



# ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria B

Warszawa, dnia 28 lutego 2014 r.

Nr 1 (68)

TREŚĆ: ORZECZENIA KOŃCZĄCE ROZPOZNANIE WSTĘPNE

poz.

str.

## POSTANOWIENIA W SPRAWACH WNIOSKOWYCH

1 – postanowienie z dnia 19 listopada 2012 r.,	sygn. Tw 8/12 .....	1
2 – postanowienie z dnia 5 lutego 2014 r.,	sygn. Tw 8/12 .....	4
3 – postanowienie z dnia 28 czerwca 2013 r.,	sygn. Tw 27/12 .....	8
4 – postanowienie z dnia 15 stycznia 2014 r.,	sygn. Tw 27/12 .....	12
5 – postanowienie z dnia 1 lipca 2013 r.,	sygn. Tw 45/12 .....	14
6 – postanowienie z dnia 6 lutego 2014 r.,	sygn. Tw 45/12 .....	17
7 – postanowienie z dnia 26 września 2013 r.,	sygn. Tw 57/12 .....	20
8 – postanowienie z dnia 4 lutego 2014 r.,	sygn. Tw 57/12 .....	23

## POSTANOWIENIA W SPRAWACH SKARGOWYCH

9 – postanowienie z dnia 3 stycznia 2014 r.,	sygn. Ts 107/10 .....	26
10 – postanowienie z dnia 28 marca 2012 r.,	sygn. Ts 88/11 .....	29
11 – postanowienie z dnia 23 stycznia 2014 r.,	sygn. Ts 88/11 .....	31
12 – postanowienie z dnia 18 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 139/11 .....	33
13 – postanowienie z dnia 23 stycznia 2014 r.,	sygn. Ts 139/11 .....	35
14 – postanowienie z dnia 2 września 2013 r.,	sygn. Ts 7/12 .....	38
15 – postanowienie z dnia 12 lutego 2014 r.,	sygn. Ts 7/12 .....	39
16 – postanowienie z dnia 22 kwietnia 2013 r.,	sygn. Ts 20/12 .....	41
17 – postanowienie z dnia 18 lutego 2014 r.,	sygn. Ts 20/12 .....	43
18 – postanowienie z dnia 13 listopada 2013 r.,	sygn. Ts 64/12 .....	45
19 – postanowienie z dnia 13 lutego 2014 r.,	sygn. Ts 64/12 .....	47
20 – postanowienie z dnia 3 października 2013 r.,	sygn. Ts 67/12 .....	48
21 – postanowienie z dnia 23 stycznia 2014 r.,	sygn. Ts 67/12 .....	51
22 – postanowienie z dnia 25 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 79/12 .....	53
23 – postanowienie z dnia 15 stycznia 2014 r.,	sygn. Ts 79/12 .....	55
24 – postanowienie z dnia 28 października 2013 r.,	sygn. Ts 106/12 .....	58
25 – postanowienie z dnia 12 lutego 2014 r.,	sygn. Ts 106/12 .....	61
26 – postanowienie z dnia 4 października 2013 r.,	sygn. Ts 110/12 .....	64
27 – postanowienie z dnia 15 stycznia 2014 r.,	sygn. Ts 110/12 .....	67
28 – postanowienie z dnia 9 stycznia 2014 r.,	sygn. Ts 129/12 .....	68
29 – postanowienie z dnia 4 października 2013 r.,	sygn. Ts 195/12 .....	71
30 – postanowienie z dnia 5 lutego 2014 r.,	sygn. Ts 195/12 .....	74
31 – postanowienie z dnia 18 lutego 2014 r.,	sygn. Ts 201/12 .....	76
32 – postanowienie z dnia 20 września 2013 r.,	sygn. Ts 202/12 .....	79
33 – postanowienie z dnia 14 stycznia 2014 r.,	sygn. Ts 202/12 .....	82
34 – postanowienie z dnia 15 stycznia 2014 r.,	sygn. Ts 206/12 .....	84
35 – postanowienie z dnia 11 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 212/12 .....	88
36 – postanowienie z dnia 23 stycznia 2014 r.,	sygn. Ts 212/12 .....	91
37 – postanowienie z dnia 9 stycznia 2014 r.,	sygn. Ts 229/12 .....	93
38 – postanowienie z dnia 15 stycznia 2014 r.,	sygn. Ts 248/12 .....	96

39 – postanowienie z dnia 9 kwietnia 2013 r.,	sygn. Ts 6/13 .....	99
40 – postanowienie z dnia 23 stycznia 2014 r.,	sygn. Ts 6/13 .....	101
41 – postanowienie z dnia 25 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 18/13 .....	102
42 – postanowienie z dnia 14 stycznia 2014 r.,	sygn. Ts 18/13 .....	104
43 – postanowienie z dnia 31 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 19/13 .....	106
44 – postanowienie z dnia 19 lutego 2014 r.,	sygn. Ts 19/13 .....	109
45 – postanowienie z dnia 24 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 27/13 .....	111
46 – postanowienie z dnia 7 stycznia 2014 r.,	sygn. Ts 27/13 .....	113
47 – postanowienie z dnia 16 października 2013 r.,	sygn. Ts 50/13 .....	115
48 – postanowienie z dnia 23 stycznia 2014 r.,	sygn. Ts 50/13 .....	117
49 – postanowienie z dnia 28 listopada 2013 r.,	sygn. Ts 53/13 .....	118
50 – postanowienie z dnia 11 lutego 2014 r.,	sygn. Ts 53/13 .....	121
51 – postanowienie z dnia 23 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 67/13 .....	124
52 – postanowienie z dnia 20 lutego 2014 r.,	sygn. Ts 67/13 .....	127
53 – postanowienie z dnia 1 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 92/13 .....	129
54 – postanowienie z dnia 28 stycznia 2014 r.,	sygn. Ts 92/13 .....	131
55 – postanowienie z dnia 5 lutego 2014 r.,	sygn. Ts 95/13 .....	133
56 – postanowienie z dnia 5 lutego 2014 r.,	sygn. Ts 96/13 .....	135
57 – postanowienie z dnia 9 października 2013 r.,	sygn. Ts 98/13 .....	137
58 – postanowienie z dnia 22 stycznia 2014 r.,	sygn. Ts 98/13 .....	139
59 – postanowienie z dnia 23 października 2013 r.,	sygn. Ts 101/13 .....	141
60 – postanowienie z dnia 15 stycznia 2014 r.,	sygn. Ts 101/13 .....	143
61 – postanowienie z dnia 23 lipca 2013 r.,	sygn. Ts 115/13 .....	145
62 – postanowienie z dnia 5 lutego 2014 r.,	sygn. Ts 115/13 .....	147
63 – postanowienie z dnia 26 lutego 2014 r.,	sygn. Ts 117/13 .....	149
64 – postanowienie z dnia 24 października 2013 r.,	sygn. Ts 140/13 .....	152
65 – postanowienie z dnia 5 lutego 2014 r.,	sygn. Ts 140/13 .....	154
66 – postanowienie z dnia 26 listopada 2013 r.,	sygn. Ts 156/13 .....	156
67 – postanowienie z dnia 19 lutego 2014 r.,	sygn. Ts 156/13 .....	159
68 – postanowienie z dnia 20 września 2013 r.,	sygn. Ts 164/13 .....	162
69 – postanowienie z dnia 13 lutego 2014 r.,	sygn. Ts 164/13 .....	164
70 – postanowienie z dnia 18 lutego 2014 r.,	sygn. Ts 173/13 .....	166
71 – postanowienie z dnia 10 października 2013 r.,	sygn. Ts 180/13 .....	169
72 – postanowienie z dnia 15 stycznia 2014 r.,	sygn. Ts 180/13 .....	172
73 – postanowienie z dnia 15 listopada 2013 r.,	sygn. Ts 181/13 .....	174
74 – postanowienie z dnia 26 lutego 2014 r.,	sygn. Ts 181/13 .....	177
75 – postanowienie z dnia 25 lutego 2014 r.,	sygn. Ts 184/13 .....	179
76 – postanowienie z dnia 12 listopada 2013 r.,	sygn. Ts 201/13 .....	183
77 – postanowienie z dnia 19 lutego 2014 r.,	sygn. Ts 201/13 .....	185
78 – postanowienie z dnia 21 lutego 2014 r.,	sygn. Ts 210/13 .....	186
79 – postanowienie z dnia 5 lutego 2014 r.,	sygn. Ts 212/13 .....	188
80 – postanowienie z dnia 17 października 2013 r.,	sygn. Ts 219/13 .....	192
81 – postanowienie z dnia 14 stycznia 2014 r.,	sygn. Ts 219/13 .....	195
82 – postanowienie z dnia 11 grudnia 2013 r.,	sygn. Ts 228/13 .....	198
83 – postanowienie z dnia 5 lutego 2014 r.,	sygn. Ts 228/13 .....	199
84 – postanowienie z dnia 27 lutego 2014 r.,	sygn. Ts 233/13 .....	201
85 – postanowienie z dnia 6 lutego 2014 r.,	sygn. Ts 254/13 .....	203
86 – postanowienie z dnia 4 grudnia 2013 r.,	sygn. Ts 274/13 .....	205
87 – postanowienie z dnia 13 lutego 2014 r.,	sygn. Ts 274/13 .....	207
88 – postanowienie z dnia 10 lutego 2014 r.,	sygn. Ts 281/13 .....	209
89 – postanowienie z dnia 23 stycznia 2014 r.,	sygn. Ts 296/13 .....	212
90 – postanowienie z dnia 19 lutego 2014 r.,	sygn. Ts 310/13 .....	214
Skorowidz orzeczeń według sygnatur .....		217

## 1

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 19 listopada 2012 r.  
**Sygn. akt Tw 8/12**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Maria Gintowt-Jankowicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym wniosku Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych o zbadanie zgodności:

- 1) art. 1 pkt 7 w związku z art. 14 ustawy z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 226, poz. 1475) z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 1 pkt 10 lit. b w związku z art. 14 pkt 1 ustawy z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 226, poz. 1475) z art. 2 Konstytucji;
- 3) art. 26a ust. 1a<sup>1</sup> ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2011 r. Nr 127, poz. 721, ze zm.) z art. 32 ust. 1 i 2 w związku z art. 69 i w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu wnioskowi.**

UZASADNIENIE

W dniu 2 lutego 2012 r. do Trybunału Konstytucyjnego wpłynął wniosek Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych (dalej: POPON) o zbadanie zgodności, po pierwsze, art. 1 pkt 7 w związku z art. 14 ustawy z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 226, poz. 1475; dalej: ustawa zmieniająca) z art. 2 Konstytucji; po drugie, art. 1 pkt 10 lit. b w związku z art. 14 pkt 1 ustawy zmieniającej z art. 2 Konstytucji; po trzecie, art. 26a ust. 1a<sup>1</sup> ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2011 r. Nr 127, poz. 721, ze zm.; dalej: ustawa o rehabilitacji) z art. 32 ust. 1 i 2 w związku z art. 69 i w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) wniosek przedstawiony przez ogólnokrajową władzę organizacji pracodawców podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym. W postępowaniu tym Trybunał Konstytucyjny w składzie jednego sędziego bada, czy wniosek odpowiada wymogom formalnym (art. 32 ust. 1 i 2 ustawy o TK), czy nie jest oczywiście bezzasadny (art. 36 ust. 3 ustawy o TK), a w szczególności, czy pochodzi od uprawnionego podmiotu (art. 191 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 191 ust. 2 Konstytucji).

2. Trybunał Konstytucyjny zbadał, czy POPON, kwestionując zgodność zaskarżonych przepisów, spełnia kryterium wyznaczone przez art. 191 ust. 2 Konstytucji, tzn. występuje o kontrolę aktów normatywnych, które dotyczą spraw objętych jego zakresem działania.

3. Na wstępie należy podkreślić, że zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, pojęcie „spraw objętych zakresem działania”, użyte w art. 191 ust. 2 Konstytucji, powinno być wykładane w sposób ścisły, a interpretacja rozszerzająca jest niedopuszczalna. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że prawo organizacji pracodawców do składania wniosków do Trybunału Konstytucyjnego służy reprezentowaniu ich członków w perspektywie obowiązków i uprawnień pracodawcy w ich relacji z pracownikami. Uprawnienie to stanowi

niejako odbicie uprawnień związków zawodowych, a wspólne wymienienie związków zawodowych (perspektywa pracownika) i organizacji pracodawców (perspektywa pracodawcy) w art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji potwierdza jednoznacznie, że wolą ustrojodawcy było ograniczenie zdolności wnioskowej tych podmiotów do spraw z zakresu stosunku pracy (zob. postanowienia TK z 10 października 2003 r., Tw 11/03, OTK ZU nr 4/B/2003, poz. 203 oraz 3 lutego 2010 r., Tw 25/09, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 4).

4. Przedmiotem rozpatrywanego wniosku są, z jednej strony, art. 1 pkt 10 lit. b w związku z art. 14 pkt 1 ustawy zmieniającej, dodające z 1 marca 2011 r. w art. 26a ustawy o rehabilitacji ust. 1a<sup>1</sup> w brzmieniu: „miesięczne dofinansowanie nie przysługuje na pracowników zaliczonych do umiarkowanego lub lekkiego stopnia niepełnosprawności, którzy mają ustalone prawo do emerytury”, z drugiej zaś – sam art. 26a ust. 1a<sup>1</sup> ustawy o rehabilitacji.

4.1. Zdaniem wnioskodawcy „art. 26a ust. 1a<sup>1</sup> ustawy (...) o rehabilitacji (...) jest niezgodny z art. 32 ust. 1 i 2 w związku z art. 69 i w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, przez to, że bez konieczności ochrony którejs z wartości wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP dyskryminuje w życiu społecznym i gospodarczym osoby niepełnosprawne, które zostały zaliczone do umiarkowanego lub lekkiego stopnia niepełnosprawności, a mają ustalone prawo do emerytury, nadmiernie ograniczając ich prawo do pomocy ze strony władz publicznych w zabezpieczeniu egzystencji, przysposobienia do pracy oraz komunikacji społecznej”.

Przywołana argumentacja i powołane wzorce kontroli art. 26a ust. 1a<sup>1</sup> ustawy o rehabilitacji, tzn. art. 32 ust. 1 i 2 w związku z art. 69 i w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, świadczą o tym, że wnioskodawca występuje w celu ochrony praw osób niepełnosprawnych (interes ogólnospołeczny), nie zaś obrony praw, które przysługują pracodawcy w stosunku do pracownika.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że ustalony przez POPON zakres zaskarżenia wykracza poza granice przyznanej ogólnokrajowym władzom organizacji pracodawców ograniczonej rzeczowo zdolności inicjowania postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (art. 191 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 191 ust. 2 Konstytucji), „konsumując” cechy wniosku, który mogą złożyć jedynie podmioty legitymowane generalnie, wymienione w art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji (ewentualnie ogólnokrajowe organy związków zawodowych). Okoliczność ta stanowi samoistną podstawę odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu w odniesieniu do badania art. 26a ust. 1a<sup>1</sup> ustawy o rehabilitacji z art. 32 ust. 1 i 2 w związku z art. 69 i w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji z uwagi na niedopuszczalność wydania orzeczenia (art. 36 ust. 3 w związku z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

4.2. POPON przekonuje, że „konsekwencją tego zabiegu legislacyjnego [nowelizacji dokonanej na mocy art. 1 pkt 10 lit. b ustawy zmieniającej] było wykluczenie z kręgu podmiotów wspieranych przez państwo (...) osób z lekkim i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, które miały ustalone prawo do emerytury”. Przywołane stanowisko świadczy o tym, że wnioskodawca, skarżąc przepisy wprowadzające art. 26a ust. 1a<sup>1</sup> ustawy o rehabilitacji, występuje w interesie osób niepełnosprawnych, nie zaś bezpośrednio w celu ochrony praw pracodawców.

Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że wprowadzenie kwestionowanej regulacji nie powoduje zmiany w katalogu uprawnień pracodawcy w relacji do pracownika w ramach łączącego ich stosunku pracy. Skoro tak, to tym samym nie można twierdzić, że problemem konstytucyjnym jest w rozpatrywanej sprawie kwestia „odpowiedniego okresu pozwalającego pracodawcy dostosować swą sytuację do zmienionej sytuacji prawnej”. POPON nie może zatem skutecznie przekonywać, że występuje o zbadanie art. 1 pkt 10 lit. b w związku z art. 14 pkt 1 ustawy zmieniającej z art. 2 Konstytucji z perspektywy rzekomo naruszonych nowelizacją uprawnień jego członków jako pracodawców.

Żądanie wnioskodawcy, by Trybunał rozstrzygał o zgodności zaskarżonych przepisów z powołanym wzorcem, zakłada w istocie nie tyle przeprowadzenie kontroli norm, ile zbadanie i ocenę faktycznego wpływu nowelizacji na sytuację ekonomiczną (rentowność) przedsiębiorców. Okoliczność ta stanowi samoistną podstawę odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu z uwagi na przesłankę niedopuszczalności wydania orzeczenia (art. 36 ust. 3 w związku z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK). Należy bowiem pamiętać, że ustawa zasadnicza przyznała Trybunałowi Konstytucyjnemu status „sądu prawa”, nie zaś „sądu faktu” (por. postanowienie TK z 25 stycznia 2008 r., Tw 43/07, OTK ZU nr 4/B/2008, poz. 131).

5. POPON występuje o kontrolę art. 1 pkt 7 w związku z art. 14 ustawy zmieniającej, zgodnie z którymi z 1 stycznia 2011 r. w art. 22 ustawy o rehabilitacji ust. 1 otrzymał brzmienie: „wpłaty na Fundusz, o których mowa w art. 21, ulegają obniżeniu z tytułu zakupu usługi, z wyłączeniem handlu, lub produkcji pracodawcy zatrudniającego co najmniej 25 pracowników w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy, który osiąga wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych będących: osobami niepełnosprawnymi zaliczonymi do znacznego stopnia

niepełnosprawności (pkt 1) lub osobami niewidomymi, psychicznie chorymi lub upośledzonymi umysłowo lub osobami z całościowymi zaburzeniami rozwojowymi lub epilepsją – zaliczonymi do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności (pkt 2), – w wysokości co najmniej 30%, zwanego dalej »sprzedającym«.

5.1. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że wystąpienie z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego nie stanowi szczególnego środka ochrony interesów gospodarczych organizacji pracodawców, choć interesy te są w naturalny sposób związane z funkcjonowaniem przedsiębiorców zrzeszonych w takiej organizacji (por. postanowienie TK z 10 września 2007 r., Tw 27/07, OTK ZU nr 5/B/2007, poz. 196 i powołane tam orzeczenia).

5.2. POPON dowodzi, że „ustawa (...) [zmieniająca] nie uwzględniła (...) okoliczności, że takie umowy jak np. umowa dostawy, (...) w odniesieniu do których, stabilność kontraktowa, przejawiająca się w trwałym i długookresowym związaniu stron obowiązkami umownymi, powinna być uznana za wartość zasługującą na ochronę prawną”. Zdaniem wnioskodawcy „zakres czasowy tej ochrony powinien być wyznaczony okresem na jaki te umowy zostały zawarte. (...) Tymczasem ustawa (...) [zmieniająca] nie uwzględniła okoliczności, że pewni przedsiębiorcy mogli być zaangażowani w realizację umów zawartych na czas oznaczony. Weszła ona bowiem w życie z dniem 1 stycznia 2011 r. (...) Zatem okres *vacatio legis* wyniósł zaledwie miesiąc. To zaś niewątpliwie naruszyło interesy w toku przedsiębiorców”. Zdaniem wnioskodawcy art. 1 pkt 7 w związku z art. 14 ustawy zmieniającej „jest niezgodny z art. 2 Konstytucji RP przez to, że narusza (...) zasadę stabilności umów”. POPON podkreśla ponadto, że „zawarte i niewykonane do dnia 1 grudnia 2010 r. umowy miały (...) doprowadzić do (...) uzyskania prawa do obniżenia daniny publicznej na rzecz Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych”. Wnioskodawca powołuje się przy tym na judykaturę odnoszącą się do sytuacji, w których „występuje powiązanie działalności gospodarczej i obowiązków podatkowych wobec Państwa” i tym samym „konieczność zapewnienia podatnikowi możliwości odpowiedniego planowania swojej działalności”.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że nie mieści się w zakresie działania POPON inicjującej postępowanie z pozycji organizacji pracodawców występowanie w interesie przedsiębiorców w kontekście prowadzenia działalności gospodarczej i obciążeń daninami publicznoprawnymi. Z tego względu należy stwierdzić niedopuszczalność występowania przez wnioskodawcę w niniejszej sprawie o zbadanie zgodności art. 1 pkt 7 w związku z art. 14 ustawy zmieniającej z art. 2 Konstytucji (zasada zaufania przedsiębiorcy do państwa i stanowionego prawa, zasada ochrony interesów w toku przedsiębiorców). Okoliczność ta stanowi samoistną podstawę odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu we wskazanym zakresie (art. 36 ust. 3 w związku z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

Na marginesie Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że możliwość wykorzystania na warunkach dotychczasowych nabytego uprzednio prawa do obniżenia wpłat została przewidziana w art. 8 ustawy zmieniającej (przepis intertemporalny).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 2

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 5 lutego 2014 r.  
**Sygn. akt Tw 8/12**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Teresa Liszcz – przewodnicząca  
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca  
Marek Kotlinowski,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 listopada 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu wnioskowi Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

1. W dniu 2 lutego 2012 r. do Trybunału Konstytucyjnego wpłynął wniosek Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych (dalej: POPON) o zbadanie zgodności, po pierwsze, art. 1 pkt 7 w związku z art. 14 ustawy z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 226, poz. 1475; dalej: ustawa zmieniająca) z art. 2 Konstytucji; po drugie, art. 1 pkt 10 lit. b w związku z art. 14 pkt 1 ustawy zmieniającej z art. 2 Konstytucji; po trzecie, art. 26a ust. 1a<sup>1</sup> ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2011 r. Nr 127, poz. 721, ze zm.; dalej: ustawa o rehabilitacji) z art. 32 ust. 1 i 2 w związku z art. 69 i w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

2. Postanowieniem z 19 listopada 2012 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu wnioskowi ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia (art. 36 ust. 3 w związku z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym [Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK]).

2.1. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego ustalony przez POPON zakres zaskarżenia (żądanie zbadania zgodności art. 26a ust. 1a<sup>1</sup> ustawy o rehabilitacji z art. 32 ust. 1 i 2 w związku z art. 69 i w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji) wykroczył poza granice przyznanej ogólnokrajowym władzom organizacji pracodawców ograniczonej rzeczowo zdolności inicjowania postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (art. 191 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 191 ust. 2 Konstytucji).

2.2. Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, że wprowadzenie do ustawy o rehabilitacji art. 26a ust. 1a<sup>1</sup> przez art. 1 pkt 10 lit. b w związku z art. 14 pkt 1 ustawy zmieniającej nie powoduje zmiany w katalogu uprawnień pracodawcy w relacji do pracownika w ramach łączącego ich stosunku pracy. W ocenie Trybunału nie można było zatem twierdzić, że problem konstytucyjny w rozpatrywanej sprawie stanowiła kwestia „odpowiedniego okresu pozwalającego pracodawcy dostosować swą sytuację do zmienionej sytuacji prawnej”. W konsekwencji POPON nie mógł skutecznie przekonywać, że występuje o zbadanie zgodności art. 1 pkt 10 lit. b w związku z art. 14 pkt 1 ustawy zmieniającej z art. 2 Konstytucji z perspektywy rzekomo naruszonych nowelizacją uprawnień jego członków jako pracodawców. Ponadto, żądanie wnioskodawcy, by Trybunał rozstrzygał o zgodności zaskarżonych przepisów z powołanym wzorcem, zakładało w istocie nie tyle przeprowadzenie kontroli norm, ile zbadanie i ocenę faktycznego wpływu nowelizacji na sytuację ekonomiczną (rentowność) przedsiębiorców. Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że nie należy do jego kompetencji rozpatrywanie tak postawionych zarzutów.

2.3. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że nie mieści się w zakresie działania POPON, inicjującej postępowanie z pozycji organizacji pracodawców, występowanie z żądaniem kontroli art. 1 pkt 7 w związku z art. 14 ustawy

zmieniającej, a zatem wnioskowanie w interesie przedsiębiorców w kontekście prowadzenia działalności gospodarczej i obciążeń daninami publicznoprawnymi (zasada zaufania przedsiębiorcy do państwa i stanowionego prawa, zasada ochrony interesów w toku przedsiębiorców – wywodzone przez wnioskodawcę z art. 2 Konstytucji).

3. W zażaleniu z 30 listopada 2012 r. wnioskodawca wnosi „o uchylenie zaskarżonego postanowienia i nadanie dalszego biegu wnioskowi”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 ustawy o TK wnioskodawcy przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania wnioskowi dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

2. W zażaleniu POPON zarzuca Trybunałowi „naruszenie art. 191 ust. 2 Konstytucji (...) w związku z art. 36 ust. 3 ustawy (...) o Trybunale Konstytucyjnym (...) przez przyjęcie, że Wnioskodawczynie (...) nie spełniła kryterium wyznaczonego przez art. 191 ust. 2 Konstytucji, tzn. wystąpiła o kontrolę aktów normatywnych, które dotyczą spraw nieobjętych zakresem jej działania”.

3. Na poparcie swojego stanowiska POPON powołuje się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 28 stycznia 2003 r. (K 2/02, OTK ZU nr 1/A/2003, poz. 4), w którym Trybunał stwierdził: „brak jest normy, która nakazywałaby ograniczać kompetencje pracodawców w zakresie inicjowania abstrakcyjnej kontroli aktów normatywnych do tych tylko, które określają prawa i obowiązki pracodawców w stosunkach pracy”. Wnioskodawca twierdzi ponadto, że „w szeregu orzeczeń wydanych przez Trybunał Konstytucyjny w związku z kwestionowaniem przez organizacje pracodawców nowelizowanych przepisów ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych, które pogarszały sytuację ekonomiczną zrzeszonych w nim pracodawców, nie kwestionowano legitymacji tych organizacji do inicjowania postępowań przed Trybunałem. Tytułem przykładu można wskazać wyrok z 25 września 2000 r. (sygn. K 26/99), wyrok z 25 czerwca 2002 r. (sygn. akt K 45/01), czy też wyrok z 21 marca 2006 r. (sygn. K 13/05)”.

3.1. W odniesieniu do przywołanego stanowiska trzeba przede wszystkim przypomnieć, że badanie legitymacji w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym następuje *a casu ad casum* i obejmuje wyłącznie konkretny – oparty na jednej określonej uchwale w sprawie hierarchicznej kontroli zgodności norm – wniosek, który inicjuje rozpoznanie wstępne. Oznacza to, że wynik tej analizy zależy w danym przypadku od okoliczności rozpatrywanej sprawy (por. postanowienia TK z 19 lipca 2011 r., Tw 3/11, OTK ZU nr 48/2011, poz. 284 oraz 12 stycznia 2012 r., Tw 22/10, OTK ZU nr 1/B/2012, poz. 2, a także wyrok TK z 13 lipca 2011 r., K 10/09, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 56).

3.2. Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie podkreśla, że pogląd, zgodnie z którym pojęcie „spraw objętych zakresem działania”, w rozumieniu art. 191 ust. 2 Konstytucji, dotyczy – w stosunku do organizacji pracodawców – wyłącznie tych aktów normatywnych, które bezpośrednio kształtują relacje pomiędzy pracodawcą a pracownikiem, jest już w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego utrwalony. Został on potwierdzony w postanowieniu pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z 28 stycznia 2004 r. (Tw 74/02, OTK ZU nr 1/B/2004, poz. 2), podjętym po wydaniu powołanych przez wnioskodawcę wyroków Trybunału Konstytucyjnego z: 28 stycznia 2003 r. (K 2/02), 25 września 2000 r. (K 26/99, OTK ZU nr 6/2000, poz. 186), 25 czerwca 2002 r. (K 45/01, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 46) i aktualnie nie budzi wątpliwości (por. postanowienie TK z 10 września 2007 r., Tw 27/07, OTK ZU nr 5/B/2007, poz. 196 i powołane tam orzeczenia).

Trybunał Konstytucyjny nie dostrzega okoliczności uzasadniających odejście w rozpatrywanej sprawie od stanowiska zajętego w dotychczasowej judykaturze sądu konstytucyjnego. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postawione w zażaleniu zarzuty naruszenia art. 191 ust. 2 Konstytucji w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK nie zasługują na uwzględnienie.

4. POPON przekonuje, że „w myśl art. 11 pkt 1 statutu, cele i zadania Wnioskodawczynie obejmują ochronę i reprezentowanie interesów prawnych i gospodarczych pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne przed organami administracji publicznej, sądami, Trybunałem Konstytucyjnym, organizacjami społecznymi i innymi podmiotami oraz wobec związków zawodowych. Z kolei, w myśl pkt 4a tego artykułu, zadaniem Wnioskodawczynie jest również dbanie i przestrzeganie zasad prawnych i etycznych, a w szczególności równości szans i poszanowania godności osób niepełnosprawnych przez pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne. (...) Skoro do zadań Wnioskodawczynie należy podejmowanie działań zmierzających do ochrony i reprezentowanie interesów prawnych i gospodarczych pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne, to niewątpliwie przywołane wyżej [zaskarżone] przepisy dotyczą spraw objętych ich zakresem działania”.

W odniesieniu do przytoczonego stanowiska należy przede wszystkim zwrócić uwagę, że wbrew twierdzeniu wnioskodawcy art. 11 pkt 1 statutu POPON brzmi: „działalność gospodarczą Związek prowadzi na terenie kraju oraz za granicą, zgodnie z obowiązującymi przepisami”, natomiast art. 11 pkt 4a statutu nie istnieje, co Trybunał ustalił na podstawie załączonego do wniosku statutu.

Niezależnie od powyższego Trybunał Konstytucyjny przypomina, że uprawnienie do kierowania wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego jest oparte na normie rangi konstytucyjnej. O istnieniu tego uprawnienia po stronie konkretnego podmiotu nie mogą samodzielnie przesądzać rozwiązania przyjęte w ustawach zwykłych, a tym bardziej zawarte w statutach organizacji. Przy odmiennej interpretacji to nie Konstytucja, ale ustawa lub statut decydowałyby w istocie o przyznaniu takiego uprawnienia. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że pojęcie organizacji pracodawców, użyte w art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji, należy traktować autonomicznie wobec takiego samego pojęcia na gruncie ustawy o organizacjach pracodawców. Choć są to pojęcia naturalnie ze sobą powiązane, to nie muszą być w pełni tożsame pod względem swego znaczenia i zakresu.

Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że w art. 191 ust. 2 Konstytucji jest mowa o „ich [podmiotów, o których mowa w art. 191 ust. 1 pkt 4 ustawy zasadniczej, tzn. organizacji pracodawców w autonomicznym rozumieniu konstytucyjnym] zakresie działania”. W konsekwencji użyte w art. 191 ust. 2 Konstytucji pojęcie zakresu działania także należy traktować autonomicznie.

Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie w pełni podtrzymuje ugruntowany w dotychczasowym orzecznictwie Trybunału pogląd, zgodnie z którym przyjęcie w Konstytucji nazwy „organizacja pracodawców”, a nie „organizacja osób prowadzących działalność gospodarczą” lub „organizacja przedsiębiorców”, ma istotne znaczenie dla wyznaczenia kręgu podmiotów mających uprawnienie do występowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w roli wnioskodawcy. Nie ulega wątpliwości, że gdyby ustrojodawca chciał objąć interesy gospodarcze szczególną ochroną, wyrażającą się w możliwości kierowania wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego, przyznałby takie uprawnienie organizacjom powołanym do reprezentowania właśnie takich interesów swoich członków (np. izbom gospodarczym). Skoro ustawodawca konstytucyjny nie przyjął powyższego rozwiązania, to zdolność wnioskodawcy organizacji pracodawców dotyczy tylko interesów ich członków jako pracodawców, tym bardziej że istnieją kategorie pracodawców, które z założenia nie mogą lub nie muszą prowadzić działalności gospodarczej (por. powołane postanowienie pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z 28 stycznia 2004 r., Tw 74/02).

5. Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że w zażaleniu POPON wprost przyznaje, że po pierwsze, „znowelizowany przepis art. 26a dotyczy formalnie stosunków pomiędzy przedsiębiorcą a Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych”, po drugie, „uprawnienie unormowane w art. 22 ustawy nie jest uprawnieniem przysługującym wobec pracownika”. Wnioskodawca przekonuje, że „art. 22 ustawy o rehabilitacji (...), zmieniony artykułem 1 pkt 7 ustawy z 29 października 2010 r. o zmianie ustawy o rehabilitacji (...) ustanawia (...) bodziec ekonomiczny dla wchodzenia z takim pracodawcą w stosunki handlowe przez nabywców towarów i usług”. POPON twierdzi, że „ingerencja ustawodawcza modyfikuje (...) ekonomiczną treść stosunku prawnego. Nie różni się ona niczym od tej, w której na pracodawcę zostałyby nałożony dodatkowy obowiązek prawny wobec pracowników”.

W zaskarżonym postanowieniu Trybunał Konstytucyjny trafnie przypomniał, że wystąpienie z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego nie stanowi szczególnego środka ochrony interesów gospodarczych organizacji pracodawców, choć interesy te są w naturalny sposób związane z funkcjonowaniem przedsiębiorców zrzeszonych w takiej organizacji (por. postanowienie TK z 10 września 2007 r., Tw 27/07, OTK ZU nr 5/B/2007, poz. 196 i powołane tam orzeczenia). Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie nie dostrzega okoliczności przemawiających za odstępstwem w rozpoznawanej sprawie od poglądu utrwalonego w dotychczasowej judykaturze Trybunału.

6. Wnioskodawca koncentruje się na dowodzeniu, że „objęte wnioskiem przepisy (...) wpływają negatywnie na sytuację ekonomiczną pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne. Dotykają więc sfery ich interesów ekonomicznych”.



Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego jest czymś naturalnym, że normatywna regulacja sfery gospodarczej rzutuje na sytuację ekonomiczną całego społeczeństwa, w szczególności zaś – przedsiębiorców. Trybunał Konstytucyjny zwraca natomiast uwagę, że przepisy poddane kontroli nie kształtują, negatywnie modyfikując, ani statusu pracodawcy, ani pracownika. W konsekwencji nie wyznaczają relacji pracodawca – pracownik, której niekonstytucyjność uzasadniłaby wydanie orzeczenia w niniejszej sprawie (zob. postanowienie TK z 3 lutego 2010 r., Tw 25/09, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 4 i wymienione tam orzeczenia).

Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że uznanie istnienia po stronie organizacji pracodawców uprawnienia do podważania konstytucyjności przepisów prawnych tylko dlatego, że oddziałują one na funkcjonowanie zrzeszonych w niej przedsiębiorców, prowadziłoby do rozszerzenia ograniczonej rzeczowo zdolności wnioskowej wspomnianego podmiotu na bliżej nieokreśloną kategorię aktów normatywnych, i w konsekwencji równałoby się z uznaniem przesłanki wynikającej z art. 191 ust. 2 Konstytucji za prawnie nieznaczące kryterium oceny legitymacji procesowej w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym.

7. POPON twierdzi, że „przepisy [ustawy o rehabilitacji] mają specyficzny charakter i są ściśle związane z realizacją przez organy państwa wynikającego z art. 69 Konstytucji obowiązku udzielania pomocy osobom niepełnosprawnym. Poprzez działanie mechanizmów unormowanych w tej ustawie państwo udziela bowiem wsparcia o charakterze socjalnym osobom będącym osobami niepełnosprawnymi, pozostającymi w stosunkach pracy. Owo wsparcie nie odbywa się jednak poprzez podejmowanie przez organy państwa działań bezpośrednio wobec osób niepełnosprawnych, lecz w ramach stosunków pracy, w których pozostają te osoby”. Zdaniem POPON „pracodawca zostaje obciążony nie tylko zwykłymi ryzykami ekonomicznymi jakie towarzyszy[ą] prowadzeniu działalności i zatrudnianiu każdej kategorii pracowników, lecz również ryzykami »socjalnymi«, związanymi z zatrudnianiem szczególnej kategorii pracowników, jakimi są osoby niepełnosprawne”.

W odniesieniu do przywołanego stanowiska należy podkreślić, że Trybunał Konstytucyjny nie odmawia organizacjom pracodawców korzystania – w celu obrony, czy to interesów gospodarczych zrzeszonych w nich członków, czy to interesów osób niepełnosprawnych – z możliwości, jaką daje w kontekście zdolności wnioskowej art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji.

8. POPON zarzuca, że „w swoim postanowieniu Trybunał Konstytucyjny stwierdził, iż przywołane wzorce kontroli [art. 32 ust. 1 i 2 w związku z art. 69 i w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji] świadczą o tym, iż występuje ona w celu ochrony praw osób niepełnosprawnych (interes ogólnospołeczny), nie zaś obrony praw pracodawcy w stosunku do pracowników”. W ocenie wnioskodawcy „należy oddzielić kwestię legitymacji do złożenia wniosku do Trybunału Konstytucyjnego i kwestię możliwości powoływania określonych wzorców konstytucyjnych. Przepis art. 191 ust. 1 Konstytucji nie posługuje się bowiem pojęciem interesu prawnego przy konstruowaniu legitymacji do inicjowania postępowań przed Trybunałem Konstytucyjnym. Legitymację tę wyznacza jedynie zakres działania podmiotu wymienionego w tym przepisie. (...) Wobec tego może ona powoływać wszelkie wzorce konstytucyjne, przez pryzmat których będzie oceniany kwestionowany przepis”.

Ustosunkowując się do przedstawionego w zażaleniu stanowiska, Trybunał Konstytucyjny przypomina, że o tym, z pozycji którego z podmiotów wymienionych w art. 191 ust. 1 pkt 3-5 inicjator postępowania występuje o hierarchiczną kontrolę zgodności norm, świadczą postawione zarzuty. Wzorce kontroli stanowią normatywny wyraz praw, które ustrojodawca gwarantuje określonym kategoriom podmiotów. Stąd powołane przez wnioskodawcę przepisy Konstytucji muszą odpowiadać uprawnieniom, do obrony których organizacja pracodawców jest powołana z samej natury rzeczy (adekwatność).

9. POPON zarzuca że „w swoim postanowieniu Trybunał Konstytucyjny wskazał (...), że Wnioskodawczyni nie udowodniła, iż *vacatio legis* przewidziana w ustawie jest niedostateczna”.

Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie nie dopatrył się w zaskarżonym orzeczeniu twierdzenia, z którym polemizuje POPON. Z tego względu Trybunał Konstytucyjny nie dostrzega potrzeby ustosunkowywania się do przytoczonego stanowiska wnioskodawcy.

10. Mając na względzie wszystkie powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postawione w zażaleniu zarzuty naruszenia art. 191 ust. 2 Konstytucji w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK nie zasługują na uwzględnienie.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 3

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 28 czerwca 2013 r.  
**Sygn. akt Tw 27/12**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Wróbel,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym wniosku Rady Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim o zbadanie zgodności:

art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. Nr 149, poz. 887, ze zm.) z art. 2 i art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 9 ust. 1, 2 i 4 Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego, sporządzonej w Strasburgu dnia 15 października 1985 r. (Dz. U. z 1994 r. Nr 124, poz. 607),

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu wnioskowi.**

UZASADNIENIE

W dniu 11 czerwca 2012 r. wpłynął do Trybunału Konstytucyjnego wniosek Rady Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim o zbadanie zgodności art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. Nr 149, poz. 887, ze zm.; dalej: ustawa o pieczy) z art. 2 i art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji oraz art. 9 ust. 1, 2 i 4 Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego, sporządzonej w Strasburgu dnia 15 października 1985 r. (Dz. U. z 1994 r. Nr 124, poz. 607; dalej: EKSL).

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 marca 2013 r. wezwano wnioskodawcę do usunięcia, w terminie 7 dni od daty doręczenia zarządzenia, braków formalnych wniosku przez: wyjaśnienie, czy, a jeśli tak, to w jakim wymiarze środki finansowe, poniesione przez wnioskodawcę w 2012 r. na zadania z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej, pochodziły z dotacji celowych z budżetu państwa, o których mowa w art. 197 i art. 247 ustawy o pieczy; wykazanie, że zaskarżone przepisy, przez ograniczenie wysokości dotacji, wpływają na: „okrojenie realizacji innych zadań własnych Gminy”, „konieczność zaciągnięcia kredytów w wyższych niż planowane kwotach” oraz „zaplanowanie w budżecie stopniowej lub częściowej jedynie realizacji danego zadania”, w celu wykazania, że dochody (ogółem) tej gminy uzyskane w 2012 r. były niewystarczające do realizacji przypadających jej zadań; doręczenie – na dowód faktów, o których mowa w pkt 1 i 2 tego zarządzenia – stosownej dokumentacji; doręczenie 4 (czterech) odpisów uchwały Rady nr XI/139/2011 w sprawie wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego; doręczenie 4 (czterech) odpisów wniosku.

W piśmie z 9 kwietnia 2013 r. odniesiono się do stwierdzonych przez Trybunał Konstytucyjny braków formalnych wniosku.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) wniosek przedstawiony przez organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym. W postępowaniu tym Trybunał Konstytucyjny w składzie jednego sędziego bada, czy wniosek odpowiada wymogom formalnym (art. 32 ust. 1 i 2 ustawy o TK), czy nie jest oczywiście bezzasadny i czy braki zostały usunięte w określonym terminie (art. 36 ust. 3 ustawy o TK), a w szczególności, czy wniosek pochodzi od uprawnionego podmiotu (art. 191 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji).

2. Przedmiotem kontroli w rozpatrywanej sprawie jest, po pierwsze, art. 197 ustawy o wspieraniu rodziny i brzmieniu: „jednostki samorządu terytorialnego mogą otrzymywać dotacje celowe z budżetu państwa na dofinansowanie zadań własnych z zakresu realizacji zadań wspierania rodziny oraz systemu pieczy zastępczej, przy

czym wysokość dotacji nie może przekroczyć 50% wydatków przeznaczonych na realizację zadania, z zastrzeżeniem ust. 2 [ust. 1. Jeżeli środki przeznaczone na dotację, o której mowa w ust. 1, pochodzą z programów, o których mowa w art. 187 ust. 1 pkt 5, wysokość dotacji nie może przekroczyć 70% wydatków przeznaczonych na realizację zadania [ust. 2]”.

Rada Miejska w Stargardzie Szczecińskim występuje o zbadanie art. 247 ustawy o wspieraniu rodziny w brzmieniu: „minister właściwy do spraw rodziny wprowadzi program na dofinansowanie w okresie 3 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy zadań własnych gminy i powiatu z zakresu realizacji zadań wspierania rodziny oraz systemu pieczy zastępczej, w szczególności na pokrycie części wydatków związanych z powołaniem asystentów rodziny, koordynatorów rodzinnej pieczy zastępczej oraz prowadzeniem szkoleń, dla rodzin zastępczych i prowadzących rodzinne domy dziecka [ust. 1]. Program, o którym mowa w ust. 1, minister właściwy do spraw rodziny opracowuje, realizuje i finansuje we współpracy z wojewodą [ust. 1a]. Program jest finansowany dotacją celową z budżetu państwa [ust. 2]. Wysokość dotacji z budżetu państwa na realizację programu będzie określana na kolejne lata w ustawie budżetowej na dany rok [ust. 3]. Wysokość dotacji może przekroczyć 50% wydatków na realizację zadania [ust. 4]”.

3. W ocenie Rady Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim określona w ustawie o wspieraniu rodziny kwota dotacji w wysokości maksymalnie 50% (art. 197 ust. 1) lub 70% (art. 197 ust. 2) wydatków przeznaczonych na realizację zadania wspierania rodziny oraz systemu pieczy zastępczej, na pokrycie części tych wydatków (art. 247 ust. 1), nie spełnia przesłanki zapewnienia gminie udziału w dochodach publicznych odpowiednio do przypadających jej zadań własnych. Prowadzi to – jej zdaniem – do naruszenia art. 2 oraz art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji, a także art. 9 ust. 1, 2 i 4 EKSL.

4. Rada Miejska w Stargardzie Szczecińskim zarzuca art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy o pieczy naruszenie „interesów w toku, a zwłaszcza uprawnień nabytych na podstawie dotychczasowych przepisów”.

4.1. Trybunał Konstytucyjny zauważa na wstępie, że choć Rada Miejska w Stargardzie Szczecińskim czyni przedmiotem zaskarżenia przepisy ustawy o pieczy, tj. art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247, to jednak uzasadnienie wniosku dotyczy przede wszystkim przepisów ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2013 r. poz. 182; dalej: ustawa o pomocy społecznej).

4.2. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że w art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591, ze zm.) dokonano wyraźnego rozróżnienia pomiędzy zadaniami własnymi z zakresu pomocy społecznej (pkt 6) i zadaniami własnymi z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej (pkt 6a). Zasady finansowania wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej reguluje ustawa o pieczy (art. 1 pkt 4), podczas gdy organizację pomocy społecznej określa ustawa o pomocy społecznej (art. 1 pkt 3).

4.3. Przedstawiona we wniosku argumentacja sprowadza się zasadniczo do rozważań odnoszących się do przepisów ustawy o pomocy społecznej, w szczególności art. 17 ust. 1 pkt 19 i 20 tej ustawy, w myśl którego do zadań własnych gminy należy przyznawanie i wypłacanie zasiłków stałych i opłacanie składek na ubezpieczenie zdrowotne określonych w przepisach o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że art. 38 ust. 3 ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w organizacji i podziale zadań administracji publicznej w województwie (Dz. U. Nr 92, poz. 753, ze zm.; dalej: ustawa zmieniająca) wyłączył – w odniesieniu do zadań, o których mowa w art. 17 ust. 1 pkt 19 i 20 ustawy o pomocy społecznej – stosowanie limitów dotacyjnych określonych w art. 115 ust. 1 tej ustawy, a z dniem 1 stycznia 2012 r. – także limitów dotacyjnych przewidzianych w art. 128 ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240, ze zm.; dalej: ustawa o finansach publicznych). Co znamienne dla rozpatrywanej sprawy, art. 38 ust. 3 ustawy zmieniającej nie wyłączył stosowania przedmiotowych limitów do zadań własnych z zakresu pieczy, realizowanych na podstawie ustawy o pieczy, która weszła w życie 1 stycznia 2012 r. Konsekwentnie, ustawodawca wprowadził w art. 197 ustawy o pieczy maksymalny pułap dotacji na zadania z zakresu pieczy w wysokości 50% (ust. 1) lub 70% (ust. 2) wydatków przeznaczonych na realizację zadania (przepis szczególny w stosunku do art. 128 ust. 2 ustawy o finansach publicznych, ustalającego maksymalną kwotę dotacji na poziomie 80% kosztów realizacji zadania).

Wymaga nadto podkreślenia, że przyznawanie i wypłacanie zasiłków stałych i opłacanie składek na ubezpieczenie zdrowotne (określonych w przepisach o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków

publicznych) stały się zadaniami własnymi gmin 1 sierpnia 2009 r. (art. 20 w zw. z art. 39 ustawy zmieniającej), podczas gdy wspieranie rodziny i systemu pieczy zastępczej stało się zadaniem własnym gmin 1 stycznia 2012 r. (art. 207 ustawy o pieczy). Okoliczność ta nie przeszkodziła jednak Radzie Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim w sformułowaniu poglądu, w myśl którego już z chwilą gdy „przyznawanie i wypłata zasiłków stałych oraz opłacanie składek na ubezpieczenie zdrowotne (...) stały się zadaniami własnymi (...) [tj.] od 1 sierpnia 2009 r. (...) powstał obowiązek zadań własnych z zakresu pieczy”. Powyższe dowodzi, że wnioskodawca utożsamia zadania z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej („nowe” zadania) z zadaniami zakresu pomocy społecznej („stare” zadania). Bazując na takim uproszczeniu, Rada Miejska w Stargardzie Szczecińskim przenosi niejako na zadania z zakresu pieczy reguły dotyczące finansowania zadań, o których mowa w art. 17 ust. 1 pkt 19 i 20 ustawy o pomocy społecznej. Wychodząc z tego (błędnego) założenia, wnioskodawca doszedł do wniosku, że zasada pełnego finansowania, mająca – jego zdaniem – dotychczas zastosowanie do zadań z zakresu pieczy, została naruszona przez „ograniczenie kwestionowanym przepisem [kwestionowanymi przepisami] kwoty dotacji na dofinansowanie zadań własnych bieżących i inwestycyjnych” (wyraźne nawiązanie do brzmienia niewskazanego w stosownej uchwale w sprawie wystąpienia z wnioskiem art. 128 ust. 2 ustawy o finansach publicznych), tzn. przez ustalenie limitów dotacyjnych. W ocenie Rady Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim „wprowadzenie (...) kwestionowanych przepisów w zaskarżonym brzmieniu spowodowało, że jednostki samorządu terytorialnego zmuszone zostały do współfinansowania zadań, które wcześniej były finansowane w całości z budżetu państwa”. Zdaniem wnioskodawcy, skoro „gminy (...) dotychczas otrzymywały dofinansowanie w wysokości 100% z budżetu na zasiłki stałe i składki na ubezpieczenia zdrowotne”, to zasada ta powinna mieć zastosowanie „również w sytuacji nałożenia nowych zadań związanych z powołaniem asystentów rodziny, koordynatorów rodzinnej pieczy zastępczej oraz prowadzeniem szkoleń dla rodzin zastępczych i prowadzących rodzinne domy dziecka”. Rada Miejska w Stargardzie Szczecińskim przekonuje, że „pokrycie jedynie części wydatków” związanych z realizacją zadań wspierania rodziny oraz systemu pieczy zastępczej narusza – w świetle „reguły w zakresie dofinansowania z budżetu państwa wypłat stałych i opłacania składek na ubezpieczenie społeczne” – art. 2 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że tak sformułowany pod adresem art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy o pieczy zarzut naruszenia „interesów w toku, a zwłaszcza uprawnień nabytych na podstawie dotychczasowych przepisów”, cechuje oczywista bezzasadność. Okoliczność ta, zgodnie z art. 36 ustawy o TK, stanowi samoistną podstawę odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu w odniesieniu do zbadania zgodności art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy o pieczy z art. 2 Konstytucji.

5. Rada Miejska w Stargardzie Szczecińskim występuje o stwierdzenie niezgodności art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy o wspieraniu rodziny z art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji oraz art. 9 ust. 1, 2 i 4 EKSL.

5.1. Rada Miejska w Stargardzie Szczecińskim zarzuca, że kwestionowane przepisy „limitują kwotę dotacji na dofinansowanie zadań własnych bieżących i inwestycyjnych”. Wnioskodawca zarzuca, że „gmina aby wywiązać się z tych zadań musi uzyskać dodatkowe środki aby zgromadzić wymagany wkład własny. Odbywa się to kosztem dochodów gminy, które miały być przeznaczone na realizację innych zadań lub kosztem wydatków na inne cele”.

Wnioskodawca twierdzi, że „zaskarżone uregulowania mają (...) bezpośredni wpływ na sytuację majątkową Gminy – Miasta Stargard Szczeciński”. Rada Miejska w Stargardzie Szczecińskim koncentruje się na dowodzeniu, że „obowiązek zastosowania się Gminy do wprowadzonych uregulowań spowodował ewidentne pogorszenie sytuacji finansowej gmin jako beneficjentów dotacji”.

5.2. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, do uznania, że regulacja powodująca niekorzystny rezultat finansowy dla gmin (z powodu pozbawienia ich pewnych źródeł dochodów własnych) jest niezgodna z art. 167 ust. 1 Konstytucji, konieczne jest wykazanie – na podstawie całościowej analizy wszystkich źródeł dochodów gminy – że wskutek danej regulacji gmina nie jest w stanie realizować zadań własnych. Art. 167 ust. 1 Konstytucji nakłada na ustawodawcę obowiązek zachowania odpowiedniej proporcji pomiędzy wysokością dochodów jednostek samorządu terytorialnego a zakresem przypadających im zadań. Ocena, czy proporcja taka została zachowana, musi zatem uwzględniać całokształt dochodów jednostki samorządu terytorialnego danego szczebla. Oznacza to, że niezgodność przepisu ustawy z art. 167 ust. 1 Konstytucji – w tym jego aspekcie – zachodzi wówczas, gdy ogólny poziom dochodów jednostki samorządu terytorialnego uniemożliwia efektywne wykonywanie powierzonych jej zadań (zob. wyroki z dnia: 15 grudnia 1997 r., K 13/97, OTK ZU nr 5–6/1997, poz. 69; 16 marca 1999 r., K 35/98, OTK ZU nr 3/1999, poz. 37; 30 czerwca 2003 r., K 8/02, OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 57).

Rada Miejska w Stargardzie Szczecińskim przyznaje, że jest jej znane stanowisko, zgodnie z którym „sam fakt zwiększenia zakresu zadań samorządu terytorialnego bez zmian w zakresie finansowania nie przesądza jeszcze o niekonstytucyjności [art. 167 ust. 4] takiej regulacji, jeżeli dotychczasowe źródła dochodów pozwalają na wykonywanie wszystkich zadań publicznych”.

5.3. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że *onus probandi* spoczywa na wnioskodawcy. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że uzupełnienie wniosku w zakresie uzasadnienia postawionych zarzutów nie może się sprowadzać do odesłania Trybunału do załączonej dokumentacji. Wnioskodawca ma obowiązek przedstawienia wyczerpującej argumentacji na poparcie swojego stanowiska w samym piśmie stanowiącym odpowiedź na zarządzenie sędziego Trybunału Konstytucyjnego wzywające do usunięcia braków formalnych wniosku, gdyż doręczone załączniki – choć służą jako dowód na poparcie przytoczonych w piśmie twierdzeń – nie stanowią jego osnowy.

Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że treść pisma z 9 kwietnia 2013 r., nadesłanego w odpowiedzi na zarządzenie sędziego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 marca 2013 r., sprowadza się zasadniczo do oświadczenia pełnomocnika: „wykazuję, że zaskarżone przepisy, przez ograniczenie wysokości dotacji wpływają na: »okrojenie realizacji innych zadań własnych Gminy« oraz konieczność zaciągnięcia kredytów w wyższych niż planowane kwotach oraz zaplanowanie w budżecie stopniowej lub częściowej jedynie realizacji danego zadania a tym samym dochody gminy uzyskane w 2012 r. były niewystarczające do realizacji przypadających jej zadań (...). Przedkładam w załączeniu dokumentację, która potwierdza podniesione zarzuty”.

W rozpatrywanej sprawie Trybunał Konstytucyjny ustalił, że z pisma z 9 kwietnia 2013 r. nie wynika: po pierwsze, ile wynosiły dochody (ogółem) Gminy Miasta Stargard Szczeciński uzyskane w 2012 r.; po drugie, jak poważne pomniejszenie (określone liczbowo i procentowo) wpływu środków pieniężnych do budżetu tej gminy spowodował (w porównaniu z sytuacją sprzed wejścia w życie kwestionowanych przepisów) art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy o pieczy; po trzecie, że różnica pomiędzy kwotą dochodów i kwotą ubytku okazała się niewystarczająca do realizacji w 2012 r. przypadających gminie zadań, w szczególności spowodowała ponadprzeciętny deficyt budżetowy, którego pokrycie wymagało zaciągnięcia kredytu (i w jakiej kwocie). Pismo z 9 kwietnia 2013 r. nie zawiera ani skróconej analizy finansowej (w tym porównawczej „rok do roku” lub *status quo* – *status quo ante*), ani komentarza (omówienia i podsumowania) do doręczonej dokumentacji.

Wnioskodawca zapewnia, że przedkłada „dokumentację i zestawienia, z których wyraźnie wynika o jakie wysokości kwot wnioskowano w zakresie realizacji zadań a jakiej kwoty de facto przeznaczono na realizację zadań”. Analiza doręczonej dokumentacji pozwoliła Trybunałowi stwierdzić, że Gmina Miasto Stargard Szczeciński otrzymała z budżetu państwa na podstawie art. 247 ustawy o pieczy środki w takiej wysokości, o którą wnioskowała. Skoro tak, to dysproporcją pomiędzy otrzymanymi kwotami (w wysokości odpowiadającej kwotom objętym wnioskami gminy) a kwotami przeznaczonymi ostatecznie na realizację zadań nie można skutecznie obciążać podmiotu udzielającego dotacji ani upatrywać problemu konstytucyjnego w przepisie, na podstawie którego w tym zakresie działał. Wydaje się, że rozstrzygnięcia przedmiotowej kwestii należałoby raczej poszukiwać w przeprowadzeniu badania prowadzonej w gminie polityki zarządzania finansami, aniżeli w drodze hierarchicznej kontroli zgodności norm. Sam wnioskodawca przyznaje, że choć „nie zrealizowano w planowanym zakresie zasiłków celowych”, to jednak „na niektóre zadania faktycznie przeznaczono co prawda wyższe kwoty”. Jednocześnie nie znajduje uzasadnienia powoływanie się na okoliczność, że „zakres (...) zadań określony jest różnorodnymi umowami i w przypadku faktycznych kosztów, kwotowo realizacja tych zadań wzrasta”, która – co oczywiste – nie mogła być znana ustawodawcy, a nawet gdyby – nie mogła być wzięta pod uwagę przy konstruowaniu przepisów mających zastosowanie do wszystkich jednostek samorządu terytorialnego, nie zaś wyłącznie do Gminy Miasta Stargard Szczeciński. Z kolei twierdzenie, że „środki finansowe, poniesione przez wnioskodawcę w 2012 r. na zadania z zakresu wspierania rodziny i pieczy zastępczej, pochodziły z dotacji celowych z budżetu państwa (...) w części, tj. około 1/3 środków”, świadczy jedynie o podjęciu przez dysponenta tych środków działań zgodnych z art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy o pieczy. Powołana przez wnioskodawcę okoliczność nie dowodzi jeszcze – w szczególności w świetle ugruntowanego w orzecznictwie Trybunału poglądu o samodzielnym i kreatywnym charakterze finansowania przez jednostki samorządu terytorialnego zadań własnych – naruszenia art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji ani art. ust. 1, 2 i 4 EKSL (zob. wyrok TK z dnia 28 czerwca 2001 r., U 8/00, OTK ZU nr 5/2001, poz. 123).

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że Rada Miejska w Stargardzie Szczecińskim nie wykazała, że art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy o pieczy spowodowały takie pomniejszenie wpływu środków pieniężnych do budżetu Gminy Miasta Stargard Szczeciński, że dochody (ogółem) tej gminy uzyskane w 2012 r. były niewystarczające do realizacji przypadających jej zadań. *Nota bene* wnioskodawca sam zwraca uwagę na „brak możliwości (...) poparcia swego stanowiska bazując na konkretnych pozycjach i liczbach”. Okoliczności

te są równoznaczne z nieusunięciem braków formalnych w wyznaczonym terminie i stanowią samoistną podstawę odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu (art. 36 ust. 3 ustawy o TK). W konsekwencji wnioskodawca nie przekonał Trybunału, że art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy o pieczy są niezgodne z art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji oraz art. 9 ust. 1, 2 i 4 EKSL. Oczywista bezzasadność postawionych zarzutów stanowi samoistną podstawę odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu we wskazanym zakresie (art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Na marginesie należy zauważyć, że Rady Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim przyznaje, iż znane mu jest „stanowisko orzecznicze, iż gminy (...) [powinny] wykazać w jakim stopniu zmniejszenie wpływów bądź zwiększenie zadań będzie miało wpływ na możliwość realizacji wszystkich zadań publicznych”. Wnioskodawca podkreśla, że „linia ta w ocenie Miasta jest błędna i winna ulec zmianie”.

Odnosząc się do przedstawionego przez Radę Miejską w Stargardzie Szczecińskim postulatu, Trybunał Konstytucyjny nie dostrzega okoliczności, które przemawiałyby za odstąpieniem w rozpatrywanej sprawie od utrwalonego w judykaturze Trybunału poglądu na temat wymogów stawianych wnioskodawcom domagającym się stwierdzenia naruszenia istoty samodzielności finansowej jednostki samorządu terytorialnego.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

#### 4

### **POSTANOWIENIE** z dnia 15 stycznia 2014 r. **Sygn. akt Tw 27/12**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący  
Stanisław Biernat – sprawozdawca  
Miroslaw Granat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 czerwca 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu wnioskowi Rady Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

#### UZASADNIENIE

1. W dniu 11 czerwca 2012 r. wpłynął do Trybunału Konstytucyjnego wniosek Rady Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim o zbadanie zgodności art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. Nr 149, poz. 887, ze zm.; dalej: ustawa o pieczy) z art. 2 i art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji oraz art. 9 ust. 1, 2 i 4 Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego, sporządzonej w Strasburgu dnia 15 października 1985 r. (Dz. U. z 1994 r. Nr 124, poz. 607; dalej: EKSL).

2. Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 25 marca 2013 r. wezwano wnioskodawcę do usunięcia, w terminie 7 dni od daty doręczenia zarządzenia, braków formalnych wniosku przez: wyjaśnienie, czy, a jeśli tak, to w jakim wymiarze środki finansowe, poniesione przez wnioskodawcę w 2012 r. na zadania z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej, pochodziły z dotacji celowych z budżetu państwa, o których mowa w art. 197 i art. 247 ustawy o pieczy; wykazanie, że zaskarżone przepisy, przez ograniczenie wysokości dotacji, wpływają na: „okrojenie realizacji innych zadań własnych Gminy”, „konieczność zaciągnięcia kredytów w wyższych niż planowane kwotach” oraz „zaplanowanie w budżecie stopniowej lub częściowej jedynie realizacji danego zadania”, w celu wykazania, że dochody (ogółem) tej gminy uzyskane w 2012 r. były niewystarczające do realizacji przypadających jej zadań; doręczenie – na dowód faktów, o których mowa w pkt 1 i 2 tego

zarządzenia – stosownej dokumentacji; doręczenie 4 (czterech) odpisów uchwały Rady nr XI/139/2011 w sprawie wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego; doręczenie 4 (czterech) odpisów wniosku.

3. W piśmie z 9 kwietnia 2013 r. odniesiono się do stwierdzonych przez Trybunał Konstytucyjny braków formalnych wniosku.

4. Postanowieniem z 28 czerwca 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu wnioskowi Rady Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że sformułowany pod adresem art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy o pieczy zarzut naruszenia „interesów w toku, a zwłaszcza uprawnień nabytych na podstawie dotychczasowych przepisów” (art. 2 Konstytucji) cechuje oczywista bezzasadność (art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym [Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK]). Ponadto, zdaniem Trybunału Rada Miejska w Stargardzie Szczecińskim nie wykazała, że art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy o pieczy spowodowały takie pomniejszenie wpływu środków pieniężnych do budżetu Gminy Miasta Stargard Szczeciński, iż dochody (ogółem) tej gminy uzyskane w 2012 r. były niewystarczające do realizacji przypadających jej zadań (nieusunięcie braków formalnych w wyznaczonym terminie – art. 36 ust. 3 ustawy o TK). Wnioskodawca nie przekonał Trybunału, że art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy o pieczy są niezgodne z art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji oraz art. 9 ust. 1, 2 i 4 EKSL. Trybunał stwierdził, że postawione zarzuty są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

5. Rada Miejska w Stargardzie Szczecińskim złożyła do Trybunału pismo z 9 lipca 2013 r. opatrzone tytułem „Zażalenie”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 ustawy o TK wnioskodawcy przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania wnioskowi dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6-7 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

2. Trybunał Konstytucyjny ustalił, że treść pisma z 9 lipca 2013 r., zatytułowanego „Zażalenie”, sprowadza się do wyrażenia niezadowolenia z tego, że „odmowa nadania dalszego biegu wnioskowi zamyka Radzie Miejskiej drogę do merytorycznego zbadania przez Trybunał Konstytucyjny zgodności przywołanych przepisów z Konstytucją RP i Europejską Kartą Samorządu Lokalnego”.

Rada Miejska w Stargardzie Szczecińskim podkreśla, że „nie zgadza się z zarzutami zawartymi w uzasadnieniu zapadłego Postanowienia”, lecz nie popiera tego lakonicznego oświadczenia żadnymi argumentami. Wnioskodawca deklaruje, że zaskarża „Postanowienie w całości”, nie wyjaśnia jednak, dlaczego uważa, iż Trybunał nieprawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu. Rada Miejska w Stargardzie Szczecińskim nie odniosła się do wskazanych w postanowieniu z 28 czerwca 2013 r. podstaw odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu. Nie kwestionuje uznania przez Trybunał oczywistej bezzasadności postawionych zarzutów, ani nie polemizuje z dokonaną oceną toku rozpoznania wstępnego w aspekcie nieusunięcia w wyznaczonym terminie braków formalnych wniosku. W konsekwencji Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że wnioskodawca nie podważył prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia. Oznacza to, że nie dowiódł on, iż w rozpatrywanej sprawie istnieją okoliczności, które przemawiają za uwzględnieniem złożonego zażalenia.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 5

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 1 lipca 2013 r.  
**Sygn. akt Tw 45/12**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym wniosku Rady Gminy w Chodzieży o zbadanie zgodności:

art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. Nr 149, poz. 887, ze zm.) z art. 2 i art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu wnioskowi.**

**UZASADNIENIE**

W dniu 21 sierpnia 2012 r. wpłynął do Trybunału Konstytucyjnego wniosek Rady Gminy w Chodzieży o zbadanie zgodności art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. Nr 149, poz. 887, ze zm.; dalej: ustawa o pieczy) z art. 2 i art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 21 marca 2013 r. wezwano wnioskodawcę do usunięcia, w terminie 7 dni od daty doręczenia zarządzenia, braków formalnych wniosku przez: wyjaśnienie, czy, a jeśli tak, to w jakim wymiarze środki finansowe, poniesione przez wnioskodawcę w 2012 r. na zadania z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej, pochodziły z dotacji celowych z budżetu państwa, o których mowa w art. 197 i art. 247 ustawy o pieczy; wykazanie, że dochody (ogółem) tej gminy uzyskane w 2012 r. były niewystarczające do realizacji przypadających jej zadań; doręczenie – na dowód faktów, o których mowa powyżej – stosownej dokumentacji; uzasadnienie, w jaki sposób zaskarżone przepisy naruszają, zdaniem wnioskodawcy, art. 2 Konstytucji; powołanie przepisu prawa, wskazującego, że kwestionowany akt normatywny dotyczy spraw objętych zakresem działania wnioskodawcy; wskazanie podstawy prawnej podpisania przez wójta Gminy Chodzież wniosku z 21 sierpnia 2012 r.; doręczenie sprawozdania Rb-28S za cały 2012 r.; doręczenie 3 (trzech) odpisów uchwały Rady nr XII/80/11 w sprawie wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego; doręczenie 3 (trzech) odpisów wniosku.

W piśmie z 2 kwietnia 2013 r. odniesiono się do stwierdzonych przez Trybunał Konstytucyjny braków formalnych wniosku.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) wniosek przedstawiony przez organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym. W postępowaniu tym Trybunał Konstytucyjny w składzie jednego sędziego bada, czy wniosek odpowiada wymogom formalnym (art. 32 ust. 1 i 2 ustawy o TK), czy nie jest oczywiście bezzasadny i czy braki zostały usunięte w określonym terminie (art. 36 ust. 3 ustawy o TK), a w szczególności, czy wniosek pochodzi od uprawnionego podmiotu (art. 191 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji).

2. Przedmiotem kontroli w rozpatrywanej sprawie jest, po pierwsze, art. 197 ust. 1 i 2 ustawy o pieczy w brzmieniu: „jednostki samorządu terytorialnego mogą otrzymywać dotacje celowe z budżetu państwa na dofinansowanie zadań własnych z zakresu realizacji zadań wspierania rodziny oraz systemu pieczy zastępczej, przy czym wysokość dotacji nie może przekroczyć 50% wydatków przeznaczonych na realizację zadania, z zastrzeżeniem ust. 2 [ust. 1]. Jeżeli środki przeznaczone na dotację, o której mowa w ust. 1, pochodzą z programów,



o których mowa w art. 187 ust. 1 pkt 5, wysokość dotacji nie może przekroczyć 70% wydatków przeznaczonych na realizację zadania [ust. 2]”.

Rada Miejska w Nowogardzie występuje o zbadanie art. 247 ustawy o pieczy w brzmieniu: „Minister właściwy do spraw rodziny wprowadzi program na dofinansowanie w okresie 3 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy zadań własnych gminy i powiatu z zakresu realizacji zadań wspierania rodziny oraz systemu pieczy zastępczej, w szczególności na pokrycie części wydatków związanych z powołaniem asystentów rodziny, koordynatorów rodzinnej pieczy zastępczej oraz prowadzeniem szkoleń, dla rodzin zastępczych i prowadzących rodzinne domy dziecka [ust. 1]. Program, o którym mowa w ust. 1, minister właściwy do spraw rodziny opracowuje, realizuje i finansuje we współpracy z wojewodą [ust. 1a]. Program jest finansowany dotacją celową z budżetu państwa [ust. 2]. Wysokość dotacji z budżetu państwa na realizację programu będzie określana na kolejne lata w ustawie budżetowej na dany rok [ust. 3]. Wysokość dotacji może przekroczyć 50% wydatków na realizację zadania [ust. 4]”.

3. Rada Gminy w Chodzieży występuje o stwierdzenie niezgodności art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy o wspieraniu rodziny z art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji.

3.1. Zgodnie z dotychczasowym orzecnictwem Trybunału Konstytucyjnego, do uznania, że regulacja powodująca niekorzystny rezultat finansowy dla gmin (z powodu pozbawienia ich pewnych źródeł dochodów własnych) jest niezgodna z art. 167 ust. 1 Konstytucji, konieczne jest wykazanie – na podstawie całościowej analizy wszystkich źródeł dochodów gminy – że wskutek danej regulacji gmina nie jest w stanie realizować zadań własnych. Art. 167 ust. 1 Konstytucji nakłada na ustawodawcę obowiązek zachowania odpowiedniej proporcji pomiędzy wysokością dochodów jednostek samorządu terytorialnego a zakresem przypadających im zadań. Ocena, czy proporcja taka została zachowana, musi zatem uwzględniać całokształt dochodów jednostki samorządu terytorialnego danego szczebla. Oznacza to, że niezgodność przepisu ustawy z art. 167 ust. 1 Konstytucji – w tym jego aspekcie – zachodzi wówczas, gdy ogólny poziom dochodów jednostki samorządu terytorialnego uniemożliwia efektywne wykonywanie powierzonych jej zadań (zob. wyroki z: 15 grudnia 1997 r., K 13/97, OTK ZU nr 5-6/1997, poz. 69; 16 marca 1999 r., K 35/98, OTK ZU nr 3/1999, poz. 37; 30 czerwca 2003 r., K 8/02, OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 57).

Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że sam fakt zwiększenia zakresu zadań samorządu terytorialnego bez zmian w zakresie finansowania nie przesądza jeszcze o niekonstytucyjności (art. 167 ust. 4) regulacji, jeżeli dotychczasowe źródła dochodów pozwalają na wykonywanie wszystkich zadań publicznych.

3.2. W piśmie z 2 kwietnia 2013 r., nadesłanym w odpowiedzi na zarządzenie sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 21 marca 2013 r., Rada Gminy w Chodzieży przyznaje: „według naszych szacunków na realizację (...) zadania [z zakresu wspierania rodziny oraz systemu pieczy zastępczej] w roku 2012 środki były wystarczające”.

3.3. Wobec powyższego Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zarzut naruszenia przez art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy o pieczy art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji jest oczywiście bezzasadny. Okoliczność ta, zgodnie z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, stanowi samoistną podstawę odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu we wskazanym zakresie.

3.4. Zdaniem wnioskodawcy „realizację tego zadania należy rozpatrywać w perspektywie wieloletniej” (2013–2015). Trybunał Konstytucyjny nie podziela tego poglądu. Trybunał przypomina, że program na dofinansowanie zadań własnych gminy z zakresu realizacji zadań wspierania rodziny oraz systemu pieczy zastępczej jest finansowany dotacją celową z budżetu państwa, której wysokość będzie określana na kolejne lata w ustawie budżetowej na dany rok (art. 247 ust. 3 i 4 ustawy o pieczy). Wysokość ta w kolejnych latach, co oczywiste, nie może być obecnie znana. Rada Gminy nie jest także w stanie przewidzieć, ile dokładnie będą wynosić jej dochody ogółem w poszczególnych latach. W konsekwencji, wnioskodawca nie jest w stanie wykazać – na podstawie całościowej analizy wszystkich źródeł dochodów, której nie sposób dokonać *pro futuro* – że wskutek obecnie obowiązujących uregulowań zawartych w art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy o pieczy (które *nota bene* do roku 2014–2015 mogą zostać przez ustawodawcę zmienione lub uchylone) gmina Chodzież nie będzie w stanie w kolejnych latach realizować zadań własnych.

4. Przedstawione przez wnioskodawcę w odpowiedzi na zarządzenie sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 21 marca 2013 r. uzasadnienie naruszenia art. 2 Konstytucji przez art. 191 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy

o pieczy sprowadza się do twierdzenia: „art. 2 Konstytucji stanowi, że Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Norma tego przepisu nakazuje poszanowanie praw jednostki i podmiotów publicznych w tym jednostek samorządu terytorialnego. Przepis ten jest gwarancją poszanowania relacji pomiędzy samorządem terytorialnym a ustawodawcą, który winien przestrzegać gwarancji poszanowania praw samorządu terytorialnego. Wnioskodawca zakłada, że zaskarżone przepisy naruszają te relacje wyrażone w art. [2] Konstytucji”.

Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że przytoczenie brzmienia art. 2 Konstytucji oraz krótkie skomentowanie wywiedzionej z niego normy nie mogą zostać uznane za przedstawienie uzasadnienia zarzutu niezgodności kwestionowanych przepisów z powołanym wzorcem kontroli. Natomiast kończąca wypowiedź wnioskodawcy w tym zakresie zdanie w brzmieniu: „ustawodawca zobowiązał Gminy do wykonywania zadań wbrew poszanowaniu ich polityki i gospodarki finansowej” należy potraktować jako namiastkę argumentacji, która konsumuje się w uznanym za oczywiście bezzasadny zarzucie naruszenia art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji.

Okoliczności powyższe uzasadniają odmowę nadania wnioskowi dalszego biegu w odniesieniu do badania zgodności art. 191 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy o pieczy z art. 2 Konstytucji (art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

5. Zdaniem wnioskodawcy: „podstawą prawną podpisania wniosku przez Wójta Gminy Chodzież jest art. 30 i art. 31 ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (...). Również uchwała Rady Gminy Chodzież Nr XII/80/11 upoważniała Wójta do złożenia wniosku (§ 2)”.

Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że kompetencję do reprezentowania osoby prawnej i prowadzenia jej spraw należy odróżnić od kompetencji do podjęcia uchwały o wystąpieniu do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem inicjującym abstrakcyjną kontrolę norm. Trybunał przypomina, że podjęcie takiej uchwały stanowi „czynność o charakterze nadzwyczajnym”, która z tego powodu nie może być dokonana (ani modyfikowana) samodzielnie przez organ wykonawczy (por. postanowienia z: 9 czerwca 2004 r. i 8 września 2004 r., Tw 33/03, OTK ZU nr 4/B/2004, poz. 227 i 228; 9 czerwca 2004 r., Tw 2/04, OTK ZU nr 5/B/2004, poz. 258).

Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że w myśl art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591, ze zm.) wójt kieruje bieżącymi sprawami gminy. Jeżeli tak, to nie może on rozstrzygać, w zastępstwie rady gminy, ani o zakresie zaskarżenia, ani o sposobie wykonania uchwały w sprawie wystąpienia z wnioskiem. Jest on związany wolą rady gminy, którą ma obowiązek wykonać. Skoro Rada Gminy Chodzież w § 2 uchwały nr XII/80/11 z dnia 9 listopada 2011 r. upoważniła wójta do udzielenia pełnomocnictwa, po pierwsze, do sporządzenia wniosku, po drugie, reprezentowania jej w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, to oznacza to, że jej wolą było sporządzenie wniosku przez inny niż wójt podmiot (np. profesjonalnego pełnomocnika). Umocowanie wójta obejmowało zatem wyłącznie wybór takiego podmiotu, nie zaś samodzielne sporządzenie i podpisanie wniosku. Wobec powyższego należy uznać, że wniosek podpisany przez wójta – bez upoważnienia wynikającego z powołanej uchwały – nie może zostać uznany za pochodzący od podmiotu uprawnionego w rozumieniu art. 191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji. Okoliczność ta uzasadnia odmowę nadania wnioskowi dalszego biegu (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 6

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 6 lutego 2014 r.  
**Sygn. akt Tw 45/12**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Maria Gintowt-Jankowicz – przewodnicząca  
Leon Kieres – sprawozdawca  
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 lipca 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu wnioskowi Rady Gminy w Chodzieży,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

UZASADNIENIE

1. W dniu 21 sierpnia 2012 r. wpłynął do Trybunału Konstytucyjnego wniosek Rady Gminy w Chodzieży o zbadanie zgodności art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. Nr 149, poz. 887, ze zm.; dalej: ustawa o pieczy) z art. 2 i art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji.

2. Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 21 marca 2013 r. wezwano wnioskodawcę do usunięcia, w terminie 7 dni od daty doręczenia zarządzenia, braków formalnych wniosku przez: wyjaśnienie, czy, a jeśli tak, to w jakim wymiarze środki finansowe, poniesione przez wnioskodawcę w 2012 r. na zadania z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej, pochodziły z dotacji celowych z budżetu państwa, o których mowa w art. 197 i art. 247 ustawy o pieczy; wykazanie, że dochody (ogółem) tej gminy uzyskane w 2012 r. były niewystarczające do realizacji przypadających jej zadań; doręczenie – na dowód faktów, o których mowa powyżej – stosownej dokumentacji; uzasadnienie, w jaki sposób zaskarżone przepisy naruszają, zdaniem wnioskodawcy, art. 2 Konstytucji; powołanie przepisu prawa wskazującego, że kwestionowany akt normatywny dotyczy spraw objętych zakresem działania wnioskodawcy; wskazanie podstawy prawnej podpisania przez wójta Gminy Chodzież wniosku z 21 sierpnia 2012 r.; doręczenie sprawozdania Rb-28S za cały 2012 r.; doręczenie 3 (trzech) odpisów uchwały Rady nr XII/80/11 w sprawie wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego; doręczenie 3 (trzech) odpisów wniosku.

3. W piśmie z 2 kwietnia 2013 r. odniesiono się do stwierdzonych przez Trybunał Konstytucyjny braków formalnych wniosku.

4. Postanowieniem z 1 lipca 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu wnioskowi Rady Gminy w Chodzieży.

4.1. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że zarzut naruszenia przez art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy o pieczy art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji jest oczywiście bezzasadny (art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym [Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK]).

4.2. Mimo wyraźnego wezwania w zarządzeniu sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 21 marca 2013 r. wnioskodawca nie uzasadnił zarzutu niezgodności art. 191 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy o pieczy z art. 2 Konstytucji (art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

4.3. Trybunał uznał, że wniosek podpisany przez wójta – bez upoważnienia wynikającego z powołanej uchwały – nie może zostać uznany za pochodzący od podmiotu uprawnionego w rozumieniu art. 191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 ustawy o TK wnioskodawcy przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania wnioskowi dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6-7 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

2. W zażaleniu wnioskodawca podtrzymuje pogląd, zgodnie z którym „podstawą prawną podpisania wniosku przez Wójta Gminy Chodzież jest art. 30 i art. 31 ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, z których to przepisów wynika, że Wójt wykonuje uchwały organu stanowiącego i reprezentuje gminę na zewnątrz tak więc uchwała Rady Gminy Chodzież Nr XII/80/11 upoważniała Wójta do złożenia wniosku”. Zdaniem wnioskodawcy „wołą Rady Gminy nie było absolutnie wykluczenie Wójta Gminy z działań a jedynie upoważnienie go do dalszego udzielania pełnomocnictw”.

Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że wykonaniem uchwały jest wyłącznie takie działanie, które odpowiada jej treści, tzn. stanowi wypełnienie wyrażonej w niej woli. Skoro w uchwale nr XII/80/11 z 9 listopada 2011 r. Rada Gminy Chodzież upoważniła Wójta Gminy Chodzież do udzielenia pełnomocnictwa do sporządzenia wniosku, to tym samym umocowała go wyłącznie do złożenia podpisu pod stosownym pełnomocnictwem upoważniającym inny podmiot do sporządzenia wniosku. Gdyby Rada Gminy Chodzież zamierzała upoważnić wójta do sporządzenia wniosku, to by go wyraźnie do tego umocowała. Sam wójt przyznaje w zażaleniu, że „w zakres pojęcia pełnomocnictwa nie wchodzi (...) żadne inne przypadki reprezentacji, które nie są oparte na oświadczeniu reprezentowanego”. Nie ulega zatem wątpliwości, że samodzielne sporządzenie wniosku przez wójta wykroczyło poza granice umocowania udzielonego w powołanej uchwale Rady Gminy Chodzież. W zaskarżonym postanowieniu Trybunał prawidłowo zatem stwierdził, że wniosek podpisany przez wójta – bez upoważnienia wynikającego z powołanej uchwały – nie mógł zostać uznany za pochodzący od podmiotu uprawnionego w rozumieniu art. 191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji.

Przy założeniu, że Rada Gminy Chodzież upoważniła wójta jedynie do „udzielenia pełnomocnictwa do (...) reprezentowania Rady Gminy Chodzież przed Trybunałem Konstytucyjnym”, nie zaś do samodzielnego reprezentowania wnioskodawcy, należałoby nadto stwierdzić, że także zażalenie nie pochodzi od podmiotu uprawnionego w rozumieniu art. 191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji.

3. Niezależnie od powyższego Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że w zażaleniu nie zakwestionowano stwierdzenia przez Trybunał, że wnioskodawca nie uzasadnił zarzutu niezgodności art. 191 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy o pieczy z art. 2 Konstytucji.

4. Wnioskodawca nie przeczy, że we wniosku złożył oświadczenie w brzmieniu: „według naszych szacunków na realizację (...) zadania [z zakresu wspierania rodziny oraz systemu pieczy zastępczej] w roku 2012 środki były wystarczające”. Przyznana przez wnioskodawcę okoliczność uzasadniła odmowę nadania wnioskowi Rady Gminy Chodzież dalszego biegu w odniesieniu do badania zgodności art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy o pieczy art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji z uwagi na oczywistą bezzasadność zarzutów. Zdaniem Trybunału powyższa ocena została w zaskarżonym postanowieniu dokonana prawidłowo.

5. W zażaleniu kwestionuje się nie tyle wydane rozstrzygnięcie, co linię orzeczniczą Trybunału odnoszącą się do samodzielności finansowej gminy. Jak podnosi wnioskodawca: „Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że skoro w roku 2012 Gminie Chodzież wystarczyło środków na realizację przedmiotowych zadań to brak podstaw do złożenia skargi konstytucyjnej [tj. wniosku]. W ocenie Trybunału tylko dogłębna analiza finansów Gminy wskazująca na brak środków na realizację zadań powoduje naruszenie Konstytucji. Jednakże Gmina Chodzież nie zgadza się z taką interpretacją przepisu art. 167 ust. 1 Konstytucji”.

5.1. W zażaleniu wnioskodawca wymienia sygnatury spraw zakończonych wyrokami Trybunału Konstytucyjnego, tj. K 13/97, K 5/98, K 12/98, K 22/98, K 35/98, K 8/02, K 46/04, i twierdzi, że: „powołane orzecznictwo wskazuje na możliwość hipotetycznych przyszłych braków finansowych”. Wnioskodawca nie przytacza jednak fragmentów uzasadnień, które przemawiałyby za trafnością postawionej przezeń tezy.

5.2. Analiza wydanych w powołanych sprawach rozstrzygnięć prowadzi do odmiennego – niż założono w zażaleniu – wniosku.

5.2.1. W wyroku z 15 grudnia 1997 r. (K 13/97, OTK ZU nr 5-6/1997, poz. 69) Trybunał Konstytucyjny zaznaczył: „ocena zasadności zarzutu wnioskodawcy sprowadza się do rozstrzygnięcia, czy zmiany wprowadzone przez kwestionowany przepis (...) prowadzą [nie zaś hipotetycznie doprowadzą za kilka lat] do naruszenia samodzielności finansowej gminy, czy też stanowią [nie zaś przypuszczalnie mogą stanowić w przyszłości] jej modyfikację, dopuszczalną na gruncie norm i zasad konstytucyjnych”.

5.2.2. W wyroku z 3 listopada 1998 r. (K 12/98, OTK ZU nr 6/1998, poz. 98) Trybunał Konstytucyjny wyraźnie podkreślił, że uszczuplenie dochodów własnych gmin musi mieć charakter rzeczywisty, nie zaś potencjalny. Trybunał stwierdził, że: „wnioskodawca nie wykazał, że na skutek tej regulacji udział gmin w dochodach publicznych jest [nie zaś będzie w przyszłości] nieodpowiedni do przypadających im zadań”.

5.2.3. W wyroku z 24 listopada 1998 r. (K 22/98, OTK ZU nr 7/98, poz. 115) zaakcentował: „Trybunał nie stwierdził (...), aby ograniczenie samodzielności finansowej gminy było [nie zaś będzie w perspektywie wieloletniej] nadmierne wobec wartości, których realizacji i ochronie zaskarżona regulacja ma służyć”.

5.2.4. W wyroku z 16 marca 1999 r. (K 35/98, OTK ZU nr 3/1999, poz. 37) Trybunał podkreślił: „Podmiot, który występuje do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności ustawy z konstytucją, zobowiązany jest przedstawić argumenty uzasadniające przedstawione zarzuty. Na podmiocie tym spoczywa ciężar dowodu, że ustawa jest rzeczywiście niezgodna z konstytucją. (...) Tymczasem gminy (...), wskazując na uszczuplenie swoich dochodów nie przedstawiły żadnych dowodów, ani wyliczeń, z których wynikałoby, że ogólny poziom ich dochodów jest niewystarczający dla realizacji przekazanych im zadań publicznych. Owe uszczuplenia są zresztą, w przedstawionym przez gminy uzasadnieniu, hipotetyczne”.

5.2.5. W wyroku z 30 marca 1999 r. (K 5/98, OTK ZU nr 3/1999, poz. 39) „Trybunał uznał, że dla prawidłowej oceny zaskarżonego (...) [przepisu] ustawy z punktu widzenia zgodności z art. 167 konstytucji, trzeba dokładnie określić zadanie, którego finansowania dotyczy kwestionowany przepis. Następnie trzeba prześledzić, w jaki sposób (...) zaskarżony przepis wpłynął na sytuację finansową gmin [nie zaś wpłynie na sytuację finansową gmin w przyszłości]”.

5.2.6. W wyroku z 30 czerwca 2003 r. (K 8/02, OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 57) Trybunał Konstytucyjny ocenił, że „w badanym przypadku nastąpiło [a nie być może nastąpi] (...) pewne umniejszenie dochodów gmin bez ograniczenia ich zadań”.

5.2.7. W wyroku z 6 września 2005 r. (K 46/04, OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 89) Trybunał uznał, że „wnioskodawca nie wykazał przede wszystkim naruszenia [a zatem – zaistnienia określonego zdarzenia, nie zaś zaledwie prawdopodobieństwa jego zaistnienia w przyszłości] równowagi, której brak miałby świadczyć o nieadekwatności ciężarów i zadań”.

5.3. Trybunał Konstytucyjny nie doszukał się we wskazanych w zażaleniu orzeczeniach treści, która wspierałaby argumentację wnioskodawcy.

6. Niezależnie od powyższego trzeba przypomnieć, że konkretyzacja kryteriów dopuszczalności inicjowania postępowania przez podmioty wskazane w art. 191 ust. 1 pkt 3-5 Konstytucji musi zawsze następować na tle konkretnych wniosków zgłaszanych przez konkretne podmioty (por. wyrok TK z 13 lipca 2011 r., K 10/09, OTK ZU nr 6/2011, poz. 56). Oznacza to, że wynik tej analizy zależy w danym przypadku od okoliczności rozpatrywanej sprawy (por. postanowienie TK z 19 lipca 2011 r., Tw 3/11, OTK ZU nr 48/2011, poz. 284). W konsekwencji, sąd konstytucyjny nie może sugerować się poglądem wyrażonym w orzeczeniu, które wydał w ramach innego postępowania, ani poczynionymi tamże ustaleniami oraz przesłankami wskazanymi jako podstawy odmowy.

Biorąc pod uwagę okoliczności rozpatrywanej sprawy, Trybunał Konstytucyjny prawidłowo ocenił, że wnioskodawca nie jest w stanie wykazać – na podstawie całościowej analizy wszystkich źródeł dochodów, które nie sposób dokonać *pro futuro* – że wskutek obecnie obowiązujących uregulowań zawartych w art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy o pieczy (określanie wysokości dotacji celowej na kolejne lata w ustawie budżetowej na dany rok), które *nota bene* do lat 2014 i 2015 mogą zostać przez ustawodawcę zmienione lub uchylone, gmina Chodzież nie będzie w stanie w kolejnych latach realizować zadań własnych.

7. W zażaleniu wnioskodawca podnosi, że „nawet w przypadku zapewnienia własnych środków na realizację zadań nałożonych przez ustawodawcę [doniosły pozostaje] sam fakt ograniczenia wykonywania innych zadań”.

Powołana przez wnioskodawcę okoliczność nie dowodzi jeszcze – w szczególności w świetle ugruntowanego w orzecznictwie Trybunału poglądu o samodzielnym i kreatywnym charakterze finansowania przez jednostki

samorządu terytorialnego zadań własnych – naruszenia art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji (zob. wyrok TK z 28 czerwca 2001 r., U 8/00, OTK ZU nr 5/2001, poz. 123). Wydaje się, że rozstrzygnięcia przedmiotowej kwestii należałoby raczej poszukiwać w dokonaniu badania prowadzonej w gminie polityki zarządzania finansami aniżeli w drodze hierarchicznej kontroli zgodności norm.

Skoro prawidłowa ocena zaskarżonych przepisów z punktu widzenia zgodności z art. 167 Konstytucji wymaga dokładnego określenia zadania, którego dotyczy kwestionowany przepis (zob. wyrok z 30 marca 1999 r., K 5/98), a wnioskodawca wyraźnie przyznał, że „na realizację (...) zadania [z zakresu wspierania rodziny oraz systemu pieczy zastępczej] w roku 2012 środki były wystarczające”, to należy uznać, że Trybunał Konstytucyjny w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo odmówił nadania wnioskowi dalszego biegu w odniesieniu do badania zgodności art. 197 ust. 1 i 2 oraz art. 247 ustawy o pieczy z art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji.

W konsekwencji Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że wnioskodawca nie podważył prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia. Oznacza to, że wnioskodawca nie dowiódł, iż w rozpatrywanej sprawie istnieją okoliczności, które przemawiają za uwzględnieniem złożonego zażalenia.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 7

### **POSTANOWIENIE** z dnia 26 września 2013 r. **Sygn. akt Tw 57/12**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Wróbel,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym wniosku Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych o zbadanie zgodności:

art. 21 ust. 1 pkt 67 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2012 r. poz. 361, ze zm.) z art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu wnioskowi.**

#### UZASADNIENIE

W dniu 21 listopada 2012 r. wpłynął do Trybunału Konstytucyjnego wniosek Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych (dalej: OPZZ) o zbadanie zgodności art. 21 ust. 1 pkt 67 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2012 r. poz. 361, ze zm.; dalej: ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych) z art. 32 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) wnioski przedstawiane przez ogólnokrajowe organy związków zawodowych podlegają wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym. W postępowaniu tym Trybunał Konstytucyjny w składzie jednego sędziego bada, czy wniosek odpowiada wymogom formalnym (art. 32 ust. 1 i 2 ustawy o TK), czy nie jest oczywiście bezzasadny i czy braki formalne zostały usunięte w wyznaczonym terminie (art. 36 ust. 3 ustawy o TK), a w szczególności, czy wniosek pochodzi od uprawnionego podmiotu (art. 191 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 191 ust. 2 Konstytucji).

2. OPZZ poddaje kontroli art. 21 ust. 1 pkt 67 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, w myśl którego wolna od podatku dochodowego jest „wartość otrzymanych przez pracownika w związku z finansowaniem działalności socjalnej, o której mowa w przepisach o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, rzeczowych świadczeń oraz otrzymanych przez niego w tym zakresie świadczeń pieniężnych, sfinansowanych w całości ze środków zakładowego funduszu świadczeń socjalnych lub funduszy związków zawodowych, łącznie do wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym kwoty 380 zł; rzeczowymi świadczeniami nie są bony, talony i inne znaki, uprawniające do ich wymiany na towary lub usługi”.

W ocenie wnioskodawcy: „art. 21 ust. 1 pkt 67 ustawy (...) o podatku dochodowym od osób fizycznych (...) narusza zasadę równości osób uprawnionych do otrzymywania świadczeń rzeczowych z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, poprzez bezzasadne wyłączenie ze zwolnienia z opodatkowania osób uprawnionych otrzymujących bony, talony i inne znaki, uprawniające do ich wymiany na towary lub usługi”.

3. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, pojęcie „spraw objętych zakresem działania”, użyte w art. 191 ust. 2 Konstytucji, powinno być wykładane w sposób ścisły, a interpretacja rozszerzająca jest niedopuszczalna. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że prawo związków zawodowych do składania wniosków do Trybunału Konstytucyjnego służy reprezentowaniu ich członków w perspektywie obowiązków i uprawnień pracowników w ich relacji z pracodawcami. Wspólne wymienienie związków zawodowych (perspektywa pracownika) i organizacji pracodawców (perspektywa pracodawcy) w art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji potwierdza jednoznacznie, że wolą ustrojodawcy było ograniczenie zdolności wnioskowej tych podmiotów do spraw z zakresu stosunku pracy (zob. postanowienia TK z: 10 października 2003 r., Tw 11/03, OTK ZU nr 4/B/2003, poz. 203 oraz 3 lutego 2010 r., Tw 25/09, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 4; 21 kwietnia i 27 września 2006 r., Tw 43/05, OTK ZU nr 5/B/2006, poz. 159 i 160 oraz powołane tam orzeczenia).

3.1. W ocenie wnioskodawcy: „art. 21 ust. 1 pkt 67 ustawy (...) [o podatku dochodowym od osób fizycznych] dotyczy spraw objętych zakresem działania OPZZ zrzeszającego pracowników uprawnionych do otrzymywania świadczeń finansowanych z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych w różnych formach. Powyższe twierdzenie zgodne jest z wykładnią przepisów w zakresie legitymacji procesowej w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie o zbadanie zgodności przedmiotowego przepisu, dokonaną przez Trybunał Konstytucyjny w postanowieniach z 16 sierpnia 2011 r. oraz 20 marca 2012 r. w sprawie o sygn. akt Tw 9/11”.

3.2. W przywołanych przez wnioskodawcę postanowieniach wydanych w sprawie o sygn. Tw 9/11 Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 21 ust. 1 pkt 67 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych kształtuje sytuację podatkową osoby fizycznej otrzymującej świadczenia rzeczowe z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych (zob. postanowienia z 16 sierpnia 2011 r. i 20 marca 2012 r., OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 159 i 160). Trybunał uznał, że zaskarżony przepis dotyczy podatnika w aspekcie jego relacji z fiskusem, nie zaś stosunku pracownik – pracodawca. W ocenie Trybunału przedmiot zaskarżenia, tj. art. 21 ust. 1 pkt 67 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, oraz wskazany wzorzec kontroli, tj. art. 32 Konstytucji, rozpatrywane w kontekście zarzutu podatkowej dyskryminacji – wykroczyły poza granice legitymacji procesowej, o której mowa w art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji. Zdaniem Trybunału tak określony zakres zaskarżenia wskazywał na generalny charakter legitymacji (art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji).

3.3. Przenosząc przytoczone rozważania na grunt niniejszej sprawy, Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie potwierdza, że art. 21 ust. 1 pkt 67 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych odnosi się do relacji podatnik – Skarb Państwa. Potwierdza to wnioskodawca, dla którego problemem konstytucyjnym jest „dyskryminowanie w prawie podatkowym określonych form świadczeń”. W przekonaniu OPZZ: „Cechą istotną (relewanzną) w przedmiotowym przypadku jest otrzymywanie (...) świadczeń rzeczowych oraz świadczeń pieniężnych w wysokości nie przekraczającej 380 zł rocznie”. Wskazana przez wnioskodawcę cecha relewantna to kryterium fiskalne, nie zaś czynnik, który powoduje dyferencjację katalogu uprawnień pracowniczych w ramach stosunku pracy. OPZZ nie wykazało, że kwestionowany przepis bezpośrednio kształtuje czy modyfikuje strukturę stosunku pracy. Innymi słowy, wnioskodawca nie udowodnił, że kwestionowany przepis podatkowy ingeruje jako taki w wiązkę uprawnień czy sferę obowiązków pracowniczych w stosunku do pracodawcy. Postawiony zarzut sprowadza się bowiem do dyskryminacji w opodatkowaniu, a nie ściśle w prawach czy obowiązkach pracowniczych. Wymaga nadto zaznaczenia, że kwestionowany przepis nie reguluje kwestii gospodarowania utworzonym przez pracodawcę zakładowym funduszem świadczeń socjalnych, w szczególności nie określa warunków, na jakich zainteresowany może otrzymać określone beneficjum. Zaskarżony przepis nie rzutuje też

na przysługujące zakładowej organizacji związkowej uprawnienia związane z ustalaniem zasad wykorzystania zakładowego funduszu świadczeń socjalnych czy przyznawaniem tych świadczeń (zob. art. 27 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych [Dz. U. z 2001 r. Nr 79, poz. 854, ze zm.; dalej: ustawa o związkach zawodowych]).

Wnioskodawca nie przekonał Trybunału, że art. 21 ust. 1 pkt 67 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych dotyczy spraw objętych zakresem działania OPZZ inicjującego rozpoznanie wstępne z pozycji związku zawodowego.

W konsekwencji ustalony przez OPZZ zakres zaskarżenia (sformułowany pod adresem przepisu podatkowego zarzut dyskryminacji w odniesieniu do zwolnienia podatkowego) wykracza poza granice zdolności wnioskowej przyznanej ogólnokrajowym organom związków zawodowych (art. 191 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji).

Okoliczności powyższe uzasadniają odmowę nadania wnioskowi dalszego biegu (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

4. Niezależnie od powyższego Trybunał Konstytucyjny odniósł się do przedstawionej we wniosku argumentacji.

4.1. OPZZ wyraża przekonanie, że „brak jest (...) racjonalnych, aksjologicznych oraz teleologicznych podstaw do wyłączenia znaków legitymacyjnych z kategorii świadczeń rzeczowych (...); pełnią one bowiem tę samą funkcję, co świadczenia rzeczowe – dodatkowo zaś nie stanowią wypłat pieniężnych”.

W odniesieniu do przywołanego stanowiska należy przypomnieć, że ocena zaskarżonego uregulowania w aspekcie jego celowości nie należy do kompetencji sądu konstytucyjnego. Uznanie „rzeczowych świadczeń”, „świadczeń pieniężnych” oraz „bonów, talonów i innych znaków, uprawniających do ich wymiany na towary lub usługi” za trzy odrębne kategorie beneficjów mieści się w granicach swobody ustawodawcy.

4.2. Trybunał ustalił, że kwestionowany przepis ustanawia wyjątek od opodatkowania, tymczasem wnioskodawcę zadowalałoby rozszerzenie tego wyjątku na bony, talony i inne znaki, uprawniające do ich wymiany na towary lub usługi. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, nawet przy pominięciu okoliczności, że rozwiązanie przyjęte w art. 21 ust. 1 pkt 67 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych jest odstępstwem od zasady opodatkowania i jako wyjątek nie podlega rozszerzeniu, to i tak nie sposób na podstawie kwestionowanego przepisu określić zbioru „rzeczowych świadczeń”, które miałyby być – jak chce wnioskodawca – porównywane z bonami, talonami i innymi znakami, uprawniającymi do ich wymiany na towary lub usługi – na potrzeby ustalenia istnienia ewentualnego podobieństwa.

Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że art. 21 ust. 1 pkt 67 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych nie zawiera wyliczenia rodzajów „rzeczowych świadczeń”, lecz odesłanie do odrębnych przepisów, których Rada OPZZ nie uczyniła przedmiotem zaskarżenia w uchwale z 26 września 2012 r. w sprawie wniosku do Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał przypomina, że w art. 21 ust. 1 pkt 67 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych jest mowa nie tyle o „rzeczowych świadczeniach”, ile o rzeczowych świadczeniach otrzymanych „w związku z finansowaniem działalności socjalnej, o której mowa w przepisach o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych”. Trybunał stwierdza, że bez zbadania treści „przepisów o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych”, do których odsyła art. 21 ust. 1 pkt 67 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, i tak niemożliwa byłaby ocena, czy nieobjęte zwolnieniem podatkowym „bony, talony i inne znaki, uprawniające do ich wymiany na towary lub usługi” i wolne od podatku rzeczowe świadczenia otrzymane „w związku z finansowaniem działalności socjalnej, o której mowa w przepisach o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych” można by uznać za beneficja, których podobieństwo uzasadniałoby ich jednakowe potraktowanie.

4.3. Zdaniem OPZZ: „preferencyjne potraktowanie przez ustawodawcę dwóch z trzech przewidzianych prawem form pomocy socjalnej (świadczenia rzeczowe i gotówka do kwoty 380 zł) dyskryminuje *de facto* osoby korzystające z pomocy w formie bonów towarowych”. Wnioskodawca twierdzi: „Takie uregulowanie prawne narusza zasadę równości podmiotów otrzymujących świadczenia rzeczowe z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, poprzez wyłączenie ze zwolnienia z opodatkowania pracowników otrzymujących bony, talony i inne znaki, uprawniające do ich wymiany na towary lub usługi”.

Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że art. 21 ust. 1 pkt 67 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych nie tworzy zbioru podmiotów, dla których zastrzeżone są „rzeczowe świadczenia” ani zbioru podmiotów „otrzymujących [wyłącznie] bony, talony i inne znaki, uprawniające do ich wymiany na towary lub usługi”, tj.



takich, w stosunku do których wyłączona byłaby możliwość ubiegania się jednocześnie o „rzeczowe świadczenia”. Zaskarżony art. 21 ust. 1 pkt 67 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych nie zwalnia żadnej kategorii pracowników z obowiązku podatkowego w odniesieniu do bonu, talonu czy innego znaku, uprawniającego do wymiany na towary lub usługi. Bezpodstawna jest zatem teza o istnieniu w świetle kwestionowanego przepisu – w ramach zbioru uprawnionych do świadczeń z funduszu – normatywnie wyznaczonych (wyodrębnionych) grup, z których jedna byłaby faworyzowana, a druga – dyskryminowana. Sam wnioskodawca zauważa, że „zasady i warunki korzystania z usług i świadczeń z funduszu (...) oraz zasady przeznaczania środków funduszu na poszczególne cele i rodzaje działalności, określa pracodawca w regulaminie ustalonym zgodnie z art. 27 ust. 1 albo z art. 30 ust. 5 ustawy (...) o związkach zawodowych”. Skoro tak, to rozstrzygnięcie, czy określona grupa uprawnionych do pomocy z funduszu otrzyma świadczenia wolne od podatku (rzeczowe świadczenia, świadczenia pieniężne nieprzekraczające kwoty 380 zł), czy też „bony, talony i inne znaki, uprawniające do ich wymiany na towary lub usługi”, nie stanowi wyboru ustawodawcy, lecz leży w gestii pracodawcy i zakładowej organizacji związkowej (art. 27 ustawy o związkach zawodowych). Tymczasem postanowienia żadnego stosownego regulaminu (stosownych regulaminów) nie stanowią przedmiotu zaskarżenia w rozpatrywanej sprawie.

Wobec powyższego Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że sformułowany pod adresem art. 21 ust. 1 pkt 67 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych zarzut naruszenia art. 32 Konstytucji cechuje oczywista bezzasadność. Okoliczność ta, zgodnie z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, stanowi samoistną przesłankę odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 8

### **POSTANOWIENIE** z dnia 4 lutego 2014 r. **Sygn. akt Tw 57/12**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja – przewodniczący  
Wojciech Hermeliński – sprawozdawca  
Zbigniew Cieślak,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 września 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu wnioskowi Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

#### UZASADNIENIE

1. W dniu 21 listopada 2012 r. wpłynął do Trybunału Konstytucyjnego wniosek Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych (dalej: OPZZ) o zbadanie zgodności art. 21 ust. 1 pkt 67 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2012 r. poz. 361, ze zm.; dalej: ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych) z art. 32 Konstytucji.

2. Postanowieniem z 26 września 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu wnioskowi.

Trybunał Konstytucyjny uznał, że ustalony przez OPZZ zakres zaskarżenia (sformułowany pod adresem przepisu podatkowego zarzut dyskryminacji w odniesieniu do zwolnienia podatkowego) wykracza poza granice zdolności wnioskowej przyznanej ogólnokrajowym organom związków zawodowych (art. 191 ust. 1 pkt 4 w zw.

z art. 191 ust. 2 Konstytucji), a w konsekwencji powoduje niedopuszczalność wydania orzeczenia (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym [Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK]).

Trybunał Konstytucyjny przypomniał również, że ocena zaskarżonego uregulowania w aspekcie jego celowości nie należy do kompetencji sądu konstytucyjnego.

Ponadto Trybunał stwierdził, że sformułowany pod adresem art. 21 ust. 1 pkt 67 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych zarzut naruszenia art. 32 Konstytucji cechuje oczywista bezzasadność (art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

3. W dniu z 7 października 2013 r. wnioskodawca wniósł zażalenie na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 26 września 2013 r.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 ustawy o TK wnioskodawcy przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania wnioskowi dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6-7 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

2. W zażaleniu wnioskodawca twierdzi: „W postanowieniu Trybunał Konstytucyjny wskazuje na ograniczoną zdolność wnioskową OPZZ, sprowadzając ją do spraw z zakresu stosunku pracy. W ocenie OPZZ przedmiotowy wniosek do Trybunału Konstytucyjnego służy reprezentowaniu uprawnień pracowniczych w ich relacjach z pracodawcami. (...) Świadczenia pracownicze (...) nie są świadczeniami społecznymi w rozumieniu przepisów o finansach publicznych i finansowanymi z budżetu państwa, lecz (...) jako takie dotyczą relacji między pracownikiem, a pracodawcą, nie zaś fiskusem. (...) Jakkolwiek ww. [kwestionowana] regulacja nosi znamiona regulacji podatkowej, to tym niemniej rzutuje bezpośrednio (...) na stosunki pracownicze wyłącznie w relacji pracodawca – pracownik (...). Kształtuje ona bowiem zasady na jakich pracodawca może udzielać wsparcia wyłącznie swoim pracownikom, uprzywilejowując jedne świadczenia wobec drugich”.

Trybunał Konstytucyjny nie podziela przytoczonego stanowiska. Trybunał zwraca uwagę, że wnioskodawca nie dostrzega różnicy pomiędzy relacją pracownik (związek zawodowy) – pracodawca (charakter prywatnoprawny, układ horyzontalny) a relacją podatnik – fiskus (charakter publicznoprawny, układ wertykalny).

Trybunał podkreśla, że OPZZ nie kwestionuje przepisu, który nakłada na pracownika obowiązek podporządkowania się zasadom wykorzystania zakładowego funduszu świadczeń socjalnych ustalonym przez pracodawcę (relacja pracownik – pracodawca). Wnioskodawca nie występuje też do Trybunału w celu ochrony przysługującego zakładowej organizacji związkowej uprawnienia odnośnie do przyznawania pracownikowi świadczenia z funduszu, któremu to uprawnieniu odpowiadałby określony obowiązek pracodawcy (relacja pracodawca – związek zawodowy, ewentualnie relacja pracodawca – związek zawodowy a pracownik; por. art. 27 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych [Dz. U. z 2001 r. Nr 79, poz. 854, ze zm.; dalej: ustawa o związkach zawodowych]).

Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że OPZZ domaga się zbadania konstytucyjności przepisu rzutującego na relację między podmiotem, któremu przyznane zostało określone świadczenie, a fiskusem.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że w zaskarżonym postanowieniu Trybunał Konstytucyjny trafnie uznał, że ustalony przez OPZZ zakres zaskarżenia (sformułowany pod adresem przepisu podatkowego zarzut dyskryminacji w odniesieniu do zwolnienia podatkowego) wykracza poza granice zdolności wnioskowej przysługującej ogólnokrajowym organom związków zawodowych (art. 191 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji). W konsekwencji niedopuszczalność wydania orzeczenia, spowodowana brakiem po stronie OPZZ legitymacji procesowej w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie o zbadanie zgodności z art. 32 Konstytucji art. 21 ust. 1 pkt 67 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK), została prawidłowo wskazana jako podstawa odmowy nadania złożonemu wnioskowi dalszego biegu.

3. Zdaniem wnioskodawcy: „na szczególną uwagę zasługuje (...) fakt, iż Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 20 marca 2012 r. (sygn. akt Tw 9/11) jednoznacznie stwierdził, iż przepisy objęte rozpatrywanym wnioskiem odnoszą się do interesów ogólnospołecznych, szczególnie w kontekście powołanego artykułu 32

Konstytucji (...). O ile zatem w tym kontekście, legitymacja do złożenia wniosku o zbadanie konstytucyjności ww. przepisów nie przysługuje organizacjom pracodawców, o tyle jest ona w pełni uzasadniona w przypadku organizacji pracowników”.

Trybunał Konstytucyjny nie podziela przytoczonego poglądu. Przyznanie organizacjom pracodawców, związkom zawodowym oraz organizacjom zawodowym ograniczonej rzeczowo zdolności wnioskowej w jednym przepisie (art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji) wskazuje, że zakres tego uprawnienia powinien być wyznaczany jednolicie (zob. postanowienie pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z 28 stycznia 2004 r., Tw 74/02, OTK ZU nr 1/B/2004, poz. 2). Skoro Trybunał Konstytucyjny odmówił podmiotowi, który zainicjował rozpoznanie wstępne z pozycji ogólnokrajowej władzy organizacji pracodawców, legitymacji procesowej w postępowaniu wszczętym w sprawie konstytucyjności przepisu podatkowego (zob. postanowienia z 16 sierpnia 2011 r. i 20 marca 2012 r., Tw 9/11, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 159 i 160), to tym samym nie znajduje uzasadnienia uznanie istnienia takiej legitymacji po stronie OPZZ występującego o hierarchiczną kontrolę zgodności norm jako ogólnokrajowy organ związku zawodowego, tym bardziej że przedmiot zaskarżenia w obu sprawach jest identyczny.

Wymaga podkreślenia, że pojęcie spraw objętych zakresem działania, w rozumieniu art. 191 ust. 2 Konstytucji, w odniesieniu do ogólnokrajowych organów związków zawodowych dotyczy wyłącznie tych aktów normatywnych, które bezpośrednio kształtują uprawnienia lub obowiązki pracowników względem pracodawców w kontekście łączącego ich stosunku pracy. Jest to jednocześnie ta sfera działalności związku, która określa przedmiotowy zakres legitymacji tego podmiotu w postępowaniu w sprawie abstrakcyjnej kontroli norm. Związek zawodowy nie może zatem żądać zbadania takich regulacji, które nie dotyczą w bezpośredni sposób statusu prawnego swoich członków jako pracowników (zob. postanowienia TK z 21 kwietnia i 27 września 2006 r., Tw 43/05, OTK ZU nr 5/B/2006, poz. 159 i 160 oraz powołane tam orzeczenia). To zatem konieczność obrony interesów ściśle pracowniczych uzasadnia przyznanie ogólnokrajowym władzom tychże organizacji legitymacji ograniczonej rzeczowo, pozostawiając podmiotom legitymowanym generalnie (art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji) inicjowanie kontroli norm, uzasadnione ochroną interesu ogólnospołecznego (ogólnonarodowego).

Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że inicjator rozpoznania wstępnego nie może korzystać z mechanizmu ustanowionego w art. 191 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji w sposób, który prowadziłby do zatarcia granicy między zakresami zdolności wnioskowej, po pierwsze, ogólnokrajowych władz organizacji pracodawców (obrona uprawnień pracodawcy w ramach relacji z pracownikiem), po drugie, ogólnokrajowych organów związków zawodowych (obrona uprawnień pracownika w relacji z pracodawcą), po trzecie, podmiotów wymienionych w art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji (obrona interesu ogólnospołecznego, np. obrona sytuacji prawnej podatnika w relacji z fiskusem). Taka wykładnia wymienionych przepisów ustawy zasadniczej doprowadziłaby do rozszerzenia ograniczonej rzeczowo zdolności wnioskowej związków zawodowych na bliżej nieokreśloną kategorię aktów normatywnych, a w konsekwencji równałaby się z uznaniem przesłanki wynikającej z art. 191 ust. 2 Konstytucji za prawnie nieznaczące kryterium oceny legitymacji procesowej w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego jest czymś naturalnym, że normatywna regulacja sfery fiskalnej rzutuje na sytuację ekonomiczną całego społeczeństwa, w szczególności zaś – osób fizycznych uzyskujących dochody i ich rodzin (gospodarstw domowych). Trybunał zwraca natomiast uwagę, że przepis poddany kontroli nie kształtuje, negatywnie modyfikując, statusu osoby fizycznej jako pracownika (w relacji z pracodawcą), lecz może wpływać na sytuację osoby fizycznej jako podatnika (w relacji z fiskusem). W konsekwencji nie wyznacza relacji pracodawca – pracownik, której niekonstytucyjność uzasadniłaby wydanie orzeczenia w niniejszej sprawie (zob. postanowienie TK z 3 lutego 2010 r., Tw 25/09, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 4 i wymienione tam orzeczenia).

4. Wnioskodawca podtrzymuje argumentację przedstawioną we wniosku, która sprowadza się do następujących twierdzeń: „Skorzystanie z pomocy w formie bonów, talonów i innych znaków, uprawniających do ich wymiany na towary lub usługi powoduje natychmiastowe powstanie po stronie osoby uprawnionej do tych świadczeń obowiązku podatkowego w zakresie podatku dochodowego – co oznacza uszczuplenie realnej wartości tej (...) pomocy o kwotę podatku. W obecnej sytuacji często rezygnuje się z pomocy socjalnej w formie bonów, jako że pozostałe formy pomocy nie powodują powstawania żadnych dodatkowych obowiązków, co również ogranicza możliwość równego dostępu pracowników do form pomocy wymienionych w art. 21 ust. 1 pkt 67 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych”.

Trybunał Konstytucyjny nie podziela przywołanego stanowiska. W ocenie Trybunału nie ulega wątpliwości, że art. 21 ust. 1 pkt 67 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych nie zakazuje ani nie nakazuje żadnej normatywnie wyodrębnionej grupie podmiotów korzystania z beneficjów, o których mowa w tym przepisie, a tym samym nie pozbawia pracodawcy i reprezentującej pracowników zakładowej organizacji związkowej swobody

wyboru – przy opracowywaniu stosownego regulaminu – takiej formy świadczenia, która zostanie przez nich uznana za najbardziej odpowiednią.

Z powyższych względów należało odmówić nadania wnioskowi OPZZ dalszego biegu z uwagi na oczywistą bezzasadność sformułowanego pod adresem art. 21 ust. 1 pkt 67 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych zarzutu naruszenia art. 32 Konstytucji.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 9

### **POSTANOWIENIE** z dnia 3 stycznia 2014 r. **Sygn. akt Ts 107/10**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Mirosław Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Polskich Linii Lotniczych LOT S.A. w sprawie zgodności:

- 1) art. 288 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2013 r. poz. 1232, ze zm.) z art. 2 w związku z art. 22, art. 31 ust. 3 w związku z art. 22, art. 32 w związku z art. 22, a także art. 42 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 290 ust. 2 pkt 1 i ust. 3 w związku z art. 284 ust. 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2013 r. poz. 1232, ze zm.) z art. 92 ust. 1 w związku z art. 22 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 29 kwietnia 2010 r. Polskie Linie Lotnicze LOT S.A. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność: po pierwsze, art. 288 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2013 r. poz. 1232, ze zm.; dalej: prawo ochrony środowiska) z art. 2 w związku z art. 22, art. 31 ust. 3 w związku z art. 22, art. 32 w związku z art. 22, a także art. 42 ust. 1 Konstytucji; po drugie, art. 290 ust. 2 pkt 1 i ust. 3 w związku z art. 284 ust. 1 prawa ochrony środowiska z art. 92 ust. 1 w związku z art. 22 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego. Po przeprowadzeniu kontroli w skarżącej spółce Marszałek Województwa Mazowieckiego, decyzją z 23 stycznia 2008 r., wymierzył skarżącej opłatę z tytułu wprowadzania gazów i pyłów do powietrza. Rozstrzygnięcie to utrzymało w mocy Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Warszawie decyzją z 3 marca 2008 r. (nr KOC 871/Oś/08). Skarżąca wniosła na powyższą decyzję skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, który oddalił skargę wyrokiem z 29 lipca 2008 r. (sygn. akt IV SA/Wa 830/08). Skargę kasacyjną od tego wyroku oddalił Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z 24 listopada 2009 r. (sygn. akt II OSK 1758/08).

Zdaniem skarżącej zakwestionowany art. 288 ust. 1 pkt 1 prawa ochrony środowiska nadmiernie ingeruje w wolność działalności gospodarczej skarżącej (art. 31 ust. 3 w związku z art. 22 Konstytucji), gdyż przyznaje marszałkowi województwa kompetencję do wymierzenia opłaty za korzystanie ze środowiska w oparciu o własne ustalenia lub o wyniki kontroli wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska. W ocenie skarżącej przepis ten nie uwzględnia możliwości zastosowania środków o mniejszym stopniu uciążliwości dla skarżącej, a służących osiągnięciu tego samego celu, jakim jest ochrona środowiska. Umożliwienie organowi administracji

wymierzenia opłaty na podstawie własnych ustaleń lub wyników kontroli wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska grozi natomiast arbitralnością i daleko posuniętą swobodą działania tego organu. Skarżąca podkreśliła, że nie istnieje konieczność przekazania organom administracji „pełni uprawnień do określenia wysokości opłaty środowiskowej”. W jej przekonaniu tak daleko posunięta ingerencja w wolność działalności gospodarczej prowadzi do naruszenia zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 w związku z art. 22 Konstytucji). Skarżąca podkreśliła również, że ingerencja ta nie ma wystarczającego uzasadnienia w innych wartościach konstytucyjnych. Jednocześnie wskazała, że u podstaw samego obowiązku wnoszenia opłat za korzystanie ze środowiska w obecnym ich kształcie leży przede wszystkim cel fiskalny, nie zaś dążenie do skutecznej ochrony środowiska. Skarżąca zarzuciła także naruszenie zasady równości (art. 32 w związku z art. 22 Konstytucji). Jej zdaniem zakwestionowany art. 288 ust. 1 pkt 1 prawa ochrony środowiska prowadzi do gorszego traktowania skarżącej w porównaniu do innych przewoźników lotniczych prowadzących działalność w państwach Unii Europejskiej, którzy nie mają obowiązku ponoszenia opłat za korzystanie ze środowiska. Skarżąca zakwestionowała również zgodność art. 288 ust. 1 pkt 1 prawa ochrony środowiska z art. 42 ust. 1 Konstytucji. Jej zdaniem konstrukcja zaskarżonego przepisu powoduje, że podmiot zobowiązany do uiszczenia opłaty za korzystanie ze środowiska nie może przewidzieć, w jakiej wysokości zostanie ona wymierzona, nie jest więc świadomy grożącej mu sankcji.

W odniesieniu do art. 290 ust. 2 pkt 1 i ust. 3 w związku z art. 284 ust. 1 prawa ochrony środowiska skarżąca sformułowała zarzut naruszenia art. 92 ust. 1 w związku z art. 22 Konstytucji. Jej zdaniem zakwestionowane przepisy w zakresie, w jakim zawierają wytyczne do wydania rozporządzenia określającego jednostkowe stawki opłat za korzystanie ze środowiska, nie spełniają wymogów konstytucyjnych, nie zawierają bowiem wystarczająco szczegółowych wytycznych.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 tej ustawy na skarżącym ciąży obowiązek wskazania naruszonych wolności lub praw oraz sposobu ich naruszenia. Z kolei z art. 32 ust. 1 pkt 3 i 4 ustawy o TK wynika obowiązek uzasadnienia zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów. Ponadto, zgodnie z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, znajdującym zastosowanie do spraw rozpatrywanych w trybie skargi konstytucyjnej na podstawie art. 49 tejże ustawy, Trybunał Konstytucyjny w toku wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej odmawia nadania jej dalszego biegu, jeżeli jest ona oczywiście bezzasadna.

Analiza skargi konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że skarżąca nie uprawdopodobniła naruszenia swoich konstytucyjnych wolności i praw, a sformułowane przez nią zarzuty są oczywiście bezzasadne.

W odniesieniu do zarzutu niezgodności art. 288 ust. 1 pkt 1 prawa ochrony środowiska z art. 31 ust. 3 w związku z art. 22 Konstytucji oraz z art. 2 w związku z art. 22 Konstytucji skarżąca podkreśliła, że – jej zdaniem – zakwestionowany przepis pozostawia marszałkowi województwa nadmierną swobodę w określeniu wysokości opłaty za korzystanie ze środowiska, co grozi arbitralnością działania tego organu i stanowi nieuzasadnioną i nieproporcjonalną ingerencję w wolność działalności gospodarczej. Twierdzenie to nie znajduje jednak uzasadnienia. Art. 288 ust. 1 pkt 1 prawa ochrony środowiska nie pozostawia bowiem marszałkowi województwa żadnej swobody uznania co do wysokości wymierzonej na podstawie tego przepisu opłaty. Jej stawki zostały kwotowo określone w art. 290 i 291 prawa ochrony środowiska oraz wydanym na podstawie tych przepisów rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 14 października 2008 r. w sprawie opłat za korzystanie ze środowiska (Dz. U. Nr 196, poz. 1217, ze zm.). Wysokość opłat, do których uiszczenia zobowiązany jest dany podmiot, zależy jedynie od zakresu, w jakim korzysta on ze środowiska – w niniejszej sprawie od ilości pyłów i gazów wprowadzonych przez skarżącą do powietrza. Zgodnie z zaskarżonym przepisem oraz zasadami ogólnymi postępowania administracyjnego do marszałka województwa należy w takiej sytuacji dokonanie, w ramach postępowania administracyjnego, zgodnych z rzeczywistością ustaleń faktycznych. Oczywiście bezzasadne jest przy tym twierdzenie skarżącej, że doprecyzowanie w ustawie, iż za podstawę takich ustaleń można przyjąć wyniki kontroli wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska lub własne ustalenia poczynione na podstawie pomiarów dokonywanych przez organy administracji lub przez podmiot zobowiązany do poniesienia opłat lub innych danych technicznych i technologicznych, przyznaje nadmierną swobodę w określeniu wysokości opłaty.

Ponadto Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w myśl prawa o ochronie środowiska obowiązek podania danych koniecznych do ustalenia wysokości opłaty za korzystanie ze środowiska, jej obliczenie i wniesienie jest w pierwszym rzędzie obowiązkiem podmiotu korzystającego ze środowiska. Dopiero w sytuacji niewywiązania się przez podmiot z ustawowych obowiązków przedstawienia odpowiednich danych wymierzenie opłaty następuje na podstawie art. 288 ust. 1 pkt 1 prawa ochrony środowiska. W wypadku braku informacji od podmiotu zobowiązanego do dokonywania regularnych pomiarów oraz dostarczania danych o zakresie korzystania ze środowiska organ wymierzający opłatę musi więc mieć możliwość dokonania własnych ustaleń. Oczywiście bezzasadne jest więc twierdzenie, że przepis pozwalający na ich dokonanie nadmiernie ingeruje w wolność działalności gospodarczej skarżącej.

W zakresie, w jakim skarżąca wskazała, że u podstaw obowiązku wnoszenia opłat za korzystanie ze środowiska leży przede wszystkim cel fiskalny, nie zaś dążenie do skutecznej ochrony środowiska oraz w jakim zarzuciła niezgodność art. 288 ust. 1 pkt 1 prawa ochrony środowiska z art. 32 w związku z art. 22 Konstytucji argumentując, iż obowiązek ponoszenia opłat za korzystanie ze środowiska stawia ją w gorszej sytuacji w porównaniu do innych przewoźników, zarzuty skarżącej nie wiążą się z zaskarżonym przepisem. Przedstawione argumenty odnoszą się bowiem do samej konstrukcji opłat za korzystaniem ze środowiska i katalogu podmiotów zobowiązanych do ich uiszczania. Skarżąca nie zakwestionowała jednak przepisów formułujących obowiązek uiszczenia opłaty z tego tytułu, wyznaczających katalog podmiotów objętych tym obowiązkiem, ani przepisów ustalających wysokość opłat, a jedynie przepis dotyczący procedury wymierzenia tych opłat w wypadku niewywiązania się przez podmiot korzystający ze środowiska z obowiązku dostarczenia odpowiednich danych i obliczenia opłat. Jej zarzuty w tym zakresie nie wiążą się więc z treścią normatywną art. 288 ust. 1 pkt 1 prawa ochrony środowiska, a tym samym są oczywiście bezzasadne.

W tym kontekście Trybunał przypomina, że to na skarżącej spoczywa obowiązek dokładnego wskazania przepisów, z którymi wiąże naruszenie swoich konstytucyjnych wolności i praw. Z obowiązku tego nie może zwolnić skarżącą, działającą niejako z własnej inicjatywy, Trybunał Konstytucyjny, który – zgodnie z art. 66 ustawy o TK – orzekając, jest związany granicami skargi konstytucyjnej (zob. np. postanowienie TK z 14 stycznia 2009 r., Ts 21/07, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 91).

Ponadto Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że art. 42 ust. 1 Konstytucji nie jest adekwatnym wzorcem kontroli zakwestionowanej regulacji. Przepis ten odnosi się bowiem do zasad wymierzania odpowiedzialności karnej, a więc do unormowań o charakterze represyjnym. Art. 288 ust. 1 pkt 1 prawa ochrony środowiska nie dotyczy odpowiedzialności (ani karnej ani administracyjnej) skarżącej. Odnosi się jedynie do zasad wymierzania opłat za korzystanie ze środowiska, które mają charakter daniny publicznej w rozumieniu art. 217 Konstytucji (zob. np. wyrok TK z 13 lipca 2011 r., K 10/09, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 56, a także wyrok NSA z 26 maja 2009 r., sygn. akt II OSK 800/08, niepubl, Lex nr 574681). Ocena konstytucyjności art. 288 ust. 1 pkt 1 prawa ochrony środowiska nie może zatem być dokonywana przez pryzmat art. 42 ust. 1 w związku z art. 22 Konstytucji. Również w tym zakresie sformułowane przez skarżącą zarzuty są więc oczywiście bezzasadne.

Nie znajduje także uzasadnienia zarzut skarżącej, że art. 290 ust. 2 pkt 1 i ust. 3 w związku z art. 284 ust. 1 prawa ochrony środowiska są niezgodne z art. 92 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 22 Konstytucji, gdyż nie zawierają odpowiednio szczegółowych wytycznych do wydania rozporządzenia określającego stawki opłat za korzystanie ze środowiska. Art. 290 ust. 1 w związku z art. 291 ust. 1 prawa ochrony środowiska wyraźnie określają bowiem maksymalną wysokość stawek tych opłat w odniesieniu do różnych form korzystania ze środowiska, a art. 290 ust. 2 pkt 2 oraz ust. 3 zawiera wytyczne co do sposobu określenia tych stawek. Przepisy te wskazują w szczególności na możliwość zróżnicowania opłat w zależności od wymienionych w nich kryteriów oraz na czynniki, które Rada Ministrów musi uwzględnić przy określaniu stawek opłat. Nie ma przy tym podstaw twierdzenie skarżącej, że sposób sformułowania tych przepisów nie spełnia wymogu szczegółowego określenia wytycznych co do treści rozporządzenia, które ma być wydane na ich podstawie. Wniesiona w niniejszej sprawie skarga również w tym zakresie jest więc oczywiście bezzasadna.

W związku z powyższym, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny postanowił odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

## 10

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 28 marca 2012 r.  
**Sygn. akt Ts 88/11****Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Zbigniew Cieślak,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej D.B. w sprawie zgodności:  
art. 68 ust. 2 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (Dz. U. Nr 219, poz. 1708) z art. 45  
ust. 1 w związku z art. 175 oraz art. 177 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 21 marca 2011 r. (data nadania) D.B. (dalej: skarżąca) zarzuciła, że art. 68 ust. 2 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (Dz. U. Nr 219, poz. 1708; dalej: ustawa o izbach lekarskich) jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 175 oraz art. 177 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Postanowieniem z 19 listopada 2009 r. (sygn. akt R 168/08) Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej Dolnośląskiej Izby Lekarskiej we Wrocławiu umorzył postępowanie wyjaśniające z wniosku skarżącej w sprawie skierowania jej na badania psychiatryczne przez lekarza medycyny pracy na wniosek pracodawcy skarżącej. W piśmie z 10 grudnia 2009 r. (sygn. R 168/08) Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej poinformował skarżącą, że na powyższe postanowienie przysługuje jej prawo wniesienia zażalenia do Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej za pośrednictwem organu, który wydał postanowienie, w terminie 14 dni od daty doręczenia postanowienia (§ 26 ust. 3 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z 26 września 1990 r. w sprawie postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy [Dz. U. Nr 69, poz. 406; dalej: rozporządzenie]). W dniu 1 stycznia 2010 r. weszła w życie ustawa o izbach lekarskich, która uchylili poprzednio obowiązującą ustawę z dnia 17 maja 1989 r. o izbach lekarskich (Dz. U. Nr 30, poz. 158) oraz wydane w celu jej wykonania rozporządzenie.

Postanowieniem z 8 lutego 2010 r. (sygn. akt Wp 3/10) Okręgowy Sąd Lekarski Dolnośląskiej Izby Lekarskiej we Wrocławiu, po rozpatrzeniu zażalenia skarżącej wniesionego przez nią na podstawie art. 68 ust. 2 ustawy o izbach lekarskich, utrzymał w mocy postanowienie Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej o umorzeniu postępowania wyjaśniającego. Zarządzeniem z 17 marca 2010 r. (sygn. akt Wp 3/10) Przewodniczący Okręgowego Sądu Lekarskiego Dolnośląskiej Izby Lekarskiej we Wrocławiu odmówił przyjęcia zażalenia złożonego przez skarżącą na to postanowienie. W uzasadnieniu wskazał, że Okręgowy Sąd Lekarski jest organem odwoławczym w sprawie rozpatrywania zażaleń na postanowienia Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej o odmowie wszczęcia postępowania wyjaśniającego i umorzenia postępowania wyjaśniającego. Zażalenie skarżącej – jako pozbawione podstawy prawnej – nie mogło zostać rozpoznane. Pismem z 31 marca 2010 r. (sygn. akt Wp 3/10) Przewodniczący pouczył skarżącą o możliwości wniesienia na powyższe zarządzenie zażalenia w terminie 7 dni do Naczelnego Sądu Lekarskiego w Warszawie.

Postanowieniem z 29 września 2010 r. (sygn. akt Rep. 32/Wz/10) Naczelny Sąd Lekarski, po rozpoznaniu zażalenia skarżącej na zarządzenie Przewodniczącego Okręgowego Sądu Lekarskiego we Wrocławiu z 17 marca 2010 r. (sygn. akt Wp 3/10) co do odmowy przyjęcia zażalenia, utrzymał w mocy powyższe zarządzenie. W uzasadnieniu stwierdził, że postanowienie jest prawidłowe, gdyż od postanowień wydanych na skutek wniesionego odwołania nie przysługuje środek odwoławczy.

Jak wynika z dokumentów dołączonych do akt skargi, od postanowienia Okręgowego Sądu Lekarskiego z 8 lutego 2010 r. skarżąca wniosła również zażalenie do Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej. Postanowieniem z 9 kwietnia 2010 r. Naczelny Rzecznik Odpowiedzialności odmówił przyjęcia zażalenia na to postanowienie jako niedopuszczalnego z mocy ustawy.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 26 maja 2011 r. (doręczonym 1 czerwca 2011 r.) pełnomocnik skarżącej został wezwany do uzupełnienia braków formalnych skargi przez: wskazanie ostatecznego orzeczenia, z którym skarżąca wiąże naruszenie wolności lub praw, oraz daty jego doręczenia wraz z uzasadnieniem; wykazanie, że zakwestionowany w skardze art. 68 ust. 2 ustawy o izbach lekarskich był podstawą orzeczenia, o którym mowa w pkt 1 zarządzenia, w zakresie naruszenia prawa skarżącej do sądu; doręczenie pełnomocnictwa szczególnego do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżącej postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym.

W piśmie procesowym z 8 czerwca 2011 r. (data nadania) pełnomocnik – w imieniu skarżącej – odniósł się do zarządzenia. Wskazał, że ostatecznym orzeczeniem, z którym łączy naruszenie prawa do sądu jest postanowienie Okręgowego Sądu Lekarskiego Dolnośląskiej Izby Lekarskiej we Wrocławiu z 8 lutego 2010 r. (sygn. akt Wp 3/10), w którym sąd utrzymał w mocy postanowienie w sprawie umorzenia postępowania. Powyższe rozstrzygnięcie zostało doręczone skarżącej wraz z uzasadnieniem 6 marca 2010 r. Po doręczeniu tego postanowienia skarżąca „kontynuowała bezskuteczną drogę odwoławczą zakończoną postanowieniem Naczelnego Sądu Lekarskiego z 29 września 2010 r. (doręczonym 3 stycznia 2011 r.)”. Wraz z pismem procesowym uzupełniającym stwierdzone braki skargi, pełnomocnik skarżącej złożył w Trybunale pismo – „pełnomocnictwo”, sporządzone przez Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej we Wrocławiu na podstawie art. 37a ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188, ze zm.), w którym umocował adwokat Annę S.-R. do prowadzenia wszystkich spraw, w których obrońcą lub pełnomocnikiem był zmarły adwokat Andrzej S.

Skarżąca zarzuciła, że norma prawna wywodzona z zakwestionowanego przepisu organem właściwym do rozpoznania i rozstrzygnięcia zażalenia na postanowienie Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej o umorzeniu postępowania wyjaśniającego czyni organ niesądowy, w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji. Zdaniem skarżącej zażalenie na postanowienie rzecznika winien rozpoznać sąd powszechny, gdyż tylko ten gwarantuje niezawisłość i bezstronność. Skarżąca została zatem pozbawiona prawa do rozpoznania jej sprawy przez bezstronny, niezawisły i niezależny sąd, a więc praw wynikających – jej zdaniem – z art. 45 ust. 1 w związku z art. 175 oraz art. 177 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji warunkiem merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest wykazanie przez skarżącego, że w związku z wydaniem przez organ władzy publicznej ostatecznego orzeczenia na podstawie zakwestionowanego w skardze aktu normatywnego doszło do naruszenia przysługujących skarżącemu praw lub wolności o charakterze konstytucyjnym. Uprawdopodobnienie przez skarżącego naruszenia jego praw lub wolności jest zatem przesłanką konieczną do uznania dopuszczalności skargi konstytucyjnej. W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny zobowiązany był zbadać, czy istotnie w niniejszej sprawie doszło do naruszenia wskazanych przez skarżącą praw konstytucyjnych, w szczególności zaś czy doszło do naruszenia prawa do rozpoznania sprawy skarżącej przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd (art. 45 ust. 1 w związku z art. 175 i art. 177 Konstytucji).

Odnosząc się do zarzutów skargi, Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że w swoim orzecznictwie wielokrotnie zajmował się kwestią relacji pomiędzy art. 45 ust. 1 Konstytucji a przepisami normującymi postępowanie dyscyplinarne, a także możliwości powoływania się w ramach tego postępowania na naruszenie prawa do sądu. W orzecznictwie Trybunału przyjmuje się, że postępowanie dyscyplinarne cechuje represyjny charakter, przez co jest zbliżone do postępowania karnego. Jest ono także podobne do postępowania administracyjnego (zob. wyroki TK z: 16 listopada 1999 r., SK 11/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 158; 8 grudnia 1998 r., K 41/97, OTK ZU nr 7/1998, poz. 117; por. także orzeczenie z 26 kwietnia 1995 r., K 11/94, OTK w 1995, cz. I). Trybunał przesądził także, że sprawy z zakresu postępowania dyscyplinarnego nie należą do kategorii tzw. spraw sądowych, które od początku winny być przekazane do właściwości sądów (zob. wyrok z 8 grudnia 1998 r., K 41/97, OTK ZU nr 9/1998, poz. 117). Trybunał przyjmuje, że nie wszystkie gwarancje wynikające z art. 45 Konstytucji znajdują zastosowanie w sprawach z postępowania dyscyplinarnego. W szczególności może ono toczyć się przed organami niebędącymi sądami (por. wyrok Trybunału z 27 lutego 2001 r., K 22/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 48). Innymi słowy, prawo do sądu, o którym mowa w art. 45 Konstytucji, rozumieć należy wąsko jako prawo do rozpoznania sprawy przez organ funkcjonujący w ramach władzy sądowniczej i sprawujący wymiar sprawiedliwości. W orzecznictwie Trybunału przyjmuje się, że realizacja tego prawa jest warunkowana co najmniej możliwością sprawowania kontroli przez organ sądowy nad orzecznictwem organów quasi-sądowych, za jakie – na tle niniejszej sprawy – można uznać organy odpowiedzialności zawodowej i sądy korporacyjne (zob. wyrok z 8 grudnia 1998 r., K 41/97, OTK ZU nr 7/1998, poz. 117; postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 5 lutego 2007 r.,



Ts 21/06, OTK ZU nr 2/B/2008, poz. 52). W tym stanie rzeczy należy przyjąć, że konstytucyjność postępowania w sprawie skarżącej należy oceniać z punktu widzenia jego rzetelności, a więc z uwzględnieniem gwarancji, jakie obowiązują w państwie prawa.

Trybunał podkreśla, że w świetle art. 78 Konstytucji, wyrażającego ogólną normę prawa do zaskarżania każdego aktu stosowania prawa wydanego przez organ pierwszej instancji, ustawodawca umożliwił skarżącej kontrolę instancyjną postanowienia o umorzeniu postępowania wyjaśniającego. Zakwestionowany w skardze konstytucyjnej art. 68 ust. 2 ustawy o izbach lekarskich stanowi, że zażalenie wnosi się do właściwego okręgowego sądu lekarskiego lub do Naczelnego Sądu Lekarskiego, gdy postanowienie wydał Naczelny Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej.

Nawet gdyby założyć, że skarżąca zarzuca, iż zakwestionowany art. 68 ust. 2 ustawy o izbach lekarskich, pozbawił ją prawa dostępu do sądu, tj. prawa do uruchomienia procedury przed sądem powszechnym, to i tak skarga nie może zostać merytorycznie rozpoznana. Skarżąca bowiem nie legitymuje się orzeczeniem sądu powszechnego, którego treścią byłaby odmowa rozpoznania sprawy przez ten sąd. Innymi słowy, w sprawie skarżącej nie doszło jeszcze do bezpośredniego naruszenia tak rozumianego prawa do sądu. W sytuacji zatem, gdy skarżąca nie dysponuje takim rozstrzygnięciem, można co najwyżej przyjąć, że zarzut naruszenia prawa do sądu ma charakter jedynie abstrakcyjny, a zatem nie stanowi podstawy do wystąpienia ze skargą konstytucyjną (por. postanowienie TK z 1 kwietnia 2008 r., Ts 134/07 OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 110).

W świetle powyższych ustaleń należy stwierdzić, że skarżąca nie wykazała, aby zakwestionowany przepis prowadził do naruszenia jej praw wskazanych w *petitum* skargi konstytucyjnej.

Wniesiony środek prawny nie spełnia także innych przesłanek warunkujących jego merytoryczną ocenę. Skarżąca zarzuciła niezgodność art. 68 ust. 2 ustawy o izbach lekarskich z art. 45 ust. 1 Konstytucji, także w związku z art. 175 oraz art. 177 Konstytucji. Postanowienia te wyrażają zasadę sądowego wymiaru sprawiedliwości oraz zasadę sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez sądy powszechne. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji podstawę skargi konstytucyjnej może stanowić tylko naruszenie takich norm ustawy zasadniczej, które są źródłem wolności lub praw podmiotowych jednostki. Wskazane wyżej przepisy stanowią natomiast wyłącznie zasady o charakterze ustrojowo-organizacyjnym, nie kreują jakichkolwiek praw podmiotowych jednostki, z czego wynika niemożność czynienia z nich normatywnej podstawy dla konkretnych praw lub wolności (zob. wyrok z 24 stycznia 2006 r., SK 52/04, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 6 i powołane tam orzeczenia TK). W związku z tym art. 175 ust. 1 oraz art. 177 Konstytucji nie mogą stanowić wzorców kontroli w niniejszej sprawie.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK orzekł jak na wstępie.

## 11

### **POSTANOWIENIE** z dnia 23 stycznia 2014 r. **Sygn. akt Ts 88/11**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Wróbel – przewodniczący  
Stanisław Rymar – sprawozdawca  
Mirosław Granat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 marca 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej D.B.,

postanawia:

**nie uwzględniać zażalenia.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 21 marca 2011 r. (data nadania) D.B. (dalej: skarżąca) zarzuciła, że art. 68 ust. 2 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (Dz. U. Nr 219, poz. 1708; dalej: ustawa o izbach lekarskich) jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 175 oraz art. 177 Konstytucji.

W ocenie skarżącej zakwestionowana norma pozbawiła ją gwarancji rozpoznania przez sąd powszechny zażalenia na postanowienie rzecznika odpowiedzialności zawodowej o umorzeniu postępowania wyjaśniającego.

Postanowieniem z 28 marca 2012 r. (doręczonym pełnomocnikowi 2 kwietnia 2012 r.) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał stwierdził, że skarżąca nie wykazała naruszenia konstytucyjnych wolności i praw, dlatego na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

W zażaleniu z 6 kwietnia 2012 r. skarżąca zaskarżyła w całości postanowienie Trybunału Konstytucyjnego. Podjętemu rozstrzygnięciu zarzuciła: niewłaściwe przyjęcie, że warunkiem merytorycznego rozpoznania złożonej skargi jest legitymowanie się przez skarżącą orzeczeniem świadczącym o niemożności rozpoznania zażalenia przez sąd powszechny oraz że w sprawie nie doszło jeszcze do naruszenia prawa do sądu, a także – powołując się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 września 2001 r. (SK 17/00, OTK ZU nr 6/2001, poz. 165) – nierówne traktowanie w prawie w kwestii dopuszczenia skargi konstytucyjnej do merytorycznego rozpoznania. Jak zarzuciła: „w sprawie doszło już do naruszenia prawa do sądu, ponieważ przepisy upoważniające ostatecznie sąd lekarski do rozpoznania sprawy wykluczyły równocześnie z tej roli sąd państwowy”. W sprawie o sygn. SK 17/00, która dotyczyła podobnego zagadnienia, Trybunał nie wymagał od ówczesnego inicjatora postępowania orzeczenia wydanego przez sąd państwowy.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK).

W odniesieniu do sformułowanych w zażaleniu zarzutów Trybunał Konstytucyjny uznaje, że niewątpliwie trafne jest twierdzenie, iż art. 79 ust. 1 Konstytucji nie wymaga, aby w wypadku postawienia zarzutu naruszenia prawa do sądu i zamknięcia drogi sądowej skarżący zobowiązany był w każdej sytuacji legitymować się orzeczeniem sądu o odmowie rozpoznania sprawy z uwagi na niedopuszczalność wniesionego środka zaskarżenia. Należy bowiem zauważyć, że w wydanym 27 września 2013 r. orzeczeniu Trybunał przyjął, iż w wypadku gdy zaskarżony przepis *expressis verbis* wyklucza wniesienie środka odwoławczego, czyniąc go oczywiście niedopuszczalnym, do merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej nie jest konieczne uzyskanie przez skarżącego orzeczenia dotyczącego niedopuszczalności środka zaskarżenia (postanowienie TK z 27 września 2013 r., Ts 299/11, niepubl.). W wyroku o sygn. SK 54/08 Trybunał stwierdził z kolei, że „przy badaniu przesłanki wyczerpania drogi prawnej należy wziąć pod uwagę efektywność możliwych środków prawnych. Jeżeli skarżąca dochodziła swoich roszczeń na drodze cywilnoprawnej i wyczerpała zwykłe środki zaskarżenia, nie można od niej żądać wystąpienia na drogę administracyjną, jeżeli w świetle ustalonego orzecznictwa sądownoadministracyjnego nie istnieje roszczenie, które mogłoby być dochodzone na tej drodze” (wyrok z 25 maja 2009 r., OTK ZU nr 5/A/2009, poz. 69).

Trybunał Konstytucyjny rozpoznający zażalenie stwierdza, że w niniejszej sprawie przy ocenie zasadności odmowy nadania biegu skardze konstytucyjnej nie ma potrzeby analizy adekwatności środków zaskarżenia, którymi dysponowała skarżąca. O odmowie nadania biegu skardze przesądziła bowiem w pierwszej kolejności okoliczność, iż skarżąca w trybie skargi konstytucyjnej dążyła do uzyskania orzeczenia, które by miało uzupełnić przepis ustawy w sposób oczekiwany przez skarżącą. Z utrwalonego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wynika jednak, że tego rodzaju żądanie nie jest dopuszczalne w trybie kontroli konkretnej.

Ponadto Trybunał podtrzymuje swoje ustalenie, że skarżąca nie wykazała naruszenia konstytucyjnych wolności i praw.

W świetle powyższego wniesione zażalenie należało uznać za niezasadne, gdyż nie odnosi się ono do rzeczywistego powodu odmowy nadania biegu. Trybunał Konstytucyjny rozpoznający zażalenie stwierdza, że postanowienie z 28 marca 2012 r. jest prawidłowe. Skarżąca nie wykazała bowiem, aby zakwestionowany przez nią przepis prowadził do naruszenia jej praw wskazanych w *petitum* skargi konstytucyjnej.

Z uwagi na powyższe Trybunał postanowił jak w sentencji.

## 12

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 18 lipca 2013 r.  
**Sygn. akt Ts 139/11****Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej D. W.-M. w sprawie zgodności:

- 1) art. 231 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, ze zm.) w brzmieniu obowiązującym do wejścia w życie ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 20, poz. 107),
- 2) rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 listopada 1983 r. w sprawie chorób zawodowych (Dz. U. Nr 65, poz. 294, ze zm.),
- 3) § 11 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 2009 r. w sprawie chorób zawodowych (Dz. U. Nr 105, poz. 869, ze zm.) z:  
art. 45 oraz art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 30 kwietnia 2011 r. skarżąca zakwestionowała zgodność z art. 45 oraz art. 92 ust. 1 Konstytucji następujących przepisów: art. 231 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, ze zm.; dalej: k.p.) w brzmieniu obowiązującym do wejścia w życie ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 20, poz. 107), w zakresie, w jakim nie określa wytycznych dotyczących treści aktu wykonawczego; rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 listopada 1983 r. w sprawie chorób zawodowych (Dz. U. Nr 65, poz. 294, ze zm.; dalej: rozporządzenie z 1983 r.) oraz § 11 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 2009 r. w sprawie chorób zawodowych (Dz. U. Nr 105, poz. 869, ze zm.), w zakresie, w jakim w sprawie rozpoznawania chorób zawodowych odsyła do przepisów wydanych na podstawie upoważnienia ustawowego niespełniającego wymogów z art. 92 ust. 1 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono w związku z następującą sprawą. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Poznaniu w decyzji z 14 lipca 2003 r. (nr PSSE.HP/193/45N/2003/36 Neg) nie stwierdził u skarżącej choroby zawodowej narządu słuchu, a w decyzji z 22 lipca 2003 r. (nr PSSE.HP/193/45N/2003/37 Neg) nie stwierdził u niej przewlekłej choroby narządu głosu. Po rozpatrzeniu odwołania od obu decyzji Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Poznaniu decyzją z 12 stycznia 2004 r. (nr HP-6003/3/04) utrzymał zaskarżone rozstrzygnięcia w mocy. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu wyrokiem z 29 czerwca 2006 r. (sygn. akt IV SA/Po 270/06) uchylił decyzję organu II instancji. Po ponownym rozpatrzeniu sprawy Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Poznaniu w decyzji z 10 września 2008 r. (nr DN-HP-4362-9/08) potwierdził, że nie ma podstaw do stwierdzenia choroby zawodowej – przewlekłej choroby narządu głosu związanej z nadmiernym wysiłkiem głosowym, ani też choroby w postaci uszkodzenia słuchu wywołanego działaniem hałasu. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu wyrokiem z 23 kwietnia 2009 r. (sygn. akt IV SA/Po 511/09) uchylił decyzję organu II instancji. Decyzją z 6 sierpnia 2009 r. Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Poznaniu (nr DN-HP-4362-20(2)/09) ponownie utrzymał w mocy obie decyzje organu I instancji. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu wyrokiem z 6 maja 2010 r. (sygn. akt IV SA/Po 847/09) oddalił skargę wniesioną na powyższą decyzję. Skarga kasacyjna wniesiona od wyroku sądu I instancji została oddalona wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z 9 grudnia 2010 r. (sygn. akt II OSK 1608/10).

Zaskarżonym przepisom, a przede wszystkim art. 231 pkt 2 i 3 k.p. skarżąca zarzuca naruszenie art. 92 ust. 1 Konstytucji. We wniesionej skardze szczegółowo uzasadnia tezę, zgodnie z którą zaskarżone regulacje, stanowiące upoważnienie do wydania aktu wykonawczego, nie zawierają informacji wskazanych w art. 92 ust. 1

Konstytucji, w szczególności wytycznych dotyczących treści aktu podustawowego. W konsekwencji – zdaniem skarżącej – powstaje również wątpliwość co do zgodności z Konstytucją samego rozporządzenia wydanego na podstawie niekonstytucyjnej delegacji ustawowej.

W ocenie skarżącej rozstrzygnięcie sprawy w oparciu o normy prawne niespełniające wymogów zawartych w art. 92 ust. 1 Konstytucji oznacza również pozbawienie jej prawa do prawidłowo ukształtowanej procedury sądowej oraz do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy, co narusza art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności, którego wniesienie zostało uzależnione od spełnienia licznych warunków wynikających bezpośrednio z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w przepisach ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji wymogiem, którego spełnienie warunkuje merytoryczne rozpatrzenie skargi konstytucyjnej, jest naruszenie konstytucyjnego prawa podmiotowego lub konstytucyjnej wolności wskutek wydania rozstrzygnięcia na podstawie kwestionowanej regulacji. Przesłanką dopuszczalności złożenia skargi konstytucyjnej nie jest bowiem każde naruszenie Konstytucji, ale tylko naruszenie wyrażonych w niej norm regulujących wolności lub prawa człowieka i obywatela. W trybie skargi konstytucyjnej nie jest zatem dopuszczalne dochodzenie kontroli zgodności z Konstytucją przepisów, którym można zarzucić wyłącznie naruszenie wyrażonych w Konstytucji zasad przedmiotowych, adresowanych przede wszystkim do ustawodawcy i wyznaczających sposób, w jaki normowane powinny być poszczególne dziedziny życia publicznego. Także naruszenie przepisów Konstytucji określających tryb i zasady stanowienia aktów normatywnych nie może stanowić samoistnej podstawy wniesienia skargi konstytucyjnej (zob. m.in. postanowienia TK z: 12 grudnia 2000 r. i 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 59 i 60; 19 grudnia 2001 r., SK 8/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 272; 26 czerwca 2002 r., SK 1/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 53).

Skarżąca wskazała art. 92 ust. 1 Konstytucji jako wzorzec kontroli zakwestionowanych regulacji. Zgodnie z tym przepisem „rozporządzenia są wydawane przez organy wskazane w Konstytucji, na podstawie szczegółowego upoważnienia zawartego w ustawie i w celu jej wykonania. Upoważnienie powinno określać organ właściwy do wydania rozporządzenia i zakres spraw przekazanych do uregulowania oraz wytyczne dotyczące treści aktu”. Z treści tego przepisu wynika jednoznacznie, że nie stanowi on źródła żadnych konstytucyjnych praw podmiotowych ani konstytucyjnych wolności. Cytowany art. 92 ust. 1 Konstytucji, zawarty w rozdziale III Konstytucji „Źródła prawa”, określa jedynie charakter wykonawczy rozporządzenia, a więc aktu prawnego mającego na celu realizację delegacji ustawowej.

Zgodnie z orzecnictwem Trybunału Konstytucyjnego zarzut niezgodności zaskarżonych przepisów z art. 92 ust. 1 Konstytucji mógłby być przedmiotem skargi, gdyby skarżąca wskazała przysługującą jej wolność lub prawo konstytucyjne o charakterze podmiotowym, naruszone wskutek przekroczenia delegacji ustawowej oraz określiła sposób naruszenia tego prawa lub wolności.

Skarżąca we wniesionej skardze wskazuje wprawdzie na naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji, ale nie opisuje sposobu, w jaki do niego doszło. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego nie można bowiem z samego orzekania w oparciu o przepisy wydane na podstawie delegacji ustawowej niespełniającej wymogów określonych w art. 92 ust. 1 Konstytucji wywodzić naruszenia prawa do sądu.

Uzasadniając powyższą tezę należy w pierwszej kolejności przypomnieć, że zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem Trybunału Konstytucyjnego na prawo do sądu składają się trzy zasadnicze elementy: „(1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem – organem o określonej charakterystyce (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym); (2) prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności; (3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd” (wyrok TK z 9 czerwca 1998 r., K 28/97, OTK ZU nr 4/1998, poz. 50).

Analiza postępowania, w ramach którego wydano orzeczenie, z którymi skarżąca wiąże naruszenie prawa konstytucyjnego wynikającego z art. 45 Konstytucji, w aspekcie wymienionych trzech składowych prawa do sądu prowadzi do wniosku, że niewątpliwie spełnione w nim zostały wymogi dostępu do sądu oraz uzyskania wyroku sądowego. Wskazane elementy prawa do sądu nie były zresztą kwestionowane we wniesionej skardze, w której skarżąca zarzuca zaskarżonym przepisom naruszenie trzeciego z wymienionych kryteriów, tj. prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności. Zdaniem skarżącej zaskarżone przepisy, określające m.in. zamknięty katalog chorób zawodowych, nie powinny bowiem znaleźć zastosowania w jej sprawie, gdyż zostały wydane na podstawie upoważnienia ustawowego niespełniającego

wymogów określonych w art. 92 ust. 1 Konstytucji. Trybunał stwierdza, że tak postawiony zarzut nie uzasadnia jeszcze naruszenia prawa do sądu.

Rozpatrzenie sprawy można uznać za sprawiedliwe, jeśli każda ze stron miała możliwość przedstawienia sądowi swych racji, skorzystania z prawa do obrony oraz rzetelnego postępowania (zob. wyrok TK z 11 marca 2003 r., SK 8/02, OTK ZU nr 3/A/2003, poz. 20). Ponadto przyjmuje się, że elementem prawa do sądu nie jest prawo do rozpatrzenia sprawy na podstawie przepisów, które są zgodne z Konstytucją. Konstytucja w art. 45 gwarantuje bowiem samo rozpatrzenie sprawy, a nie treść rozstrzygnięcia. Jak podkreślał wielokrotnie Trybunał Konstytucyjny, prawo do sądu ma autonomiczny charakter. Nie jest ono jedynie instrumentem umożliwiającym wykonywanie innych praw i wolności konstytucyjnych, lecz ma być samoistny i podlega ochronie niezależnie od naruszenia innych praw podmiotowych. Oznacza to także, że z samej niezgodności z Konstytucją regulacji będących podstawą wydania ostatecznego orzeczenia nie można jeszcze wnioskować – jak uczyniła to skarżąca – że doszło do naruszenia prawa do sądu.

Skarżąca nie określiła zatem, w jaki sposób zaskarżone przepisy naruszają prawo do sądu, co oznacza, że wniesiona przez nią skarga nie spełnia przesłanek warunkujących jej merytoryczne rozpoznanie. Okoliczność ta uzasadnia odmowę nadania skardze dalszego biegu.

Niezależnie od powyższego należy zauważyć, że skarżąca zbyt szeroko określiła przedmiot skargi konstytucyjnej. Przede wszystkim niewłaściwe było wskazanie jako przedmiotu skargi art. 231 pkt 2 i 3 k.p., czyli przepisu upoważniającego do wydania aktu wykonawczego. Przepis ten nie stanowił podstawy ostatecznego rozstrzygnięcia o prawach i wolnościach skarżącej, a zatem jego kontrola w postępowaniu skargowym jest niedopuszczalna. Skarżąca przedmiotem skargi uczyniła ponadto całe rozporządzenie z 1983 r., pomimo iż nie wszystkie jego przepisy stanowiły podstawę wskazanych w skardze decyzji i wyroków. Także w zakresie tych przepisów skargę należy uznać za niedopuszczalną.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK.

## 13

### **POSTANOWIENIE** z dnia 23 stycznia 2014 r. **Sygn. akt Ts 139/11**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Zubik – przewodniczący  
Andrzej Wróbel – sprawozdawca  
Teresa Liszcz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 lipca 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej D. W.-M.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnic zażalenia.**

#### **UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 30 kwietnia 2011 r. skarżąca zakwestionowała zgodność z art. 45 oraz art. 92 ust. 1 Konstytucji następujących przepisów: art. 231 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, ze zm.; dalej: k.p.) w brzmieniu obowiązującym do wejścia w życie ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 20, poz. 107), w zakresie, w jakim nie określa wytycznych dotyczących treści aktu

wykonawczego; rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 listopada 1983 r. w sprawie chorób zawodowych (Dz. U. Nr 65, poz. 294, ze zm.; dalej: rozporządzenie z 1983 r.) oraz § 11 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 2009 r. w sprawie chorób zawodowych (Dz. U. Nr 105, poz. 869, ze zm.) w zakresie, w jakim w sprawie rozpoznawania chorób zawodowych odsyła do przepisów wydanych na podstawie upoważnienia ustawowego niespełniającego wymogów z art. 92 ust. 1 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono w związku z następującą sprawą. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Poznaniu w decyzji z 14 lipca 2003 r. (nr PSSE.HP/193/45N/2003/36 Neg) nie stwierdził u skarżącej choroby zawodowej narządu słuchu, a w decyzji z 22 lipca 2003 r. (nr PSSE.HP/193/45N/2003/37 Neg) nie stwierdził u niej przewlekłej choroby narządu głosu. Po rozpatrzeniu odwołania od obu decyzji Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Poznaniu decyzją z 12 stycznia 2004 r. (nr HP-6003/3/04) utrzymał zaskarżone rozstrzygnięcia w mocy. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu wyrokiem z 29 czerwca 2006 r. (sygn. akt IV SA/Po 270/06) uchylił decyzję organu II instancji. Po ponownym rozpatrzeniu sprawy Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Poznaniu w decyzji z 10 września 2008 r. (nr DN-HP-4362-9/08) potwierdził, że nie ma podstaw do stwierdzenia choroby zawodowej – przewlekłej choroby narządu głosu związanej z nadmiernym wysiłkiem głosowym, ani też choroby w postaci uszkodzenia słuchu wywołanego działaniem hałasu. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu wyrokiem z 23 kwietnia 2009 r. (sygn. akt IV SA/Po 511/09) uchylił decyzję organu II instancji. Decyzją z 6 sierpnia 2009 r. Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Poznaniu (nr DN-HP-4362-20[2]/09) ponownie utrzymał w mocy obie decyzje organu I instancji. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu wyrokiem z 6 maja 2010 r. (sygn. akt IV SA/Po 847/09) oddalił skargę wniesioną na powyższą decyzję. Skargę kasacyjną wniesioną od wyroku sądu I instancji Naczelny Sąd Administracyjny oddalił wyrokiem z 9 grudnia 2010 r. (sygn. akt II OSK 1608/10).

Zaskarżonym przepisom, a przede wszystkim art. 231 pkt 2 i 3 k.p. skarżąca zarzuca naruszenie art. 92 ust. 1 Konstytucji. We wniesionej skardze szczegółowo uzasadnia tezę, zgodnie z którą zaskarżone regulacje, stanowiące upoważnienie do wydania aktu wykonawczego, nie zawierają informacji wskazanych w art. 92 ust. 1 Konstytucji, w szczególności wytycznych dotyczących treści aktu podustawowego. W konsekwencji – zdaniem skarżącej – powstaje również wątpliwość co do zgodności z Konstytucją samego rozporządzenia wydanego na podstawie niekonstytucyjnej delegacji ustawowej.

W ocenie skarżącej rozstrzygnięcie sprawy w oparciu o normy prawne niespełniające wymogów zawartych w art. 92 ust. 1 Konstytucji oznacza również pozbawienie jej prawa do prawidłowo ukształtowanej procedury sądowej oraz do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy, co narusza art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem z 18 lipca 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu wniesionej skardze konstytucyjnej. W uzasadnieniu Trybunał przypomniał, że naruszenie art. 92 ust. 1 Konstytucji przez zaskarżone przepisy nie uzasadnia jeszcze kontroli ich zgodności z ustawą zasadniczą w trybie skargi konstytucyjnej. Zgodnie bowiem z art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga służy ochronie konstytucyjnych wolności i praw o charakterze podmiotowym. Artykuł 92 ust. 1 Konstytucji nie stanowi zaś ich źródła.

W dalszej części postanowienia Trybunał wykazał, że skarżąca nie opisała sposobu, w jaki doszło do naruszenia prawa do sądu. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego nie można bowiem wywodzić naruszenia prawa do sądu z samego orzekania w oparciu o przepisy wydane na podstawie delegacji ustawowej niespełniającej wymogów określonych w art. 92 ust. 1 Konstytucji. Elementem tego prawa nie jest bowiem prawo do rozpatrzenia sprawy na podstawie przepisów, które są zgodne z Konstytucją.

Trybunał stwierdził ponadto, że ani art. 231 pkt 2 i 3 k.p. zawierający delegację ustawową, ani część przepisów rozporządzenia z 1983 r. nie stanowiły podstawy wskazanego w skardze jako ostateczne rozstrzygnięcia, co – ze względu na jednoznaczne brzmienie art. 79 ust. 1 Konstytucji – uniemożliwia kontrolę ich konstytucyjności w trybie skargi konstytucyjnej.

W zażaleniu złożonym na powyższe postanowienie skarżąca wniosła o skierowanie skargi konstytucyjnej na rozprawę. Jej zdaniem doszło do naruszenia art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) przez niezastosowanie tego przepisu i pominięcie istotnych okoliczności sprawy. Ponadto skarżąca wskazała na naruszenie art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, „polegające na jego niezastosowaniu w sytuacji, kiedy skarżąca wyraźnie wskazała i określiła akty normatywne, na podstawie których rozstrzygnięto ostatecznie o prawach skarżącej i w stosunku do których domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją RP”.

Zdaniem skarżącej naruszenie prawa do sądu polegało na uniemożliwieniu jej – na skutek wydania rozporządzenia na podstawie wadliwej delegacji ustawowej – uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia. Jej choroba zawodowa nie została bowiem uwzględniona w katalogu chorób wskazanych w zaskarżonym rozporządzeniu. Jak twierdzi skarżąca, naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji sprowadza się do tego, że z powodu zaskarżonych

przepisów, skonstruowanych z naruszeniem art. 92 ust. 1 Konstytucji, „doszło do naruszenia przysługującego skarżącej prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności poprzez pozbawienie skarżącej możliwości zakwalifikowania rozpoznanej (związanej z wykonaną pracą) choroby za chorobę zawodową”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, argumenty przedstawione w zażaleniu nie podważają zaś zasadności ustaleń dokonanych w tym postanowieniu.

Wbrew twierdzeniom zawartym we wniesionym zażaleniu, art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK został powołany w zaskarżonym postanowieniu jako podstawa odmowy nie z powodu niesprecyzowania przepisów, które skarżąca czyni przedmiotem skargi konstytucyjnej. Odmowa nadania dalszego biegu wniesionej skardze motywowana była m.in. tym – co wynika jednoznacznie z uzasadnienia kwestionowanego postanowienia – że nie wszystkie zaskarżone przepisy stanowiły podstawę wskazanego w skardze jako ostateczne rozstrzygnięcia. Zgodnie zaś z art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem kontroli w trybie skargi konstytucyjnej mogą być wyłącznie te przepisy, które stanowiły taką podstawę.

W zaskarżonym postanowieniu Trybunał Konstytucyjny wyjaśnił dokładnie, z jakiego powodu nie można z wydaniem rozstrzygnięć na podstawie przepisów wydanych z przekroczeniem delegacji ustawowej wiązać naruszenia prawa do sądu, rozumianego jako prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej. Skarżąca we wniesionym zażaleniu nie ustosunkowała się do tych ustaleń Trybunału Konstytucyjnego, powtórzyła jedynie, że wadliwe sformułowanie zaskarżonych przepisów (z naruszeniem art. 92 ust. 1 Konstytucji) oznacza naruszenie prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej.

Trybunał Konstytucyjny wypowiadał się już wielokrotnie, kiedy rozpatrzenie danej sprawy można uznać za sprawiedliwe. Zdaniem Trybunału jest to możliwe, jeśli każda ze stron miała możliwość przedstawienia sądowi swych racji, skorzystania z prawa do obrony oraz rzetelnego postępowania. Gwarancyjny charakter art. 45 Konstytucji odnosi się przede wszystkim do wymagań kształtujących proceduralny zakres obowiązków organów państwa, polegających na odpowiednim ukształtowaniu postępowania sądowego. Skarżąca nie podnosiła w skardze konstytucyjnej żadnych zarzutów dotyczących zastosowanych przepisów proceduralnych. Przedmiotem skargi uczyniła zaś przepisy określające katalog chorób zawodowych, zawarte w akcie normatywnym wydanym – jej zdaniem – na podstawie wadliwej delegacji ustawowej. Przepisy te decydują o tym, kiedy możemy zakwalifikować daną chorobę jako chorobę zawodową (która to okoliczność uzasadnia przyznanie określonych świadczeń z zakresu ubezpieczenia społecznego), a więc mają zasadniczo charakter materialnoprawny.

Ponadto z wniesionego zażalenia wynika, że skarżąca nie tylko nie kwestionuje możliwości tworzenia list chorób zawodowych (i to w akcie rangi niższej niż ustawa), ale wręcz wskazuje na potrzebę takiego unormowania tej kwestii. Przedmiotem zarzutu jest wyłącznie wydanie zaskarżonych przepisów rozporządzenia zawierających taką listę z naruszeniem art. 92 Konstytucji. Skarżąca wychodzi jednak z błędnego założenia, zgodnie z którym gdyby delegacja ustawowa spełniała przesłanki wynikające z art. 92 Konstytucji, to w katalogu chorób zawodowych zostałaby wymieniona choroba, na którą cierpi. Nie można tymczasem wykluczyć takiego stanowiska ustawodawcy, w myśl którego nie każdej chorobie związanej z wykonywaną pracą przysługuje status choroby zawodowej.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny uznał za uzasadnione postanowienie z 18 lipca 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej i nie uwzględnił zażalenia złożonego na to postanowienie.

## 14

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 2 września 2013 r.  
**Sygn. akt Ts 7/12**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Miroslaw Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej G.K. w sprawie zgodności:  
art. 49 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89,  
poz. 555, ze zm.) z art. 2, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji  
Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 9 stycznia 2012 r. G.K. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność art. 49 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) z art. 2, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została sformułowana w związku z następującą sprawą. Skarżący złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 244 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.), dotyczące niezastosowania się przez jego współnika – A.K. do orzeczonego w postępowaniu cywilnym wobec współników AG KORC Sp.j. zakazu sprzedaży wyrobów kamieniarskich, stanowiących własność spółki. Wobec dwukrotnego wydania przez prokuratora postanowienia o umorzeniu dochodzenia w tej sprawie, skarżący na podstawie art. 55 § 1 i 2 k.p.k. wniósł subsydiarny akt oskarżenia przeciwko współnikowi A.K. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa – XIV Wydział Karny postanowieniem z 9 sierpnia 2011 r. (sygn. akt XIV K 139/11) na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 w zw. z art. 55 § 1 k.p.k. umorzył postępowanie w sprawie. W ocenie sądu przedmiotem ochrony w sprawie o czyn z art. 244 k.k. jest wymiar sprawiedliwości, a w ramach tego – zapewnienie wykonania orzeczeń sądu, o których mowa w tym przepisie, nie zaś dobro jednostki. Niezastosowanie się przez współnika A.K. do orzeczonego przez sąd w postępowaniu gospodarczym zakazu zbywania określonych składników majątku spółki ma znaczenie dla stosunków cywilnoprawnych, których stroną jest AG KORC Sp.j., pokrzywdzenie zaś skarżącego jako współnika ma jedynie charakter pośredni. Sąd Okręgowy w Warszawie – X Wydział Karny Odwoławczy postanowieniem z 3 listopada 2011 r. (sygn. akt X Kz 852/11) nie uwzględnił zażalenia skarżącego na to postanowienie i utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Skarżący wskazał, że zaskarżony art. 49 § 1 k.p.k., rozumiany w sposób zawężający, zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, pozbawia go prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz zamyka mu drogę sądowego dochodzenia wolności i praw (art. 77 ust. 2 Konstytucji). Zdaniem skarżącego zakwestionowany przepis narusza zasady poprawnej legislacji (art. 2 Konstytucji), a jego brzmienie – w zakresie sformułowania „bezpośrednie naruszenie lub zagrożenie” – pozwala na dowolność stosowania wyprowadzonej z niego normy prawnej. Skarżący podkreślił, że naruszenie zasad poprawnej legislacji „pociąga za sobą (...) również niezgodność z art. 31 ust. 3 Konstytucji”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji warunkiem merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest wykazanie przez skarżącego, że w związku z wydaniem przez organ władzy publicznej ostatecznego orzeczenia na podstawie zakwestionowanego w skardze aktu normatywnego, doszło do naruszenia przysługujących skarżącemu praw lub wolności o charakterze konstytucyjnym.

Jak stanowi zakwestionowany art. 49 § 1 k.p.k.: „pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo”. Przepis ten zawiera ogólną



definicję pokrzywdzonego, jako strony postępowania karnego, wyposażonej w określone uprawnienia procesowe, umożliwiające jej ochronę swych interesów w toku postępowania.

Trybunał Konstytucyjny w niniejszym składzie podziela pogląd zawarty w postanowieniach TK z 7 kwietnia 2009 r., Ts 4/08 (OTK ZU nr 4/B/2010, poz. 76) i 22 września 2010 r., Ts 23/10 (OTK ZU nr 1/B/2012, poz. 59), że to „nie zaskarżony przepis [art. 49 § 1 k.p.k.], lecz przepisy kodeksu karnego, a zatem przepisy o charakterze materialnym, określają przedmiot ochrony prawnokarnej. Przepisy te wskazują zarówno na chronione dobra prawne, jak też zakres zachowań zabronionych. Decydują o przyznaniu w konkretnej sprawie statusu pokrzywdzonego. Zatem to w przepisach kodeksu karnego poszukiwać należy odpowiedzi na pytanie, czy w związku z zarzutem popełnienia konkretnego przestępstwa osoba fizyczna albo prawna uzyskuje status pokrzywdzonego”.

Sądy orzekające w sprawie skarżącego wydały rozstrzygnięcia na podstawie art. 49 § 1 k.p.k. w zw. z art. 244 k.k. W skardze konstytucyjnej zakwestionowano zaś jedynie art. 49 § 1 k.p.k. Na podstawie zakwestionowanego przepisu nie można jednak zrekonstruować normy prawnej, zgodnie z którą z uwagi na brak statusu pokrzywdzonego w sprawie o przestępstwo przeciwko wymiarowi sprawiedliwości skarżącemu nie przysługuje uprawnienie do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia. Trybunał Konstytucyjny, w myśl zasady skargowości związany zakresem przedmiotowym skargi, stwierdza zatem, że art. 49 § 1 k.p.k. nie zawiera kwestionowanej przez skarżącego normy prawnej.

Zarzuty skarżącego, zgodnie z którymi art. 49 § 1 k.p.k. przez przyjętą w orzecznictwie sądowym wykładnię pozbawia skarżącego statusu pokrzywdzonego, wobec powyższego uznać należy za oczywiście bezzasadne, co na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) uzasadnia odmowę nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Ze wskazanych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

## 15

### **POSTANOWIENIE** z dnia 12 lutego 2014 r. **Sygn. akt Ts 7/12**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – przewodnicząca  
Maria Gintowt-Jankowicz – sprawozdawca  
Leon Kieres,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 września 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej G.K.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnąć zażalenia.**

#### **UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 9 stycznia 2012 r. G.K. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność art. 49 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) z art. 2, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Postanowieniem z 2 września 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Podstawą odmowy było ustalenie, że istota zarzutów skarżącego związana jest nie z treścią art. 49 k.p.k., lecz z normami prawa materialnego (art. 244 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny [Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.]), które określają przedmiot ochrony prawnokarnej. W uzasadnieniu tego orzeczenia Trybunał wskazał, że zaskarżony art. 49 § 1 k.p.k. mógłby być tylko jednym z przepisów służących

wyprowadzeniu kwestionowanej normy prawnej: uniemożliwienia skarżącemu, który nie ma statusu pokrzywdzonego, wniesienie na podstawie art. 55 § 1 k.p.k. subsydiarnego aktu oskarżenia w sprawie o przestępstwo przeciwko wymiarowi sprawiedliwości. Tymczasem to przepisy kodeksu karnego (w sprawie skarżącego – art. 244 k.k.) określają przedmiot ochrony prawnokarnej oraz wskazują zarówno chronione dobra prawne, jak też zakres zachowań zabronionych, a tym samym decydują o przyznaniu w konkretnej sprawie statusu pokrzywdzonego.

W zażaleniu z 16 września 2013 r., wniesionym na postanowienie Trybunału, skarżący zarzucił Trybunałowi rażące naruszenie art. 36 ust. 3 w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), polegające na błędnym przyjęciu, że skarga konstytucyjna nie zawiera elementów wskazanych w art. 47 ustawy o TK oraz wydaniu postanowienia o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, zaś argumenty podniesione w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie. Przedmiotem kontroli dokonywanej przez Trybunał Konstytucyjny w wyniku wniesienia zażalenia na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej jest jedynie prawidłowość dokonanego w nim rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny ustalił, że w zażaleniu nie sformułowano argumentów, które podważałyby stwierdzenie Trybunału, iż skarżący niewłaściwie wskazał przedmiot zaskarżenia.

Zarzut, zgodnie z którym „Trybunał (...) zupełnie pominął, (...) iż [skarżący] domagał się zbadania (...) art. 49 k.p.k. pod kątem, w jakim definiuje on pokrzywdzonego wyłącznie w sytuacji bezpośredniego naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego przestępstwem”, jest nietrafny. Skarżący podnosi w zażaleniu, że „o ile przepisy prawa materialnego na gruncie orzecznictwa Sądu Najwyższego miały możliwość ukształtować jakie dobra chronione są przez (...) art. 244 k.k., o tyle organy procesowe odmawiają przyznania statusu pokrzywdzonego jednak w oparciu o art. 49 k.p.k.”. Tymczasem nie budzi wątpliwości, że ustalenie osoby pokrzywdzonej na podstawie zaskarżonego art. 49 § 1 k.p.k. wymaga odwołania się do prawa materialnego, które określa dobra chronione prawem, czyli inaczej przedmiot przestępstwa (nota 13 do art. 49 k.p.k., [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 1–296. Tom I*, red. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Warszawa 2011; dostępny w systemie „Legalis”). To zatem przepisy prawnomaterialne – w sprawie skarżącego art. 244 k.k. – determinują przedmiot ochrony prawnokarnej i przesądzają o kręgu podmiotów, którym może przysługiwać status pokrzywdzonego.

Wbrew zawartym w zażaleniu twierdzeniom skarżącego, przedmiotem zaskarżenia był wyłącznie art. 49 § 1 k.p.k. (co wynika jasno ze skargi konstytucyjnej), nie został natomiast zakwestionowany art. 244 § 1 k.k. Trafnie wskazał Trybunał Konstytucyjny w zaskarżonym postanowieniu, że przedmiotem skargi konstytucyjnej może być, zgodnie z art. 79 Konstytucji, tylko przepis ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o prawach lub obowiązkach skarżącego. Skarga konstytucyjna jest środkiem o charakterze konkretnym. Nie stanowi ona *actio popularis* (por. wyroki TK z 11 marca 2003 r., SK 8/02, OTK ZU nr 3/A/2003, poz. 20 i 15 kwietnia 2003 r., SK 4/02, OTK ZU nr 4/A/2003, poz. 31; postanowienia TK z 1 października 2003 r., SK 29/02, OTK ZU nr 8/A/2003, poz. 87 oraz 20 października 2009 r., Ts 295/08, OTK ZU nr 5/B/2009, poz. 419). Należy przy tym zaskarżyć wszystkie przepisy składające się na kwestionowaną normę prawną – ze względu na szczególne wymagania formalne, w tym konstrukcyjne, skargi konstytucyjnej ustawodawca przewidział przymus adwokacko-radcowski dla jej sporządzenia i wniesienia oraz ustanowił trzymiesięczny termin do jej złożenia.

W rozpatrywanej skardze jako przedmiot kontroli skarżący wskazał jedynie art. 49 k.p.k., tymczasem zarzuty i ich uzasadnienie sformułował względem art. 244 k.k. Istota zarzutów polegała bowiem na przyjęciu, że skoro skarżący składał zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, a czyn ten mógł mieć wpływ na inne postępowanie (cywilne), w którym skarżący był stroną, to powinien być pokrzywdzonym w sprawie o występki przeciwko wymiarowi sprawiedliwości. Należy podkreślić, że Trybunał Konstytucyjny jest związany zakresem i podstawą zaskarżenia – są to elementy konstrukcyjne skargi konstytucyjnej, które nie podlegają sanowaniu w drodze wezwania do uzupełnienia braków formalnych. Okoliczność, że zaskarżony art. 49 § 1 k.p.k. mógłby być tylko jednym z przepisów służących wyprowadzeniu kwestionowanej normy prawnej, przesądziła, jak trafnie orzekł Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 2 września 2013 r., o niedopuszczalności rozpoznania skargi konstytucyjnej.

Podniesione w zażaleniu argumenty, w myśl których „pokrzywdzony (bezpośrednio i pośrednio) przestępstwem winien mieć szerokie prawo do sądu karnego, bowiem inaczej w wielu przypadkach nie będzie miał żadnych możliwości dowodzić swoich twierdzeń w procesie cywilnym”, mają charakter postulatów *de lege ferenda*,

a ponadto zostały sformułowane dopiero na etapie zażalenia, a zatem z przekroczeniem trzymiesięcznego terminu określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Spóźnione jest także twierdzenie, że bezpośrednio i pośrednio pokrzywdzonemu powinno przysługiwać prawo do udziału w postępowaniu karnym, podobnie jak oskarżonemu służy prawo do obrony. Co więcej, wzorcem kontroli powołanym w rozpatrywanej skardze konstytucyjnej nie był art. 32 ust. 1, a skarżący nie uzasadnił, na czym jego zdaniem polega podobieństwo oskarżonych i pokrzywdzonych w tym zakresie.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

## 16

### **POSTANOWIENIE** z dnia 22 kwietnia 2013 r. **Sygn. akt Ts 20/12**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Teresa Liszcz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej „Cezary Bartłomiej Paluchniak” Sp. z o.o. we Wrocławiu w sprawie zgodności:

§ 12 ust. 1, § 13 oraz § 14 rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 27 sierpnia 2004 r. w sprawie udzielania przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości pomocy finansowej w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego – Wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw (Dz. U. Nr 195, poz. 2010, ze zm.) z art. 2, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 26 stycznia 2012 r. (data wniesienia skargi) „Cezary Bartłomiej Paluchniak” Sp. z o.o. we Wrocławiu (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność z Konstytucją przepisów rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 27 sierpnia 2004 r. w sprawie udzielania przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości pomocy finansowej w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego – Wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw (Dz. U. Nr 195, poz. 2010, ze zm.; dalej: rozporządzenie). W szczególności skarżąca zarzuciła, że § 12 ust. 1, § 13 oraz § 14 rozporządzenia, w brzmieniu nadanym przez rozporządzenie Ministra Rozwoju Regionalnego z dnia 20 lipca 2006 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie udzielania przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości pomocy finansowej w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego – Wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw (Dz. U. Nr 141, poz. 1006), są niezgodne z art. 2, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 ust. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca skierowała do Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości (dalej: PARP) dwa wnioski o dofinansowanie projektu inwestycyjnego. W związku z odrzuceniem wniosków przez PARP skarżąca wystąpiła przeciwko niej z powództwem o zapłatę odszkodowania wynikającego z niedochowania należytej staranności w przeprowadzeniu oceny złożonych wniosków. Wyrokiem z 16 sierpnia 2010 r. (sygn. akt XXV C 1675/09) Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo skarżącej. Oddalona została także – wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 28 lipca 2011 r. (sygn. akt VIA Ca 1283/10) – apelacja skarżącej od wskazanego wyżej orzeczenia.

Uzasadniając zarzuty skargi konstytucyjnej, skarżąca szczegółowo przedstawiła przebieg postępowania sądowego wywołanego jej powództwem o odszkodowanie od PARP. Następnie wskazała na wadliwość przepisów rozporządzenia związaną z brakiem doprecyzowania w jego treści zasad obliczania terminów. Zdaniem skarżącej brak ten powoduje szereg trudności technicznych związanych z interpretacją unormowań rozporządzenia. Skarżąca wskazała również na „niefortunną” – w jej ocenie – treść § 13 ust. 3 w zw. § 12 ust. 1 rozporządzenia, skutkującą wprowadzeniem zróżnicowania statusu wnioskodawców. Zaistniałe wady rozporządzenia skarżąca oceniła jako naruszające zasadę zaufania do demokratycznego państwa prawa (art. 2 Konstytucji), zasadę równego traktowania stron przez organy władzy publicznej (art. 32 ust. 2 Konstytucji). Podniosła również brak rozstrzygnięcia prawodawcy odnośnie do właściwej procedury kontroli sądowej działań podejmowanych w postępowaniu konkursowym. Wada ta oznacza zaś – zdaniem skarżącej – bezpośrednią niezgodność przepisów rozporządzenia z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Skarżąca podkreśliła ponadto (jak to ujęła w skardze – „*ad vocem* nielicznie jeszcze występującego poglądu”), że za poglądem dopuszczającym uznanie art. 2, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji za samoistne podstawy praw podmiotowych Trybunał Konstytucyjny opowiedział się w licznych orzeczeniach. W przekonaniu skarżącej, analiza tych judykatów nakazuje uznać za niesłuszne stanowisko odmawiające takiego waloru powołanym wyżej przepisom Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji korzystanie ze skargi konstytucyjnej jako środka ochrony praw i wolności jest dopuszczalne na zasadach określonych w ustawie. Precyzując je, przede wszystkim w postanowieniach ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), ustawodawca nałożył na skarżącego m.in. obowiązek wskazania konkretnych praw lub wolności o randze konstytucyjnej, które zostały naruszone przez przepisy będące przedmiotem skargi konstytucyjnej. W wyrażającym tę powinność art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK prawodawca zobowiązał także skarżącego do wyjaśnienia sposobu takiego naruszenia. Niezależnie od powyższego należy podkreślić, że warunkiem wniesienia skargi konstytucyjnej jest uzyskanie w indywidualnej sprawie orzeczenia, którego podstawą prawną były unormowania zakwestionowane przez skarżącego. Przepisy te powinny być też normatywnym źródłem zaistniałego w sprawie skarżącego naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności.

W przypadku analizowanej skargi konstytucyjnej wskazane przesłanki nie zostały przez skarżącą zrealizowane.

Orzeczenie, z wydaniem którego skarżąca połączyła zarzut niezgodności z Konstytucją (tzn. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 16 sierpnia 2010 r.), nie może być uznane za wydane na podstawie zakwestionowanych w skardze przepisów rozporządzenia. Trzeba podkreślić, że przedmiotem postępowania sądowego w sprawie skarżącej nie była materia regulowana zaskarżonymi unormowaniami rozporządzenia, lecz problem roszczeń odszkodowawczych skarżącej. Sama okoliczność powołania przepisów rozporządzenia w uzasadnieniu orzeczeń sądowych wydanych w związku z powództwem skarżącej nie uprawniała jeszcze do stwierdzenia, że przepisy te były podstawą prawną – w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji – podjętych rozstrzygnięć. Tylko taka zaś kwalifikacja umożliwiłaby ich kontrolę w postępowaniu przed Trybunałem inicjowanym analizowaną skargą konstytucyjną.

Zdaniem Trybunału skarżąca nie wykonała ponadto poprawnie obowiązku, o którym mowa w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Określając podstawę skargi konstytucyjnej, odwołała się do treści art. 2, art. 32 ust. 2 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji. Zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem Trybunału, powołanie się w skardze na naruszenie zasad statuowanych w dwóch pierwszych ze wskazanych wyżej przepisów Konstytucji, a więc zasady państwa prawnego oraz zasady równości, jest dopuszczalne jedynie warunkowo. Skarżący powinien doprecyzować, w zakresie jakich praw podmiotowych, znajdujących podstawę w konkretnych przepisach Konstytucji, zasady te doznały niedozwolonego ograniczenia lub uszczerbku (zob. zwłaszcza postanowienia pełnego składu TK z: 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60; 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). Zasada proporcjonalności wyrażona w art. 31 ust. 3 Konstytucji również wymaga każdorazowego wskazania, jakie konkretne prawo lub wolność o randze konstytucyjnej zostały przez prawodawcę ograniczone w sposób niezgodny z przesłankami określonymi w tym przepisie ustawy zasadniczej. Analizowana skarga konstytucyjna tego rodzaju niezbędnego doprecyzowania – w odniesieniu do wymienionych wyżej zasad – nie zawierała.

Nie zasługiwały również na uwzględnienie zastrzeżenia skarżącej dotyczące opisanego wyżej stanowiska. Na poparcie swojej tezy skarżąca przytoczyła liczne przykłady orzeczeń Trybunału, które – jej zdaniem – przemawiają na rzecz odmiennego poglądu. W ocenie Trybunału odwołanie się do tych orzeczeń w przeważającej

większości musi być uznane za nieadekwatne lub nietrafne. Skarżąca przywołuje bowiem sprawy, w których wskazane wyżej zasady były wzorcem kontroli wraz z innymi przepisami Konstytucji, statuującymi konkretne prawa lub wolności (por. np. orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z: 23 maja 2005 r., SK 44/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 52; 25 maja 2009 r., SK 54/08, OTK ZU nr 5/A/2009, poz. 69; 24 listopada 2009 r., SK 36/07, OTK ZU nr 10/A/2009, poz. 151; 27 stycznia 2010 r., SK 41/07, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 5), bądź też odwołuje się do orzeczeń podjętych jeszcze przed wyrażeniem przez pełny skład Trybunału poglądu o ograniczonej dopuszczalności traktowania tych zasad za dozwolony układ odniesienia takiej kontroli (por. np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 19 lutego 2001 r., SK 14/00, OTK ZU nr 2/2001, poz. 51). Do innej kategorii należałoby natomiast zaliczyć przypadki orzeczeń, w których Trybunał poddał ocenie – podjętą przez skarżącego w danej sprawie – próbę dekodowania z powyższych zasad konkretnego prawa podmiotowego (por. np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 grudnia 2001 r., SK 26/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 258).

Jak to już Trybunał podkreślił wcześniej, w przypadku analizowanej skargi konstytucyjnej odwołaniu się przez skarżącą do zasad wyrażonych w art. 2, art. 32 ust. 1, czy też art. 31 ust. 3 Konstytucji nie towarzyszyło ani powiązanie ich z innymi przepisami dającymi podstawę do dekodowania konkretnych praw podmiotowych, ani też wyinterpretowanie takich praw bezpośrednio z treści tych zasad.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 oraz art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

## 17

### **POSTANOWIENIE** z dnia 18 lutego 2014 r. **Sygn. akt Ts 20/12**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Mirosław Granat – przewodniczący  
Maria Gintowt-Jankowicz – sprawozdawca  
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 kwietnia 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej „Cezary Bartłomiej Paluchniak” Sp. z o.o. we Wrocławiu,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

#### **UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 26 stycznia 2012 r. skarżąca – „Cezary Bartłomiej Paluchniak” Sp. z o.o. we Wrocławiu – zakwestionowała zgodność z Konstytucją przepisów rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 27 sierpnia 2004 r. w sprawie udzielania przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości pomocy finansowej w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego – Wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw (Dz. U. Nr 195, poz. 2010, ze zm.; dalej: rozporządzenie). W szczególności skarżąca zarzuciła, że § 12 ust. 1, § 13 oraz § 14 rozporządzenia, w brzmieniu nadanym przez rozporządzenie Ministra Rozwoju Regionalnego z dnia 20 lipca 2006 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie udzielania przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości pomocy finansowej w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego – Wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw (Dz. U. Nr 141, poz. 1006), są niezgodne z art. 2, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 ust. 2 Konstytucji.

Postanowieniem z 22 kwietnia 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazał, że skarżąca nie wypełniła obowiązku przewidzianego

w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Jest nim wskazanie sposobu, w jaki zakwestionowane w skardze przepisy naruszyły konkretne konstytucyjne prawa lub wolności skarżącej. Ponadto Trybunał stwierdził, że w sprawie skarżącej nie doszło do wydania ostatecznego orzeczenia, którego podstawą byłyby zaskarżone unormowania.

W zażaleniu na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego (mylnie oznaczonym jako zażalenie na postanowienie Trybunału wydane w sprawie innej skargi konstytucyjnej) skarżąca podważyła obydwie przesłanki nienadania rozpatrywanej skardze dalszego biegu. W odniesieniu do wytkniętego przez Trybunał braku związku między orzeczeniami sądowymi wydanymi w jej sprawie a zakwestionowanymi przepisami rozporządzenia, skarżąca podniosła, że Trybunał nie przeprowadził wnikliwej analizy uzasadnień rozstrzygnięć, w których przepisy te zostały powołane. Natomiast w odpowiedzi na wskazany w postanowieniu brak sprecyzowania sposobu naruszenia konstytucyjnych praw i wolności skarżąca powołała się na orzeczenia Trybunału, w których została zasygnalizowana warunkowa jedynie dopuszczalność uznania zasad ustrojowych wyrażonych w art. 2 oraz art. 32 Konstytucji za wzorce kontroli inicjowanej przez wnoszących skargi konstytucyjne. Z uwagi na wydanie wskazanych postanowień przez pełny skład Trybunału, i to w okresie, gdy nie zasiadali jeszcze w Trybunale obecnie orzekający sędziowie, uzasadnione jest – zdaniem skarżącej – zrewidowanie tego poglądu. Argumentem mającym przemawiać na rzecz takiej rewizji winien być wzgląd na skutek orzeczenia Trybunału w postaci możliwości wznowienia postępowania. Skutek ten nie jest zróżnicowany ze względu na tryb inicjowania kontroli (wniosek lub skarga konstytucyjna), w związku z czym – w ocenie skarżącej – stanowisko Trybunału dotyczące art. 2 Konstytucji nie odpowiada treści art. 46 ust. 2 ustawy o TK. Skarżąca podkreśliła, że art. 2, art. 32 ust. 2 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji wyrażają konstytucyjne prawa i wolności obywatela. Świadczy o tym choćby umiejscowienie ich w II rozdziale Konstytucji. Na poparcie swojego stanowiska skarżąca powołała też – w odniesieniu do każdego z wymienionych wyżej przepisów Konstytucji – szereg judykatów, które mają świadczyć o występujących w orzecznictwie Trybunału przypadkach uwzględnienia tych unormowań jako konstytucyjnych wzorców kontroli. Podkreśliła też, że w jej skardze konstytucyjnej zasady wynikające z powołanych przepisów Konstytucji zostały ujęte łącznie. W związku z powyższym skarżąca wniosła o rozpoznanie zażalenia przez pełny skład Trybunału, na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy o TK, a w konsekwencji o skierowanie skargi do merytorycznego rozpoznania.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na wstępie Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie odniósł się do wniosku skarżącej o przekazanie jej zażalenia do rozpoznania przez pełny skład Trybunału. Zgodnie z art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy o TK rozpoznanie wniosku, pytania prawnego lub skargi konstytucyjnej w pełnym składzie następuje w sprawach o szczególnej zawężoności, z inicjatywy Prezesa Trybunału lub gdy z wnioskiem zwróci się skład orzekający. W niniejszej sprawie ani Prezes Trybunału Konstytucyjnego, ani skład rozpatrujący zażalenie nie dopatrzyli się wystąpienia tego rodzaju przesłanki. W szczególności zaś nie było podstaw, aby upatrywać ją w przedstawionym przez skarżącą – a nieznajującym podstaw w obowiązujących przepisach – sposobie interpretacji ustawowych wymogów korzystania ze skargi konstytucyjnej. Z uwagi na powyższe rozpoznanie sprawy zajął się, przewidziany przez art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* ustawy o TK, trzyosobowy skład Trybunału.

Zażalenie skarżącej nie dostarczyło argumentów, które podważyłyby prawidłowość i zasadność postanowienia o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Trybunał Konstytucyjny nie podziela przedstawionych zastrzeżeń dotyczących kwalifikacji podstawy kontroli wyrażonej w zaskarżonym postanowieniu o odmowie nadania jej dalszego biegu. Skarżąca przytacza liczne przykłady orzeczeń Trybunału, które mają przemawiać na rzecz stanowiska o dopuszczalności uznania art. 2, art. 32 ust. 1 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji (także w łącznym ich ujęciu) za wzorce kontroli przepisów kwestionowanych w skardze konstytucyjnej. Należy w związku z tym zauważyć, że odwołanie się do tych orzeczeń w przeważającej większości musi być uznane za nieadekwatne lub nietrafne. Skarżąca przywołuje bowiem sprawy, w których wskazane wyżej zasady były wzorcem kontroli wraz z innymi przepisami Konstytucji, statuującymi konkretne prawa lub wolności (por. np. orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z: 24 listopada 2009 r., SK 36/07, OTK ZU nr 10/A/2009, poz. 151; 23 maja 2005 r., SK 44/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 52; 25 maja 2009 r., SK 54/08, OTK ZU nr 5/A/2009, poz. 69; 27 stycznia 2010 r., SK 41/07, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 5), bądź też odwołuje się do orzeczeń podjętych jeszcze przed wyrażeniem przez pełny skład Trybunału poglądu o ograniczonej dopuszczalności traktowania tych zasad za dozwolony układ odniesienia takiej kontroli (por. np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 19 lutego 2001 r., SK 14/00, OTK ZU nr 2/2001, poz. 51). Do innej kategorii należałoby natomiast zaliczyć przypadki orzeczeń, w których Trybunał poddał ocenie – podjętą przez skarżącego w danej

sprawie – próbę dekodowania z powyższych zasad konkretnego prawa podmiotowego (por. np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 grudnia 2001 r., SK 26/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 258).

W przypadku analizowanej skargi konstytucyjnej Trybunał podziela negatywną ocenę sposobu ujęcia przez skarżącą podstawy skargi. Odwołaniu się do zasad wyrażonych w art. 2, art. 32 ust. 1, czy też art. 31 ust. 3 Konstytucji nie towarzyszyło bowiem ani powiązanie ich z innymi przepisami dającymi podstawę do dekodowania konkretnych praw podmiotowych, ani też wyinterpretowanie takich praw bezpośrednio z ich treści.

W pełni uzasadnione było też stanowisko Trybunału wskazujące na brak merytorycznego związku między podstawą prawną rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej a jej podmiotowymi prawami, znajdującymi zakotwiczenie w przepisach konstytucyjnych, które mogłyby stanowić wzorzec kontroli zaskarżonych przepisów rozporządzenia. Ponownie należy zauważyć, że przedmiotem orzekania przez Sąd Okręgowy w Warszawie, a następnie przez Sąd Apelacyjny w Warszawie były roszczenia odszkodowawcze skarżącej. Samo powołanie zakwestionowanych przepisów rozporządzenia w treści uzasadnień wydanych wyroków nie pozwala jeszcze przyjąć, że unormowania te były ich podstawą prawną (w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji). Warunkiem dopuszczalności kontroli przepisów, które skarżąca uczyniła przedmiotem skargi konstytucyjnej, było zaś wykazanie, że to właśnie na ich podstawie wydane zostało ostateczne orzeczenie naruszające przysługujące jej prawa lub wolności.

Biorąc wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zasadnie odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

## 18

### **POSTANOWIENIE** z dnia 13 listopada 2013 r. **Sygn. akt Ts 64/12**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Wróbel,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Ł.B. w sprawie zgodności: art. 204 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21, poz. 112, ze zm.) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 10, art. 7 oraz art. 45 ust 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### **UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 12 marca 2012 r. reprezentowany przez pełnomocnika skarżący – Ł.B. – zakwestionował zgodność z Konstytucją art. 204 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21, poz. 112, ze zm.; dalej: k.w.). Zaskarżonemu przepisowi k.w. skarżący zarzucił niezgodność z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 10, art. 7 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skarżący wystąpił ze skargą konstytucyjną w związku z następującą sprawą. Wraz z grupą innych wyborców skarżący wystąpił do Sądu Najwyższego z protestem wyborczym na przebieg wyborów do Sejmu i Senatu. W proteście sformułował zarzuty naruszenia prawa przez Państwową Komisję Wyborczą (dalej: PKW). Naruszenia te miały być związane z podjętymi przez PKW uchwałami: z 23 sierpnia 2011 r. w sprawie odmowy przyjęcia zawiadomienia pełnomocnika wyborczego Komitet Wyborczy Wyborców Obywatelskich List Wyborczych Nowego Ekranu (dalej: KWNE) o utworzeniu komitetu wyborczego oraz z 31 sierpnia 2011 r. w sprawie przyjęcia zawiadomienia o utworzeniu KWNE, w części dotyczącej ustalenia terminu zgłoszenia przez ten komitet list kandydatów

na posłów i kandydatów na senatora do 7 września 2011 r. do godz. 24.00. Postanowieniem z 25 października 2011 r. (sygn. akt III SW 122/11) Sąd Najwyższy pozostawił opisany wyżej protest bez dalszego biegu. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, że konsekwencją uwzględnienia skargi na uchwałę PKW o odmowie przyjęcia zawiadomienia o utworzeniu KWNE była konieczność „przywrócenia” stanu prawnego z dnia, w którym zawiadomienie zostałyby przez PKW rozpatrzone i uznane. Zdaniem Sądu Najwyższego, ze względu na upływ w toku postępowania skargowego terminów wynikających z tzw. kalendarza wyborczego, należało przedłużyć termin zgłaszania list kandydatów na posłów i kandydatów na senatora zgłaszanych przez KWNE.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 22 marca 2012 r. pełnomocnik skarżącego został wezwany do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej, m.in. przez wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa skarżącego i w jaki sposób – jego zdaniem – zostały naruszone przez art. 204 k.w., a także przez doręczenie odpisu ostatecznego orzeczenia, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji.

W odpowiedzi na to wezwanie (pismo z 5 kwietnia 2012 r.) wyjaśnił, że art. 204 k.w. godzi w jego prawa wyrażone w art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1 oraz art. 10 Konstytucji. Jako ostateczne orzeczenie, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji, wskazał postanowienie Sądu Najwyższego z 25 października 2011 r. o pozostawieniu bez dalszego biegu protestu wyborczego.

Uwzględnienie treści skargi konstytucyjnej oraz pisma z 5 kwietnia 2012 r. prowadzi do wniosku, że naruszenie konstytucyjnych praw i wolności upatruje skarżący w niezgodności działań podjętych przez PKW (na podstawie art. 204 k.w.) z zasadami demokratycznego państwa prawnego (art. 2 i art. 7 Konstytucji), równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji) i podziału władzy (art. 10 Konstytucji). Bliższego uzasadnienia nie znalazł natomiast zarzut naruszenia zasady proporcjonalności ograniczania korzystania z konstytucyjnych wolności i praw (art. 31 ust. 3 Konstytucji) oraz prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Na marginesie trzeba zauważyć, że ten ostatni wzorzec kontroli zaskarżonego przepisu nie został wskazany przez skarżącego w treści pisma mającego usunąć braki skargi konstytucyjnej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji korzystanie ze skargi konstytucyjnej jest dopuszczalne na zasadach określonych w ustawie. Precyzująca te zasady ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) nakłada na skarżącego szereg powinności warunkujących skierowanie skargi do merytorycznego rozpoznania. Jedną z podstawowych jest wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone przez przepis kwestionowany w skardze konstytucyjnej (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK). Obowiązek ten jest naturalną konsekwencją przyjętego w polskim modelu przedmiotu skargi jako środka ochrony praw i wolności. Pozostaje nim wyłącznie przepis ustawy lub innego aktu normatywnego, który był podstawą ostatecznego orzeczenia (sądu lub organu administracji publicznej) wydanego w sprawie skarżącego. Mimo że uprzednie zastosowanie kwestionowanej normy jest warunkiem korzystania ze skargi konstytucyjnej, to jednak przedmiotem kontroli wykonywanej przez Trybunał pozostaje zatem nie sam akt zastosowania zaskarżonej regulacji, ale normatywna treść podstawy prawnej tego aktu. W tym kierunku musi też zmierzać argumentacja skargi konstytucyjnej, mająca uzasadnić zarzut niezgodności zakwestionowanego przepisu z Konstytucją. Nie może sprowadzać się ona wyłącznie do podważenia sposobu, w jaki organ władzy publicznej zastosował zaskarżony przepis w jednostkowej sprawie skarżącego.

Należy również podkreślić konieczność prawidłowego określenia przez skarżącego podstawy wnoszonej skargi konstytucyjnej. Stanowią ją mogą wyłącznie te przepisy Konstytucji, które statuuja konkretne prawa podmiotowe przysługujące skarżącemu. W dotychczasowym orzecznictwie Trybunał wypowiadał się wielokrotnie odnośnie do dopuszczalności uznania poszczególnych przepisów Konstytucji za wzorce kontroli przepisów kwestionowanych za pomocą skargi konstytucyjnej.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego analizowana skarga konstytucyjna nie spełnia wskazanych wyżej przesłanek. Przede wszystkim należy stwierdzić, że cała argumentacja zawarta w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej i pisma skarżącego (mającego usunąć jej braki) koncentruje się na negatywnej ocenie uchwał podjętych przez PKW na podstawie zaskarżonego art. 204 k.w. Przedmiotem zarzutów skarżącego nie jest więc treść normatywna (skądinąd bardzo obszerna) art. 204 k.w., lecz sposób zastosowania tego przepisu w jego sprawie. Takie uzasadnienie skargi nie spełnia wymogu, o którym mowa w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, i świadczy o tym, że skarga ta w istocie dotyczy – pozostającej poza zakresem kognicji Trybunału – sfery stosowania prawa.

W ocenie Trybunału wadliwie została również określona podstawa wniesionej skargi konstytucyjnej. Zarzuty skarżącego sprowadzają się w przeważającej mierze do naruszenia ogólnych zasad wyrażonych w przepisach



Konstytucji, które to unormowania nie mogą być samoistnym wzorcem przepisów kontrolowanych w trybie skargi konstytucyjnej. Taki pogląd jest utrwalony w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zarówno w odniesieniu do art. 2 Konstytucji i wyrażonych w nim zasad demokratycznego państwa prawnego, jak też art. 32 ust. 1 Konstytucji i statuowanej tam zasady równości (zob. zwłaszcza postanowienia pełnego składu TK z: 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60; 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). Ustrojowa zasada podziału i równowagi władz (art. 10 Konstytucji), mająca walor wyłącznie przedmiotowy, również nie może być uznana za normatywną podstawę właściwą do dekodowania konkretnych praw podmiotowych, których ochrony mógłby domagać się skarżący. Jak już wyżej wskazano, skarżący nie sprecyzował, jaki element konstytucyjnego prawa do sądu i w jaki sposób – jego zdaniem – został naruszony w treści art. 204 k.w. Okoliczność ta dyskwalifikuje również powołanie art. 31 ust. 3 Konstytucji jako podstawy analizowanej skargi konstytucyjnej. Wyrażona w tym przepisie zasada musi każdorazowo znaleźć odniesienie do konkretnego konstytucyjnego prawa, w zakresie którego wyrażone w niej przesłanki wprowadzanych ograniczeń zostały naruszone. Ze względów wskazanych wyżej, takiej roli nie mógł wypełnić art. 45 Konstytucji i statuowane w nim prawo do sądu.

Biorąc wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę, na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 2 oraz art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

## 19

### **POSTANOWIENIE** z dnia 13 lutego 2014 r. **Sygn. akt Ts 64/12**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – przewodnicząca  
Marek Kotlinowski – sprawozdawca  
Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 listopada 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Ł.B.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

#### **UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 12 marca 2012 r. reprezentowany przez pełnomocnika skarżący – Ł.B. – zakwestionował zgodność z Konstytucją art. 204 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21, poz. 112, ze zm.; dalej: k.w.). Zaskarżonemu przepisowi k.w. skarżący zarzucił niezgodność z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 10, art. 7 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem z dnia 13 listopada 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazał na niedopełnienie przez skarżącego przesłanek korzystania ze skargi określonych w ustawie z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zdaniem Trybunału skarżący nie określił prawidłowo podstawy wniesionej skargi, ponieważ nie wskazał, jakie konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone przez zaskarżony przepis k.w. Powołane w skardze unormowania Konstytucji (art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1) nie wyrażają bowiem samodzielnie podmiotowych praw podlegających ochronie za pomocą tego środka prawnego. Także art. 7 i art. 10 Konstytucji, wyrażające zasady o charakterze wyłącznie przedmiotowym, nie mogą być wzorcem kontroli przepisów kwestionowanych za pomocą skargi konstytucyjnej. W odniesieniu do art. 45 ust. 1

Konstytucji skarżący nie przedstawił natomiast argumentów przemawiających za naruszeniem wyrażonego tam prawa przez zaskarżony przepis k.w.

Skarżący wniósł zażalenie na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Podniósł w nim, że naruszenie wolności i praw gwarantowanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji upatruje w treści art. 204 ust. 6 k.w. Zdaniem skarżącego Trybunał w zaskarżonym postanowieniu błędnie skoncentrował się zaś na ocenie podjętych w niniejszej sprawie uchwał Państwowej Komisji Wyborczej. Skarżący stwierdził ponadto, że prawidłowo określił podstawę skargi konstytucyjnej, wskazał bowiem art. 2, art. 7, art. 32, art. 10, art. 31 oraz art. 45 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zażalenie skarżącego nie dostarczyło argumentów, które podważyłyby prawidłowość i zasadność postanowienia Trybunału Konstytucyjnego.

Podstawową przesłanką odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu było niespełnienie przez skarżącego obowiązku wynikającego z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Powołanie przepisów Konstytucji, które nie mogą być samodzielną podstawą skargi (art. 2, art. 32), względnie nie wyrażają konkretnych praw podmiotowych skarżącego (art. 7, art. 10), nie może być uznane za właściwe określenie podstawy skargi konstytucyjnej. Stanowiska tego tym bardziej nie może zmienić lakoniczne jego zanegowanie w zażaleniu wniesionym na postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu.

Odwołaniu się przez skarżącego w zażaleniu do art. 45 Konstytucji nie towarzyszyło (podobnie jak i w samej skardze konstytucyjnej) wskazanie żadnych argumentów, które uzasadniałyby zarzut niezgodności zaskarżonego przepisu k.w. z tym właśnie unormowaniem Konstytucji.

Trybunał podkreśla również, że zasada proporcjonalności ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnych wolności i praw (art. 31 ust. 3 Konstytucji) służyć może jako wzorzec kontroli przepisów kwestionowanych za pomocą skargi tylko wówczas, gdy skarżący dookreśli prawo podmiotowe (znajdujące podstawę w innych przepisach Konstytucji), w zakresie którego zasada ta została naruszona. Tego rodzaju dookreślenia, ani w treści samej skargi, ani w zażaleniu na odmowne postanowienie Trybunału, skarżący jednakże nie dokonał.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażaleń skarżących wniesionych na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

## 20

### **POSTANOWIENIE** z dnia 3 października 2013 r. **Sygn. akt Ts 67/12**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Miasta Gliwice oraz Rady Miejskiej w Gliwicach w sprawie zgodności:

art. 39 ust. 1 pkt 3 oraz ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) z art. 7, art. 16, art. 77 ust. 1 i 2, art. 79 ust. 1, art. 188 pkt 1, 2 i 3 w zw. z art. 197, art. 191 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 188 oraz art. 2 i art. 165 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 12 marca 2012 r. reprezentowani przez pełnomocnika skarżący – Miasto Gliwice oraz Rada Miejska w Gliwicach – zakwestionowali zgodność z Konstytucją art. 39 ust. 1 pkt 3 oraz ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Pierwszy z zaskarżonych przepisów ustawy o TK, tj. art. 39 ust. 1 pkt 3 został zaskarżony „wprost”, natomiast wobec art. 39 ust. 3 zarzut niekonstytucyjności sformułowany został w sposób „interpretacyjny”, tzn. skarżący zakwestionowali takie rozumienie tego przepisu, zgodnie z którym „przewidziana w nim konieczność ochrony konstytucyjnych wolności i praw nie dotyczy wolności i praw jednostki samorządu terytorialnego”.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Rada Miejska w Gliwicach wystąpiła do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o zbadanie zgodności z Konstytucją art. 23 ust. 2 i 3 oraz art. 26 ust. 1 pkt 1, ust. 3 i ust. 5 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. Nr 203, poz. 1966, ze zm.) w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2004 r. do 31 grudnia 2004 r. Postanowieniem z 2 czerwca 2011 r. (Tw 39/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 400) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu wnioskowi Rady Miejskiej w Gliwicach. W uzasadnieniu tego orzeczenia Trybunał stwierdził, że zakwestionowane we wniosku przepisy utraciły moc obowiązującą przed wydaniem orzeczenia przez Trybunał. Okoliczność ta, zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK, stanowiła podstawę odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu. Ponadto Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że Rada Miejska w Gliwicach nie jest adresatem konstytucyjnych wolności i praw, a tym samym nie znajduje do niej zastosowania art. 39 ust. 3 ustawy o TK. Argumentację powyższą podzielił także Trybunał Konstytucyjny rozpoznający zażalenie wniesione przez Radę Miejską w Gliwicach na postanowienie o odmowie nadania wnioskowi dalszego biegu (postanowienie z 7 grudnia 2011 r., Tw 39/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 401).

W uzasadnieniu niniejszej skargi konstytucyjnej skarżący podkreślili, że została ona sformułowana zarówno w imieniu Rady Miejskiej w Gliwicach, jak i Miasta Gliwice. Za orzeczenie, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji, skarżący uznali postanowienie Trybunału z 7 grudnia 2011 r. Uzasadniając zarzut niekonstytucyjności art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK, skarżący stwierdzili, że ustrojodawca, określając zakres kognicji Trybunału, nie przewidział ograniczenia kompetencji kontrolnych tego organu wyłącznie do aktów normatywnych obowiązujących w chwili orzekania. Oznacza to, że przyznany jednostce samorządu terytorialnego instrument „abstrakcyjnej kontroli” w postaci prawa kierowania wniosków do Trybunału (art. 191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji) został przez ustawodawcę ograniczony wyłącznie do obowiązujących aktów prawnych. Skarżący poddali bliższej analizie przepisy konstytucyjne (również zawarte w Konstytucji PRL z 1952 r.) określające zakres materii powierzonej do uregulowania ustawowego i wskazali, że w świetle art. 197 Konstytucji zakres ten uległ znacznemu zawężeniu.

W odniesieniu do art. 39 ust. 3 ustawy o TK skarżący powołali się na utrwalony w orzecznictwie Trybunału pogląd, zgodnie z którym publicznym osobom prawnym odmawia się statusu podmiotów praw i wolności, o których mowa w rozdziale II Konstytucji. Zdaniem skarżących prowadzi to do paradoksalnej sytuacji, w której jednostki samorządu terytorialnego, mając zakotwiczenie konstytucyjne, pozbawione są jednocześnie ochrony swojej samodzielności. W skardze konstytucyjnej skarżący wskazali w związku z tym na naruszenie prawa do wynagrodzenia szkody (art. 77 ust. 1 Konstytucji), prawa do sądowej ochrony samodzielności jednostek samorządu terytorialnego (art. 165 ust. 2 Konstytucji), a także prawa do występowania z wnioskami do Trybunału Konstytucyjnego (art. 191 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 188 Konstytucji). Uzasadnienie skargi nie zawierało natomiast bliższego wyjaśnienia – zawartego w *petitum* skargi – zarzutu niezgodności kwestionowanych przepisów z art. 2 Konstytucji, a także z prawem do skargi konstytucyjnej (art. 79 ust. 1 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji podmiotem legitymowanym do wniesienia skargi konstytucyjnej jest „każdy, czyje konstytucyjne prawo lub wolność zostały naruszone”. Naruszenie praw lub wolności winno przy tym nastąpić wskutek wydania przez sąd lub organ administracji publicznej ostatecznego orzeczenia na podstawie przepisów, które stanowią przedmiot wnoszonej skargi konstytucyjnej.

W analizowanym przypadku podstawowego znaczenia nabiera kwestia legitymacji skarżących – Miasta Gliwice oraz Rady Miejskiej w Gliwicach – do korzystania ze środka ochrony konstytucyjnych wolności i praw, jakim jest skarga konstytucyjna. Nie ulega przy tym wątpliwości, że problem legitymacji jednostki samorządu terytorialnego (Miasto Gliwice), jak i jej organu stanowiącego (Rada Miejska w Gliwicach) winien być kwalifikowany nie tylko w świetle konstytucyjnego pojęcia „każdy”, ale także – a może przede wszystkim – w kontekście przesądzenia, czy podmioty te mogą być zaliczone do kręgu adresatów „konstytucyjnych wolności i praw”, których

naruszenie podnoszone jest w skardze konstytucyjnej. Konstrukcja skargi konstytucyjnej, jako środka ochrony przysługującego wyłącznie podmiotom pokrzywdzonym, wyklucza bowiem dopuszczalność kierowania skargi konstytucyjnej przez „każdego”, niezależnie od tego, czy skarżący może być uznany za adresata danego prawa podmiotowego, jak i tego, czy prawo to doznało w konkretnym przypadku rzeczywistego i aktualnego naruszenia przez prawodawcę. Skarga konstytucyjna nie ma bowiem charakteru skargi powszechnej (*actio popularis*), a tylko taka konstrukcja umożliwiałaby występowanie z tym środkiem prawnym przez każdy podmiot, także niebędący adresatem konstytucyjnych wolności lub praw.

Niezależnie od tego należy również podkreślić, że wskazywane w skardze naruszenie spowodowane być winno zastosowaniem przez sąd lub organ administracji publicznej zakwestionowanych w niej przepisów (ustawy lub innego aktu normatywnego), jako podstawy ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie podmiotu skarżącego. Skarżący winien więc wykazać istnienie merytorycznego związku zachodzącego między treścią zaskarżonych unormowań a konkretnymi prawami podmiotowymi, które – zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji – mogą stanowić podstawę skargi konstytucyjnej.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego w przypadku analizowanej skargi konstytucyjnej wskazane wyżej przesłanki nie zostały spełnione.

W odniesieniu do legitymacji skargowej jednostek samorządu terytorialnego należy się odwołać do poglądu wyrażonego już w postanowieniu pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z 22 maja 2007 r. (SK 70/05, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 60). Zgodnie z tym poglądem „gmina, jako osoba prawna prawa publicznego, sprawująca władzę publiczną w zakresie powierzonych jej zadań publicznych, nie korzysta z zagwarantowanych osobie fizycznej, a także w ograniczonym zakresie innemu podmiotowi, w tym osobie prawnej prawa prywatnego, praw i wolności konstytucyjnych określonych w rozdziale II Konstytucji. Gmina jest osobą prawną prawa publicznego, której status prawny określają przede wszystkim przepisy rozdziału VII Konstytucji”. Trybunał odwołał się wówczas także do wcześniejszych orzeczeń, w których m.in. podkreślono, że „z istoty skargi wynika, iż przysługuje ona podmiotom prywatnoprawnym, w sytuacji gdy prawa tych podmiotów są naruszane przez działanie podmiotów prawa publicznego” (postanowienie TK z 25 lipca 2002 r., Ts 67/02, OTK ZU nr 3/B/2002, poz. 231). Funkcją skargi konstytucyjnej nie jest zatem ochrona praw podmiotów publicznoprawnych. Dotyczy to także jednostek samorządu terytorialnego, które zgodnie z art. 16 ust. 2 i art. 163 Konstytucji uczestniczą w sprawowaniu władzy publicznej.

Stanowisko powyższe znane było skarżącym, o czym świadczy treść uzasadnienia skargi konstytucyjnej. Skarżący nie przedstawili jednakże argumentu merytorycznego, który podważałby powyższą linię orzeczniczą. Za takowy nie może być w szczególności uznana próba zakwestionowania – zdaniem skarżących – błędnego (tj. zawężającego) sposobu interpretacji art. 39 ust. 3 ustawy o TK i użytego tam sformułowania „ochrona konstytucyjnych wolności i praw”. Po pierwsze, problem legitymacji skargowej musi być rozważany w pierwszej kolejności przez odwołanie się do treści art. 79 ust. 1 Konstytucji, nie zaś do przepisu ustawy o TK, którego rolą bynajmniej nie jest konkretyzacja tego unormowania. Niezależnie od tego, powyższy sposób interpretacji narażony jest na podstawowy zarzut nieuprawnionej wykładni Konstytucji poprzez treść przepisów ustawy. Po drugie, warto zauważyć, że odwołanie się skarżących do treści art. 39 ust. 3 ustawy o TK powiązane zostało z kompetencją do kierowania wniosków do TK (art. 191 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 188 Konstytucji), nie zaś z – kluczową dla niniejszej sprawy – kwestią legitymacji skargowej skarżących (art. 79 ust. 1 Konstytucji).

Ponadto stwierdzić trzeba, że wskazane przez skarżących przepisy Konstytucji, mające stanowić podstawę ich skargi konstytucyjnej, nie mogą w niniejszym przypadku takiej roli wypełnić. Skoro bowiem ostatecznym orzeczeniem naruszającym ich prawa miało być postanowienie Trybunału Konstytucyjnego odmawiające nadania dalszego biegu wnioskowi skarżących, to w żadnym razie nie można przyjąć, że orzeczenie to pozostaje w bezpośrednim związku z konstytucyjnym prawem do wynagrodzenia szkody za tzw. bezprawie legislacyjne (art. 77 ust. 1 Konstytucji). Niezależnie od tego należy ponownie stwierdzić, że zasadnicze zastrzeżenia musi budzić w tym kontekście aspekt podmiotowy skargi konstytucyjnej. Zdaniem Trybunału nieuzasadnione byłoby uznanie skarżących za podmioty mieszczące się w kręgu adresatów prawa wyrażonego w tym właśnie przepisie Konstytucji.

Natomiast pozostałe wskazane wzorce kontroli kwestionowanych przepisów nie mogą stanowić podstawy skargi konstytucyjnej. Skarżący powołali bowiem przepisy, które nie wyrażają przysługujących im praw podmiotowych chronionych za pomocą skargi konstytucyjnej. Bez wątplenia tak należy bowiem zakwalifikować unormowania określające zakres właściwości kontrolnej Trybunału (art. 188 Konstytucji), czy też kompetencję organu stanowiącego gminy do kierowania wniosków do Trybunału (art. 191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji). Także w odniesieniu do powołanej w skardze konstytucyjnej zasady sądowej ochrony samodzielności jednostek samorządu terytorialnego skarżący nie doprecyzowali, jakiej treści konkretne prawo podmiotowe, mieszczące się

w zakresie ochrony wynikającej z art. 79 ust. 1 Konstytucji, doznało naruszenia wskutek wydania przez Trybunał Konstytucyjny odmownego postanowienia.

Biorąc wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę, na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

## 21

### **POSTANOWIENIE** z dnia 23 stycznia 2014 r. **Sygn. akt Ts 67/12**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Wróbel – przewodniczący  
Piotr Tuleja – sprawozdawca  
Leon Kieres,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 października 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Miasta Gliwice i Rady Miejskiej w Gliwicach,

**p o s t a n a w i a:**

**nie uwzględnić zażalenia.**

#### **UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 12 marca 2012 r. Miasta Gliwice i Rady Miejskiej w Gliwicach (dalej: skarżący) wniesiono o zbadanie zgodności z Konstytucją art. 39 ust. 1 pkt 3 oraz ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zdaniem skarżących zaskarżone unormowania ustawy o TK są niezgodne z art. 7, art. 16, art. 77 ust. 1 i 2, art. 79 ust. 1, art. 188 pkt 1, 2 i 3 w zw. z art. 197, art. 191 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 188 oraz art. 2 i art. 165 Konstytucji.

Postanowieniem z 3 października 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu tego orzeczenia Trybunał wskazał, że rozpatrywana skarga nie spełnia przesłanek warunkujące dopuszczalność korzystania z tego środka prawnego. Przede wszystkim skarżący nie wykazali legitymacji do korzystania ze skargi konstytucyjnej jako środka ochrony konstytucyjnych praw i wolności. Trybunał odwołał się w tym zakresie do stanowiska zaprezentowanego w orzecznictwie w sprawach skarg konstytucyjnych, odmawiającego takiej legitymacji jednostkom samorządu terytorialnego. Trybunał podkreślił jednocześnie, że skarżący nie przedstawili argumentów, które by pogląd ten podważały. Zdaniem Trybunału skarżący nie wskazali również przepisów Konstytucji, które mogłyby zostać uznane za prawidłową podstawę skargi konstytucyjnej. Ani art. 77 ust. 1, ani pozostałe powołane przez skarżących przepisy Konstytucji, nie są źródłem praw podmiotowych, których ochrony mogliby poszukiwać skarżący w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną.

Skarżący wnieśli zażalenie na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Podkreślili w nim, że nie zgadzają się ze stanowiskiem Trybunału odmawiającym jednostkom samorządu terytorialnego legitymacji do korzystania ze skargi konstytucyjnej. Ich zdaniem samorząd terytorialny, jako szczególniego rodzaju władza publiczna, ma konstytucyjnie zagwarantowaną ochronę samodzielności. Ochrona ta wynika z podwójnej roli gminy, która wypełnia zadania organu władzy publicznej, ale jednocześnie tworzy także wspólnotę samorządową osób fizycznych, korzystających z pełni praw i wolności konstytucyjnych. Skarżący podkreślili, że naruszenie przez administrację rządową obowiązku zapewnienia gminie udziału w dochodach publicznych może powodować szkodę wpływającą również na sytuację mieszkańców danej wspólnoty samorządowej. Zdarzenie takie umożliwia zaś jednostce samorządu terytorialnego domaganie się odszkodowania za niezgodne z prawem

działanie organu władzy publicznej (art. 77 ust. 1 Konstytucji). Jednostka samorządu terytorialnego występuje wówczas w roli wspólnoty samorządowej, reprezentującej prywatne, choć zbiorowe, interesy osób fizycznych i prawnych. Zdaniem skarżących regulacja prawna, na podstawie której samorząd wykonuje zadania publiczne (zwłaszcza zadania zlecone), winna więc podlegać kontroli zgodności z Konstytucją i ustanowionymi w niej wolnościami i prawami gminy. W dalszej części zażalenia skarżący poddali analizie unormowania art. 417<sup>1</sup> § 1 i 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.; dalej: k.c.). Podkreślili, że przesłanką skutecznego dochodzenia roszczenia z tytułu tzw. deliktu legislacyjnego jest uzyskanie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego stwierdzającego niezgodność kwestionowanego aktu normatywnego z Konstytucją. Z analizy tej skarżący wysnuli wniosek o konieczności podjęcia przez Trybunał merytorycznej kontroli także przepisów nieobowiązujących w chwili orzekania. Podkreślili, że „ryzyko” wyrządzenia szkody jednostkom samorządowym jest dużo większe właśnie w przypadku przepisów „przejściowych”. W konkluzji zażalenia skarżący wskazali, że właściwą przesłanką ich skargi konstytucyjnej było postanowienie Trybunału wydane na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK, pozostające w ścisłym związku z konstytucyjnymi prawami wyszczególnionymi w skardze.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zażalenie skarżących nie dostarczyło argumentów, które podważyłyby prawidłowość i zasadność postanowienia Trybunału Konstytucyjnego.

Podstawową przesłanką odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu było stwierdzenie braku legitymacji skarżących do skorzystania z tego rodzaju środka ochrony. W tym zakresie argumentacja skarżących w żadnym stopniu nie podważyła zasadności stanowiska wyrażonego przez Trybunał, a nawiązującego do utrwalonej już linii orzeczniczej w sprawach skarg konstytucyjnych. Przede wszystkim należy stwierdzić, że podkreślana przez skarżących kwestia celowości poddania kontroli zgodności z Konstytucją przepisów determinujących zdolność gminy do wykonywania zadań publicznych nie ma jeszcze bezpośredniego znaczenia dla wykazania jej legitymacji do korzystania ze skargi konstytucyjnej. Podstawowym warunkiem przewidzianym w art. 79 ust. 1 Konstytucji pozostaje bowiem konieczność wykazania przez skarżącego, że jest on adresatem konstytucyjnych wolności i praw naruszonych wskutek zastosowania przepisów zakwestionowanych w skardze konstytucyjnej. Warunek ten pozostaje w ścisłym związku z obowiązkiem wskazania ostatecznego orzeczenia, wydanego na podstawie zaskarżonych przepisów i naruszającego prawa lub wolności, o których mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji.

W zaskarżonym postanowieniu Trybunał jednoznacznie stwierdził, że wskazane przez skarżących przepisy Konstytucji nie mogą być podstawą normatywną przysługujących im praw lub wolności. W odniesieniu do większości z tych przepisów zażalenie skarżących nie zawiera argumentów kwestionujących prawidłowość stanowiska zajętego przez Trybunał. Skarżący skoncentrowali się natomiast na art. 77 ust. 1 Konstytucji i wyrażonym w nim prawie do wynagrodzenia szkody za niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej, uznając ten właśnie przepis za właściwą podstawę wniesionej skargi konstytucyjnej.

Odnośnie do tej części argumentów zażalenia trzeba przede wszystkim podważyć zasadność interpretacji skarżących, sprowadzającej status prawny jednostki samorządu terytorialnego do sumy interesów prawnych (praw i wolności) osób fizycznych (a także osób prawnych prawa prywatnego) tworzących z mocy prawa daną wspólnotę samorządową. Podmiotowość jednostki samorządu terytorialnego jest odrębną kategorią prawną względem statusu zamieszkujących ją osób fizycznych. Wyrazem tej odrębności jest chociażby – kluczowe dla dopuszczalności rozpatrywanej skargi konstytucyjnej – zróżnicowanie zakresu zastosowania wobec tych podmiotów przesłanek określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Zdaniem Trybunału w zaskarżonym postanowieniu w pełni zasadnie przyjęto, że również art. 77 ust. 1 Konstytucji nie mógł być uznany za prawidłową podstawę skargi, a tym samym spowodować zmianę negatywnego stanowiska odnośnie do legitymacji skarżących do korzystania z tego środka ochrony. Po pierwsze, w kontekście wskazanego przez skarżących problemu finansowania zadań publicznych wykonywanych przez jednostki samorządu terytorialnego, zasadnicze zastrzeżenia wzbudzać musi potraktowanie tych podmiotów jako adresatów prawa statuowanego w art. 77 ust. 1 Konstytucji (zob. również L. Garlicki; teza 10 do art. 77 ust. 1, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1999-2007). Po drugie, nie sposób przyjąć, że bezpośrednią przyczyną niedozwolonej ingerencji w treść konstytucyjnego prawa do wynagrodzenia szkody za niezgodne z prawem działanie organów władzy publicznej było – wydane na podstawie zaskarżonych przepisów ustawy o TK – postanowienie Trybunału o odmowie nadania dalszego biegu wnioskowi skarżących. Niemożność wszczęcia tej formy postępowania kontrolnego przed Trybunałem mogłaby być bowiem oceniana jedynie przez pryzmat – skądinąd omawianych przez skarżących w zażaleniu

– ustawowych przesłanek realizacji tego prawa, wynikających z art. 417<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. Skarga konstytucyjna może być zaś uzasadniona wyłącznie zarzutem naruszenia prawa podmiotowego wyrażonego w unormowaniach Konstytucji. W konkluzji należy więc stwierdzić, że prawidłowa była przeprowadzona w zaskarżonym postanowieniu kwalifikacja postanowienia Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu wnioskowi skarżących.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia skarżących wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

## 22

### **POSTANOWIENIE** z dnia 25 lipca 2013 r. **Sygn. akt Ts 79/12**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Teresa Liszcz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej R.P. w sprawie zgodności:  
art. 90 pkt 3 w zw. z art. 131 § 1 i 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy  
(Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.) z art. 22, art. 70 ust. 1 i 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 21 marca 2012 r. (data nadania) R.P. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 90 pkt 3 w zw. z art. 131 § 1 i 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.; dalej: k.k.w.) z art. 22, art. 70 ust. 1 i 4 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono na podstawie następującego stanu faktycznego i prawnego. Skarżący od 23 maja 2002 r. odbywa karę 25 lat pozbawienia wolności. Od grudnia 2008 r. jest doktorantem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Pisze rozprawę doktorską na temat: „Problem prawomocności empirycznej i statusu ontologicznego psychiatrii sądowej w orzecznictwie polskim”. Pismem z 30 marca 2011 r. skarżący złożył wniosek o zezwolenie na udział w konsultacjach poza zakładem karnym, związanych z przygotowaniem pracy doktorskiej. Skarżący wskazał, że nie posiada warunków do pracy nad doktoratem, np. sprzętu komputerowego, a kontynuowanie pracy nad drugim rozdziałem rozprawy doktorskiej wymaga konsultacji i badań naukowych. Dyrektor Zakładu Karnego nr 1 we Wrocławiu decyzją z dnia 12 kwietnia 2011 r. (znak: D/P-0511/102/11/P) nie uwzględnił wniosku skarżącego. W uzasadnieniu decyzji wskazał na treść art. 90 pkt 3 k.k.w., który stanowi, że zajęcia kulturalno-oświatowe oraz nauczanie w zamkniętym zakładzie karnym organizuje się w obrębie zakładu karnego. Sąd Okręgowy we Wrocławiu – V Wydział Penitencjarny i Nadzoru nad wykonywaniem Orzeczeń Karnych postanowieniem z dnia 7 czerwca 2011 r. (sygn. akt V Pen 828/11) nie uwzględnił odwołania skarżącego i utrzymał w mocy decyzję Dyrektora Zakładu Karnego. Orzeczenie to zostało doręczone skarżącemu 19 lipca 2011 r. Postanowieniem z dnia 29 września 2011 r. (sygn. akt XIV Co 1698/11) Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu – Wydział XIV Cywilny ustanowił dla skarżącego pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej. Decyzją z dnia 28 października 2011 r. (nr 865 UC/11) Okręgowa Rada Adwokacka we Wrocławiu (dalej: ORA) wyznaczyła skarżącemu pełnomocnika. Pismo zawierające powyższą decyzję zostało doręczone pełnomocnikowi 4 listopada 2011 r. Do pisma tego nie załączono postanowienia sądu rejonowego, ani też nie podano informacji o przedmiocie sprawy, do której pełnomocnik został ustanowiony. Pełnomocnik dowiedział się o treści postanowienia sądu rejonowego w dniu 8 lutego 2012 r.

Z wydaniem wskazanych powyżej rozstrzygnięć skarżący wiąże naruszenie swoich praw podmiotowych określonych w art. 70 ust. 1 i 4 Konstytucji, tj. prawa do nauki, prowadzenia badań naukowych i konsultacji, do którego doszło przez uniemożliwienie mu prowadzenia badań naukowych i konsultacji poza zakładem karnym, co – w jego ocenie – jest konieczne do właściwego przygotowania rozprawy doktorskiej.

Skarżący wskazuje ponadto na regulacje zawarte w aktach prawa międzynarodowego, a także na poglądy doktryny, w których podkreśla się znaczenie edukacji dla resocjalizacji skazanego. Zwraca także uwagę na używanie w przepisach prawa różnych sformułowań: „uczyć się” (w art. 131 § 1 k.k.w.), „nauczanie” (w art. 91 k.k.w.) i „nauczanie i szkolenie” (w art. 92 k.k.w.), co powoduje problemy w określeniu relacji pomiędzy tymi jednostkami tekstu prawnego.

Skarżący podkreśla, że brzmienie przepisu art. 90 ust. 3 k.k.w. oraz jego wadliwa redakcja prowadzą do niezasadzonego wyłączenia stosowania względem niego art. 131 § 2 k.k.w. Z jednej strony, na podstawie art. 131 § 1 k.k.w. udzielono mu zgody na uczenie się w szkole poza zakładem karnym, z drugiej jednak – odmówiono zgody na udział w konsultacjach poza zakładem karnym i zdawanie egzaminów w tejże szkole. Taki stan rzeczy w istocie uniemożliwia podjęcie i kontynuowanie nauki, a decyzję o udzieleniu zgody na uczenie się czyni niewykonalną i bezprzedmiotową.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji jednym z warunków przekazania skargi do merytorycznego rozpoznania jest wykazanie naruszenia konstytucyjnego prawa podmiotowego lub konstytucyjnej wolności, do którego doszło wskutek wydania rozstrzygnięcia na podstawie kwestionowanej regulacji. W swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w rozumieniu art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) to na skarżącym ciąży obowiązek nie tylko wskazania, jakie konstytucyjne prawa i wolności zostały naruszone, lecz także określenia, w jaki sposób doszło do ich naruszenia w związku z wydaniem ostatecznego rozstrzygnięcia na podstawie kwestionowanych przepisów.

Przedmiotem skargi jest art. 90 pkt 3 k.k.w., zgodnie z którym w zakładzie karnym typu zamkniętego zajęcia kulturalno-oświatowe i sportowe oraz nauczanie organizuje się w obrębie zakładu karnego. Powołując się na ten przepis, Dyrektor Zakładu Karnego odmówił skarżącemu udziału w konsultacjach naukowych poza obrębem zakładu karnego. Z tą odmową skarżący wiąże naruszenie prawa konstytucyjnego wynikającego z art. 70 ust. 1 i 4 Konstytucji, tj. prawa podmiotowego do nauki, w tym odbywania konsultacji naukowych.

Artykuł 70 ust. 1 Konstytucji stanowi: „Každy ma prawo do nauki. Nauka do 18 roku życia jest obowiązkowa. Sposób wykonywania obowiązku szkolnego określa ustawa”; a ust. 4 tego przepisu: „Władze publiczne zapewniają obywatelom powszechny i równy dostęp do wykształcenia. W tym celu tworzą i wspierają systemy indywidualnej pomocy finansowej i organizacyjnej dla uczniów i studentów. Warunki udzielania pomocy określa ustawa”.

Na wstępie należy podkreślić, że skarżącemu nie odmówiono prawa do uzyskania konsultacji naukowych i prowadzenia badań naukowych, lecz nie zezwolono na przeprowadzenie tych czynności poza zakładem karnym. Nie sposób dowodzić, że z Konstytucji wynika prawo do określonego trybu uzyskiwania konsultacji naukowych i prowadzenia badań naukowych oraz że odmowa uzyskania konsultacji (prowadzenia badań naukowych) w wybranym przez siebie trybie stanowi automatycznie naruszenie prawa konstytucyjnego. Ponadto z uzasadnienia wydanych w sprawie rozstrzygnięć wynika, że skarżącemu przyznano szereg udogodnień mających na celu umożliwienie mu kontynuowania pracy naukowej. Jeżeli są one niewystarczające, to – jak wskazano w uzasadnieniu orzeczenia sądowego – należy uzgodnić z promotorem inny, właściwy sposób zbierania potrzebnych skarżącemu materiałów. Należy przy tym pamiętać, że skarżący – o czym sam zdaje się zapominać – odbywa karę pozbawienia wolności i to w zakładzie karnym typu zamkniętego. Nie można nie zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, co do roli procesu nauczania w resocjalizacji, jednakże trudno jednocześnie oczekiwać, że na sposób realizacji przysługującego skarżącemu prawa do nauki nie będzie miała żadnego wpływu okoliczność, że skarżący został pozbawiony wolności poruszania się.

Reasumując powyższe ustalenia, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skarżący nie wykazał, że odmowa udzielania zezwolenia na udział w konsultacjach naukowych nad pracą doktorską poza zakładem karnym i przeprowadzenia badań naukowych poza zakładem karnym doprowadziły do naruszenia prawa do nauki, o którym mowa w art. 70 ust. 1 i 4 Konstytucji.

Niezależnie od powyższego należy podnieść, że skarga konstytucyjna została wniesiona z przekroczeniem trzymiesięcznego terminu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. W pierwszej kolejności trzeba



wskazać, że niezasadne jest twierdzenie przedstawione we wniesionej skardze, zgodnie z którym dopiero z momentem doręczenia skarżącemu postanowienia sądu przyznającego mu pełnomocnika z urzędu oraz doręczenia informacji z ORA o wyznaczeniu konkretnego pełnomocnika dochodzi do ustanowienia pełnomocnika ze skutkiem określonym w art. 48 ust. 2 ustawy o TK. Relewantna dla określenia, czy został dochowany termin do wniesienia skargi konstytucyjnej, jest bowiem data doręczenia pełnomocnikowi pisma z ORA informującego o ustanowieniu go pełnomocnikiem z urzędu w konkretnej sprawie (zob. postanowienie TK z dnia 21 marca 2013 r., SK 32/12, OTK ZU nr 3/A/2013, poz. 37). Pismo to zostało doręczone pełnomocnikowi skarżącego 4 listopada 2011 r. Skarga została wniesiona 21 marca 2012 r., a zatem przekroczenie trzymiesięcznego terminu nie budzi wątpliwości.

W związku z powyższym, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 i art. 46 ust. 1 oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

## 23

### **POSTANOWIENIE** z dnia 15 stycznia 2014 r. **Sygn. akt Ts 79/12**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Mirosław Granat – przewodniczący  
Stanisław Rymar – sprawozdawca  
Leon Kieres,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 lipca 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej R.P.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

#### **UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 21 marca 2012 r. (data nadania) R.P. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 90 pkt 3 w zw. z art. 131 § 1 i 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.; dalej: k.k.w.) z art. 22, art. 70 ust. 1 i 4 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono na podstawie następującego stanu faktycznego i prawnego. Skarżący od 23 maja 2002 r. odbywa karę 25 lat pozbawienia wolności. Od grudnia 2008 r. jest doktorantem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Pisze rozprawę doktorską na temat: „Problem prawomocności empirycznej i statusu ontologicznego psychiatrii sądowej w orzecznictwie polskim”. Pismem z 30 marca 2011 r. skarżący złożył wniosek o zezwolenie na udział w konsultacjach poza zakładem karnym, związanych z przygotowaniem pracy doktorskiej. Skarżący wskazał, że nie posiada warunków do pracy nad doktoratem, np. sprzętu komputerowego, a kontynuowanie pracy nad drugim rozdziałem rozprawy doktorskiej wymaga konsultacji i badań naukowych. Dyrektor Zakładu Karnego nr 1 we Wrocławiu decyzją z 12 kwietnia 2011 r. (znak: D/P-0511/102/11/P) nie uwzględnił wniosku skarżącego. W uzasadnieniu decyzji wskazał na treść art. 90 pkt 3 k.k.w., który stanowi, że zajęcia kulturalno-oświatowe oraz nauczanie w zamkniętym zakładzie karnym organizuje się w obrębie zakładu karnego. Sąd Okręgowy we Wrocławiu – V Wydział Penitencyjny i Nadzoru nad wykonywaniem Orzeczeń Karnych postanowieniem z 7 czerwca 2011 r. (sygn. akt V Pen 828/11) nie uwzględnił odwołania skarżącego i utrzymał w mocy decyzję Dyrektora Zakładu Karnego. Orzeczenie to zostało doręczone skarżącemu 19 lipca 2011 r. Postanowieniem z 29 września 2011 r. (sygn. akt XIV Co 1698/11) Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu – Wydział XIV Cywilny ustanowił dla skarżącego pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia

skargi konstytucyjnej. Decyzją z 28 października 2011 r. (nr 865 UC/11) Okręgowa Rada Adwokacka we Wrocławiu (dalej: ORA) wyznaczyła skarżącemu pełnomocnika. Pismo zawierające powyższą decyzję zostało doręczone pełnomocnikowi 4 listopada 2011 r. Do pisma tego nie załączono postanowienia sądu rejonowego, ani też nie podano informacji o przedmiocie sprawy, do której pełnomocnik został ustanowiony. Pełnomocnik dowiedział się o treści postanowienia sądu rejonowego 8 lutego 2012 r.

Z wydaniem wskazanych powyżej rozstrzygnięć skarżący wiąże naruszenie swoich praw podmiotowych określonych w art. 70 ust. 1 i 4 Konstytucji, tj. prawa do nauki, prowadzenia badań naukowych i konsultacji, do którego doszło przez uniemożliwienie mu prowadzenia badań naukowych i konsultacji poza zakładem karnym, co – w jego ocenie – jest konieczne do właściwego przygotowania rozprawy doktorskiej.

Skarżący wskazuje również na regulacje zawarte w aktach prawa międzynarodowego, a także na poglądy doktryny, w których podkreśla się znaczenie edukacji dla resocjalizacji skazanego. Zwraca także uwagę na używanie w przepisach prawa różnych sformułowań: „uczyć się” (w art. 131 § 1 k.k.w.), „nauczanie” (w art. 91 k.k.w.) i „nauczanie i szkolenie” (w art. 92 k.k.w.), co powoduje problemy w określeniu relacji pomiędzy tymi jednostkami tekstu prawnego.

Skarżący podkreśla, że brzmienie przepisu art. 90 ust. 3 k.k.w. oraz jego wadliwa redakcja prowadzą do nieuzasadnionego wyłączenia stosowania względem niego art. 131 § 2 k.k.w. Z jednej strony, na podstawie art. 131 § 1 k.k.w. udzielono mu zgody na uczenie się w szkole poza zakładem karnym, z drugiej jednak – odmówiono zgody na udział w konsultacjach poza zakładem karnym i zdawanie egzaminów w tejże szkole. Taki stan rzeczy w istocie uniemożliwia podjęcie i kontynuowanie nauki, a decyzję o udzieleniu zgody na uczenie się czyni niewykonalną i bezprzedmiotową.

Postanowieniem z 25 lipca 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze dalszego biegu. Skarżący nie wykazał, iż odmowa zezwolenia na udział w konsultacjach naukowych poza terenem zakładu karnego narusza przysługujące mu prawo do nauki. Ponadto Trybunał ustalił, że skarga została wniesiona z przekroczeniem trzymiesięcznego terminu.

W złożonym na powyższe postanowienie zażaleniu skarżący wniósł o skierowanie sprawy na rozprawę. W uzasadnieniu skarżący kwestionuje zawarte w postanowieniu Trybunału stwierdzenie, zgodnie z którym „skarżącemu nie odmówiono prawa do uzyskania konsultacji naukowych i prowadzenia badań naukowych tylko do przeprowadzenia tych czynności poza zakładem karnym”. Zdaniem skarżącego konstrukcja art. 90 § 3 k.k.w. prowadzi do nieuzasadnionego wyłączenia w stosunku do skarżącego stosowania przepisów art. 131 § 2 k.k.w., a tym samym narusza jego podmiotowe prawo do nauki. Zgodnie z zaskarżonym przepisem, skarżący, jako osoba odbywająca karę pozbawienia wolności w zakładzie karnym typu zamkniętego, nie może uczyć się poza terenem zakładu karnego. W ocenie skarżącego wykładnia językowa art. 131 § 1 i 2 k.k.w. wskazuje, że decyzja o zezwoleniu na udział w konsultacjach powinna być udzielona co do zasady w każdym przypadku uzyskania zgody na uczenie się poza terenem zakładu karnego. Jej wydanie opiera się – jak twierdzi – na tych samych przesłankach ustawowych. Skarżącego pozbawiono zatem faktycznej możliwości realizowania konstytucyjnego prawa do nauki, ponieważ bez konsultacji odbywających się poza zakładem oraz badań, jakie musi przeprowadzić, nie ma możliwości kontynuowania prac nad rozprawą doktorską. Tym samym nie ma możliwości skorzystania ze swojego konstytucyjnego prawa opisanego w art. 70 ust. 1 i 4 Konstytucji, jedynie z powodu odbywania kary pozbawienia wolności w zakładzie karnym typu zamkniętego.

Ponadto pełnomocnik skarżącego podnosi, że nie został skutecznie poinformowany o wyznaczeniu go do prowadzenia konkretnej sprawy, to jest do wniesienia skargi konstytucyjnej. Nie poinformowano go bowiem o przedmiocie i stanie sprawy, w której został ustanowiony pełnomocnikiem. Zdaniem skarżącego dopiero uwzględnienie wszystkich okoliczności pozwoli ocenić, czy pełnomocnik złożył skargę w terminie.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, argumenty przedstawione w zażaleniu nie podważają zaś zasadności ustaleń dokonanych w tym postanowieniu.

Skarżący, odbywający karę pozbawienia wolności w zakładzie karnym typu zamkniętego, wiąże naruszenie przysługującego mu prawa do nauki z odmową udzielenia mu zezwolenia na przeprowadzenie konsultacji naukowych oraz badań, jakie musi przeprowadzić, poza terenem zakładu karnego. Zdaniem skarżącego został on w ten sposób pozbawiony faktycznej możliwości realizowania konstytucyjnego prawa do nauki. Bez konsultacji odbywających się poza zakładem nie może on bowiem kontynuować pisania rozprawy doktorskiej. Dochodzi w ten sposób do ograniczenia w korzystaniu z konstytucyjnego prawa skarżącego opisanego w art. 70 ust. 1 i 4 Konstytucji i to jedynie z powodu odbywania kary pozbawienia wolności w zakładzie karnym typu zamkniętego.

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego treścią prawa do nauki jest możliwość zdobywania wiedzy, kształcenia prowadzonego w zorganizowanych formach, w sposób regularny i ciągły, obejmującego najpierw pewien kanon podstawowych wiadomości ogólnych, a następnie umożliwiającego uzyskiwanie pogłębionej wiedzy specjalistycznej, kończonego uzyskaniem dokumentów, jednolicie w skali kraju dających szanse kontynuowania nauki lub wykonywania określonego zawodu. Konstytucja przesądza o podstawowych elementach prawa do nauki. Pozostałe treści pozostają w gestii ustawodawcy (zob. np. wyrok TK z 24 września 2013 r., K 35/12, OTK ZU nr 7/A/2013, poz. 94).

Nawet jednak przy przyjęciu tak szerokiego rozumienia prawa do nauki, jak czyni to skarżący we wniesionej skardze konstytucyjnej, sformułowany w skardze zarzut należy uznać za oczywiście bezzasadny. Skarżącemu nie odmówiono realizacji prawa do nauki, lecz wykonywania uprawnienia związanego z przygotowaniem pracy doktorskiej poza terenem zakładu karnego, co – w wypadku odbywania kary 25 lat pozbawienia wolności w zakładzie karnym typu zamkniętego – może być uznane za uzasadnione. Tym bardziej, że do przeprowadzenia konsultacji naukowych – ze względu na możliwości, jakie daje dzisiejsza technika – nie jest konieczne opuszczanie zakładu karnego. Skarżący we wniesionym zażaleniu nie wykazał istnienia takiej zależności w jego sprawie.

W przekonaniu skarżącego wykładnia językowa art. 131 § 1 i 2 k.k.w. wskazuje, że decyzja o zezwoleniu na udział w konsultacjach powinna być udzielona co do zasady w każdym przypadku uzyskania zgody na uczenie się poza terenem zakładu karnego, gdyż jej wydanie opiera się na tych samych przesłankach ustawowych. Zarzut ten dotyczy płaszczyzny stosowania prawa. Jego zasadność jest zatem irrelevantna z perspektywy naruszenia przez zaskarżony przepis prawa konstytucyjnego, o którym mowa w art. 70 Konstytucji.

We wniesionym zażaleniu skarżący zakwestionował stanowisko Trybunału, zgodnie z którym skarga konstytucyjna została wniesiona po upływie trzymiesięcznego terminu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W odniesieniu do wysuniętych w tym zakresie zarzutów należy stwierdzić, że nawet uwzględnienie wszystkich okoliczności, czego domaga się skarżący, nie pozwala przyjąć, że skarga została wniesiona w terminie. Przepisy kodeksu postępowania cywilnego o zastępstwie procesowym nie uzależniają skuteczności nawiązania stosunku pełnomocnictwa od poinformowania pełnomocnika o przedmiocie i stanie sprawy. Ponadto, w piśmie informującym adwokata o wyznaczeniu go pełnomocnikiem z urzędu skarżącego – doręczonym mu 4 listopada 2011 r. – została podana sygnatura postanowienia sądu cywilnego ustanawiającego skarżącemu pełnomocnika z urzędu. Ustalenie dokładnej treści postanowienia sądu zajęło pełnomocnikowi ponad 3 miesiące, a wniesienie skargi kolejne 1,5 miesiąca. Trudno zatem przyjąć, że zostały dochowane standardy, na które powołano się we wniesionym zażaleniu. Należy także podkreślić, że termin do wniesienia skargi konstytucyjnej ma charakter materialnoprawny i nie podlega przywróceniu, nawet w przypadku jego niezawinionego niedochowania.

Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny uznał za w pełni uzasadnione postanowienie z 25 lipca 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej i nie uwzględnił zażalenia złożonego na to postanowienie.

## 24

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 28 października 2013 r.  
**Sygn. akt Ts 106/12**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Maria Gintowt-Jankowicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej K.B. w sprawie zgodności: art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2013 r., poz. 667, ze zm.) w zw. z art. 12 ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 82, poz. 558, ze zm.) z art. 67 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 30 kwietnia 2010 r. (data nadania) K.B. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2013 r., poz. 667, ze zm.; dalej: ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym służb mundurowych) – w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 82, poz. 558, ze zm.; dalej: ustawa zmieniająca ustawę o Straży Granicznej) – w zw. z art. 12 ustawy zmieniającej ustawę o Straży Granicznej z art. 67 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Decyzją z 3 listopada 2009 r. (znak KRW-04061/Op) Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA stwierdził ustanie prawa skarżącego do emerytury policyjnej z dniem 18 września 2009 r. ze względu na skazanie go prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo umyślne, ścigane z oskarżenia publicznego, popełnione w związku z wykonywaniem czynności służbowych i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, którego skarżący dopuścił się przed zwolnieniem ze służby. Wyrokiem z 28 stycznia 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie – XIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych (sygn. akt XIII U 1817/10) oddalił odwołanie wniesione od powyższej decyzji. Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, Wydział III oddalił apelację wniesioną od wyroku sądu I instancji wyrokiem z 8 listopada 2011 r. (sygn. akt III AUa 508/11). Kasacja wniesiona od powyższego rozstrzygnięcia została oddalona przez Sąd Najwyższy – Izbę Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 7 grudnia 2012 r. jako oczywiście bezzasadna.

Naruszenie zasady równości w zakresie prawa do zabezpieczenia społecznego skarżący upatruje w różnicowaniu tej samej grupy zawodowej, tj. emerytów służby mundurowej Policji, którzy dopuścili się przestępstw, o których mowa w art. 10 ust. 2 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym służb mundurowych – na podstawie kryterium daty wydania wyroku skazującego za te przestępstwa. Zgodnie z art. 12 ustawy zmieniającej ustawę o Straży Granicznej, prawo do zabezpieczenia społecznego w postaci emerytury policyjnej utraciły tylko te osoby, wobec których wydano wyrok po dacie wejścia w życie ustawy wprowadzającej znowelizowany art. 10 ust. 2 (tj. po 11 czerwca 2007 r.). Zdaniem skarżącego przyjęcie daty wydania wyroku skazującego jako kryterium różnicowania nie ma racjonalnego uzasadnienia i narusza art. 32 Konstytucji w zakresie prawa do zabezpieczenia społecznego. Ponadto skarżący wskazuje na naruszenie wynikającej z art. 2 Konstytucji zasady należytej legislacji, zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa w zakresie prawa do zabezpieczenia

społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego. W uzasadnieniu zarzutu wskazuje na niespójność terminologiczną w zaskarżonych przepisach: art. 12 ustawy zmieniającej ustawę o Straży Granicznej posługuje się pojęciem funkcjonariusza (a nie emeryta), ale odsyła również do art. 10 ust. 2 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym służb mundurowych, który reguluje sytuację prawną emerytów. W ocenie skarżącego art. 12 ustawy zmieniającej ustawę o Straży Granicznej nie powinien znaleźć zastosowania w jego sprawie, gdyż stanowi on wyłącznie o skazaniu funkcjonariusza (nie emeryta) za czyn popełniony przed zwolnieniem ze służby prawomocnym wyrokiem wydanym po 11 czerwca 2007 r. W przekonaniu skarżącego sama okoliczność powołania się w tym przepisie na art. 10 ust. 2 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym służb mundurowych (zastosowanie wykładni systemowej) nie powinna uzasadniać odebrania prawa do emerytury osobom, które już ją pobierają.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności, którego wniesienie zostało uzależnione od spełnienia licznych przesłanek wynikających bezpośrednio z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w przepisach ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji wymogiem, od którego spełnienia uzależnione zostało merytoryczne rozpatrzenie skargi konstytucyjnej, jest naruszenie konstytucyjnego prawa podmiotowego lub konstytucyjnej wolności wskutek wydania rozstrzygnięcia na podstawie kwestionowanej regulacji. Jak wskazuje się w ugruntowanym orzecznictwie Trybunału, przesłanka ta oznacza konieczność wykazania przez skarżącego, że to właśnie w treści zakwestionowanego przepisu należy upatrywać źródło takiego naruszenia.

W skardze konstytucyjnej skarżący łączy naruszenie zasady równości (art. 32 Konstytucji) oraz zasad wynikających z art. 2 Konstytucji z naruszeniem prawa do zabezpieczenia społecznego, o którym mowa w art. 67 ust. 1 Konstytucji. Aby stwierdzić, że w niniejszej sprawie wskazane powyżej prawo do zabezpieczenia społecznego doznało uszczerbku na skutek naruszenia zasad konstytucyjnych, konieczne jest wykazanie przez skarżącego, że prawo do emerytury policyjnej – którego został on pozbawiony – mieści się w gwarantowanym przez powołany art. 67 Konstytucji zakresie prawa do zabezpieczenia społecznego.

Treścią określonego w art. 67 Konstytucji prawa do zabezpieczenia społecznego jest zagwarantowanie każdemu obywatelowi świadczenia na wypadek: niezdolności do pracy ze względu na chorobę albo inwalidztwo, po osiągnięciu wieku emerytalnego (ust. 1), a także w sytuacji pozostawania bez pracy nie z własnej woli i nieposiadania innych środków utrzymania (ust. 2). Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że wyliczenie to jest enumeratywne, co oznacza, że art. 67 Konstytucji nie odnosi się do sytuacji w nim niewymienionych (zob. wyrok TK z 4 stycznia 2000 r., K 18/99, OTK ZU nr 1/2000, poz. 1). Analiza przepisów zaskarżonej ustawy – w zakresie relewantnym z punktu widzenia rozpatrywanej skargi konstytucyjnej – prowadzi do jednoznacznego wniosku, że uniezależniają one powstanie prawa do świadczenia emerytalnego od ukończenia określonego w niej wieku. Uzyskane na podstawie tych przepisów świadczenie zbliżone jest charakterem do tzw. wcześniejszej emerytury, tj. prawa do przejścia na emeryturę mimo nieosiągnięcia wieku emerytalnego. Świadczenia te nie mieszczą się w zakresie prawa, które gwarantuje obywatelom Konstytucja w art. 67 ust. 1 Konstytucji. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się, że treścią prawa do zabezpieczenia społecznego jest zagwarantowanie obywatelowi odpowiedniego poziomu życia w warunkach obniżonej zdolności zarobkowania, spowodowanej niezdolnością do pracy (zob. wyroki TK z: 12 lutego 2008 r., SK 82/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 3; 7 lutego 2006 r., SK 45/04, OTK ZU nr 2/A/2006, poz. 15; 11 grudnia 2006 r., SK 15/06, OTK ZU nr 11/A/2006, poz. 170; 11 lipca 2013 r., SK 16/12 OTK ZU nr 6/A/2013, poz. 75, zob. też L. Garlicki, teza 7 do art. 67, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz*, Wydawnictwo Sejmowe 1999-2007). Artykuł 67 ust. 1 Konstytucji stanowi podstawę rozróżnienia – po pierwsze, minimalnego zakresu prawa do zabezpieczenia społecznego, odpowiadającego konstytucyjnej istocie tego prawa, który to zakres ustawodawca ma zagwarantować, oraz – po drugie, sfery uprawnień zagwarantowanych przez ustawę i wykraczających poza konstytucyjną istotę rozważanego prawa (zob. wyroki TK z: 29 kwietnia 2008 r., P 38/06, OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 46; 11 grudnia 2006 r., SK 15/06; 1 kwietnia 2008 r., SK 96/06, OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 40; 7 lutego 2006 r., SK 45/04). Zakres ochrony konstytucyjnej dotyczy zatem „minimalnego standardu wymagań” (tak też TK w wyroku z 24 października 2005 r., P 13/04, OTK ZU nr 9/A/2005, poz. 102); w pozostałym zakresie mamy zaś do czynienia ze sferą objętą swobodą przysługującą organom władzy ustawodawczej, której kontrola nie mieści się w kompetencjach Trybunału Konstytucyjnego. Nie budzi wątpliwości, że dokonywane poza zakresem „minimum” uregulowania form i zasad realizacji prawa do zabezpieczenia społecznego powinny być najbardziej optymalne z punktu widzenia potrzeb obywateli i wymogów rozwoju gospodarczego kraju. Jednakże ocena celowości i trafności przyjętych rozwiązań wykracza poza

zakres kompetencji sądownictwa konstytucyjnego (tak przykładowo: wyroki TK z: 12 września 2000 r., K 1/00, OTK ZU nr 6/2000, poz. 185 oraz 4 grudnia 2000 r., K 9/00, OTK ZU nr 8/2000, poz. 294).

Analiza orzecznictwa Trybunału prowadzi do wniosku, że istnieją świadczenia z zakresu zabezpieczenia społecznego, które zdają się ze swojej istoty przynależeć do minimalnego zakresu prawa do zabezpieczenia społecznego, podlegającego konstytucyjnej ochronie. Takim świadczeniem niewątpliwie jest emerytura, która ma zagwarantować środki utrzymania w razie zaprzestania pracy w związku z osiągnięciem określonego wieku (zob. wyrok TK z 12 lutego 2008 r., SK 82/06, w którym Trybunał jednoznacznie stwierdził, iż „składnikiem prawa do zabezpieczenia społecznego jest prawo do emerytury”). Prawo do waloryzacji świadczeń emerytalnych tradycyjnie uznawane jest także za jeden z elementów prawa do zabezpieczenia społecznego (wyroki TK z 1 kwietnia 2008 r., SK 96/06 oraz 20 grudnia 1999 r., K 4/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 165). Pośrednio za element tego „minimum” uznał Trybunał prawo do renty (wyrok TK z 29 kwietnia 2008 r., P 38/06; por. jednak wyrok z 11 marca 2008 r., SK 58/06, OTK ZU nr 2/A/2008, poz. 26). Za nienależące do istoty prawa do zabezpieczenia społecznego Trybunał uznał natomiast prawo do świadczeń emerytalno-rentowych w ramach systemu „mundurowego” (wyrok TK z 29 kwietnia 2008 r., P 38/06), jak również uprawnienie do wcześniejszej emerytury z tytułu opieki nad dzieckiem (zob. wyrok z 4 stycznia 2000 r., K 18/99). Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w sprawie o sygn. P 38/06 (której przedmiotem była m.in. zgodność art. 10 ustawy o zaopatrzeniu służb mundurowych – w brzmieniu obowiązującym przed 10 czerwca 2007 r. – z art. 67 Konstytucji), o naruszeniu konstytucyjnego prawa do zaopatrzenia emerytalnego, określonego w art. 67 ust. 1 Konstytucji, można byłoby mówić jedynie w sytuacji, w której były funkcjonariusz, pozbawiony prawa do emerytury policyjnej na podstawie art. 10 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym służb mundurowych, w brzmieniu obowiązującym przed 11 czerwca 2007 r., byłby również pozbawiony możliwości uzyskania emerytury na zasadach ogólnych, unormowanych w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.) albo gdyby obowiązujące przepisy nie stwarzały możliwości uwzględnienia okresu służby w Policji lub w innych formacjach mundurowych przy określaniu prawa do emerytury na podstawie tych przepisów. Gdy nie występuje żaden ze wskazanych powyżej przypadków, nie dochodzi – zdaniem Trybunału Konstytucyjnego – do naruszenia istoty prawa do zabezpieczenia społecznego, a jedynie do wyłączenia możliwości przejścia na emeryturę na wyjątkowych, preferencyjnych zasadach, związanych z (nienagannym) wykonywaniem szczególnego rodzaju służby publicznej.

Wobec powyższego należy podkreślić, że świadczenie, którego skarżący został pozbawiony, nie mieści się w gwarantowanym przez art. 67 ust. 1 Konstytucji „minimum”, zatem nie można w jego odebraniu upatrywać naruszenia tego prawa – szczególnie w sytuacji, w której skarżącemu nadal przysługuje możliwość uzyskania prawa do emerytury z powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych. W tym kontekście bezprzedmiotowe staje się rozważanie zasadności zarzutu naruszenia art. 2 i art. 32 Konstytucji. Wyrażone w nich zasady mogą bowiem stanowić podstawy wniesienia skargi konstytucyjnej, tylko w zakresie, w jakim ich naruszenie powoduje uszczerbek w konstytucyjnym prawie podmiotowym skarżącego, co – jak wykazano powyżej – nie zachodzi w przypadku skargi, będącej przedmiotem wstępnego rozpoznania.

Z uwagi na powyższe, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

## 25

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 12 lutego 2014 r.  
**Sygn. akt Ts 106/12**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Małgorzata Pyziak-Szafnicka – przewodnicząca  
Mirosław Granat – sprawozdawca  
Stanisław Rymar,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 października 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej K.B.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 30 kwietnia 2010 r. (data nadania) K.B. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2013 r. poz. 667, ze zm.; dalej: ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym służb mundurowych) – w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 82, poz. 558, ze zm.; dalej: ustawa zmieniająca ustawę o Straży Granicznej) – w zw. z art. 12 ustawy zmieniającej ustawę o Straży Granicznej z art. 67 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Decyzją z 3 listopada 2009 r. (znak KRW-04061/Op) Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA stwierdził ustanie prawa skarżącego do emerytury policyjnej z dniem 18 września 2009 r. ze względu na skazanie go prawomocnym wyrokiem sądu za – popełnione przed zwolnieniem ze służby – przestępstwo umyślne, ścigane z oskarżenia publicznego, którego skarżący dopuścił się w związku z wykonywaniem czynności służbowych i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej. Wyrokiem z 28 stycznia 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie – XIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych (sygn. akt XIII U 1817/10) oddalił odwołanie wniesione od powyższej decyzji. Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, Wydział III oddalił apelację wniesioną od wyroku sądu I instancji wyrokiem z 8 listopada 2011 r. (sygn. akt III AUa 508/11). Kasacja wniesiona od powyższego rozstrzygnięcia została oddalona przez Sąd Najwyższy – Izbę Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 7 grudnia 2012 r. jako oczywiście bezzasadna.

Naruszenie zasady równości w zakresie prawa do zabezpieczenia społecznego skarżący upatruje w zróżnicowaniu tej samej grupy zawodowej, tj. emerytów służby mundurowej Policji, którzy dopuścili się przestępstw, o których mowa w art. 10 ust. 2 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym służb mundurowych – na podstawie kryterium daty wydania wyroku skazującego za te przestępstwa. Zgodnie z art. 12 ustawy zmieniającej ustawę o Straży Granicznej, prawo do zabezpieczenia społecznego w postaci emerytury policyjnej utraciły tylko te osoby, wobec których wydano wyrok po dniu wejścia w życie ustawy wprowadzającej znowelizowany art. 10 ust. 2 (tj. po 11 czerwca 2007 r.). Zdaniem skarżącego przyjęcie daty wydania wyroku skazującego jako kryterium różnicowania nie ma racjonalnego uzasadnienia i narusza art. 32 Konstytucji w zakresie prawa do zabezpieczenia społecznego. Ponadto skarżący wskazuje na naruszenie wynikającej z art. 2 Konstytucji zasady należytej legislacji, zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa w zakresie prawa do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego. W uzasadnieniu zarzutu wskazuje na niespójność terminologiczną w zaskarżonych przepisach: w art. 12 ustawy zmieniającej ustawę o Straży Granicznej posłużono się pojęciem funkcjonariusza (a nie emeryta), ale przepis ten odsyła również do art. 10 ust. 2 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym służb mundurowych, który reguluje sytuację prawną emerytów. W ocenie skarżącego

art. 12 ustawy zmieniającej ustawę o Straży Granicznej nie powinien znaleźć zastosowania w jego sprawie, gdyż stanowi wyłącznie o skazaniu funkcjonariusza (nie emeryta) za czyn popełniony przed zwolnieniem go ze służby prawomocnym wyrokiem wydanym po 11 czerwca 2007 r. W przekonaniu skarżącego sama okoliczność powołania się w tym przepisie na art. 10 ust. 2 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym służb mundurowych (zastosowanie wykładni systemowej) nie powinna uzasadniać odebrania prawa do emerytury osobom, które już ją pobierają.

Postanowieniem z 28 października 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu wniesionej skardze. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Trybunał wykazał, że świadczenie, którego skarżący został pozbawiony, nie mieści się w gwarantowanym przez art. 67 ust. 1 Konstytucji „minimum”, zatem nie można w jego odebraniu upatrywać naruszenia prawa do zabezpieczenia społecznego – szczególnie w sytuacji, w której skarżący nadal ma możliwość uzyskania prawa do emerytury z powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych. W tym kontekście Trybunał za bezprzedmiotowe uznał rozważenie zasadności zarzutu naruszenia art. 2 i art. 32 Konstytucji.

W zażaleniu złożonym na powyższe postanowienie skarżący wniósł o skierowanie sprawy na rozprawę. Zdaniem skarżącego nie można się zgodzić z przyjętą w zaskarżonym postanowieniu wykładnią art. 67 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którą wyłączenie możliwości przejścia na tzw. emeryturę mundurową nie narusza istoty prawa do zabezpieczenia społecznego. Przeciwko tej wykładni przemawia m.in. badanie zgodności aktów normatywnych dotyczących świadczeń emerytalno-rentowych służb mundurowych z art. 67 ust. 1 Konstytucji. Jako przykład skarżący przywołał wyrok z 24 lutego 2010 r. (K 6/09, OTK ZU nr 2/A/2010, poz. 15), w którym Trybunał stwierdził zgodność art. 15b ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin (Dz. U. z 2013 r. poz. 666, ze zm.) m.in. z art. 67 ust. 1 Konstytucji, jak też wyrok z dnia 20 maja 2008 r. (SK 9/07, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 60), w którym Trybunał stwierdził zgodność zaskarżonych przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43, ze zm.) m.in. z art. 67 ust. 1 Konstytucji.

Skarżący wskazuje także, że art. 2 i art. 32 Konstytucji mogą być wzorcami kontroli wtedy, gdy zostanie wykazane, że inne prawo lub wolność konstytucyjna zostały ograniczone na skutek naruszenia zasad konstytucyjnych wynikających z tych przepisów Konstytucji.

Skarżący twierdzi, że spełnił warunki formalne wniesienia skargi, o których mowa w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Trybunał natomiast – zdaniem skarżącego – powoławszy się *in fine* zaskarżonego postanowienia na art. 36 ust. 3 ustawy o TK, nie wykazał, że sformułowane w skardze zarzuty są oczywiście bezzasadne. Według skarżącego z zaskarżonego postanowienia wynika, że art. 67 ust. 1 Konstytucji nie jest wzorcem kontroli dla obywateli wywodzących swoje prawo emerytalne z innych przepisów niż normy regulujące powszechny system emerytalny, tj. dla tych grup obywateli, których prawo do emerytury jest gwarantowane przez przepisy szczególne, uzależniające je od spełnienia warunków osobistych, kwalifikacji zawodowych itp. Przyjęcie takiego rozumowania oznacza – w przekonaniu skarżącego – że treść art. 67 ust. 1 Konstytucji jest ukształtowana nie przez prawo, ale przez wykładnię niemieszczącą się w granicach wyznaczonych przez ten przepis. Jak twierdzi skarżący, odbycie 15-letniej służby, co uprawnia do emerytury policyjnej, jest spełnieniem warunku w zakresie wieku emerytalnego, określonego w art. 67 ust. 1 Konstytucji. W tym postanowieniu Konstytucji – jak dalej wywodzi – nie ma odesłania do powszechnego wieku emerytalnego. *In fine* wniesionego zażalenia skarżący zauważa: „Jeśli art. 67 ust. 1 Konstytucji nie stanowi źródła konstytucyjnych praw obywateli pełniących funkcje w służbach mundurowych i z tej służby wywodzących swoje prawa emerytalne (...), to uznać należy że obywatele Ci nie są chronieni przez Konstytucję, która tym samym musiałaby dzielić obywateli na dwie kategorie, co jednak nie ma uzasadnienia w treści i sensie obowiązującej Konstytucji”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, argumenty przedstawione w zażaleniu nie podważają zaś zasadności ustaleń dokonanych w tym rozstrzygnięciu.

Skarga konstytucyjna jest środkiem służącym ochronie konstytucyjnych praw i wolności. Merytoryczne rozpoznanie tego środka prawnego wymaga zatem uprawdopodobnienia, że przysługujące skarżącemu konstytucyjne prawa podmiotowe lub wolności zostały naruszone na skutek wydania rozstrzygnięcia na podstawie przepisu, któremu zarzuca się niekonstytucyjność.



Uprawnienie do wniesienia skargi konstytucyjnej skarżący upatruje w naruszeniu prawa do zabezpieczenia społecznego, o którym mowa w art. 67 ust. 1 Konstytucji. Zgodnie z tym przepisem „[o]bywatel ma prawo do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo oraz po osiągnięciu wieku emerytalnego. Zakres i formy zabezpieczenia społecznego określa ustawa”.

Na wstępie należy podkreślić, że Trybunał – wbrew temu, co można wnioskować z zażalenia – nie stwierdził w zaskarżonym postanowieniu, iż art. 67 ust. 1 Konstytucji nie jest źródłem konstytucyjnych praw obywateli pełniących funkcje w służbach mundurowych i z tej służby wywodzących swoje prawa emerytalne. Zauważył tylko, że świadczenie, którego skarżący został pozbawiony, nie mieści się w gwarantowanym przez art. 67 ust. 1 Konstytucji „minimum”, zatem nie można w jego odebraniu upatrywać naruszenia prawa do zabezpieczenia społecznego – szczególnie w sytuacji, w której skarżący nadal ma możliwość uzyskania prawa do emerytury z powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych.

Trybunał Konstytucyjny przychylił się do stanowiska przedstawionego w zażaleniu, zgodnie z którym wiekiem emerytalnym, o którym mowa w art. 67 ust. 1 Konstytucji, nie musi być wiek określony w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1440, ze zm.; dalej: ustawa o emeryturach i rentach z FUS). Jest nim bowiem wiek, którego ukończenie pozwala obywatelowi rościć sobie prawo do zabezpieczenia społecznego. W swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny nie wskazał jednoznacznie, ile lat musi ukończyć obywatel, aby osiągnąć wiek emerytalny, o którym mowa w art. 67 ust. 1 Konstytucji. Z umów międzynarodowych wynika natomiast, że ustalony przez państwo wiek emerytalny zasadniczo nie powinien przekraczać sześćdziesięciu pięciu lat, chyba że ze względu na odpowiednie kryteria demograficzne, ekonomiczne i społeczne, uzasadnione statystykami, władze zdecydują się na ustalenie wyższego wieku (zob. umowy przywołane w wyroku TK z 15 lipca 2010 r., K 63/07, OTK ZU nr 6/A/2010, poz. 60).

Prawo do świadczenia z zakresu ubezpieczenia społecznego, którego przyznania domagał się skarżący, było uzależnione od upływu okresu służby, a nie od ukończenia wieku określonego w ustawie. Mając na względzie powyższe ustalenia dotyczące wieku emerytalnego, należy przyjąć, że nie ma podstaw do akceptacji twierdzenia zaprezentowanego we wniesionym zażaleniu, zgodnie z którym odbycie 15-letniej służby, co uprawnia do emerytury policyjnej, jest spełnieniem warunku w zakresie wieku emerytalnego, określonego w art. 67 ust. 1 Konstytucji. Także skarżący nie przytacza żadnych argumentów przemawiających za zasadnością postawionej przez siebie tezy.

Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego ubezpieczenie społeczne jest dla jednostki zabezpieczeniem przed skutkami wystąpienia w jej życiu zdarzenia niekorzystnie wpływającego na zdolność do samodzielnego zdobywania środków utrzymania, takiego jak np.: starość i towarzysząca jej naturalna utrata sił do pracy. Do istoty prawa do emerytury należy zatem zapewnienie środków utrzymania w razie zaprzestania pracy w związku z osiągnięciem określonego wieku. Podstawowym celem konstytucyjnym prawa do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego jest bowiem zagwarantowanie godnego poziomu życia w warunkach obniżonej zdolności do zarobkowania, wynikającej z podeszłego wieku. W założeniu emerytura jest świadczeniem, które nie uzupełnia wynagrodzenia ze stosunku pracy, lecz je zastępuje (zob. wyrok z 7 lutego 2006 r., SK 45/04, OTK ZU nr 2/A/2006,). Ukończenie określonego wieku emerytalnego ma na tę obniżoną zdolność wskazywać (jest to swego rodzaju domniemanie obniżonej zdolności do pracy). Brak jest podstaw, aby powyższe domniemanie wywodzić z okoliczności odbycia 15-letniej służby. Z tych względów Trybunał przyjął, że prawo, którego skarżący został pozbawiony, nie należy do gwarantowanego konstytucyjnie prawa do zabezpieczenia społecznego.

Zdaniem skarżącego to, że Trybunał rozpatrywał sprawy dotyczące zgodności aktów normatywnych regulujących świadczenia emerytalno-rentowe służb mundurowych z art. 67 Konstytucji, uzasadnia traktowanie prawa do tzw. emerytury mundurowej jako należącego do istoty prawa do zabezpieczenia społecznego. Trybunał zauważa, że orzekanie o zgodności kwestionowanego przepisu z art. 67 Konstytucji nie oznacza jeszcze przyjęcia, iż przepis ten reguluje przyznanie podmiotowego prawa konstytucyjnego, o którym mowa w tym postanowieniu Konstytucji. Należy przypomnieć, że zaskarżony przepis (w brzmieniu obowiązującym przed 10 czerwca 2007 r.) był już przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego – także w odniesieniu do art. 67 Konstytucji – w sprawie o sygn. P 38/06, zakończonej wyrokiem z 29 kwietnia 2008 r. (OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 46). W wyroku tym, co zostało już wskazane w zaskarżonym postanowieniu, Trybunał przyjął, że nie dochodzi do naruszenia istoty prawa do zabezpieczenia społecznego, gdy były funkcjonariusz pozbawiony prawa do emerytury policyjnej na podstawie art. 10 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym służb mundurowych nie jest pozbawiony możliwości uzyskania emerytury na zasadach ogólnych, unormowanych w ustawie o emeryturach i rentach z FUS, oraz gdy obowiązujące przepisy stwarzają możliwości uwzględnienia okresu służby w Policji lub w innych formacjach mundurowych przy określaniu prawa do emerytury na podstawie tych przepisów. Następuje jedynie wyłączenie

możliwości przejścia na emeryturę na wyjątkowych, preferencyjnych zasadach, związanych z (nienagannym) wykonywaniem szczególnego rodzaju służby publicznej. Ponadto należy zwrócić uwagę na to, że kontrola konstytucyjności przepisów odbywająca się w innych trybach niż skarga konstytucyjna nie wymaga uprawdopodobnienia, że doszło do naruszenia konstytucyjnego prawa lub wolności konstytucyjnej. Tylko w ramach wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych bada się, czy takie naruszenie zostało uprawdopodobnione we wniesionej skardze. Z tego względu art. 67 Konstytucji często jest wzorcem kontroli dokonywanej w trybie wnioskowym lub w trybie pytań prawnych, co jeszcze nie przesądza o tym, że badane regulacje dotyczyły konstytucyjnie gwarantowanego minimum, o którym mowa w art. 67 ust. 1 Konstytucji. Jak wynika z analizy uzasadnień orzeczeń Trybunału, w większości przypadków przyjęcie, że kwestionowany przepis jest zgodny z art. 67 Konstytucji wynika właśnie ze stwierdzenia, iż uprawnienie wynikające z tego przepisu nie mieści się w zakresie gwarantowanym przez analizowane postanowienie Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny nie wyklucza także możliwości stwierdzenia niezgodności zaskarżonej ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym służb mundurowych z art. 67 Konstytucji. Regulacje tej ustawy mają bowiem również wpływ na ukształtowanie prawa do zabezpieczenia społecznego należnego skarżącemu po osiągnięciu wieku emerytalnego. W tym kontekście m.in. dokonywana była kontrola tej ustawy we wskazanej przez skarżącego sprawie o sygn. K 6/09. Dotyczyła ona sposobu ustalania wysokości emerytury osobom, które – co nie budzi wątpliwości – ukończyły już wiek emerytalny.

We wniesionym zażaleniu skarżący wskazuje ponadto, że art. 2 i art. 32 Konstytucji mogą być wzorcami kontroli wtedy, gdy zostanie wykazane, iż inne konstytucyjne prawo lub wolność zostały ograniczone na skutek naruszenia zasad konstytucyjnych wynikających z tych postanowień Konstytucji. Tej tezy Trybunał w zaskarżonym postanowieniu nie kwestionował. Zresztą skarżący nie formułuje w związku z nią wniosków dotyczących rozpatrywanej skargi.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny uznał za w pełni uzasadnione postanowienie z 28 października 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej i nie uwzględnił zażalenia złożonego na to postanowienie.

## 26

### **POSTANOWIENIE** z dnia 4 października 2013 r. **Sygn. akt Ts 110/12**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Wróbel,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej R.K. w sprawie zgodności: art. 76 § 2 oraz art. 79 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (Dz. U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512, ze zm.) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.),

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 28 kwietnia 2012 r. (data nadania) R.K. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 76 § 2 oraz art. 79 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (Dz. U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512, ze zm.);

dalej: prawo upadłościowe) z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencji o ochronie praw człowieka).

Skargę konstytucyjną złożono w związku z następującą sprawą. Skarżący jest wierzycielem Stoczni Szczecińskiej Porta Holding S.A., której upadłość ogłoszono 29 lipca 2002 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie oddalił częściowo sprzeciw skarżącego co do odmowy uznania jego wierzytelności przez sędziego-komisarza na liście wierzytelności. Skarżący wniósł 19 maja 2011 r. od tego postanowienia zażalenie, które zostało odrzucone przez Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie postanowieniem z 24 maja 2011 r. (sygn. akt XII U 24/09 zaż. 24/11). Zażalenie skarżącego na to postanowienie oddalił Sąd Okręgowy w Szczecinie – Wydział VIII Gospodarczy postanowieniem z 9 stycznia 2012 r. (sygn. akt VIII Gz 126/11). Prawomocne orzeczenie sądu okręgowego doręczono skarżącemu 31 stycznia 2012 r.

Zgodnie z art. 76 § 2 prawa upadłościowego postanowienia sądu winny być zawsze doręczane, chyba że były wydane na podstawie rozprawy. W świetle art. 79 prawa upadłościowego termin do wniesienia środka odwoławczego biegnie od ogłoszenia lub doręczenia postanowienia. Dla wierzycieli, którym postanowienie nie zostało ogłoszone, termin ten biegnie od daty obwieszczenia sentencji postanowienia, a jeżeli prawo upadłościowe obwieszczenia nie wymaga – od dnia wyłożenia postanowienia w sekretariacie sądu.

Skarżący uważa, że art. 76 § 2 prawa upadłościowego narusza jego konstytucyjne prawa w zakresie, w jakim wyłącza prawo strony (uczestnika) do żądania w terminie tygodniowym od ogłoszenia postanowienia sądu pierwszej instancji doręczenia jej tego postanowienia wraz z pisemnym uzasadnieniem, oraz wyłącza obowiązek sądu pierwszej instancji doręczenia następnie stronie (uczestnikowi) tego postanowienia wraz z uzasadnieniem w terminie umożliwiającym stronie (uczestnikowi) wywiedzenie zażalenia.

Z kolei art. 79 prawa upadłościowego jest – zdaniem skarżącego – niezgodny z Konstytucją w zakresie, w jakim wyłącza możliwość wniesienia środka zaskarżenia (zażalenia) w terminie tygodniowym od doręczenia stronie (uczestnikowi) postanowienia sądu pierwszej instancji wraz z pisemnym uzasadnieniem.

W przekonaniu skarżącego przepisy te naruszają zasadę ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa (art. 2 Konstytucji), gdyż nie pozwalają jednoznacznie ustalić, czy wierzycielowi w postępowaniu upadłościowym termin do wniesienia zażalenia liczy się tylko od daty ogłoszenia orzeczenia wydanego „na podstawie rozprawy”, czy również od daty doręczenia mu tego samego orzeczenia z uzasadnieniem na wniosek. Skarżący twierdzi nadto, że z art. 76 § 5 prawa upadłościowego, w myśl którego zaskarżalne postanowienie powinno być jednocześnie z wydaniem uzasadnione na piśmie, nie wynika, aby uzasadnienie miało być komunikowane stronom razem z postanowieniem, którego dotyczy, ogłaszanym „na podstawie rozprawy”.

Skarżący podnosi, że zaskarżone przepisy istotnie ograniczają przysługujące mu prawo do sądu (art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji) oraz prawo do zaskarżenia orzeczenia w (art. 78 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji), gdyż nakładają na niego obowiązek złożenia zażalenia od postanowienia wydanego na rozprawie bez uprzedniego otrzymania pisemnego uzasadnienia tego postanowienia. Pogarszają tym samym jego sytuację w porównaniu do sytuacji stron w zwykłym postępowaniu cywilnym (art. 394 § 2 w zw. z art. 357 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego [Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.]) i tym samym naruszają jego prawo do równego traktowania (art. 32 ust. 1 Konstytucji).

Do skargi konstytucyjnej dołączono wniosek o wstrzymanie wykonania planu podziału funduszy masy upadłości Stoczni Szczecińskiej Porta Holding S.A. w postępowaniu toczącym się pod sygn. akt XII U 24/09 przed Sądem Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności lub praw, które zostały naruszone przez wydanie w sprawie skarżącego orzeczenia opartego na zaskarżonej normie. Powołany przepis Konstytucji wyznacza przesłanki dopuszczalności skargi konstytucyjnej, z kolei art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) wskazują jej warunki formalne, które muszą zostać zachowane, aby podlegała rozpoznaniu. Na etapie wstępnej kontroli skargi Trybunał Konstytucyjny bada nadto, czy postawione zarzuty nie są oczywiście bezzasadne (na podstawie art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego złożona skarga nie spełnia powyższych wymogów, co uniemożliwia nadanie jej dalszego biegu.

Skarżący twierdzi, że zaskarżone przepisy w sposób niedopuszczalny ograniczają przysługujące mu prawo do sądu (art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji) oraz prawo do zaskarżenia orzeczenia wydanego

w pierwszej instancji (art. 78 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji). Z naruszeniem prawa do sądu skarżący wiąże również naruszenie zasady równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji) oraz zasady ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa (art. 2 Konstytucji).

Trybunał zwraca uwagę na to, że art. 76 § 2 prawa upadłościowego nie dotyczy prawa uczestnika do żądania doręczenia mu postanowienia wydanego na podstawie rozprawy wraz z uzasadnieniem, a jedynie odnosi się do obowiązku sądu doręczania postanowień wydanych poza rozprawą i braku takiego obowiązku, jeśli postanowienie zostało wydane na podstawie rozprawy. Oznacza to, że zaskarżony przepis nie uniemożliwia złożenia wniosku o doręczenie postanowienia wraz z uzasadnieniem. Co więcej, zgodnie z wnioskiem skarżącego z 9 maja 2011 r. sąd rejonowy orzekający w jego sprawie doręczył mu 23 maja 2011 r. wydane na rozprawie postanowienie z 2 maja 2011 r. (wraz z uzasadnieniem). Kwestionowany przepis nie determinuje też sposobu liczenia terminu do złożenia zażalenia na postanowienie wydane na podstawie rozprawy. Nie odnosi się więc do tego, czy skarżący ma odpowiedni termin do wywiedzenia środka odwoławczego. Tym samym zarzut naruszenia przez ten przepis wskazanych w skardze konstytucyjnych praw jest oczywiście bezzasadny (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Trybunał podkreśla, że skarżący, formułując zarzuty przeciwko art. 79 prawa upadłościowego, błędnie interpretuje znaczenie art. 76 § 5 tej ustawy. W myśl tego ostatniego przepisu zaskarżalne postanowienie powinno być jednocześnie z wydaniem uzasadnione na piśmie. Wprawdzie ustawodawca nie nałożył na sąd obowiązku doręczenia postanowienia wraz z uzasadnieniem uczestnikowi postępowania, co trafnie podkreśla skarżący, lecz w inny sposób umożliwił mu zapoznanie się z treścią uzasadnienia. W sprawie skarżącego postanowienie sądu rejonowego z 2 maja 2011 r. zostało wydane wraz z pisemnym uzasadnieniem. Skarżący mógł więc zapoznać się z nim już od chwili jego wydania, a uczynił to – jak wynika z uzasadnienia postanowienia sądu okręgowego – 4 maja 2011 r., tj. 5 dni przed upływem terminu do złożenia zażalenia (termin upływał 9 maja). W świetle powyższego twierdzenie, że kwestionowane przepisy nakładają na skarżącego obowiązek złożenia zażalenia od postanowienia wydanego na rozprawie bez uprzedniego otrzymania pisemnego uzasadnienia tego postanowienia, jest bezpodstawne. Skarżący mógł bowiem zapoznać się nie tylko z ustnymi motywami rozstrzygnięcia, czy też z samą jego sentencją, ale przede wszystkim z pełnym uzasadnieniem już od chwili jego wydania. Trybunał stwierdza zatem, że argumenty skarżącego mające przemawiać za naruszeniem przysługujących mu praw podmiotowych są bezzasadne w stopniu oczywistym (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Trybunał przypomina również, że wzorcami kontroli w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej mogą być jedynie przepisy Konstytucji wyrażające prawa lub wolności albo obowiązki skarżącego (art. 79 ust. 1 ustawy zasadniczej). Badanie przez Trybunał aktów normatywnych pod względem zgodności z aktami prawa międzynarodowego jest niedopuszczalne, dlatego podniesiony w skardze zarzut niezgodności z przepisami Konwencji o ochronie praw człowieka pozostaje bez rozpoznania (zob. wyroki TK z: 17 grudnia 2003 r., SK 15/02, OTK ZU nr 9/A/2003, poz. 103; 7 marca 2005 r., P 8/03, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 20; 20 listopada 2007 r., SK 57/05, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 125 oraz 6 października 2009 r., SK 46/07, OTK ZU nr 9/A/2009, poz. 132).

Mając na uwadze powyższe, Trybunał – na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK – odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu i w związku z tym pozostawił bez rozpoznania wniosek o wstrzymanie wykonania planu podziału funduszy masy upadłości Stoczni Szczecińskiej Porta Holding S.A. w postępowaniu toczącym się przed Sądem Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie (sygn. akt XII U 24/09).

## 27

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 15 stycznia 2014 r.  
**Sygn. akt Ts 110/12**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Zbigniew Cieślak – przewodniczący  
Marek Zubik – sprawozdawca  
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 października 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej R.K.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 28 kwietnia 2012 r. (data nadania) R.K. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 76 § 2 oraz art. 79 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (Dz. U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512, ze zm.; dalej: prawo upadłościowe) z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: konwencja).

Postanowieniem z 4 października 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu wniesionej skardze, stwierdziwszy, że zarzuty skargi są oczywiście bezzasadne (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym [Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK]). Trybunał zauważył, że zaskarżony art. 76 § 2 prawa upadłościowego ani nie uniemożliwia uczestnikowi postępowania złożenia wniosku o doręczenie postanowienia wydanego na podstawie rozprawy, ani nie odnosi się do sposobu liczenia terminu do wniesienia środka odwoławczego. Trybunał ocenił nadto jako chybiony zarzut dotyczący art. 79 prawa upadłościowego, skoro skarżący mógł zapoznać się z uzasadnieniem postanowienia od chwili jego wydania. Trybunał przypomniał też, że do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy badanie zgodności aktów normatywnych z aktami prawa międzynarodowego, dlatego postawiony w skardze zarzut niezgodności z przepisami konwencji należało pozostawić bez rozpoznania.

Na powyższe postanowienie skarżący złożył zażalenie, w którym podnosi, że istotą konstytucyjnego problemu w jego sprawie jest to, czy zaskarżone przepisy prawa upadłościowego (wyznaczające stronie termin do wniesienia zażalenia nie od daty otrzymania żądanego uzasadnienia na piśmie, lecz od daty jego ogłoszenia po przeprowadzeniu rozprawy) są spójne, logiczne i odpowiadają standardom określonym przez konstytucyjnie zagwarantowane każdemu prawo do sądu. Skarżący podkreśla nadto, że nie mógł zapoznać się z pisemnym uzasadnieniem postanowienia ani w dniu jego wydania, tj. 2 maja 2012 r. (ze względu na ograniczone godziny otwarcia sekretariatu sądu), ani następnego dnia, który jest dniem ustawowo wolnym od pracy. Mógł to zrobić dopiero 4 maja 2012 r. Skarżący przekonuje też, że zakwestionowane przepisy należy oceniać nie tylko w kontekście okoliczności sprawy skarżącego, lecz również w kontekście prawa każdego człowieka do wymiaru sprawiedliwości. Zdaniem skarżącego „właśnie w tym aspekcie przepisy, które bieg terminu do wniesienia środka odwoławczego każą liczyć od daty ogłoszenia orzeczenia zapadłego »na podstawie rozprawy«, nie zaś od doręczenia takiego orzeczenia z uzasadnieniem, na wniosek, stronie lub uczestnikowi postępowania, jawią się jako dyskryminujące i utrudniające realizację prawa do sprawiedliwego (co najmniej w sensie formalnym) postępowania”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał,

w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Trybunał ponownie zwraca uwagę na prawny charakter skargi konstytucyjnej. Zgodnie z art. 79 ust 1 Konstytucji skarga ta jest szczególnym środkiem służącym ochronie wolności i praw określonych w Konstytucji, przysługującym skarżącemu tylko w razie ich aktualnego i realnego naruszenia. Niezadowolenie skarżącego z określonego rozwiązania normatywnego nie wystarcza, żeby przyznać mu ochronę za pomocą skargi konstytucyjnej.

Skarżącemu, co Trybunał trafnie ustalił w postanowieniu o odmowie nadania dalszego biegu skardze, przysługiwało zażalenie na postanowienie sądu oddalające (częściowo) sprzeciw skarżącego wobec odmowy uznania jego wiarygodności przez sędziego-komisarza. Termin do złożenia zażalenia – zgodnie z art. 79 prawa upadłościowego – biegł od ogłoszenia postanowienia sądu (postanowienie to było jednocześnie z wydaniem uzasadnione na piśmie – zob. art. 76 § 5 prawa upadłościowego). Nawet jeśli skarżący mógł zapoznać się z uzasadnieniem postanowienia dopiero 4, a nie 2 maja 2011 r., to nadal miał pięć dni na wniesienie zażalenia. To, że – jak twierdzi – nie mógł tego zrobić ani w dniu jego ogłoszenia (ze względu na godziny pracy sekretariatu sądu), ani w dniu następnym (ustawowo wolnym od pracy), nie wynika z zaskarżonych przepisów, nie może więc świadczyć o ich niezgodności z Konstytucją.

W ocenie Trybunału niejasne jest także to, jaką treść skarżący nadaje „prawu każdego człowieka do wymiaru sprawiedliwości”, które wywodzi z art. 45 ust. 1 Konstytucji. W tym kontekście szczególnie niezrozumiałe jest stanowisko skarżącego, zgodnie z którym „przepisy, które bieg terminu do wniesienia środka odwoławczego każą liczyć od daty ogłoszenia orzeczenia zapadłego »na podstawie rozprawy«, nie zaś od doręczenia takiego orzeczenia z uzasadnieniem, na wniosek, stronie lub uczestnikowi postępowania, jawią się jako dyskryminujące i utrudniające realizację prawa do sprawiedliwego (co najmniej w sensie formalnym) postępowania”. Ani w skardze, ani w zażaleniu skarżący nie wyjaśnił bowiem, dlaczego liczenie terminu od ogłoszenia postanowienia doprowadziło w jego sprawie do naruszenia przysługujących mu praw (szczególnie w kontekście przedstawionych powyżej okoliczności, z których wynika, że skarżący miał co najmniej pięć dni na przygotowanie zażalenia). Ponadto Trybunał zwraca uwagę na to, że argumenty przedstawione w zażaleniu, mające – w przekonaniu skarżącego – przemawiać za niezgodnością kwestionowanych przepisów z Konstytucją, nie mają związku z jego sprawą. Te zaś, które jej dotyczą, są oczywiście bezzasadne, czego konsekwencją była odmowa nadania dalszego biegu skardze.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 28

### **POSTANOWIENIE** z dnia 9 stycznia 2014 r. **Sygn. akt Ts 129/12**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Biernat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej P.W. w sprawie zgodności:  
art. 5a pkt 6 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U.  
z 2012 r. poz. 361, ze zm.) z art. 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 23 maja 2012 r. (data nadania) P.W. (dalej: skarżący, podatnik) zakwestionował zgodność art. 5a pkt 6 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2012 r. poz. 361, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) z art. 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Rozpatrywana skarga konstytucyjna została sformułowana w związku z następującą sprawą. Skarżący złożył wniosek o udzielenie interpretacji w zakresie podatku dochodowego od osób fizycznych odnośnie do opodatkowania odsetek z tytułu pożyczek udzielanych przez Internet. Przedstawiając stan faktyczny sprawy, wnioskodawca wskazał, że zamierza korzystać z internetowego serwisu typu *social lending*, którego działalność polega na kojarzeniu ze sobą osób fizycznych, chcących udzielić pożyczki lub wziąć pożyczkę. Za pośrednictwem serwisu społecznościowego, lokowałby swoje wolne środki i udzielał pożyczek pieniężnych innym, będącym osobami fizycznymi, użytkownikom tego serwisu. W związku z powyższym skarżący wniósł o potwierdzenie, że udzielanie pożyczek osobom fizycznym za pośrednictwem serwisu typu *social lending* nie będzie stanowiło prowadzenia działalności gospodarczej w rozumieniu art. 5a pkt 6 ustawy podatkowej.

Minister Finansów uznał stanowisko podatnika za nieprawidłowe (interpretacja indywidualna Dyrektora Izby Skarbowej w Bydgoszczy działającego w imieniu Ministra Finansów z 21 maja 2009 r., znak ITPB1/415-167/09/AK). Organ doszedł do wniosku, że w przedstawionym przez wnioskodawcę stanie faktycznym czynności związane z udzielaniem pożyczek przez Internet (za pośrednictwem serwisu internetowego typu *social lending*) stanowią pozarolniczą działalność gospodarczą, a uzyskiwany przez podatnika dochód należy traktować jako taki, którego źródłem jest pozarolnicza działalność gospodarcza (art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy podatkowej).

Po nieskutecznym wezwaniu do usunięcia naruszenia prawa (odpowiedź na wezwanie do usunięcia naruszenia prawa wydana przez Dyrektora Izby Skarbowej w Bydgoszczy w dniu 30 czerwca 2009 r., znak ITPB1/415W-29/09) skarżący złożył do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku skargę na wskazaną wyżej interpretację. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku wyrokiem z 9 marca 2010 r. (sygn. akt I SA/Gd 17/10) oddalił skargę podatnika. Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną wniesioną od tego wyroku (wyrok z 16 lutego 2012 r., sygn. akt II FSK 1472/10).

W przekonaniu skarżącego zakwestionowane unormowanie jest niezgodne z zasadą demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) i narusza zasadę równości wszystkich wobec prawa (wywodzoną przez skarżącego z art. 32 ust. 1 Konstytucji). Skarżący podnosi, że w obiegu prawnym znajdują się dwa odmienne, co do kierunku rozstrzygnięcia, orzeczenia NSA wydane w takim samym stanie faktycznym i prawnym. W orzeczeniu wydanym w sprawie skarżącego (sygn. akt II FSK 1472/10) NSA potwierdził, że udzielanie pożyczek za pośrednictwem serwisu typu *social lending* stanowi prowadzenie działalności gospodarczej w rozumieniu art. 5a pkt 6 ustawy podatkowej, natomiast w innym wyroku NSA stwierdził, iż taka działalność nie jest działalnością gospodarczą (wyrok NSA z 31 maja 2011 r., sygn. akt II FSK 142/10). Jak podkreśla skarżący, jasna i zrozumiała redakcja przepisów prawnych, niewymagająca skomplikowanej wykładni, daje adresatom tych norm poczucie bezpieczeństwa. Wydanie sprzecznych orzeczeń przez NSA podważa zasadę pewności prawa i powoduje, że obywatele nie mają pewności, jak organ państwowy nakaże im postępować w konkretnym stanie faktycznym i prawnym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest kwalifikowanym środkiem ochrony wolności lub praw konstytucyjnych, który musi spełniać przesłanki jego dopuszczalności. Zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W niniejszej sprawie istotne znaczenie mają następujące przesłanki. Należy przede wszystkim podkreślić, że w obowiązującym stanie prawnym do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego należy ocena aktów prawnych z Konstytucją. Trybunał nie może orzekać o stosowaniu prawa czy też w sposób prawnie doniosły oceniać działalności organów państwa, w tym sądów. Trybunał jest bowiem „sądem prawa”, a nie „sądem faktów”. W wypadku skargi konstytucyjnej powoduje to konieczność wykazania, że to zaskarżony przepis, a nie wadliwa praktyka jego stosowania stanowi źródło naruszenia wolności lub praw skarżącego. Za niedopuszczalną należy więc uznać taką skargę, której zarzuty odnoszą się do sposobu interpretowania prawa przez sądy, wadliwego ustalenia stanu faktycznego czy też wskazania okoliczności, które są argumentami spoza sfery prawnej (tzw. skarga na stosowanie prawa). Skarga konstytucyjna dotyczy bowiem ochrony tylko tych praw lub wolności konstytucyjnych, których ograniczenie wynika bezpośrednio z ustawy bądź innego aktu normatywnego, a nie z indywidualnego aktu stosowania prawa.

W związku z powyższym Trybunał przypomina, że zgodnie z konstrukcją skargi konstytucyjnej przyjętą w polskim prawie, jej przedmiotem mogą być tylko akty normatywne stanowiące podstawę rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu praw i wolności konstytucyjnych, nie zaś celowość i słuszność wydania takiego rozstrzygnięcia. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest orzekanie w sprawach zgodności z Konstytucją aktów normatywnych, mające na celu wyeliminowanie z systemu prawnego przepisów prawa, które są niezgodne z Konstytucją. Nie należy natomiast do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy orzekające w sprawie (zob. przykładowo postanowienia TK z: 20 lipca 2011 r., Ts 303/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 454; 27 grudnia 2011 r., Ts 108/10, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 189; 7 lutego 2012 r., Ts 309/11, niepubl.).

Ponadto, podnoszona przez skarżącego rozbieżność praktyki co do rozumienia zaskarżonej regulacji wyklucza zastosowanie w rozpatrywanej sprawie ukształtowanego i utrwalonego już w orzecznictwie stanowiska Trybunału Konstytucyjnego (postanowienie TK z 4 grudnia 2000 r., SK 10/99, OTK ZU nr 8/2000, poz. 300; wyrok TK z 3 października 2000 r., K 33/99, OTK ZU nr 6/2000, poz. 188), zgodnie z którym jeżeli utrwalona i konsekwentna praktyka stosowania prawa w sposób bezsporny ustaliła wykładnię danego przepisu prawnego, a jednocześnie przyjęta interpretacja nie jest kwestionowana przez przedstawicieli doktryny, to przedmiotem kontroli konstytucyjności jest norma prawna dekodowana z danego przepisu zgodnie z ustaloną praktyką.

Trybunał w swym orzecznictwie wielokrotnie wskazywał, że dopóki istnieje możliwość nadania obowiązującym przepisom wykładni zgodnej z Konstytucją, jak również nie można jeszcze stwierdzić utrwalonego ich rozumienia w orzecznictwie sądowym, zwłaszcza najwyższych instancji, prowadzącego do naruszenia konstytucyjnych wolności i praw jednostek, dopóty orzekanie jest przedwczesne (zob. postanowienia TK z 4 kwietnia 2012 r., SK 7/10, OTK ZU nr 4/A/2012, poz. 43 oraz 19 października 2010 r., SK 8/09, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 94).

Okoliczność ta, zgodnie z art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia również wymogu wskazania przez skarżącego konstytucyjnych wolności lub praw, których naruszenie zostało spowodowane zastosowaniem zaskarżonego unormowania. Omawianej przesłanki dopuszczalności skargi konstytucyjnej nie wyczerpuje bowiem odwołanie się przez skarżącego do zasady demokratycznego państwa prawa (art. 2 Konstytucji) oraz zasady równości (wywodzonej z art. 32 ust. 1 Konstytucji). Orzecznictwo TK jest w tej kwestii jednolite i nie pozostawia wątpliwości co do oceny rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w zakresie jej podstawy.

Trybunał przypomina, że art. 2 Konstytucji wyraża zespół zasad ustrojowych, ale samodzielnie nie jest podstawą żadnej wolności ani żadnego prawa podmiotowego. Powołanie się zatem na zasadę demokratycznego państwa prawa zasadniczo nie może być samoistną podstawą skargi konstytucyjnej. Pogląd taki został wyrażony w postanowieniu pełnego składu Trybunału z 23 stycznia 2002 r. (Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60). Odwołanie się do powyższych zasad może mieć natomiast znaczenie wtedy, gdy skarżący wskaże prawo podmiotowe mające swoje źródło w innym przepisie Konstytucji, które doznało uszczerbku na skutek naruszenia tychże zasad. W niniejszej skardze skarżący nie wskazał jednak takiego prawa.

Z kolei z art. 32 Konstytucji, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, wynika prawo podmiotowe do równego traktowania, jednakże o szczególnym charakterze. Równość, ujmowana jako prawo podmiotowe, nie może być rozpatrywana samodzielnie, abstrakcyjnie, ma ona bowiem charakter kierunkowy, czy też raczej – celowy. Nie jest absolutnym nakazem traktowania wszystkich zawsze tak samo. Nakaz równego traktowania, któremu odpowiada po stronie obywatela prawo podmiotowe, konkretyzuje się tylko w tym zakresie, w którym obywatel może domagać się określonego zachowania od państwa, przejawiającego się w zagwarantowaniu mu praw lub nałożeniu na niego obowiązków. Państwo, nakładając na obywatela obowiązki lub przyznając mu prawa, zobowiązane jest traktować wszystkie podmioty wykazujące daną relewantną cechę w taki sam sposób, a zatem przyznać im określone prawo lub nałożyć na nie obowiązek w takim samym rozmiarze i na takich samych podstawach. Prawo do równości winno być odczytywane w tym kontekście jako prawo do równego traktowania „w zakresie” (zob. postanowienie TK z 14 stycznia 2008 r., Ts 247/06, OTK ZU nr 1/B/2008, poz. 28). Równość pozbawiona tego rodzaju odniesienia staje się pojęciem pustym. Dlatego też Trybunał definiuje prawo do równości jako „metaprawo”, miernik innych praw, wolności lub obowiązków (zob. wyrok TK z 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225).

Wobec powyższego, na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, Trybunał odmówił nadania analizowanej skardze konstytucyjnej nadania dalszego biegu.

Ponadto, z treści skargi konstytucyjnej wynika jednoznacznie, że przedmiotem spraw toczących się przed organami i sądami administracyjnymi była pisemna interpretacja co do zakresu i sposobu zastosowania prawa



podatkowego w indywidualnej sprawie podatnika. W orzecznictwie Trybunału konsekwentnie przyjmuje się, że interpretacje indywidualne, a także orzeczenia sądów administracyjnych wydane na skutek wniesienia skargi w tym zakresie, nie stanowią ostatecznego orzeczenia o konstytucyjnych wolnościach, prawach lub obowiązkach skarżącego, lecz są jedynie przedstawieniem stanowiska organów podatkowych co do zasadności opinii skarżącego w zakresie dokonania wykładni przepisów prawa podatkowego (zob. postanowienia TK z: 19 kwietnia 2011 r., Ts 190/10 i Ts 191/10, OTZ ZU, nr 3/B/2011, poz. 254 i 255; 9 maja 2011 r., Ts 308/10, OTZ ZU, nr 5/B/2011, poz. 382; 17 lutego 2012 r., Ts 177/11, niepubl.). Okoliczność ta uniemożliwia kontrolę zgodności art. 5a pkt 6 ustawy podatkowej w trybie wniesionej skargi konstytucyjnej.

Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 ustawy o TK odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Tym samym Trybunał postanowił jak w sentencji.

## 29

### **POSTANOWIENIE** z dnia 4 października 2013 r. **Sygn. akt Ts 195/12**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Wróbel,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej D.F. w sprawie zgodności: art. 398<sup>9</sup> § 1 i 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 8 sierpnia 2012 r. (data nadania) D.F. (dalej: skarżąca) postawiła zarzut niezgodności art. 398<sup>9</sup> § 1 i 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Wyrokiem z 22 kwietnia 2010 r. (sygn. akt I C 583/09) Sąd Okręgowy w Gliwicach – I Wydział Cywilny oddalił powództwo Gminy Bytom przeciwko skarżącej. Wyrokiem z 10 listopada 2010 r. (sygn. akt V ACa 351/10) Sąd Apelacyjny w Katowicach – V Wydział Cywilny zmienił powyższy wyrok w ten sposób, że: po pierwsze, zasądził od pozwanej (skarżącej) na rzecz powódki kwotę 1 051 180,20 zł z ustawowymi odsetkami od 8 maja 2009 r., oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł o kosztach procesu; po drugie, oddalił apelację w pozostałej części oraz orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego. Postanowieniem z 14 grudnia 2011 r. (sygn. akt V CSK 124/11) Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz orzekł o kosztach postępowania kasacyjnego.

W skardze zarzucono, że zakwestionowane przepisy nie spełniają minimalnych standardów rzetelnej i sprawiedliwej procedury. Zdaniem skarżącej posłużenie się przez ustawodawcę ocennymi i niedookreślonymi przesłankami uzasadniającymi przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, a także brak jawności postępowania, brak możliwości udziału zainteresowanych podmiotów w postępowaniu, orzekanie w składzie jednego sędziego, brak możliwości zaskarżenia orzeczeń wydanych w ramach przedsądu, czy ich jakiegokolwiek kontroli, powodują, że orzeczenia takie mogą być arbitralne. Podnoszony w skardze konstytucyjnej problem sprowadza się do pytania, „czy w związku z tym, że Sąd Najwyższy ma obowiązek uzasadniania postanowień o odmowie przyjęcia skargi

kasacyjnej do rozpoznania, procedura przedsądu jest rzetelna, sprawiedliwa, przejrzysta, czytelna, a wydawane w niej orzeczenia (posiadające uzasadnienie) weryfikowalne, przewidywalne i niearbitralne”.

Zarządzeniem sędziego Trybunału z 15 października 2012 r. (doręczonym 30 października 2012 r.) pełnomocnik skarżącej został wezwany do usunięcia braków formalnych skargi przez dokładne określenie jej przedmiotu, wskazanie naruszonych wolności i praw oraz sposobu ich naruszenia.

Pismem procesowym z 31 października 2012 r. (data nadania) pełnomocnik odniósł się do zarządzenia. Sprecyzował, że przedmiotem skargi jest cały art. 398<sup>9</sup> § 1 i 2 k.p.c. Wskazał, że w ocenie skarżącej przepis ten narusza prawo do sprawiedliwej, rzetelnej i jawnej procedury sądowej oraz zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. W wyniku kumulacji występujących w tym przepisie ograniczeń skarżąca została pozbawiona merytorycznego rozpoznania wniesionej skargi kasacyjnej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Jej merytoryczne rozpoznanie uzależnione jest od spełnienia licznych przesłanek wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i art. 46-47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Skargom konstytucyjnym niespełniającym tych warunków, jak również skargom oczywiście bezzasadnym, Trybunał Konstytucyjny odmawia nadania dalszego biegu.

Zgodnie z zaskarżonym art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: (pkt 1) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne; (pkt 2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów; (pkt 3) zachodzi nieważność postępowania lub (pkt 4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W myśl § 2 tego przepisu – o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania Sąd Najwyższy orzeka na posiedzeniu niejawnym.

Trybunał w pierwszej kolejności zbadał, czy postanowienie Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2011 r. (sygn. akt V CSK 124/11), wskazane jako ostateczne w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji, zostało wydane na podstawie zakwestionowanego w skardze przepisu. Jak wynika z uzasadnienia skargi konstytucyjnej oraz orzeczenia, w związku z którym sformułowano zarzuty niekonstytucyjności art. 398<sup>9</sup> § 1 i 2 k.p.c., podstawą odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania było ustalenie, że w sprawie nie istnieją wskazane przez skarżącą przesłanki uzasadniające przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (tj. konieczność wykładni art. 68 ust. 2a pkt 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami [Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651, ze zm.] oraz wystąpienie w sprawie istotnych – wskazanych przez skarżącą – zagadnień prawnych). Sąd Najwyższy wydał rozstrzygnięcie m.in. na podstawie art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., a to oznacza, że art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 3 i 4 k.p.c. nie znalazł zastosowania w sprawie.

Powyższa okoliczność w myśl – art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – stanowi podstawę odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu w zakresie dotyczącym art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 3 i 4 k.p.c.

Trybunał Konstytucyjny ustalił, że skarga konstytucyjna nie spełnia również innych przesłanek stanowiących warunek *sine qua non* przekazania jej do merytorycznego rozpoznania. Skarżąca wywodzi legitymację do wniesienia skargi konstytucyjnej z naruszenia zasady rzetelnego postępowania przed Sądem Najwyższym. Zdaniem skarżącej przejawem nierzetelnej procedury jest kumulacja kilku ograniczeń mających swoje źródło w zakwestionowanym przepisie.

Trybunał stwierdza, że zarzuty skargi cechuje oczywista bezzasadność.

Należy przypomnieć, że świetle ugruntowanego orzecznictwa Trybunału prawo do kasacji, jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia, nie mieści się w treści art. 45 ust. 1 Konstytucji. Dlatego też w odniesieniu do tego środka prawnego nie obowiązują takie standardy jak w postępowaniu przed sądami pierwszej i drugiej instancji. Trybunał stoi na stanowisku, że ustawodawca dysponuje szerszym marginesem swobody w wypadku środka nadzwyczajnego, a to nakazuje stosować łagodniejsze kryteria oceny konstytucyjności przepisów regulujących jego prawny reżim w ustawodawstwie zwykłym (zob. wyrok z dnia 31 marca 2005 r., SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29). W konsekwencji, kształtowanie procedury przedsądu w odniesieniu do skargi kasacyjnej jako środka nadzwyczajnego od orzeczeń prawomocnych zezwala na szerszy margines swobody ustawodawcy przy formułowaniu przepisów. Zakres tej swobody w odniesieniu do nadzwyczajnych i zwyczajnych środków jest bowiem inny – większe uprawnienia ustawodawcy kształtującego reżim prawny środka nadzwyczajnego. Tym samym także kryteria kontroli konstytucyjności w obu wypadkach są różne.

Jednocześnie w orzecznictwie Trybunału wyrażany jest pogląd, zgodnie z którym w sytuacji, gdy ustawodawca w wybranych przez siebie kategoriach spraw zdecyduje się przyznać prawo do trzeciej instancji,

to postępowanie takie musi odpowiadać standardom rzetelnego procesu wynikającym zarówno z art. 45 ust. 1, jak i art. 2 Konstytucji (zob. postanowienie TK z 10 sierpnia 2001 r., Ts 58/01, OTK ZU nr 6/2001, poz. 207). Jednakże wyrokiem z 30 maja 2007 r., wydanym w sprawie o sygn. SK 68/06, (OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53), Trybunał – co istotne – przyjmując w ramach instytucji przedsądu dopuszczalność istnienia mniej rygorystycznych gwarancji procesowych, orzekł, że naruszeniem standardu rzetelności rozpoznania skarg kasacyjnych była wyłącznie kumulacja kilku nieproporcjonalnych ograniczeń. Zdaniem Trybunału, z perspektywy konstytucyjnej niemożliwy do zaakceptowania był stan przyjęty na gruncie k.p.c., wyłączający wszelkie możliwe instrumenty zapewniające przejrzystość orzekania, tj. zarówno obowiązek uzasadniania postanowień o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, jak i orzekanie w tej sprawie na posiedzeniu niejawnym. Powyższe orzeczenie, w wyniku którego przywrócono ogólną zasadę uzasadniania orzeczeń Sądu Najwyższego – wbrew temu, co twierdzi skarżąca – ukształtowało standard rzetelnego postępowania przed Sądem Najwyższym. W orzecznictwie Trybunału wyrażany jest bowiem pogląd, że uzasadnienie orzeczenia jest komponentem prawa do sprawiedliwego rozstrzygnięcia, a jego znaczenie rośnie zwłaszcza wówczas, gdy przesłanki podjęcia określonego rozstrzygnięcia są – tak jak w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania – niedookreślone. W swoim orzecznictwie Trybunał zwracał również uwagę, że uzasadnienie zapobiega dowolności i arbitralności sądu. Pełni ważną rolę nawet wtedy, gdy orzeczenie nie podlega kontroli, gdyż dzięki informacjom zawartym w uzasadnieniu uczestnicy postępowania, a także potencjalne strony przyszłych postępowań, mogą dostrzec pewne mechanizmy procesowe i ocenić szanse powodzenia w konkretnej sprawie. W ten sposób realizuje się zatem kolejny wymóg sprawiedliwości proceduralnej, a mianowicie – przewidywalność rozstrzygnięć sądowych (zob. wyrok TK z 2 października 2006 r., SK 34/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 118).

Z chwilą wejścia w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie SK 68/06, tj. 15 czerwca 2007 r., norma pozwalająca na nieuzasadnianie postanowień o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania utraciła moc obowiązującą. Od tego momentu Sąd Najwyższy ma obowiązek: po pierwsze, zbadać skargę kasacyjną pod kątem spełnienia przesłanek jej rozpoznania określonych w art. 398<sup>9</sup> § 1, po drugie, wydać postanowienie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, w końcu, po trzecie, uzasadnić to postanowienie. Tym samym spełnione zostają podstawowe elementy konstytucyjnego prawa do sądu.

Podnoszona przez skarżącą kwestia zdawkowego uzasadniania tego rodzaju postanowień przez Sąd Najwyższy, choć może rodzić problem natury konstytucyjnej, jest wyłącznie kwestią stosowania prawa, nie zaś samej treści art. 398<sup>9</sup> k.p.c. (por. na tle poprzedniego stanu prawnego wyrok TK z 31 marca 2005 r., SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29, pkt 4.8 uzasadnienia). W związku z powyższym, tego typu argumenty nie mogą uzasadniać merytorycznej oceny skargi.

Wskazane okoliczności dowodzą, że sformułowane w skardze konstytucyjnej zarzuty są oczywiście bezzasadne, co w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, stanowi podstawę odmowy nadania jej dalszego biegu.

Na marginesie Trybunał stwierdza, że wniesiona skarga konstytucyjna nie może podlegać merytorycznemu rozpoznaniu również z innych – niezależnych od powyższego – względów.

Skarżąca twierdzi, że kwestionowany przepis „umożliwia wydawanie arbitralnych rozstrzygnięć zawierających nierzetelne uzasadnienie”, gdyż o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania Sąd Najwyższy orzeka w składzie jednego sędziego. Należy jednak zauważyć, że zakwestionowany art. 398<sup>9</sup> § 1 i 2 k.p.c. w żaden sposób nie określa składu Sądu Najwyższego. Tę materię reguluje niezaskarżony art. 398<sup>10</sup> k.p.c. Jednakże, nawet gdyby uznać, że zakwestionowana norma obejmuje także tę jednostkę redakcyjną, to zarzuty skargi należałoby uznać za oczywiście bezzasadne. Trybunał zwraca uwagę, że sędziowie orzekający w sądach „są niezawisli, co oznacza, iż posiadają swobodę podejmowania decyzji procesowych w zakresie wyznaczonym przez ustawy i Konstytucję. Żadna osoba trzecia nie może wywierać wpływu na podejmowane przez nich rozstrzygnięcia” (postanowienie TK z 7 października 2005 r., Ts 58/05, OTK ZU nr 1/B/2006, poz. 32). Prawo do sądu nie jest bowiem realizowane „lepiej” czy „gorzej” – w zależności od liczby sędziów orzekających: każdy sędzia jest niezawisły, a jego kompetencje i przymioty osobiste konieczne do sprawowania funkcji orzeczniczych zostały potwierdzone nominacją sędziowską.

Wątpliwości skarżącej rodzi także brak możliwości zaskarżenia, czy też „jakiegokolwiek kontroli” postanowienia Sądu Najwyższego. Należy jednakże zauważyć, że podstawą skargi konstytucyjnej nie są postanowienia Konstytucji, które dotyczą kwestii zaskarżalności. W skardze nie powołano zatem właściwych wzorców kontroli.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny orzekł jak na wstępie.

## 30

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 5 lutego 2014 r.  
**Sygn. akt Ts 195/12**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – przewodnicząca  
Marek Kotlinowski – sprawozdawca  
Zbigniew Cieślak,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 października 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej D.F.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 8 sierpnia 2012 r. (data nadania) D.F. (dalej: skarżąca) wniosła o stwierdzenie, że art. 398<sup>o</sup> § 1 i 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Postanowieniem z 4 października 2013 r., doręczonym 14 października 2013 r., Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, stwierdziwszy, że zakwestionowany przez skarżącą art. 398<sup>o</sup> § 1 pkt 3 i 4 k.p.c. nie był podstawą ostatecznego orzeczenia wydanego w jej sprawie, a sformułowane w skardze zarzuty są oczywiście bezzasadne.

W zażaleniu z 21 października 2013 r. (data nadania) skarżąca zaskarżyła postanowienie w całości. Zażądała uwzględnienia zażalenia i skierowania skargi do rozpoznania na rozprawie. Skarżąca zarzuciła naruszenie – po pierwsze, art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) przez ich niewłaściwe zastosowanie, tj. uznanie skargi za oczywiście bezzasadną; po drugie, art. 47 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 49 ustawy o TK przez błędne przyjęcie, że art. 398<sup>o</sup> § 1 pkt 3 i 4 k.p.c. nie były podstawą orzeczenia, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji, tj. postanowienia Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2011 r. (sygn. akt V CSK 124/11). Zdaniem skarżącej Sąd Najwyższy, odmawiając przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, musiał stwierdzić, że w sprawie nie zachodzi żadna z przesłanek określonych w art. 398<sup>o</sup> § 1 pkt 1-4 k.p.c. W związku z tym podstawą orzeczenia był – co wynika także z uzasadnienia postanowienia – cały art. 398<sup>o</sup> § 1 k.p.c. W odniesieniu do drugiej podstawy odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu skarżąca podkreśliła, że w skardze konstytucyjnej prawidłowo określiła jej przedmiot, wzorce kontroli i sposób naruszenia konstytucyjnych praw. W analizowanej przez Trybunał sprawie nie można także przyjąć, że z uwagi na wyroki Trybunału (z 31 marca 2005 r., SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29 oraz 30 maja 2007 r., SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53) zakwestionowane przepisy są zgodne z Konstytucją. Zdaniem skarżącej w skardze konstytucyjnej przedstawiła argumenty uzasadniające niekonstytucyjność zakwestionowanych przepisów. Wskazała bowiem, że niekonstytucyjność przepisów jest wynikiem sposobu określenia przesłanek warunkujących przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej oraz niezapewnienia prawa do wysłuchania. Ponadto – jak twierdzi – określiła, że obowiązek uzasadniania postanowień odmawiających przyjęcia skarg kasacyjnych do rozpoznania nie gwarantuje czytelności, rzetelności i weryfikowalności orzeczeń. Powyższe – w ocenie skarżącej – świadczy o tym, że skarga konstytucyjna nie jest oczywiście bezzasadna. Skarżąca podniosła również, że zdawkowość uzasadnień jest wynikiem treści zakwestionowanych przez nią przepisów. Nie gwarantują one bowiem, że uzasadnienia nie będą zdawkowe, nie zapewniają także instrumentów procesowych umożliwiających realizację prawa do uzyskania rzetelnego uzasadnienia. Skarżąca twierdzi, że Trybunał powinien zbadać, czy ustalona praktyka nie nadaje zakwestionowanej normie niekonstytucyjnego znaczenia.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i w związku z art. 49 ustawy o TK), podczas którego przede wszystkim bada, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje w szczególności te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie podważają podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Twierdzenie skarżącej, że podstawą ostatecznego orzeczenia w jej sprawie był art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1-4 k.p.c., a nie – jak przyjął Trybunał – tylko pkt 1 i 2 tego przepisu, jest sprzeczne z treścią postanowienia Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2011 r. (sygn. akt V CSK 124/1). We wskazanym rozstrzygnięciu Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, gdyż w sprawie nie występowała konieczność wykładni art. 68 ust. 2a pkt 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651, ze zm.), tj. przepisu, który zdaniem skarżącej budzi poważne wątpliwości. W sprawie nie występowało także istotne zagadnienie prawne, które wymagałoby wyjaśnienia. Trybunał zwraca uwagę, że na istnienie tych przesłanek powołała się skarżąca w złożonym wraz ze skargą kasacyjną wniosku o jej przyjęcie. Powyższe oznacza, że Sąd Najwyższy nie badał, czy zachodzi nieważność postępowania, ani też czy skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 3 i 4 k.p.c.). Jednocześnie Trybunał przypomina, że w swoim orzecznictwie wielokrotnie wskazywał na to, iż samo przywołanie danej normy w uzasadnieniu ostatecznego orzeczenia nie oznacza jeszcze, że była ona podstawą tego rozstrzygnięcia i może być przedmiotem skargi konstytucyjnej (zob. postanowienie TK z 9 października 2002 r., SK 13/02, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 73). Możliwość taka pojawia się dopiero wtedy, gdy norma ta determinuje treść orzeczenia (zob. wyrok TK z 22 listopada 2005 r., SK 8/05, OTK ZU nr 10/A/2005, poz. 117).

Na uwzględnienie nie zasługują także pozostałe zarzuty sformułowane w zażaleniu.

Skarżąca twierdzi, że skoro skarga spełnia warunki formalne określone w Konstytucji i ustawie o TK, a wyrok Trybunału z 30 maja 2007 r. (SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53) nie przesądził o zgodności z Konstytucją art. 398<sup>9</sup> § 1 i 2 k.p.c., to wniesiony środek prawny nie jest oczywiście bezzasadny. Trybunał nie podziela powyższego stanowiska. Po pierwsze, argumentacja skarżącej nie uwzględnia tego, że stwierdzenie oczywistej bezzasadności skargi nie ma związku ze spełnieniem przesłanek formalnych tego środka prawnego (wskazaniem przedmiotu skargi, naruszonych praw i wolności, a także określeniem sposobu ich naruszenia), lecz ze sformułowanymi w skardze zarzutami niekonstytucyjności. Po drugie, skarżąca abstrahuje od tego, że w wyroku w sprawie SK 68/06 Trybunał przedstawił standardy, jakie powinien zachować ustawodawca, regulując postępowanie ze skargi kasacyjnej. Trybunał uznał, że minimalne wymogi w zakresie rzetelnej procedury (składnika prawa do sądu) wyznacza z jednej strony nakaz podmiotowego, a nie przedmiotowego traktowania uczestników postępowania, z drugiej zaś – zakaz arbitralnego działania sądu. Gwarancję braku arbitralności stanowią: (1) udział zainteresowanych podmiotów w postępowaniu, (2) zasada jawności postępowania oraz (3) zasada wydawania rozstrzygnięć zawierających rzetelne uzasadnienie. W postępowaniu ze skargi kasacyjnej ustawodawca ograniczył dwa pierwsze kryteria, nie pozbawił jednak skarżącą prawa do rzetelnego rozpoznania jej sprawy, gdyż strona postępowania przed Sądem Najwyższym jest informowana o rzeczywistych motywach rozstrzygnięcia. Obowiązek uzasadnienia orzeczenia o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania jest realizowany na podstawie art. 387 § 1 zdanie pierwsze w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c., a nie – jak przyjęto w zażaleniu – na podstawie zakwestionowanych przez skarżącą art. 398<sup>9</sup> § 1 i 2 k.p.c.

W sformułowanych w zażaleniu zarzutach skarżąca nie uwzględniła także pozostałych argumentów leżących u podstaw odmowy nadania skardze dalszego biegu. W szczególności nie wzięła pod uwagę tego, że skarga kasacyjna nie jest zwykłym, lecz nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Z tego względu – co podkreślił Trybunał w zaskarżonym postanowieniu – w odniesieniu do tego środka prawnego nie obowiązują takie standardy jak w postępowaniu przed sądami pierwszej i drugiej instancji. Skarga kasacyjna jest instrumentem, za pomocą którego Sąd Najwyższy sprawuje nadzór judykacyjny nad orzecznictwem sądów powszechnych. Okoliczności wymienione w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1-4 k.p.c. świadczą o tym, że w wypadku kasacji interes publiczny ma pierwszeństwo przed interesem indywidualnym (uzyskaniem sprawiedliwego orzeczenia w konkretnej sprawie). Trzeba bowiem zauważyć, że zadaniem Sądu Najwyższego jest rozpatrywanie kwestii prawnych budzących spory, wątpliwości i rozbieżności w orzecznictwie sądów i w doktrynie. W związku z tym Sąd Najwyższy dokonuje selekcji

wplywajacych do niego skarg kasacyjnych, wybierajac sprawy najpownazniejsze lub o charakterze precedensowym, w celu zapewnienia jednolitości wykladni oraz dalszego rozwoju prawa (zob. wyrok TK w sprawie SK 68/06).

Skarzaca twierdzi, ze Trybunal powinien zbadać, czy istnieje „ustalona praktyka”, nadajaca tej normie niekonstytucyjne znaczenie. Trzeba jednak zauwazyć, ze w wydanym w pelnym skladzie wyroku z 31 marca 2005 r. (SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29) Trybunal wyczerpujaco wykazal brak jednolitości praktyki w zakresie odmawiania przyjecia do rozpoznania skarg kasacyjnych. Stwierdzil jednoczesnie, ze w sytuacji nieistnienia takiej jednorodności wykluczona jest mozliwosc powolania sie na zasade, ze powszechnosc, trwałość, jednolitość odczytywania przepisow w procesie ich stosowania umozliwia przyjecie tego stanowiska za punkt wyjścia w ocenie konstytucyjności przepisu. Co oczywiste, przepis poslugujacy sie pojeciami nieostrymi jest dookreślany w procesie stosowania prawa. Ewentualne różnice w rozumieniu takiego przepisu, jakkolwiek utrudniajace polozenie podmiotow skarzacych, nie moga byc uzasadnieniem badania przez Trybunal treści normatywnej tej regulacji.

Wziawszy powyzsze okolicznosci pod uwage, Trybunal – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – postanowil jak na wstepie.

### 31

#### **POSTANOWIENIE** z dnia 18 lutego 2014 r. **Sygn. akt Ts 201/12**

##### **Trybunal Konstytucyjny w skladzie:**

Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po wstepnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej R.B. w sprawie zgodności: art. 306 § 1 oraz art. 330 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 2, art. 45 ust. 2 oraz art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmowic nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

##### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej zlozonej do Trybunalu Konstytucyjnego 14 sierpnia 2012 r. skarzacy wniosl o stwierdzenie niekonstytucyjności art. 306 § 1 oraz art. 330 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.), w brzmieniu obowiazujacym do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 22 marca 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. poz. 480), z art. 2, art. 78 oraz art. 45 ust. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna zostala wniesiona w związku z następujaca sprawa. Postanowieniem z 12 maja 2011 r. umorzono dochodzenie w sprawie o sygn. 5 Ds. 503/11/4. Po rozpoznaniu zażalenia wniesionego na to rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie – III Wydział Karny postanowieniem z 7 lipca 2011 r. uchylil zaskarzone orzeczenie i przekazal sprawe Prokuraturze Rejonowej Warszawa Praga-Południe w celu przeprowadzenia wskazanych w uzasadnieniu czynności. Postanowieniem z 22 lipca 2011 r. umorzono postępowanie w sprawie o sygnaturze 5 Ds. 1072/11/4. Zarządzeniem z 12 sierpnia 2011 r. asesor Prokuratury Rejonowej Warszawa Praga-Południe odmowil przyjecia zażalenia skarzacego na wskazane powyzej postanowienie ze wzgledu na jego niedopuszczalność z mocy ustawy. Postanowieniem z 12 pazdziernika 2011 r. (sygn. akt III Kp 1009/11) Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe – III Wydział Karny uwzględnil zażalenie i uchylil zaskarzone zarządzenie. Postanowieniem z 7 grudnia 2011 r. (sygn. akt III Kp 1295/11) Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe – III Wydział Karny, po rozpoznaniu zażalenia skarzacego na postanowienie

o umorzeniu dochodzenia, pozostawił zażalenie bez rozpoznania ze względu na niedopuszczalność ponownego zaskarżenia decyzji o umorzeniu postępowania. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe – III Wydział Karny nie uwzględnił zażalenia złożonego od powyższego orzeczenia i utrzymał zaskarżone rozstrzygnięcie w mocy (postanowienie z 26 kwietnia 2012 r., sygn. akt III Kp 1295/11).

Z wydaniem zaskarżonych rozstrzygnięć skarżący wiąże naruszenie zasady dwuinstancyjności, o której mowa w art. 78 Konstytucji. Zdaniem skarżącego do naruszenia tej zasady doszło na skutek uniemożliwienia przez zaskarżone przepisy wniesienia środka odwoławczego od ponownego postanowienia o umorzeniu postępowania. W ocenie skarżącego związanie prokuratora wytycznymi sądu jest zatem iluzoryczne, ponieważ nie ma możliwości zobligowania prokuratora do podjęcia jakichkolwiek czynności. Jak wywodzi skarżący: „Nic nie stoi zatem na przeszkodzie, by prokurator pominął wskazówki sądu i bez wyjaśnienia dodatkowych okoliczności wydał ponowne postanowienie o umorzeniu postępowania o identycznej treści jak pierwsze, oparte na tych samych dowodach, tak jak miało to miejsce w przypadku Rafała Bakuły”. Zdaniem skarżącego brak możliwości ponownego zaskarżenia rozstrzygnięcia prokuratora powoduje, że tylko od niego zależy, czy zechce wziąć pod uwagę wytyczne zawarte w orzeczeniu sądu uchylającym postanowienie o umorzeniu postępowania. Jeżeli nie zgodzi się z tym orzeczeniem, może ponownie wydać postanowienie o tej samej treści, tym razem już niezaskarżalne. W ten sposób – jak podkreśla skarżący – zostaje zaprzeczona istota zasady dwuinstancyjności.

Z umożliwieniem prokuratorowi pominięcia wytycznych sądu skarżący wiąże ponadto naruszenie prawa do sądu. W sytuacji, w której wydawanie ponownego postanowienia o umorzeniu (o takiej samej treści jak pierwsze) stałoby się powszechną praktyką, obowiązek ścigania przestępstw zostałby przerzucony – zdaniem skarżącego – na osoby prywatne, które z założenia nie są do tego przygotowane. W konsekwencji wielu przestępców mogłoby nie ponieść odpowiedzialności karnej. Dopuszczenie w przepisach prawa takiej możliwości skarżący uznaje za zaprzeczenie „ukształtowania procedury sądowej zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności”, a co za tym idzie – za naruszenie prawa do sądu.

Ponadto skarżący wskazuje na naruszenie zasady demokratycznego państwa prawnego, zasady pewności prawa i dobrej legislacji, o których mowa w art. 2 Konstytucji. W uzasadnieniu zarzutu wskazuje na wątpliwości, jakie niesie ze sobą stosowanie zaskarżonych regulacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności, którego wniesienie zostało uzależnione od spełnienia licznych warunków, wynikających bezpośrednio z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w przepisach ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji wymogiem, którego spełnienie warunkuje merytoryczne rozpatrzenie skargi konstytucyjnej, jest naruszenie konstytucyjnego prawa podmiotowego lub konstytucyjnej wolności wskutek wydania rozstrzygnięcia na podstawie kwestionowanej regulacji. Jak podkreśla się w orzecznictwie Trybunału, przesłanka ta oznacza konieczność nie tylko uprawdopodobnienia przez skarżącego, że w jego sprawie doszło do naruszenia konstytucyjnego prawa podmiotowego lub konstytucyjnej wolności, ale także wykazania, że to właśnie w treści zakwestionowanego przepisu należy upatrywać źródło tego naruszenia, a nie w jego stosowaniu przez odpowiednie organy. Przedmiotem oceny Trybunału jest bowiem zgodność z Konstytucją (lub jej brak) określonych aktów normatywnych, oznaczonych norm prawnymi, a nie sprzeczne z zasadami konstytucyjnymi stosowanie prawa przez organy władzy publicznej.

Artykuł 306 § 1 k.p.k. stanowi: „Pokrzywdzonemu oraz instytucji wymienionej w art. 305 § 4 przysługuje zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa, a stronom – na postanowienie o jego umorzeniu. Uprawnionym do złożenia zażalenia przysługuje prawo przejrzenia akt”. Wysunięty przeciwko tak skonstruowanemu przepisowi zarzut, czy to naruszenia prawa konstytucyjnego, o którym mowa w art. 78 Konstytucji, czy też prawa do sądu (uregulowanego w art. 45 Konstytucji), należy uznać za oczywiście bezzasadny. Jednoznaczne brzmienie przepisu przesądza bowiem, że stanowi on realizację wspomnianych praw konstytucyjnych. Także uzasadnienie zarzutów przedstawione we wniesionej skardze nie podważa tej tezy. Skarżący nie odnosi się w nim bezpośrednio do treści zaskarżonej regulacji, nie wyjaśnia, dlaczego także w brzmieniu tego przepisu upatruje naruszenie wskazanych w skardze praw konstytucyjnych.

Analiza przedstawionych w skardze zarzutów wskazuje, że skarżący naruszenie przysługujących mu praw konstytucyjnych upatruje *de facto* w umożliwieniu prokuratorom niewzięcia pod uwagę wytycznych zawartych w orzeczeniu sądu uchylającym postanowienie o umorzeniu postępowania. Przy ocenie tak sformułowanego zarzutu w pierwszej kolejności należy wskazać na otoczenie normatywne, w jakim funkcjonują zaskarżone przepisy, a przede wszystkim na art. 330 § 1 k.p.k. *in fine*: „Wskazania te [wymienione przez sąd uchylający

postanowienie o umorzeniu okoliczności, które należy wyjaśnić lub czynności, które należy przeprowadzić] są dla prokuratora wiążące”. Brak ponownej możliwości zaskarżenia postanowienia – wbrew temu, co twierdzi skarżący – nie zmienia zakresu związania prokuratora wskazanymi powyżej wytycznymi, w żaden sposób nie zwalnia go od ich przestrzegania. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego u podstaw zarzutu naruszenia prawa konstytucyjnego nie może znajdować się założenie nieprzestrzegania przez organy prokuratury obowiązującego prawa – a takie założenie leży u podstaw zarzutu zarówno naruszenia prawa do zaskarżenia orzeczeń wydanych w I instancji, jak też prawa do sądu. Tak skonstruowana skarga stanowi bowiem *de facto* skargę na stosowanie prawa. Naruszenie prawa wynika bowiem – zdaniem skarżącego – nie z samej niekonstytucyjnej treści przepisów, ale z ich niestosowania (jak twierdzi skarżący – umożliwienia ich niestosowania) przez właściwe organy. Należy także podkreślić, że przy przyjęciu przedstawionej w skardze argumentacji należałoby uznać, iż także ponowne uchylene przez sąd postanowienia o umorzeniu i ponowne wskazanie na konieczność przeprowadzenia określonych czynności nie gwarantuje, że prokurator podporządkuje się poleceniu sądu.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia prawa do sądu należy przypomnieć, że zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego pokrzywdzony nie ma konstytucyjnego prawa do zainicjowania procedury sądowej w sprawie karnej. Pomimo to Trybunał przyjmuje, że art. 45 ust. 1 Konstytucji stanowi adekwatny wzorzec postępowania w rozpoznawanej sprawie w zakresie, w jakim nakazuje ukształtowanie postępowania karnego zgodnie z zasadami sprawiedliwości. Wymogi sprawiedliwej procedury wynikające zarówno z zasady państwa prawnego wyrażonej w art. 2 Konstytucji, jak i z art. 45 ust. 1 Konstytucji obejmują również sam etap wszczęcia postępowania przed sądem w sprawie karnej. Nawet jeżeli pokrzywdzony nie ma konstytucyjnego prawa do zainicjowania procedury sądowej w sprawie karnej, to jego uprawnienia na etapie uruchamiania tej procedury przez właściwe organy państwowe mogą podlegać ocenie z punktu widzenia zasad sprawiedliwości proceduralnej, o których mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji (zob. szczegółowo: wyrok TK z 25 września 2012 r., SK 28/10, OTK ZU nr 8/A/2012, poz. 96).

Zaskarżony art. 330 § 2 k.p.k. stanowi: „Jeżeli prokurator nadal nie znajduje podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, wydaje ponownie postanowienie o umorzeniu postępowania lub odmowie jego wszczęcia. W takim wypadku pokrzywdzony, który wykorzystał uprawnienia przewidziane w art. 306 § 1 i 1a, może wnieść akt oskarżenia określony w art. 55 § 1 – o czym należy go pouczyć”. Konstrukcja powyższej regulacji – co nie powinno budzić wątpliwości – służy realizacji prawa do sądu. Jest to stanowisko powszechnie przyjęte w orzecznictwie i doktrynie, znajdujące uzasadnienie w jednoznacznej treści przepisu. Nie kwestionuje tego też skarżący. We wniesionej skardze wskazuje jedynie – jak sam zresztą zaznacza – na abstrakcyjną możliwość naruszenia prawa do sądu w sytuacji, w której sprawcy przestępstw nie ponieśliby odpowiedzialności karnej, ponieważ pokrzywdzony zrezygnowałby z wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia lub nie miałby wystarczających środków na prowadzenie kompleksowego postępowania. Tak skonstruowany zarzut nie uzasadnia kontroli konstytucyjności żadnego z przepisów zaskarżonych w trybie skargi konstytucyjnej, ponieważ przesłanką jej wniesienia jest istnienie konkretnego naruszenia prawa do sądu, które nie zostało w skardze wykazane.

Na marginesie Trybunał Konstytucyjny przypomina, że naruszenie zasad wyrażonych w art. 2 Konstytucji nie może samoistnie uzasadniać badania konstytucyjności przepisu w trybie skargi konstytucyjnej. Ponadto, sama możliwość dokonania odmiennej wykładni zaskarżonego przepisu nie uzasadnia jeszcze przyjęcia naruszenia zasady przyzwoitej legislacji.

Z wyżej wskazanych względów Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.



## 32

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 20 września 2013 r.  
**Sygn. akt Ts 202/12**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Kotlinowski,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej W.L. w sprawie zgodności: art. 55 ust. 7 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 29, poz. 154, ze zm.) z art. 2, art. 55 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego (data nadania) 14 sierpnia 2012 r. W.L. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 55 ust. 7 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 29, poz. 154, ze zm.; dalej: ustawa) z art. 2 oraz art. 217 Konstytucji w zakresie, w jakim warunki sprawozdania będącego podstawą do skorzystania z ulgi podatkowej z tytułu darowizny na działalność charytatywno-opiekuńczą kościelnych osób prawnych nie są określone przepisami rangi ustawowej. Skarżący wniósł również o zbadanie zgodności z art. 51 ust. 1 Konstytucji tegoż przepisu ustawy, rozumianego w ten sposób, że dla realizacji zawartej w nim ulgi podatkowej z tytułu darowizny na działalność charytatywno-opiekuńczą kościelnych osób prawnych wymagane jest przedstawienie sprawozdania z przeznaczenia darowizny. Sprawozdanie to ma jednocześnie zawierać dane personalne osób będących beneficjentami przedmiotu świadczenia darowizny i umożliwiać organom podatkowym dokładne zweryfikowanie spełnienia przeznaczenia celu charytatywno-opiekuńczego darowizny.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. W zeznaniu podatkowym za 2001 r. skarżący rozliczający się wspólnie z małżonką skorzystał, na podstawie art. 55 ust. 7 ustawy, z ulgi podatkowej, tj. odliczył od podstawy opodatkowania darowiznę na kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą.

Decyzją z 15 listopada 2004 r. Naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego w Gdyni (nr III-2/4110-68/2001/04) określił skarżącemu i jego małżonce zobowiązanie w podatku dochodowym od osób fizycznych za 2001 r. Organ uznał, że skarżący był uprawniony do odliczenia od dochodu wspomnianej darowizny w ramach limitu określonego w art. 26 ust. 1 pkt 9 lit. b ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176 ze zm.; dalej: u.p.d.o.f.), tj. do wysokości nieprzekraczającej 10% dochodu.

W wyniku rozpatrzenia odwołania, a także przeprowadzenia postępowania uzupełniającego w związku z przekazaniem przez parafię sprawozdań z przeznaczenia udzielonych darowizn na cele charytatywno-opiekuńcze, decyzją z 29 lipca 2005 r. (nr BW/4117-0214/04) Dyrektor Izby Skarbowej w Gdańsku utrzymał zaskarżoną decyzję w mocy.

Nie zgodziwszy się z rozstrzygnięciem organu odwoławczego, skarżący wniósł skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku (dalej: WSA), który wyrokiem z 14 września 2006 r. (sygn. akt I SA/Gd 769/05) uchylił zaskarżoną decyzję. Po ponownym rozpoznaniu sprawy decyzją z 11 lipca 2007 r. (nr BW/4117-0090/07) Dyrektor Izby Skarbowej w Gdańsku utrzymał w mocy decyzję organu pierwszej instancji.

Decyzję organu odwoławczego skarżący zaskarżył do WSA, który uchylił ją wyrokiem z 24 stycznia 2008 r. (sygn. akt I SA/Gd 903/07). Sąd uznał, że w niniejszej sprawie zostało przedstawione sprawozdanie, czego wymaga ustawa, zatem dyspozycja wynikająca z art. 55 ust. 7 tej ustawy została wykonana. Sąd podkreślił, że ze złożonego sprawozdania wynika, iż pieniądze zostały przeznaczone na pomoc dla rodzin wielodzietnych, opłacanie obiadów w szkołach dla najbiedniejszych dzieci, zapomogi dla samotnych matek oraz pokrycie kosztów zimowego i letniego wypoczynku dzieci, co jest spełnieniem warunków wynikających ze słownikowej definicji sprawozdania i wymaganego w przepisach prawa celu przeznaczenia środków pieniężnych.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się Dyrektor Izby Skarbowej w Gdańsku w złożonej skardze kasacyjnej wniósł o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji w celu jej ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z 3 listopada 2009 r. (sygn. akt II FSK 858/08) Naczelny Sąd Administracyjny (dalej: NSA) uchylił zaskarżony wyrok w całości i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania WSA, który wyrokiem z 22 marca 2010 r. (sygn. akt I SA/Gd 125/10) oddalił skargę.

Sąd pierwszej instancji nie stwierdził zaistnienia przesłanek umożliwiających odstąpienie od oceny prawnej wyrażonej w wyżej przywołanym wyroku NSA. W konsekwencji, powoławszy się na art. 55 ust. 7 ustawy i art. 26 ust. 1 pkt 9 lit. b u.p.d.o.f. oraz uchwałę pełnego składu Izby Finansowej z 14 marca 2005 r. (sygn. akt FPS 5/04), WSA uznał, że aby wyłączyć darowiznę z podstawy opodatkowania darczyńcy podatkiem dochodowym od osób fizycznych, muszą być spełnione wszystkie wymagania i przesłanki określone w przepisie wprowadzającym tę ulgę podatkową, tak by jej uwzględnienie przez podatnika w samoobliczeniu podatku było zgodne z prawem. W ocenie WSA przedstawiony przez skarżącego materiał dowodowy nie pozwala na weryfikację, czy przekazane środki zostały spożytkowane zgodnie z wolą darczyńcy. Przedłożone sprawozdania nie spełniają warunku szczegółowości i uniemożliwiają sprawdzenie faktycznego przeznaczenia darowizny. Nie przedstawiają one precyzyjnego opisu zdarzeń, tj. nie wskazują dokładnie podmiotów uzyskujących pomoc, kwot otrzymanych przez te podmioty, ani dat udzielenia pomocy.

Od powyższego wyroku skarżący wniósł skargę kasacyjną, którą NSA oddalił wyrokiem z 23 marca 2012 r. (sygn. akt II FSK 1739/10).

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 10 września 2012 r. skarżący został wezwany do usunięcia braków formalnych analizowanej skargi konstytucyjnej, tj. wskazania, jakie konstytucyjne prawa lub wolności wynikające z art. 2, art. 55 ust. 1 i art. 217 Konstytucji i w jaki sposób zostały naruszone przez art. 55 ust. 7 ustawy, oraz przesłania pełnomocnictwa szczególnego do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżącego w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Pełnomocnik skarżącego odniósł się do powyższego zarządzenia pismem z 1 października 2012 r.

Zdaniem skarżącego zakwestionowana regulacja narusza zasadę ustawowej określoności regulacji podatkowej (wynikająca z art. 217 Konstytucji), ponieważ nie stanowi, jakie elementy powinno zawierać sprawozdanie, aby spełniało wszystkie warunki pozwalające darczyńcy na skorzystanie z odliczenia. Unormowanie to jest również niezgodne z zasadą zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa (wynikająca z art. 2 Konstytucji), gdyż korzystający z odliczenia skarżący nie mógł być w pełni świadomy tego, jakie oczekiwania związane z udokumentowaniem przeznaczenia darowizny będą miały organy podatkowe. Ponadto zaskarżony przepis narusza prawo do prywatności (wynikające z art. 51 ust. 1 Konstytucji) beneficjentów darowizny w zakresie, w jakim nie nakłada obowiązku udzielenia informacji organom państwa o ich sytuacji majątkowej, zdrowotnej i rodzinnej uzasadniającej otrzymanie pomocy.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest kwalifikowanym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać szereg przesłanek warunkujących jego dopuszczalność. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji i doprecyzowane w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga, poza spełnieniem warunków określonych dla pisma procesowego, powinna zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone oraz uzasadnienie skargi (wraz z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego). Wynika z tego, że przedmiotem skargi może być wyłącznie przepis będący podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego w sprawie skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołania właściwych wzorców konstytucyjnych wyrażających prawa podmiotowe skarżącego i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazania ich wzajemnej niezgodności.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w niniejszej sprawie powyższe przesłanki nie zostały spełnione. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego skarżący nie określił prawidłowo przedmiotu skargi. Oceniając zarzuty przedstawione w skardze, trzeba zwrócić uwagę przede wszystkim na treść kwestionowanego przepisu. Zgodnie z tą regulacją „darowizny na kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą są wyłączone z podstawy opodatkowania

darczyńców podatkiem dochodowym i podatkiem wyrównawczym, jeżeli kościelna osoba prawna przedstawi darczyńcy pokwitowanie odbioru oraz – w okresie dwóch lat od dnia przekazania darowizny – sprawozdanie o przeznaczeniu jej na tę działalność”.

Nie ulega wątpliwości, że zaskarżony przepis normuje prawo wyłączenia z podstawy opodatkowania w podatku dochodowym od osób fizycznych darowizn na kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą pod warunkiem jednoczesnego spełnienia dwóch przesłanek określonych w tym przepisie, tj. przedstawienia pokwitowania odbioru darowizny oraz sprawozdania o jej przeznaczeniu. Rozważenia wymaga więc to, czy taka ulga ustawowa jest chroniona na podstawie przepisów konstytucyjnych statuujących prawa podstawowe jednostki.

Problem ten znalazł już swoje rozwiązanie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, także dotyczącym skarg konstytucyjnych. Trybunał podkreślił mianowicie, że prawo do zwolnienia (odliczenia) podatkowego nie jest prawem konstytucyjnym o charakterze podmiotowym, którego naruszenie uprawnia do wniesienia skargi konstytucyjnej. Zwolnienia podatkowe są odstępstwem od zasady powszechności i równości opodatkowania, mają zatem charakter wyjątkowy, a o ich wprowadzeniu i zakresie decyduje ustawodawca, kierując się przesłankami ekonomicznymi i społecznymi (zob. orzeczenie TK z 29 maja 1996 r., K 22/95, OTK ZU nr 3/1996, poz. 21; wyroki TK z 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95 oraz z 25 kwietnia 2001 r., K 13/01, OTK ZU nr 4/2001, poz. 81). Ponadto Trybunał zauważył, że wprowadzenie przez ustawodawcę zwolnienia podatkowego zasadniczo nie jest jednoznaczne z powstaniem prawa do osiągania dochodów w sposób niepodlegający opodatkowaniu, swobodnego „prawa do zwolnienia podatkowego”, skoro w myśl art. 84 Konstytucji każdy obywatel obowiązany jest do ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, określonych w ustawie. Z tych względów niezasadne jest traktowanie prawa do zwolnienia podatkowego jako prawa słusznie (niewadliwie) nabytego, którego ochrona gwarantuje zasada demokratycznego państwa prawnego (zob. wyrok TK z 27 lutego 2002 r., K 47/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 6, a także postanowienie TK z 14 lipca 2004 r., Ts 21/04, OTK ZU nr 1/B/2005, poz. 19).

Trybunał stwierdza także, że w analizowanej skardze skarżący nie wskazał konstytucyjnych wolności lub praw, których naruszenie zostało spowodowane zastosowaniem zaskarżonego unormowania. Odwołanie się do zasad demokratycznego państwa prawa (art. 2 Konstytucji), zasady ustawowej określoności ustawy podatkowej (art. 217 Konstytucji) oraz prawa do prywatności beneficjentów pomocy udzielonej w ramach działalności charytatywno-opiekuńczej kościelnych osób prawnych (art. 51 ust. 1 Konstytucji) nie jest bowiem spełnieniem tego warunku. Orzecznictwo Trybunału jest w tej kwestii jednolite i nie pozostawia wątpliwości co do oceny rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w zakresie jej podstawy.

Trybunał przypomina, że art. 2 Konstytucji wyraża zespół zasad ustrojowych, ale samodzielnie nie jest podstawą wolności lub prawa podmiotowego. Zatem zasada demokratycznego państwa prawa czy zasada zaufania obywatela do prawa stanowionego przez państwo zasadniczo nie mogą być samoistną podstawą skargi konstytucyjnej. Odwołanie się do tych zasad może mieć znaczenie wtedy, gdy skarżący wskaże prawo podmiotowe mające swoje źródło w innym przepisie Konstytucji, które doznało uszczerbku na skutek naruszenia powyższych zasad. Jednak w niniejszej skardze taka sytuacja nie wystąpiła (zob. wyroki TK z 23 listopada 1998 r., SK 7/98, OTK ZU nr 7/1998, poz. 114 i z 10 lipca 2000 r., SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144; oraz postanowienie TK z 18 września 2001 r., Ts 71/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 239).

Trybunał zauważa, że podstawą oceny zarzutów sformułowanych wobec art. 55 ust. 7 ustawy nie może być również art. 217 Konstytucji. W odniesieniu do tego przepisu Trybunał już wielokrotnie podkreślał, że unormowanie to nie daje podstawy do dekodowania konkretnego prawa podmiotowego. Ma ono charakter przedmiotowy, określa zakres tzw. władztwa podatkowego (daninowego) i zasady jego urzeczywistniania przez państwo. Nie gwarantuje jednak wprost obywatelom ani innym podmiotom prawnym określonej wolności bądź prawa konstytucyjnego, którego ochrona przed naruszeniami mogłaby być samoistnym przedmiotem skargi konstytucyjnej spełniającej warunki sformułowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji (zob. np. wyrok TK z 5 listopada 2008 r., SK 79/06, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 153).

Odnosząc się do kolejnego z przywołanych w skardze wzorców kontroli konstytucyjności, tj. do art. 55 ust. 1 Konstytucji, Trybunał przypomina, że w swoich orzeczeniach wielokrotnie zwracał uwagę na to, iż na gruncie art. 79 ust. 1 Konstytucji co do zasady niedopuszczalne jest dochodzenie praw osób trzecich. Podstawową cechą skargi konstytucyjnej jest bowiem jej bezpośredni charakter (zob. postanowienia TK z: 11 grudnia 2002 r., Ts 116/02, OTK ZU nr 2/B/2003, poz. 104; 14 stycznia 2003 r., Ts 82/02, OTK ZU nr 1/B/2003, poz. 48; 27 lutego 2006 r., Ts 198/05, OTK ZU nr 4/B/2006, poz. 155 oraz 1 września 2006 r., Ts 3/06, OTK ZU nr 5/B/2006, poz. 230). W związku z powyższym należy uznać, że skarga, ze względu na przedstawioną w niej argumentację dotyczącą naruszenia praw lub wolności nieokreślonego kręgu osób – jako odnoszącą się do osób trzecich, a nie do skarżącego – nie spełnia warunku pozwalającego na przekazanie jej do merytorycznego rozpoznania (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK).

Podsumowując Trybunał stwierdza, że w analizowanej skardze konstytucyjnej skarżący nie wskazał prawidłowo sposobu naruszenia przysługujących mu konstytucyjnych praw i wolności, a tylko takie wskazanie umożliwiłoby merytoryczne rozpoznanie skargi konstytucyjnej i odniesienie się do sformułowanych w niej zarzutów.

Wziąwszy to pod uwagę – na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 2 i art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK – Trybunał postanowił odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Jednocześnie Trybunał zauważa, że skarżący nie dopełnił obowiązku prawidłowego usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej w zakresie wskazania, jakie przysługujące mu wolności lub prawa wynikające z art. 51 ust. 1 Konstytucji i w jaki sposób zostały naruszone przez wydanie w jego sprawie ostatecznego rozstrzygnięcia. Tym samym nie wykonał zarządzenia sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 10 września 2012 r. W związku z tym, że względu na unormowanie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, należało odmówić nadania rozpatrywanej skardze dalszego biegu.

Z tych względów należało orzec jak w sentencji.

### 33

## **POSTANOWIENIE** z dnia 14 stycznia 2014 r. **Sygn. akt Ts 202/12**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący  
Wojciech Hermeliński – sprawozdawca  
Piotr Tuleja,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 września 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej W.L.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

#### **UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 14 sierpnia 2012 r. (data nadania) W.L. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 55 ust. 7 ustawy z dnia 17 maja 1998 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 29, poz. 154, ze zm.; dalej: ustawa) z art. 2 oraz art. 217 Konstytucji w zakresie, w jakim warunki sprawozdania będącego podstawą do skorzystania z ulgi podatkowej z tytułu darowizny na działalność charytatywno-opiekuńczą kościelnych osób prawnych nie są określone przez przepisy rangi ustawowej. Skarżący wniósł również o zbadanie zgodności tegoż przepisu ustawy – rozumianego w ten sposób, że dla realizacji zawartej w nim ulgi podatkowej z tytułu darowizny na działalność charytatywno-opiekuńczą kościelnych osób prawnych wymagane jest przedstawienie sprawozdania z przeznaczenia darowizny zawierającego dane beneficjentów darowizny, umożliwiającym organom podatkowym dokładne zweryfikowanie tego, czy został zrealizowany cel charytatywno-opiekuńczy tejże darowizny – z art. 51 ust. 1 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego zakwestionowana regulacja narusza zasadę ustawowej określoności regulacji podatkowej (wynikającą z art. 217 Konstytucji), zasadę zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa (wynikającą z art. 2 Konstytucji) oraz prawo do prywatności (wynikające z art. 51 ust. 1 Konstytucji) beneficjentów darowizny w zakresie, w jakim nie nakłada obowiązku udzielenia organom państwa informacji o sytuacji majątkowej, zdrowotnej i rodzinnej tychże beneficjentów, uzasadniającej otrzymanie pomocy.

Postanowieniem z 20 września 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił analizowanej skardze konstytucyjnej nadania dalszego biegu. W ocenie Trybunału skarżący niewłaściwie określił przedmiot skargi, gdyż zaskarżony

przepis statuuje ulgę podatkową. Ponadto, Trybunał uznał, że skarżący nieprawidłowo wskazał konstytucyjne prawa lub wolności, których naruszenie zostało spowodowane zastosowaniem zaskarżonego unormowania, ani nie określił sposobu ich naruszenia. Kolejną samodzielną przesłanką odmowy nadania skardze dalszego biegu było nieusunięcie braków formalnych skargi konstytucyjnej w przepisany terminie.

Na powyższe postanowienie pełnomocnik skarżącego wniósł, w ustawowym terminie, zażalenie. Podniósł w nim, że Trybunał Konstytucyjny nie dostrzegł istoty problemu konstytucyjnego poruszonego w skardze konstytucyjnej. Zarzuty w niej sformułowane dotyczyły bowiem niekonstytucyjnego uregulowania zasad korzystania ze zwolnienia podatkowego, które narusza zasadę bezpieczeństwa prawnego i nie pozwala przewidzieć, w jakim stopniu zastosowanie zwolnienia może wpływać na ukształtowanie pozycji prawnej jednostki w poszczególnych sytuacjach prawnych. Zdaniem skarżącego – wbrew stanowisku Trybunału – art. 2 i art. 51 ust. 1 Konstytucji są samodzielnymi i adekwatnymi wzorcami kontroli w postępowaniu skargowym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia. Na uwzględnienie zażalenia nie może zatem wpływać przedstawienie w nim nowych argumentów (niezawartych w skardze konstytucyjnej) lub modyfikacja zarzutów skargi na tym etapie postępowania.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie. Wniesione zażalenie w żadnej mierze nie podważyło bowiem zasadności argumentów przytoczonych w zaskarżonym postanowieniu.

Po pierwsze, Trybunał podkreśla, że w treści zażalenia skarżący nie odniósł się do samodzielnej przesłanki odmowy nadania skardze dalszego biegu, jaką było nieusunięcie braków formalnych skargi w ustawowym terminie. Tym samym należy uznać, że tej podstawy odmowy skarżący nie podważył.

Po drugie, Trybunał stwierdza, że w rozpatrywanym zażaleniu skarżący nie odniósł się również do innej przesłanki odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej tj., niemożności uznania art. 217 Konstytucji za wzorzec kontroli w postępowaniu skargowym. Zatem w tym zakresie postanowienie z 20 września 2013 r. nie zostało zakwestionowane.

Po trzecie, Trybunał w obecnych składzie zauważa, że zarzuty sformułowane w zażaleniu sprowadzają się do twierdzenia, że nietrafność postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 20 września 2013 r. wynikała z niezrozumienia problemu konstytucyjnego określonego w skardze konstytucyjnej. Niemniej jednak po przeanalizowaniu treści skargi konstytucyjnej, a także pisma z 1 października 2012 r., będącego odpowiedzią na wezwanie do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej (dalej: pismo z 1 października 2012 r.) nie można zgodzić się z twierdzeniem skarżącego, jakoby w zaskarżonym postanowieniu Trybunał nie dostrzegł istoty skargi konstytucyjnej. Przeciwnie, należy podkreślić, że niezwykle lakoniczna skarga konstytucyjna, poza wskazaniem naruszonych – w ocenie skarżącego – konstytucyjnych praw, nie zawierała żadnego uzasadnienia sposobu ich naruszenia. Trudno zatem stwierdzić, że określono w niej jakikolwiek problem konstytucyjny.

Również sformułowania zawarte w piśmie z 1 października 2012 r. nie pozwalają na uwzględnienie argumentacji przedstawionej w zażaleniu. Z treści tego pisma wynika bowiem, że skarżący kwestionował niedostateczną jasność przepisu statuującego zwolnienie podatkowe, w zakresie określenia koniecznych elementów sprawozdania kościelnej osoby prawnej z wykorzystania otrzymanej darowizny, którego posiadanie było warunkiem skorzystania ze zwolnienia. Skarżący podniósł, że stanowisko Naczelnego Sądu Administracyjnego w sprawie tego, jakie cechy powinno mieć sprawozdanie zostało oparte na wykładni systemowej tego przepisu, a nie na jego jednoznacznym językowym brzmieniu (zob. s. 1 pisma z 1 października 2012 r.).

Na tej podstawie nie można uznać, że istotą skargi konstytucyjnej był zarzut niekonstytucyjnego uregulowania zasad korzystania ze zwolnienia podatkowego, naruszającego zasadę bezpieczeństwa prawnego i niepozwalającego przewidzieć, w jakim stopniu zastosowanie zwolnienia może wpływać na ukształtowanie pozycji prawnej jednostki w poszczególnych sytuacjach prawnych.

Trybunał, w obecnym składzie, nie podziela również stanowiska skarżącego wobec możliwości wskazania art. 2 Konstytucji jako samodzielnego wzorca kontroli konstytucyjności przepisów w postępowaniu skargowym. Przeciwny pogląd został bowiem wyrażony w postanowieniu pełnego składu Trybunału z 23 stycznia 2002 r. (Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60). Należy podkreślić, że – zgodnie z art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy o TK – odstąpienie od poglądu prawnego wyrażonego w orzeczeniu wydanym w pełnym składzie wymaga wydania orzeczenia w takim samym składzie.

Wskazane przez skarżącego orzeczenie (wyrok TK z 12 grudnia 2001 r., SK 26/01; OTK ZU nr 8/2001, poz. 258) zostało wydane wcześniej, niż wyżej przywołane postanowienie Trybunału (Ts 105/00), a zatem jego treść pozostaje irrelevantna dla niniejszej sprawy. Natomiast drugie z przywołanych przez niego orzeczeń (wyrok TK z 10 lipca 2007 r., SK 50/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 75) nie zostało wydane przez Trybunał w pełnym składzie, a co więcej, z jego treści wynika, że w rozpatrywanej sprawie Trybunał uznał art. 2 Konstytucji za wzorzec pomocniczy, a nie samodzielny. Tym samym argumentację skarżącego w tym zakresie należało uznać za nietrafną.

Odnosząc się z kolei do art. 51 ust. 1 Konstytucji wskazanego jako wzorzec kontroli, Trybunał, w obecnym składzie, podziela pogląd wyrażony w zaskarżonym postanowieniu z 20 września 2013 r., zgodnie z którym w rozpatrywanej skardze konstytucyjnej skarżący domagał się ochrony praw osób trzecich, co czyniło tę skargę niedopuszczalną.

Zgodnie z art. 51 ust. 1 Konstytucji nikt nie może być obowiązany inaczej niż na podstawie ustawy do ujawniania informacji dotyczących jego osoby. Skoro sprawozdanie, o którym mowa w zaskarżonym przepisie ustawy, miało zawierać dane beneficjentów darowizny, to nie mogło naruszać prawa do prywatności darczyńcy.

W związku z powyższym Trybunał, w obecnym składzie, stwierdza, że skarżący nie podważył przesłanek odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. W tym stanie rzeczy – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – Trybunał Konstytucyjny zażalenia nie uwzględnił.

### 34

## **POSTANOWIENIE** z dnia 15 stycznia 2014 r. **Sygn. akt Ts 206/12**

### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej K.W. w sprawie zgodności: art. 130a ust. 1 pkt 1, ust. 4 pkt 2, ust. 5c oraz ust. 7 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 r. poz. 1137, ze zm.) z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 i art. 2, art. 77 ust. 2 w zw. z art. 45 ust. 1 i art. 64 ust. 1 i 3, art. 78 w zw. z art. 31 ust. 3 i art. 2, art. 64 ust. 1 i 3 w zw. z art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 17 sierpnia 2012 r. skarżąca – K.W. – zakwestionowała zgodność z Konstytucją przepisów ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 r., poz. 1137, ze zm.; dalej: p.r.d.), w brzmieniu obowiązującym 28 września 2010 r. Przedmiotem skargi skarżąca uczyniła następujące unormowania p.r.d.: art. 130a ust. 1 pkt 1 – w zakresie, w jakim „umożliwia pozbawienie posiadania pojazdu oraz nakłada obowiązek poniesienia opłat za te czynności bez równoczesnego wskazania formy prawnej

rozstrzygnięcia, w konsekwencji czego pozbawia podmiot działaniem takim dotknięty drogi administracyjnej jak również drogi sądowej umożliwiającą obronę konstytucyjnych wolności”; art. 130a ust. 4 pkt 2 – w zakresie, w jakim „przekazuje straży gminnej wyłączne kompetencje do decydowania o pozbawieniu posiadania pojazdu bez równoczesnego obowiązku wydania wobec osoby działaniem tym dotkniętej decyzji administracyjnej zawierającej uzasadnienie zastosowanego środka o charakterze egzekucyjnym, a w konsekwencji także pozbawienia prawa do zakwestionowania władczego rozstrzygnięcia na drodze administracyjnej i ewentualnego wykazania niezgodnego z prawem naruszenia konstytucyjnych wolności i praw, jak również prawa do rozpatrzenia sprawy przez niezawisły sąd”; art. 130a ust. 7 i ust. 5c – w zakresie, w jakim „jedynym sposobem odzyskania utraconego posiadania pojazdu czynią zapłatę kosztów odholowania i przechowywania tego pojazdu, przy jednoczesnym braku obowiązku indywidualnego określenia tych kosztów, w konsekwencji czego uniemożliwiają weryfikację wysokości jak również zasadności informacji o wysokości tych kosztów, pozbawiając jednostkę drogi administracyjnej oraz drogi sądowej, przez co umożliwiają także niezgodne z prawem pozbawienie właściciela (dysponenta) pojazdu środków pieniężnych, które ten musi wpłacić, w celu odzyskania władztwa nad pojazdem”. W stosunku do wszystkich opisanych wyżej przepisów p.r.d. skarżąca sformułowała zarzuty naruszenia art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 i art. 2, art. 77 ust. 2 w zw. z art. 45 ust. 1 i art. 64 ust. 1 i 3, art. 78 w zw. z art. 31 ust. 3 i art. 2, art. 64 ust. 1 i 3 w zw. z art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została sformułowana w związku z następującą sprawą. Skarżąca wniosła skargę do sądu administracyjnego na czynność Prezydenta Miasta Krakowa dotyczącą odholowania samochodu osobowego na parking strzeżony i pobrania opłaty. Postanowieniem z 6 grudnia 2011 r. (sygn. akt III SA/Kr 48/11) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie odrzucił skargę. W uzasadnieniu tego orzeczenia sąd administracyjny I instancji rozważył charakter prawny czynności usunięcia pojazdu w trybie przepisów p.r.d. i stwierdził, że nie może być ona uznana za „inną czynność” w rozumieniu art. 3 § 2 pkt 4 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.). Biorąc to pod uwagę, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie uznał, że usunięcie i odholowanie pojazdu nie mieści się w zakresie kontroli sprawowanej przez sąd administracyjny. Dotyczy to również nałożenia opłaty za przechowanie odholowanego pojazdu, która to opłata jest związana z zastosowaniem środka represyjnego i nie jest daniną publiczną. Kontrola sądu administracyjnego jest możliwa dopiero na etapie wydania zezwolenia na odbiór pojazdu lub w następstwie orzeczenia o przejściu na rzecz powiatu własności pojazdu. Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną skarżącą od tego orzeczenia (postanowienie z 9 maja 2012 r., sygn. akt I OSK 926/12). W uzasadnieniu Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że wykonywanie zadań własnych przez gminę nie przesądza jeszcze trybu i formy ich realizacji. Również sprawy porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli określone w przepisach p.r.d. nie implikują władczego działania administracji publicznej, w rozumieniu art. 3 § 2 pkt 4 p.p.s.a. Wprawdzie czynności podejmowane na podstawie art. 130a p.r.d. mają charakter publicznoprawny, ale nie są one skierowane do jednostki „w celu określenia jej uprawnień lub obowiązków w sposób autorytarny”. Działania organu administracji publicznej służyły w tym przypadku zabezpieczeniu wolności innych jednostek, które mogły zostać ograniczone zachowaniem skarżącej. W ocenie Naczelnego Sądu Administracyjnego skarżąca, powołując się na swoje uprawnienia, nie wywiodła ich z żadnego przepisu powszechnie obowiązującego prawa. Skoro skarżąca swoim zachowaniem „naruszyła normę generalno-abstractyjną, czego konsekwencją było odholowanie pojazdu skarżącej, to w zaistniałej sytuacji mamy do czynienia z autorytetem demokratycznego państwa prawnego, a nie z normą indywidualno-konkretną, określoną w sposób autorytarny przez organ administracji publicznej i skierowaną do oznaczonej jednostki”.

Uzasadniając zarzuty skargi konstytucyjnej, skarżąca opisała szczegółowo przebieg zdarzeń poprzedzających skierowanie skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie. Wyjaśniła również, że „w jej sprawie nie istnieje »pisemne orzeczenie«, którym naruszono jej konstytucyjnie gwarantowane prawo własności. Naruszenie to nastąpiło w drodze czynności faktycznych podjętych przez Straż Miejską Miasta Krakowa, w zakresie których ustawodawca nie wskazał trybu ich podejmowania, realizowania i zaskarżania. Skarżącej nie przysługuje droga administracyjna umożliwiającą kwestionowanie faktycznego naruszenia przysługujących jej praw oraz droga sądownoadministracyjna”. W związku z tym skarżąca wyjaśniła, że w skardze wskazała przepisy p.r.d., które – zgodnie z informacjami przekazanymi jej telefonicznie oraz ustnie – stanowiły podstawę ostatecznego ukształtowania jej sytuacji prawnej i faktycznej.

W dalszej części uzasadnienia skarżąca przedstawiła bliżej zarzuty skierowane przeciwko – ujętym w sposób interpretacyjny – przepisom p.r.d. Podkreśliła, że ich zastosowanie prowadzi do pozbawienia właściciela (dysponenta) pojazdu mechanicznego możliwości zakwestionowania zasadności usunięcia tego pojazdu przez strażnika gminnego. Jedynym sposobem uruchomienia postępowania administracyjnego lub sądowego, w ramach których właściciel mógłby wykazać bezpodstawność usunięcia pojazdu i nałożenia obowiązku opłaty, jest pozostawienie

pojazdu bez uiszczenia opłaty do czasu, kiedy spełnione zostaną przesłanki orzeczenia przepadku pojazdu. Zdaniem skarżącej, jeżeli właściciel chciałby odzyskać posiadanie pojazdu przed tym terminem, to zmuszony jest do uiszczenia opłaty, co skutkuje pozbawieniem go prawa do wykazania, że nie było podstaw do usunięcia pojazdu. W wyżej opisanej sytuacji nie przysługuje bowiem droga administracyjna, nie ma też obowiązku wydania jakiegokolwiek decyzji. W ocenie skarżącej nie ma też wówczas drogi procesu cywilnego, gdyż sprawa tego rodzaju nie jest sprawą wynikającą ze stosunków cywilnoprawnych.

Skarżąca podkreśliła, że w zakresie prawa statuowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji winny się mieścić wszystkie przypadki rozstrzygania o prawach danego podmiotu w relacji do innych podmiotów równorzędnych lub do władzy publicznej. Tymczasem brak jest przepisów gwarantujących w sprawie skarżącej poszanowanie praw jednostki, a w szczególności regulacji dotyczących odpowiedniej formy rozstrzygnięć. Pozostawienie tej kwestii wyłącznie do uregulowania praktyce nie spełnia wymogów demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji). Skarżąca podkreśliła również, że nadanie unormowaniom p.r.d. charakteru blankietowego i pozostawienie organom władzy wykonawczej (organom samorządu terytorialnego) swobody ostatecznego kształtowania stosowanych ograniczeń godzi w konstytucyjne zastrzeżenie wyłącznie ustawowej formy ingerencji w prawo własności (art. 64 ust. 3 Konstytucji). Zdaniem skarżącej kwestionowane przepisy p.r.d. naruszają także zakaz zamykania drogi sądowej dochodzenia naruszenia praw i wolności (art. 77 ust. 2 Konstytucji). Powyższych ograniczeń i naruszeń nie usprawiedliwia – w ocenie skarżącej – zasada wyrażona w art. 31 ust. 3 Konstytucji. W końcowej części uzasadnienia skargi konstytucyjnej skarżąca podniosła również, że pozbawienie prawa do sądu prowadzi w konsekwencji również do odebrania jej prawa do zaskarżenia orzeczenia wydanego w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji). Jest to ponownie efekt nieunormowania kwestii „formy prawnej” dyspozycji odholowania pojazdu i określenia opłaty z tego tytułu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz precyzujących zasady korzystania ze skargi konstytucyjnej unormowań ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) jedynym dopuszczalnym przedmiotem skargi może być przepis ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie w sprawie skarżącego. Innymi słowy, zarzut naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw formułowany przez podmiot występujący ze skargą musi być skierowany przeciwko aktowi stanowienia prawa, zastosowanemu wobec niego (jako podstawa prawna ostatecznego orzeczenia) w sprawie, w związku z którą skarga jest formułowana.

Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego w sprawach skarg konstytucyjnych dostarcza wielu przykładów świadczących o dopuszczalności zróżnicowania sposobu, w jaki podmioty korzystające ze skargi określają jej przedmiot. I tak, oprócz bezpośredniego wskazania przepisu, z którym skarżący wiąże zarzut naruszenia przysługujących mu konstytucyjnych praw podmiotowych, wielokrotnie napotkać można ujęcia bardziej złożone, polegające na tzw. interpretacyjnym lub zakresowym określeniu przedmiotu skargi. Ten pierwszy sposób występuje w sytuacji, w której przedmiotem zaskarżenia skarżący czyni nie tyle konkretny przepis, rozumiany jako jednostka redakcyjna tekstu prawnego, ile wyinterpretowaną z niego (wadliwą – w ocenie skarżącego) normę prawną, w stosunku do której skarżący stawia zarzut niekonstytucyjności. Metoda zakresowa (tzw. skarga na pominięcie prawodawcze) polega zaś na zakwestionowaniu normy prawnej w zakresie, w jakim nie znajduje ona zastosowania do określonej kategorii stanów faktycznych.

Przyjmując co do zasady dopuszczalność skarg przeciwko pominięciom prawodawczym, Trybunał zwracał jednak wielokrotnie uwagę na konieczność rozgraniczenia powyższych przypadków od sytuacji zaniechania legislacyjnego, a więc zarzutu, którego przedmiotem jest brak określonych unormowań, które – zdaniem skarżącego – winny występować w obowiązującym stanie prawnym. Tylko w sytuacji skargi skierowanej przeciwko przepisom, z których – przy zastosowaniu prawidłowych dyrektyw wykładni – jest możliwe dekodowanie wadliwej (niepełnej) normy prawnej, Trybunał jest właściwy do merytorycznego jej rozpatrzenia i orzekania. Brak natomiast takiej kompetencji Trybunału w przypadku, gdy przedmiotem swoich zarzutów czyni skarżący wykazaną lukę w obowiązującym stanie prawnym (por. np. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 10 marca 2011 r., Ts 136/10, OTK ZU nr 3/B/2012, poz. 274). Wówczas bowiem Trybunał Konstytucyjny – działając na podstawie art. 4 ust. 2 ustawy o TK – jest upoważniony jedynie do skorzystania z tzw. funkcji sygnalizacyjnej, polegającej na przedstawieniu właściwym organom stanowiącym prawo uwag o stwierdzonej luce w prawie, której usunięcie jest niezbędne do zapewnienia spójności systemu prawnego w Rzeczypospolitej Polskiej.

W analizowanej skardze konstytucyjnej skarżąca zakwestionowała art. 130a ust. 1 pkt 1, ust. 4 pkt 2, ust. 5c, jak i ust. 7 p.r.d., wobec których sformułowała zarzuty niezgodności w zakresie, w jakim unormowania te „nie



wskazują formy prawnej rozstrzygnięcia”, nie przewidują „obowiązku wydania (...) decyzji administracyjnej zawierającej uzasadnienie zastosowanego środka o charakterze egzekucyjnym” ani „obowiązku indywidualnego określenia kosztów” (odholowania i przechowywania pojazdu). Powyższe braki kwestionowanych przepisów skutkować mają – zdaniem skarżącej – naruszeniem praw i wolności wskazanych jako podstawa skargi konstytucyjnej.

Na podkreślenie zasługuje w tym miejscu również stanowisko wyrażone w uzasadnieniu postanowienia Wojewódzkiego Sądu Okręgowego w Krakowie z 9 maja 2012 r., w którym sąd podkreślił, że działania podejmowane na podstawie art. 130a p.r.d. nie są czynnościami bądź aktami z zakresu administracji publicznej (w rozumieniu art. 3 § 2 pkt 4 p.p.s.a.) i jako takie nie mieszczą się w zakresie kontroli sprawowanej przez sądy administracyjne. Zwraca uwagę również jednoznaczne zastrzeżenie poczynione w skardze przez samą skarżącą, zgodnie z którym „w sprawie nie istnieje żadne pisemne orzeczenie, którym naruszono jej konstytucyjnie gwarantowane prawo własności”.

Zdaniem Trybunału analiza opisanego wyżej przedmiotu skargi konstytucyjnej musi prowadzić do wniosku, że zarzuty skarżącej polegają na zakwestionowaniu przypadków zaniechania ustawodawczego. Wprawdzie skarżąca skierowała swoje zastrzeżenia przeciwko konkretnym przepisom p.r.d., a przedmiot skargi sformułowała w sposób – *prima facie* – „zakresowy”, to jednak trzeba przyjąć, że w istocie zakwestionowała brak unormowań, które mogłyby być podstawą prawną wydawania przez organy administracji publicznej decyzji o postulowanej przez skarżącą treści.

W swoim dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny wyjaśnił, że sformułowanie zarzutu pominięcia ustawodawczego wymaga – po pierwsze, określenia normy prawnej, która nie znajduje zastosowania w sprawie skarżącego, po drugie, wskazania jej usytuowania w odpowiedniej jednostce redakcyjnej tekstu prawnego oraz wykazania, że niezastosowanie tej normy jest wynikiem zbyt wąskiego zakresu jej regulacji, a to z kolei jest źródłem naruszenia konstytucyjnych praw skarżącego (por. postanowienie TK z 8 września 2009 r., Ts 95/08, OTK ZU 5/B/2009, poz. 398).

Zdaniem Trybunału zaskarżone przepisy p.r.d. nie dają jednak podstaw do dekodowania normy prawnej tworzącej kompetencje organów administracji publicznej do podejmowania rozstrzygnięć dotyczących odholowania pojazdu, jego przechowywania i nałożenia opłaty związanej z kosztami tych czynności. Trybunał ponownie podkreśla, że rozgraniczenie sytuacji kwalifikowanej jako zaniechanie prawodawcze od przypadku unormowania niepełnego (fragmentarycznego) może budzić w konkretnych przypadkach trudności. Niemniej w analizowanej sprawie należy jednoznacznie stwierdzić, że zarzut skarżącej nie może być uznany za skuteczne podważenie zgodności z Konstytucją „zawężenia” przez prawodawcę zakresu zastosowania norm prawnych dekodowanych z art. 130a p.r.d.

W kontekście zarzucanego przez skarżącą naruszenia konstytucyjnego prawa własności (art. 64 ust. 1 i 3 w zw. z art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji) należy podkreślić, że brak postulowanych unormowań dotyczących kompetencji do wydawania decyzji administracyjnej skutkował również niemożnością wskazania orzeczenia wydanego na podstawie kwestionowanych przepisów, które spełniałoby określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji wymogi. Wydanie przez sąd lub organ administracji publicznej ostatecznego orzeczenia, którego podstawą są przepisy zakwestionowane w skardze konstytucyjnej, jest zaś podstawowym wymogiem konstrukcyjnym skargi konstytucyjnej, aktualizującym legitymację danego podmiotu do skorzystania z tego środka ochrony praw i wolności. W ocenie Trybunału powyższa konstatacja jest w pełni aktualna również w odniesieniu do wskazywanego przez skarżącą zarzutu naruszenia prawa statuowanego w art. 78 Konstytucji.

Potwierdzony pośrednio także przez samą skarżącą brak przepisów, które mogłyby być podstawą do wyinterpretowania normy kompetencyjnej dotyczącej wydania stosownego rozstrzygnięcia przez organy administracji publicznej, nie może być więc zakwalifikowany inaczej aniżeli jako zaniechanie ustawodawcy. Tego rodzaju stanu nie jest jednakże władny skorygować Trybunał Konstytucyjny przez merytoryczne rozpoznanie skargi konstytucyjnej skarżącej. Trybunał zwracał już wielokrotnie uwagę na to, że pełni rolę jedynie „ustawodawcy negatywnego”, natomiast nie należy do jego uprawnień nowelizacja (uzupełnianie) przepisów prawnych (por. postanowienia TK z: 27 stycznia 1998 r., Ts 1/98, OTK ZU nr 2/1998, poz. 22; 30 czerwca 1998 r., Ts 83/98, OTK ZU nr 5/1998, poz. 80; 19 maja 2005 r., Ts 153/04, OTK ZU nr 3/B/2005, poz. 131). Brak takiej kompetencji wynika jednoznacznie z art. 188 pkt 1-3 oraz art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Powyższe ustalenia determinują również ocenę zarzutów skarżącej dotyczących naruszenia przepisów Konstytucji wyrażających prawo do sądu (art. 45) i zakaz zamykania drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw (art. 77 ust. 2). Istotę naruszenia powyższych praw podmiotowych upatruje skarżąca przede wszystkim w wyłączeniu kognicji sądów administracyjnych w zakresie kontroli czynności podejmowanych przez straż miejską na podstawie art. 130a p.r.d. Zdaniem Trybunału argumentacja skarżącej w tym zakresie jest nieprawidłowa. Po pierwsze, przyczynę zaistniałego wyłączenia skarżąca wiąże w istocie ponownie z wykazanym

w skardze brakiem stosownych regulacji ustawowych, które – tworząc normatywną podstawę dla organów administracji publicznej – umożliwiałyby tego rodzaju kontrolę sądową. Po drugie, należy zauważyć, że zakres właściwości sądów administracyjnych doprecyzowany jest (w stosunku do art. 184 Konstytucji) w postanowieniach p.p.s.a. W sytuacji, w której postanowienia p.r.d. nie dają *de lege lata* podstawy do wydawania przez organy administracji publicznej decyzji kontrolowanych następnie przez sąd administracyjny, przyczynę ograniczenia właściwości sądów w tym zakresie należałoby zatem upatrywać właśnie w przepisach p.p.s.a. Tych unormowań jednakże skarżąca nie uczyniła przedmiotem wniesionej skargi konstytucyjnej.

Wskazane wyżej przyczyny przesądzają o niedopuszczalności nadania analizowanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał podkreśla jednak, że wytknięte przez skarżącą mankamenty uregulowań p.r.d., polegające na braku unormowań pozwalających na pełną realizację jej konstytucyjnych praw i wolności, zasługują na wnikliwą refleksję ze strony organów władzy publicznej, w szczególności tych, wyposażonych w adekwatne do problemu kompetencje prawodawcze.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

### 35

#### **POSTANOWIENIE** z dnia 11 lipca 2013 r. **Sygn. akt Ts 212/12**

##### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej G.P. i M.L. w sprawie zgodności:  
art. 158 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.)  
z art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

##### **UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 22 sierpnia 2012 r. (data nadania) G.P. i M. L. (dalej: skarżący) zakwestionowali zgodność art. 158 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.) z art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono na podstawie następującego stanu faktycznego i prawnego. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach – III Wydział Karny z 20 lipca 2011 r. (sygn. akt III K 1189/10) skarżących uznano za winnych popełnienia przestępstwa określonego w art. 158 § 1 k.k. Po rozpoznaniu apelacji złożonej od powyższego orzeczenia Sąd Okręgowy w Gliwicach – Wydział VI Karny Odwoławczy wyrokiem z 24 kwietnia 2012 r. (sygn. akt VI Ka 1053/11) utrzymał w mocy zaskarżone rozstrzygnięcie w zakresie istotnym dla wniesionej skargi konstytucyjnej.

Z wydaniem wskazanych rozstrzygnięć skarżący wiążą naruszenie art. 42 ust. 1 Konstytucji. Uzasadniając swój zarzut wskazują na nieprecyzyjność znamienia typu czynu zabronionego, opisanego w zaskarżonym przepisie, tj. „udział w bójce”. Zgodnie z ugruntowanym poglądem prezentowanym w doktrynie i orzecznictwie – na który powołują się skarżący – znamię to realizują także zachowania niebędące przejawem czynnej agresji (a więc inne niż np. zadawanie ciosów). Tak szeroka interpretacja znamion typu czynu zabronionego narusza, zadaniem skarżących, zasadę określoności. Obywatele nieznający poglądów wyrażonych w doktrynie i orzecznictwie mają bowiem „nikłe szanse na zastosowanie się do normy sankcjonowanej zawartej w tym przepisie

(..). Dla przeciętnego obywatela niezrozumiałym bowiem jest, że sama jego obecność i »wytwarzanie przewagi liczebnej« może skutkować wypełnieniem przez niego czynności sprawczej przestępstwa »bójki«. Niedostateczna określoność art. 158 § 1 k.k. prowadzi także, zdaniem skarżących, do naruszenia zasad wynikających z art. 2 Konstytucji, a mianowicie zasady zaufania obywatela do państwa i prawa oraz zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli.

W dalszej części skargi konstytucyjnej skarżący dowodzą, że ich zachowania nie można uznać za przestępne, bo nie jest ono ani działaniem ani zaniechaniem. Jak wskazują w uzasadnieniu prezentowanej tezy: „Nie ulega wątpliwości, że nie wykonując żadnych czynności sprawczych, mogących spowodować niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia innych ludzi, nie wykonali oni żadnego działania. Nie byli zaś prawnie zobowiązani do określonych zachowań, których by zaniechali”. Zdaniem skarżących o niekonstytucyjności zaskarżonego przepisu świadczy nie tylko zastosowanie wykładni znamienia „udziału”, która prowadzi do przypisania współodpowiedzialności za cudze czyny, ale także rozumienie tego „udziału” nie jako działania czy zaniechania, ale jako określonego stanu psychicznego. Uzasadniając postawioną tezę skarżący wskazują, że odpowiedzialność karna ma charakter zindywidualizowany i może dotyczyć wyłącznie „przejawów uzewnętrznień” określonych stanów psychicznych. To ostatnie wyklucza odpowiedzialność za myśli. Normy prawa karnego – jak wywodzą dalej skarżący – wiążą odpowiedzialność karną z czynem konkretnego człowieka, mogącym przybrać postać działania albo zaniechania. Analiza art. 158 k.k. prowadzi – zdaniem skarżących – do wniosku, że do odpowiedzialności karnej za analizowane przestępstwo mogą zostać pociągnięte tylko te osoby, których działania „zakwalifikowane mogą zostać za wypełniające przymiot działań napastniczych, czy też napastniczo-obronnych, przy jednoczesnej możliwości wystąpienia skutku w postaci narażenia życia i zdrowia człowieka”. Każde zachowanie, które wykracza poza tak ujętą czynność sprawczą zaczyna – według skarżących – stwarzać konkretne problemy. *In fine* prowadzonych wywodów skarżący stwierdzają, że „skoro więc w koncepcji przestępstwa jako czynu człowieka, zachowania oskarżonych nie mogą zostać jako »czyny« immanentnie związane z danym przestępstwem zakwalifikowane, to nie może być mowy o popełnieniu czynu. Przypisywanie odpowiedzialności karnej nie za czyn, ale za bierne zachowanie, kwalifikowane bliżej nie określonymi przeżyciami psychicznymi, które dodatkowo nie stanowi karalnego zaniechania, nie spełnia warunku poddania człowieka odpowiedzialności karnej, określonego w art. 42 ust. 1 Konstytucji RP”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji jednym z warunków, od którego spełnienia zależy to, czy skarga zostanie przekazana do merytorycznego rozpoznania, jest wykazanie naruszenia konstytucyjnego prawa podmiotowego lub konstytucyjnej wolności wskutek wydania rozstrzygnięcia na podstawie kwestionowanej regulacji. Należy przypomnieć, że w swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny podkreśla, iż w rozumieniu art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 653, ze zm.; dalej: ustawa o TK) to na skarżącym ciąży obowiązek nie tylko wskazania, jakie konstytucyjne prawa i wolności zostały naruszone, lecz także określenia, w jaki sposób doszło do ich naruszenia w związku z wydaniem ostatecznego rozstrzygnięcia na podstawie kwestionowanych przepisów. Jak wynika z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, oczywista bezzasadność sformułowanych zarzutów uzasadnia odmowę nadania skardze dalszego biegu.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na to, jakie znacznie dla kontroli zgodności art. 158 § 1 k.k. z art. 42 ust. 1 Konstytucji – dokonywanej w kontekście zasady określoności – mają utrwalone poglądy wyrażone w orzecznictwie i doktrynie. Jeżeli umożliwiają doprecyzowanie niejednoznacznych sformułowań zawartych w kwestionowanym przepisie, to okoliczność ta uzasadnia stwierdzenie jego zgodności z art. 42 ust. 1 Konstytucji. Do takiej konstatacji może prowadzić orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, zwłaszcza wyrok z 9 czerwca 2010 r. (SK 52/08, OTK ZU nr 5/A/2010, poz. 50), w którym uznano, że art. 231 k.k. jest zgodny z Konstytucją, mimo że użyto w nim ocenego sformułowania „działa na szkodę”, ponieważ: „(...) jego interpretacja w doktrynie i orzecznictwie SN pozwala adresatowi normy wyrażonej w zaskarżonym przepisie na ustalenie, czy jego zachowanie będzie naruszać prawo”. Mimo tego, że wykładnia językowa znamion typu czynu zabronionego wynikającego z zaskarżonej regulacji nie pozwala na uzyskanie jednoznacznego rezultatu, nie można przyjąć, że doszło do naruszenia zasady określoności, o której mowa w art. 42 ust. 1 Konstytucji, jeżeli dane rozumienie tych znamion jest powszechnie przyjęte w doktrynie i w orzecznictwie.

Analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego – od momentu wprowadzenia do polskiego ustawodawstwa typu „bójka” – prowadzi do wniosku, że znamię „udziału w bójce” było przez sądy wykładane prawie jednakowo. Możliwe było zatem ukształtowanie się jednoznacznej, niebudzącej wątpliwości linii orzeczniczej. Już na gruncie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 60,

poz. 571, ze zm.) Sąd Najwyższy – Izba Karna w wyroku z 21 lipca 1938 r. (sygn. akt 1 K. 1061/38, Zb. Orz. z 1939, nr III poz. 71) stwierdził: „Pomijając to, iż według ustaleń udział w bójce oskarżonego nie ograniczał się jedynie do trzymania otwartego noża w czasie bójki, należy stwierdzić, iż gdyby nawet tak było, to stan ten wypełnia w danym wypadku całkowicie istotę przestępstwa z art. 240 kk. Czynny bowiem udział w bójce nie musi, wbrew zapatrywaniu wyrażonemu w kasacji, polegać jedynie na fizycznym zadawaniu razów. Ów udział uczestnika obecnego na miejscu bójki może też być intelektualny i streszcza się np. w wykrzykiwaniu słów: bijcie go, lub tym podobnych, albo też w wymachiwaniu w czasie bójki nożem, tj. w zachowaniu się świadczącym w sposób wyraźny o agresywnym uczestniczeniu w bójce”. W wyroku z 10 września 1958 r. (sygn. akt II K 537/58, OSNPG z 1959, nr 5, str. 5) sąd ten doprecyzował swój pogląd „(...) udział w bójce w rozumieniu przepisu art. 240 k.k. nie musi wyrażać się w aktywnym, w sensie fizycznym, uczestnictwie (zadawanie i odpieranie ciosów), lecz również może polegać na przybraniu takiej postawy, która w sposób widoczny manifestuje jego gotowość wzięcia czynnego udziału w bójce”. Stanowisko takie prezentowano także na gruncie ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 13, poz. 94, ze zm.; zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 25 listopada 1993 r. [sygn. akt II AKa 85/93, OSA 1998 r., Nr 10, poz. 56]; wyrok Sądu Najwyższego z 28 lipca 1972 r. [sygn. akt Rw 692/72, OSNKW 1972, Nr 11, poz. 181]) oraz na gruncie aktualnie obowiązującego kodeksu karnego (zob.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 12 października 2000 r. [sygn. akt II AKa 169/2000, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” z 2000 r., nr 11 poz. 42]; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 23 listopada 2000 r. [sygn. akt II AKa 169/2000, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” z 2001 r., nr 7-8 poz. 66]; postanowienie Sądu Najwyższego – Izba Karna z 7 września 2004 r. [sygn. akt II KK 377/2003, Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych z 2004 r. poz. 1506]; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 29 czerwca 2010 r. [sygn. akt AKa 69/2010, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” z 2010 r., nr 9 poz. 28]; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 12 lipca 2012 r. [sygn. akt II AKa 108/2012, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” z 2012 r., nr 9 poz. 38]). Także w jednym z niedawnych postanowień Sądu Najwyższego – Izba Karna z 22 kwietnia 2009 r. stwierdzono, że „Przepis art. 158 § 1 k.k. nie określa sposobu udziału w pobiciu (a także w bójce), co oznacza, że może to być każda forma świadomego współdziałania uczestników pobicia, a w jej ramach również każdy środek użyty do ataku na inną osobę (inne osoby), jeżeli wspólne działanie powoduje narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 lub w art. 157 § 1 k.k.” (sygn. akt IV KK 14/2009, OSNKW z 2009 r., nr 7, poz. 54). Również w doktrynie ugruntowało się – pod wpływem orzecznictwa sądów orzekających na podstawie zaskarżonego przepisu – takie szerokie rozumienie wykładni znamienia „udział w bójce” (zob. np. B. Michalski (w:) *Komentarz. Kodeks Karny. Część szczególna*, red. A. Wąsek, t. I, wyd. 3, Warszawa 2006, s. 361–363; A. Zoll (w:) *Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna*, red. A. Zoll, t. II, wyd. 3, Warszawa 2006 r., s. 331–333).

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skarżący nie wykazali, iż zastosowanie wykładni językowej znamienia „udział w bójce” pozwala na uzyskania jej jednoznacznego rezultatu, zaś wykładnia tego znamienia wynikająca z utrwalonej linii orzeczniczej sądów karnych prowadzi do poszerzenia zakresu odpowiedzialności. Nie ma zatem podstaw do uznania, że zaskarżony przepis jest sprzeczny z art. 42 ust. 1 Konstytucji.

Naruszenie art. 42 ust. 1 Konstytucji skarżący wiążą ponadto z tym, że zostali skazani za przestępstwo, pomimo iż ich zachowanie nie było ani działaniem ani zaniechaniem, czyli – jak wnioskują – nie było czynem w rozumieniu wskazanego przepisu Konstytucji. W odniesieniu do tego zarzutu należy stwierdzić, że czynem – w rozumieniu prawa karnego – jest „zachowanie człowieka, które charakteryzuje się zdolnością dopasowania ruchów do potrzeb realizacji wyobrażonego celu” (A. Zoll (w:) *Kodeks karny. Komentarz. Część ogólna*, red. A. Zoll, t. I, wyd. 4, Warszawa 2012 r., s. 46). W tym kontekście nie budzi wątpliwości to, że zachowanie polegające na udziale w bójce – także w formie opisanej we wcześniej cytowanych orzeczeniach, a kwestionowanej przez skarżących w skardze – może mieć cechy czynu. Trzeba też dodać, że pewnym uproszczeniem jest twierdzenie, iż aby zachowanie można było uznać za przestępne, musi ono przybrać postać działania lub zaniechania. Są przecież formy zachowań, które trudno zaliczyć do którejś z tych kategorii (np. posiadanie). Poza tym w rzeczywistości nie ma wyodrębnionych działań lub zaniechań. Czyn jest zawsze pewną aktywnością człowieka w stosunku do otaczającej go rzeczywistości, aktywnością, która może charakteryzować się pewnymi cechami, lub ich brakiem. O tym, które elementy zachowania są prawnokarnie relewantne, decyduje norma sankcjonowana. Z art. 158 k.k. wynika norma, która każdemu zakazuje udziału w zdarzeniu, jakim jest bójka. O tym, jaka kategoria zachowań realizuje znamię „udziału w bójce”, przesądziło orzecznictwo sądów już na gruncie poprzednio obowiązujących uregulowań prawnokarnych. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego jest to odpowiedzialność za zachowanie (a nie za myśli), odpowiedzialność zindywidualizowana, mimo że o jej zakresie – podobnie jak w przypadku współsprawstwa – będzie decydowało zachowanie nie tylko samego sprawcy, lecz także osób z nim współdziałających (innych uczestników bójki).

Zdaniem skarżących analiza art. 158 k.k. prowadzi do wniosku, że do odpowiedzialności karnej za to przestępstwo można pociągnąć jedynie te osoby, „których działania zakwalifikowane mogą zostać za wypełniające przymiot działań napastniczych, czy też napastniczo-obronnych, przy jednoczesnej możliwości wystąpienia skutku w postaci narażenia życia i zdrowia człowieka”. Z wcześniejszych części uzasadnienia skargi wynika, że skarżący tę możliwość sprowadzenia niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wiążą ze zindywidualizowanym działaniem sprawcy. Teza powyższa nie znajduje potwierdzenia w zaskarżonym przepisie. Wynika z niego bowiem jednoznacznie, że skutek ma być efektem zdarzenia jako całości. Nie ma potrzeby – dla przyjęcia realizacji znamion typu czynu zabronionego – wykazania, że zachowanie pojedynczego sprawcy w jakikolwiek sposób przyczyniło się do powstania skutku; istotne jest, że uczestniczył on w zdarzeniu mającym charakter bójki, mając świadomość, że niesie ono zagrożenie dla życia i zdrowia (typ opisany w art. 158 § 1 k.k. jest typem umyślnym). Należy przypomnieć, że także z art. 42 ust. 1 Konstytucji nie wynika, że zachowanie zagrożone karą musi być stwarzać niebezpieczeństwo dla dobra prawnego. Artykuł 42 ust. 1 Konstytucji statuuje zasadę *nullum crimen sine lege*; kwestia merytorycznej zasadności zagrożenia danego zachowania karą kryminalną to problem proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji).

Dodatkowo Trybunał Konstytucyjny zauważa, że poza zakresem jego kontroli pozostaje ocena zasadności rozstrzygnięć, z którymi skarżący wiążą naruszenie przysługujących im praw konstytucyjnych. Innymi słowy stwierdzenie, czy przypisane skarżącym zachowanie rzeczywiście realizowało znamiona typu czynu zabronionego, opisanego w art. 158 k.k., czy też nie, wykracza kompetencje Trybunału Konstytucyjnego. Jest to bowiem stosowania, a nie stanowienia prawa.

W związku z powyższym, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

### 36

#### **POSTANOWIENIE** z dnia 23 stycznia 2014 r. **Sygn. akt Ts 212/12**

##### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Biernat – przewodniczący  
Leon Kieres – sprawozdawca  
Marek Zubik,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej G.P. i M.L.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnąć zażalenia.**

##### **UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 22 sierpnia 2012 r. (data nadania) G.P. i M.L. (dalej: skarżący) zakwestionowali zgodność art. 158 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.) z art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono na podstawie następującego stanu faktycznego. Sąd Rejonowy w Gliwicach – III Wydział Karny wyrokiem z 20 lipca 2011 r. (sygn. akt III K 1189/10) uznał skarżących za winnych popełnienia przestępstwa określonego w art. 158 § 1 k.k. Po rozpoznaniu apelacji złożonej od powyższego orzeczenia Sąd Okręgowy w Gliwicach – Wydział VI Karny Odwoławczy wyrokiem z 24 kwietnia 2012 r. (sygn. akt VI Ka 1053/11) utrzymał w mocy zaskarżone rozstrzygnięcie (w zakresie relewantnym dla wniesionej skargi konstytucyjnej).

Z wydaniem wskazanych rozstrzygnięć skarżący wiązą naruszenie art. 42 ust. 1 Konstytucji. Uzasadniając swój zarzut, wskazują na nieprecyzyjność znamienia typu czynu zabronionego, opisanego w zaskarżonym przepisie, tj. „udział w bójce”. Zgodnie z ugruntowanym poglądem prezentowanym w doktrynie i orzecznictwie – na który powołują się skarżący – znamię to realizują także zachowania niebędące przejawem czynnej agresji (a więc inne niż np. zadawanie ciosów). Zadaniem skarżących tak szeroka interpretacja znamion typu czynu zabronionego narusza zasadę określoności. Obywatele nieznanego poglądów wyrażonych w doktrynie i orzecznictwie mają bowiem „nikłe szanse na zastosowanie się do normy sankcjonowanej zawartej w tym przepisie (...)”. Dla przeciętnego obywatela niezrozumiałym bowiem jest, że sama jego obecność i »wytwarzanie przewagi liczebnej« może skutkować wypełnieniem przez niego czynności sprawczej przestępstwa »bójki«. W przekonaniu skarżących niedostateczna określoność art. 158 § 1 k.k. prowadzi także do naruszenia zasad wynikających z art. 2 Konstytucji, a mianowicie zasady zaufania obywatela do państwa i prawa oraz zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli.

W dalszej części skargi konstytucyjnej skarżący dowodzą, że ich zachowania nie można uznać za przestępne, bo nie jest ono ani działaniem, ani zaniechaniem. Jak wskazują w uzasadnieniu tej tezy: „Nie ulega wątpliwości, że nie wykonując żadnych czynności sprawczych, mogących spowodować niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia innych ludzi, nie wykonali oni żadnego działania. Nie byli zaś prawnie zobowiązani do określonych zachowań, których by zaniechali”. Zdaniem skarżących o niekonstytucyjności zaskarżonego przepisu świadczy nie tylko zastosowanie wykładni znamienia „udziału”, która prowadzi do przypisania współodpowiedzialności za cudze czyny, ale także rozumienie tego „udziału” nie jako działania czy zaniechania, ale jako określonego stanu psychicznego. Uzasadniając postawioną tezę, skarżący wskazują, że odpowiedzialność karna ma charakter zindywidualizowany i może dotyczyć wyłącznie „przejawów uzewnętrznień” określonych stanów psychicznych. To ostatnie wyklucza odpowiedzialność za myśli. Normy prawa karnego – jak wywodzą dalej skarżący – wiązą odpowiedzialność karną z czynem konkretnego człowieka, mogącym przybrać postać działania albo zaniechania. Analiza art. 158 k.k. prowadzi zaś do wniosku, że do odpowiedzialności karnej za analizowane przestępstwo można pociągnąć tylko te osoby, których działania „zakwalifikowane mogą zostać za wypełniające przymiot działań napastniczych, czy też napastniczo-obronnych, przy jednoczesnej możliwości wystąpienia skutku w postaci narażenia życia i zdrowia człowieka”. Zakwalifikowanie zachowania, które wykracza poza tak ujętą czynność sprawczą, jako realizującego znamiona typu czynu zabronionego, musi – według skarżących – budzić wiele wątpliwości. *In fine* prowadzonych wywodów skarżący stwierdzają: „skoro więc w koncepcji przestępstwa jako czynu człowieka, zachowania oskarżonych nie mogą zostać jako »czyny« immanentnie związane z danym przestępstwem zakwalifikowane, to nie może być mowy o popełnieniu czynu. Przypisywanie odpowiedzialności karnej nie za czyn, ale za bierne zachowanie, kwalifikowane bliżej nieokreślonymi przeżyciami psychicznymi, które dodatkowo nie stanowi karalnego zaniechania, nie spełnia warunku poddania człowieka odpowiedzialności karnej, określonego w art. 42 ust. 1 Konstytucji RP”.

Postanowieniem z 11 lipca 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze dalszego biegu. W uzasadnieniu Trybunał przypomniał, że pomimo użycia w zaskarżonym przepisie ocennego sformułowania, którego wykładnia językowa nie pozwala na uzyskanie jednoznacznego rezultatu, nie można przyjąć, że doszło do naruszenia zasady określoności, o której mowa w art. 42 ust. 1 Konstytucji, jeżeli określone rozumienie tego sformułowania jest powszechnie przyjęte w doktrynie i w orzecznictwie. A taka sytuacja ma miejsce w przypadku znamienia „udział w bójce”, co zostało wykazane w uzasadnieniu postanowienia Trybunału (zob. przytoczone tam poglądy doktryny i orzecznictwa).

W zażaleniu złożonym na powyższe postanowienie skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia w całości i nadanie skardze dalszego biegu. Zdaniem skarżących uznanie przez Trybunał ich skargi za oczywiście bezzasadną było niesłuszne, opierało się bowiem na błędnym założeniu, że przeciętny obywatel zna poglądy doktryny i orzecznictwa na temat wykładni znamion „udziału w bójce”. W ocenie skarżących statystyczny Polak „branie udziału w bójce” rozumie jako bezpośredni udział w zajściu, w szczególności polegającym na czynnej agresji. W dalszej części zażalenia skarżący wskazują, że skoro prawo jest stanowione „przez obywateli i dla obywateli” to należy z systemu prawa usunąć przepis, który naraża tego obywatela na nieświadome pociągnięcie do odpowiedzialności karnej. Ponadto skarżący podnoszą, że uznanie zaskarżonego przepisu za niekonstytucyjny jest konieczne także ze względu na kwestię merytorycznej zasadności zrównania wszystkich zachowań wypełniających obecnie znamiona bójki, niezależnie od tego, czy sprawca zadaje ciosy, czy tylko wytwarza liczebną przewagę.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, argumenty przedstawione w zażaleniu nie podważają zaś zasadności ustaleń dokonanych w tym postanowieniu.

W przekonaniu skarżących ustalenia Trybunału poczynione na etapie wstępnego rozpoznania ich skargi opierają się na błędnym założeniu, zgodnie z którym przeciętny obywatel zna poglądy doktryny i orzecznictwa na temat wykładni znamion „udziału w bójce”. W tym kontekście należy stwierdzić, że relewantne dla naruszenia art. 42 ust. 1 Konstytucji jest nie wykazanie, że przeciętny obywatel nie zna poglądów doktryny lub orzecznictwa dotyczących wykładni spornego znamienia, ale ustalenie, czy może się z nimi zapoznać. Dopiero bowiem stwierdzenie, że dla przeciętnego obywatela dokonana w ostatecznym rozstrzygnięciu wykładnia spornej regulacji nie była obiektywnie rozpoznawalna, uzasadnia naruszenie zasady określoności. Skarżący we wniesionym zażaleniu nie wykazali, że w tym konkretnym przypadku nie mieli obiektywnej możliwości zapoznania się z powszechnie przyjętą wykładnią spornego znamienia, a zatem nie uprawdopodobnili naruszenia prawa wynikającego z art. 42 ust. 1 Konstytucji. Wykazanie tej okoliczności w sprawie skarżących jest istotne z tego względu, że orzecznictwo Sądu Najwyższego jest publikowane zarówno w zbiorach urzędowych, jak też na stronie internetowej Sądu Najwyższego; dostęp do orzecznictwa sądów powszechnych jest również możliwy za pośrednictwem Internetu. Istnieje zatem swoistego rodzaju domniemanie, że zapoznanie się z wykładnią zawartego w zaskarżonym przepisie znamienia nie powinno stanowić trudności dla statystycznego obywatela.

Za oczywiście bezzasadny należy także uznać zarzut narażenia obywatela na nieświadome pociągnięcie do odpowiedzialności karnej. Należy podkreślić, że kwestionowane przez skarżących – jako realizujące znamiona typu czynu zabronionego – zachowania (nakłanianie do zadawania ciosów, udzielanie pomocy), które w przypadku typu czynu zabronionego „udziału w bójce” stanowią realizację sprawczej formy popełnienia przestępstwa, w przypadku innych typów czynu zabronionego realizują znamiona podżegania do popełnienia danego typu czynu zabronionego lub pomocnictwa w jego popełnieniu. Zarówno podżeganie, jak i pomocnictwo, są zagrożone tą samą karą, co sprawcze formy popełnienia przestępstwa. Oznacza to, że dopuszczając się wskazanych przez skarżących zachowań, obywatel może być co najwyżej nieświadomy, jak zostanie zakwalifikowane jego zachowanie (czy jako podżeganie/pomocnictwo, czy jako sprawstwo), nie może zaś nie zdawać sobie sprawy z karalności tego zachowania.

Kwestia merytorycznej zasadności zrównania różnych form udziału w bójce – na którą wskazują skarżący we wniesionym zażaleniu – nie mieści się w zakresie stawianych zaskarżonemu przepisowi zarzutów. Dotyczy ona bowiem proporcjonalności ograniczenia przysługujących obywatelom praw konstytucyjnych, a nie określoności znamion typu czynu zabronionego.

Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny uznał za w pełni uzasadnione postanowienie z 11 lipca 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej i nie uwzględnił zażalenia złożonego na to postanowienie.

## 37

### **POSTANOWIENIE** z dnia 9 stycznia 2014 r. **Sygn. akt Ts 229/12**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Biernat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej R.K. w sprawie zgodności: art. 7 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn (Dz. U. z 2009 r. Nr 93, poz. 768, ze zm.), art. 97 § 1, art. 100 oraz art. 104 § 1 i 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2012 r. poz. 749, ze zm.) z art. 2, art. 21, art. 64 w związku z art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 17 września 2012 r. (data nadania) R.K. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 7 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn (Dz. U. z 2009 r. Nr 93, poz. 768, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa), art. 97 § 1, art. 100 oraz art. 104 § 1 i 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2012 r. poz. 749, ze zm.; dalej: ordynacja podatkowa) z art. 2, art. 21, art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została skierowana w związku z następującym stanem faktycznym sprawy. Postanowieniem Sądu Rejonowego Katowice – Wschód w Katowicach z 22 listopada 2007 r. (sygn. akt II Ns 1372/07) skarżąca nabyła udział w spadku (wraz z synami, każdy spadkobierca po ¼; dalej: łącznie jako spadkobiercy) po zmarłym 22 lipca 2007 r. mężu (dalej: spadkodawca). W zeznaniu podatkowym o nabyciu praw i rzeczy majątkowych tytułem spadku spadkobiercy wskazali jako długi i ciężary spadku kwotę 361 000 zł zapłaconego przez nich zobowiązania spadkodawcy z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych (rozliczenie roczne za 2007 r.). Organy podatkowe obu instancji odmówiły skarżącej prawa do obniżenia podstawy opodatkowania w podatku od spadków i darowizn o kwotę uiszczonego za spadkodawcę podatku dochodowego od osób fizycznych (decyzje Naczelnika Drugiego Urzędu Skarbowego w Katowicach z 9 lipca 2009 r., nr PO/4300-517/6059980/09 oraz Dyrektora Izby Skarbowej w Katowicach z 12 października 2009 r., nr PB IV/4306-120/09). Organy podatkowe podniosły, że do spadku nie należą obowiązki o charakterze publicznoprawnym, tj. zobowiązanie podatkowe spadkodawcy. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach oddalił skargę na powyższe rozstrzygnięcia organów podatkowych (wyrok z 30 marca 2010 r., sygn. akt I SA/GI 1003/09). Sąd podkreślił, że prawa i obowiązki wynikające z przepisów prawa podatkowego nie należą do spadku, a ich sukcesja jest możliwa jedynie na podstawie i w granicach przepisów ordynacji podatkowej. Stanowisko to podzielił Naczelny Sąd Administracyjny, który oddalił skargę kasacyjną skarżącej (wyrok z 23 lutego 2012 r., sygn. akt II FSK 1655/10). Sąd ten dodatkowo podkreślił, że odpowiedzialność podatkowa spadkobierców podatnika, o której mowa w art. 97 § 1 ordynacji podatkowej, realizuje się przez wydanie decyzji wskazanych w art. 100 i w art. 104 ordynacji podatkowej, które zasadniczo posiadają charakter prawny decyzji konstytutywnych – ustalających odpowiedzialność spadkobierców jako osób trzecich w relacji do pierwotnie zobowiązanego podatnika, czyli spadkodawcy. Konsekwencją uznania konstytutywnego charakteru prawnej decyzji o odpowiedzialności podatkowej spadkobiercy za zobowiązania podatkowe spadkodawcy przy braku tych decyzji, jest stwierdzenie nieustalenia odpowiedzialności podatkowej spadkobierców chwili otwarcia spadku, to jest (zgodnie z art. 924 i art. 925 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.; dalej: k.c.) w dacie nabycia przez spadkobiercę spadku. Z tych powodów, w ocenie NSA, zobowiązania podatkowe spadkodawcy nie mogą mieć wpływu na określenie wysokości podstawy opodatkowania podatkiem od spadków i darowizn, o której mowa w art. 7 ust. 1 i 3 ustawy podatkowej.

W ocenie skarżącej obciążanie spadkobiercy podatkiem od pełnej wartości spadku, tj. bez możliwości pomniejszenia podstawy opodatkowania o zobowiązania podatkowe spadkodawcy, narusza zasadę zaufania obywateli do państwa i prawa (art. 2 Konstytucji) przez nałożenie obowiązku uiszczenia daniny od majątku nabytego w drodze dziedziczenia bez rzeczywistej ekonomicznej wartości. Zakwestionowane w skardze konstytucyjnej przepisy, pozwalają organom podatkowym wydawać decyzje o odpowiedzialności spadkobierców za zobowiązania spadkodawcy dopiero po ustaleniu wartości masy spadku. Uniemożliwiają tym samym obywatelom odliczenie wartości tych zobowiązań od podstawy opodatkowania podatkiem od spadków i darowizn (co narusza art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji i wywodzone z nich prawo własności i dziedziczenia). Zaskarżone regulacje są również niezgodne z zasadą ekonomiczności, rzetelności i racjonalności obciążenia podatkowego (wynikającą z art. 21, art. 31 ust. 3, art. 64 oraz art. 217 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać szereg przesłanek jego dopuszczalności. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymagania dotyczące pisma procesowego, a ponadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały



naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z przytoczonego powyżej przepisu wynika, że przedmiotem skargi może stać się wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym, i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań.

Trybunał zwraca uwagę, że w wydanych rozstrzygnięciach zarówno organy podatkowe, jak i sądy administracyjne wskazywały na szereg okoliczności skutkujących brakiem prawa do uznania zapłaconego za spadkodawcę zobowiązania podatkowego za dług lub ciężar, o którym mowa w art. 7 ust. 1 i 3 ustawy podatkowej.

Po pierwsze, ustawa podatkowa (a w szczególności art. 7 ust. 1 tej ustawy, określający ogólną zasadę ustalania podstawy opodatkowania) nie definiuje pojęcia długów i ciężarów. W konsekwencji, przy zastosowaniu wykładni systemowej, należy odwołać się do definicji długów i ciężarów spadkowych, zawartej w art. 922 k.c., zgodnie z którą do spadku należą prawa i obowiązki majątkowe spadkodawcy z wyłączeniem tych, które bądź są ściśle związane z jego osobą, bądź przechodzą na określone osoby, niezależnie od tego, czy osoby te są spadkobiercami.

Jednocześnie art. 922 k.c. również nie zawiera ścisłej definicji spadku, lecz podaje ogólne wskazówki, na których ma się opierać rozstrzygnięcie, czy dane prawo lub obowiązek wchodzi w skład spadku (J. Piątowski, H. Witczak, J. Kawałko [w:] *Prawo spadkowe. System prawa prywatnego*, t. 10, Warszawa 2013, s. 49-50). Przyjmuje się cztery kryteria tego zaliczenia, a mianowicie – dane prawo lub obowiązek wchodzi w skład spadku, jeżeli: ma charakter cywilnoprawny, ma charakter majątkowy, nie jest ściśle związane z osobą zmarłego, nie przechodzi na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami (A. Kidyba, E. Niezbecka, Komentarz do art. 922 Kodeksu cywilnego, teza 7, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Spadki*, (red.) A. Kidyba, E. Niezbecka, wyd. III, Wolters Kluwer 2012).

Do spadku nie należą natomiast majątkowe prawa i obowiązki o charakterze publicznoprawnym, wynikające z przepisów należących do innych działów prawa (prawa administracyjnego, prawa finansowego), także wówczas, gdy skutki prawne śmierci osoby fizycznej są oceniane stosownie do przepisów kodeksu cywilnego regulujących spadkobranie. Jako przykład można podać art. 98 § 1 ordynacji podatkowej, na podstawie którego do odpowiedzialności spadkobiercy za zobowiązania podatkowe spadkodawcy stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu cywilnego o przyjęciu i odrzuceniu spadku oraz o odpowiedzialności za długi spadkowe (szerzej: J. Piątowski, H. Witczak, J. Kawałko, [w:] *Prawo spadkowe. System prawa prywatnego*, t. 10, Warszawa 2013, s. 51-55).

Po drugie, jak wynika z literalnej wykładni art. 7 ust. 1 ustawy podatkowej (z zastrzeżeniem ust. 3 tego przepisu), warunkiem potrącenia ciężarów i długów od wartości nabytych rzeczy lub praw majątkowych jest ich istnienie (możliwa do określenia wartość) w dniu nabycia spadku, tj. zgodnie z art. 924 i art. 925 k.c. w chwili śmierci spadkodawcy (por. wyrok NSA z 29 listopada 2012 r., sygn. akt II FSK 737/11).

Po trzecie, na podstawie art. 7 ust. 3 ustawy podatkowej, do tak zdefiniowanych długów i ciężarów zalicza się również: koszty leczenia i opieki w czasie ostatniej choroby spadkodawcy, jeżeli nie zostały pokryte za jego życia i z jego majątku; koszty pogrzebu spadkodawcy, łącznie z nagrobkiem, w takim zakresie, w jakim koszty te odpowiadają zwyczajom przyjętym w danym środowisku, jeżeli nie zostały pokryte z majątku spadkodawcy, z zasiłku pogrzebowego lub nie zostały zwrócone w innej formie; koszty postępowania spadkowego; wynagrodzenie wykonawcy testamentu; obowiązki wykonania zapisów i poleceń zamieszczonych w testamencie; wypłaty z tytułu zachowku oraz inne obowiązki wynikające z przepisów kodeksu cywilnego dotyczących spadków.

Przepis ten rozszerza katalog długów i ciężarów obniżających podstawę opodatkowania podatkiem od spadków i darowizn o obciążenia poniesione przez spadkobiorców po dniu nabycia spadku, ponieważ zasadą wynikającą z art. 7 ust. 1 ustawy podatkowej jest możliwość uwzględnienia długów (i ciężarów) istniejących w chwili nabycia spadku.

Z przepisów tych wynika więc, że do długów i ciężarów w rozumieniu art. 7 ust. 1 ustawy podatkowej zaliczane są, oprócz długów spadkodawcy przechodzących na spadkobiercę zgodnie z art. 922 k.c., także obciążenia, o których mowa w art. 7 ust. 3 ustawy podatkowej. Są to bowiem obciążenia bezpośrednio związane z obowiązkami przewidzianymi w przepisach kodeksu cywilnego dotyczących spadków (zob. wyrok NSA z 18 maja 2012 r., sygn. akt II FSK 2287/10).

Po czwarte, na gruncie prawa podatkowego ukształtował się pogląd, że prawa i obowiązki wynikające z przepisów prawa podatkowego nie należą do spadku. Ich sukcesja jest możliwa jedynie na podstawie i w granicach przepisów ordynacji podatkowej, tj. w drodze decyzji o charakterze konstytucyjnym, ustalających odpowiedzialność spadkobierców jako osób trzecich w relacji do pierwotnie zobowiązanego podatnika, czyli spadkodawcy.

Biorąc powyższe regulacje pod uwagę, Trybunał stwierdza, że brak możliwości pomniejszenia podstawy opodatkowania w podatku od spadków i darowizn o zobowiązania podatkowe spadkodawcy wynika z ustalenia, że: do spadku nie należą majątkowe prawa i obowiązki o charakterze publicznoprawnym (art. 922 k.c.); wartość zobowiązań podatkowych spadkodawcy nie jest znana w chwili nabycia spadku przez spadkobiorców (art. 7 ust. 1 ustawy podatkowej, a obciążenie to nie zostało wskazane w art. 7 ust. 3 ustawy podatkowej); powstanie obowiązku uiszczenia zobowiązań podatkowych spadkodawcy w określonej wysokości wynika nie z faktu nabycia spadku, lecz z wydania decyzji ustalającej odpowiedzialność spadkobiercy (art. 97 i następne ordynacji podatkowej).

W związku z powyższym Trybunał stwierdził, że to nie tylko przepisy zakwestionowane w skardze konstytucyjnej przesądziły o braku możliwości pomniejszenia podstawy opodatkowania w podatku od spadków i darowizn o zobowiązania podatkowe spadkodawcy. Przepisy te określają wprawdzie podstawę opodatkowania podatkiem od spadków i darowizn, nie przesądzają jednak o tym, jakie zobowiązania spadkodawcy wchodzi w skład masy spadkowej. Kwestię tę reguluje art. 922 k.c., w myśl którego prawa i obowiązki wynikające z przepisów prawa podatkowego nie należą do spadku. Należało zatem uznać, że również ten przepis wyłączył możliwość pomniejszenia podstawy opodatkowania podatkiem od spadków i darowizn o zobowiązanie podatkowe spadkodawcy uiszczone przez spadkobiorców.

Tym samym, Trybunał stwierdził, że określona w skardze konstytucyjnej norma nie stanowi pełnej normy, która ukształtowała sytuację prawną skarżącej, i z tego względu – na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – odmówił nadania analizowanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Mając na względzie powyższe, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 38

### **POSTANOWIENIE** z dnia 15 stycznia 2014 r. **Sygn. akt Ts 248/12**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Rzepliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Petrochemia Blachownia S.A. z siedzibą w Kędzierzynie-Koźlu w sprawie zgodności:

art. 86 ust. 2 i 3 w związku z art. 89 ust. 2 ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. z 2011 r. Nr 108, poz. 626, ze zm.) oraz § 3 ust. 2 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 lutego 2009 r. w sprawie warunków prowadzenia składów podatkowych oraz ewidencji przez podmioty prowadzące składy podatkowe (Dz. U. Nr 32, poz. 231, ze zm.) z:

- 1) art. 64 ust. 1 i 3, art. 2 w związku z art. 31 ust. 3, art. 217 w związku z art. 84 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 20 i art. 22, art. 2 w związku z art. 31 ust. 3 oraz art. 217 w związku z art. 84 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 10 października 2012 r. (data nadania) Petrochemia Blachownia S.A. z siedzibą w Kędzierzynie-Koźlu (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 86 ust. 2 i 3 w związku z art. 89 ust. 2 ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. z 2011 r. Nr 108, poz. 626, ze zm.; dalej: ustawa o podatku akcyzowym) oraz § 3 ust. 2 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 lutego 2009 r. w sprawie warunków prowadzenia składów podatkowych oraz ewidencji przez

podmioty prowadzące składy podatkowe (Dz. U. Nr 32, poz. 231, ze zm.; dalej: rozporządzenie) z art. 64 ust. 1 i 3, art. 2 w związku z art. 31 ust. 3, art. 217 w związku z art. 84 Konstytucji, ponieważ przepisy ustawy o podatku akcyzowym, jeśli nie spełniają warunku należytej określoności nie mogą być podstawą do wprowadzania ograniczeń w prawie własności. Skarżąca wniosła również o zbadanie zgodności wyżej wymienionych regulacji z art. 20 i art. 22, art. 2 w związku z art. 31 ust. 3 oraz art. 217 w związku z art. 84 Konstytucji, ponieważ przepisy ustawy o podatku akcyzowym, jeśli nie spełniają warunku należytej określoności nie mogą być podstawą do wprowadzenia ograniczeń wolności działalności gospodarczej.

Rozpatrywaną skargę konstytucyjną skarżąca sformułowała w związku z następującą sprawą. W piśmie z 16 kwietnia 2010 r. spółka wystąpiła z wnioskiem o udzielenie pisemnej interpretacji przepisów prawa podatkowego w sprawie dotyczącej podatku akcyzowego. Spółka chciała wiedzieć, czy po dniu 31 grudnia 2010 r. wymagane będzie magazynowanie wyrobów energetycznych, produkowanych przez Spółkę w zbiornikach podlegających prawnej kontroli metrologicznej, w sytuacji, gdy część tych wyrobów będzie sprzedawana jako surowiec do produkcji paliw. Zdaniem skarżącej również, gdyby po 31 grudnia 2010 r. sprzedawała produkowane przez siebie wyroby jako surowiec do produkcji paliw silnikowych lub opałowych, nie musiałyby one być magazynowane w zbiornikach podlegających prawnej kontroli metrologicznej. Dyrektor Izby Skarbowej w Katowicach, działający z upoważnienia Ministra Finansów, w piśmie z 28 maja 2010 r. (nr IBPP3/443W-17/10/BWo), będącym odpowiedzią na wezwanie do usunięcia naruszenia prawa, stwierdził, że nie ma podstaw do zmiany stanowiska wyrażonego przez ten organ w interpretacji indywidualnej z 16 kwietnia 2010 r. (nr IBPP3/443-191/10/BWo), w której stanowisko skarżącej uznano za nieprawidłowe. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Opolu, rozpoznający skargę spółki na powyższą interpretację indywidualną, skargę tę oddalił (wyrok z 17 listopada 2010 r., sygn. akt I SA/Op 528/10). Skarżąca złożyła skargę kasacyjną na powyższy wyrok, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu w Opolu oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania. Naczelny Sąd Administracyjny (dalej: NSA) oddalił skargę kasacyjną skarżącej jako „nie opartą na usprawiedliwionych podstawach” (wyrok z 24 maja 2012 r., sygn. akt I GSK 391/11).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę konstytucyjną w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Zarówno z powyższego unormowania, jak i z – precyzującej zasady korzystania ze skargi konstytucyjnej – ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), jednoznacznie wynika, że skarżący musi wskazać akt zastosowania kwestionowanych przepisów, który doprowadził do naruszenia jego praw podmiotowych określonych w Konstytucji. Choć więc przedmiotem kontroli przeprowadzanej przez Trybunał Konstytucyjny nie jest samo ostateczne orzeczenie, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji, to jednak uprzednie zastosowanie unormowań będących przedmiotem wnoszonej skargi, skutkujące takim właśnie naruszeniem, jest warunkiem koniecznym korzystania ze skargi konstytucyjnej. Zarówno w orzecnictwie Trybunału Konstytucyjnego w sprawie skargi, jak i w opracowaniach doktrynalnych podkreśla się przy tym, że owo naruszenie powinno mieć w stosunku do skarżącego charakter osobisty, aktualny i bezpośredni, a jego źródło należy upatrywać nie w samym akcie stosowania kwestionowanych przepisów, ale w ich treści normatywnej. Zatem skarżący ma obowiązek wskazać, jakie jego konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób naruszono. Co istotne, naruszenie to skarżący musi ściśle wiązać z ostatecznym orzeczeniem wydanym w sprawie, w związku z którą sformułował skargę konstytucyjną.

2. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, skarżący nie spełnił powyższych przesłanek. Z dokumentów dołączonych do akt sprawy jednoznacznie wynika, że przedmiotem spraw toczących się przed organami i sądami administracyjnymi była pisemna interpretacja co do zakresu i sposobu zastosowania prawa podatkowego w indywidualnej sprawie podatnika. Należy zatem rozważyć, czy interpretacja indywidualna wydawana przez organy podatkowe na podstawie ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2012 r. poz. 749; dalej: ordynacja podatkowa) jest orzeczeniem o prawach lub wolnościach albo obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji.

2.1. Interpretacja indywidualna jest instrumentem pomocniczym dla podatników, szczególnie przydatnym w procesie samowymiaru. Procedura udzielania interpretacji indywidualnych nie jest postępowaniem podatkowym

w rozumieniu działu IV ordynacji podatkowej (zob. H. Dzwonkowski, komentarz do art. 14a, [w:] *Ordynacja podatkowa. Komentarz*, red. H. Dzwonkowski, Warszawa 2006, s. 130 i nast.). Interpretacja indywidualna jest wykładnią prawa podatkowego. W procesie jej wydawania nie rozstrzyga się sprawy podatkowej, lecz jedynie stosuje przepisy prawa podatkowego odpowiednio do stanu faktycznego przedstawionego we wniosku, także takiego – co wystąpiło w analizowanej sprawie – jaki jeszcze nie wystąpił (zob. R. Mastalski, komentarz do art. 14b, [w:] B. Adamiak, J. Borkowski, R. Mastalski, J. Zubrzycki, *Ordynacja podatkowa. Komentarz*, Wrocław 2007, s. 147). Udzielenie interpretacji odnośnie do zakresu stosowania prawa jest jednocześnie czynnością należącą do kompetencji władzy publicznej. Czynność ta polega jednak wyłącznie na udzieleniu informacji, nie wiąże się zaś z przyznaniem, stwierdzeniem albo uznaniem uprawnień lub obowiązków wynikających z przepisów prawa. Konsekwencją interpretacji nie jest konkretyzacja uprawnień podatnika ani obowiązku na nim ciążyącego. Zakres obowiązku podatkowego, przedmiot opodatkowania, moment powstania obowiązku podatkowego oraz stawki podatkowe są określone w ustawach podatkowych. Zatem czynność organu podatkowego polegająca jedynie na udzieleniu interpretacji nie może doprowadzić ani do stworzenia obowiązku, ani do jego zniesienia, ani też do jego ograniczenia. Z tych przyczyn przepisy ordynacji podatkowej nie nakładają na organy podatkowe ani na osoby, które otrzymały interpretację, obowiązku zachowania się zgodnie z jej treścią (art. 14k § 1 *in fine* ordynacji podatkowej). Jednocześnie art. 14k § 3 ordynacji podatkowej stanowi, że zastosowanie się do interpretacji indywidualnej lub ogólnej nie może szkodzić. Przepis ten określa także konsekwencje nieuwzględnienia przez organy podatkowe przy rozstrzyganiu sprawy podatkowej interpretacji indywidualnej otrzymanej przez podatnika (zob. komentarz do art. 14k, [w:] *Ordynacja podatkowa. Komentarz.*, red. B. Brzeziński, M. Kalinowski, A. Olesińska, M. Masternak, J. Orłowski, Toruń 2007, s. 97).

2.2. W postępowaniu przed organami i sądami administracyjnymi skarżąca nie kwestionowała zasadności nałożenia na nią podatku akcyzowego (czy też zwolnienia od opodatkowania) na podstawie zaskarżonych przepisów, lecz domagała się jedynie rozpatrzenia wniosku o udzielenie interpretacji (tj. dokonania przez organy podatkowe wykładni art. 86 ust. 2 i 3 w związku z art. 89 ust. 2 ustawy o podatku akcyzowym oraz § 3 ust. 2 rozporządzenia). W tym stanie rzeczy ani interpretacja indywidualna, ani też orzeczenia sądów w przedmiotowym zakresie nie były ostatecznym orzeczeniem o wolnościach, prawach lub obowiązkach skarżącej, lecz przedstawiały stanowisko tychże organów wobec zasadności opinii skarżącej w zakresie dokonania wykładni regulacji zaskarżonych w skardze konstytucyjnej (por. postanowienie TK z 19 kwietnia 2011 r., Ts 190/10, OTK ZU nr 3/B/2011, poz. 254). Okoliczność ta wyklucza przeprowadzenie kontroli zgodności tych przepisów w trybie skargi konstytucyjnej.

Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 ustawy o TK odmawia nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

3. Ponadto za odmową nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej przemawiają również inne argumenty.

3.1. Skarżąca wiąże niekonstytucyjność zaskarżonych przepisów z treścią normatywną nadaną im przez organy orzekające w sprawie. Według niej to interpretacja kwestionowanych regulacji dokonana w jej sprawie (w szczególności przez NSA – por. s. 3 i 12 skargi), obciążająca spółkę obowiązkiem przechowywania określonych wyrobów energetycznych w legalizowanych zbiornikach, jest niezgodna z Konstytucją. Co więcej, skarżąca twierdzi, że jest możliwe dokonanie takiej interpretacji zakwestionowanych regulacji, by była ona zgodna z Konstytucją (s. 13 skargi konstytucyjnej). Ponadto podnosi, że w związku z tym, iż nie ma żadnych innych orzeczeń dotyczących tego zagadnienia, treść znaczeniowa nadana art. 86 ust. 2 i 3 w związku z art. 89 ust. 2 ustawy o podatku akcyzowym oraz § 3 ust. 2 rozporządzenia w wyroku NSA z 24 maja 2012 r. (sygn. akt I GSK 391/11) jest utrwaloną praktyką. Według skarżącej wykładnia przyjęta przez NSA będzie wyznaczać kierunek interpretacyjny tej regulacji i będzie zapewne powielana w innych orzeczeniach.

3.2. Wątpliwości Trybunału nie budzi zatem, że analizowana skarga konstytucyjna jest w omawianym zakresie skargą na stosowanie prawa. Zgodnie z konstrukcją skargi konstytucyjnej przyjętą w polskim prawie jej przedmiotem mogą być tylko akty normatywne będące podstawą rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu praw i wolności konstytucyjnych, a nie celowość i słuszność wydania takiego rozstrzygnięcia. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest orzekanie w sprawach zgodności aktów normatywnych z ustawą zasadniczą, w celu wyeliminowania z systemu prawnego przepisów, które są niezgodne z Konstytucją. Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy natomiast ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy

orzekające w sprawie (por. np. postanowienia TK z: 20 lipca 2011 r., Ts 303/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 454, 27 grudnia 2011 r., Ts 108/10, niepubl., 7 lutego 2012 r., Ts 309/11, niepubl.).

Należy zgodzić się ze skarżącą, że w orzecznictwie Trybunału ugruntowało się stanowisko dopuszczające kontrolę normy o takiej treści, jaką nadała mu stała i utrwalona praktyka jej stosowania. Trybunał zwracał przy tym uwagę, że różnica między wadliwością stosowania prawa i utrwaloną praktyką jego stosowania w wielu przypadkach się zaciera (por. wyroki TK z: 31 marca 2005 r., SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29; 2 czerwca 2009 r., SK 31/08, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 83). Niemniej jednak jedno orzeczenie NSA, na które powołuje się skarżąca, nie może stanowić „stałej i utrwalonej praktyki”.

Okoliczność powyższa jest, zgodnie z art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, podstawą odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

### 39

## **POSTANOWIENIE** z dnia 9 kwietnia 2013 r. **Sygn. akt Ts 6/13**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej A.O. w sprawie zgodności:  
art. 139 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### **UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 7 stycznia 2013 r. (data nadania) A.O. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 139 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną sformułowano w związku z następującym stanem faktycznym. W dniu 28 sierpnia 2007 r. Sąd Rejonowy w Jędrzejowie – Wydział I Cywilny wydał wobec skarżącej (w sprawie o sygn. I Nc 38/07) nakaz zapłaty, który uprawomocnił się, ponieważ skarżąca nie wniosła sprzeciwu. Sąd, powoławszy się na art. 139 § 1 k.p.c., uznał, że nakaz skarżącej skutecznie doręczono. W dniu 15 listopada 2010 r. skarżąca złożyła skargę o wznowienie postępowania w sprawie I Nc 38/07, którą jednak Sąd Rejonowy w Jędrzejowie – Wydział I Cywilny odrzucił postanowieniem z 19 stycznia 2010 r. (sygn. akt I Nc 576/10). Sąd stwierdził, że skargę wniesiono po terminie, który upłynął 29 lutego 2008 r. Skarżąca złożyła zażalenie na postanowienie sądu rejonowego, które Sąd Okręgowy w Kielcach – Wydział II Cywilny Odwoławczy oddalił postanowieniem z 7 listopada 2011 r. (sygn. akt II Cz 1232/11), doręczonym skarżącej 2 grudnia 2011 r.

Skarżąca uważa, że zaskarżony przepis narusza przysługujące jej prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), a w szczególności – prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy. Podkreśla przy tym, że istota tego naruszenia polega na „domniemaniu doręczenia pisma” i w konsekwencji – na uprawomocnieniu się orzeczenia wydanego wobec pozwanego, bez umożliwienia mu wzięcia udziału w postępowaniu.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 6 lutego 2013 r. skarżącą wezwano do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej, tj. do: oświadczenia, czy złożoną skargę sporządził i parafował

prawidłowo umocowany pełnomocnik skarżącej, a jeśli tak, to do nadesłania skargi konstytucyjnej opatrzonej podpisem (zamiast parafą) pełnomocnika skarżącej; doręczenia pełnomocnictwa szczególnego do sporządzenia skargi i reprezentowania skarżącej w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, określającego dokładnie sprawę, w której go udzielono (przedmiot skargi); a także wyjaśnienia, czy przedmiotem skargi jest uchylony art. 139 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.) czy art. 139 § 1 k.p.c. Ponadto skarżącą wezwano do: wskazania, jakie konstytucyjne wolności lub prawa przysługujące skarżącej, wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji, zostały naruszone i w jaki sposób; doręczenia odpisu postanowienia Sądu Rejonowego w Jędrzejowie z 19 stycznia 2010 r. (sygn. akt I Nc 576/10) wraz z uzasadnieniem a także wskazania daty doręczenia postanowienia Sądu Okręgowego w Kielcach z 7 listopada 2011 r.

W piśmie nadesłanym 15 lutego 2013 r. skarżąca odniosła się do zarządzenia. Dostała brakujące załączniki i sprecyzowała przedmiot skargi. Ponadto wyjaśniła, że art. 139 § 1 k.p.c. skutkuje wyłączeniem jawności postępowania sądowego, gwarantowanej w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Zdaniem skarżącej domniemanie doręczenia pisma stronie powoduje, że nie może ona (nie ze swojej winy) uczestniczyć w rozprawie. Zgodnie z informacją podaną przez skarżącą postanowienie sądu okręgowego doręczono jej 2 grudnia 2011 r.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności lub praw, które naruszono przez wydanie w sprawie skarżącego rozstrzygnięcia opartego na zaskarżonej normie. Na etapie wstępnej kontroli Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga spełnia wymagania formalne określone w art. 46–48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) i czy zarzuty w niej zawarte nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK).

Skarżąca łączy naruszenie swojego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) przez art. 139 § 1 k.p.c. z postanowieniem Sądu Rejonowego w Jędrzejowie z 19 stycznia 2010 r. oraz postanowieniem Sądu Okręgowego w Kielcach z 7 listopada 2011 r.

Odnosząc się do zarzutu skarżącej, Trybunał przypomina, że w świetle art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia.

Postanowienie sądu okręgowego z 7 listopada 2011 r. doręczono skarżącej 2 grudnia 2011 r. Niepodlegający przywróceniu termin do wniesienia skargi konstytucyjnej upłynął 2 marca 2012 r. Rozpatrywaną skargę złożono tymczasem 7 stycznia 2013 r., czyli po upływie terminu określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Okoliczność ta uzasadnia odmowę nadania dalszego biegu skardze (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

Trybunał zwraca nadto uwagę, że w myśl art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK w skardze konstytucyjnej skarżący powinien wskazać ostateczne orzeczenie wydane na podstawie przepisu, z którym wiąże naruszenie swoich konstytucyjnych praw.

Trybunał stwierdza, że ani postanowienie sądu rejonowego z 19 stycznia 2010 r., ani postanowienie sądu okręgowego z 7 listopada 2011 r. nie zostały oparte na zaskarżonym przepisie. Oba sądy poprzestały na ustaleniu, że skargę w sprawie wznowienia wniesiono po terminie określonym w art. 407 § 1 k.p.c., co było – w świetle art. 410 § 1 k.p.c. – podstawą do jej odrzucenia. Tym samym złożona skarga konstytucyjna nie spełnia warunku wynikającego z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, co uniemożliwia nadanie jej dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Niezależnie od powyższego należy podkreślić, że w wyroku z 15 października 2002 r. (SK 6/02, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 65) Trybunał Konstytucyjny orzekł już o zgodności art. 139 § 1 k.p.c. z art. 45 i art. 77 Konstytucji. Trybunał zaznaczył przy tym, że instytucja doręczenia zastępczego nie może być traktowana, w takim kształcie, jaki nadaje jej art. 139 k.p.c., jako naruszenie rzetelnej i jawnej procedury.

Zdaniem Trybunału skarżąca nie uprawdopodobniła należyście naruszenia przysługującego jej prawa do sądu, a jedynie zdawkowo odniosła się do okoliczności towarzyszących uprawomocnieniu się w jej sprawie nakazu zapłaty. Z tej przyczyny przywołany wyrok TK za aktualny należy uznać w sprawie skarżącej, co ze względu na pragmatyczną przesłankę *ne bis in idem* również uniemożliwia nadanie wniesionej skardze dalszego biegu (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

## 40

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 23 stycznia 2014 r.  
**Sygn. akt Ts 6/13**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Rzepliński – przewodniczący  
Andrzej Wróbel – sprawozdawca  
Marek Kotlinowski,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 kwietnia 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej A.O.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 7 stycznia 2013 r. (data nadania) A.O. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 139 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem z 9 kwietnia 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze. Jako podstawę odmowy wskazał w pierwszej kolejności przekroczenie terminu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Termin ten, jak ustalił Trybunał, upływał 2 marca 2012 r. Trybunał stwierdził nadto, że skarga nie spełnia warunku z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, skarżąca nie przedstawiła bowiem orzeczeń wydanych na podstawie zaskarżonego przepisu. Niezależnie od powyższych podstaw odmowy Trybunał uznał, że z uwagi na wyrok TK z 15 października 2002 r. (SK 6/02, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 65), stwierdzający zgodność art. 139 § 1 k.p.c. z art. 45 i art. 77 Konstytucji, zachodzi przesłanka pragmatyczna *ne bis in idem*, uzasadniająca odmowę nadania dalszego biegu skardze (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

Na powyższe postanowienie skarżąca złożyła zażalenie, w którym twierdzi, że prawidłowo wskazała postanowienie Sądu Rejonowego w Jędrzejowie – Wydział I Cywilny z 19 stycznia 2010 r. (sygn. akt I Nc 576/10) oraz postanowienie Sądu Okręgowego w Kielcach – Wydział II Cywilny Odwoławczy z 7 listopada 2011 r. (sygn. akt II Cz 1232/11) jako „próbę” uczestniczenia „bezpośrednio – jawnie w rozpoznaniu jej sprawy majątkowej”. Jak podkreśla skarżąca – skarga dotyczy zaś niedoręczenia jej nakazu zapłaty z 28 sierpnia 2008 r., wydanego na podstawie art. 139 § 1 k.p.c. Ponadto, skarżąca uważa, że nie ponosi winy za naruszenie terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał bada przede wszystkim, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

2. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

2.1. Skarżąca w zażaleniu przyznała, że postanowienia sądu rejonowego oraz sądu okręgowego rozstrzygające formalnie o jej skardze o wznowienie postępowania nie zostały wydane na podstawie zaskarżonego

przepisu. To, że wydany przez Sąd Rejonowy w Jędrzejowie nakaz zapłaty z 28 sierpnia 2007 r. (sygn. akt I Nc 38/07) został oparty, w przekonaniu skarżącej, na art. 139 § 1 k.p.c. nie ma znaczenia, skoro jako ostateczne rozstrzygnięcie w swojej sprawie skarżąca wskazała postanowienie sądu okręgowego oddalające zażalenie na postanowienie sądu rejonowego odrzucające skargę o wznowienie. Gdyby nawet skarżąca za ostateczne orzeczenie uznała nakaz zapłaty, to i tak niedopuszczalne byłoby nadanie dalszego biegu skardze z uwagi na przekroczenie trzymiesięcznego terminu do jej złożenia (nakaz zapłaty doręczono w 2007 r., skargę konstytucyjną złożono dopiero w 2013 r.).

2.2. Trybunał przypomina, że określony w art. 46 ust. 1 ustawy o TK termin do wniesienia skargi konstytucyjnej ma charakter materialnoprawny i nie podlega przywróceniu. W razie przekroczenia tego terminu – nawet z przyczyn niezawinionych przez skarżącego – nie jest więc dopuszczalne nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia.

## 41

### **POSTANOWIENIE** z dnia 25 lipca 2013 r. **Sygn. akt Ts 18/13**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej A.N. w sprawie zgodności:  
art. 43 § 1 i 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 89, poz. 553, ze zm.)  
z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 40, art. 41 ust. 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 16 stycznia 2013 r. (data nadania) A.N. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 43 § 1 i 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 89, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 40, art. 41 ust. 4 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono w związku z następującą sprawą. Skarżącemu odbywającemu karę pozbawienia wolności uniemożliwiono skorzystanie z czynnego prawa wyborczego, w związku z czym wystąpił z zawiadomieniem, że sędziowie Sądu Okręgowego w Łodzi i funkcjonariusze Służby Więziennej w Łodzi popełnili przestępstwo polegające na przekroczeniu uprawnień i niedopełnieniu obowiązków służbowych. Postanowieniem z 13 stycznia 2012 r. (sygn. akt 2 Ds. 2512/11) Prokuratura Rejonowa Łódź-Śródmieście odmówiła wszczęcia śledztwa w sprawie. Postanowieniem z 26 kwietnia 2012 r. (sygn. akt IV Kp 417/12) Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieście utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.

Zdaniem skarżącego art. 43 § 1 k.k. narusza wynikającą z art. 2 Konstytucji zasadę przyzwoitej legislacji i dostatecznej określoności przepisów prawa przez „niejednoznaczne określenie czasu, na który orzeczony może być środek karny w postaci pozbawienia praw publicznych”. Co do art. 43 § 2 k.k. skarżący postawił dwa zarzuty. Po pierwsze, że został on sformułowany „w sposób niejasny, nieprecyzyjny, umożliwiający bardzo szeroką interpretację”, w związku z czym jest niezgodny z art. 2 Konstytucji. Po drugie, że prowadzi do naruszenia nakazu humanitarnego traktowania osób odbywających karę pozbawienia wolności, zakazu karania w sposób okrutny, nieludzki i poniżający, a nadto zasady proporcjonalności ograniczeń oraz zasady równości wobec prawa. Zdaniem



skarżącego art. 43 § 2 k.k. w brzmieniu „pozbawienie praw publicznych (...) obowiązuje od uprawomocnienia się orzeczenia; okres, na który środek orzeczono, nie biegnie w czasie odbywania kary pozbawienia wolności (...)” oznacza pozbawienie go praw publicznych „właściwie dożywotnio”.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 28 lutego 2013 r. pełnomocnika skarżącego wezwano do uzupełnienia braków formalnych skargi, tj. wyjaśnienia, w jaki sposób art. 43 § 1 i 2 k.k. był podstawą orzeczenia o jego prawach podmiotowych i dlaczego przepisy będące przedmiotem skargi prowadzą do naruszenia tych praw. W piśmie z 11 marca 2013 r. pełnomocnik skarżącego ustosunkował się do zarządzenia.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz precyzujących go art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) podmiotem uprawnionym do wniesienia skargi konstytucyjnej jest każdy, czyje wolności lub prawa zostały naruszone przez przepis aktu normatywnego wykazujący podwójną kwalifikację. Po pierwsze, zaskarżony przepis powinien być podstawą prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Po drugie, źródłem naruszenia praw i wolności skarżącego ma być normatywna treść kwestionowanych przepisów, na podstawie których organ orzekł o tych prawach i wolnościach, przy czym sposób ich naruszenia musi wskazać sam skarżący w uzasadnieniu wnoszonej skargi (art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna wymienionych warunków nie spełnia.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że jedną z cech skargi konstytucyjnej jest jej zindywidualizowany charakter. Wyraża się on w tożsamości zarówno podmiotowej, jak i przedmiotowej rozpatrywanej sprawy. W postępowaniu skargowym zasadnicze znaczenie ma więc sformułowany zarzut niekonstytucyjności. Skarżący może uczynić przedmiotem zaskarżenia wyłącznie te przepisy zastosowane w jego sprawie, które stały się podstawą jej ostatecznego rozstrzygnięcia przez sąd lub organ administracji publicznej. Warunek ten jest spełniony wówczas, gdy kwestionowany w skardze akt normatywny determinuje treść orzeczenia przyjętego za podstawę skargi w tym jego aspekcie, w którym skarżący upatruje naruszenie przysługujących mu praw lub wolności konstytucyjnych (zob. np. postanowienia TK z 22 lutego 2001 r., Ts 193/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 77 oraz 2 kwietnia 2003 r., Ts 193/02, OTK ZU nr 2/B/2003, poz. 145). Aby ustalić, czy wspomniany warunek został spełniony, trzeba odwołać się do sporu, w związku z którym wydano orzeczenie, i porównać podstawę prawną orzeczenia z przedmiotem zaskarżenia (zob. postanowienie TK z 6 lipca 2005 r., SK 27/04, OTK ZU nr 7/A/2005, poz. 84). W postanowieniu zarówno Prokuratury Rejonowej Łódź-Śródmieście, jak i Sądu Rejonowego w Łodzi rozstrzygano, czy funkcjonariusze publiczni przekroczyli swoje uprawnienia, nie orzekano natomiast środka karnego pozbawienia praw publicznych. Dlatego należy stwierdzić, że art. 43 § 1 k.k. w brzmieniu: „Jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, pozbawienie praw publicznych (...) orzeka się w latach, od roku do lat 10”, nie był podstawą orzeczenia, z wydaniem którego skarżący łączy naruszenie swoich praw. Z tych względów Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – odmawia nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu w zakresie art. 43 § 1 k.k.

W odniesieniu do zarzutów wobec art. 43 § 2 k.k. określającego czas, w którym ma zastosowanie środek karny pozbawienia praw publicznych, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skarżący nie spełnił, wyrażonego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, warunku określenia sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw. Skarżący wskazał bowiem nieadekwatne treściowo wzorce kontroli i nie wykazał związku między orzeczeniami organów władzy publicznej a swoimi prawami podmiotowymi, które – według niego – zostały naruszone. Niewłaściwie przywołał art. 41 ust. 4 Konstytucji, gdyż przepis ten odnosi się do zakazu karania w sposób okrutny, nieludzki i poniżający, a w orzeczeniach o prawach podmiotowych skarżącego o karach nie orzekano. Treścią rozstrzygnięcia była kwestia możliwości kwalifikowania zachowań funkcjonariuszy państwa jako przekroczenia uprawnień lub niedopełnienie obowiązków. Z podobnych powodów należy uznać, że przywołanie art. 40 Konstytucji jest formalnym uchybieniem rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. Wyrażony w tym przepisie nakaz humanitarnego traktowania osób odbywających karę pozbawienia wolności nie pozostaje w związku treściowym z możliwością realizacji praw wyborczych przez więźniów, zwłaszcza że w art. 62 ust. 2 Konstytucji zastrzega się, że prawo wybierania nie przysługuje osobom, które prawomocnym orzeczeniem sądowym są pozbawione praw publicznych albo wyborczych.

Jak wynika z powyższego, art. 40 i art. 41 ust. 4 Konstytucji nie pozostają w związku z prawami podmiotowymi skarżącego, o których rozstrzygano w ostatecznym orzeczeniu. Z pozostałych przepisów przywołanych przez skarżącego przepisów – art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 Konstytucji – nie wynikają natomiast samoistne prawa podmiotowe, których ochrony można domagać się w postępowaniu skargowym. Ani zasada przyzwoitej legislacji, ani zasada proporcjonalności ograniczeń konstytucyjnych wolności i praw, ani też zasady równości

wobec prawa nie mogą być podstawą skargi konstytucyjnej bez powiązania ich z przepisami konstytucyjnymi statuującymi prawa podmiotowe (zob. np. postanowienia TK z: 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225 oraz 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60).

Wziąwszy pod uwagę powyższe względy, Trybunał Konstytucyjny uznał, że skarga konstytucyjna nie spełnia warunków wynikających z art. 79 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK i dlatego postanowił jak w sentencji.

## 42

### **POSTANOWIENIE** z dnia 14 stycznia 2014 r. **Sygn. akt Ts 18/13**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – przewodnicząca  
Andrzej Rzepliński – sprawozdawca  
Stanisław Biernat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 lipca 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej A.N.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 16 stycznia 2013 r. (data nadania) A.N. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 43 § 1 i 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 89, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 40, art. 41 ust. 4 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego art. 43 § 1 k.k. narusza wynikającą z art. 2 Konstytucji zasadę przyzwoitej legislacji i dostatecznej określoności przepisów prawa przez „niejednoznaczne określenie czasu, na który orzeczony może być środek karny w postaci pozbawienia praw publicznych”. Wobec art. 43 § 2 k.k. skarżący postawił dwa zarzuty. Po pierwsze, że przepis ten został sformułowany „w sposób niejasny, nieprecyzyjny, umożliwiając bardzo szeroką interpretację”, w związku z czym jest niezgodny z art. 2 Konstytucji. Po drugie, że prowadzi do naruszenia nakazu humanitarnego traktowania osób odbywających karę pozbawienia wolności, zakazu karania w sposób okrutny, niehumanitarny i poniżający, a nadto zasady proporcjonalności ograniczeń oraz zasady równości wobec prawa. Zdaniem skarżącego art. 43 § 2 k.k. w brzmieniu: „pozbawienie praw publicznych (...) obowiązuje od uprawomocnienia się orzeczenia; okres, na który środek orzeczono, nie biegnie w czasie odbywania kary pozbawienia wolności (...)” prowadzi do pozbawienia go praw publicznych „właściwie dożywotnio”.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 28 lutego 2013 r. pełnomocnik skarżącego został wezwany do uzupełnienia braków formalnych skargi, tj. wyjaśnienia, w jaki sposób art. 43 § 1 i 2 k.k. był podstawą orzeczenia o jego prawach podmiotowych i dlaczego przepisy będące przedmiotem skargi prowadzą do naruszenia tych praw. W piśmie z 11 marca 2013 r. pełnomocnik skarżącego ustosunkował się do zarządzenia.

Postanowieniem z 25 lipca 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Zdaniem Trybunału skarga nie spełniała przesłanek, o których mowa w art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Kwestionowany art. 43 § 1 k.k. nie był podstawą orzeczenia, z wydaniem którego skarżący łączył naruszenie swoich praw. W odniesieniu do zarzutów sformułowanych wobec art. 43 § 2 k.k. Trybunał uznał, że skarżący nie określił sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw, ponieważ wskazał nieadekwatne treściwo wzorce

kontroli i nie wykazał związku między orzeczeniami organów władzy publicznej a swoimi prawami podmiotowymi, które według niego zostały naruszone.

Na powyższe postanowienie pełnomocnik skarżącego w ustawowym terminie złożył zażalenie. Stwierdził w nim, że zaskarżone postanowienie jest błędne, a zatem powinno ulec uchyleniu. Podniósł, że w treści skargi konstytucyjnej skarżący prawidłowo przywołał art. 41 ust. 4 Konstytucji w kontekście ostatecznego orzeczenia wydanego w jego indywidualnej sprawie. Ponadto podniósł, że wskazane przez skarżącego ostateczne orzeczenie bezpośrednio dotyczyło stosowania i wykonywania wobec niego środka karnego w postaci pozbawienia praw publicznych, a zatem wprost naruszyło prawa podmiotowe skarżącego.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

2. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

3. Przede wszystkim należy podkreślić, że w zażaleniu skarżący nie podważył ustaleń dokonanych przez Trybunał w zakwestionowanym postanowieniu, powtórzył jedynie argumentację skargi.

3.1. Skarżący stwierdził, że w treści skargi konstytucyjnej prawidłowo przywołał art. 41 ust. 4 Konstytucji w kontekście ostatecznego orzeczenia wydanego w jego indywidualnej sprawie. Ponadto zdaniem skarżącego ostateczne orzeczenie dotyczyło stosowania i wykonywania wobec niego środka karnego w postaci pozbawienia praw publicznych i w związku z tym bezpośrednio naruszyło jego konstytucyjne prawa podmiotowe (prawo do humanitarnego traktowania osoby pozbawionej wolności).

3.2. Trybunał Konstytucyjny kolejny raz zwraca uwagę, że pozbawienie praw publicznych nie może być uznane za przykład niehumanitarnego traktowania osób pozbawionych wolności, gdyż możliwość stosowania takich środków karnych wynika wprost z art. 62 ust. 2 Konstytucji. W przepisie tym zastrzega się, że prawo wybierania nie przysługuje osobom, które prawomocnym orzeczeniem sądowym są pozbawione praw publicznych albo wyborczych.

3.3. W zaskarżonym postanowieniu Trybunał wskazał, że przedmiotem postanowień Prokuratury Rejonowej Łódź-Śródmieście oraz Sądu Rejonowego w Łodzi było rozstrzygnięcie, czy funkcjonariusze publiczni przekroczyli swoje uprawnienia. Organy te nie orzekały natomiast środka karnego pozbawienia praw publicznych, z tego względu nie mogły one naruszyć praw podmiotowych wynikających z art. 41 ust. 4 Konstytucji.

4. Z uwagi na powyższe Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – nie uwzględnił zażalenia.

## 43

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 31 lipca 2013 r.  
**Sygn. akt Ts 19/13**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Biernat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Badawczo-Rozwojowej Spółdzielni Pracy Mikroprocesorowych Systemów Automatyki „MIKRONIKA” w sprawie zgodności:

art. 24 ust. 2 pkt 2, art. 85 ust. 2 oraz art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2010 r. Nr 113, poz. 759, ze zm.) z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 18 stycznia 2013 r. Badawczo-Rozwojowa Spółdzielnia Pracy Mikroprocesorowych Systemów Automatyki „MIKRONIKA” (dalej: skarżąca) zarzuciła niezgodność art. 24 ust. 2 pkt 2, art. 85 ust. 2 oraz art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2010 r. Nr 113, poz. 759, ze zm.; dalej: p.z.p.) z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skarga została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. Skarżąca brała udział w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego. Na decyzję zamawiającego o wyborze oferty konkurencyjnego wykonawcy skarżąca złożyła odwołanie. Wyrokiem z 6 czerwca 2012 r. Krajowa Izba Odwoławcza (sygn. akt KIO 1093/12) oddaliła odwołanie. Skarga na to orzeczenie została oddalona przez Sąd Okręgowy w Łodzi – XIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy wyrokiem z 21 września 2012 r. (sygn. akt XIII Ga 379/12).

Zdaniem skarżącej niekonstytucyjność zakwestionowanych przepisów p.z.p. polega na tym, że „skarżąca została pozbawiona (...) prawa do sprawiedliwego traktowania w sferze stosunków objętych gwarancjami konstytucyjnymi oraz prawa do sądu (...), [w] efekcie powyższego pozbawiono skarżącą możliwości poddania kontroli decyzji zamawiającego o wyborze oferty [innego, jedyne] obok skarżącej uczestnika postępowania”, co narusza prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz jest niezgodne z zasadą demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji).

Zarządzeniem z 10 czerwca 2013 r. Trybunał Konstytucyjny wezwał skarżącą do uzupełnienia braku formalnego skargi konstytucyjnej przez doręczenie czytelnego dowodu nadania skargi konstytucyjnej, z wyraźną datą nadania (oraz czterech jego kopii).

Wrz z pismem z 17 czerwca 2013 r. pełnomocnik skarżącej nadesłał wskazany dokument.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga konstytucyjna inicjuje procedurę, której celem jest zbadanie zgodności z Konstytucją przepisów będących podstawą ostatecznego orzeczenia o prawach skarżącego. Przedmiot skargi konstytucyjnej determinuje wymogi formalne, których spełnienie umożliwia jej merytoryczne rozpoznanie.

Zgodnie z zaskarżonym art. 24 ust. 2 pkt 2 p.z.p. „Z postępowania o udzielenie zamówienia wyklucza się również wykonawców, którzy (...) nie wnieśli wadium do upływu terminu składania ofert, na przedłużony okres związania ofertą lub w terminie, o którym mowa w art. 46 ust. 3, albo nie zgodzili się na przedłużenie okresu związania ofertą”. W myśl art. 85 ust. 2 p.z.p. wykonawca samodzielnie lub na wniosek zamawiającego może przedłużyć termin związania ofertą, z tym że zamawiający może tylko raz, co najmniej na 3 dni przed upływem terminu związania ofertą, zwrócić się do wykonawców o wyrażenie zgody na przedłużenie tego terminu o oznaczony okres, nie dłuższy jednak niż 60 dni. Natomiast art. 179 ust. 1 p.z.p. stanowi, że „Środki ochrony prawnej

określone w niniejszym dziale przysługują wykonawcy, uczestnikowi konkursu, a także innemu podmiotowi, jeżeli ma lub miał interes w uzyskaniu danego zamówienia oraz poniósł lub może ponieść szkodę w wyniku naruszenia przez zamawiającego przepisów niniejszej ustawy”.

Trybunał Konstytucyjny zbadał przede wszystkim, czy zakwestionowane przepisy były podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego w sprawie skarżącej. W uzasadnieniu wyroku z 21 września 2012 r. (s. 25) Sąd Okręgowy w Łodzi wskazał, że „nie mógłby badać sprawy pod kątem, czy zachodzi podstawa do wykluczenia skarżącej na podstawie art. 24 ust. 2 pkt 1 p.z.p., skoro zamawiający nie zastosował tego przepisu i nie wykluczył wykonawcy z postępowania o udzieleni zamówienia”. Wobec tego Trybunał stwierdza, że chociaż skarżąca postawiła zarzut naruszenia art. 24 ust. 2 pkt 1 p.z.p., to jednak przepis ten nie był podstawą ostatecznego orzeczenia wydanego w jej sprawie. Niespełnienia przesłanki formalnej wynikającej z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), polegającej na konieczności uzyskania ostatecznego orzeczenia wydanego na podstawie zaskarżonego przepisu, jest podstawą odmowy nadania dalszego biegu niniejszej skardze konstytucyjnej w zakresie art. 24 ust. 2 pkt 1 p.z.p..

Także w odniesieniu do pozostałych zakwestionowanych przepisów badana skarga nie spełnia wymagań formalnych, które warunkują jej merytoryczne rozpoznanie.

W myśl art. 2 pkt 11 p.z.p. pojęcie „wykonawca” oznacza osobę fizyczną, osobę prawną albo jednostkę organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, która ubiega się o udzielenie zamówienia publicznego, złożyła ofertę lub zawarła umowę w sprawie zamówienia publicznego. Zgodnie z poglądami wyrażanymi w doktrynie, „uprawnienie do zaskarżania czynności i bezprawnych zaniechań zamawiającego przypisano przede wszystkim wykonawcom ubiegającym się o udzielenie danego zamówienia. Wyznaczenie tej grupy podmiotów legitymowanych wymaga jednak uwzględnienia dynamicznego charakteru definicji wykonawcy zawartej w art. 2 pkt 11. Stosownie do jej treści na różnych etapach postępowania o udzielenie zamówienia publicznego przymiot wykonawcy będzie przysługiwał różnym grupom podmiotów. Dla przykładu, ci z wykonawców, którzy pobrali specyfikację istotnych warunków zamówienia, ale nie złożyli ofert, po upływie terminu na składanie ofert nie będą już wykonawcami” (J. Jerzykowski, komentarz do art. 179 (teza 7) [w:] *Prawo zamówień publicznych. Komentarz*, red. W. Dzierżanowski, J. Jerzykowski, M. Stachowiak, WKP 2012, dostępny w systemie „Lex”).

W rzeczywistości skarżąca kwestionuje zawężającą wykładnię pojęcia „wykonawca” dokonywaną na gruncie art. 179 ust. 1 w zw. z art. 85 ust. 2 p.z.p. Jednak nietrafnie zarzuca naruszenie swoich praw konstytucyjnych, ponieważ upatruje je w zastosowanej przez sąd w jej sprawie wykładni zaskarżonych przepisów, a nie w ich treści. Tymczasem ustalenie treści zakwestionowanych norm powinno odbywać się z uwzględnieniem prawa unijnego, ponieważ art. 179 ust. 1 p.z.p. w obecnym brzmieniu jest wynikiem implementacji dyrektywy Rady 89/665/EWG z dnia 21 grudnia 1989 r. w sprawie koordynacji przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych odnoszących się do stosowania procedur odwoławczych w zakresie udzielania zamówień publicznych na dostawy i roboty budowlane (Dz. U. WE L 395 z 30 grudnia 1989 r.; dalej: dyrektywa z 1989 r.).

Trybunał Konstytucyjny podziela pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w postanowieniu z 27 maja 2010 r. (sygn. akt III CZP 25/10, LEX nr 602808), że jeżeli należy rozstrzygnąć kolizję normy prawa krajowego (art. 179 ust. 1 ustawy p.z.p.) z normą prawa unijnego (art. 1 ust. 3 zdanie pierwsze dyrektywy z 1989 r., który stanowi, że „Państwa członkowskie zapewniają dostępność procedur odwoławczych, w ramach szczegółowych przepisów, które państwa członkowskie mogą ustanowić, przynajmniej dla każdego podmiotu, który ma lub miał interes w uzyskaniu danego zamówienia i który poniósł lub może ponieść szkodę w wyniku domniemanego naruszenia”), to wykładnia norm prawa unijnego należy do kompetencji Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Trybunał Konstytucyjny natomiast – w myśl art. 79 Konstytucji – orzeka w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach skarżącego albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji.

Podobnie jak w sprawie o sygn. SK 50/07, w której Trybunał wydał postanowienie z 1 grudnia 2010 r. (OTK ZU nr 10/A/2010, poz. 130), tak i w niniejszej sprawie, dokonując wykładni art. 179 ust. 1 p.z.p., należy uwzględnić konstytucyjną zasadę prawa do sądu oraz wytyczne wypływające z dyrektywy z 1989 r. i dyrektywy Rady 92/13/EWG z dnia 25 lutego 1992 r. dotyczącej procedury zamówień publicznych w sektorach gospodarki wodnej, energetyki, transportu i telekomunikacji (Dz. U. WE L 76 z 23 marca 1992 r.), przewidujących szeroką sądową kontrolę procedur w sprawach zamówień publicznych.

Skarżąca wiąże naruszenie przysługujących jej konstytucyjnych praw z tym, że zakwestionowane przepisy są – jak twierdzi – powszechnie interpretowane w sposób niezgodny z Konstytucją. Na poparcie swojej tezy przytacza wydany w jej sprawie wyrok sądu i przywołane w jego uzasadnieniu trzy wyroki Krajowej Izby Odwoławczej. Tymczasem w wyroku z 4 lutego 2009 r. (sygn. akt XII Ga 453/08) Sąd Okręgowy w Krakowie – XII Wydział Gospodarczy Odwoławczy stwierdził, że środki ochrony prawnej – w myśl art. 179 p.z.p. – przysługują

wykonawcom i uczestnikom, a także innym osobom, jeżeli ich interes prawny w uzyskaniu zamówienia doznał lub może doznać uszczerbku (obecnie, „jeżeli [podmiot] ma lub miał interes w uzyskaniu danego zamówienia oraz poniósł lub może ponieść szkodę w wyniku naruszenia przez zamawiającego przepisów niniejszej ustawy”). Sąd podkreślił, że do tej szerokiej kategorii należy także wykonawca, którego oferta została wybrana przez zamawiającego i który nie ma interesu w przystąpieniu do któregośkolwiek innego uczestnika postępowania. Podobnie orzekł Sąd Okręgowy w Poznaniu – II Wydział Cywilny w postanowieniu z 26 sierpnia 2005 r. (sygn. akt II Ca 1398/05), w którym stwierdził, że „w świetle art. 179 ust. 1 ustawy środki ochrony prawnej określone w niniejszym dziale przysługują wykonawcom i uczestnikom konkursu, a także innym osobom, jeżeli ich interes prawny w uzyskaniu zamówienia doznał lub może doznać uszczerbku w wyniku naruszenia przez zamawiającego przepisów ustawy. Nie jest oczywiste w świetle tego przepisu, że wykonawca, którego ofertę odrzucono, traci automatycznie status wykonawcy i pozbawiony jest możliwości składania protestów i odwołań, jeśli nie zakwestionuje skutecznie rozstrzygnięcia odrzucającego jego ofertę. Możliwy jest do przyjęcia pogląd przeciwny, że wykonawcom, którzy złożyli ofertę, przysługują środki ochrony prawnej bez względu na fakt odrzucenia ich oferty i to bez konieczności wykazania uszczerbku w interesie prawnym w uzyskaniu zamówienia” (za: A. Kurowska, M. Sarnowski, G. Wicik, P. Wiśniewski, *Analiza wyroków sądów okręgowych oraz analiza orzeczeń zespołów arbitrów wydanych na podstawie przepisów ustawy Prawo zamówień publicznych*, Warszawa 2006, s. 15).

Również Krajowa Izba Odwoławcza w swoich orzeczeniach podkreśla, że pojęcie „interes w uzyskaniu zamówienia” należy interpretować szeroko. Przykładowo, w wyroku z 28 listopada 2011 r. (sygn. akt KIO 2459/11, LEX nr 1102630) wskazała, że odwołujący legitymuje się interesem w uzyskaniu zamówienia, gdyż złożył ważną ofertę, która została sklasyfikowana w rankingu ofert na drugim miejscu. Podobne stanowisko wyraziła w wyroku z 27 kwietnia 2011 r. (sygn. akt KIO 792/11, LEX nr 798214). Stwierdziła w nim, że każdy wykonawca, którego interes w uzyskaniu danego zamówienia może być zagrożony oraz który może ponieść szkodę w wyniku naruszenia przez zamawiającego przepisów p.z.p., jest legitymowany, aby skutecznie skorzystać ze środków ochrony prawnej, o których mowa w art. 179 ust. 1 p.z.p. Także w wyroku z 23 marca 2010 r. (sygn. akt KIO/UZP 206/10, LEX nr 576640) Krajowa Izba Odwoławcza uznała, że wykładnia art. 179 ust. 1 p.z.p. nie może pozostawać w sprzeczności z przepisem art. 1 ust. 3 zdanie 1 dyrektywy z 1989 r. Artykuł 1 ust. 3 tej dyrektywy określa minimalny krąg osób uprawnionych do wnoszenia środków odwoławczych. Poszczególne państwa członkowskie mogą przyznać takie prawo również innym podmiotom, ale w żadnym razie nie mogą zawężyć kręgu podmiotów uprawnionych.

Niezależnie od powyższego Trybunał zauważa, że art. 85 ust. 2 p.z.p. (zmieniony ustawą z dnia 4 września 2008 r. o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. Nr 171, poz. 1058) daje – od dnia wejścia w życie nowelizacji, tj. od 24 października 2008 r. – możliwość przedłużenia terminu związania ofertą przez samego wykonawcę. Tymczasem skarżąca, chociaż była związana ofertą do 7 maja 2012 r., to jednak nie przedłużyła (w przeciwieństwie do drugiego wykonawcy biorącego udział w postępowaniu) terminu związania ofertą. Zamawiający dokonał wyboru najkorzystniejszej oferty 18 maja 2012 r., skarżąca zaś wniosła odwołanie 28 maja 2012 r. Pod rządami art. 85 ust. 2 p.z.p. w brzmieniu sprzed wskazanej nowelizacji podkreślano w orzecznictwie możliwość złożenia przez wykonawcę oświadczenia o przedłużeniu związania ofertą jedynie na żądanie zamawiającego (wyroki zespołu arbitrów z 15 lutego 2005 r., sygn. akt UZP/ZO/0-229/05, LEX nr 174874 oraz 27 grudnia 2006 r., UZP/ZO/0-2987/06, LEX nr 239665). Krajowa Izba Odwoławcza w wyroku z 15 maja 2008 r. (sygn. akt KIO/UZP 414/08, LEX nr 428287) stwierdziła wręcz, że „wykonawca, który nie został wykluczony z postępowania i którego oferta nie została odrzucona, ma interes prawny w ubieganiu się o udzielenie zamówienia. Fakt, że w chwili obecnej jego oferta nie jest zabezpieczona wadium, nie zmienia tej oceny, zwłaszcza, że okoliczność braku wadium jest skutkiem zaniechania wezwania przez zamawiającego do przedłużenia ważności wadium przez tego konkretnego wykonawcę”.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że przy rozpatrywaniu skargi szczególnie istotne wydaje się zwrócenie uwagi na zabezpieczenie interesu prawnego skarżących. Możliwe jest to jednak dopiero w przypadku wykazania przez skarżącego minimalnej choćby staranności w trosce o zabezpieczenie tychże interesów. Skarga konstytucyjna „nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań, popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie” (zob. postanowienia TK z: 17 marca 1998 r., Ts 27/97, OTK ZU nr 2/B/1998, poz. 20; 16 października 2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77 oraz 21 września 2006 r., SK 10/06, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 117).

Skoro skarżąca, chociaż mogła, nie przedłużyła terminu związania ofertą, a sąd rozpatrujący jej sprawę zastosował błędną w ocenie skarżącej wykładnię zakwestionowanych przepisów w wyniku czego jej odwołanie i skarga były nieskuteczne, to obecnie nie może ona sanować swoich zaniedbań za pomocą skargi konstytucyjnej.

W odniesieniu do przywołanych przez skarżącą wzorców kontroli Trybunał Konstytucyjny przypomina przede wszystkim, że wynikające z art. 2 Konstytucji zasady demokratycznego państwa prawnego i sprawiedliwości społecznej mogą zostać wyjątkowo przyjęte za samoistny konstytucyjny wzorzec kontroli kwestionowanego przepisu, jednakże tylko gdy „skarżący wskaże wynikające z tych zasad konkretne prawa lub wolności mające postać normatywnych praw podmiotowych. Normatywne prawa podmiotowe muszą precyzyjnie określać zarówno ich adresata, jak i jego sytuację prawną powiązaną z możliwością wyboru sposobu zachowania się” (postanowienia TK z: 6 marca 2001 r., Ts 199/00, OTK ZU nr 4/2001, poz. 107 oraz 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60). W związku z powyższym art. 2 Konstytucji nie może być samodzielnym wzorcem kontroli niniejszej skargi konstytucyjnej.

Zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji jest oczywiście bezzasadny, ponieważ sprawa skarżącej została rozpoznana przez Krajową Izbę Odwoławczą oraz sąd powszechny, a skarga została oddalona. W swoim orzecznictwie Trybunał podkreślał, że „w ramach ogólnie sformułowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawa do sądu mieszczą się w rzeczywistości dwa prawa: prawo do sądu jako prawo do sądowego wymiaru sprawiedliwości, a więc merytorycznego rozstrzygnięcia (o przypisaniu odpowiedzialności karnej, o rozstrzygnięciu innej niż karna »sprawy«, w ujęciu szerokim, odpowiadającym szerokiemu zakresowi art. 45 Konstytucji) w zakresie praw jednostki oraz prawo do sądowej kontroli aktów godzących w konstytucyjnie gwarantowane wolności (prawa jednostki)” (wyrok TK z 12 maja 2003 r., SK 38/02, OTK ZU nr 5/A/2003, poz. 38).

Ponadto skarżąca wiąże naruszenie prawa do sądu nie z treścią zakwestionowanych przepisów p.z.p., ale z ich wykładnią dokonaną w jej sprawie, a stosowanie prawa, choćby nawet błędne, pozostaje poza zakresem kognicji Trybunału Konstytucyjnego. Poza tym skarżąca nie wykazała, aby wykładnia ta była jednolita i powszechna.

Z wyżej przedstawionych powodów na podstawie art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

## 44

### **POSTANOWIENIE** z dnia 19 lutego 2014 r. **Sygn. akt Ts 19/13**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Kotlinowski – przewodniczący  
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – sprawozdawca  
Piotr Tuleja,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 lipca 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Badawczo-Rozwojowej Spółdzielni Pracy Mikroprocesorowych Systemów Automatyki „MIKRONIKA”,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

#### **UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 18 stycznia 2013 r. Badawczo-Rozwojowa Spółdzielnia Pracy Mikroprocesorowych Systemów Automatyki „MIKRONIKA” (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 24 ust. 2 pkt 2, art. 85 ust. 2 oraz art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2010 r. Nr 113, poz. 759, ze zm.; dalej: p.z.p.) z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem z 31 lipca 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Podstawy odmowy były następujące. Po pierwsze, skarżąca nie uzyskała ostatecznego orzeczenia

wydanego na podstawie zaskarżonego art. 24 ust. 2 pkt 1 p.z.p. (nie spełniła przesłanki formalnej wynikającej z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym [Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK]). Po drugie, jak ustalił Trybunał, w rzeczywistości skarżąca zakwestionowała zawężającą wykładnię pojęcia „wykonawca”, dokonywaną na gruncie art. 179 ust. 1 w zw. z art. 85 ust. 2 p.z.p., zatem naruszenie swoich praw konstytucyjnych upatruje w zastosowanej przez sąd w jej sprawie wykładni zaskarżonych przepisów, a nie w ich treści. Po trzecie, skoro skarżąca, chociaż mogła, nie przedłużyła terminu związania ofertą, to nie może sanować swoich zaniedbań za pomocą skargi konstytucyjnej. Po czwarte, Trybunał ocenił powołane przez skarżącą wzorce kontroli i wskazał, że art. 2 Konstytucji tylko wyjątkowo może być samodzielnym wzorcem w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej, a taki wypadek nie zachodził w rozpatrywanej sprawie. Natomiast zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji Trybunał uznał za oczywiście bezzasadny, ponieważ sprawa skarżącej została rozpoznana przez Krajową Izbę Odwoławczą oraz sąd powszechny, a skarga została oddalona.

W zażaleniu z 13 sierpnia 2013 r. skarżąca zarzuciła, że zakwestionowała art. 24 ust. 2 pkt 2 p.z.p., a pierwsza podstawa odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej dotyczyła art. 24 ust. 2 pkt 1 p.z.p. Zdaniem skarżącej źródłem naruszenia jej praw podmiotowych jest „łączna wykładnia [zaskarżonych przepisów], stosowana w sposób powszechny i ustalony”. Skarżąca stwierdziła, że nie zaniedbała swoich interesów, ponieważ to zamawiający nie wezwał jej do przedłużenia terminu związania ofertą, a ona jako uczestnik postępowania miała prawo, a nie obowiązek, przedłużyć ten termin. Skarżąca wskazała również, że w samej skardze podniosła, iż „w okolicznościach (...) sprawy doszło do naruszenia jej prawa do sprawiedliwego traktowania w sferze stosunków objętych gwarancjami konstytucyjnymi”, co według niej uzasadnia naruszenie art. 2 Konstytucji. Natomiast niezgodność z art. 45 ust. 1 Konstytucji polegała w ocenie skarżącej na tym, że została pozbawiona „prawa do sądu rozumianego jako prawo do prawnie skutecznej ochrony praw na drodze sądowej, poprzez brak merytorycznego rozpoznania jej sprawy”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a argumenty podniesione w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie. Przedmiotem kontroli dokonywanej przez Trybunał Konstytucyjny w wyniku wniesienia zażalenia na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest jedynie prawidłowość dokonanego w nim rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że nietrafne jest przedstawione w zażaleniu stanowisko skarżącej, w myśl którego zakwestionowane przepisy są jednolicie interpretowane niezgodnie z Konstytucją oraz istnieje „stała, powtarzalna i powszechna praktyka [ich] odczytania”. W postanowieniu z 31 lipca 2013 r. Trybunał wskazał szereg orzeczeń (sądowych i Krajowej Izby Odwoławczej) oraz przedstawił poglądy doktryny pozwalające stwierdzić, że jest możliwa i stosowana w praktyce wykładnia zaskarżonych przepisów prowadząca do wniosku, że wykonawcom, którzy złożyli ofertę, przysługują środki ochrony prawnej nawet w przypadku odrzucenia ich oferty i to bez konieczności wykazania uszczerbku w interesie prawnym w uzyskaniu zamówienia. Przyjęcie przez sąd orzekający w sprawie skarżącej innej, mniej korzystnej dla niej wykładni, jest aktem stosowania prawa i nie podlega kognicji Trybunału.

W zakwestionowanym postanowieniu Trybunał trafnie wskazał, że skoro skarżąca, chociaż mogła, nie przedłużyła terminu związania ofertą, to nie może sanować swoich zaniedbań za pomocą skargi konstytucyjnej. Skarżąca podniosła, że „żaden przepis ustawy (...) nie nakładał [na nią] (...) obowiązku samodzielnego przedłużenia terminu związania ofertą”. Podkreśliła, że zamawiający nie wezwał jej do przedłużenia terminu związania ofertą, a ona jako uczestnik postępowania miała prawo, a nie obowiązek, przedłużyć ten termin. Jednak to w interesie skarżącej jako profesjonalisty było zadbanie o przedłużenie terminu związania ofertą. Mimo że ani uczestnik postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, ani zamawiający nie mają ustawowego obowiązku prolongaty tego terminu, oczywiste jest, że podmiot ubiegający się o udzielenie zamówienia publicznego powinien wykazać się należytą starannością, aby nie utracić statusu uczestnika postępowania. Taką możliwość daje art. 85 ust. 2 p.z.p. Skarżąca nie dochowała tego aktu staranności, a Krajowa Izba Odwoławcza i sąd przyjęły, że skoro utraciła status uczestnika postępowania, to nie ma interesu prawnego w uzyskaniu zamówienia, a w konsekwencji nie wykazała zaistnienia przesłanki określonej w art. 179 ust. 1 p.z.p. (poniesienia lub możliwości poniesienia szkody w wyniku naruszenia przepisów p.z.p. przez zamawiającego).

W zakwestionowanym postanowieniu Trybunał trafnie przyjął, że tylko wyjątkowo art. 2 Konstytucji może być samodzielnym wzorcem kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej, a taki wypadek nie zachodził w rozpatrywanej sprawie. W uzasadnieniu skargi skarżąca stwierdziła (co powtórzyła w zażaleniu),



że „w okolicznościach niniejszej sprawy doszło do naruszenia jej prawa do sprawiedliwego traktowania w sferze stosunków objętych gwarancjami konstytucyjnymi”, a zatem – do naruszenia zasady demokratycznego państwa prawnego. W rzeczywistości uzasadnienie tego zarzutu odnosi się do sfery stosowania prawa w sprawie skarżącej. W zaskarżonym postanowieniu Trybunał zasadnie zatem stwierdził, że art. 2 Konstytucji nie może być samodzielnym wzorcem kontroli rozpatrywanej skargi konstytucyjnej.

Natomiast zarzut, że Krajowa Izba Odwoławcza oraz sąd powszechny nie rozpoznały merytorycznie zarzutów skarżącej, nie uzasadnia – jak słusznie ocenił Trybunał w zaskarżonym postanowieniu – twierdzenia, że zakwestionowane przepisy naruszają prawo do sądu wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Skarżąca zrealizowała swoje prawo do sądu, ponieważ jej sprawa została rozpoznana przez powołane do tego organy. W rzeczywistości skarżąca wiąże naruszenie prawa do sądu nie z treścią zakwestionowanych przepisów p.z.p., ale z ich wykładnią dokonaną w jej sprawie. Tymczasem stosowanie prawa, choćby nawet błędne, nie podlega kognicji Trybunału Konstytucyjnego.

Mimo omyłki w uzasadnieniu zakwestionowanego postanowienia w zakresie dotyczącym art. 24 ust. 2 pkt 2 p.z.p. (wskazanie art. 24 ust. 2 pkt 1 p.z.p. jako przepisu, który nie był podstawą ostatecznego orzeczenia), należy podkreślić, że ocena wzorców kontroli (art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji) dokonana w tym postanowieniu dotyczy wszystkich przedmiotów zaskarżenia, a zatem art. 24 ust. 2 pkt 2, art. 85 ust. 2 oraz art. 179 ust. 1 p.z.p., i jest samodzielną przesłanką odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

W związku z powyższym, Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

## 45

### **POSTANOWIENIE** z dnia 24 lipca 2013 r. **Sygn. akt Ts 27/13**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej E.L. w sprawie zgodności: art. 182 § 1 zdanie drugie ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 30 stycznia 2013 r. (data nadania) E.L. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 182 § 1 zdanie drugie ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Skarga została sformułowana w związku z następującym stanem faktycznym. Skarżąca złożyła wniosek do sądu o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku. Sąd Rejonowy w Będzinie – Wydział I Cywilny (dalej: Sąd Rejonowy w Będzinie) wezwał skarżącą do uzupełnienia braków formalnych wniosku (podania adresów zamieszkania uczestników postępowania, tj. wszystkich spadkobierców). Skarżąca nie uzupełniła braków, w następstwie czego Sąd

Rejonowy w Będzinie, na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c., zawiesił postępowanie postanowieniem z 13 lipca 2011 r. (sygn. akt I Ns 744/11). Decyzją z 10 lutego 2012 r. (DSO WUI 6175 423/11) Minister Spraw Wewnętrznych utrzymał w mocy decyzję z 1 grudnia 2011 r. o odmowie udostępnienia skarżącej danych osobowych, o które wystąpiła. Na powyższą decyzję skarżąca wniosła skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. W związku z tym skarżąca nie złożyła wniosku o podjęcie zawieszzonego postępowania w rocznym terminie przewidzianym w art. 182 § 1 zdanie drugie k.p.c. i 16 lipca 2012 r. sąd umorzył postępowanie. Skarżąca wniosła zażalenie na to postanowienie, a także poinformowała, że mimo podjętych starań nie udało jej się ustalić miejsca zamieszkania uczestników postępowania i złożyć w terminie wniosku o podjęcie postępowania. Postanowieniem z 6 listopada 2012 r. (sygn. akt IV Cz 888/12) Sąd Okręgowy w Katowicach – IV Wydział Cywilny Odwoławczy (dalej: Sąd Okręgowy w Katowicach) oddalił zażalenie skarżącej.

Skarżąca podnosi, że zaskarżony przepis zamknął jej drogę do sądu z przyczyn czysto formalnych. Twierdzi, że podjęła wszelkie czynności zmierzające do uzupełnienia braków formalnych wniosku, ale okazały się one bezskuteczne. Jej zdaniem „formalizm sądowy i impotencja organów władzy” stanęły na przeszkodzie merytorycznemu rozpoznaniu sprawy przez sąd. Według skarżącej w demokratycznym państwie prawa nie wolno tolerować sytuacji, w której obywatel nie może dochodzić swoich roszczeń z tego powodu, że organy powołane do udzielania informacji niezbędnych do prowadzenia sprawy sądowej nie wywiązują się ze swoich obowiązków. Zarzut ten skarżąca kieruje wobec opieszałości zarówno Ministra Spraw Wewnętrznych, jak i Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. W wyniku umorzenia postępowania na podstawie zakwestionowanego przepisu skarżąca została pozbawiona prawa do merytorycznego rozpoznania sprawy z przyczyn – jak podkreśla – od niej niezależnych.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 15 lutego 2013 r. skarżąca została wezwana do uzupełnienia (w terminie 7 dni od daty doręczenia tego zarządzenia) braków formalnych skargi, tj. doręczenia pełnomocnictwa szczególnego do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżącej przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz dokładnego określenia, jakie jej konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – według niej – zostały naruszone przez przepis zakwestionowany w skardze konstytucyjnej.

W piśmie z 7 marca 2013 r. skarżąca sprecyzowała, że zaskarżony przepis narusza jej prawo do sądu (art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji) oraz zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji). W dalszej części pisma powtórzyła argumenty przedstawione w skardze.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy spełnia ona warunki określone przez prawo. Warunki te reguluje art. 79 ust. 1 Konstytucji, a konkretyzują art. 46-48 ustawy o TK. Gdy którykolwiek z nich nie został spełniony oraz gdy skarga jest oczywiście bezzasadna lub jej braki nie zostały uzupełnione w określonym terminie, a także gdy zachodzą przesłanki umorzenia postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny wydaje postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu.

Poza spełnieniem warunków określonych dla pisma procesowego, skarga konstytucyjna powinna zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji i wobec którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; a także uzasadnienie i dokładny opis stanu faktycznego. Zarzuty skargi muszą uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, przywołanie właściwych wzorców konstytucyjnych zawierających prawa podmiotowe przysługujące osobom fizycznym lub prawnym i – przez porównanie treści wynikających z obu regulacji – wykazanie ich niezgodności. Między wskazanymi przesłankami musi zachodzić związek – zaskarżony przepis, będący podstawą prawną ostatecznego rozstrzygnięcia ma prowadzić do naruszenia konstytucyjnego prawa lub wolności skarżącego. Jeżeli skarżący nie wykaże istnienia tego związku, to merytoryczne rozpoznanie skargi konstytucyjnej jest niemożliwe. Należy przy tym podkreślić, że nawet wykazanie istnienia związku koniecznego (typu *conditio sine qua non*) między zarzucanym naruszeniem wolności (praw) konstytucyjnych a rozstrzygnięciem, które ów skutek spowodowało, nie jest tożsame z wykazaniem, że przyczyną tego naruszenia jest niekonstytucyjność samego przepisu będącego prawną podstawą rozstrzygnięcia.

Przedmiotem rozpatrywanej skargi skarżąca uczyniła art. 182 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim sąd umarza postępowanie zawieszone z przyczyny wskazanej w art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c., jeżeli wniosek o podjęcie postępowania nie został zgłoszony w ciągu roku od daty wydania postanowienia o zawieszeniu. W myśl art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. sąd może zawiesić postępowanie z urzędu, gdy powód nie wskaże w wyznaczonym terminie adresu pozwanego lub nie wykona innych zarządzeń, co uniemożliwia nadanie sprawie dalszego biegu.

Trybunał stwierdza, że skarżąca nie wykazała związku między zarzucanym naruszeniem praw i wolności konstytucyjnych a ewentualną niekonstytucyjnością zaskarżonego przepisu. Skarżąca mogła bowiem uzyskać ochronę swych praw za pomocą innych przysługujących jej środków. Jak słusznie stwierdził Sąd Okręgowy w Katowicach, skarżąca mogła złożyć wniosek o ustanowienie kuratora dla uczestników postępowania nieznanych z miejsca pobytu na podstawie art. 144 k.p.c. Zgodnie ze wskazanym przepisem sąd ustanawia kuratora na wniosek zainteresowanej strony, jeżeli uprawdopodobni ona, że miejsce pobytu drugiej ze stron nie jest znane. Ustanowienie kuratora dla osoby nieznannej z miejsca pobytu umożliwia zatem merytoryczne rozpoznanie sprawy w przypadku, gdy powód (wnioskodawca) nie jest w stanie ustalić miejsca zamieszkania strony przeciwnej, bo jest ono nieznanne. Instytucja ta ma zapobiegać problemom, które skarżąca wskazała we wniesionej skardze. Skoro jednak nie złożyła ona wniosku o ustanowienie kuratora dla uczestników postępowania nieznanych z miejsca pobytu, to w jej sprawie nie można doszukać się związku między zaskarżonym przepisem a naruszeniem praw i wolności konstytucyjnych. W swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie zwracał uwagę na to, że skoro instytucja skargi konstytucyjnej ma charakter subsydiarnego środka ochrony podstawowych praw i wolności zagwarantowanych w Konstytucji, to rozpatrzenie skargi możliwe jest dopiero wtedy, gdy skarżący wykaże choćby minimalną staranność w trosce o zabezpieczenie własnych interesów prawnych.

Niezależnie od powyższego Trybunał zauważa, że skarżąca upatruje naruszenie swoich praw i wolności konstytucyjnych w nieprawidłowym działaniu organów i sądów administracyjnych. Jak bowiem sama twierdzi, przewidziany w zaskarżonym przepisie roczny termin do złożenia wniosku o podjęcie zawieszonego postępowania jest zbyt krótki, ponieważ nie uwzględnia rzeczywistego czasu załatwiania sprawy przez organy administracji publicznej i sądy administracyjne, które mogą dostarczyć informacji potrzebnych do podjęcia zawieszonego postępowania cywilnego. Tak sformułowany zarzut sprowadza się w istocie do kwestionowania praktyki stosowania prawa przez organy administracji publicznej. Jeśli zaś przyczyna naruszenia praw i wolności konstytucyjnych skarżącej ma polegać na nieprawidłowym działaniu organów administracji publicznej i sądów, to merytoryczne rozpoznanie skargi konstytucyjnej jest niemożliwe.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

## 46

### **POSTANOWIENIE** z dnia 7 stycznia 2014 r. **Sygn. akt Ts 27/13**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Rzepliński – przewodniczący  
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – sprawozdawca  
Maria Gintowt-Jankowicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 lipca 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej E.L.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 30 stycznia 2013 r. E.L. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 182 § 1 zdanie drugie ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny postanowieniem z 24 lipca 2013 r. odmówił nadania dalszego biegu skardze. Podstawę odmowy stanowiło niewykazanie związku między zaskarżonym przepisem, będącym podstawą prawną ostatecznego rozstrzygnięcia, a naruszeniem konstytucyjnych praw lub wolności skarżącej.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca podkreśliła, że wbrew temu, co ustalił Trybunał w zakwestionowanym postanowieniu, wykorzystała wszystkie przysługujące jej środki ochrony praw. W związku z powyższym twierdzi, że nie zachowała staranności w trosce o zabezpieczenie swoich interesów prawnych, jest jej zdaniem fałszywe. Wymogiem ustanowienia kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu jest bowiem – jak zauważyła skarżąca – uprawdopodobnienie, że miejsce pobytu tej strony nie jest znane. Do tego miał służyć wywiad w Centralnym Biurze Adresowym. Skoro jednak Biuro odmówiło skarżącej udostępnienia informacji, nie miała ona – jak podkreśliła – możliwości złożenia wniosku o ustanowienie kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu. Przyjęcie, że miała taką możliwość jest „sprzeczne z rzeczywistością, zdrowym rozsądkiem, jest wręcz absurdalne i podyktowane brakiem wiedzy o postępowaniu sądowym”. Skarżąca stwierdziła również, że roczny termin określony w art. 182 § 1 zdanie drugie k.p.c. jest za krótki – bez względu na to, czy organy administracji publicznej działają prawidłowo, czy też dopuszczają się przewlekłości. Podkreśliła, że nie upatruje naruszenia swoich praw i wolności w działaniu organów i sądów administracyjnych, lecz w samym zaskarżonym przepisie. Zdaniem skarżącej przepis ten powinien być tak sformułowany, by strona mogła bez problemu wywiązać się z nałożonych przez sąd obowiązków. Tymczasem obowiązujący art. 182 § 1 k.p.c. stanowi według skarżącej swoistą pułapkę dla strony postępowania sądowego, której zależy na wydaniu merytorycznego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada – w granicach podniesionych w zażaleniu zarzutów – czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo ustalił istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Trybunał stwierdza, że kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty sformułowane w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

2. Trybunał podkreśla, że skoro skarżąca – jak twierdzi – dochowała należytej staranności w ustalaniu adresów zamieszkania uczestników postępowania, to powinna była podjąć próbę złożenia wniosku o ustanowienie kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu uczestników. Nie można bowiem *a priori* uznać, że wniosek skarżącej nie zostałby przez sąd uwzględniony. Ponadto Trybunał zwraca uwagę, że jeśli w postępowaniu nieprocesowym (a takim było postępowanie w sprawie skarżącej) zachodzi potrzeba wyznaczenia kuratora do zastępowania zainteresowanego, którego miejsce pobytu nie jest znane, jego wyznaczenie następuje z urzędu (art. 510 § 2 zdanie trzecie k.p.c.). Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego nałożenie obowiązku działania z urzędu powoduje, że sąd przed ustanowieniem kuratora powinien przeprowadzić stosowne dochodzenie w celu ustalenia miejsca pobytu osoby zainteresowanej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 lutego 2002 r., sygn. akt I CKN 504/00, niepubl.). Z powyższego wynika, że wystarczające byłoby, gdyby skarżąca, zanim doszło do umorzenia postępowania, poinformowała sąd o tym, że nie zna miejsca zamieszkania swojego rodzeństwa i nie jest w stanie go ustalić.

3. Odnosząc się do problemu prawidłowości działania organów administracji publicznej i sądów administracyjnych w sprawie skarżącej, Trybunał stwierdza, że skarga konstytucyjna w tym zakresie została sformułowana nieprawidłowo. Skarżąca wyraźnie wskazała, że jej zarzut dotyczy opieszałości zarówno Ministra Spraw Wewnętrznych, jak i wojewódzkiego sądu administracyjnego. Trybunał zwraca uwagę, że poza tą argumentacją w skardze konstytucyjnej nie znalazły się żadne inne twierdzenia, które mogłyby uprawdopodobnić, że termin określony w art. 182 § 1 k.p.c. jest niekonstytucyjny. Co więcej, skarżąca – mimo wezwania sędziego Trybunału

(zarządzenie z 15 lutego 2013 r.) – nie uzupełniła w tym zakresie złożonej skargi. Trybunał słusznie stwierdził w zakwestionowanym postanowieniu, że użycie argumentacji odnoszącej się do nieprawidłowego działania sądów i organów jest niedopuszczalne w postępowaniu ze skargi konstytucyjnej.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny orzekł jak na wstępie.

## 47

### **POSTANOWIENIE** z dnia 16 października 2013 r. **Sygn. akt Ts 50/13**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Mirosław Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej A.P. w sprawie zgodności: art. 491<sup>3</sup> ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2012 r. poz. 1112, ze zm.) z art. 2 w zw. z art. 45 ust. 1 oraz art. 32 w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 14 lutego 2013 r. (data nadania) A.P. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 491<sup>3</sup> ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2012 r. poz. 1112, ze zm.; dalej: p.u.n.) z art. 2 w zw. z art. 45 ust. 1 oraz art. 32 w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skargę sformułowano na podstawie następującego stanu faktycznego. Skarżąca złożyła wniosek o ogłoszenie jej upadłości jako osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej. We wniosku podała, że obecnie sama wychowuje dwójkę dzieci i nie jest w stanie spłacić kredytów zaciągniętych przez byłego męża w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą. Skarżąca jest dłużnikiem wskazanych umów kredytowych, ponieważ za nie poręczyła. Postanowieniem z 11 września 2012 r. (sygn. akt V GU – 14/12) Sąd Rejonowy w Legnicy – Wydział V Gospodarczy (dalej: Sąd Rejonowy w Legnicy) wniosek oddalił. Sąd stwierdził, że nie zostały spełnione przesłanki z art. 491<sup>3</sup> ust. 1 p.u.n. Jego zdaniem skarżąca popadła w stan niewypłacalności w związku ze złymi wynikami finansowymi działalności gospodarczej prowadzonej przez jej męża, jednak poręczając za zobowiązania męża powinna była się liczyć z możliwością zaistnienia takiej sytuacji. Po zaciągnięciu zobowiązań nie nastąpiły zaś – jak podkreślił sąd – żadne nadzwyczajne okoliczności, które miałyby wpływ na zmianę jej sytuacji majątkowej. Niezależnie jednak od powyższego jako podstawową przesłankę oddalenia wniosku skarżącej sąd wskazał art. 13 ust. 1 p.u.n., zgodnie z którym sąd oddala wniosek o ogłoszenie upadłości, jeżeli majątek niewypłacalnego dłużnika nie wystarcza na pokrycie kosztów postępowania. Skarżąca wniosła zażalenie na powyższe postanowienie, które oddalił Sąd Okręgowy w Legnicy – VI Wydział Gospodarczy postanowieniem z 31 grudnia 2012 r. (sygn. akt VI Gz 343/12).

Skarżąca podniosła, że przedsiębiorca może skutecznie wnioskować o ogłoszenie upadłości bez wykazywania, iż musi to robić na skutek nadzwyczajnych i niezależnych od siebie zdarzeń. Przewidziane w zaskarżonym przepisie dodatkowe przesłanki prowadzą – jak podkreśliła skarżąca – do ograniczenia zdolności upadłościowej osób fizycznych. Jest to przejaw nierównego traktowania przedsiębiorców i osób fizycznych

nieprowadzących działalności gospodarczej. Skarżąca stwierdziła, że gdyby na jej miejscu był przedsiębiorca, to miałby większe szanse na uwzględnienie wniosku o ogłoszenie upadłości. Zaskarżony przepis powoduje zatem, zdaniem skarżącej, ograniczenie prawa do uruchomienia procedury upadłościowej przed sądem osobom fizycznym nieprowadzącym działalności gospodarczej. Stanowi to naruszenie art. 32 w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Jeśli nawet – jak zauważyła skarżąca – niewypłacalność przedsiębiorcy będzie przez niego zawiniona, to może on liczyć na oddłużenie, jeśli tylko będzie posiadał majątek na pokrycie kosztów upadłości. Skarżąca podniosła również, że zaskarżony przepis, ze względu na swoją niedookreśloność, narusza zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasadę dostatecznej określoności przepisów prawa (art. 2 w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji). Jej zdaniem każdy powinien mieć możliwość „legalnego wyjścia z trudnej sytuacji zgodnie z jasno sformułowanymi regułami”. Użycie w zakwestionowanym przepisie sformułowania „wyjątkowe i niezależne okoliczności” oznacza jednak – jak podkreśliła skarżąca – arbitralne podejście do każdego przypadku.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu, do którego odpowiednie zastosowanie ma art. 36 ustawy o TK. Przesłanki wniesienia skargi konstytucyjnej konkretyzuje ustawa o TK. Gdy któraś z przesłanek określonych w art. 46-48 ustawy o TK nie została spełniona, a także gdy skarga jest oczywiście bezzasadna lub jej braki nie zostały uzupełnione w określonym terminie, lub też gdy zachodzą przesłanki umorzenia postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny wydaje postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu. Zgodnie ze wskazanymi regulacjami przedmiotem skargi może stać się wyłącznie przepis będący podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia o prawach lub wolnościach konstytucyjnych skarżącego, przy czym to, że sąd przywołał w sentencji bądź uzasadnieniu orzeczenia określone przepisy, nie przesądza jeszcze, że należy je uznać za podstawę prawną wydanego rozstrzygnięcia. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału uznanie określonej regulacji za podstawę rozstrzygnięcia zależy od tego, czy „owo rozstrzygnięcie – przy tym samym przedmiocie i zakresie sprawy – byłoby lub mogłoby być inne w przypadku nieobowiązania normy prawnej o treści kwestionowanej przez skarżącego” (postanowienie TK z 9 listopada 1999 r., Ts 19/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 181; zob. także wyrok TK z 21 września 2011 r., SK 6/10, OTK ZU nr 7/A/2011, poz. 73; postanowienia TK z: 25 lipca 2012 r., SK 13/12, OTK ZU nr 7/A/2012, poz. 93 i 6 lutego 2001 r., Ts 139/00, OTK ZU nr 2/2001, poz. 40). W przypadku gdy wskazana przesłanka nie została spełniona, rozpatrzenie zarzutów zawartych w skardze konstytucyjnej jest niedopuszczalne, co skutkuje wydaniem postanowienia o odmowie nadania jej dalszego biegu na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

Zgodnie z zaskarżonym art. 491<sup>3</sup> ust. 1 p.u.n. sąd oddala wniosek o ogłoszenie upadłości, „jeżeli niewypłacalność dłużnika nie powstała wskutek wyjątkowych i niezależnych od niego okoliczności, w szczególności w przypadku gdy dłużnik zaciągnął zobowiązanie będąc niewypłacalnym, albo do rozwiązania stosunku pracy dłużnika doszło z przyczyn leżących po stronie pracownika lub za jego zgodą”. Przepis ten nie był jednak podstawą – w rozumieniu art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – rozstrzygnięcia, z którym skarżąca wiąże naruszenie swoich praw i wolności konstytucyjnych. Trybunał zwraca uwagę, że choć Sąd Rejonowy w Legnicy przywołał w uzasadnieniu art. 491<sup>3</sup> ust. 1 p.u.n. i stwierdził, że sformułowane w nim przesłanki nie zostały spełnione, to jednak nie ten przepis, lecz art. 13 ust. 1 p.u.n. był podstawą oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości (a zatem podstawą rozstrzygnięcia o prawach i wolnościach konstytucyjnych skarżącej). Przedmiotem kontroli zainicjowanej wniesieniem skargi konstytucyjnej nie może być każdy przepis, który został przywołany w uzasadnieniu rozstrzygnięcia sądu lub organu administracji publicznej, lecz tylko ten, który spowodował naruszenie praw i wolności skarżącego zarzucane w skardze (zob. postanowienie TK z 22 maja 2007 r., SK 35/08, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 59). Tymczasem zaskarżony przepis miał w sprawie skarżącej charakter posiłkowy. Gdyby nawet sąd stwierdził, że sytuacja skarżącej jest nadzwyczajna w rozumieniu art. 491<sup>3</sup> ust. 1 p.u.n., brak majątku na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego spowodowałby oddalenie wniosku na podstawie art. 13 ust. 1 p.u.n. Należy przy tym podkreślić, że brak majątku na pokrycie kosztów postępowania jest okolicznością, która w takim samym stopniu dotyczy przedsiębiorców i osoby fizyczne nieprowadzące działalności gospodarczej. W tym zakresie nie może być zatem mowy o nierównym traktowaniu tych podmiotów. W związku z powyższym w przypadku rozpatrywanej skargi konstytucyjnej zbadanie zgodności z Konstytucją art. 491<sup>3</sup> ust. 1 p.u.n. jest niedopuszczalne na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

Niezależnie od powyższego Trybunał zauważa, że skarżąca upatruje naruszenie wskazanych w skardze praw i wolności konstytucyjnych w ograniczeniu prawa do uruchomienia procedury upadłościowej przez osoby fizyczne nieprowadzące działalności gospodarczej. Należy podkreślić, że istoty naruszenia nie można sprowadzić do pozbawienia skarżącej możliwości oddłużenia. Takie prawo podmiotowe nie wynika bowiem z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Wskazany przepis Konstytucji mógłby jednak być adekwatnym wzorcem kontroli przepisów postępowania upadłościowego w aspekcie sprawiedliwości proceduralnej.

W tym stanie rzeczy Trybunał orzekł jak na wstępie.

48

**POSTANOWIENIE  
z dnia 23 stycznia 2014 r.  
Sygn. akt Ts 50/13**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Małgorzata Pyziak-Szafnicka – przewodnicząca  
Stanisław Biernat – sprawozdawca  
Marek Kotlinowski,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 października 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej A.P.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 14 lutego 2013 r. A.P. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 491<sup>3</sup> ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2012 r. poz. 1112, ze zm.; dalej: p.u.n.) z art. 2 w zw. z art. 45 ust. 1 oraz art. 32 w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem z 16 października 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, ponieważ zaskarżony przepis nie był podstawą rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżąca wiąże naruszenie przysługujących jej praw i wolności konstytucyjnych. Zdaniem Trybunału skarga nie spełniła zatem wymogu wynikającego z art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca podniosła, że zaskarżony przez nią przepis – art. 491<sup>3</sup> ust. 1 p.u.n. – został przywołany w uzasadnieniu postanowienia Sądu Rejonowego w Legnicy – Wydział V Gospodarczy (dalej: Sąd Rejonowy w Legnicy) z 11 września 2012 r. (sygn. akt V GU 14/12). Jednocześnie skarżąca nie zanegowała dokonanej przez sąd analizy jej sytuacji majątkowej, na podstawie której uznał on, że jej majątek nie wystarcza na pokrycie kosztów postępowania. Stwierdziła jednak, że nawet gdyby posiadała odpowiedni majątek, to wniosek o ogłoszenie upadłości i tak zostałby oddalony na podstawie zaskarżonego przepisu. Jej zdaniem zaskarżony przepis był zatem podstawą postanowienia Sądu Rejonowego w Legnicy. Jak to sformułowała, „gdyby było tak, że skarżąca wykazałaby się majątkiem wystarczającym do pokrycia kosztów postępowania upadłościowego, to w przypadku nieobowiązania przepisu art. 491<sup>3</sup> ust. 1 p.u.n. mogłaby liczyć na ogłoszenie upadłości podobnie jak przedsiębiorcy”. Skarżąca zwróciła uwagę na wnikliwość, z jaką dokonywana jest wstępna kontrola skarg konstytucyjnych. Podkreśliła jednak, że nie można dopuścić do faktycznego pozbawienia osób takich jak ona (niebędących przedsiębiorcami) możliwości skorzystania z rozwiązań przyjętych w p.u.n., a do tego prowadzi – jej zdaniem – stosowanie zaskarżonego przepisu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada – w zakresie zarzutów sformułowanych w zażaleniu – czy w wydanym postanowieniu prawidłowo ustalił przesłanki odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Przedmiotem skargi może być wyłącznie ten przepis, którego niekonstytucyjna treść doprowadziła do naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności skarżącego, określonych w Konstytucji. Trybunał przypomina, że nie każdy przepis, który został przywołany przez sąd w uzasadnieniu jest podstawą rozstrzygnięcia w rozumieniu Konstytucji (zob. wyrok TK z 12 stycznia 2010 r., SK 2/09, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 1). Przedmiotem kontroli zainicjowanej wniesieniem skargi konstytucyjnej nie może być przepis aktu normatywnego, który został przywołany w rozstrzygnięciu posiłkowo czy incydentalnie. Nadawałoby to bowiem skardze charakter powszechny (*actio popularis*; zob. postanowienie TK z 22 maja 2007 r., SK 38/05, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 59). Uznanie danego przepisu za podstawę rozstrzygnięcia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK opiera się na założeniu, że do naruszenia konstytucyjnego prawa lub wolności nie doszłoby, gdyby przepis będący podstawą rozstrzygnięcia miał inną treść. Tymczasem w zażaleniu skarżąca wskazała, że zaskarżony przepis byłby podstawą rozstrzygnięcia, gdyby jej majątek starczał na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego. Przepis ten byłby zatem przedmiotem rozstrzygnięcia o prawach i wolnościach konstytucyjnych skarżącej w hipotetycznym stanie faktycznym, a nie w tym, na podstawie którego orzekł Sąd Rejonowy w Legnicy. Jeśli w celu wykazania przesłanki dopuszczalności skargi konstytucyjnej skarżąca przedstawia hipotetyczny stan faktyczny, to sama przyznaje, że zaskarżony przepis nie był podstawą – w znaczeniu konstytucyjnym – ostatecznego rozstrzygnięcia w jej sprawie (wydanego na podstawie konkretnego stanu faktycznego).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak na wstępie.

## 49

### **POSTANOWIENIE** z dnia 28 listopada 2013 r. **Sygn. akt Ts 53/13**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Euro Sklep S.A. w sprawie zgodności:

art. 131 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117, ze zm.) z art. 32, art. 45 ust. 1 i art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 19 lutego 2013 r. (data nadania) Euro Sklep S.A. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 131 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 30 czerwca



2000 r. – Prawo własności przemysłowej (Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117, ze zm.; dalej: p.w.p.) z art. 32, art. 45 ust. 1 i art. 64 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną sformułowano w związku z następującą sprawą. Decyzją z 10 listopada 2006 r. Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: Urząd Patentowy RP) udzielił skarżącej prawa ochronnego na słowno-graficzny znak towarowy „euro SKLEP” o nr R-180808. Wskutek sprzeciwu Wspólnoty Europejskiej reprezentowanej przez Komisję Europejską decyzją z 2 września 2009 r. (nr Sp. 143/08) Urząd Patentowy RP unieważnił to prawo ochronne. Na tę decyzję skarżąca wniosła skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, którą ten oddalił wyrokiem z 7 września 2010 r. (sygn. akt VI SA/Wa 1036/10). Od tego wyroku skarżąca złożyła skargę kasacyjną, którą Naczelny Sąd Administracyjny oddalił wyrokiem z 18 września 2012 r. (sygn. akt II GSK 1156/11), doręczonym skarżącej 20 listopada 2012 r.

Zdaniem skarżącej art. 131 ust. 2 pkt 3 p.w.p. narusza przysługujące jej prawo do bycia niedyskryminowanym w życiu gospodarczym (art. 32 ust. 2 Konstytucji), ponieważ oznaczenia wykazujące „jeszcze większe podobieństwo do oznaczeń Unii Europejskiej” są rejestrowane w ramach wspólnotowego systemu ochrony oznaczeń, co prowadzi do uprzywilejowania przedsiębiorców mających prawa ochronne na takie znaki na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Ponadto skarżąca uważa, że zaskarżony przepis narusza jej prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Jak bowiem podkreśla, „problem sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy łączy się nie tylko z naruszeniem prawa do niedyskryminacji, ale przede wszystkim łączy się ze wszystkimi zarzutami wskazanymi w (...) skardze, a nawet więcej”. Skarżąca twierdzi przy tym, że „błędne odczytanie normy” zawartej w art. 131 ust. 2 pkt 3 p.w.p. i „niekorzystne na tej podstawie orzeczenie o istocie sprawy” skarżącej „niewątpliwie stanowi najbardziej jaskrawy wyraz naruszenia prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy”. Zdaniem skarżącej zaskarżony przepis narusza też przysługujące jej prawo majątkowe, tj. prawo ochronne na znak towarowy, a tym samym - prawo własności *sensu largo* (art. 64 ust. 1 Konstytucji).

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 6 marca 2013 r. skarżąca wezwano do uzupełnienia braków formalnych skargi przez wskazanie ostatecznego orzeczenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji i dokładne uzasadnienie sposobu naruszenia wolności i praw (tj. wywodzonego przez nią z art. 32 ust. 2 Konstytucji prawa do bycia niedyskryminowanym w życiu gospodarczym, wywodzonego z art. 45 ust. 1 Konstytucji prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy oraz wywodzonego z art. 64 ust. 1 Konstytucji prawa własności), a także do doręczenia pełnomocnictwa szczególnego do sporządzenia skargi konstytucyjnej.

W piśmie będącym odpowiedzią na zarządzenie z 6 czerwca 2013 r., nadesłanym 18 marca 2013 r., skarżąca jako ostateczne orzeczenie wskazała wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 18 czerwca 2012 r. Do pisma dołączyła również pełnomocnictwo szczególne. W celu wyjaśnienia sposobu naruszenia wolności i praw przywołanych w skardze konstytucyjnej ponownie podniosła, że prawo ochronne na znak towarowy to prawo majątkowe, a zatem „pozbawienie tego prawa przez urząd, a następnie sądy jest (...) naruszeniem prawa do własności, wynikającym z art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji”. Zdaniem skarżącej „art. 131 ust. 2 pkt 3 p.w.p. w brzmieniu nadanym mu przez orzecznictwo, tj. w zakresie w jakim wywodzi z niego treści nie wynikające z literalnego ich brzmienia, bez wskazania wyjątkowych przesłanek (racji systemowych, itp.), które mogłyby za tym przemawiać, stanowi naruszenie art. 64 w zw. z zasadą poprawnej legislacji, wywodzoną z art. 2 Konstytucji, jak też z zasadą państwa prawa, wywodzoną z art. 2 Konstytucji”. Ponadto skarżąca stwierdziła, że „niezależnie od zakresu zaskarżenia przepisów p.w.p.” doszło do naruszenia art. 64 („zwłaszcza ust. 2”) w zw. z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji, tj. naruszenia prawa do równości (niedyskryminacji), „z uwagi na fakt, że wywodzona przez NSA wykładnia art. 131 p.w.p. prowadzi do wypaczenia tej zasady”. „Nadto wreszcie, odejście przez sądy administracyjne (i Urząd Patentowy RP) od poprawnej wykładni norm ustawy i przyjmowanie za podstawę orzekania norm wyinterpretowany w sposób wadliwy, stanowi naruszenie prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (art. 64 w zw. z art. 45 Konstytucji)”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej jest ustawa lub inny akt normatywny, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Na etapie wstępnej kontroli Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga spełnia warunki formalne określone w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) i czy zarzuty w niej zawarte nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK).

W myśl zakwestionowanego art. 131 ust. 2 pkt 3 p.w.p. nie udziela się praw ochronnych na oznaczenia, „jeżeli zawierają [one] skróty nazw bądź symbole (herby, flagi, godła) obcych państw, organizacji międzynarodowych, a także przyjęte w obcych państwach urzędowe oznaczenia, stemple kontrolne i gwarancyjne, jeżeli zakaz taki

wynika z umów międzynarodowych, chyba że zgłaszający wykaże się zezwoleniem właściwego organu, które uprawnia go do używania takich oznaczeń w obrocie”.

Zdaniem skarżącej art. 131 ust. 2 pkt 3 p.w.p. narusza przysługujące jej prawo do równości i prawo do bycia niedyskryminowanym w życiu gospodarczym w kontekście możliwości uzyskania prawa ochronnego na oznaczenie wykorzystujące symbolikę Unii Europejskiej (art. 64 ust. 2 w zw. z art. 32 Konstytucji).

Trybunał stwierdza, że przytoczony zarzut nie dotyczy kwestionowanego przepisu, lecz jedynie sytuacji, w której – zdaniem skarżącej – oznaczenia wykorzystujące symbolikę Unii Europejskiej są rejestrowane jako wspólnotowe znaki towarowe przez Urząd Harmonizacji Rynku Wewnętrznego (znaki towarowe i wzory) na podstawie przepisów rozporządzenia Rady (WE) nr 207/2009 z dnia 26 lutego 2009 r. w sprawie wspólnotowego znaku towarowego (Dz. Urz. UE. L 78 z 24 marca 2009 r.), a nie jako znaki towarowe, przez Urząd Patentowy RP na podstawie przepisów p.w.p., co ma – w jej przekonaniu – prowadzić do nierównego traktowania i dyskryminacji przedsiębiorców działających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Tak sformułowany zarzut nie zasługuje jednak na uwzględnienie, ponieważ źródłem naruszenia konstytucyjnych praw skarżącej nie jest art. 131 ust. 2 pkt 3 p.w.p. Ten przepis nie różnicuje bowiem podmiotów, które chciałyby uzyskać prawo ochronne na znak towarowy, ale nie spełniają przesłanek w nim zawartych.

Tym samym zdaniem Trybunału skarga nie spełnia warunku określonego w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, co uzasadnia odmowę nadania jej dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Skarżąca uważa, że art. 131 ust. 2 pkt 3 p.w.p. narusza jej prawo ochronne na znak towarowy, które określa jako prawo własności *sensu largo* (art. 64 Konstytucji).

Trybunał przypomina, że w skardze konstytucyjnej powinien wykazać związek pomiędzy trzema elementami: zaskarżonym przepisem, ostatecznym orzeczeniem wydanym w sprawie skarżącego i naruszeniem konstytucyjnych praw skarżącego (art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK). Nieuczynienie tego oznacza, że skarga nie spełnia warunków formalnych nadania jej dalszego biegu.

Co prawda, wydana w sprawie skarżącej decyzja Urzędu Patentowego RP, a następnie orzeczenia sądów administracyjnych (Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie i Naczelnego Sądu Administracyjnego) zostały oparte na art. 131 ust. 2 pkt 3 p.w.p., jednak skarżąca nie wykazała, że przepis ten był źródłem naruszenia jej prawa majątkowego – prawa ochronnego na znak towarowy. Skarżąca nie przedstawiła argumentów za tym, że jednolita wykładnia zaskarżonego przepisu, ustalona w praktyce jego stosowania, narusza jej prawo majątkowe chronione na gruncie art. 64 Konstytucji. To, że początkowo uzyskała ona prawo ochronne z naruszeniem art. 131 ust. 2 pkt 3 p.w.p., nie jest równoznaczne z tym, że może domagać się jego ochrony na gruncie art. 64 Konstytucji. Skarżącej unieważniono bowiem, przyznane jej w 2006 r., prawo ochronne na znak towarowy, ponieważ nie spełniła ona ustawowych przesłanek jego uzyskania, a wynikających z zaskarżonego przepisu (tj. skarżąca nie miała zezwolenia Komisji Europejskiej na posługiwanie się symbolami Unii Europejskiej). Skarżąca nie zakwestionowała jednak możliwości unieważnienia raz przyznanego prawa ochronnego na znak towarowy, gdyż zaskarżony przez nią przepis nie dotyczy tej kwestii (statuuje bowiem wyłącznie negatywną przesłankę udzielenia prawa ochronnego). Więcej, skarżąca nie przedstawiła żadnych argumentów za tym, że wymóg uzyskania zezwolenia właściwego organu organizacji międzynarodowej (w jej sprawie: Komisji Europejskiej), które uprawniałoby ją do używania w obrocie oznaczenia zawierającego symbole tej organizacji, narusza jej konstytucyjne prawo chronione na podstawie art. 64 Konstytucji. Tym samym - w ocenie Trybunału - skarżąca nie uprawdopodobniła wskazanego w skardze naruszenia prawa ochronnego na znak towarowy (w świetle zaskarżonego przepisu prawo to nie powinno zostać jej udzielone), nie wskazała też innego prawa majątkowego, które wywodziłaby z art. 64 Konstytucji i które - jej zdaniem – miałyby być naruszone przez kwestionowaną regulację.

Na tej podstawie Trybunał stwierdza, że skarga nie spełnia przesłanki określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, a zatem należało odmówić nadania jej dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

W przekonaniu skarżącej kwestionowany art. 131 ust. 2 pkt 3 p.w.p. narusza przysługujące jej prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji).

Zdaniem Trybunału zarzut ten jest oczywiście bezzasadny. Zaskarżony przepis ma charakter materialnoprawny – określa, na jakie oznaczenia nie udziela się praw ochronnych, tym samym art. 45 ust. 1 Konstytucji nie jest adekwatnym wzorcem jego kontroli. Trybunał zauważa również, że skarżąca utożsamia uzyskanie pożądanego przez siebie rozstrzygnięcia w postępowaniu o unieważnienie jej prawa ochronnego na znak towarowy ze „sprawiedliwym rozpatrzeniem sprawy”. Trybunał podkreśla jednak, że niekorzystne dla skarżącej rozstrzygnięcie jej sprawy nie oznacza naruszenia przysługującego jej prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Należy przypomnieć również, że Trybunał Konstytucyjny nie kontroluje zgodności z Konstytucją aktów stosowania prawa, lecz wyłącznie aktów jego stanowienia.

Oczywista bezzasadność zarzutu naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji przez zaskarżony przepis skutkuje w tym zakresie odmową nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

## 50

### **POSTANOWIENIE** z dnia 11 lutego 2014 r. **Sygn. akt Ts 53/13**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Mirosław Granat – przewodniczący  
Andrzej Rzepliński – sprawozdawca  
Stanisław Biernat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 listopada 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Euro Sklep S.A.,

**p o s t a n a w i a:**

**nie uwzględnić zażalenia.**

#### **UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 19 lutego 2013 r. (data nadania) Euro Sklep S.A. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 131 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117, ze zm.; dalej: p.w.p.) z art. 32, art. 45 ust. 1 i art. 64 Konstytucji.

Postanowieniem z 28 listopada 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu wniesionej skardze. W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 32 Konstytucji Trybunał stwierdził, że skarga nie spełniała warunku określonego w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Jak bowiem ustalił, zaskarżony przepis nie był źródłem naruszenia przysługujących skarżącej prawa do równości i prawa do bycia niedyskryminowanym w życiu gospodarczym w kontekście możliwości uzyskania prawa ochronnego na oznaczenie wykorzystujące symbolikę Unii Europejskiej (art. 64 ust. 2 w zw. z art. 32 Konstytucji). Ponadto Trybunał uznał, że skarga w zakresie, w jakim dotyczyła naruszenia art. 64 Konstytucji, nie spełniała przesłanek wynikających z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK. Skarżąca nie wykazała bowiem, że z art. 64 Konstytucji wynikało dla niej prawo podmiotowe, którego ochrony mogłaby się domagać w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. Co więcej, skarżąca nie przedstawiła argumentów za tym, że pomiędzy zaskarżonym przepisem, wydanymi w jej sprawie orzeczeniami a przywołanym przez nią wzorcem konstytucyjnym istniał związek warunkujący przyznanie jej ochrony na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji. Trybunał odniósł się także do sformułowanego w skardze zarzutu naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji i ocenił go jako oczywiście bezzasadny. Podkreślił przy tym, że skarżąca błędnie utożsamiała uzyskanie pożądanego przez siebie rozstrzygnięcia w postępowaniu o unieważnienie prawa ochronnego na znak towarowy ze „sprawiedliwym rozpatrzeniem sprawy”, o którym mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Na powyższe postanowienie skarżąca złożyła zażalenie, w którym podnosi, że zostało ono „wydane zbyt pochopnie, bez należytej analizy argumentów wyrażonych w skardze i jej uzupełnieniu”. Jak podkreśla, ani przepisy Konstytucji, ani przepisy ustawy o TK nie mówią o tym, że w skardze konstytucyjnej należy wykazać związek pomiędzy zaskarżonym przepisem, ostatecznym orzeczeniem i przytoczonym wzorcem konstytucyjnym. Tym samym twierdzi, że wystarczające jest określenie każdego z tych elementów, a „to czy między nimi zachodzi »związek« należy do zadań Trybunału w ramach rozstrzygnięcia merytorycznego”. Co więcej, jak

zaznacza, „po to, by ten związek zbadać i ocenić, (...) wniosła skargę”. Skarżąca uważa też, że „uczyniła więcej, niż jest od niej wymagane”, ponieważ „precyzyjnie określiła konkretne jednostki redakcyjne tekstu ustawy (ustaw)”, podczas gdy zgodnie z ustawą o TK powinna – jej zdaniem – jedynie ogólnie wskazać ustawę lub inny akt normatywny. Skarżąca przekonuje również, że „starła się (...) podać motywy, przemawiające tak za sposobem naruszenia jej konstytucyjnych praw, jak i [za] związkiem z niekonstytucyjnością określonych przepisów”. Skarżąca kwestionuje oczywistą bezzasadność złożonej przez siebie skargi. Zauważa przy tym, że o oczywistej bezzasadności można mówić wyłącznie wtedy, gdy „wprawdzie spełnione są wymogi formalne, ale skarga jest oczywiście bezzasadna, gdyż bez najmniejszej refleksji pokazuje, że zarzuty są chybione i niezasadne”. Jako przykład podaje przywołanie innego aktu normatywnego niż ten, na podstawie którego zostało wydane ostateczne rozstrzygnięcie. Skarżąca ponownie podkreśla, że przedsiębiorcy, którzy zarejestrowali znak w ramach wspólnotowego systemu ochrony oznaczeń, są na terenie Rzeczypospolitej Polskiej lepiej chronieni niż ci, którzy zdecydowali się na uzyskanie tylko krajowej ochrony (okoliczność ta – w ocenie skarżącej – jednoznacznie przemawia za naruszeniem jej prawa do bycia niedyskryminowanym). W przekonaniu skarżącej zaskarżony przepis jest błędnie interpretowany przez Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: Urząd Patentowy RP) oraz sądy administracyjne, które wymagają od przedsiębiorców wykazania zezwolenia na rejestrację oznaczenia zamiast zezwolenia na jego używanie. Skarżąca twierdzi nadto, że kwestionowany przepis jest źródłem naruszenia jej prawa własności, ale jednocześnie zaznacza, iż została pozbawiona tego prawa bez podstawy prawnej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

2. W zażaleniu skarżąca przekonuje, że wystarczy „ogólne” przywołanie ustawy lub innego aktu normatywnego, aby skarga konstytucyjna spełniała przesłankę, o której mowa w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. Podnosi przy tym, że przedstawiła motywy przemawiające „tak za sposobem naruszenia jej konstytucyjnych praw, jak i [za] związkiem z niekonstytucyjnością określonych przepisów”.

Trybunał zwraca jednak uwagę na to, że skarga, o której stanowi art. 79 ust. 1 Konstytucji, przysługuje wyłącznie w sprawie zgodności z Konstytucją przepisu, na podstawie którego sąd orzekł ostatecznie o przysługujących skarżącemu wolnościach lub prawach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji. Tym samym skarżący, aby spełnić warunek określony w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, powinien nie tylko dokładnie określić przepis (a nie całą ustawę), wobec którego domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją, lecz także wykazać, że był on podstawą ostatecznego orzeczenia w jego sprawie i doprowadził do naruszenia przysługujących mu konstytucyjnych praw. Trybunał zaznacza przy tym, że samo przywołanie wzorców konstytucyjnych, bez wywiedzenia z nich konkretnych praw podmiotowych, również nie wystarcza, by został spełniony warunek określony w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Mając na względzie powyższe, Trybunał podkreśla, że niewykazanie związku między zaskarżonym przepisem, wydanymi w sprawie skarżącego orzeczeniami i przywołanymi przez niego wzorcami konstytucyjnymi uniemożliwia zatem – wbrew twierdzeniom skarżącej – merytoryczne rozpoznanie skargi, a więc nadanie jej dalszego biegu.

3. W zażaleniu skarżąca kwestionuje oczywistą bezzasadność złożonej przez siebie skargi. Przedstawia przy tym własną koncepcję tej podstawy odmowy.

W zaskarżonym postanowieniu Trybunał za oczywiście bezzasadny uznał jednak wyłącznie zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji przez art. 131 ust. 2 pkt 3 p.w.p. Do tej kwestii skarżąca w zażaleniu się nie odniosła, a tym samym postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze pozostało w tym zakresie niewzruszone.

Trybunał wyjaśnia, że ustalenie podczas wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej, iż argumenty mające wykazać sposób naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności są bezzasadne w stopniu oczywistym, uzasadnia odmowę nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej (zob. postanowienie TK z 19 listopada 2008 r.,

Ts 102/06, OTK ZU nr 6/B/2008, poz. 222). Oznacza to też – jak trafnie zauważyła skarżąca – że oczywistą bezzasadność skargi Trybunał rozpatruje dopiero po ustaleniu spełnienia przez nią przesłanek określonych w art. 46-48 ustawy o TK. Trybunał stwierdza jednak, że chybiony jest przykład oczywistej bezzasadności zarzutów sformułowanych w skardze, podany przez skarżącą w zażaleniu. Dotyczy on bowiem sytuacji, w której nie jest spełniona przesłanka wynikająca z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK (skarżący wskazuje przepis, który nie był podstawą ostatecznego orzeczenia wydanego w jego sprawie).

4. Skarżąca ponownie zarzuca kwestionowanemu przepisowi, że doprowadził do naruszenia jej prawa do bycia niedyskryminowanym w życiu gospodarczym w kontekście możliwości uzyskania prawa ochronnego na oznaczenie wykorzystujące symbolikę Unii Europejskiej (art. 64 ust. 2 w zw. z art. 32 Konstytucji).

Trybunał zauważa, że opisana w skardze oraz w zażaleniu dyskryminacja (gorsze traktowanie przedsiębiorców korzystających z krajowego systemu oznaczeń niż tych, którzy korzystają ze wspólnotowego systemu oznaczeń) nie ma swojego źródła w zaskarżonym przepisie, ponieważ nie odnosi się on do wspólnotowego, lecz wyłącznie do krajowego systemu oznaczeń. Ani Urząd Patentowy RP, ani sądy administracyjne nie orzekały zatem ostatecznie w sprawie skarżącej o prawach, które wyprowadza ona z art. 32 w zw. z art. 64 ust. 2 Konstytucji.

5. Skarżąca twierdzi, że kwestionowany art. 131 ust. 2 pkt 3 p.w.p., wskutek jego błędnej wykładni dokonanej przez Urząd Patentowy RP i sądy administracyjne, jest źródłem naruszenia jej prawa własności, które wywodzi ona z art. 64 Konstytucji. Jednocześnie skarżąca zaznacza, że została pozbawiona tego prawa „bez podstawy prawnej”.

Trybunał zwraca uwagę na to, że w zażaleniu skarżąca nie odniosła się do postawionego jej w kwestionowanym postanowieniu zarzutu niewskazania majątkowego prawa, które wynikałoby z art. 64 Konstytucji. Wywiedzenie przez nią ze wskazanego wzorca „prawa własności *sensu largo*” jest niewystarczające. Jak ustalił Trybunał w zaskarżonym postanowieniu, skarżąca nie wykazała w szczególności, że przysługiwało jej prawo do uzyskania (rejestracji) prawa ochronnego na znak towarowy i że jego źródłem jest właśnie przywołany w skardze art. 64 Konstytucji. Trybunał zaznacza też, że czym innym jest pozbawienie właściciela prawa własności (wywłaszczenie), do którego nawiązuje skarżąca w zażaleniu, a czym innym stwierdzenie we właściwym postępowaniu, że prawo ochronne na znak towarowy nie powinno być przyznane.

Ponadto Trybunał zauważa, że wywód przedstawiony w zażaleniu, mający podważyć podstawy odmowy nadania dalszego biegu skardze, jest wewnętrznie sprzeczny. Skarżąca bowiem jako źródło naruszenia „prawa własności” wskazuje kwestionowany przepis (właściwie – błędne jego odczytanie przez Urząd Patentowy RP i sądy administracyjne), jednoznacznie zaś stwierdza, że do naruszenia doszło wskutek rozstrzygnięć wydanych bez podstawy prawnej.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia.

## 51

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 23 lipca 2013 r.  
**Sygn. akt Ts 67/13**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Biernat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej F.S. w sprawie zgodności:

- 1) art. 405 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 519<sup>1</sup> § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 22 lutego 2013 r. F.S. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność art. 405 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji; ponadto niezgodność art. 519<sup>1</sup> § 3 k.p.c. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji.

Skarga została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. Skarżący, jako prezes zarządu, reprezentował uczestnika postępowania rejestrowego (Stachura Sp. z o.o.) w sprawie z wniosku innej spółki (Autodistribution Polska Aftermarket Sp. z o.o.) o wpis zmian w Krajowym Rejestrze Sądowym (dalej: KRS) polegających na wpisaniu jej oddziału (pod firmą Autodistribution Polska Aftermarket Sp. z o.o. Oddział Stachura w Krakowie). Uczestnik postępowania rejestrowego kwestionował prawo wnioskodawcy do posługiwania się w nazwie oddziału słowem „Stachura”. Postanowieniem z dnia 12 lipca 2012 r. (sygn. akt VI Ga 100/12) Sąd Okręgowy w Rzeszowie – VI Wydział Gospodarczy oddalił apelację uczestnika postępowania rejestrowego (Stachura Spółki z o.o.). W uzasadnieniu tego orzeczenia sąd podkreślił, że uczestnik postępowania rejestrowego (Stachura Sp. z o.o.) według stanu na chwilę orzekania nie ma on prawa do posługiwania się w oznaczeniu swojego przedsiębiorstwa słowem „Stachura” (ponieważ w innym postępowaniu sąd prawomocnie zakazał tej spółce korzystania z tego oznaczenia zarówno w firmie, jak i oznaczenia tym słowem przedsiębiorstwa), ani do działania w postępowaniu rejestrowym w imieniu Franciszka S. (osoby fizycznej) osobiście. Uczestnik postępowania rejestrowego działający pod nową firmą – Stachmot Sp. z o.o. (poprzednio Stachura Sp. z o.o.) – wniósł skargę kasacyjną od postanowienia z dnia 12 lipca 2012 r., którą Sąd Okręgowy w Rzeszowie – VI Wydział Gospodarczy odrzucił postanowieniem z dnia 5 października 2012 r. (sygn. akt VI Ga 100/12). Podstawą odrzucenia skargi kasacyjnej było ustalenie, że wpis w KRS w przedmiocie oddziału spółki nie jest zaskarżalny w drodze skargi kasacyjnej.

Następnie 15 października 2012 r. skarżący Franciszek S. wniósł skargę o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem Sądu Okręgowego w Rzeszowie – VI Wydział Gospodarczy z dnia 12 lipca 2012 r. (sygn. akt VI Ga 100/12). Jako podstawę wznowienia wskazał „brak jego udziału jako osoby fizycznej w postępowaniu, mimo przymiotu zainteresowanego, brak wezwania go przez sąd do udziału w sprawie wbrew treści art. 510 § 2 k.p.c., co miało wpływ na wynik postępowania [rejestrowego], który [to wynik] naruszał jego prawa”. Postanowieniem z dnia 29 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie – VI Wydział Gospodarczy (sygn. akt VI Ga 213/12) odrzucił skargę. W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazał, że „nie sposób przyjąć, iż skarżący dopiero z pisemnego uzasadnienia [postanowienia] Sądu Okręgowego [z dnia 12 lipca 2012 r. oddalającego apelację] otrzymał informację o ewentualnym naruszeniu jego praw i tym samym przymiotcie zainteresowanego, z czego wywodzi interes prawny w niniejszym postępowaniu” (s. 9 uzasadnienia). Sąd podkreślił, że „funkcję prezesa zarządu w w/w spółce [Stachmot Sp. z o.o. (poprzednio Stachura Sp. z o.o.)] pełnił Franciszek S., on też w dniu 22 marca 2012 r. udzielił pełnomocnictwa występującemu w sprawie [rejestrowej] pełnomocnikowi” (s. 2 uzasadnienia). Sąd wskazał, że „pomimo to skarżący z niewiadomych i właściwie

niesprecyzowanych w skardze przyczyn nie złożył przedmiotowego wniosku, samodzielnie pozbawiając się tym samym udziału w toczącym się postępowaniu” (s. 9 uzasadnienia).

Skarżący wniósł zażalenie na postanowienie z dnia 29 października 2012 r. o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania. Postanowieniem z dnia 23 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie – VI Wydział Gospodarczy (sygn. akt VI Ga 213/12) odrzucił zażalenie.

Zdaniem skarżącego niekonstytucyjność art. 405 k.p.c. polega na tym, że sądem właściwym do wznowienia postępowania z przyczyn nieważności (wymienionych w art. 401 k.p.c.) jest ten, który wydał zaskarżone orzeczenie, a więc sąd orzekający w tej instancji, w której miały miejsce przesłanki nieważności, co jest niezgodne z art. 45 ust. 1 Konstytucji (prawem do sądu). Natomiast art. 519<sup>1</sup> § 3 k.p.c., ze względu na to, że jest nieprecyzyjny, nie pozwala na jasne ustalenie zakresu przedmiotowego spraw rozpoznawanych w postępowaniu rejestrowym, które podlegają zaskarżeniu skarga kasacyjną, „co skutkuje dowolną interpretacją niniejszego przepisu przez sądy”, a przez to narusza prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz zasadę określoności prawa i standardy prawidłowej legislacji (art. 2 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga konstytucyjna inicjuje procedurę, której celem jest zbadanie zgodności z Konstytucją przepisów stanowiących podstawę ostatecznego orzeczenia o prawach skarżącego. Przedmiot skargi konstytucyjnej determinuje wymogi formalne, których spełnienie jest konieczne do stwierdzenia jej dopuszczalności.

1. Zgodnie z zaskarżonym art. 405 k.p.c. do wznowienia postępowania z przyczyn nieważności oraz na podstawie przewidzianej w art. 401<sup>1</sup> właściwy jest sąd, który wydał zaskarżone orzeczenie, a jeżeli zaskarżono orzeczenia sądów różnych instancji, właściwy jest sąd instancji wyższej. Do wznowienia postępowania na innej podstawie właściwy jest sąd, który ostatnio orzekał co do istoty sprawy. Kwestionowany art. 519<sup>1</sup> § 3 k.p.c. przewiduje, że w postępowaniu rejestrowym skarga kasacyjna przysługuje jedynie od postanowień sądu drugiej instancji w przedmiocie wpisu lub wykreślenia z rejestru podmiotu podlegającego rejestracji.

2. Trybunał przypomina, że została wniesiona jedna skarga konstytucyjna i możliwe było wskazanie tylko jednego ostatecznego orzeczenia o prawach i wolnościach konstytucyjnych skarżącego. Do skargi konstytucyjnej załączone zostały trzy orzeczenia: postanowienie z dnia 12 lipca 2012 r. oddalające apelację uczestnika postępowania rejestrowego (Stachura Sp. z o.o.); postanowienie z dnia 29 października 2012 r. odrzucające skargę Franciszka S. o wznowienie postępowania oraz postanowienie z dnia 23 listopada 2012 r. odrzucające zażalenie Franciszka S. na postanowienie z dnia 29 października 2012 r.

W uzasadnieniu skargi konstytucyjnej skarżący wyjaśnił, że ostatecznym orzeczeniem o jego prawach i wolnościach jest postanowienie z dnia 23 listopada 2012 r., doręczone mu 3 grudnia 2012 r. Określenie to wiąże Trybunał Konstytucyjny, ponieważ wyłącznie do skarżącego należy wskazanie ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie, w związku z którą wnosi skargę konstytucyjną [zob. art. 46 ust. 1 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK)].

3. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia z dnia 23 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie stwierdził, że „art. 394<sup>1</sup> k.p.c. określa postanowienia, od których przysługuje zażalenie do Sądu Najwyższego. W jego § 1 nie wymieniono postanowienia w przedmiocie odrzucenia skargi o wznowienie postępowania” (s. 3 uzasadnienia). W postępowaniu międzyinstancyjnym sąd ten odrzucił zażalenie na postanowienie z dnia 29 października 2012 r. dlatego, że nie przysługiwało na nie zażalenie do Sądu Najwyższego. Tymczasem skarżący zakwestionował jedynie art. 519<sup>1</sup> § 3 k.p.c., dotyczący sytuacji, w których przysługuje skarga kasacyjna w postępowaniu rejestrowym. Przedmiotem zaskarżenia nie uczynił zaś art. 394<sup>1</sup> k.p.c., mimo że z treści art. 519<sup>1</sup> § 3 k.p.c. nie wynika, czy i w jakich sytuacjach przysługuje zażalenie na postanowienie o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania. Niewątpliwie, sam art. 519<sup>1</sup> § 3 k.p.c. był podstawą postanowienia Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 5 października 2012 r. odrzucającego skargę kasacyjną od postanowienia z dnia 12 lipca 2012 r. Jednak skarżący jako ostateczne orzeczenie w sprawie wskazał orzeczenie z dnia 23 listopada 2012 r., [nota bene w związku z postanowieniem z dnia 5 października 2012 r. skargę kasacyjną mogłaby wnieść tylko spółka Stachmot Sp. z o.o. (poprzednio Stachura Sp. z o.o.), której prezesem jest skarżący].

Rozstrzygnięcie z dnia 23 listopada 2012 r., wydane na skutek zażalenia skarżącego na postanowienie z dnia 29 października 2012 r., zostało wydane na podstawie art. 394<sup>1</sup> § 2 w zw. z art. 519<sup>1</sup> § 3 k.p.c. Zaskarżenie wyłącznie art. 519<sup>1</sup> § 3 k.p.c. zawierającego katalog spraw, w jakich przysługuje skarga kasacyjna w postępowaniu rejestrowym, oznacza zatem niespełnienie przesłanki formalnej wynikającej z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, polegającej na konieczności uzyskania ostatecznego orzeczenia wydanego na podstawie zaskarżonego

przepisu. W związku z tym Trybunał odmówił nadania dalszego biegu niniejszej skardze konstytucyjnej w zakresie dotyczącym art. 519<sup>1</sup> § 3 k.p.c.

4. Niezależnie od powyższego Trybunał zauważa, że skarżący nie zgłosił udziału w postępowaniu rejestrowym jako osoba fizyczna, lecz występował jedynie jako prezes spółki. Jak słusznie stwierdził sąd okręgowy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 12 lipca 2012 r. (s. 16), „składający oświadczenie Franciszek S. nie jest stroną w niniejszej sprawie, a więc ochrony swoich praw w tym postępowaniu [rejestrowym] nie może dochodzić”. Dopiero po uzyskaniu orzeczenia z dnia 12 lipca 2012 r. skarżący, we własnym imieniu i na swoją rzecz (a więc nie jako prezes spółki), podjął działania zmierzające do wzięcia udziału w postępowaniu. Sprawa była już jednak prawomocnie zakończona i skarżący mógł jedynie wnieść skargę o wznowienie postępowania, która została odrzucona na podstawie art. 410 § 1 w zw. z art. 524 § 2 i art. 401 pkt 2 k.p.c., ponieważ stwierdzono, że nie występuje przyczyna nieważności, na którą powoływał się skarżący.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że przy rozpatrywaniu skargi szczególnie istotne jest zwrócenie uwagi na zabezpieczenie interesu prawnego skarżących. Możliwe jest to jednak dopiero wtedy, gdy skarżący wykaże się minimalną choćby starannością w trosce o zabezpieczenie tychże interesów. Skarga konstytucyjna „nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań, popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie” (postanowienia TK z dnia: 16 października 2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77; 17 marca 1998 r., Ts 27/97, OTK ZU nr 2/B/1998, poz. 20 oraz 21 września 2006 r., SK 10/06, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 117).

Skoro skarżący – chociaż mógł – nie zgłosił udziału w postępowaniu rejestrowym jako osoba fizyczna, a następnie za pomocą nadzwyczajnego środka prawnego dążył do wznowienia postępowania, co jednak okazało się nieskuteczne, to obecnie nie może sanować swoich zaniedbań przy pomocy skargi konstytucyjnej.

5. Trybunał Konstytucyjny postanowił również odnieść się do zarzutów i wzorców kontroli przywołanych przez skarżącego.

Zarzut naruszenia prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) przez to, że sądem właściwym do wznowienia postępowania z przyczyn nieważności jest ten, który wydał zaskarżone orzeczenie (art. 405 k.p.c.), jest oczywiście bezzasadny. Skarga o wznowienie została zarejestrowana pod osobną sygnaturą i była rozpoznana przez sąd w innym składzie. Sędziowie orzekający w sądach powszechnych, niezależnie od tego, czy są to sądy rejonowe, okręgowe czy apelacyjne, „są niezawisli, co oznacza, iż posiadają swobodę podejmowania decyzji procesowych w zakresie wyznaczonym przez ustawy i Konstytucję. Żadna osoba trzecia nie może wywierać wpływu na podejmowane przez nich rozstrzygnięcia” (postanowienie TK z dnia 7 października 2005 r., Ts 58/05, OTK ZU nr 1/B/2006, poz. 32). Nie istnieje konstytucyjne prawo do rozpatrzenia sprawy w I instancji przez konkretny sąd (apelacyjny, a nie okręgowy), podobnie jak nie ma „lepszyc” (wieloosobowych) i „gorszych” (jednoosobowych) składów sądu (zob. postanowienia TK z dnia 13 marca 2012 r., sygn. akt Ts 209/11 i 26 września 2012 r., akt Ts 209/11; dostępne pod adresem: [www.trybunal.gov.pl](http://www.trybunal.gov.pl)). Każdy sędzia jest niezawisły, a jego kompetencje i przymioty osobiste konieczne do sprawowania funkcji orzeczniczych zostały potwierdzone nominacją sędziowską.

Swoje twierdzenie, że art. 519<sup>1</sup> § 3 k.p.c. narusza prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) i zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji), skarżący oparł na nieadekwatnych wzorcach kontroli, ponieważ *de facto* kwestionuje brak możliwości wniesienia zażalenia do Sądu Najwyższego na postanowienie o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania. Sprawa zainicjowana skargą o wznowienie postępowania była zaś po raz pierwszy rozpoznana przez sąd właściwy na podstawie art. 405 k.p.c., czyli sąd, który wydał zaskarżone orzeczenie w postępowaniu zwyczajnym. Wobec tego kwestia dopuszczalności zażalenia na postanowienie o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania dotyczy prawa do zaskarżania orzeczeń wydanych w I instancji (art. 78 Konstytucji). Trybunał w swoim orzecznictwie podkreśla, że „prawo do sądu wzmacnia poręczenie instancyjności jako proceduralnej zasady postępowania sądowego i decyzyjnego. Zgodnie z art. 78 konstytucji, każda ze stron ma prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydawanych w pierwszej instancji. O ile przedmiotem roszczenia z art. 45 ust. 1 jest »rozpatrzenie sprawy«, o tyle zasada instancyjności dotyczy procesu decyzyjnego, a więc pierwszego rozstrzygnięcia w tej sprawie. Z istoty rzeczy odnosi się więc do pewnego etapu rozpatrywania sprawy. Podniesiona do konstytucyjnej rangi kontrola ma zapobiegać pomyłkom i arbitralności w pierwszej instancji (Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, PiP z. 11-12/1997 r.)” (wyrok z dnia 2 kwietnia 2001 r., SK 10/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 52).

Z przedstawionych wyżej powodów – na podstawie art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK – Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.



## 52

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 20 lutego 2014 r.  
**Sygn. akt Ts 67/13****Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Małgorzata Pyziak-Szafnicka – przewodnicząca  
Mirosław Granat – sprawozdawca  
Marek Zubik,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 lipca 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej F.S.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 22 lutego 2013 r. F.S. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność art. 405 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz art. 519<sup>1</sup> § 3 k.p.c. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji.

Postanowieniem z 23 lipca 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał stwierdził, że skarżący zakwestionował jedynie art. 519<sup>1</sup> § 3 k.p.c. zawierający katalog spraw, w jakich przysługuje skarga kasacyjna w postępowaniu rejestrowym. Tymczasem orzeczenie wskazane w skardze jako ostateczne zostało wydane na podstawie art. 394<sup>1</sup> § 2 w zw. z art. 519<sup>1</sup> § 3 k.p.c. Zaskarżenie wyłącznie art. 519<sup>1</sup> § 3 k.p.c. oznacza niespełnienie przesłanki, o której mowa w art. 47 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), co było podstawą odmowy nadania skardze dalszego biegu. Ponadto podstawą odmowy było to, że skarżący nie zadbał o swoje interesy w postępowaniu przed sądami powszechnymi. Nie zgłosił on jako osoba fizyczna udziału w postępowaniu rejestrowym (skarżący występował w sprawie tylko jako prezes zarządu spółki będącej stroną postępowania), następnie złożył wniosek o wznowienie postępowania rejestrowego, powołując się na nieuczestniczenie w nim, a gdy to okazało się nieskuteczne – wniósł skargę konstytucyjną. Niezależnie od powyższego Trybunał ocenił jako oczywiście bezzasadny zarzut naruszenia prawa do sądu przez zakwestionowany art. 405 k.p.c., ponieważ nie istnieje konstytucyjne prawo do rozpatrzenia sprawy w I instancji przez konkretny sąd (apelacyjny, a nie okręgowy). Trybunał uznał również, że twierdzenia skarżącego o niezgodności art. 519<sup>1</sup> § 3 k.p.c. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji dotyczą *de facto* braku możliwości wniesienia zażalenia do Sądu Najwyższego na postanowienie o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania, a zatem przywołane wzorce kontroli są nieadekwatne.

W zażaleniu z 13 sierpnia 2013 r. skarżący podkreślił, że podstawą ostatecznego orzeczenia, z którym łączy on naruszenie swoich praw, był art. 519<sup>1</sup> § 3 k.p.c., co spełnia przesłankę formalną wniesienia skargi konstytucyjnej, określoną w art. 47 ust. 1 ustawy o TK. Ponadto zarzucił Trybunałowi, że zaniechał wezwania go „do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej, za które Trybunał Konstytucyjny uznał niewskazanie jako przedmiotu skargi art. 394<sup>1</sup> § 2 k.p.c. (...) zwłaszcza w sytuacji, gdy skarżący powołuje (...) w treści skargi (...) art. 519<sup>1</sup> § 3 w zw. z art. 394<sup>1</sup> § 2 k.p.c.”. Skarżący zarzucił także Trybunałowi, że błędnie uznał za oczywiście bezzasadny zarzut naruszenia prawa do sądu przez art. 405 k.p.c. Ponadto nie podzielił wyrażonego w uzasadnieniu postanowienia z 23 lipca 2013 r. poglądu o zaniedbaniu przez skarżącego własnych interesów w postępowaniu rejestrowym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a argumenty podniesione w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie. Przedmiotem kontroli dokonywanej

przez Trybunał Konstytucyjny w wyniku wniesienia zażalenia na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest jedynie prawidłowość dokonanej w nim rozstrzygnięcia.

Trybunał stwierdza, że w zażaleniu skarżący nie trafnie za wystarczające uznaje przywołanie w *petitum* skargi wyłącznie art. 519<sup>1</sup> § 3 k.p.c., skoro była to jedna z podstaw rozstrzygnięcia. W zakwestionowanym postanowieniu o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu Trybunał prawidłowo przyjął, że orzeczenie wskazane przez skarżącego jako ostateczne (postanowienie o odrzuceniu zażalenia na postanowienie odrzucające skargę o wznowienie postępowania), nie było wydane jedynie na podstawie art. 519<sup>1</sup> § 3 k.p.c., ponieważ z treści tego przepisu nie wynika, czy i w jakich sytuacjach przysługuje zażalenie na postanowienie o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania, lecz tylko określa on sytuacje, w jakich przysługuje skarga kasacyjna w postępowaniu rejestrowym.

W zażaleniu skarżący zauważył, że zakwestionowanie art. 394<sup>1</sup> § 2 k.p.c. polegało na przywołaniu w skardze art. 519<sup>1</sup> § 3 w zw. z art. 394<sup>1</sup> § 2 k.p.c., co powinno wystarczyć, by za przedmiot zaskarżenia uznać oba te przepisy. Nie ma to jednak potwierdzenia w treści skargi. Skarżący jedynie na marginesie głównego uzasadnienia skargi stwierdził, że „warto zasygnalizować dostrzeżoną (...) wątpliwość, czy istniejące uregulowanie kwestii zaskarżenia orzeczenia sądu II instancji o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania (art. 394<sup>1</sup> § 2 k.p.c.) jest wystarczające dla zapewnienia stronom postępowania prawa do rzetelnego procesu i prawa do zaskarżenia orzeczeń sądowych? (...) Skarżący (...) wskazuje li tylko na niedostrzeżony przez ustawodawcę problem i konieczność jego rozwiązania”.

Jako polegający na nieporozumieniu należy ocenić postawiony w zażaleniu zarzut, jakoby Trybunał zaniechał wezwania skarżącego do uzupełnienia skargi przez dookreślenie przedmiotu zaskarżenia. To nie Trybunał, ale skarżący reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika określa kwestionowane przepisy. Skargę należy wnieść w terminie 3 miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku (art. 46 ust. 1 ustawy o TK) i w tym terminie można ją skutecznie modyfikować. W rozpatrywanej sprawie jako ostateczne orzeczenie skarżący wskazał postanowienie Sądu Okręgowego w Rzeszowie z 23 listopada 2012 r., doręczone mu 3 grudnia 2012 r. Skargę nadano zaś 22 lutego 2013 r., zatem skarżący miał możliwość (z której nie skorzystał) rozszerzenia przedmiotu zaskarżenia, pod warunkiem zachowania ustawowego terminu.

W zakwestionowanym postanowieniu o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu Trybunał trafnie uznał, że o braku dbałości o własne interesy świadczy zachowanie skarżącego, który mimo że był obecny na posiedzeniu w postępowaniu rejestrowym (jako prezes uczestniczki – Stachmot Sp. z o.o.), podjął we własnym imieniu i na swoją rzecz (a więc jako osoba fizyczna, a nie jako prezes spółki), działania zmierzające do wzięcia udziału w postępowaniu dopiero wtedy, gdy sprawa była już prawomocnie zakończona. Wówczas skarżący mógł jedynie wnieść skargę o wznowienie postępowania, która została odrzucona na podstawie art. 410 § 1 w zw. z art. 524 § 2 i art. 401 pkt 2 k.p.c., ponieważ stwierdzono brak przyczyny nieważności, na którą powoływał się skarżący.

W zażaleniu skarżący podniósł, że art. 45 ust. 1 Konstytucji jest właściwym wzorcem kontroli w odniesieniu do art. 405 k.p.c. Mimo argumentacji, zgodnie z którą postawiony przez niego w skardze zarzut „nie jest związany z podważaniem niezawisłości sędziowskiej, nie sprowadza się też (...) do żądania rozpatrzenia sprawy w I instancji przez konkretny sąd (apelacyjny, a nie okręgowy)”, w rzeczywistości skarżący właśnie taki zarzut stawia. Porównuje bowiem zakwestionowany art. 405 k.p.c. z przepisami wznowieniowymi ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.), z których wynika, że gdy postępowanie karne zakończyło się orzeczeniem sądu okręgowego, w kwestii wznowienia postępowania orzeka sąd apelacyjny. Tymczasem w konstytucyjnym prawie do sądu nie mieści się, jak słusznie podkreślił Trybunał w postanowieniu o odmowie nadania skardze dalszego biegu, prawo do rozpoznania sprawy przez sąd konkretnej instancji.

Ponadto skarżący stwierdził, że art. 45 ust. 1 Konstytucji jest adekwatnym wzorcem kontroli dla art. 519<sup>1</sup> § 3 k.p.c. Jednak sam wskazał na niezgodność zakwestionowanego przepisu z prawem do sądu „w zakresie, w jakim zamyka [on] skarżącemu drogę do wniesienia zażalenia na postanowienie [odrzucające skargę o wznowienie]”. Co więcej, za ostateczne orzeczenie w swojej sprawie skarżący uznał postanowienie o odrzuceniu zażalenia na postanowienie odrzucające skargę o wznowienie postępowania. Zatem w zaskarżonym postanowieniu z 23 lipca 2013 r. Trybunał trafnie ocenił, że w rzeczywistości skarżący kwestionuje brak możliwości wniesienia zażalenia do Sądu Najwyższego na takie postanowienie o odrzuceniu zażalenia, a więc kwestię nieobjętą gwarancjami konstytucyjnego prawa do sądu, ale dotyczącą zaskarżalności (art. 78 Konstytucji).

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

## 53

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 1 lipca 2013 r.  
**Sygn. akt Ts 92/13****Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Rzepliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Bydgoszczy w sprawie zgodności:

art. 40 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 maja 1994 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 73, poz. 323, ze zm.) z art. 87 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 11 marca 2013 r. (data nadania) Parafia Ewangelicko-Augsburska w Bydgoszczy (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 40 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 maja 1994 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 73, poz. 323, ze zm.) z art. 87 ust. 1 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną sformułowano w związku z następującym stanem faktycznym. Skarżąca złożyła przeciwko Skarbowi Państwa powództwo o przywrócenie własności nieruchomości, które Sąd Okręgowy w Bydgoszczy – Wydział I Cywilny oddalił wyrokiem z 24 czerwca 2011 r. (sygn. akt I C 552/10). Od tego wyroku skarżąca wniosła apelację, którą Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny oddalił wyrokiem z 10 stycznia 2012 r. (sygn. akt V ACa 224/12). Trybunał Konstytucyjny ustalił z urzędu, że skarżąca odebrała wyrok (wraz z uzasadnieniem) sądu apelacyjnego 2 lutego 2012 r., a następnie zaskarżyła go skargą kasacyjną do Sądu Najwyższego, który postanowieniem z 14 listopada 2012 r. (sygn. akt IV CSK 417/12), doręczonym skarżącej 10 grudnia 2012 r., odmówił przyjęcia jej do rozpoznania.

Skarżąca uważa, że zaskarżony przepis jest sprzeczny z art. 87 ust. 1 Konstytucji, gdyż nie ma charakteru normy bezwzględnie obowiązującej i jest kształtowany w drodze orzecznictwa Sądu Najwyższego, które staje się – jak podkreśla – niekonstytucyjnym źródłem prawa.

Skarżąca wiąże naruszenie swoich konstytucyjnych praw, które wywodzi z art. 87 ust. 1 Konstytucji, z postanowieniem Sądu Najwyższego z 14 listopada 2012 r.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności lub praw, które zostały naruszone przez zaskarżoną normę będącą podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia. Na etapie wstępnej kontroli Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga spełnia warunki formalne określone w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) oraz czy zarzuty w niej zawarte nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK).

2. Trybunał zwraca uwagę na to, że w świetle art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK w skardze konstytucyjnej należy wskazać orzeczenie, w którym sąd ostatecznie rozstrzyga o konstytucyjnych prawach lub wolnościach i z którym skarżący wiąże ich naruszenie.

Jako ostateczne orzeczenie skarżąca wskazała postanowienie Sądu Najwyższego z 14 listopada 2012 r. o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Zdaniem Trybunału ostatecznym orzeczeniem w sprawie skarżącej jest jednak wyrok sądu apelacyjnego z 10 stycznia 2012 r. To orzeczenie, a nie orzeczenie Sądu

Najwyższego, zostało bowiem wydane na podstawie zaskarżonego przepisu i – co istotne – prawomocnie ukształtowało sytuację prawną skarżącej.

Trybunał stwierdza zatem, że orzeczenie, z którym skarżąca wiąże naruszenie swoich konstytucyjnych praw, nie zawiera ostatecznego rozstrzygnięcia o jej konstytucyjnych prawach, wydanego na podstawie kwestionowanego przepisu, co uniemożliwia nadanie jej skardze dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

3. Trybunał przypomina też, że w świetle art. 46 ust. 1 ustawy o TK skargę konstytucyjną można wnieść po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile jest ona przewidziana, w ciągu trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Przy czym w swoim orzecznictwie Trybunał przyjmuje, że do wyczerpania drogi prawnej dochodzi w momencie, gdy skarżący uzyska prawomocne orzeczenie w następstwie skorzystania z przysługujących mu zwyczajnych środków odwoławczych. Wniesienie nadzwyczajnych środków zaskarżenia (np. skarga kasacyjna w sprawach cywilnych, skarga o wznowienie postępowania, skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, wnioski o stwierdzenie nieważności decyzji) wykracza poza ramy drogi prawnej, o której mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK (zob. m.in. postanowienie TK z 7 grudnia 2011 r., Ts 163/11, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 499).

W analizowanej sprawie termin do złożenia skargi rozpoczął bieg 2 lutego 2012 r., tj. w dniu, w którym skarżąca uzyskała prawomocny wyrok (wraz z uzasadnieniem) sądu apelacyjnego z 10 stycznia 2012 r. Skargę konstytucyjną powinna zatem złożyć najpóźniej 2 maja 2012 r., zrobiła to jednak dopiero po skorzystaniu z nadzwyczajnego środka zaskarżenia – skargi kasacyjnej. Z chwilą doręczenia jej postanowienia o odmowie przyjęcia tej skargi do rozpoznania skarżąca błędnie łączy rozpoczęcie biegu terminu określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

Ta okoliczność także uzasadnia odmowę nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej (art. 39 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 46 ust. 1 ustawy o TK).

4. Skarżąca zarzuca, że kwestionowany przepis jest niezgodny z art. 87 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał zauważa, że – po pierwsze – w skardze konstytucyjnej skarżący powinien wskazać, jakie konstytucyjne prawa lub wolności albo obowiązki i w jaki sposób, jego zdaniem, zostały naruszone (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK). Po drugie – naruszenie konstytucyjnych praw skarżący musi właściwie powiązać z orzeczeniem wydanym w jego sprawie na podstawie kwestionowanego przepisu (art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego wniesiona skarga nie spełnia powyższych warunków. Trybunał podkreśla, że w art. 87 ust. 1 Konstytucji, znajdującym się w rozdziale III zatytułowanym *Źródła prawa*, określono katalog źródeł powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej. Z tego przepisu nie wynikają więc żadne prawa ani wolności, ani nawet obowiązki skarżącej, których ochrony mogłaby się ona domagać w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej.

Z tych przyczyn również należy odmówić nadania dalszego biegu skardze (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

5. Trybunał zaznacza, że ewentualny zarzut skarżącej (sformułowany „z ostrożności procesowej”) polegający na stwierdzeniu, iż kwestionowany przepis jest niezgodny z art. 25 Konstytucji, jako hipotetyczny, nie podlega rozpoznaniu w postępowaniu skargowym, co uniemożliwia poddanie go wstępnej kontroli.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

## 54

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 28 stycznia 2014 r.  
**Sygn. akt Ts 92/13**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Mirosław Granat – przewodniczący  
Stanisław Rymar – sprawozdawca  
Stanisław Biernat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 lipca 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Bydgoszczy,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 11 marca 2013 r. (data nadania) Parafia Ewangelicko-Augsburska w Bydgoszczy (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 40 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 maja 1994 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 73, poz. 323, ze zm.; dalej: ustawa z 1994 r.) z art. 87 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem z 1 lipca 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu wniesionej skardze. Trybunał stwierdził, że skarga nie spełnia przesłanki, o której mowa w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Jak podkreślił, postanowienie Sądu Najwyższego o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, z którym skarżąca wiąże naruszenie przysługujących jej konstytucyjnych praw, nie zawiera ostatecznego rozstrzygnięcia o tych prawach, wydane na podstawie art. 40 ust. 1 pkt 4 ustawy z 1994 r. Ponadto, Trybunał ustalił, że skargę konstytucyjną złożono po terminie, który upłynął 2 maja 2012 r., co wobec brzmienia art. 46 ust. 1 ustawy o TK również uzasadniało odmowę nadania skardze dalszego biegu. W ocenie Trybunału skarga nie spełnia też warunku określonego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, ponieważ z art. 87 ust. 1 Konstytucji nie wynikają żadne prawa lub wolności, które podlegałyby ochronie w trybie skargi konstytucyjnej. Trybunał uznał również za niedopuszczalne rozpatrzenie zarzutu naruszenia art. 25 Konstytucji – sformułowanego „z ostrożności procesowej” – ze względu na jego hipotetyczny charakter.

Na powyższe postanowienie skarżąca złożyła zażalenie, w którym podnosi, że wniesiona skarga konstytucyjna ma związek z postanowieniem Sądu Najwyższego o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, „utrwalającym dotychczasową, niekonstytucyjną linię orzecznictwa”. Skarżąca twierdzi nadto, że art. 87 ust. 1 Konstytucji jest prawidłowym wzorcem kontroli, ponieważ „ma ona oczywisty interes prawny w tym, by orzeczenia sądowe w sprawach o przywrócenie na jej rzecz prawa własności nieruchomości przejętych w okresie totalitaryzmu przez państwowe jednostki organizacyjne, zapadały na podstawie przepisów ustawy (...), a nie na podstawie zawężającego treść (...) ustawy, orzecznictwa Sądu Najwyższego (...)”. Zdaniem skarżącej odmowa nadania jej skardze dalszego biegu „jedynie dlatego, że skorzystała z środka odwoławczego, jakim jest skarga kasacyjna – ma wyraźnie charakter represyjny (...)”. Dodaje przy tym, że „możliwość wniesienia skargi konstytucyjnej po wyczerpaniu trybu dwuinstancyjnego jest prawem uprawnionego – nie może zamykać drogi do możliwości wcześniejszego skorzystania z nadzwyczajnych środków odwoławczych”. Ponownie – „z ostrożności procesowej” – skarżąca zarzuca naruszenie art. 25 Konstytucji przez zaskarżony przepis.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał bada przede wszystkim, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutów postawionych w zażaleniu, Trybunał zwraca uwagę, że skarżąca jako ostateczne orzeczenie w swojej sprawie nieprawidłowo wskazała postanowienie Sądu Najwyższego o odmowie przyjęcia jej skargi kasacyjnej do rozpoznania. Orzeczenie to ma charakter formalny i nie zostało oparte na zaskarżonym przepisie. Orzeczeniem, które ostatecznie ukształtowało sytuację prawną skarżącej i zostało wydane na podstawie przepisu, z którym skarżąca wiąże naruszenie swoich konstytucyjnych praw, jest – co zaznaczył Trybunał w postanowieniu z 1 lipca 2013 r. – wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 10 stycznia 2012 r. (sygn. akt V ACa 224/12). Co prawda, wskutek odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wyrok sądu apelacyjnego nie został wzruszony, jednak z tą okolicznością nie można łączyć –jak to czyni skarżąca – utrwalenia, czy też potwierdzenia, zawartego w tym wyroku rozstrzygnięcia. Z postanowienia Sądu Najwyższego wynika bowiem jedynie to, że skarga kasacyjna nie spełniała przesłanek określonych w art. 398<sup>o</sup> § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) i dlatego nie zasługiwała na przyjęcie do rozpoznania. Przedstawione względy przemawiają – jak słusznie stwierdził Trybunał w zaskarżonym postanowieniu – za odmową nadania dalszego biegu skardze.

Należy zauważyć, że – wbrew odmiennemu pogładowi skarżącej – brak obowiązku wyczerpania nadzwyczajnych środków zaskarżenia działa na korzyść skarżącego. Skarżący nie jest postawiony przed „nonkonformistycznym wyborem: skarga konstytucyjna, czy skarga kasacyjna”. Może, choć nie ma takiego obowiązku, korzystać równoległe ze skargi kasacyjnej (której przesłanki, o czym przekonała się skarżąca, są wąsko określone) oraz ze skargi konstytucyjnej (która ma inne od skargi kasacyjnej cele). Do czasu zakończenia postępowania przed Sądem Najwyższym postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym ulega zawieszeniu na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 20 ustawy o TK. Skutkiem rozpoznania skargi kasacyjnej może być bowiem uchylenie ostatecznego orzeczenia – w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 46 ust. 1 ustawy o TK, co stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu wniesionej skardze konstytucyjnej.

Należy podkreślić, że skarżąca miała możliwość złożenia skargi konstytucyjnej w terminie trzech miesięcy od doręczenia jej prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji, lecz z możliwości tej nie skorzystała (wniosła skargę po terminie), dlatego z uwagi na jasne brzmienie art. 46 ust. 1 ustawy o TK Trybunał słusznie odmówił nadania jej skardze dalszego biegu.

Trybunał stwierdza też, że niedopuszczalne jest rozpatrzenie zarzutu naruszenia art. 25 Konstytucji, zgłoszonego w zażaleniu „z ostrożności procesowej”, ze względu na jego hipotetyczny charakter.

Wobec powyższego Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia.

## 55

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 5 lutego 2014 r.  
**Sygn. akt Ts 95/13****Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej S.A. w sprawie zgodności:

- 1) art. 19 § 1 w zw. z art. 25 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 2 w zw. z art. 45 ust. 1, art. 7 w zw. z art. 78 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 394 § 1 i art. 357 § 1 i 2 w zw. z art. 25 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 2 w zw. z art. 45 ust. 1, art. 7 w zw. z art. 78 oraz art. 77 ust. 2 w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji;
- 3) art. 102 ust. 2 i 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594, ze zm.) z art. 2 w zw. z art. 45 ust. 1, art. 7 w zw. z art. 78 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 13 marca 2013 r. S.A. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności: 1) art. 19 § 1 w zw. z art. 25 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2 w zw. z art. 45 ust. 1, art. 7 w zw. z art. 78 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji; 2) art. 394 § 1 i art. 357 § 1 i 2 w zw. z art. 25 § 1 k.p.c. z art. 2 w zw. z art. 45 ust. 1, art. 7 w zw. z art. 78 oraz art. 77 ust. 2 w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji, a także 3) art. 102 ust. 2 i 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594, ze zm.; dalej: u.k.s.s.c.) z art. 2 w zw. z art. 45 ust. 1, art. 7 w zw. z art. 78 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Skargę sformułowano na podstawie następującego stanu faktycznego. Skarżący wniósł powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Wartość przedmiotu sporu określił na 400 zł. Postanowieniem z dnia 29 lutego 2012 r. (sygn. akt I C 198/11) Sąd Rejonowy w Jarosławiu – I Wydział Cywilny (dalej: Sąd Rejonowy w Jarosławiu) ustalił wartość przedmiotu sporu na 75000 zł. Zarządzeniem z dnia 10 maja 2012 r. Sąd Rejonowy w Jarosławiu wezwał skarżącego do uzupełnienia – w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania – opłaty od pozwu w wysokości 3000 zł. Zarządzenie to pełnomocnik skarżącego odebrał 11 maja 2012 r. W dniu 18 maja 2012 r. pełnomocnik złożył wniosek o zwolnienie skarżącego od kosztów sądowych, a 25 maja 2012 r. – oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania. Zarządzeniem z dnia 29 maja 2012 r. Sąd Rejonowy w Jarosławiu zwrócił pozew, stwierdziwszy, że zarządzenie z dnia 10 maja 2012 r. nie zostało wykonane w terminie. Na to zarządzenie skarżący wniósł zażalenie. Sąd Okręgowy w Przemyślu – I Wydział Cywilny (dalej: Sąd Okręgowy w Przemyślu) oddalił zażalenie postanowieniem z dnia 10 grudnia 2012 r. (sygn. akt I Cz 319/12).

Skarżący nie zgadza się ze stanowiskiem sądu, który w jego sprawie ustalił wartość przedmiotu sporu na 75000 zł. Sprawa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem jest – jak zauważa skarżący – sprawą o prawo majątkowe, ale w jego przypadku chodziło o ustalenie, że przysługuje mu udział we współwłasności nieruchomości większy o 1/6 od udziału ujawnionego w księdze wieczystej. Tymczasem na podstawie zaskarżonych przepisów sąd arbitralnie ustalił wartość całej nieruchomości i swojego rozstrzygnięcia nie uzasadnił. Od postanowienia ustalającego wartość przedmiotu sporu skarżącemu nie przysługuje żaden środek zaskarżenia, co w związku z ustaleniem obowiązku uzupełnienia opłaty o kwotę 3000 zł naruszyło jego prawo do sądu, prawo do zaskarżania orzeczeń sądowych, a także zasadę dwuinstancyjności postępowania. Skarżący podkreśla, że wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych i oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku,

dochodach i źródłach utrzymania zostały złożone, zanim sąd wydał zarządzenie o zwrocie pozwu. Zgodnie jednak z kwestionowaną przez niego regulacją wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych – złożony przez stronę reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika – do którego nie dołączono oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania, jest zwracany bez wzywania do uzupełnienia braków. Strona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika jest zatem pozbawiona możliwości uzupełnienia braków pism wnoszonych przez swojego pełnomocnika. Narusza to prawo do sprawiedliwego procesu oraz „prawo do drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności i praw”. Skarżący zauważa, że oświadczenie, o którym mowa, strona może złożyć tylko osobiście, a pełnomocnik nie jest w stanie, z przyczyn od siebie niezależnych, dochować terminu do uzupełnienia braków, jeśli w tym czasie nie może nawiązać kontaktu ze stroną z powodu jej nieobecności. Mimo, że skarżący złożył oświadczenie po upływie siedmiodniowego terminu, trafiło ono do akt i sąd powinien był – zdaniem skarżącego – rozpoznać wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych. Zaniechanie tego i w konsekwencji zwrot pozwu doprowadziły do naruszenia wskazanych praw i wolności konstytucyjnych skarżącego.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy spełnia ona warunki określone przez prawo. Zasadniczo warunki te zostały uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowane w art. 46-48 ustawy o TK. Gdy skarga nie spełnia choćby jednej z przesłanek określonych w art. 46-48 ustawy o TK, a także wtedy, gdy jest oczywiście bezzasadna lub jej braki nie zostały usunięte w określonym terminie, lub też zachodzą przesłanki, o których mowa w art. 39 ust. 1 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny wydaje postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK przedmiotem skargi konstytucyjnej może być przepis, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach skarżącego. Ponadto w świetle 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK zarzuty skargi muszą uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywieśdzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie właściwych wzorców konstytucyjnych zawierających prawa podmiotowe przysługujące osobom fizycznym lub prawnym i – przez porównanie treści obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej niezgodności. Należy podkreślić, że jeżeli w sprawie nie doszło do naruszenia praw skarżącego lub skarżący nie potrafi go uprawdopodobnić, merytoryczne rozpoznanie skargi konstytucyjnej jest niedopuszczalne (zob. postanowienie TK z dnia 13 lutego 2008 r., SK 5/07, OTK ZU nr 1/A/2008 poz. 19).

Trybunał zauważa, że art. 19 § 1 w zw. z art. 25 § 1 k.p.c. nie były podstawą orzeczenia, z którego wydanem skarżący wiąże naruszenie swoich praw i wolności konstytucyjnych (tj. postanowienia Sądu Okręgowego w Przemyślu). Przepisy te skarżący zaskarżył w zakresie, w jakim przewidują arbitralne ustalanie wartości przedmiotu sporu przez sąd, zawsze w odniesieniu do całej nieruchomości, bez względu na to, że powód domaga się dokonania zmian w księdze wieczystej tylko w zakresie ułamkowej części wspólnego prawa do nieruchomości. Tymczasem w postanowieniu z dnia 10 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Przemyślu zweryfikował jedynie to, „czy powód w terminie otwartym do uzupełnienia opłaty sądowej od pozwu złożył wniosek o zwolnienie od uiszczenia kosztów sądowych”. Sąd stwierdził, że wniosek podlegał zwrotowi, ponieważ profesjonalny pełnomocnik nie dołączył do niego wymaganego przez prawo oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania. Artykuł 19 § 1 w zw. z art. 25 § 1 k.p.c. nie były zatem podstawą tego rozstrzygnięcia.

Ponadto, skarżący nie przedstawił orzeczenia wydanego na podstawie art. 394 § 1 k.p.c. oraz art. 357 § 1 i 2 w zw. z art. 25 § 1 k.p.c. W postanowieniu z dnia 10 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Przemyślu stwierdził, że z uwagi na treść art. 26 k.p.c. w sprawie skarżącego nie znajdują zastosowania art. 359 ani art. 380 k.p.c., i w konsekwencji odmówił skontrolowania postanowienia w sprawie ustalenia wartości przedmiotu sporu. Zarówno art. 394 § 1 k.p.c., jak i art. 25 § 1 k.p.c. zostały przez ten sąd przywoływane tylko posiłkowo – na marginesie rozważań dotyczących art. 26 w zw. z art. 359 i art. 380 k.p.c. Rozpoznając zażalenie na zarządzenie o zwrocie pozwu, Sąd Okręgowy w Przemyślu zweryfikował jedynie to, czy skarżący w terminie złożył wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych. Zaskarżone przepisy (tj. art. 394 § 1 k.p.c. i art. 357 § 1 i 2 w zw. z art. 25 § 1 k.p.c.) były podstawą rozstrzygnięcia wydanego na skutek złożenia przez skarżącego wniosku o sporządzenie uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego w Jarosławiu z dnia 29 lutego 2012 r. o ustaleniu wartości przedmiotu sporu. W rozpatrywanej sprawie skarżący nie przedstawił jednak tego rozstrzygnięcia. Dołączył je do drugiej skargi konstytucyjnej (Ts 96/13), która znajduje się na etapie wstępnej kontroli.



W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że spośród zaskarżonych przepisów tylko art. 102 ust. 2 i 4 u.k.s.s.c. były podstawą orzeczenia, z którym skarżący wiąże naruszenie swoich praw i wolności konstytucyjnych w rozpatrywanej skardze. Skarżący jednak nie uprawdopodobnił, że przepisy te naruszyły jego prawo do sądu. Zaskarżone przepisy są jasne i nieskomplikowane. W myśl art. 102 ust. 2 u.k.s.s.c. do wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych powinno być dołączone oświadczenie obejmujące szczegółowe dane o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania osoby ubiegającej się o zwolnienie od tych kosztów. Zgodnie z art. 102 ust. 4 u.k.s.s.c. wniosek o zwolnienie od kosztów strony reprezentowanej przez adwokata lub radcę prawnego złożony bez dołączenia oświadczenia przewodniczący zwraca bez wzywania o uzupełnienie braków formalnych. W swoim orzecznictwie Trybunał potwierdził dopuszczalność stosowania surowszego rygoru w odniesieniu do pism procesowych mających braki formalne, wnoszonych przez pełnomocników procesowych będących profesjonalistami (zob. m.in. wyroki TK z dnia: 12 września 2006 r., SK 21/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 103; 17 listopada 2008 r., SK 33/07, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 154 oraz 14 września 2009 r., SK 47/07, OTK ZU nr 8/A/2009, poz. 122). Jeśli pełnomocnik nie złożył w terminie oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania, ponieważ nie mógł nawiązać kontaktu ze stroną, to możliwe było przywrócenie terminu na podstawie art. 168 i n. k.p.c. Zależało to jednak od złożenia stosownego wniosku przez stronę, która uchybiła terminowi.

Trybunał zauważa także, że zwrot pozwu nie wyklucza jego ponownego wniesienia, a zatem nie wpływa na możliwość dochodzenia roszczenia, o ile, oczywiście, nie nastąpiło jego przedawnienie (zob. wyrok TK z dnia 12 marca 2002 r., P 9/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 14). W przypadku powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym ryzyko związane z upływem terminu przedawnienia roszczenia w ogóle nie występuje. Z tego względu zarzut dotyczący zamknięcia drogi sądowej (art. 77 ust. 2 Konstytucji) przez art. 102 ust. 2 i 4 u.k.s.s.c. jest w sprawie skarżącego oczywiście bezzasadny. Tak samo należy ocenić zarzut naruszenia przez art. 102 ust. 2 i 4 u.k.s.s.c. prawa do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji). Postępowanie o uzgodnienie treści księgi wieczystej nie zakończyło się wydaniem merytorycznego rozstrzygnięcia przez sąd pierwszej instancji, ponieważ sąd zwrócił pozew. Z kolei na zarządzenie o zwrocie pozwu przysługuje zażalenie, które skarżący wniósł. Trybunał zwraca również uwagę, że wskazany przez skarżącego art. 7 Konstytucji nie może stanowić wzorca kontroli w postępowaniu skargowym, ponieważ nie wyraża konkretnej wolności ani prawa konstytucyjnego.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 56

### **POSTANOWIENIE** z dnia 5 lutego 2014 r. **Sygn. akt Ts 96/13**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej S.A. w sprawie zgodności: art. 394 § 1 oraz art. 357 § 1 i 2 w zw. z art. 25 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 2 w zw. z art. 45 ust. 1, art. 7 w zw. z art. 24 i w zw. z art. 78 oraz art. 77 ust. 2 w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

postanawia:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 13 marca 2013 r. S.A. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 394 § 1 oraz art. 357 § 1 i 2 w zw. z art. 25 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2 w zw. z art. 45 ust. 1, art. 7 w zw. z art. 24 i w zw. art. 78 oraz art. 77 ust. 2 w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Skargę sformułowano na podstawie następującego stanu faktycznego. Skarżący wniósł powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Wartość przedmiotu sporu określił na 400 zł. Postanowieniem z dnia 29 lutego 2012 r. (sygn. akt I C 198/11) Sąd Rejonowy w Jarosławiu – I Wydział Cywilny (dalej: Sąd Rejonowy w Jarosławiu) ustalił wartość przedmiotu sporu na 75000 zł. Zarządzeniem z dnia 10 maja 2012 r. sąd ten wezwał skarżącego do uzupełnienia – w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania – opłaty od pozwu w wysokości 3000 zł. Postanowienie o ustaleniu wartości przedmiotu sporu zostało wraz z zarządzeniem doręczone skarżącemu 11 maja 2012 r. W dniu 18 maja 2012 r. skarżący złożył wniosek o uzasadnienie postanowienia z dnia 29 lutego 2012 r., w którym sąd ustalił wartość przedmiotu sporu. Wniosek ten został odrzucony przez Sąd Rejonowy w Jarosławiu jako niedopuszczalny (postanowieniem z dnia 29 maja 2012 r.). Na to postanowienie skarżący złożył zażalenie, które oddalił Sąd Okręgowy w Przemyślu – I Wydział Cywilny postanowieniem z dnia 10 grudnia 2012 r. (sygn. akt I Cz 318/12).

Skarżący twierdzi, że postanowienie sądu o ustaleniu wartości przedmiotu sporu jest całkowicie arbitralne, nie podlega uzasadnieniu ani kontroli instancyjnej. W związku z tym narusza prawo do sądu i prawo do zaskarżania orzeczeń sądowych wydanych w pierwszej instancji w związku z zasadą dwuinstancyjności postępowania sądowego. Skarżący twierdzi, że ustalenie wartości przedmiotu sporu należy wprawdzie do spraw wпадkowych, ale konstytucyjny wymóg ukształtowania procedury sądowej zgodnie z zasadami sprawiedliwości proceduralnej ma zastosowanie także do nich. Z tego względu, zdaniem skarżącego, przepisy proceduralne powinny przewidywać możliwość wniesienia zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji o ustaleniu wartości przedmiotu sporu oraz wymóg sporządzenia uzasadnienia na potrzeby weryfikacji tego rozstrzygnięcia. Ponadto arbitralne ustalenie opłaty – na takim poziomie, jak w sprawie skarżącego, i bez możliwości poddania tego rozstrzygnięcia kontroli – może, według skarżącego, doprowadzić do zamknięcia drogi sądowej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy spełnia ona warunki określone przez prawo. Warunki te zostały zasadniczo uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji i doprecyzowane w art. 46-48 ustawy o TK. Gdy nie została spełniona choćby jedna z przesłanek określonych w art. 46-48 ustawy o TK, a także wtedy, gdy skarga jest oczywiście bezzasadna, jej braki nie zostały usunięte w określonym terminie lub zachodzą przesłanki, o których mowa w art. 39 ust. 1 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny wydaje postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu.

W niniejszej sprawie znaczenie ma przesłanka określona w art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, zgodnie z którą na skarżącym ciąży obowiązek uprawdopodobnienia naruszenia jego praw lub wolności konstytucyjnych. Należy podkreślić, że jeżeli w sprawie nie doszło do naruszenia praw skarżącego lub skarżący nie potrafi uprawdopodobnić tego naruszenia, to merytoryczne rozpoznanie skargi konstytucyjnej jest niedopuszczalne (zob. postanowienie TK z dnia 13 lutego 2008 r., SK 5/07, OTK ZU nr 1/A/2008 poz. 19).

Przedmiotem rozpatrywanej skargi jest art. 394 § 1 k.p.c. oraz art. 357 § 1 i 2 w zw. z art. 25 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim pierwszy z tych przepisów nie przewiduje możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie o ustaleniu wartości przedmiotu sporu na podstawie art. 25 § 1 k.p.c., a drugi z nich zwalnia sąd z obowiązku sporządzenia uzasadnienia tego postanowienia.

Trybunał zwraca uwagę, że zgodnie z art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c. zażalenie przysługuje na rozstrzygnięcie, którego przedmiotem jest wymiar opłaty. Decyzją procesową – której przedmiotem jest wymiar (wysokość) opłaty sądowej – jest zarządzenie, którym przewodniczący wzywa stronę do opłacenia pisma, wskazując wysokość należnej opłaty sądowej (zob. uchwała SN z dnia 6 lipca 2007 r., sygn. akt III CZP 71/07, OSNC z 2008 r., nr 3, poz. 36). W rozpatrywanej sprawie skarżący nie wniósł jednak zażalenia na zarządzenie z dnia 10 maja 2012 r., którym przewodniczący wezwał go do uzupełnienia opłaty od pozwu i na które przysługiwał mu środek zaskarżenia. Złożył natomiast wniosek o uzasadnienie postanowienia o ustaleniu wartości przedmiotu sporu, które jest niezaskarżalne. W swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie zwracał uwagę, że skoro skarga konstytucyjna ma charakter subsydiarnego środka ochrony podstawowych praw i wolności zagwarantowanych

w Konstytucji, to przy jej rozpatrywaniu szczególnie istotne jest zwrócenie uwagi na zabezpieczenie interesów prawnych przez samego skarżącego. Trybunał podkreśla, że skarga konstytucyjna „nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań, popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie” (postanowienie TK z dnia 16 października 2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77, zob. także postanowienie TK z dnia 18 września 2012 r., Ts 207/10, niepubl.).

Trybunał stwierdza, że w rozpatrywanej sprawie skarżący mógł złożyć zażalenie na zarządzenie, którym sąd wezwał go do uzupełnienia opłaty od pozwu, czego nie uczynił. Tym samym nie przedstawił wystarczających argumentów przemawiających za uznaniem, że został pozbawiony możliwości poddania kontroli instancyjnej postanowienia w sprawie ustalenia wartości przedmiotu sporu, a zatem nie uprawdopodobnił naruszenia swoich konstytucyjnych praw i wolności.

Ponadto zarzut sformułowany przez skarżącego przeciwko art. 357 § 1 i 2 w zw. z art. 25 § 1 k.p.c., odnoszący się do zwolnienia sądu z konieczności sporządzenia uzasadnienia postanowienia o ustaleniu wartości przedmiotu sporu, należy w sprawie skarżącego ocenić jako oczywiście bezzasadny (art. 36 ust. 3 ustawy o TK). Skarżący stwierdził bowiem, że uniemożliwia to poznanie motywów, jakimi kierował się sąd. Tymczasem, jak wynika z uzasadnienia skargi konstytucyjnej w sprawie Ts 95/11, skarżący dobrze znał motyw, którymi kierował się sąd ustalając wartość przedmiotu sporu na 75000 zł i się z nimi nie zgadzał.

Niezależnie od powyższego Trybunał stwierdza, że zarzut zamknięcia drogi sądowej przez zaskarżone przepisy (art. 77 ust. 2 Konstytucji) jest oczywiście bezzasadny, ponieważ strona wezwana do uzupełnienia opłaty od pozwu może złożyć wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych w całości lub w części. Wskazany przez skarżącego art. 7 Konstytucji nie może być wzorcem kontroli w postępowaniu skargowym, ponieważ nie wyraża konkretnej wolności ani konkretnego prawa konstytucyjnego. To samo dotyczy art. 24 Konstytucji. Ponadto trudno doszukać się związku między tymże przepisem a zarzutami sformułowanymi we wniesionej skardze.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 57

### **POSTANOWIENIE** z dnia 9 października 2013 r. **Sygn. akt Ts 98/13**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Stowarzyszenia Studentów, Absolwentów i Przyjaciół KMISH UW – ProCollegio w sprawie zgodności:

art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. Nr 112, poz. 1198, ze zm.) z art. 61 ust. 1 zdanie 1 i 2, art. 61 ust. 4 w zw. z art. 4, art. 31 ust. 3 zdanie 1 i 2, art. 82 w związku z art. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### **UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 15 marca 2013 r., Stowarzyszenie Studentów, Absolwentów i Przyjaciół KMISH UW – ProCollegio (dalej: skarżący) zakwestionowało zgodność art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. Nr 112, poz. 1198, ze zm.; dalej: ustawa o dostępie do informacji) w zakresie, w jakim w ustawowym katalogu podmiotów zobowiązanych do udostępnienia informacji publicznej pomija posłów tworzących biura poselskie lub poselsko-senatorskie w celu obsługi swojej działalności, z art. 61 ust. 1 i 4 w zw. z art. 31 ust. 3 zdanie 1 i 2, art. 1, art. 4, art. 82 Konstytucji.

Skarżący alternatywnie sformułował również zarzut, oparty na praktyce stosowania kwestionowanego przepisu przez sądy administracyjne. Domagał się stwierdzenia, że art. 4 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji, rozumiany w ten sposób, że do udostępnienia informacji publicznej nie są zobowiązani posłowie tworzący biura poselskie, jest niezgodny z art. 61 ust. 1 zdanie pierwsze w związku z art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji.

W ocenie skarżącego zakwestionowany przepis zawiera lukę normatywną i dlatego prowadzi do naruszenia prawa do uzyskania od posła (osoby pełniącej funkcję publiczną) informacji o wykonywaniu przez niego poza Sejmem i jego organami wewnętrznymi praw i obowiązków wynikających z mandatu przedstawicielskiego przy wykorzystaniu utworzonych przez niego biur poselskich lub poselsko-senatorskich, a także prawa do uzyskania od posła informacji o gospodarowaniu majątkiem Skarbu Państwa przeznaczonym na obsługę tych biur (art. 61 ust. 1 i 4 Konstytucji). Skarżący podniósł, że brak regulacji ustawowej umożliwiającej dostęp do informacji o pozaparlamentarnej działalności posłów narusza istotę prawa, co jest niezgodne z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Do wzorców kontroli skarżący zaliczył także: art. 1, art. 4 oraz art. 82 Konstytucji. Stwierdził jednocześnie, że nie są one źródłem praw podmiotowych.

Skarga została złożona w związku z następującym stanem faktycznym. Wnioskiem z 20 czerwca 2012 r. skarżący – w trybie ustawy o dostępie do informacji – wystąpił do posła na Sejm RP o udzielenie odpowiedzi na pytania dotyczące działalności jego biura poselskiego. Ponieważ ich nie otrzymał, więc wniósł do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach skargę na bezczynność, którą sąd ten odrzucił postanowieniem z 21 sierpnia 2012 r. (sygn. akt IV SAB/GI 96/12). W uzasadnieniu sąd stwierdził, że poseł nie sprawuje władzy publicznej ani nie wykonuje zadań publicznych, jest natomiast reprezentantem społeczeństwa. Skoro posła nie można uznać za organ administracji publicznej, to nie może on podlegać kontroli sądów administracyjnych. Także Naczelny Sąd Administracyjny potwierdził, że poseł na Sejm nie jest podmiotem zobowiązanym do udzielenia informacji publicznej (postanowienie z 6 grudnia 2012 r. [sygn. akt I OSK 2843/12]).

Zarządzeniem z 18 kwietnia 2013 r. sędzia Trybunału Konstytucyjnego wezwał skarżącego do określenia sposobu naruszenia praw podmiotowych wynikających z art. 1, art. 2, art. 4, art. 31 ust. 3, art. 61 ust. 1 i 4 oraz art. 82 Konstytucji. Pismem z 1 maja 2013 r. skarżący ustosunkował się do zarządzenia i – między innymi – cofnął zarzut niezgodności art. 4 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji z art. 61 ust. 1 zdanie pierwsze w związku z art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji oparty na praktyce stosowania kwestionowanego przepisu przez sądy administracyjne.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz precyzującymi go art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) podmiotem uprawnionym do wniesienia skargi konstytucyjnej jest każdy, czyje wolności lub prawa zostały naruszone przez przepis aktu normatywnego spełniający podwójną kwalifikację. Po pierwsze, zaskarżony przepis powinien być podstawą prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Po drugie, źródłem naruszenia praw i wolności skarżącego ma być normatywna treść kwestionowanych przepisów, na podstawie których organ lub sąd orzekły o tych prawach i wolnościach, przy czym sposób ich naruszenia musi wskazać sam skarżący w uzasadnieniu wnoszonej skargi (art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna wymienionych warunków nie spełnia.

Zgodnie z art. 66 ustawy o TK w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązuje zasada skargowości. Reguła ta, w powiązaniu z wymogami wynikającymi z art. 32 ust. 1 pkt 3 i 4 oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, nakłada na skarżącego obowiązek uprawdopodobnienia, że źródłem naruszenia jego praw są zaskarżone przepisy ustawy, oraz przedstawienia argumentów za ich niezgodnością z Konstytucją (zob. postanowienie TK z 25 stycznia 2011 r., Ts 193/10, OTK ZU nr 1/B/2011, poz. 118). Ponadto Trybunał Konstytucyjny jest związany granicami skargi i nie może rozpoznać zarzutów w niej niesformułowanych lub cofniętych na skutek swobodnej decyzji skarżącego.

Dla oceny formalnej strony rozpatrywanej skargi konstytucyjnej istotne znaczenie miało to, że skarżący wycofał pierwotny i alternatywny zarzut w niej sformułowany mówiący o niezgodnej z Konstytucją interpretacji art. 4 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji, zgodnie z którą do udostępnienia informacji publicznej nie są zobowiązani posłowie tworzący biura poselskie lub poselsko-senatorskie w celu obsługi swojej działalności poza parlamentem. Cofnięcie zarzutu, jak twierdzi skarżący, wynikało z niemożności wykazania, że kwestionowany przez niego sposób interpretacji art. 4 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji ma niewątpliwie charakter trwały, jednolity i stały. W konsekwencji obowiązkiem Trybunału było odniesienie się jedynie do zarzutu pominięcia

prawodawczego. Ocena tej części skargi jest jednak jednoznacznie negatywna, zarzut zbyt wąskiego zakresu podmiotowego regulacji kwestionowanego przepisu jest bowiem oczywiście bezzasadny.

Uwadze skarżącego uszło to, że choć katalog podmiotów zobowiązanych do udostępnienia informacji publicznej jest stosunkowo rozbudowany i szczegółowy, to jednak ma charakter jedynie przykładowy, na co wskazuje sformułowanie „obowiązane są (...) w szczególności (...)” – zob. M. Kłaczyński, S. Szuster, Komentarz do ustawy z 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz.U.01.112.1198), LEX 2003. Identyczny pogląd reprezentują sądy administracyjne (zob. np. wyrok NSA z 6 marca 2008 r. [sygn. akt I OSK 1918/07, CBOSA]). Nie można więc zasadnie twierdzić, że w katalogu, który nie jest wyczerpujący ustawodawca nie umieścił określonej kategorii podmiotów zobowiązanych do udostępniania informacji publicznej.

Istota problemu dotyczy zawężającej wykładni art. 4 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej, a nie zakresu podmiotowego tego przepisu. Jak wynika bowiem z postanowień sądów, to, że poseł nie ma obowiązku udzielenia informacji w trybie określonym w zaskarżonej ustawie, nie ma związku z tym, że ustawodawca nie zaliczył posłów do grupy podmiotów spełniających ten obowiązek, lecz z interpretacją zaskarżonego przepisu, a zwłaszcza pojęć „władze publiczne” oraz „podmioty wykonujące władzę publiczną”. Z powyższych względów należało uznać, że skarżący nie spełnił warunku określenia sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK). Nie uprawdopodobnił bowiem, że niekonstytucyjna ingerencja w sferę jego wolności lub praw wiązała się ze zbyt wąskim zakresem podmiotowym art. 4 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – postanowił jak w sentencji.

## 58

### **POSTANOWIENIE** z dnia 22 stycznia 2014 r. **Sygn. akt Ts 98/13**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – przewodnicząca  
Małgorzata Pyziak-Szafnicka – sprawozdawca  
Marek Kotlinowski,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 października 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Stowarzyszenia Studentów, Absolwentów i Przyjaciół KMISH UW – ProCollegio,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

#### **UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 15 marca 2013 r., Stowarzyszenie Studentów, Absolwentów i Przyjaciół KMISH UW – ProCollegio (dalej: skarżący) zakwestionowało zgodność art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. Nr 112, poz. 1198, ze zm.; dalej: ustawa o dostępie do informacji) w zakresie, w jakim w ustawowym katalogu podmiotów zobowiązanych do udostępnienia informacji publicznej pomija posłów tworzących biura poselskie lub poselsko-senatorskie w celu obsługi swojej działalności, z art. 61 ust. 1 i 4 w zw. z art. 31 ust. 3 zdanie 1 i 2, art. 1, art. 4, art. 82 Konstytucji.

Skarżący alternatywnie sformułował również zarzut dotyczący praktyki stosowania kwestionowanego przepisu przez sądy administracyjne. Domagał się stwierdzenia, że art. 4 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji, rozumiany

w ten sposób, że do udostępnienia informacji publicznej nie są zobowiązani posłowie tworzący biura poselskie, jest niezgodny z art. 61 ust. 1 zdanie pierwsze w związku z art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego zakwestionowany przepis zawiera lukę normatywną i dlatego prowadzi do naruszenia prawa do uzyskania od posła (osoby pełniącej funkcję publiczną) informacji o wykonywaniu przez niego poza Sejmem i jego organami wewnętrznymi praw i obowiązków wynikających z mandatu przedstawicielskiego przy wykorzystaniu utworzonych przez niego biur poselskich lub poselsko-senatorskich, a także prawa do uzyskania od posła informacji o gospodarowaniu majątkiem Skarbu Państwa przeznaczonym na obsługę tych biur (art. 61 ust. 1 i 4 Konstytucji). Skarżący podniósł, że brak regulacji ustawowej umożliwiającej dostęp do informacji o pozaparlamentarnej działalności posłów narusza istotę prawa, co jest niezgodne z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Do wzorców kontroli skarżący zaliczył także: art. 1, art. 4 oraz art. 82 Konstytucji. Stwierdził jednocześnie, że nie są one źródłem praw podmiotowych.

Zarządzeniem z 18 kwietnia 2013 r. sędzia Trybunału Konstytucyjnego wezwał skarżącego do określenia sposobu naruszenia praw podmiotowych wynikających z art. 1, art. 2, art. 4, art. 31 ust. 3, art. 61 ust. 1 i 4 oraz art. 82 Konstytucji. Pismem z 1 maja 2013 r. skarżący ustosunkował się do zarządzenia i – między innymi – cofnął zarzut niezgodności art. 4 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji z art. 61 ust. 1 zdanie pierwsze w związku z art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji dotyczący praktyki stosowania kwestionowanego przepisu przez sądy administracyjne.

Postanowieniem z 9 października 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu Trybunał wskazał, że skarżący nie spełnił warunku, o którym mowa w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), tzn. nie określił sposobu naruszenia praw podmiotowych, gdyż bezzasadnie stwierdził, że ustawodawca dopuścił się pominięcia prawodawczego w przepisie zawierającym otwarty katalog podmiotów zobowiązanych do udzielania informacji publicznej.

W zażaleniu na to postanowienie skarżący podkreślił, że spełnił wszystkie obowiązki wynikające z art. 47 ustawy o TK, w szczególności prawidłowo określił sposób naruszenia prawa podmiotowego „przez tzw. pominięcie prawodawcze”. Skarżący zauważył, że w sprawie, w związku z którą wniósł skargę konstytucyjną „wypowiedział się ostatecznie Naczelny Sąd Administracyjny” i w związku z tym „spór o status posła (...) został (...) zamknięty”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

Trybunał zauważa, że – wbrew temu, co wynika z zarzutu sformułowanego w zażaleniu – skarżący nie spełnił warunku określenia sposobu konstytucyjnych wolności i praw (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK).

Przed wszystkim należy zwrócić uwagę na to, że istnieje zasadnicza różnica między zaskarżeniem przepisu aktu normatywnego, a zaskarżeniem utrwalonej linii orzeczniczej, wskazującej na jednolite rozumienie określonego przepisu. W zależności od przedmiotu skargi inne są obowiązki skarżącego. W pierwszym przypadku sfera stosowania prawa nie ma znaczenia dla argumentacji skargi, w drugim jest ona niezbędna dla prawidłowego spełnienia przesłanek dopuszczalności skargi konstytucyjnej.

Z materiału procesowego rozpoznawanej sprawy niespornie wynika, że skarżący wycofał pierwotny zarzut skargi konstytucyjnej dotyczący stałego, powtarzalnego i utrwalonego sposobu interpretowania zaskarżonego przepisu. Trybunał miał zatem obowiązek jedynie odnieść się do tego, czy wobec zaskarżonego art. 4 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji można postawić zarzut luki normatywnej.

Jak wynika z dotychczasowego orzecznictwa Trybunału, zarzut niekonstytucyjności może dotyczyć zarówno tego, co ustawodawca w danym akcie unormował, jak i tego, co w nim pominął, choć aby postąpić zgodnie z Konstytucją, powinien był unormować (por. wyroki TK z: 6 maja 1998 r., K 37/97, OTK ZU nr 3/1998, poz. 33; 30 maja 2000 r., K 37/98, OTK ZU nr 4/2000, poz. 112; 24 października 2000 r., SK 7/00, OTK ZU nr 7/2000, poz. 256). Trybunał może więc badać, czy integralną, funkcjonalną częścią danej normy – ze względu na wymogi

Konstytucji – powinien być pewien element regulacji; w takim wypadku skarga musi zawierać dokładne wskazanie przepisu, którego zbyt wąski zakres zastosowania jest przedmiotem zarzutów w niej sformułowanych. W ocenie Trybunału zarzutu pominięcia prawodawczego co do zakresu podmiotowego nie da się jednak sformułować wobec art. 4 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji. Przepis ten zawiera otwarty katalog adresatów danej normy, którego desygnaty są ustalane na bieżąco przez sądownictwo. Treść przepisu pozostawia sądom pewną swobodę w zakresie uznania określonych podmiotów za adresatów tego przepisu. Uznanie to następuje albo na podstawie zakwalifikowania podmiotu jako organu władzy publicznej (co w przypadku posła jest niemożliwe) albo na podstawie ustalenia, że jego działalność jest sprawowaniem władzy publicznej bądź wykonywaniem zadań publicznych. Brzmienie art. 4 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji dowodzi, że intencją ustawodawcy nie było stworzenie enumeratywnego katalogu adresatów obowiązku udzielania informacji publicznych, lecz wprowadzenie kryteriów (podmiotowych i przedmiotowych) zaliczania danych podmiotów do tej grupy. Skarżący niesłusznie więc przyjął, że granicę katalogu podmiotów, o których mowa w art. 4 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji wyznacza „sztywne rozumienie podmiotu władzy publicznej”, równie istotne jest odniesienie się do wykonywania zadań publicznych. Skarżący ma przy tym rację, gdy twierdzi, że orzeczenie NSA wydane w jego sprawie było ostateczne. Nie ma to jednak związku ze sposobem sformułowania zarzutów w skardze konstytucyjnej.

Odnosząc się do kwestii oczywistej bezzasadności skargi, Trybunał podkreśla, że o takim jej zakwalifikowaniu nie zadecydowała łatwość w ustaleniu czy poseł wykonuje zadania publiczne, lecz wewnętrzna sprzeczność rozumowania skarżącego. Trudno zarzucić ustawodawcy pominięcie określonej klasy adresatów w przepisie, którego zakres podmiotowy jest otwarty i oceniany każdorazowo w oparciu o kryterium prowadzonej działalności i wykonywanych zadań.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, nie uwzględnił zażalenia.

## 59

### **POSTANOWIENIE** z dnia 23 października 2013 r. **Sygn. akt Ts 101/13**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej K.D. w sprawie zgodności:  
art. 531 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.) z art. 2,  
art. 45 ust. 1, art. 175 ust. 1 i art. 177 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### **UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 19 marca 2013 r. (data nadania) K.D. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 531 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.) z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 175 ust. 1 i art. 177 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną sformułowano w związku z następującym stanem faktycznym. Wyrokiem z 20 maja 2011 r. (sygn. akt II C 248/10) Sąd Okręgowy w Gliwicach – Wydział II Cywilny (Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku) uwzględnił powództwo pauliańskie przeciwko skarżącej o uznanie za bezskuteczne umowy darowizny nieruchomości oraz umowy darowizny użytkowania wieczystego. Apelację skarżącej oddalił Sąd Apelacyjny w Katowicach – Wydział V Cywilny wyrokiem z 20 października 2011 r. (sygn. akt V ACa 478/11), doręczonym

skarżącej 14 listopada 2011 r. Od tego orzeczenia skarżąca złożyła skargę kasacyjną, jednak Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia jej do rozpoznania postanowieniem z 20 listopada 2012 r. (sygn. akt V CSK 64/12). Postanowienie to zostało doręczone skarżącej 19 grudnia 2012 r.

Skarżąca uważa, że zaskarżony przepis narusza zasadę państwa prawa i powiązaną z nią zasadę sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez sądy, które wywodzi z art. 2, art. 175 ust. 1 i art. 177 Konstytucji, w zakresie, w jakim „umożliwia wystąpienie z roszczeniem pauliańskim przeciwko osobie niebędącej w chwili wniesienia powództwa beneficjentem przysporzenia i uzyskanie przeciwko niej orzeczenia, którego przez wzgląd na utratę przymiotu właściciela nie sposób wykonać”. Ponadto – zdaniem skarżącej – wydane w jej sprawie rozstrzygnięcia naruszają konstytucyjną zasadę zaufania obywatela do państwa, a tym samym – prawo skarżącej do rzetelnego procesu (art. 45 ust. 1 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej jest ustawa lub inny akt normatywny, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Na etapie wstępnej kontroli Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga spełnia warunki formalne określone w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) i czy zarzuty w niej zawarte nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK).

Zdaniem skarżącej termin do wniesienia skargi konstytucyjnej rozpoczął bieg od doręczenia jej postanowienia Sądu Najwyższego z 20 listopada 2012 r. (sygn. akt V CSK 64/12) o odmowie przyjęcia do rozpoznania jej skargi kasacyjnej. Trybunał przypomina jednak, że w świetle art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarżący może złożyć skargę konstytucyjną po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu trzech miesięcy od doręczenia mu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Do wyczerpania drogi prawnej dochodzi w momencie uzyskania przez skarżącego prawomocnego orzeczenia w następstwie skorzystania z przysługujących mu zwyczajnych środków odwoławczych. Wniesienie nadzwyczajnych środków zaskarżenia (np. skarga kasacyjna w sprawach cywilnych, skarga o wznowienie postępowania, skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, wniosek o stwierdzenie nieważności decyzji) przekracza ramy drogi prawnej, do której odnosi się art. 46 ust. 1 ustawy o TK (zob. postanowienie TK z 7 grudnia 2011 r., Ts 163/11, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 499 i tam powołane orzecznictwo).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że trzymiesięczny termin do złożenia skargi konstytucyjnej rozpoczął bieg od doręczenia skarżącej prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji, wyczerpującego drogę prawną w jej sprawie. Tym orzeczeniem jest wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 20 października 2011 r., doręczony skarżącej 14 listopada 2011 r. W tym dniu rozpoczął bieg termin, który upłynął 14 lutego 2012 r. Analizowaną skargę złożono dopiero 19 marca 2013 r., tj. po upływie przewidzianego terminu, co uzasadnia odmowę nadania jej dalszego biegu (art. 46 ust. 1 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

Niezależnie od powyższego Trybunał zwraca uwagę także na to, że skarżąca jako powiązane ze sobą wzorce konstytucyjnej kontroli przywołała art. 2, art. 175 ust. 1 i art. 177 Konstytucji. Przepisy te nie wyrażają jednak żadnych praw podmiotowych w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, co uniemożliwia wskazanie ich jako samodzielnych wzorców kontroli w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej (zob. wydane w pełnym składzie postanowienie TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60). Skarga konstytucyjna nie spełnia tym samym – jak ustalił Trybunał – przesłanki określonej w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK w zw. z art. 79 ust. 1 Konstytucji, co również uniemożliwia nadanie jej dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Swój zarzut skarżąca oparła na naruszeniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, tj. na naruszeniu prawa do sprawiedliwego procesu.

Zgodnie z zaskarżonym art. 531 k.c. uznanie za bezskuteczną czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli następuje w drodze powództwa lub zarzutu przeciwko osobie trzeciej, która wskutek tej czynności uzyskała korzyść majątkową (§ 1). W wypadku gdy osoba trzecia rozporządziła uzyskaną korzyścią, wierzyciel może wystąpić bezpośrednio przeciwko osobie, na której rzecz rozporządzenie nastąpiło, jeżeli osoba ta wiedziała o okolicznościach uzasadniających uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną albo jeżeli rozporządzenie było nieodpłatne (§ 2).

Trybunał zaznacza, że w myśl art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK skarga konstytucyjna powinna zawierać dokładne określenie aktu normatywnego, na podstawie którego sąd orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji i w odniesieniu do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją.



Zdaniem Trybunału skarżąca nie uprawdopodobniła tego, że kwestionowany przepis naruszył jej prawo do sprawiedliwego procesu, w szczególności nienależycie wyjaśniła związek między naruszeniem swoich praw, wydanym w jej sprawie rozstrzygnięciem a zaskarżonym przepisem. Trybunał stwierdza przy tym, że przedstawiając swoje uwagi dotyczące celowości instytucji uregulowanej w art. 531 k.c., skarżąca skupiła się głównie na kosztach postępowania cywilnego, którymi została obciążona, a tej kwestii art. 531 k.c. nie reguluje. Zatem również w zakresie zarzutu naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji skarga nie spełnia przesłanki określonej w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK w zw. z art. 79 ust. 1 Konstytucji, co skutkuje odmową nadania jej dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Ponadto swoje uwagi skarżąca odniosła bezpośrednio do wydanych w jej sprawie orzeczeń (aktów stosowania prawa, a nie aktów stanowienia prawa), których kontroli się domagała. Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy jednak badanie konstytucyjności aktów stosowania prawa, dlatego merytoryczne rozpatrzenie niniejszej skargi jest niedopuszczalne (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK w zw. z art. 79 ust. 1 Konstytucji).

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

## 60

### **POSTANOWIENIE** z dnia 15 stycznia 2014 r. **Sygn. akt Ts 101/13**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Leon Kieres – przewodniczący  
Stanisław Biernat – sprawozdawca  
Marek Zubik,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 października 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej K.D.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

#### **UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 19 marca 2013 r. (data nadania) K.D. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 531 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.) z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 175 ust. 1 i art. 177 Konstytucji.

Postanowieniem z 23 października 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze, stwierdziwszy, że wniesiono ją po terminie określonym w art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Trybunał zaznaczył, że termin do złożenia skargi konstytucyjnej rozpoczął bieg nie, jak przekonuje skarżąca, z dniem doręczenia jej postanowienia Sądu Najwyższego z 20 listopada 2012 r. (sygn. akt V CSK 64/12) o odmowie przyjęcia do rozpoznania złożonej przez nią skargi kasacyjnej, lecz z dniem doręczenia jej wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach – Wydział V Cywilny z 20 października 2011 r. (sygn. akt V ACa 478/11), tj. 14 listopada 2011 r. Jak ustalił Trybunał, termin do wniesienia skargi konstytucyjnej upłynął więc 14 lutego 2012 r. Niezależnie od tego Trybunał zauważył, że w zakresie, w jakim skarżąca zarzuca naruszenie art. 2, art. 175 ust. 1 i art. 177 Konstytucji, skarga nie spełnia przesłanki określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Ponadto, zdaniem Trybunału, skarżąca nie wykazała związku między zaskarżonym przepisem, wydanym w jej sprawie ostatecznym orzeczeniem a naruszeniem przysługującego jej prawa do sądu, które wywodzi ona z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Trybunał przypomniał też, że poza jego kognicją znajduje się badanie zgodności z Konstytucją aktów stosowania prawa.

Na powyższe postanowienie skarżąca złożyła zażalenie. Podnosi w nim, że zachowała termin do wniesienia skargi konstytucyjnej, ponieważ złożyła ją po wyczerpaniu wszelkich środków prawnych (w tym przysługującej jej skargi kasacyjnej). Podkreśla przy tym, że najdonioślejsze znaczenie w kontekście art. 46 ust. 1 ustawy o TK ma właśnie wyczerpanie drogi prawnej, co jej zdaniem oznacza, że „skarga konstytucyjna przysługuje dopiero wtedy, gdy kolokwialnie rzecz ujmując »już nic innego nie da się uczynić«”. Skarżąca zaznacza, że wbrew stanowisku Trybunału „jej wątpliwości w zakresie konstytucyjności przepisu art. 531 k.c. zostały sformułowane wystarczająco jasno”. Zauważa nadto, że „państwo prawa, urzeczywistniające zasady sprawiedliwości społecznej, gwarantujące swoim obywatelom możliwość dochodzenia ich praw na drodze sprawiedliwego i rzetelnego postępowania, nie może stwarzać sytuacji »pozorności« tych regulacji”. Według niej „niekonstytucyjnym, naruszającym jej prawo podmiotowe do rzetelnego procesu, a nadto pozostającym w sprzeczności z ideą państwa prawa i samą zasadą wymierzania sprawiedliwości, jest przepis pozwalający na wytoczenie powództwa pauliańskiego przeciwko osobie, która w chwili jego wszczęcia nie jest właścicielem”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Z analizy orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego jednoznacznie wynika, że do wyczerpania drogi prawnej – w rozumieniu art. 46 ust. 1 ustawy o TK – dochodzi wtedy, gdy skarżący uzyska prawomocne orzeczenie w konsekwencji skorzystania z przysługujących mu zwyczajnych środków odwoławczych, co oznacza wniesienie takiego środka przy spełnieniu wszystkich wymogów wynikających z danej procedury. Skorzystanie z nadzwyczajnych środków odwoławczych – takich jak skarga kasacyjna w sprawie skarżącej – wykracza poza ramy „drogi prawnej”, o której mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK (zob. przywołane już w postanowieniu o odmowie – postanowienie z 7 grudnia 2011 r., Ts 163/11, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 499). Za skarżącą należy więc podkreślić, że skargę konstytucyjną można wnieść dopiero wtedy, gdy już żaden zwyczajny środek zaskarżenia nie przysługuje.

Trzeba także zaznaczyć, że przyjęcie poglądu prezentowanego przez skarżącą, a zatem wprowadzenie wymogu skorzystania z wszystkich środków odwoławczych – w tym z tych nadzwyczajnych – przed wniesieniem skargi konstytucyjnej doprowadziłoby do przedłużenia stanu naruszenia konstytucyjnego prawa lub konstytucyjnej wolności na czas nieokreślony. W tym zakresie podział na zwyczajne i nadzwyczajne środki zaskarżenia oraz uzależnienie złożenia skargi wyłącznie od uprzedniego skorzystania z pierwszej z wymienionych kategorii środków odwoławczych nie koliduje z istotą skargi konstytucyjnej, ponadto służy realizacji funkcji, jaką skarga ma do spełnienia. To, że Trybunał Konstytucyjny zawiesza postępowanie skargowe wtedy, gdy skarżący równolegle składa skargę kasacyjną, nie wpływa na zmianę stanowiska, które zostało przedstawione powyżej i ugruntowane w orzecznictwie Trybunału.

Wątpliwości Trybunału nie budzi też to, że skarga kasacyjna wniesiona od prawomocnego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji w sprawach rozpatrywanych w trybie postępowania cywilnego nie mieści się w ramach tzw. zwyczajnych środków odwoławczych, których wniesienie jest z jednej strony warunkiem *sine qua non* merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej, z drugiej zaś wyznacza początek (data doręczenia ostatniego z nich) biegu trzymiesięcznego terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej.

W rozpatrywanej sprawie rozstrzygnięciem przesądzającym o wyczerpaniu drogi prawnej jest zatem, jak prawidłowo ustalił Trybunał w zaskarżonym postanowieniu, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 20 października 2011 r. To z jego doręczeniem skarżąca powinna była wiązać początek biegu terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej. Z tego względu Trybunał stwierdza, że skarżąca nie podważyła zasadniczej podstawy odmowy nadania skardze dalszego biegu, tj. przekroczenia terminu do jej wniesienia.

Niezależnie od powyższego zdaniem Trybunału nie można zgodzić się ze skarżącą co do tego, że „niekonstytucyjnym, naruszającym jej prawo podmiotowe do rzetelnego procesu, a nadto pozostającym w sprzeczności z ideą państwa prawa i samą zasadą wymierzania sprawiedliwości, jest przepis pozwalający na wytoczenie powództwa pauliańskiego przeciwko osobie, która w chwili jego wszczęcia nie jest właścicielem”. Skarżąca nie bierze bowiem pod uwagę argumentów przytoczonych w uchwale Sądu Najwyższego z 24 lutego 2011 r. (sygn. akt III CZP 132/10, OSNC z 2011 r., nr 10, poz. 112), przywołanej w wydanym wobec skarżącej wyroku sądu

apelacyjnego, przemawiających za tym, że "w sprawie o uznanie za bezskuteczną czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzyciela, osoba trzecia, która wskutek tej czynności uzyskała korzyść majątkową, zachowuje legitymację bierną także wtedy, gdy przed doręczeniem pozwu rozporządziła uzyskaną korzyścią na rzecz innej osoby". Jak podkreślił Sąd Najwyższy, "[b]ez znaczenia dla przyjęcia legitymacji biernej osoby trzeciej pozostaje okoliczność, że do rozporządzenia korzyścią majątkową przez tę osobę doszło przed doręczeniem jej pozwu i w związku z tym nie ma zastosowania art. 192 pkt 3 [ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.)], chodzi tu bowiem o ocenę uprawnień i obowiązków w sferze materialnoprawnej". Skoro zatem skarżąca zarzuca naruszenie swoich praw na płaszczyźnie proceduralnej, a jednocześnie kwestionuje swoją legitymację procesową, dla której źródłem nie są przepisy proceduralne, lecz zaskarżony przepis materialnoprawny, jej zarzut – w ocenie Trybunału – nie zasługiwałby na uwzględnienie nawet wtedy, gdyby skargę konstytucyjną złożyła w terminie.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 61

### **POSTANOWIENIE** z dnia 23 lipca 2013 r. **Sygn. akt Ts 115/13**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Biernat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej A.S. w sprawie zgodności: art. 263 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2012 r. poz. 1112) z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 8 kwietnia 2013 r. (data nadania) A.S. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 263 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2012 r. poz. 1112; dalej: prawo upadłościowe) z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną sformułowano w związku z następującym stanem faktycznym. W dniu 21 stycznia 2010 r. skarżący wniósł przeciwko swojemu dłużnikowi powództwo o odszkodowanie. Postanowieniem z 18 października 2011 r. (sygn. akt IX GU 169/11) Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku – Wydział IX Gospodarczy ds. Upadłościowych i Naprawczych ogłosił upadłość pozwanego (dłużnika skarżącego), obejmującą likwidację jego majątku. W związku z powyższym postanowieniem z 9 listopada 2011 r. (sygn. akt VIII GC 854/11) Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku – Wydział VIII Gospodarczy, przed którym toczyło się postępowanie o zapłatę odszkodowania, umorzył postępowanie na podstawie obowiązującego wtedy art. 182<sup>1</sup> § 1 zdanie pierwsze ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.). Pismem z 22 grudnia 2011 r. skarżący zgłosił swoją wierzytelność sędziemu komisarzowi, jednak nie została ona uwzględniona na liście wierzytelności (sygn. akt IX GUp 119/11). W dniu 1 sierpnia 2012 r. skarżący ponownie wystąpił z powództwem o to samo roszczenie, tym razem oznaczając jako stronę pozwaną syndyka masy upadłości dłużnika. Postanowieniem z 20 września 2012 r. (sygn. akt VIII GC 1683/12) Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku – Wydział VIII Gospodarczy odrzucił pozew skarżącego i powoławszy się na art. 263 prawa upadłościowego, stwierdził, że droga sądowa w sprawie skarżącego jest czasowo niedopuszczalna. Zażalenie na to postanowienie oddalił

Sąd Okręgowy w Lublinie – Wydział IX Gospodarczy postanowieniem z 28 grudnia 2012 r. (sygn. akt IX Gz 458/12), doręczonym 8 stycznia 2013 r.

Zdaniem skarżącego art. 263 prawa upadłościowego narusza przysługujące mu prawo do sądu (art. 45 ust. 1 w zw. z art. 77 ust. 2 Konstytucji) w zakresie, w jakim w przypadku odmowy uznania wierzytelności według przepisów prawa upadłościowego w postępowaniu upadłościowym obejmującym likwidację majątku upadłego czyni dochodzenie wierzytelności, której odmówiono uznania, możliwym dopiero po umorzeniu lub zakończeniu postępowania upadłościowego. Jak podnosi skarżący, kwestionowany przepis zamknął mu drogę dochodzenia wymagalnej wierzytelności przed sądem powszechnym, a tym samym pozbawił go ochrony przysługującego mu prawa majątkowego (art. 64 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej jest ustawa lub inny akt normatywny, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Na etapie wstępnej kontroli Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga spełnia warunki formalne określone w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) i czy zarzuty w niej zawarte nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK).

Skarżący uważa, że art. 263 prawa upadłościowego ogranicza przysługujące mu prawo dostępu do sądu, które wywodzi łącznie z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji, a tym samym czyni możliwość ochrony praw majątkowych pozorną.

W myśl art. 263 prawa upadłościowego odmowa uznania wierzytelności według przepisów działu II tytułu V tej ustawy nie jest przeszkodą w jej dochodzeniu we właściwym trybie. Jeżeli jednak odmowa uznania wierzytelności nastąpiła w postępowaniu upadłościowym obejmującym likwidację majątku upadłego, to dochodzenie wierzytelności, której odmówiono uznania, jest możliwe dopiero po umorzeniu lub zakończeniu postępowania upadłościowego.

Trybunał przypomina, że w świetle art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK skarga konstytucyjna powinna zawierać dokładne wskazanie aktu normatywnego, na podstawie którego sąd orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji i co do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją. Innymi słowy, musi istnieć związek między kwestionowanym w skardze przepisem, wydanym na jego podstawie orzeczeniem a naruszeniem praw podmiotowych skarżącego wskazanych w skardze. Jeżeli uzasadnienie skargi konstytucyjnej nie wykazuje istnienia tego związku, to nie można nadać jej dalszego biegu.

Trybunał zaznacza, że postępowanie, w którym skarżący dochodził odszkodowania, zostało umorzone na podstawie art. 182<sup>1</sup> § 1 zdanie pierwsze k.p.c. Przepis ten, tak jak pozostałe przepisy art. 182<sup>1</sup> k.p.c., został uchylony 3 maja 2012 r. ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381; dalej: ustawa zmieniająca z 2011 r.). Zgodnie z nim jeżeli ogłoszono upadłość obejmującą likwidację majątku pozwanego, a postępowanie dotyczyło masy upadłości, to sąd wydawał postanowienie o umorzeniu postępowania. Co istotne, w świetle uchylonego art. 182<sup>1</sup> § 2 zdanie pierwsze k.p.c. w przypadku ponownego wniesienia powództwa w terminie trzech miesięcy po wydaniu prawomocnej odmowy uznania wierzytelności zachowane były skutki, które ustawa wiązała z poprzednio wytoczonym powództwem. W art. 9 ust. 1 w zw. z ust. 4 ustawy zmieniającej z 2011 r. ustawodawca przesądził, że przepisów uchylonego art. 182<sup>1</sup> k.p.c. nie stosuje się od dnia wejścia w życie tej ustawy, tj. od 3 maja 2012 r., niezależnie od tego, kiedy wszczęto postępowanie. Zmienił przy tym przepisy dotyczące zawieszenia postępowania, w szczególności zmieniono art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c. W myśl tego przepisu od 3 maja 2012 r. sąd zawiesza postępowanie z urzędu, jeżeli ogłoszono upadłość obejmującą likwidację majątku strony. Ustawodawca nie przewidział zatem, by po 2 maja 2012 r. do postępowań wszczętych i umorzonych przed 3 maja 2012 r. miał zastosowanie uchylony art. 182<sup>1</sup> § 2 k.p.c. Tym samym osoby, których postępowanie zostało umorzone na podstawie art. 182<sup>1</sup> § 1 k.p.c. i którym prawomocnie odmówiono uznania wierzytelności zostały czasowo pozbawione drogi sądowej. Wynika to jednak nie z art. 263 prawa upadłościowego, lecz z art. 9 ust. 1 w zw. z ust. 4 ustawy zmieniającej z 2011 r. To przepisy międzyczasowe uniemożliwiły bowiem skarżącemu ponowne wniesienie powództwa i były podstawą orzeczeń wydanych w jego sprawie, choć nie zostały wprost przywołane przez orzekające sądy.

Trybunał podkreśla też, że zarzut skarżącego nie może być rozpatrywany z pominięciem stanu faktycznego, który był podstawą złożonej skargi konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny nie może więc badać zarzutu niekonstytucyjności art. 263 prawa upadłościowego w zakresie zgłoszonym w skardze. Sytuacja skarżącego nie jest

bowiem równa sytuacji osoby dochodzącej po raz pierwszy przeciwko syndykowi masy upadłości wierzytelności, której odmówiono uznania. Kontrola art. 263 prawa upadłościowego, której domaga się skarżący, ma więc charakter abstrakcyjny, co ze względu na jednoznaczne brzmienie art. 79 ust. 1 Konstytucji musi skutkować odmową nadania dalszego biegu skardze.

W związku z powyższym Trybunał uznaje, że w skardze nie wykazano związku między naruszonym prawem dostępu do sądu, wydanym w sprawie skarżącego ostatecznym rozstrzygnięciem a zaskarżonym przepisem. Tym samym nie została spełniona jedna z przesłanek skargi konstytucyjnej, określona w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, co uzasadnia odmowę nadania jej dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

## 62

### **POSTANOWIENIE** z dnia 5 lutego 2014 r. **Sygn. akt Ts 115/13**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Wojciech Hermeliński – przewodniczący  
Marek Kotlinowski – sprawozdawca  
Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 lipca 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej A.S.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 8 kwietnia 2013 r. (data nadania) A.S. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 263 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2012 r. poz. 1112; dalej: prawo upadłościowe) z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Postanowieniem z 23 lipca 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu wniesionej skardze, stwierdziwszy, że skarga nie spełnia przesłanki, o której mowa w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W ocenie Trybunału skarżący nie wykazał związku między naruszonym prawem dostępu do sądu (art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji) a wydanym w sprawie skarżącego ostatecznym rozstrzygnięciem a zaskarżonym przepisem. Jak podkreślił Trybunał, to przepisy międzyczasowe ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381; dalej: ustawa zmieniająca z 2011 r.) uniemożliwiły skarżącemu ponowne wniesienie powództwa i były podstawą orzeczeń wydanych w jego sprawie, choć nie zostały wprost przywołane przez orzekające sądy. Trybunał uznał więc, że nie może badać zarzutu niekonstytucyjności art. 263 prawa upadłościowego w wyznaczonym w skardze zakresie.

Na powyższe postanowienie skarżący złożył zażalenie, w którym podnosi, że orzekający w jego sprawie sąd okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na art. 263 prawa upadłościowego. Skarżący podkreśla, że tym samym została spełniona, wbrew odmiennej ocenie Trybunału, przesłanka określona w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. Co więcej, zdaniem skarżącego jego sytuacja nie różni się od sytuacji osoby, która po raz pierwszy składa powództwo przeciwko spółce znajdującej się w upadłości likwidacyjnej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał bada przede wszystkim, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Trybunał zwraca uwagę, że skarga konstytucyjna – w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji – powinna zostać wniesiona w celu zbadania zgodności z Konstytucją tej normy, na podstawie której sąd lub organ administracji wydał ostateczne orzeczenie w sprawie skarżącego i z którą skarżący wiąże naruszenie swoich praw lub wolności albo obowiązków określonych w Konstytucji. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego ugruntowało się stanowisko, zgodnie z którym nie każdy przepis przywołany przez sąd w uzasadnieniu takiego rozstrzygnięcia stanowi jego podstawę. Kwalifikację tę spełnia tylko norma determinująca treść orzeczenia w ten sposób, że wkracza ono w sferę praw podmiotowych określonych w Konstytucji (zob. w szczególności wyrok TK z 12 stycznia 2010 r., SK 2/09, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 1).

W zażaleniu skarżący dowodzi, że zaskarżony przepis był podstawą wydanego w jego sprawie orzeczenia i że z tym przepisem łączy naruszenie przysługującego mu prawa dostępu do sądu, które wywodzi z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Oba orzekające w sprawie skarżącego sądy – sąd rejonowy i sąd okręgowy, przyjęły, że art. 182<sup>1</sup> ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.), uchylony ustawą zmieniającą z 2011 r. (która weszła w życie 3 maja 2012 r.), nie znajdował zastosowania w sprawie skarżącego. Oznaczało to, że skarżący nie mógł realizować prawa, które przysługiwało mu przed 3 maja 2012 r., a wynikającego z art. 182<sup>1</sup> § 2 zdanie pierwsze k.p.c. i uprawniającego go do ponownego wytoczenia powództwa po wydaniu prawomocnej odmowy uznania wierzytelności. Podstawą odrzucenia pozwu w sprawie skarżącego był zatem art. 9 ust. 1 w zw. z ust. 4 ustawy zmieniającej z 2011 r. w zw. z art. 263 prawa upadłościowego. Zastosowanie przepisu prawa upadłościowego wynikało bowiem z przepisów międzyczasowych i to w tych przepisach skarżący mógłby ewentualnie upatrywać naruszenie swoich konstytucyjnych praw lub wolności, co prawidłowo zaznaczył Trybunał w kwestionowanym postanowieniu. Skarżący zawęził przedmiot skargi, pomijając okoliczności, w których kwestionowany przez niego przepis został zastosowany. Tym samym skarżący ograniczył się do argumentów skierowanych wyłącznie przeciwko przepisowi prawa upadłościowego, co – jak słusznie wskazał Trybunał w postanowieniu o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej – uniemożliwiło nadanie skardze dalszego biegu. Argumentacji tej nie może uzupełnić też samodzielnie Trybunał, który jest związany granicami skargi konstytucyjnej (art. 66 ustawy o TK).

Należy raz jeszcze podkreślić, że sytuacja skarżącego różni się od sytuacji wierzycieli, których wierzytelności nie zostały uznane, a którzy dochodzą ich po raz pierwszy po ogłoszeniu upadłości dłużnika. W świetle art. 182<sup>1</sup> § 2 zdanie pierwsze k.p.c. skarżący miał bowiem, mimo toczącego się postępowania upadłościowego, prawo wytoczenia ponownego powództwa o wierzytelność, która nie została uznana w toku postępowania upadłościowego, i tego prawa został pozbawiony na skutek wejścia w życie ustawy zmieniającej z 2011 r. Tymczasem wierzyciele, których wierzytelności nie zostały uznane, a którzy dochodzili ich po raz pierwszy po ogłoszeniu upadłości dłużnika, byli (czasowo) pozbawieni drogi sądowej już przed wejściem w życie ustawy zmieniającej z 2011 r. Wraz ze zmianą normatywną spowodowaną wejściem w życie tej ustawy ich sytuacja nie uległa zatem zmianie, czego nie można powiedzieć o sytuacji skarżącego.

Wobec powyższego Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia.

## 63

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 26 lutego 2014 r.  
**Sygn. akt Ts 117/13**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Kotlinowski,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej A. i A. S. w sprawie zgodności: ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 2, art. 7, art. 8, art. 21, art. 30, art. 32, art. 37, art. 45, art. 64, art. 77 ust. 2, art. 78 i art. 176 ust. 1 w związku z art. 175 ust. 1, a także w związku z art. 176 i w związku z art. 183 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

1. W sporządzonej przez radcę prawnego skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 15 kwietnia 2013 r. (data nadania), A. i A. S. (dalej: skarżący) zarzucili niezgodność – w całości – ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 2, art. 7, art. 8, art. 21, art. 30, art. 32, art. 37, art. 45, art. 64, art. 77 ust. 2, art. 78 i art. 176 ust. 1 w związku z art. 175 ust. 1, a także w związku z art. 176 i w związku z art. 183 ust. 1 Konstytucji.

2. Skarga została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym:

Postanowieniem z 8 listopada 2012 r. (sygn. akt II CSK 320/12) Sąd Najwyższy – Izba Cywilna odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej skarżących od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi – I Wydział Cywilny z 26 stycznia 2012 r. (sygn. akt I ACa 1158/11) oraz zasądził solidarnie od skarżących na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, reprezentującej Skarb Państwa – Naczelnika Drugiego Urzędu Skarbowego Łódź-Górna, kwotę 3 600,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Na powyższe postanowienie pełnomocnik skarżących złożył dwa zażalenia: w pierwszym zaskarżył rozstrzygnięcie o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania; w drugim – rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Postanowieniem z 18 grudnia 2012 r. (sygn. akt II CSK 320/12) Sąd Najwyższy – Izba Cywilna odrzucił oba zażalenia jako niedopuszczalne (art. 370 w związku z art. 397 § 2 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c.).

3. Zdaniem skarżących zaskarżona ustawa w całości jest niezgodna ze wskazanymi przepisami Konstytucji, ponieważ „nie przyznaje prawa do zaskarżenia postanowienia Sądu Najwyższego, działającego przez pojedynczego sędziego tego Sądu, zasądającego koszty postępowania kasacyjnego po raz pierwszy i w pierwszej instancji, w sytuacji, gdy strona skorzystała z przysługującego jej prawa do wniesienia skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego, zaskarżając wyrok sądu apelacyjnego w całości i skarga ta nie została przyjęta do rozpoznania przez Sąd Najwyższy, przez co naruszone zostało w szczególności prawo Skarżących, jako strony postępowania do zaskarżania orzeczenia w przedmiocie kosztów postępowania kasacyjnego wydanego po raz pierwszy i w pierwszej instancji przez Sąd Najwyższy, tym bardziej, że zostało ono wydane na posiedzeniu niejawnym przez pojedynczego sędziego Sądu Najwyższego”.

4. Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 14 maja 2013 r. (doręczonym pełnomocnikowi skarżących 22 maja 2013 r.) skarżący zostali wezwani do usunięcia braku formalnego skargi konstytucyjnej przez skonkretyzowanie, które z przepisów Kodeksu postępowania cywilnego zostały uczynione przedmiotem zaskarżenia w sprawie.

5. We wniesionym 27 maja 2013 r. do Trybunału Konstytucyjnego piśmie procesowym, pełnomocnik skarżących oświadczył, że „żądanie zawarte w zarządzeniu nie ma dostatecznych podstaw prawnych i zostało wydane poza granicami prawa”, gdyż ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) „nakłada na skarżącego jedynie wymóg: »dokładnego określenia aktu normatywnego (ustawy lub innego aktu), na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do tego aktu normatywnego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją«. Czym innym jest bowiem »skonkretyzowanie przepisów ustawy« od »dokładnego określenia ustawy«, a oba te pojęcia różnią się od siebie w sposób istotny”. Pełnomocnik ponownie wskazał, że przedmiotem zaskarżenia jest Kodeks postępowania cywilnego w całości.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy o TK skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona określonym przez prawo wymogom, a także czy postępowanie wszczęte na skutek wniesienia skargi podlegałoby umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

2. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że analizowana skarga konstytucyjna nie spełnia konstytucyjnych i ustawowych kryteriów warunkujących jej merytoryczne rozpoznanie.

3. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Oznacza to, że skarga konstytucyjna winna odpowiadać – z woli ustrojodawcy – warunkom merytorycznym i formalnym opisanym w ustawie zwykłej, czyli ustawie o Trybunale Konstytucyjnym (por. J. Trzeciński, uwaga 10. do art. 79 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1999-2007). Konkretyzując zasady korzystania z tego środka ochrony praw i wolności, ustawodawca formułuje w art. 47 ust. 1 ustawy o TK szczególne wymogi formalne, jakim odpowiadać winna skarga konstytucyjna. Składają się na nie: po pierwsze – dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; po drugie – wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; po trzecie – uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego.

Podstawowym ustawowym obowiązkiem wnoszącego skargę konstytucyjną jest więc precyzyjne określenie zarówno przedmiotu wnioskowanej kontroli, jak i konstytucyjnego wzorca, z którym przedmiot ten będzie konfrontowany. Sens ustawowego zwrotu „dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego” nie może być jednak sprowadzany jedynie do wymogu podania rodzaju aktu normatywnego, jego tytułu, daty ustanowienia, jak i danych organu publikacyjnego, w którym aktu ten został ogłoszony. Na skarżącym spoczywa bowiem obowiązek wskazania konkretnie tych przepisów kwestionowanego aktu normatywnego, które w jego ocenie stoją w sprzeczności z konstytucyjnymi uregulowaniami dotyczącymi wolności, praw czy obowiązków jednostki. Należy pamiętać, że konstrukcja postępowania w sprawie skargi konstytucyjnej opiera się – analogicznie jak w przypadku postępowania w sprawie wniosków i pytań prawnych – na zasadzie związania Trybunału Konstytucyjnego granicami wniesionej skargi (art. 66 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym). Konsekwencją tej zasady jest prawna niedopuszczalność określania przedmiotu postępowania przez działający z własnej inicjatywy Trybunał Konstytucyjny, w czym mieści się również ewentualność samodzielnego „doprecyzowania” przedmiotu kontroli, w ramach ogólnie jedynie zakreślonych granic przez skarżącego. W postępowaniu dotyczącym skargi konstytucyjnej problem precyzyjnego określenia przepisów zawartych w kwestionowanym akcie normatywnym jest dodatkowo determinowany tym, iż przedmiotem kontroli skarżący może uczynić jedynie te przepisy, na podstawie których orzeczono ostatecznie o jego konstytucyjnych wolnościach, prawach czy obowiązkach. Tym samym wskazanie całego aktu normatywnego jako przedmiotu kontroli przez Trybunał Konstytucyjny, bez sprecyzowania konkretnych przepisów w nim zawartych, nie spełnia tego podstawowego, dla konstrukcji skargi konstytucyjnej w polskim systemie prawnym, założenia (zob. np. postanowienie TK z 22 września 1999 r., Ts 86/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 152).



4. W niniejszym postępowaniu, zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 15 maja 2013 r., pełnomocnik skarżących został wezwany w trybie art. 36 ust. 2 w związku z art. 49 ustawy o TK do uzupełnienia braków formalnych wniesionej skargi w zakresie skonkretyzowania przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, odnośnie do których domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją. Tymczasem w piśmie procesowym, mającym stanowić usunięcie wskazanego w zarządzeniu braku formalnego skargi, pełnomocnik skarżących ograniczył się do stwierdzenia, że „żądanie zawarte w zarządzeniu nie ma dostatecznych podstaw prawnych i zostało wydane poza granicami prawa”, a przedmiotem skargi jest cała ustawa.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skarżący nie spełnili tym samym wymogu sprecyzowania przedmiotu skargi konstytucyjnej, przede wszystkim przez wskazanie tych przepisów, które stanowiły podstawę wydanych wobec skarżących rozstrzygnięć. Jak to natomiast wcześniej podkreślano, taka konkretyzacja stanowi podstawowy warunek prowadzenia postępowania w sprawie skargi konstytucyjnej przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Powyższa okoliczność przemawia za odmową nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej z powodu niedopuszczalności orzekania oraz niewykonania zarządzenia sędziego Trybunału Konstytucyjnego (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK).

5. Niezależnie od stwierdzonej wyżej samoistnej negatywnej przesłanki procesowej, Trybunał Konstytucyjny wskazuje także na inne uchybienia formalne analizowanej skargi konstytucyjnej w postaci nieprawidłowego uczynienia wzorcami kontroli w sprawie – wskazanymi samodzielnie – art. 2, art. 7, art. 8, art. 21, art. 30, art. 32 oraz art. 37 Konstytucji oraz – powołanych w powiązaniu z art. 176 ust. 1 ustawy zasadniczej – jej art. 175 ust. 1 oraz art. 183 ust. 1, co również przemawiało za odmową nadania dalszego biegu skardze ze względu na niedopuszczalność orzekania.

5.1. Artykuł 2 i art. 32 Konstytucji nie są samoistnymi źródłami praw podmiotowych jednostki, a przez to nie mogą stanowić samoistnej podstawy kontroli w sprawach skargowych, bowiem przepisy te wyznaczają jedynie standardy kreowania przez prawodawcę wolności i praw, nie wprowadzając jednocześnie konkretnej wolności czy konkretnego prawa (zob. np. postanowienia pełnego składu TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60 oraz 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225).

5.2. Z kolei art. 7 i art. 8 Konstytucji nie kreują po stronie obywateli żadnych praw ani wolności konstytucyjnych, gdyż stanowią przepisy o charakterze ustrojowym i dotyczą – odpowiednio – zasady legalizmu w działaniach władz publicznych (zob. np. wyroki TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2 oraz 26 kwietnia 2005 r., SK 36/03, OTK ZU nr 4/A/2005, poz. 40) oraz zasady nadrzędności Konstytucji (zob. postanowienie TK z 23 stycznia 2008 r., SK 65/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 11).

5.3. W przypadku art. 21 Konstytucji jego treść sama przez się nie formułuje jeszcze praw lub wolności i jest skonkretyzowana przez art. 64 ustawy zasadniczej (zob. postanowienia TK z: 16 października 2006 r., Ts 132/06, OTK ZU nr 1/B/2008, poz. 11 oraz 29 czerwca 2011 r., Ts 214/10, OTK ZU nr 3/B/2011, poz. 259).

Abstrahując od powyższego, ponieważ skarżący wskazali cały art. 21 Konstytucji jako wzorzec kontroli, Trybunał zwraca uwagę, że ust. 2 tego artykułu – nawet, gdyby mógł stanowić samoistny wzorzec kontroli w trybie określonym w art. 79 ust. 1 ustawy zasadniczej – to i tak w niniejszej sprawie nie byłby adekwatnym punktem odniesienia. Wskazana regulacja konstytucyjna dotyczy bowiem dopuszczalności – „za słusznym odszkodowaniem” – wyłączenia na cele publiczne. Skarżący natomiast kwestionują brak zaskarżalności postanowienia Sądu Najwyższego w przedmiocie kosztów postępowania kasacyjnego.

5.4. W odniesieniu do art. 37 Konstytucji należy przypomnieć, że przepis ten w ust. 1 statuuje tzw. zasadę uniwersalności korzystania z wszystkich konstytucyjnych wolności i praw przez „każdego” („kto znajduje się pod władzą Rzeczypospolitej Polskiej”), zaś w ust. 2 dopuszcza wyjątki od tej zasady w odniesieniu do cudzoziemców. Nie jest on jednak źródłem konstytucyjnych praw podmiotowych (zob. np. postanowienie TK z 10 października 2012 r., Ts 145/12, niepubl.).

5.4. Natomiast art. 175 ust. 1 oraz art. 183 ust. 1 Konstytucji są przepisami o charakterze ustrojowym i dotyczą – odpowiednio – sprawowania wymiaru sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej przez Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne i sądy wojskowe oraz nadzoru judykacyjnego Sądu Najwyższego nad działalnością sądów powszechnych i sądów wojskowych. Nie kreują one żadnych konstytucyjnych praw lub

wolności; tym samym nie mogą stanowić także „związkowych” wzorców kontroli w postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną.

Z wyżej przedstawionych powodów należało postanowić jak w sentencji.

## 64

### **POSTANOWIENIE** z dnia 24 października 2013 r. **Sygn. akt Ts 140/13**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Baleno Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

art. 110 ust. 3 zdanie drugie ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2012 r. poz. 1112, 1529) z art. 2, art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 10 maja 2013 r. (data nadania) Baleno Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 110 ust. 3 zdanie drugie ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2012 r. poz. 1112, 1529, ze zm.; dalej: prawo upadłościowe) z art. 2, art. 32 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną sformułowano w związku z następującą sprawą. W dniu 7 września 2012 r. skarżąca złożyła do Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi – Wydział XIV Gospodarczy ds. Upadłościowych i Naprawczych wnioski o ogłoszenie upadłości obejmującej likwidację jej majątku. Postanowieniem z dnia 24 października 2012 r. (sygn. akt XIV GU 91/12) sąd ten – na podstawie art. 13 ust. 1 prawa upadłościowego – oddalił wnioski. Następnie postanowieniem z dnia 19 lutego 2013 r. (sygn. akt XIII Gz 490/12) Sąd Okręgowy w Łodzi – Wydział XIII Gospodarczy Odwoławczy oddalił zażalenie skarżącej na postanowienie sądu rejonowego. Postanowienie sądu okręgowego doręczono skarżącej 8 marca 2013 r.

Zdaniem skarżącej kwestionowany przepis jest niezgodny z zasadą przyzwoitej legislacji, zagwarantowaną przez zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji), oraz zasadą równości podmiotów wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji). Skarżąca uważa, że „użycie w zaskarżonym przepisie nieprecyzyjnego sformułowania »terminy ustawowe« pozostawia organom stosującym prawo zbyt duży margines swobody interpretacyjnej”. Co więcej, zaskarżony art. 110 ust. 3 zdanie drugie prawa upadłościowego odsyła – jak twierdzi skarżąca – do nieobowiązującej regulacji prawnej, co nie spełnia warunków poprawnej legislacji. Skarżąca podkreśla, że odesłanie do art. 688 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.; dalej: k.c.) na podstawie art. 110 ust. 3 zdanie drugie prawa upadłościowego „nie jest ani oczywiste, ani jasne, ani precyzyjne”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Z art. 79 ust. 1 Konstytucji wynika, że skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności lub praw, które naruszono przez wydanie w sprawie skarżącego rozstrzygnięcia opartego na zaskarżonej normie. Na etapie wstępnej kontroli Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga spełnia warunki formalne określone w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102,

poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) oraz czy zarzuty w niej zawarte nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK).

Zgodnie z zaskarżonym art. 110 ust. 3 prawa upadłościowego jeżeli przedmiot najmu lub dzierżawy w dniu ogłoszenia upadłości był już wydany upadłemu, syndyk może wypowiedzieć umowę najmu lub dzierżawy, także wtedy, gdy wypowiedzenie tej umowy przez upadłego nie było dopuszczalne. Jeżeli umowa dotyczy nieruchomości, w której prowadzone było przedsiębiorstwo upadłego, wypowiedzenie następuje z zachowaniem sześciomiesięcznego terminu wypowiedzenia, w innych zaś przypadkach – z zachowaniem terminu ustawowego, chyba że terminy wypowiedzenia przewidziane w umowie są krótsze.

Zdaniem skarżącej art. 110 ust. 3 zdanie drugie prawa upadłościowego jest niezgodny z art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji. Skarżąca uważa przy tym, że ze względu na niejasne brzmienie zaskarżonego przepisu sądy dowolnie zastosowały w jej sprawie art. 688 k.c. zamiast art. 673 k.c. i tym samym przyjęły zamiast miesięcznego – trzymiesięczny termin wypowiedzenia, co uniemożliwiło jej ogłoszenie upadłości.

Trybunał podkreśla, że ani art. 2 Konstytucji, określający zasadę prawidłowej legislacji, ani art. 32 ust. 1 Konstytucji, statuujący zasadę równości, nie mogą być – według utrwalonego orzecznictwa TK – samodzielnymi wzorcami kontroli w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. Przepisy te nie wyrażają żadnego konkretnego prawa podmiotowego w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji i mogą być przedmiotem kontroli jedynie w powiązaniu z innymi wolnościami i prawami określonymi w Konstytucji (zob. w szczególności wydane w pełnym składzie postanowienia TK z dnia 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60 oraz 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225).

Trybunał zwraca też uwagę na to, że o naruszeniu prawa do równej ochrony praw majątkowych (art. 32 ust. 1 Konstytucji) można mówić wyłącznie w przypadku, gdy źródłem nierównego traktowania jest kwestionowany przepis, a jego adresatami są podmioty charakteryzujące się daną cechą istotną (zob. m.in. wyroki TK z 14 października 2001 r., SK 22/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 216 oraz 3 kwietnia 2008 r., K 6/05, OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 41). Skarżąca podnosi, że „ustawodawca statuując niejasny i nieprecyzyjny przepis, zawierający puste odesłanie dał możliwość nierównego traktowania podmiotów prawa przez organy władzy publicznej, które przez całkowicie rozbieżne interpretacje pojęcia »termin ustawowy« stawiają identyczne podmioty prawa w sytuacji skrajnie różnej”. Skarga nie dostarcza jednak odpowiedzi na pytanie, jaka jest cecha relewantna łącząca te „identyczne podmioty”. Ponadto, ze skargi wynika, że źródłem naruszenia prawa, które skarżąca wywodzi z art. 32 ust. 1 Konstytucji, jest praktyka orzecznicza, a nie zaskarżony przepis.

W związku z powyższym Trybunał uznaje, że złożona skarga nie spełnia przesłanki określonej w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK w zw. z art. 79 ust. 1 Konstytucji, co skutkuje odmową nadania jej dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Niezależnie od tego Trybunał stwierdza, że zarzuty postawione w skardze są oczywiście bezzasadne. Wbrew temu, co twierdzi skarżąca, należy podkreślić, że ustawodawca w kwestionowanym przepisie nie zawarł „odesłania pustego”, tj. odesłania do „nieistniejącej regulacji prawnej”. Przepis ten w ogóle nie odsyła do innych przepisów. Niemniej jednak, aby ustalić, czy w danym stanie faktycznym zawarta umowa jest umową najmu czy umową dzierżawy, a więc także – jakie są terminy ustawowe przewidziane dla wypowiedzenia tych umów, należy posiłkować się przepisami statuującymi te umowy, tj. obecnie przepisami tytułu XVII księgi trzeciej k.c. Zdaje się, że dostrzega to również skarżąca, która twierdzi przecieź, że właściwy termin wypowiedzenia zawartej przez nią umowy najmu określa art. 673 § 2 k.c. Trybunał zaznacza przy tym, że nie może zgodzić się ze skarżącą co do tego, że termin, o którym stanowi art. 688 k.c., nie ma charakteru ustawowego, gdyż ustawodawca nie posługuje się wprost – tak jak w art. 673 k.c. – pojęciem terminu ustawowego. Stanowiska tego nie da się obronić, gdy weźmie się pod uwagę to, że art. 688 k.c. jest przepisem ustawy.

Z powodu oczywistej bezzasadności zarzutów sformułowanych w skardze należało zatem – niezależnie od innych podstaw – odmówić nadania jej dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

W ocenie Trybunału skarżąca upatruje naruszenie swoich praw w akcie stosowania prawa – tj. w orzeczeniu wydanym w jej sprawie – nie zaś w przepisie, na podstawie którego zostało ono wydane. Tym samym jej skarga nie zasługuje na uwzględnienie także dlatego, że kontrola takich aktów nie należy do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego. Na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji skarżącej nie przysługuje bowiem ochrona w zakresie, w jakim naruszenie swoich konstytucyjnych praw podmiotowych upatruje wyłącznie w praktycznym zastosowaniu przepisu (interpretacja przepisów, subsumpcja, rozumowanie sądu orzekającego itd.), a nie jego treści (zob. m.in. wyrok TK z 2 czerwca 2009 r., SK 31/08, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 83). To również przemawia za odmową nadania dalszego biegu skardze (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK w zw. z art. 79 ust. 1 Konstytucji).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

## 65

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 5 lutego 2014 r.  
**Sygn. akt Ts 140/13**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Wojciech Hermeliński – przewodniczący  
Marek Kotlinowski – sprawozdawca  
Andrzej Wróbel,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Baleno Sp. z o.o.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 10 maja 2013 r. (data nadania) Baleno Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 110 ust. 3 zdanie drugie ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2012 r. poz. 1112, 1529, ze zm.; dalej: prawo upadłościowe) z art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem z 24 października 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu wniesionej skardze, stwierdziwszy, że nie spełniała ona warunku określonego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Jako wzorce kontroli skarżąca wskazała bowiem art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji, które co do zasady nie mogą być samodzielnymi wzorcami w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. Ponadto, jak ustalił Trybunał, skarżąca, powoławszy się na art. 32 ust. 1 Konstytucji, nie określiła nawet cechy relewantnej łączącej podmioty, jej zdaniem, nierówno traktowane. Niezależnie od powyższego zarzuty postawione we wniesionej skardze Trybunał uznał za oczywiście bezzasadne (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK). Jako nieprzekonujące ocenił bowiem argumenty skarżącej za niekonstytucyjnością zaskarżonego przepisu. W szczególności Trybunał podkreślił, że nie można się zgodzić z twierdzeniem, że termin, o którym mowa w art. 688 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.; dalej: k.c.), nie ma charakteru ustawowego (skoro wymieniony przepis określa termin wypowiedzenia, to termin ten ma charakter ustawowy). Trybunał przypomniał również, że jego kognicji nie podlega kontrola aktów stosowania prawa, a takiej kontroli w rzeczywistości żądała skarżąca. Okoliczność ta również przesądziła o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Na powyższe postanowienie skarżąca złożyła zażalenie, w którym podnosi, że wydane w jej sprawie postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi – Wydział XIII Gospodarczy z 19 lutego 2013 r. (sygn. akt XIII Gz 490/12) doprowadziło do naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych praw przez zastosowanie art. 110 ust. 3 zdanie drugie prawa upadłościowego. Przepis ten, w przekonaniu skarżącej, nie spełnia wymogów prawidłowej legislacji określonych w art. 2 Konstytucji, zawiera bowiem odesłanie do nieistniejącej regulacji prawnej. Jego dowolna interpretacja dokonana przez sąd w sprawie skarżącej pozbawiła ją „możliwości ogłoszenia upadłości”. Ponadto pozbawiono ją „możliwości przewidzenia rozstrzygnięcia w postępowaniu o ogłoszenie upadłości” i potraktowano odmiennie od „innych podmiotów znajdujących się w identycznej sytuacji prawnej”. Skarżąca podkreśla, że prawidłowo wskazała przysługujące jej konstytucyjne prawa podmiotowe, których ochrony domaga się w postępowaniu skargowym, tj. „prawo do równego traktowania zagwarantowane przez przepisy prawa” (art. 32 ust. 1 Konstytucji) oraz „prawo do bezpieczeństwa prawnego, zaufania do Państwa w zakresie należytego stanowienia prawa, poprawnej legislacji” (art. 2 Konstytucji). Przywołując, jak twierdzi, „niemal identyczny stan faktyczny”, skarżąca ponownie zauważa, że w orzecznictwie sądów istnieją znaczne rozbieżności w stosowaniu art. 110 ust. 3 prawa upadłościowego „i nie dotyczą [one] różnych okręgów sądów, a tego samego Sądu – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi (...)”. Skarżąca zaznacza nadto, że „proces decyzyjny co do wyboru normy prawnej,

którą należy zastosować w drodze analogii w danym wypadku nie jest prosty. Organ stosujący prawo musi brać pod uwagę wiele okoliczności konkretnego stanu faktycznego, tak aby norma prawna wyprowadzona w drodze analogii nie przekreślała istoty instytucji, do której należy ją odnieść”. Jak przekonuje skarżąca, zaskarżony przepis powoduje zasadnicze, nieusuwalne trudności interpretacyjne, co uniemożliwia jego prawidłową wykładnię i świadczy o jego niezgodności z Konstytucją.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Trybunał zwraca uwagę na to, że choć skarżąca wywiodła z art. 2 Konstytucji „prawo do bezpieczeństwa prawnego, zaufania do Państwa w zakresie należytego stanowienia prawa, poprawnej legislacji”, to jednak nie zdefiniowała jego treści, tj. nie określiła ani adresata tego prawa, ani sytuacji prawnej adresata, związanej z możliwością wyboru sposobu zachowania się (zob. postanowienie TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60, wydane w pełnym składzie). Tym samym jest ono prawem tylko z nazwy, a w istocie jest zasadą ustrojową, którą skarżąca mogłaby ewentualnie powiązać z właściwym prawem lub wolnością albo obowiązkiem, których ochrony dochodziłaby w postępowaniu skargowym na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji (zob. wyrok TK z 10 lipca 2007 r., SK 50/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 75). To sprawia, jak słusznie zauważył Trybunał w zaskarżonym postanowieniu, że złożona skarga konstytucyjna nie spełnia przesłanki określonej w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, dlatego należało odmówić nadania jej dalszego biegu.

Skarżąca zarzuca naruszenie „prawa do równego traktowania zagwarantowanego przez przepisy prawa” i w tym kontekście jako wzorzec wskazuje art. 32 ust. 1 Konstytucji. Trybunał zauważa jednak – podobnie jak w odniesieniu do art. 2 Konstytucji – że skoro art. 32 Konstytucji wyraża przede wszystkim zasadę ogólną dotyczącą konstytucyjnych wolności i praw jednostki, to można założyć, że – będące jego pochodną – prawo do równego traktowania także odnosi się przede wszystkim do tych właśnie wolności i praw. Konstytucja nie definiuje bowiem równości w rozumieniu uniwersalnego egalitaryzmu jednostek, ale jako równą możliwość realizacji wolności i praw. Oznacza to, że prawo do równego traktowania uzyskuje w pełni konstytucyjny wymiar w przypadku „nierówności” dotyczącej określonych (unormowanych) w Konstytucji wolności i praw. Konstytucyjny nakaz równego traktowania jednostek nie powinien być zatem traktowany jednolicie, niezależnie od kontekstu sytuacyjnego. Inny wymiar uzyskuje on w sytuacji, w której wspomniany kontekst nie ma odniesienia do konkretnych wolności i praw wymienionych w Konstytucji (tak postanowienie TK z 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225 – postanowienie to zostało już przywołane w postanowieniu o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej).

We wniesionej skardze skarżąca nie wskazała wolności ani praw, z którymi łączy naruszenie prawa do równego traktowania, nie spełniła więc warunku określonego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. To przesądziło o odmowie nadania skardze dalszego biegu.

Niezależnie od powyższego Trybunał powtórnie stwierdza, że w złożonej skardze skarżąca nie zdefiniowała grupy charakteryzującej się tą samą cechą istotną (również w tym zakresie zarzut naruszenia art. 32 ust. 1 Konstytucji jest więc sformułowany nieprawidłowo). W zażaleniu znów jednak porównuje dwa stany faktyczne (jak twierdzi – niemal identyczne), które zostały odmiennie ocenione przez sądy stosujące zaskarżony przepis. Argumentacja skarżącej dotyczy więc, co wymaga podkreślenia, nie treści zaskarżonego przepisu, lecz odmiennych orzeczeń sądowych (aktów stosowania prawa). Trybunał zaznacza, że art. 110 ust. 3 prawa upadłościowego jest podstawą do wypowiedzenia umowy najmu „także wtedy, gdy [jej] wypowiedzenie (...) przez upadłego nie było dopuszczalne”. Dotyczy to w szczególności umów najmu zawartych na czas oznaczony (tak jak w sprawie skarżącej). Syndyk może więc wypowiedzieć również taką umowę z zachowaniem terminu ustawowego. Ramy normatywne umowy najmu są wyznaczone przez art. 659 – art. 692 k.c., przy czym art. 659 – art. 679 k.c. są przepisami ogólnymi, a art. 680 – art. 692 k.c. dotyczą najmu lokalu. W zależności od tego, co jest przedmiotem najmu, ustawodawca odmiennie uregulował ustawowe terminy wypowiedzenia. Tym samym art. 688 k.c. określa ustawowy termin wypowiedzenia najmu lokalu, a art. 673 § 2 k.c. – ustawowy

termin wypowiedzenia najmu, gdy jego przedmiotem nie jest lokal. Należy zauważyć, że w sytuacji, o której mowa w art. 110 ust. 3 prawa upadłościowego, termin wypowiedzenia najmu zależy od tego, co jest przedmiotem najmu (niemożliwa jest tu jednak analogia, o której skarżąca pisze w zażaleniu). Zdaniem Trybunału zarzut postawiony w skardze dotyczy wykładni przepisów k.c. i stanowiska sądów orzekających w sprawie skarżącej, zgodnie z którym była ona najemcą lokalu, a zatem termin wypowiedzenia najmu w jej przypadku określał art. 688 k.c. Zażalenie potwierdza jedynie, że postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu wniesionej skardze było słuszne, ponieważ skarżąca, wskazując na rozbieżność w orzeczeniach sądów w podobnych sprawach, kwestionuje nie art. 110 ust. 3 prawa upadłościowego, lecz to, że w jej sprawie sąd oddalił wnioski o ogłoszenie upadłości likwidacyjnej. Tymczasem zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji źródłem naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw albo obowiązków powinna być norma prawna, a nie jej – nawet niezgodne z Konstytucją – jednostkowe zastosowanie.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 66

### **POSTANOWIENIE** z dnia 26 listopada 2013 r. **Sygn. akt Ts 156/13**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej C.P. w sprawie zgodności:

- 1) art. 176 ust. 8 w związku z art. 53 oraz art. 173 ust. 2 i 3 w związku z art. 26 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.) z art. 2 w związku z art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 2 i art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 398<sup>9</sup> § 1 i art. 398<sup>10</sup> zdanie drugie ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 2, art. 175 ust. 1, art. 176 ust. 1 i art. 183 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 4 czerwca 2013 r. (data nadania) C.P. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność: po pierwsze – art. 176 ust. 8 w związku z art. 53 oraz art. 173 ust. 2 i 3 w związku z art. 26 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.); dalej: ustawa o emeryturach i rentach z FUS) z art. 2 w związku z art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 2 i art. 67 ust. 1 Konstytucji; po drugie – art. 398<sup>9</sup> § 1 i art. 398<sup>10</sup> zdanie drugie ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.); dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 2, art. 175 ust. 1, art. 176 ust. 1 i art. 183 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego. Decyzją z dnia 25 stycznia 2011 r. (znak KPU–1000029003240–2007) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział we Wrocławiu ponownie ustalił skarżącemu kapitał początkowy. Wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2013 r. (sygn. akt VIII U 342/11) Sąd Okręgowy we Wrocławiu – Wydział VIII Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie, które skarżący wniósł od tej decyzji. Od powyższego wyroku skarżący złożył apelację, którą Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział III Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił wyrokiem z dnia 27 października 2011 r. (sygn. akt III A Ua 1063/11),

doręczonym skarżącemu 16 stycznia 2012 r. Postanowieniem z dnia 5 listopada 2012 r., doręczonym 19 listopada 2012 r., Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej wniesionej przez skarżącego.

Zdaniem skarżącego zakwestionowane przepisy ustawy o emeryturach i rentach z FUS naruszają zasady przyzwoitej legislacji. Przyjęty w nich mechanizm wyliczenia świadczeń emerytalnych jest bowiem niejasny i pozwala na różne interpretacje. Przez to narusza również zasadę sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji), zasady ograniczania konstytucyjnych praw i wolności (art. 31 ust. 3 Konstytucji), zakaz dyskryminacji (art. 32 ust. 2 Konstytucji) oraz prawo do zabezpieczenia społecznego (art. 37 ust. 1 Konstytucji). Zaskarżone przepisy k.p.c. – według skarżącego – naruszają wskazane w skardze konstytucyjne wzorce dlatego, że pozwalają na to, by Sąd Najwyższy, w składzie jednego sędziego, podejmował arbitralne decyzje, które nie mieszczą się w ramach konstytucyjnie określonych zadań tego Sądu. W przekonaniu skarżącego Sąd Najwyższy, rozstrzygając o przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania sprawuje bowiem nadzór nie nad orzecznictwem sądów powszechnych, lecz nad stronami postępowania. Skarżący podkreślił również, że przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania zawierają zwroty niedookreślone i są sformułowane tak, że powodują, iż nad interesem prywatnym strony dążącej do uzyskania sprawiedliwego orzeczenia przeważa interes publiczny polegający na wyborze jedynie spraw najpoważniejszych lub precedensowych. Zdaniem skarżącego wprowadzenie instytucji przedsądu kasacyjnego w nieuzasadniony sposób ogranicza dostęp do skargi kasacyjnej stronom postępowania cywilnego i dlatego nie mieści się w porządku konstytucyjnym. Jednocześnie skarżący stwierdził, że nie zgadza się z przyjętym w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego stanowiskiem, zgodnie z którym art. 2, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 ust. 2 Konstytucji nie mogą stanowić samodzielnych wzorców kontroli przepisów zaskarżonych w wyniku wniesienia skargi konstytucyjnej, i złożył wniosek o rozpoznanie sprawy w pełnym składzie Trybunału Konstytucyjnego.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W świetle powyższych unormowań konstytucyjnych i ustawowych nie ulega wątpliwości, że przesłanką rozpoznania skargi konstytucyjnej nie może być wskazanie dowolnego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ale tylko takiego, który w konkretnej sprawie stanowił podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia, a zarazem doprowadził do naruszenia wolności lub praw wskazanych jako podstawa skargi konstytucyjnych. W związku z tym obowiązkiem skarżącego jest dołączenie do skargi konstytucyjnej orzeczenia, które wykazuje powyższą, złożoną kwalifikację, tzn. zostało wydane na podstawie przepisów będących przedmiotem wniesionej skargi i prowadzi do niedozwolonej ingerencji w sferę konstytucyjnie chronionych praw podmiotowych. Ponadto w myśl art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu 3 miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego na podstawie zaskarżonych przepisów.

Na wstępie Trybunał Konstytucyjny odniósł się do wniosku skarżącego o rozpoznanie skargi konstytucyjnej w pełnym składzie Trybunału. Zgodnie z art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy o TK wniosek, pytanie prawne lub skarga konstytucyjna są rozpoznawane przez Trybunał w pełnym składzie w sprawach o szczególnej zawłości – z inicjatywy Prezesa Trybunału lub na wniosek składu orzekającego. W niniejszej sprawie ani Prezes Trybunału Konstytucyjnego, ani skład wstępnie rozpoznający skargę nie dopatrzili się istnienia tego rodzaju przesłanki. Toteż wstępnym rozpoznaniem skargi zajął się, przewidziany przez art. 49 w związku z art. 36 ust. 1 ustawy o TK, skład jednoosobowy.

Analiza skargi konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że nie spełnia ona wymogów nadania jej dalszego biegu wynikających z art. 79 Konstytucji oraz z ustawy o TK.

Trybunał stwierdza, że w części dotyczącej zarzutu niekonstytucyjności art. 176 ust. 8 w związku z art. 53 oraz art. 173 ust. 2 i 3 w związku z art. 26 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS skarga została wniesiona z naruszeniem terminu wskazanego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Przepis ten przewiduje, że skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej w ciągu 3 miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego na podstawie przepisów kwestionowanych w skardze. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego termin

do wniesienia skargi konstytucyjnej określony w tym przepisie jest związany z uzyskaniem, w ramach drogi prawnej, orzeczenia niepodlegającego zaskarżeniu za pomocą zwykłych środków zaskarżenia, a więc w wypadku postępowania sądowego – prawomocnego wyroku lub postanowienia. Konstytucja i ustawa o TK nie wymagają natomiast użycia środków o charakterze nadzwyczajnym, których wniesienie jest uzależnione od spełnienia szczególnych wymagań, takich jak skarga kasacyjna. Terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej rozpoczyna więc bieg w momencie uzyskania przez skarżącego prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji, a wniesienie skargi kasacyjnej (w postępowaniu cywilnym) albo kasacji (w postępowaniu karnym) jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia nie powoduje ani przerwania, ani zawieszenia jego biegu (zob. np. postanowienia TK z dnia 25 stycznia 2008 r., Ts 58/07, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 107 oraz 14 grudnia 2009 r., Ts 97/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 16).

Ostatecznym orzeczeniem wydanym w sprawie skarżącego na podstawie przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS jest więc wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 27 października 2011 r. i to od daty doręczenia go skarżącemu (to jest od 16 stycznia 2012 r.) należy liczyć trzymiesięczny termin do wniesienia skargi konstytucyjnej na te przepisy. Upiął on 16 kwietnia 2012 r., a zatem jeszcze przed złożeniem przez skarżącego wniosku o ustanowienie dla niego pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej w niniejszej sprawie. Skarżący wystąpił z takim wnioskiem dopiero 5 grudnia 2012 r., a więc ponad sześć miesięcy po upływie terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej w omawianym zakresie. Skarga konstytucyjna została więc złożona z przekroczeniem terminu przewidzianego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. W myśl art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 oraz art. 46 ust. 1 ustawy o TK jest to samodzielną podstawą odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

W odniesieniu do zarzutu niekonstytucyjności art. 398<sup>9</sup> § 1 i art. 398<sup>10</sup> zdanie drugie k.p.c. za ostateczne orzeczenie wydane na podstawie zakwestionowanego przepisu należy uznać postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2012 r., doręczone pełnomocnikowi skarżącego 19 listopada 2012 r. Biorąc pod uwagę to, że skarżący złożył wniosek o ustanowienie dla niego pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej 5 grudnia 2012 r., jego pełnomocnik otrzymał pismo o wyznaczeniu na pełnomocnika z urzędu w niniejszej sprawie 17 maja 2013 r., a skarga konstytucyjna została nadana w placówce pocztowej 4 czerwca 2013 r., trzeba stwierdzić, iż w zakresie tego zarzutu ustawowy termin do wniesienia skargi konstytucyjnej został zachowany. Skarga konstytucyjna nie spełnia jednak innych warunków nadania jej dalszego biegu. W szczególności nie zawiera zarzutów naruszenia konstytucyjnych praw i wolności skarżącego. Żaden z przywołanych w skardze przepisów Konstytucji nie ma bowiem postaci takiej wolności lub prawa. Tym samym nie może stanowić podstawy skargi konstytucyjnej.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał, że przedmiotem rozpoznania w trybie skargowym nie mogą być sformułowane samodzielnie zarzuty naruszenia zasady sprawiedliwości społecznej, zasady demokratycznego państwa prawnego i wynikających z niej zasad poprawnej legislacji, (wynikające z art. 2 Konstytucji), zasad ograniczania konstytucyjnych praw i wolności (art. 31 ust. 3 Konstytucji) oraz zakazu dyskryminacji (art. 32 ust. 2 Konstytucji). Żaden z tych wzorców nie jest bowiem źródłem konstytucyjnych praw i wolności, a zarzut ich naruszenia może być w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej rozpatrywany wyłącznie w ramach oceny sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw (w odniesieniu do art. 2 Konstytucji zob. np. postanowienie TK z dnia 26 czerwca 2002 r., SK 1/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 53 oraz wyrok TK z dnia 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2; do art. 31 ust. 3 Konstytucji zob. np. wyrok TK z dnia 22 listopada 2004 r., SK 64/03, OTK ZU nr 10/A/2004, poz. 107; zaś do art. 32 ust. 2 Konstytucji zob. np. postanowienia TK z dnia 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK nr 7/2001, poz. 225 oraz 13 marca 2002 r., Ts 108/01, OTK ZU nr 2/B/2002, poz. 138 i cytowane tam orzecznictwo).

Skarżący stwierdził, że zna stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, zgodnie z którym art. 2, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 ust. 2 nie można traktować jako samodzielnych wzorców w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. Jego zdaniem jednak stanowisko to jest nieprawidłowe i powinno ulec zmianie. Skarżący nie przedstawił jednak żadnych przekonujących argumentów za taką zmianą. Trybunał, w niniejszym składzie, stwierdza więc, że nie ma powodów do tego, by odstąpić od utrwalonej linii orzeczniczej w tym zakresie. Trybunał przypomina przy tym, że – wbrew stanowisku skarżącego – o tym, iż dany przepis gwarantuje samodzielne konstytucyjne wolności lub prawa podmiotowe, nie decyduje samo umieszczenie go w rozdziale II Konstytucji zatytułowanym „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela”, lecz treść tego przepisu. Dlatego samo umieszczenie art. 31 ust. 3 oraz art. 32 ust. 2 Konstytucji w tym rozdziale Konstytucji nie przesądza o tym, że mogą one być wzorcami kontroli konstytucyjności przepisów zaskarżonych w skardze konstytucyjnej.

Charakteru konstytucyjnych praw i wolności nie mają również powołane przez skarżącego jako wzorce kontroli zaskarżonych przepisów k.p.c. art. 175 ust. 1, art. 176 ust. 1 i art. 183 ust. 1 Konstytucji. Wskazane unormowania



są bowiem przepisami o charakterze ustrojowo-kompetencyjnym, określającymi pozycję oraz kompetencje Sądu Najwyższego i ustanawiającymi zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego. Składają się one na szersze unormowanie stanowiące podstawę prawną struktury i funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w Polsce. Nie są natomiast źródłem wolności lub praw podmiotowych jednostki (zob. np. wyrok TK z dnia 10 lipca 2000 r., SK 12/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 143 oraz postanowienia TK z dnia: 21 stycznia 2010 r., Ts 172/09, OTK ZU nr 2/B/2010, poz. 128; 1 lipca 2010 r., Ts 6/10, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 5; 30 września 2010 r., Ts 67/10, OTK ZU nr 1/B/2011, poz. 94 oraz 15 października 2012 r., Ts 179/12, niepubl.).

Powołanie przez skarżącego jako wzorców kontroli zaskarżonych art. 398<sup>9</sup> § 1 i art. 398<sup>10</sup> zdanie drugie k.p.c. jedynie przepisów niemających charakteru konstytucyjnych praw lub wolności powoduje, że w tym zakresie skarga konstytucyjna nie spełnia warunków określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Dlatego również w zakresie badania zgodności art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 2, art. 175 ust. 1, art. 175 ust. 1 i art. 183 ust. 1 Konstytucji Trybunał odmówił nadania jej dalszego biegu.

Wziąwszy pod uwagę powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 67

### **POSTANOWIENIE** z dnia 19 lutego 2014 r. **Sygn. akt Ts 156/13**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja – przewodniczący  
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca  
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 listopada 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej C.P.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 4 czerwca 2013 r. C.P. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność: po pierwsze – art. 176 ust. 8 w związku z art. 53 oraz art. 173 ust. 2 i 3 w związku z art. 26 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.; dalej: ustawa o emeryturach i rentach z FUS) z art. 2 w związku z art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 2 i art. 67 ust. 1 Konstytucji; po drugie – art. 398<sup>9</sup> § 1 i art. 398<sup>10</sup> zdanie drugie ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 2, art. 175 ust. 1, art. 176 ust. 1 i art. 183 ust. 1 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego mechanizm wyliczenia świadczeń emerytalnych przyjęty w zaskarżonych przepisach ustawy o emeryturach i rentach z FUS jest niejasny i pozwala na różne interpretacje. Tym samym narusza zasady przyzwoitej legislacji, zasadę sprawiedliwości społecznej, zasady ograniczania konstytucyjnych praw i wolności, zakaz dyskryminacji oraz prawo do zabezpieczenia społecznego. Ponadto skarżący zarzucił, że zakwestionowane w skardze przepisy k.p.c. umożliwiają Sądowi Najwyższemu arbitralne podejmowanie decyzji o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skarg kasacyjnych do rozpoznania i bezzasadnie ograniczają stronom postępowania dostęp do Sądu Najwyższego.

Postanowieniem z 26 listopada 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W zakresie badania zgodności art. 176 ust. 8 w związku z art. 53 oraz art. 173 ust. 2 i 3 w związku

z art. 26 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS z art. 2 w związku z art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 2 i art. 67 ust. 1 Konstytucji powodem wydania takiego rozstrzygnięcia było ustalenie, że skarga konstytucyjna została wniesiona po upływie terminu przewidzianego w art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Trybunał podkreślił, że początek biegu tego terminu jest związany z uzyskaniem przez skarżącego orzeczenia niepodlegającego kwestionowaniu za pomocą zwykłych środków zaskarżenia, a więc w wypadku postępowania sądowego – prawomocnego wyroku lub postanowienia. Na bieg terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej nie wpływa natomiast skorzystanie z nadzwyczajnych środków zaskarżenia, takich jak skarga kasacyjna. W sprawie skarżącego termin rozpoczął więc bieg w momencie doręczenia wyroku sądu drugiej instancji, a nie – jak założył skarżący – w momencie doręczenia postanowienia Sądu Najwyższego o odmowie przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej od tego wyroku. W zakresie badania zgodności art. 398<sup>9</sup> § 1 i art. 398<sup>10</sup> zdanie drugie k.p.c. z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 2, art. 175 ust. 1, art. 176 ust. 1 i art. 183 ust. 1 Konstytucji powodem odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu było ustalenie, że skarżący nie sformułował zarzutów naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw. Żaden z powołanych przez niego przepisów Konstytucji nie statuuje bowiem samodzielnego prawa podmiotowego, a tym samym nie może stanowić samodzielnego wzorca kontroli przepisów zakwestionowanych w skardze konstytucyjnej.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł pełnomocnik skarżącego. Jego zdaniem Trybunał nieprawidłowo przyjął, że zaskarżone przepisy ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie były podstawą postanowienia Sądu Najwyższego wydanego w sprawie skarżącego. Pełnomocnik zaznaczył bowiem, że Sąd Najwyższy odwołał się do treści tych przepisów i – co zdaniem pełnomocnika ma charakter wyjątkowy – oparł swoje orzeczenie nie tylko na przepisach procedury cywilnej, ale również na ustawie o emeryturach i rentach z FUS. Pełnomocnik stwierdził również, że Trybunał nie odniósł się do zarzutów sformułowanych przez skarżącego wobec art. 176 ust. 8 w związku z art. 53 oraz art. 173 ust. 2 i 3 w związku z art. 26 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Ponadto zarzucił, że Trybunał nieprawidłowo ocenił wskazane przez skarżącego wzorce kontroli konstytucyjności art. 398<sup>9</sup> § 1 i art. 398<sup>10</sup> zdanie drugie k.p.c. W przekonaniu skarżącego z art. 2, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 ust. 2 Konstytucji można wywodzić prawo podmiotowe do sprawiedliwego traktowania. Z kolei art. 175 ust. 1, art. 176 ust. 1 i art. 183 ust. 1 Konstytucji zostały przez skarżącego wskazane jako wzorce pozostające w związku z normami wyrażającymi wolności i prawa.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że Trybunał Konstytucyjny analizuje te zarzuty sformułowane w zażaleniu, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego postanowienia, i do tego ogranicza rozpoznanie tego środka odwoławczego.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego w rozpatrywanym zażaleniu skarżący nie przedstawił żadnych argumentów, które podałby w wątpliwość przesłanki odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej wskazane w postanowieniu z 26 listopada 2013 r. Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Trybunał Konstytucyjny zauważa, że argumenty skarżącego mające wykazać, iż art. 176 ust. 8 w związku z art. 53 oraz art. 173 ust. 2 i 3 w związku z art. 26 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS były podstawą postanowienia Sądu Najwyższego z 5 listopada 2012 r. wydanego w jego sprawie, świadczą o niezrozumieniu podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W zaskarżonym postanowieniu Trybunał nie odniósł się bowiem do tego, czy wskazane przepisy stanowiły podstawę tego orzeczenia, a jedynie wskazał, że w zakresie kontroli zgodności wskazanych przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS z Konstytucją skarga konstytucyjna została wniesiona po terminie. Zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej w ciągu 3 miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Jak Trybunał wielokrotnie podkreślał w swoim orzecznictwie, w wypadku kwestionowania przepisów materialnoprawnych, które były podstawą rozstrzygnięcia o prawach i obowiązkach skarżącego w postępowaniu cywilnym, pojęcie wyczerpania drogi prawnej należy wiązać z uzyskaniem prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji – w tym wypadku sądu apelacyjnego. To od daty doręczenia skarżącemu tego orzeczenia rozpoczyna swój bieg trzymiesięczny termin do wniesienia skargi konstytucyjnej. Na dalszy bieg tego terminu nie wpływa natomiast wniesienie przez skarżącego nadzwyczajnych środków zaskarżenia, takich jak skarga kasacyjna (zob.

postanowienia TK z: 25 stycznia 2008 r., Ts 58/07, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 107; 14 grudnia 2009 r., Ts 97/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 16 oraz 14 września 2011 r., Ts 147/11, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 505). Nie ma również znaczenia to, czy w orzeczeniu wydanym w wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy odnosił się do treści zaskarżonych przepisów. W postanowieniu z 26 listopada 2013 r. Trybunał prawidłowo przyjął więc, że terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej zarzucającej niezgodność art. 176 ust. 8 w związku z art. 53 oraz art. 173 ust. 2 i 3 w związku z art. 26 ust. 3 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS z art. 2 w związku z art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 2 i art. 67 ust. 1 Konstytucji rozpoczął bieg 16 stycznia 2012 r. i upłynął 16 kwietnia 2012 r., a więc jeszcze zanim skarżący złożył wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej w niniejszej sprawie. Trybunał prawidłowo odmówił więc nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu w tym zakresie.

Tym samym na uwzględnienie nie zasługuje zarzut skarżącego, jakoby Trybunał niesłusznie nie odniósł się do argumentów skarżącego wskazujących – jego zdaniem – na niezgodność zakwestionowanych przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS z art. 2 w związku z art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 2 i art. 67 ust. 1 Konstytucji. Wobec niedopuszczalności skargi ze względu na przekroczenie terminu do jej wniesienia, zbędne było bowiem odnoszenie się do jej *meritum*.

W zaskarżonym postanowieniu Trybunał zasadnie stwierdził również, że w zakresie badania zgodności art. 398<sup>9</sup> § 1 i art. 398<sup>10</sup> zdanie drugie k.p.c. z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 2, art. 175 ust. 1, art. 176 ust. 1 i art. 183 ust. 1 Konstytucji skardze należało odmówić nadania dalszego biegu z uwagi na powołanie przez skarżącego jako wzorców kontroli jedynie takich przepisów Konstytucji, które samodzielnie nie gwarantują konstytucyjnych praw lub wolności. Wbrew twierdzeniom skarżącego zawartym w zażaleniu żaden z wskazanych przez niego przepisów Konstytucji nie zawiera gwarancji konstytucyjnych wolności i praw, których ochronie służy – zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji – skarga konstytucyjna. Nie mogą więc być one wzorcami kontroli konstytucyjności przepisów zakwestionowanych w skardze, jeśli zarzut ich naruszenia nie zostanie powiązany z zarzutem naruszenia innego unormowania Konstytucji, gwarantującego takie prawo lub wolność (zob. np. wyroki TK z 10 lipca 2000 r., SK 12/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 143 i 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1A/2004, poz. 2; a także postanowienia TK z 26 czerwca 2002 r., SK 1/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 53; 19 kwietnia 2006 r., SK 12/05, OTK ZU nr 4/A/2006, poz. 50; 30 września 2010 r., Ts 67/10, OTK ZU nr 1/B/2011, poz. 94; 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK nr 7/2001, poz. 225, 8 czerwca 2011 r., Ts 64/11, OTK ZU nr 4/B/2011, poz. 336 oraz orzeczenia cytowane w zaskarżonym postanowieniu). Bez znaczenia jest przy tym to, czy – jak wynika z treści skargi – art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 2, art. 175 ust. 1, art. 176 ust. 1 i art. 183 ust. 1 Konstytucji zostały przez skarżącego powołane jako samodzielne wzorce kontroli zaskarżonej regulacji, czy też – jak twierdzi skarżący w zażaleniu – art. 175 ust. 1, art. 176 ust. 1 i art. 183 ust. 1 Konstytucji należy rozpatrywać jako przepisy wskazane w związku z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 2 Konstytucji. Skoro bowiem żaden z wymienionych przepisów nie gwarantuje konstytucyjnego prawa podmiotowego, to także ich powołanie w związku ze sobą nie powoduje, że zarzuty sformułowane przez skarżącego zarzuty można uznać za zarzuty naruszenia konstytucyjnych praw i wolności. Trybunał prawidłowo stwierdził więc, że również w tym zakresie skarga konstytucyjna nie spełnia wymogów określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz w ustawie o TK.

Wziąwszy powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

68

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 20 września 2013 r.  
**Sygn. akt Ts 164/13**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Kotlinowski,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej K. B.-D. w sprawie zgodności: art. 382, art. 398<sup>11</sup> i art. 398<sup>20</sup> ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45, art. 60, art. 62 ust. 1 i art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 6 czerwca 2013 r. (data nadania) K. B.-D. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 382, art. 398<sup>11</sup> i art. 398<sup>20</sup> ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45, art. 60, art. 62 ust. 1 i art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną sformułowano w związku z następującą sprawą. Pismem z 13 grudnia 2010 r. starosta powiatu choszczeńskiego wypowiedział powódce dotychczasowe warunki pracy i płacy oraz zaproponował zatrudnienie na innym stanowisku. Jako przyczynę wypowiedzenia podał utratę zaufania do skarżącej, wynikającą z braku jej apolityczności, czego wyrazem był aktywny udział skarżącej w kampanii wyborczej Polskiego Stronnictwa Ludowego w wyborach samorządowych w 2010 r. Przeciwno Starostwu Powiatowemu w Choszczynie skarżąca wniosła do Sądu Rejonowego w Choszczynie powództwo o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia oraz o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach. Sąd rejonowy uwzględnił częściowo powództwo skarżącej, jednak zamiast przywrócić ją do pracy na poprzednich warunkach, zasądził na jej rzecz odszkodowanie. Apelację skarżącej uwzględnił Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie i wyrokiem z 12 grudnia 2011 r. (sygn. akt VI Pa 38/11) zmienił wyrok sądu rejonowego w ten sposób, że przywrócił skarżącą do pracy na poprzednich warunkach. Starostwo Powiatowe w Choszczynie wniosło do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną. Wyrokiem z 7 lutego 2013 r. (sygn. akt III PK 25/12) Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok sądu okręgowego i przekazał temu sądowi sprawę do ponownego rozpoznania. Orzeczenie to doręczono skarżącej 26 marca 2013 r.

Skarżąca uważa, że zaskarżone przepisy naruszają przysługujące jej konstytucyjne prawa podmiotowe, wywodzone przez nią z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45, art. 60, art. 62 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji. Zdaniem skarżącej art. 382 k.p.c. jest niekonstytucyjny, gdyż upoważnia sąd kasacyjny do „zmiany niekorzystnych dla powoda ustaleń faktycznych” będących podstawą wydania wyroków sądów pierwszej i drugiej instancji. Z kolei art. 398<sup>11</sup> k.p.c. jest niekonstytucyjny w zakresie, w jakim „Sąd Najwyższy może na posiedzeniu niejawnym ustalać okoliczności oraz wskazywać okoliczności sprawy, które nie miały miejsca w rozpoznawanej sprawie, bo w rozważanym stanie faktycznym i prawnym strona była pozbawiona możliwości żądania rozpoznania sprawy na rozprawie z uwagi, iż nie była stroną wnoszącą skargę kasacyjną”. W ocenie skarżącej art. 398<sup>20</sup> k.p.c. narusza jej konstytucyjne prawa, ponieważ „w rozważanej sprawie zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej nie miały oparcia w materiale dowodowym przedmiotowej sprawy, a Sąd Najwyższy na podstawie tych zarzutów dokonał nowych ustaleń faktycznych, a ponadto wnioskowanie Sądu Najwyższego było sprzeczne z ustawą o pracownikach samorządowych i Kodeksem pracy, w tym zakresie, że wskazały pracodawcy możliwość doboru pracowników, bez postępowania konkursowego”.

Skarga konstytucyjna zawiera wniosek o wydanie postanowienia o wstrzymaniu wykonania wyroku Sądu Najwyższego z 7 lutego 2013 r. Jak twierdzi skarżąca, wykonanie wyroku „mogłoby spowodować skutki nieodwracalne dla skarżącej wiążące się z dużym uszczerbkiem”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Z art. 79 ust. 1 Konstytucji wynika, że skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności lub praw, które naruszono przez wydanie w sprawie skarżącego rozstrzygnięcia opartego na zaskarżonej normie. Na etapie wstępnej kontroli Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga spełnia warunki formalne określone w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) oraz czy zarzuty w niej zawarte nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK).

W świetle zaskarżonego art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z kolei w myśl art. 398<sup>11</sup> k.p.c. „§ 1. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną na posiedzeniu niejawnym, chyba że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, a skarżący złożył w skardze kasacyjnej wniosek o jej rozpoznanie na rozprawie. Sąd Najwyższy może także rozpoznać skargę kasacyjną na rozprawie, jeżeli przemawiają za tym inne względy. § 2. Sędzia sprawozdawca przedstawia na rozprawie zwięźle stan sprawy, ze szczególnym uwzględnieniem podstaw i wniosków kasacyjnych. § 3. Udzielając głosu stronom, przewodniczący może ograniczyć czas wystąpienia, stosownie do wagi i zawłości sprawy. § 4. Jeżeli w rozprawie bierze udział Prokurator Generalny lub upoważniony przez niego prokurator, przewodniczący udziela mu głosu po wysłuchaniu stron”. Zgodnie zaś z art. 398<sup>20</sup> k.p.c. sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. Nie można oprzeć skargi kasacyjnej od orzeczenia wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy na podstawach sprzecznych z wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy.

Trybunał zwraca uwagę na to, że skarga konstytucyjna powinna zawierać dokładne określenie przepisu, na podstawie którego sąd orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji i wobec którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją (art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK w zw. z art. 79 ust. 1 Konstytucji).

Zdaniem Trybunału zdecydowana większość przepisów przywołanych i zakwestionowanych przez skarżącą nie była podstawą wydanego w jej sprawie wyroku Sądu Najwyższego z 7 lutego 2013 r.

Po pierwsze, art. 382 k.p.c. jest przepisem właściwym dla postępowania apelacyjnego, a ze względu na brzmienie art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. nie ma nawet odpowiedniego – w rozumieniu art. 398<sup>21</sup> k.p.c. – zastosowania do postępowania przed Sądem Najwyższym. W świetle art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. w postępowaniu kasacyjnym nie jest bowiem dopuszczalne przywołanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi będącymi podstawą zaskarżonego orzeczenia. Tym samym w odniesieniu do art. 382 k.p.c. skarga nie spełnia przesłanki określonej w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

Po drugie, mimo że skarżąca zakwestionowała cały art. 398<sup>11</sup> k.p.c., jej zarzuty dotyczyły głównie jego § 1. Pozostałe przepisy – art. 398<sup>11</sup> § 2-4 k.p.c. – odnoszą się zaś do rozpoznania skargi kasacyjnej na rozprawie, nie miały więc zastosowania w sprawie skarżącej. Oznacza to, że w odniesieniu do art. 398<sup>11</sup> § 2-4 k.p.c. skarga również nie spełnia warunku określonego w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

Po trzecie, art. 398<sup>20</sup> k.p.c. dotyczy związania sądu, któremu sprawę przekazano do ponownego rozpoznania, wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy. Ponadto przepis ten ogranicza możliwość kwestionowania takiej wykładni w skardze kasacyjnej od orzeczenia wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy. Obie te kwestie bez wątpienia nie były przedmiotem wyroku Sądu Najwyższego z 7 lutego 2013 r., co oznacza, że skarga jest wadliwa w świetle art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

Biorąc powyższe pod uwagę, należało – na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK – odmówić skardze dalszego biegu.

Jedynym przepisem przywołanym w skardze, na którym oparto wyrok Sądu Najwyższego wydany w sprawie skarżącej, jest art. 398<sup>11</sup> § 1 k.p.c. Trybunał stwierdza jednak, że i w tym zakresie zarzuty skargi nie zasługują na uwzględnienie. Należy zaznaczyć, że skarżąca nie zadbała należycie o ochronę swoich konstytucyjnych praw, w szczególności nie skorzystała z możliwości złożenia wniosku o rozpoznanie skargi kasacyjnej na rozprawie w odpowiedzi na skargę kasacyjną (art. 398<sup>7</sup> § 1 k.p.c.). Skarżąca nie wzięła zatem pod uwagę tego, że Sąd Najwyższy może rozpoznać skargę kasacyjną, jeżeli przemawiają za tym „inne względy”. W ocenie Trybunału skarżąca nie wykazuje należyte związku między zaskarżonym przepisem, wydanym rozstrzygnięciem i treścią przywołanych wzorców konstytucyjnych. Rozpatrywana skarga nie spełnia zatem warunku, o którym mowa w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, co uzasadnia odmowę nadania jej dalszego biegu.

Niezależnie od powyższego Trybunał stwierdza, że zarzuty dotyczące art. 398<sup>11</sup> § 1 k.p.c. są oczywiście bezzasadne. Zdaje się, że skarżąca przyjęła, iż Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnym ustalił własny stan

faktyczny, tj. „nowe okoliczności” oraz „okoliczności sprawy, które nie miały miejsca”. Tezie tej przeczy wprost uzasadnienie wyroku tego sądu, w którym zostały przywołane ustalenia faktyczne sądów pierwszej i drugiej instancji. Jednak nawet jeśli Sąd Najwyższy – wbrew art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. – samodzielnie ustaliłby stan faktyczny, a nie oparł się na ustaleniach poczynionych przez sąd rejonowy i sąd okręgowy, to i tak skarga nie zasługiwałaby na uwzględnienie, gdyż dotyczyłaby aktu stosowania prawa, a nie jego stanowienia, co w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji jest niedopuszczalne.

Trybunał zwraca także uwagę na to, że skarga nie spełnia warunków określonych dla pisma procesowego sporządzanego przez profesjonalnego pełnomocnika. Przede wszystkim nie zawiera szczegółowego wyjaśnienia, na czym miałyby polegać naruszenie licznych wzorców konstytucyjnych wymienionych w skardze (art. 47 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy o TK). Poza tym zarzuty przytoczone w skardze zostały ujęte chaotycznie i dotyczyły – co już podkreślono – wyroku Sądu Najwyższego, a nie przepisów, z którymi skarżąca łączy naruszenie swoich konstytucyjnych praw.

Trybunał przypomina, że – zgodnie z art. 50 ust. 1 ustawy o TK – może wydać postanowienie tymczasowe o zawieszeniu lub wstrzymaniu wykonania orzeczenia w sprawie, której skarga dotyczy, jeżeli jego wykonanie mogłoby spowodować skutki nieodwracalne, wiążące się z dużym uszczerbkiem dla skarżącego lub gdy przemawia za tym ważny interes publiczny lub inny ważny interes skarżącego. Obowiązkiem skarżącego jest wykazanie, że co najmniej jedna z tych przesłanek wystąpiła. Temu obowiązkowi – w ocenie Trybunału – nie sprostała skarżąca. Nie uprawdopodobniła bowiem, że wykonanie wyroku Sądu Najwyższego z 7 lutego 2013 r., tj. uchylene wydanego w jej sprawie wyroku sądu okręgowego i przekazanie temu sądowi sprawy do ponownego rozpoznania, wywoła nieodwracalne skutki – wiążące się dla niej z dużym uszczerbkiem. Nie wykazała też, że za wstrzymaniem wykonania wyroku Sądu Najwyższego z 7 lutego 2013 r. przemawia jej inny ważny interes. Tym samym – niezależnie od innych przyczyn – wniosek skarżącej o wydanie postanowienia tymczasowego nie zasługiwał na uwzględnienie.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu i w związku z tym pozostawił bez rozpoznania wnioski o wstrzymanie wykonania wyroku Sądu Najwyższego z 7 lutego 2013 r.

## 69

### **POSTANOWIENIE** z dnia 13 lutego 2014 r. **Sygn. akt Ts 164/13**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Leon Kieres – przewodniczący  
Małgorzata Pyziak-Szafnicka – sprawozdawca  
Zbigniew Cieślak,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 września 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej K.B.-D.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 6 czerwca 2013 r. (data nadania) K. B.-D. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 382, art. 398<sup>11</sup> i art. 398<sup>20</sup> ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45, art. 60, art. 62 ust. 1 i art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem z 20 września 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu wniesionej skardze, stwierdziwszy, że nie spełniała ona warunku określonego w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) w zakresie, w jakim jej zarzuty dotyczyły art. 382, art. 398<sup>11</sup> § 2-4 oraz art. 398<sup>20</sup> k.p.c. Przepisy te, jak ustalił Trybunał, nie były podstawą wydanego w sprawie skarżącej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2013 r. (sygn. akt III PK 25/12). Poza tym skarżąca nie wykazała należyście związku między art. 398<sup>11</sup> § 1 k.p.c., wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2013 r. i wskazanymi w skardze wzorcami konstytucyjnymi, tym samym jej skarga nie spełniała przesłanki określonej w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. Niezależnie od tego Trybunał stwierdził, że zarzut dotyczący art. 398<sup>11</sup> § 1 k.p.c. należało ocenić jako oczywiście bezzasadny w rozumieniu art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK. Trybunał zwrócił uwagę na to, że skarga nie spełniała warunków określonych dla pisma sporządzonego przez profesjonalnego pełnomocnika, przede wszystkim nie zawierała szczegółowego wyjaśnienia, na czym miałyby polegać naruszenie licznych wzorców konstytucyjnych w niej wymienionych. Jak podkreślił Trybunał, sformułowane w skardze zarzuty dotyczyły wyroku Sądu Najwyższego, a nie wskazanych w skardze przepisów prawnych, których kontroli domagała się skarżąca. Trybunał przypomniał też, w jakich okolicznościach wydaje postanowienie tymczasowe o zawieszeniu lub wstrzymaniu wykonania orzeczenia, o którym mowa w art. 50 ust. 1 ustawy o TK.

Na powyższe postanowienie skarżąca złożyła zażalenie. Podnosi w nim, że domaga się stwierdzenia niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów „z uwagi na standard konstytucyjny wymieniony w art. 2 i art. 45 ust. 1”, ponieważ „Sąd [Najwyższy] na posiedzeniu niejawnym, bez udziału strony powodowej ustalił nowe okoliczności oraz wskazał okoliczności sprawy, które nie miały miejsca”. Ponadto skarżąca podkreśla, że „nie była stroną wnoszącą skargę kasacyjną, a zatem nie miała żadnych środków prawnych do domagania się przeprowadzenia rozprawy w trybie jawnym”. Zdaniem skarżącej „Trybunał Konstytucyjny błędnie ustalił, iż powódka nie zadbała o ochronę swoich praw konstytucyjnych, albowiem z zakwestionowanych przepisów powódka nie posiadała żadnych uprawnień do domagania się do rozpoznania skargi na rozprawie”. Skarżąca zauważa również, że stanowisko Trybunału, zgodnie z którym skarga konstytucyjna powinna zawierać dokładne określenie przepisu, na podstawie którego sąd orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji i wobec którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją, jest bezpodstawne. Według niej „podstawę skargi konstytucyjnej stanowi wyrok Sądu Najwyższego”. Skarżąca uważa, że „bezsprzecznym jest, iż art. 398<sup>11</sup> § 1 k.p.c. ewidentnie narusza wzorzec zawarty w art. 45”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

W swoim orzecznictwie Trybunał już wielokrotnie podkreślał, że „kwestią techniczną jest to, w jaki sposób proces analizy obowiązujących przepisów, który ostatecznie doprowadził organ procesowy do konkluzji zawartej w wydanym orzeczeniu, zostanie w nim uzewnętrzniiony w postaci podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Sam fakt niepowołania konkretnego przepisu w sentencji wydanego rozstrzygnięcia nie przesądza jednak o tym, czy stanowił on podstawę wydanego orzeczenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji (tak wyrok TK z dnia 9 października 2001 r., SK 8/00, OTK ZU nr 7/2001, poz. 211; judykat ten przywołano również w wyrokach TK z dnia: 23 marca 2010 r., SK 47/08, OTK ZU nr 3/A/2010, poz. 25; 12 stycznia 2010 r., SK 2/09, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 1 oraz 25 września 2012 r., SK 28/10, OTK ZU nr 8/A/2012, poz. 96).

Tym samym nie można zgodzić się ze stanowiskiem, które skarżąca przedstawiła w zażaleniu. Zgodnie z nim „bezpodstawny” jest – wynikający z art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – obowiązek dokładnego określenia przepisu będącego podstawą ostatecznego orzeczenia o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji w sytuacji, w której wyrok, co podkreśla skarżąca, nie zawiera „w podstawie ani w uzasadnieniu (...) żadnego przepisu prawnego”.

Wobec powyższego w postanowieniu o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Trybunał prawidłowo ustalił, że spośród wielu kwestionowanych przepisów wyłącznie art. 398<sup>11</sup> § 1 k.p.c. (ściślej: zdanie pierwsze tego przepisu) był podstawą wydanego w sprawie skarżącej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego

2013 r., choć nie został on przywołany wprost w uzasadnieniu tego orzeczenia (niewątpliwie Sąd Najwyższy orzekł jednak na posiedzeniu niejawnym zgodnie z art. 398<sup>11</sup> § 1 zdanie pierwsze k.p.c.).

Trybunał zwraca też uwagę na to, że zarzuty zażalenia skarżącej ograniczają się do art. 398<sup>11</sup> § 1 k.p.c., a zatem nie kwestionuje ona postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze w zakresie, w jakim odnosi się ono do pozostałych zaskarżonych przepisów.

Trybunał powtórnie zaznacza, że skoro zdaniem skarżącej istniały uzasadnione racje przemawiające za tym, by rozpoznać skargę kasacyjną jej przeciwnika procesowego na rozprawie, to powinna była ona przekonać o tym Sąd Najwyższy w odpowiedzi na tę skargę. W myśl art. 398<sup>11</sup> § 1 zdanie drugie k.p.c. Sąd Najwyższy może bowiem rozpoznać skargę kasacyjną na rozprawie, „jeżeli przemawiają za tym inne względy”. Niemniej jednak nawet gdyby przyjąć, że skarżąca nie miała możliwości, by żądać rozpoznania skargi kasacyjnej swojego przeciwnika procesowego na rozprawie, zarzut naruszenia jej prawa do sądu (art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji) należałoby uznać za oczywiście bezzasadny z przyczyn podanych w postanowieniu o odmowie nadania dalszego biegu skardze. Zdaniem Trybunału zakwestionowany art. 398<sup>11</sup> § 1 zdanie pierwsze k.p.c. nie daje – wbrew temu, co twierdzi skarżąca – podstaw Sądowi Najwyższemu „do ustalania nowych okoliczności, czy wskazywania okoliczności, które nie miały miejsca”. Byłoby to zresztą sprzeczne z art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c., zgodnie z którym Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi będącymi podstawą zaskarżonego orzeczenia. Zakwestionowany przepis nie może więc być źródłem naruszenia praw skarżącej, a akty stosowania prawa (jak wyrok Sądu Najwyższego) nie podlegają kontroli w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 70

### **POSTANOWIENIE** z dnia 18 lutego 2014 r. **Sygn. akt Ts 173/13**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej T.B. w sprawie zgodności:  
art. 535 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) z art. 2 w zw. z art. 45 ust. 1 i art. 31 ust. 3 oraz art. 77 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### **UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 11 czerwca 2013 r. skarżący zakwestionował zgodność art. 535 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.; dalej: k.p.k.) w zakresie, w jakim wyłącza obowiązek sporządzenia uzasadnienia orzeczenia oddalającego kasację jako oczywiście bezzasadną i zwalania w ten sposób z obowiązku uzasadnienia, dlaczego wniesiona kasacja została uznana za oczywiście bezzasadną, z art. 2 w zw. z art. 45 ust. 1 i art. 31 ust. 3 oraz art. 77 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono na podstawie następującego stanu faktycznego. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Przemyślu z 9 listopada 2012 r. (sygn. akt II K 18/11) skarżącego uznano za winnego popełnienia przestępstw opisanych w art. 197 § 1 k.k. oraz art. 148 § 1 k.k. i wymierzono mu karę łączną dożywotniego pozbawienia wolności. Po rozpoznaniu apelacji wniesionej od wyroku sądu I instancji Sąd Apelacyjny w Rzeszowie



– wyrokiem z 20 marca 2012 r. (sygn. akt II Aka 34/12) – uchylił zaskarżone orzeczenie i wymierzył skarżącemu karę łączną 25 lat pozbawienia wolności. Postanowieniem z 5 marca 2013 r. (sygn. akt IV KK 230/12) Sąd Najwyższy oddalił kasację wniesioną od wyroku sądu II instancji jako oczywiście bezzasadną. W odpowiedzi na złożony przez skarżącego wniosek o sporządzenie uzasadnienia orzeczenia, Przewodniczący Izby Karnej SN – powoławszy się na zaskarżony przepis – pismem z 20 marca 2013 r. poinformował, że uzasadnienie takie nie zostanie sporządzone. Wyjaśnił także, że w sytuacji, w której stronie nie przysługuje uprawnienie do wystąpienia z wnioskiem o sporządzenie uzasadnienia, taki wniosek nie obliuguje Sądu Najwyższego do podejmowania jakichkolwiek czynności procesowych, w tym wydania zarządzenia o odmowie przyjęcia takiego wniosku. Wskazał ponadto, że obrońca skarżącego był obecny na rozprawie kasacyjnej i mógł wysłuchać tzw. uzasadnienia ustnego wygłoszonego przez sędziego sprawozdawcę.

Z wydaniem wskazanych rozstrzygnięć skarżący wiąże naruszenie prawa do sprawiedliwej procedury sądowej, będącego elementem prawa do sądu (art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji). Powołując się na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, skarżący wykazuje, że uzasadnienie orzeczeń sądowych – którego funkcją jest m.in. dokumentacja argumentów przemawiających za przyjętym rozstrzygnięciem, umacnianie poczucia zaufania społecznego i demokratycznej kontroli nad wymiarem sprawiedliwości – to element prawa do rzetelnego sądu jako konstytucyjnie chronionego prawa jednostki. Brak obowiązku uzasadnienia, dlaczego wniesiony środek odwoławczy uznano za oczywiście bezzasadny, budzi także wątpliwości w kontekście zasady zaufania (art. 2 Konstytucji).

Zdaniem skarżącego obowiązująca regulacja ogranicza jego prawo, jako strony postępowania, do zapoznania się z rzetelnym uzasadnieniem wydanego rozstrzygnięcia. W jego ocenie, za takie nie można bowiem uznać ustnego uzasadnienia orzeczenia wydanego w jego sprawie, zwłaszcza że zostało mu ono zrelacjonowane przez pełnomocnika.

W braku uzasadnienia orzeczenia skarżący upatruje ograniczenie w dochodzeniu wynagrodzenia szkody (o którym mowa w art. 77 ust. 1 Konstytucji) przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu (dalej: ETPCz); gdy nie zna się bowiem motywów, którymi kierował się Sąd Najwyższy, dokonanie rozstrzygnięcia o zasadności dochodzonego zadośćuczynienia przez ETPCz może zostać znacząco utrudnione. Tym samym – zdaniem skarżącego – kwestionowana regulacja pośrednio zamyka drogę sądową dochodzenia naruszonych wolności lub praw (art. 77 ust. 2 Konstytucji).

*In fine* wniesionej skargi skarżący wskazuje, że kwestionowana regulacja narusza art. 2 w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji, ponieważ nie stwarza gwarancji rozpatrywania wniesionych środków odwoławczych z konieczną wnikliwością, poszanowaniem prawa i stron procesowych oraz w sposób sprawdzalny dla stron procesu i upoważnionych organów państwa.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności. Jej wniesienie zostało uzależnione od spełnienia licznych warunków wynikających bezpośrednio z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w przepisach ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji przesłanką merytorycznego rozpatrzenia skargi konstytucyjnej jest wykazanie przez skarżącego, że naruszenie jego konstytucyjnego prawa podmiotowego lub konstytucyjnej wolności nastąpiło wskutek wydania rozstrzygnięcia na podstawie kwestionowanej regulacji. Jak Trybunał podkreśla w swoim orzecznictwie, przesłanka ta oznacza konieczność nie tylko uprawdopodobnienia przez skarżącego, że w jego sprawie doszło do naruszenia konstytucyjnego prawa podmiotowego lub konstytucyjnej wolności, ale także wykazania, że to właśnie w treści zakwestionowanego przepisu należy upatrywać źródło tego naruszenia.

Przedmiotem skargi konstytucyjnej stanowiącej przedmiot wstępnego rozpoznania jest art. 535 § 3 k.p.k., który stanowi: „Oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej nie wymaga pisemnego uzasadnienia; jeżeli postanowienie zostało wydane na posiedzeniu oraz wtedy, gdy zostało wydane na rozprawie a strona pozbawiona wolności nie miała przedstawiciela procesowego i nie została sprowadzona na rozprawę, uzasadnienie sporządza się na jej wniosek. Przepisy art. 422 i 423 stosuje się odpowiednio”. Obowiązujące brzmienie tego uregulowania zostało nadane przez art. 1 pkt 4 ustawy z dnia 12 stycznia 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 20, poz. 116), która weszła w życie 16 lutego 2007 r.

Uprawnienie do wniesienia skargi konstytucyjnej skarżący upatruje przede wszystkim w tym, że zaskarżony przepis narusza prawo do sądu. Zasadnicze zarzuty skarżącego dotyczą naruszenia prawa strony do posiadania pisemnej formy uzasadnienia postanowienia o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej. Brak

takiego uzasadnienia przesądza, zdaniem skarżącego, o braku jawnego rozpoznania sprawy i naruszeniu prawa do sądu.

Prawo do sądu jest jednym z podstawowych praw jednostki i jedną z fundamentalnych gwarancji praworządności. Jak wielokrotnie podkreślał Trybunał Konstytucyjny w swych orzeczeniach, na to prawo składa się w szczególności: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem – organem o określonej charakterystyce (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym); 2) prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd (zob. m.in. wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., K 28/97, OTK ZU nr 4/1998, poz. 50; 16 marca 1999 r., SK 19/98, OTK ZU nr 3/1999, poz. 36 oraz 10 maja 2000, K 21/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 109).

Na temat zakresu prawa do sądu i jego elementów, w tym istnienia – w ramach tego prawa – wymogu pisemnego uzasadnienia rozstrzygnięcia, Trybunał Konstytucyjny wypowiadał się wielokrotnie. Na przykład w wyroku z 16 stycznia 2006 r. (SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2), w którym oceniając przepisy procedury karnej w zakresie rozpoznania kasacji, stwierdził, że art. 535 § 2 k.p.k. jest niezgodny z art. 2 w zw. z art. 45 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 77 Konstytucji. Podstawą orzeczenia było uznanie, że wystąpienie w jednym postępowaniu sądowym trzech czynników, tj. braku powinności zawiadamiania stron, braku powinności sporządzenia uzasadnienia oraz faktu posługiwania się pojęciem nieostrym („oczywista bezzasadność”), jako przesłankami stosowania art. 535 § 3 k.p.k. wykluczającymi informacyjny obowiązek sądu, prowadzi do wniosku o przekroczeniu przez ustawodawcę granic proporcjonalności w zakresie ukształtowania rzetelnej procedury rozpatrywania „oczywiście bezzasadnych kasacji”. Jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny w postanowieniach z 11 sierpnia 2010 r. (Ts 185/09 OTK ZU nr 2/B/2011, poz. 144) oraz 15 marca 2012 r. (Ts 328/11, OTK ZU nr 3/B/2012, poz. 315) w tym orzeczeniu Trybunał nie dopatrył się naruszenia standardu konstytucyjnego w zakresie rozpoznania kasacji jako nadzwyczajnego środka odwoławczego w żadnym z trzech wskazanych elementów z osobna, lecz w ich łącznym wystąpieniu w jednym postępowaniu. Skutkiem tego było bowiem wyłączenie możliwości uzyskania przez stronę informacji o motywach rozstrzygnięcia.

Wskazany powyżej przypadek nie występuje w sprawie będącej przedmiotem wstępnego rozpoznania. Wprawdzie postanowieniem z 5 marca 2013 r. Sąd Najwyższy oddalił kasację wniesioną przez skarżącego jako oczywiście bezzasadną i odmówił pisemnego jej uzasadnienia, ale w rozprawie kasacyjnej uczestniczył obrońca skarżącego i mógł wysłuchać uzasadnienia ustnego wygłoszonego przez sędziego sprawozdawcę. Skarżący bezpodstawnie twierdzi, że takie uzasadnienie jest nierzetelne (jeżeli takie właśnie było w jego sprawie to jest to kwestia stosowania prawa, a nie treści przepisu). Bezzasadnie też przyjmuje, że wysłuchanie ustnego uzasadnienia rozstrzygnięcia zrelacjonowanego przez pełnomocnika ma mniejszą wartość poznawczą niż wysłuchanie tego uzasadnienia wygłoszonego przez sędziego sprawozdawcę. Zdaniem Trybunału zrelacjonowanie podstaw orzeczenia przez pełnomocnika nie utrudnia zapoznania się z motywami rozstrzygnięcia, ale wręcz pozwala lepiej je zrozumieć.

Na tej podstawie należy stwierdzić, że w niniejszej sprawie w odmowie sporządzenia pisemnego uzasadnienia rozstrzygnięcia nie można upatrywać pozbawienia skarżącego prawa do jawnego rozpoznania sprawy ani prawa do zapoznania się z podstawami wydanego orzeczenia.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego w braku uzasadnienia orzeczenia Sądu Najwyższego nie można także upatrywać ograniczenia w dochodzeniu wynagrodzenia szkody (o którym mowa w art. 77 ust. 1 Konstytucji) przed ETPCz. Wskazane postanowienie Konstytucji nie gwarantuje bowiem trybu, w jakim ma zostać orzeczone naprawienie szkody za bezprawne działanie organów władzy publicznej. Nie sposób także nie zauważyć, że orzeczenie uznające wniesioną kasację za oczywiście bezzasadną nie rozstrzygało o ewentualnym odszkodowaniu należnym skarżącemu. Tak więc naruszenie prawa konstytucyjnego wynikającego z art. 77 ust. 1 Konstytucji ma charakter potencjalny, a nie konkretny.

Niezależnie od wyżej wskazanej samoistnej podstawy odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Trybunał Konstytucyjny zauważa, że nie wszystkie z przywołanych przez skarżącego postanowień Konstytucji mogą być wzorcami kontroli w sprawach inicjowanych wniesieniem skargi konstytucyjnej. Wskazany w skardze art. 2 Konstytucji nie jest samoistnym źródłem praw podmiotowych jednostki, a przez to nie może być samodzielną podstawą kontroli w sprawach skargowych. W wydanych w pełnym składzie postanowieniach TK z 12 grudnia 2000 r. i 23 stycznia 2002 r. (Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 59 i 60) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że zasady wynikające z art. 2 Konstytucji są adresowane przede wszystkim do ustawodawcy i wyznaczają sposób, w jaki powinny być normowane poszczególne dziedziny życia publicznego. Odwołanie się do tych zasad, w tym do zasady ochrony praw nabytych, może mieć znaczenie tylko wtedy, gdy skarżący wskaże równocześnie wolność lub prawo podmiotowe, które mają swoje źródło w postanowieniu Konstytucji, a które doznały uszczerbku

na skutek naruszenia powyższych zasad (zob. także postanowienia TK z 19 3grudnia 2001 r., SK 8/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 272 oraz 26 czerwca 2002 r., SK 1/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 53).

W związku z powyższym, na podstawie art. 49 w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

## 71

### **POSTANOWIENIE** z dnia 10 października 2013 r. **Sygn. akt Ts 180/13**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Rzepliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Badawczo-Rozwojowej Spółdzielni Pracy Mikroprocesorowych Systemów Automatyki „MIKRONIKA” w sprawie zgodności:  
art. 179 ust. 1 oraz art. 198f ust. 2, 3 i 5 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2010 r. Nr 113, poz. 759, ze zm.) z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### **UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 17 czerwca 2013 r. Badawczo-Rozwojowa Spółdzielnia Pracy Mikroprocesorowych Systemów Automatyki „MIKRONIKA” (dalej: spółdzielnia) zakwestionowała zgodność art. 179 ust. 1 oraz art. 198f ust. 2, 3 i 5 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2010 r. Nr 113, poz. 759, ze zm.; dalej: p.z.p.) z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Wyrokiem z 19 listopada 2012 r. (sygn. akt KIO 2401/12) Krajowa Izba Odwoławcza (dalej: KIO) oddaliła odwołanie od decyzji o odrzuceniu oferty złożonej przez skarżącą w procedurze przetargowej. W orzeczeniu tym KIO uznała, że zamawiający miał prawo odrzucić ofertę wstępną spółdzielni jako niezgodną ze specyfikacją istotnych warunków zamówienia. W dniu 20 grudnia 2012 r. zamawiający unieważnił postępowanie w sprawie udzielenia zamówienia. Wyrokiem z 6 lutego 2013 r. (sygn. akt XXIII Ga 2138/12) Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił skargę, którą spółdzielnia złożyła na wyrok KIO. W uzasadnieniu sąd ten podniósł, że z powodu unieważnienia postępowania skarżąca nie może ponieść szkody w wyniku naruszenia przepisów p.z.p., a ponieważ nie przysługiwały jej środki ochrony prawnej, konieczne było oddalenie skargi.

W skardze konstytucyjnej skarżąca przedstawiła dwa zarzuty zakresowe. Po pierwsze, domaga się stwierdzenia niezgodności art. 179 ust. 1 oraz art. 198f ust. 2, 3 i 5 p.z.p. z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim „zaskarżone przepisy determinują wykładnię, zgodnie z którą w sytuacji, gdy po wniesieniu przez wykonawcę skargi na orzeczenie Krajowej Izby Odwoławczej zamawiający unieważnił postępowanie o udzielenie zamówienia (...), wykonawca nie posiada interesu we wnoszeniu środków ochrony prawnej (...), a skarżący traktowany jest jako strona przegrywająca postępowanie, w związku z czym winien zostać obciążony kosztami postępowania”. Po drugie, skarżąca zarzuciła, że art. 198f ust. 2 i 3 p.z.p. jest niezgodny z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim przepisy te „nie przewidują szczególnej procedury postępowania w sytuacji, gdy po wniesieniu skargi na orzeczenie Krajowej Izby Odwoławczej orzeczenie wyrokiem co do istoty sprawy staje się zbędne (...), a w szczególności nie przewidują możliwości wydania (...) orzeczenia pozwalającego

na dokonanie oceny zaskarżonych czynności i orzeczenia Krajowej Izby Odwoławczej (...), a jednocześnie przewidują obowiązek orzeczenia o kosztach stosownie do wyniku postępowania”.

Skarżąca podkreśliła także, że zarzut niezgodności art. 179 ust. 1 oraz art. 198f ust. 2, 3 i 5 p.z.p. z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji wiąże ze stałą, powtarzalną i powszechną praktyką łącznego odczytywania tych przepisów p.z.p. przez sądy.

Zdaniem skarżącej sąd naruszył prawo do „sprawiedliwego traktowania w sferze stosunków objętych gwarancjami konstytucyjnymi w związku z zastosowaniem przepisów prawa naruszających zasadę demokratycznego państwa prawa, a w szczególności zasadę dostatecznej określoności (...)” oraz prawo do skutecznej ochrony praw na drodze sądowej.

Zarządzeniem z 1 lipca 2013 r. sędzia Trybunału Konstytucyjnego wezwał pełnomocnika skarżącej do uzupełnienia braków formalnych skargi, m.in. do określenia sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw. Pismem z 12 lipca 2013 r. pełnomocnik ustosunkował się do zarządzenia.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz precyzujących go art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) podmiotem uprawnionym do wniesienia skargi konstytucyjnej jest każdy, czyje wolności lub prawa zostały naruszone w wyniku wydania przez sąd lub organ władzy publicznej ostatecznego orzeczenia, którego podstawą prawną jest kwestionowany przepis aktu normatywnego. Skargę konstytucyjną można więc wnieść po spełnieniu łącznie następujących warunków. Po pierwsze, zaskarżony przepis powinien być podstawą prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Po drugie, źródłem naruszenia ma być normatywna treść kwestionowanych przepisów, na podstawie których sąd bądź organ władzy publicznej orzekł o prawach i wolnościach skarżącego. Po trzecie, sposób naruszenia tych praw i wolności musi wskazać sam skarżący w uzasadnieniu wnoszonej skargi (art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK).

2. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia wymienionych warunków.

3. Przede wszystkim należy zauważyć, że nietrafiony jest zarzut niezgodnej z Konstytucją praktyki stosowania art. 179 ust. 1 oraz art. 198f ust. 2, 3 i 5 p.z.p.

3.1. Istnieje zasadnicza różnica między zaskarżeniem przepisu aktu normatywnego a zaskarżeniem utrwalonej linii orzeczniczej wskazującej na jednolite rozumienie określonego przepisu. W zależności od przedmiotu skargi inne są obowiązki skarżącego. W pierwszym przypadku sfera stosowania prawa nie ma znaczenia dla argumentacji skargi, w drugim zaś jest ona niezbędna do tego, by zostały spełnione przesłanki merytorycznego rozpatrzenia skargi konstytucyjnej.

3.2. Trybunał Konstytucyjny, jeszcze przed wejściem w życie Konstytucji z 1997 r., stwierdził, że „nieprawidłowe stosowanie przepisu ustawowego nie oznacza automatycznie jego niekonstytucyjności i powinno być skorygowane poprzez działania powołanych do tego władz administracyjnych i organów sądowych. Dopiero gdyby ponad wszelką wątpliwość okazało się, że przepis zyskał w praktyce treść sprzeczną z Konstytucją, uzasadnione stać by się mogło orzeczenie o niekonstytucyjności tak rozumianego i stosowanego przepisu” (orzeczenie TK z 15 lipca 1996 r., K 5/96, OTK ZU nr 4/1996, poz. 30). Trybunał wielokrotnie podkreślał, że jeżeli określone rozumienie przepisu ustawy już się utrwaliło, a zwłaszcza jeśli znalazło ono jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego bądź Naczelnego Sądu Administracyjnego, to należy uznać, że przepis ten – w praktyce swego stosowania – nabrał takiej właśnie treści, jaką odnalazły w nim najwyższe instancje sądowe naszego kraju. Stanowisko to zostało potwierdzone w orzeczeniach TK z: 8 maja 2000 r., SK 22/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 107; 6 września 2001 r., P 3/01, OTK ZU nr 6/2001, poz. 163; 28 stycznia 2003 r., SK 37/01, OTK ZU nr 1/A/2003, poz. 3 oraz 9 czerwca 2003 r., SK 12/03, OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 51.

3.3. Skarżąca przedstawiła rozważania na temat istnienia ukształtowanej linii orzeczniczej dotyczącej art. 179 ust. 1 oraz art. 198f ust. 2, 3 i 5 p.z.p., ale są one niespójne i wewnętrznie sprzeczne. Jej zdaniem wspomniane przepisy są interpretowane na niekorzyść uczestnika postępowania przetargowego, który wnosi odwołanie. W dalszej części skargi skarżąca stwierdziła jednak, że praktyka sądów nie jest jednolita i na poparcie tej tezy

przywołała orzeczenie Sądu Okręgowego w Katowicach z 30 czerwca 2009 r. (sygn. akt XIX Ga 207/09), w którym sąd interpretuje art. 179 ust. 1 oraz art. 198f ust. 2, 3 i 5 p.z.p. odmiennie, niż to przedstawiono powyżej. Ta niejednorodność praktyki, która – zdaniem skarżącej – jest źródłem niekonstytucyjności, znacznie utrudnia (jeśli nie wyklucza) stwierdzenie, że wykształcił się powszechny, trwałe i jednolity sposób odczytywania zaskarżonych przepisów w procesie ich stosowania.

3.4. Niezależnie od powyższego Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skarżąca nie próbowała uprawdopodobnić, iż art. 179 ust. 1 oraz art. 198f ust. 2, 3 i 5 p.z.p. sądy jednolicie interpretują. Pozostała bowiem przy swoim zdaniu na ten temat i nie podała choćby jednego przykładu określonego sposobu ich wykładni.

4. Rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia także warunku określenia sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK).

4.1. Spółdzielnia zarzuciła naruszenie prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz prawa do „sprawiedliwego traktowania w sferze stosunków objętych gwarancjami konstytucyjnymi”, które wyinterpretowała z art. 2 Konstytucji.

4.1.1. W odniesieniu do prawa do sądu Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skarżąca nie uprawdopodobniła, iż doszło do jego naruszenia. Trybunał przypomina, że prawo do sądu obejmuje cztery elementy: prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem; prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności; prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd i jego skutecznej egzekucji (zob. wyroki TK z: 10 lipca 2000 r., SK 12/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 143; 20 września 2006 r., SK 63/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 108; 4 marca 2008 r., SK 3/07, OTK ZU nr 2/A/2008, poz. 25). W sprawie SK 7/06 Trybunał wskazał ponadto, że prawo do sądu obejmuje jeszcze prawo do sądu należycie ukształtowanego pod względem podmiotowym (wyrok z 24 października 2007 r. OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108).

Spółdzielnia upatruje naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji w tym, że sprawa nie została merytorycznie rozpoznana. Pominęła jednak istotną okoliczność – to, że z powodu unieważnienia przetargu postępowanie stało się bezprzedmiotowe. Prawo do uzyskania orzeczenia sądowego nie jest prawem bezwzględny i trudno oczekiwać, że w sytuacji, w której zachodzą przesłanki zakończenia postępowania sądowego z powodu jego bezprzedmiotowości sąd wyda orzeczenie co do *meritum*.

4.1.2. Skarżąca trafnie przy tym stwierdziła, że ustalenie wyniku postępowania było konieczne, by można było obciążyć kosztami postępowania stronę przegrywającą proces. Podstawą tego założenia nie jest jednak bliżej nieokreślone „prawo do sprawiedliwego traktowania w sferze stosunków objętych gwarancjami konstytucyjnymi”. Ma ono uzasadnienie w konstytucyjnej ochronie praw majątkowych, tj. w art. 64 Konstytucji, którego treść spółdzielnia całkowicie pominęła.

4.2. Z art. 2 Konstytucji skarżąca próbowała wyinterpretować prawo podmiotowe. Powoławszy się na poglądy doktryny prawa konstytucyjnego, określiła je jako „prawo do sprawiedliwego traktowania w sferze stosunków objętych gwarancjami konstytucyjnymi”, nie przedstawiła jednak jego elementów. Co istotniejsze, treść takiego prawa skarżąca powiązała ze znanymi już regułami, które Trybunał wielokrotnie wyprowadzał z art. 2 Konstytucji, tj. z zasadą przyzwoitej legislacji oraz zasadą dostatecznej określoności. W swoim orzecznictwie Trybunał wielokrotnie zauważał, że nie da się wykluczyć sytuacji, w której z art. 2 Konstytucji skarżący wyprowadzi nowe konstytucyjne prawa lub wolności o charakterze podmiotowym. Wtedy jednak musiałyby one dokładnie określić zarówno adresata konstytucyjnego prawa podmiotowego, jak i jego sytuację prawną związaną z możliwością wyboru sposobu zachowania się (zob. postanowienie TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60). Spółdzielnia nie wskazała nowego prawa podmiotowego, którego źródłem byłby art. 2 Konstytucji, lecz odwołała się do prawa już istniejącego, któremu jedynie proponuje nadać nową nazwę.

5. Powyższe względy przesądzają o konieczności odmowy nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu, gdyż nie spełnia warunków, o których mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

## 72

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 15 stycznia 2014 r.  
**Sygn. akt Ts 180/13**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący  
Miroslaw Granat – sprawozdawca  
Maria Gintowt-Jankowicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 października 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Badawczo-Rozwojowej Spółdzielni Pracy Mikroprocesorowych Systemów Automatyki „MIKRONIKA”,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 17 czerwca 2013 r. Badawczo-Rozwojowa Spółdzielnia Pracy Mikroprocesorowych Systemów Automatyki „MIKRONIKA” (dalej: skarżąca, spółdzielnia) zakwestionowała zgodność art. 179 ust. 1 oraz art. 198f ust. 2, 3 i 5 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2010 r. Nr 113, poz. 759, ze zm.; dalej: p.z.p.) z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

W skardze konstytucyjnej skarżąca przedstawiła dwa zarzuty zakresowe. Po pierwsze, domagała się stwierdzenia niezgodności art. 179 ust. 1 oraz art. 198f ust. 2, 3 i 5 p.z.p. z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim „zaskarżone przepisy determinują wykładnię, zgodnie z którą w sytuacji, gdy po wniesieniu przez wykonawcę skargi na orzeczenie Krajowej Izby Odwoławczej zamawiający unieważnił postępowanie o udzielenie zamówienia (...), wykonawca nie posiada interesu we wnoszeniu środków ochrony prawnej (...), a skarżący traktowany jest jako strona przegrywająca postępowanie, w związku z czym winien zostać obciążony kosztami postępowania”. Po drugie, skarżąca zarzuciła, że art. 198f ust. 2 i 3 p.z.p. jest niezgodny z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim przepisy te „nie przewidują szczególnej procedury postępowania w sytuacji, gdy po wniesieniu skargi na orzeczenie Krajowej Izby Odwoławczej orzeczenie wyrokiem co do istoty sprawy staje się zbędne (...), a w szczególności nie przewidują możliwości wydania (...) orzeczenia pozwalającego na dokonanie oceny zaskarżonych czynności i orzeczenia Krajowej Izby Odwoławczej (...), a jednocześnie przewidują obowiązek orzeczenia o kosztach stosownie do wyniku postępowania”.

Skarżąca podkreśliła także, że zarzut niezgodności art. 179 ust. 1 oraz art. 198f ust. 2, 3 i 5 p.z.p. z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji wiąże ze stałą, powtarzalną i powszechną praktyką łącznego odczytywania tych przepisów p.z.p. przez sądy.

Zdaniem skarżącej w jej sprawie sąd naruszył prawo do „sprawiedliwego traktowania w sferze stosunków objętych gwarancjami konstytucyjnymi w związku z zastosowaniem przepisów prawa naruszających zasadę demokratycznego państwa prawa, a w szczególności zasadę dostatecznej określoności (...),” oraz prawo do skutecznej ochrony praw na drodze sądowej.

Postanowieniem z dnia 10 października 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu wskazał, że skarżąca nie wykazała, iż art. 179 ust. 1 oraz art. 198f ust. 2, 3 i 5 p.z.p. są jednolicie interpretowane przez sądy w sposób prowadzący do naruszenia praw podmiotowych uczestników postępowania przetargowego. Zdaniem Trybunału skarżąca nie spełniła także warunku określenia sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 o Trybunale Konstytucyjnym [Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK]), a ponadto nie wskazała prawa podmiotowego wynikającego z art. 2 Konstytucji przywołanego jako wzorzec kontroli.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca: po pierwsze, zarzuciła Trybunałowi Konstytucyjnemu, że niesłusznie przyjął, iż sądy niejednolicie interpretują art. 179 ust. 1 oraz art. 198f ust. 2, 3 i 5 p.z.p., podczas gdy zgodnie z zaprezentowanymi w skardze różnymi sposobami interpretowania tych przepisów przez sądy „istnieje potencjalna

możliwość prawidłowej wykładni zaskarżonych przepisów”; po drugie, wskazała, że pojedyncze orzeczenie sądu odmienne od dominującej linii orzeczniczej nie podważa twierdzenia o istnieniu stałej, powtarzalnej i powszechnej niekonstytucyjnej wykładni zaskarżonych przepisów; po trzecie, stwierdziła, że doszło do naruszenia prawa do sądu, gdyż wydanie orzeczenia przez sąd nie było bezprzedmiotowe i wymagało ustalenia podmiotu zobowiązanego do poniesienia kosztów postępowania sądowego; po czwarte, zauważyła, że ograniczenie praw majątkowych wynikało z naruszenia prawa do sądu; po piąte, wyjaśniła, że z art. 2 Konstytucji wynika prawo do sprawiedliwego traktowania w sferze stosunków objętych gwarancjami konstytucyjnymi, a elementami tego prawa są zasada demokratycznego państwa prawnego, zasada dostatecznej określoności przepisów prawa, reguła przyzwoitej regulacji i zasada sprawiedliwości proceduralnej; po szóste, podkreśliła, że nie miała obowiązku wskazania nowego prawa podmiotowego wynikającego z art. 2 Konstytucji, była natomiast zobowiązana do „sprecyzowania zarzutu naruszenia (...) prawa podmiotowego chronionego na podstawie tego przepisu”; po siódme, zarzuciła, że Trybunał nie rozpoznał zarzutu niezgodności art. 198f ust. 2 i 3 p.z.p. z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

Trybunał zauważa przede wszystkim, że obowiązkiem skarżącego jest spełnienie wszystkich warunków formalnych merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej. Wynika to zarówno z przepisów określających formalne przesłanki wniesienia skargi konstytucyjnej (art. 46-48 ustawy o TK), jak i z art. 66 ustawy o TK – statutuującego w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym zasadę skargowości. Skarżąca – sformułowała zarzut dotyczący interpretacji art. 179 ust. 1 oraz art. 198f ust. 2, 3 i 5 p.z.p. – powinna była uprawdopodobnić, że źródłem naruszenia jej praw jest określona przez nią, stała, powszechna i jednolita wykładnia tych przepisów, oraz przedstawić argumenty za jej niezgodnością z Konstytucją (zob. *mutatis mutandis* postanowienie TK z dnia 25 stycznia 2011 r., Ts 193/10, OTK ZU nr 1/B/2011, poz. 118). Skarżąca nie spełniła tych warunków. Po pierwsze dlatego, że nie wykazała istnienia takiego sposobu interpretowania art. 179 ust. 1 oraz art. 198f ust. 2, 3 i 5 p.z.p. przez sądy – nie wskazała ani jednego przykładu orzeczenia sądowego zawierającego taką wykładnię. Po drugie, w skardze przywołała orzeczenie Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 30 czerwca 2009 r. (sygn. akt XIX Ga 207/09), w którym zakwestionowane przepisy zostały zinterpretowane odmiennie od istniejącej – zdaniem skarżącej – utrwalonej wykładni. Trybunał zauważa, że pojedyncze orzeczenie sądu nie oznacza braku stałego i powtarzalnego sposobu interpretowania przepisu, jednakże skarżąca nie uprawdopodobniła tej interpretacyjnej stałości i powtarzalności. Bezprzedmiotowe jest więc rozważanie, czy odmienna wykładnia art. 179 ust. 1 oraz art. 198f ust. 2, 3 i 5 p.z.p. podważa przeważający sposób interpretowania tych przepisów, skoro ta ostatnia okoliczność nie została uprawdopodobniona w rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

W odniesieniu do drugiej grupy zarzutów sformułowanych w zażaleniu – dotyczących relacji między art. 45 ust. 1 i art. 64 ust. 1 Konstytucji – Trybunał Konstytucyjny podtrzymuje stanowisko wyrażone w kwestionowanym postanowieniu. Co istotniejsze, w środku odwoławczym skarżąca dostarcza dodatkowych argumentów za trafnością poglądu wyrażonego przez Trybunał. Stwierdza bowiem, że ograniczenie praw majątkowych jest skutkiem naruszenia prawa do sądu – polegającego na nierozpoznaniu zarzutów i stanowisk stron. Bez względu na przyczynę ograniczenia praw majątkowych, jeśli skarżąca dostrzegła ich naruszenie, to była zobowiązana do dekodowania tych praw z właściwego przepisu Konstytucji.

W skardze konstytucyjnej skarżąca podważała ukształtowanie procedury sądowej i zakresu uprawnień procesowych stron. Twierdziła, że choć postępowanie przetargowe zostało unieważnione, miała interes prawny w uzyskaniu orzeczenia. Swoje stanowisko uzasadniała tym, że wydanie rozstrzygnięcia co do istoty sprawy było konieczne ze względu na jej prawo do merytorycznego rozpoznania sprawy. W swoim orzecznictwie Trybunał wielokrotnie stwierdzał, że prawo do sądu ma fundamentalne znaczenie dla ochrony praw podmiotowych jednostki. W sferze podmiotowej prawo to ma charakter podstawowy i obejmuje wszystkie „sprawy” dotyczące

zarówno jednostki, jak i osób prawnych. Urzeczywistnienie konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu odnosi się do wszystkich sytuacji, w których dochodzi do rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu – zarówno w relacji do innych równorzędnych podmiotów, jak i w relacji do władzy publicznej – a natura istniejącego stosunku prawnego wyklucza podejmowanie arbitralnych decyzji w tym zakresie. W rezultacie treść normatywna pojęcia „rozpatrzenie sprawy” jest utożsamiana z każdym rozstrzygnięciem o prawach lub obowiązkach danego podmiotu, dokonywanym na podstawie norm prawnych zawartych w obowiązujących przepisach. Chodzi tu o czynność polegającą na prawnej kwalifikacji określonego stanu faktycznego na podstawie konkretnej i indywidualnej normy adresowanej do danego podmiotu, wywołującej skutki prawne w sferze uprawnień bądź obowiązków tego podmiotu. Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji każda czynność spełniająca wskazane kryteria jest zarezerwowana dla niezależnego, bezstronnego i niezawisłego sądu, którego rozstrzygnięcie ma być dokonane sprawiedliwie, jawnie i bez nieuzasadnionej zwłoki (zob. wyroki TK z dnia 27 maja 2008 r., SK 57/06, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 63, cz. III, pkt 5 oraz 30 października 2012 r., SK 20/11, OTK ZU nr 9/A/2012, poz. 110, cz. III, pkt 5.1.1). Trybunał Konstytucyjny jeszcze raz podkreśla, że bezprzedmiotowość postępowania oznaczała, że nie było konieczne, by sąd władczo ustalił sytuację prawną stron tego postępowania. W takim przypadku nie było substratu postępowania, nie istniała więc „sprawa” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Zażalenie nie podważa również podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie wzorca kontroli określonego w art. 2 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę na to, że swoje stanowisko w sprawie niedopuszczalności przywołania art. 2 Konstytucji jako samodzielnego wzorca kontroli w sprawach skargowych przedstawił w postanowieniu pełnego składu z dnia 23 stycznia 2002 r. (Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60). Trybunał podziela przyjęty tam pogląd i jednocześnie przypomina, że na gruncie procesowym – zgodnie z art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e *in fine* ustawy o TK – wszystkie składy orzekające związane są zapatrywaniem prawnym wyrażonym w orzeczeniu pełnego składu, dopóki inny pełny skład od niego nie odstąpi. Trybunał uznał, że żadnej z zasad wyprowadzonych z art. 2 Konstytucji, tj. zasady demokratycznego państwa prawnego, zasady dostatecznej określoności przepisów prawa, zasady przyzwoitej regulacji i zasady sprawiedliwości proceduralnej, nie można uznać za samodzielne prawa podmiotowe podlegające ochronie w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej.

W ocenie Trybunału skarżąca nie wskazała przy tym jednak podmiotowych praw ani wolności, których źródła można upatrywać w treści art. 2 Konstytucji, a które mogłyby być samoistną podstawą skargi konstytucyjnej.

Skarżąca niezasadnie twierdzi ponadto, że Trybunał nie rozpoznał zarzutu niezgodności art. 198f ust. 2 i 3 p.z.p. z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji. Odniósł się on do tego zagadnienia w pkt 4.1.1. kwestionowanego postanowienia.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, nie uwzględnił zażalenia.

## 73

### **POSTANOWIENIE** z dnia 15 listopada 2013 r. **Sygn. akt Ts 181/13**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Maria Gintowt-Jankowicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej I.S. w sprawie zgodności:  
art. 30 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. z 2006 r.  
Nr 139, poz. 992, ze zm.) z art. 2 art. 7 i art. 71 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**



## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 17 czerwca 2013 r. I.S. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 30 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 139, poz. 992, ze zm.; dalej: ustawa o świadczeniach rodzinnych) z art. 2, art. 7 i art. 71 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego. Decyzją z dnia 28 kwietnia 2011 r. (nr 7915/07/02) Prezydent Miasta Bydgoszczy zobowiązał skarżącą do zwrotu nienależnie pobranego dodatku do zasiłku rodzinnego. Rozstrzygnięcie to utrzymało w mocy Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Bydgoszczy decyzją z dnia 8 czerwca 2011 r. (nr SKO 4110/551/2011). Na tę decyzję skarżąca wniosła skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy, który wyrokiem z dnia 15 listopada 2011 r. (sygn. akt II SA/Bd 986/11) skargę oddalił. Skargę kasacyjną od tego wyroku oddalił Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z dnia 30 listopada 2012 r., doręczonym skarżącej 17 marca 2013 r.

Skarżąca wskazała, że została zobowiązana do zwrotu świadczenia uznanego za nienależnie pobrane. Za takie zostało ono uznane na podstawie zaskarżonego przepisu, który nie obowiązywał w momencie otrzymywania świadczenia. Zdaniem skarżącej narusza to art. 2 Konstytucji, godzi bowiem w zasadę zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, zasadę *lex retro non agit* oraz zasadę ochrony praw nabytych. W przekonaniu skarżącej zobowiązanie jej do zwrotu otrzymanego świadczenia jest także sprzeczne z zasadą ochrony rodziny wyrażoną w art. 71 ust. 1 Konstytucji. Ponadto skarżąca zarzuciła niezgodność art. 30 ust. 2 pkt 4 ustawy o świadczeniach rodzinnych z art. 7 Konstytucji.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 lipca 2013 r. pełnomocnika skarżącej wezwano do usunięcia braków skargi konstytucyjnej przez: doręczenie odpisów i czterech kopii decyzji Prezydenta Miasta Bydgoszczy z dnia 28 kwietnia 2011 r. i decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Bydgoszczy z dnia 8 czerwca 2011 r. oraz dokładne określenie sposobu naruszenia konstytucyjnych praw i wolności skarżącej, wyrażonych w art. 2, art. 7 i art. 71 ust. 1 Konstytucji, przez zaskarżony art. 30 ust. 2 pkt 4 ustawy o świadczeniach rodzinnych.

Pełnomocnik skarżącej ustosunkował się do powyższego zarządzenia pismem z 23 lipca 2013 r. Przesłał odpisy i kopie rozstrzygnięć wskazanych w zarządzeniu oraz wyjaśnił, że zdaniem skarżącej zaskarżony przepis doprowadził do naruszenia zasady zaufania obywatela do państwa i wynikających z niej zasad dotyczących ustanawiania przepisów pogarszających sytuację prawną ich adresatów (art. 2 Konstytucji). Stwierdził, że wznowienie postępowania w sprawie skarżącej i zobowiązanie jej do zwrotu otrzymanego świadczenia na podstawie art. 30 ust. 2 pkt 4 ustawy o świadczeniach rodzinnych, wprowadzonego do tej ustawy bez odpowiednich przepisów przejściowych, uniemożliwiło jej ukształtowanie swoich stosunków życiowych w oparciu o obowiązujące przepisy. Było także naruszeniem zasady legalizmu (art. 7 Konstytucji). Ponadto pełnomocnik stwierdził, że art. 71 ust. 1 Konstytucji nie ustanawia prawa podmiotowego, ale w niniejszej sprawie powinien być zastosowany łącznie z art. 2 i art. 7 Konstytucji. Wskazał też, że zobowiązanie skarżącej do zwrotu otrzymanego świadczenia naruszyło jej prawo do otrzymania szczególnej pomocy ze strony władz publicznych oraz skutkowało uchyleniem się państwa od zapewnienia rodzinie skarżącej minimum egzystencji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W myśl jej art. 46 ust. 1 skarżący może wnieść skargę konstytucyjną po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu trzech miesięcy od doręczenia mu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK wynika, że na skarżącym ciąży obowiązek wskazania naruszonych wolności lub praw oraz określenia sposobu ich naruszenia. Z kolei zgodnie z art. 32 ust. 1 pkt 3 i 4 ustawy o TK skarżący ma obowiązek uzasadnienia zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów. Niespełnienie tych wymogów, podobnie jak oczywista bezzasadność skargi, stanowi podstawę odmowy nadania biegu skardze konstytucyjnej w toku jej wstępnego rozpoznania.

Zgodnie z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, mającym zastosowanie do spraw rozpatrywanych w trybie skargi konstytucyjnej na podstawie art. 49 tejże ustawy, Trybunał Konstytucyjny odmawia nadania dalszego biegu wniesionej

skardze konstytucyjnej, w wypadku, gdy braki skargi konstytucyjnej nie zostały uzupełnione w wyznaczonym terminie. Należy przy tym podkreślić, że z nieuzupełnieniem braków skargi mamy do czynienia zarówno wtedy, gdy skarżący nie nadesłał do Trybunału żadnego pisma procesowego w ustawowym (siedmiodniowym) terminie, jak i wtedy, gdy nadesłał takie pismo, ale nie usunął w nim braków skargi wskazanych w zarządzeniu sędziego Trybunału.

W niniejszej sprawie wystąpiła druga ze wskazanych sytuacji. Pełnomocnik skarżącej wprawdzie nadesłał w ustawowym terminie pismo procesowe, w którym ustosunkował się do zarządzenia sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 8 lipca 2013 r., ale nie wykonał go w pełni. W przesłanym piśmie nie wskazał bowiem konstytucyjnych praw i wolności skarżącej, które zostały naruszone ani nie określił sposobu ich naruszenia.

Argumentacja przedstawiona w skardze oraz piśmie wniesionym w celu usunięcia jej braków formalnych dotyczy przede wszystkim zarzutów naruszenia zasady demokratycznego państwa prawnego oraz wynikających z niej zasad zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, nieretroaktywności prawa oraz ochrony praw nabytych (art. 2 Konstytucji), a także zasady legalizmu (art. 7 Konstytucji). Tymczasem, jak wynika z utrwalonego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, żadna z wymienionych zasad nie stanowi źródła wolności i praw konstytucyjnych, których ochronie służy skarga konstytucyjna. Nie może więc być samodzielnym wzorcem w postępowaniu skargowym (zob. np. postanowienie TK z dnia 19 kwietnia 2006 r., SK 12/05, OTK ZU nr 4/A/2006, poz. 50; wyroki TK z dnia 26 kwietnia 2005 r., SK 36/03, OTK ZU nr 4/A/2005, poz. 40 oraz 3 kwietnia 2006 r., SK 46/05, OTK ZU nr 4/A/2006, poz. 39 i cytowane tam orzecznictwo). Jak podkreślił Trybunał w wyroku z dnia 13 stycznia 2004 r., art. 7 Konstytucji nie może być wzorcem kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej, ponieważ dotyczy funkcjonowania organów państwa, nie zaś praw podmiotowych jednostki (SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2; zob. także wyrok TK z dnia 26 kwietnia 2005 r., SK 36/03). W odniesieniu do art. 2 Konstytucji, Trybunał wielokrotnie podkreślał, że przepis ten może być w postępowaniu skargowym jedynie pomocniczym wzorcem kontroli, pod warunkiem jednoczesnego wskazania innej naruszonej normy konstytucyjnej statuującej wolność lub prawo (zob. wyrok TK z dnia 26 kwietnia 2005 r., SK 36/03). Zarzut niezgodności z zasadami ustrojowymi wynikającymi z art. 2 Konstytucji mógłby więc być rozpatrywany wyłącznie w ramach oceny sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw, jako pozostający w związku z przepisami Konstytucji gwarantującymi takie prawa. Nie może być natomiast rozpatrywany samodzielnie (zob. np. wyroki TK z dnia 26 kwietnia 2005 r., SK 36/03, OTK ZU nr 4/A/2005, poz. 40 i 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2 oraz postanowienia TK z dnia 26 czerwca 2002 r., SK 1/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 53 i 15 grudnia 2009 r., Ts 5/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 13). W zakresie zarzutów niezgodności zaskarżonego przepisu z art. 2 i art. 7 Konstytucji skarżąca nie wskazała więc konstytucyjnych praw i wolności, które – jej zdaniem – zostały naruszone.

W piśmie procesowym z 23 lipca 2013 r., wniesionym w celu usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej, skarżąca odniosła się także do zarzutu naruszenia art. 71 ust. 1 Konstytucji. Stwierdziła, że przepis ten nie zawiera gwarancji prawa podmiotowego i w powinien być niniejszej sprawie zastosowany łącznie z art. 2 i art. 7 Konstytucji. W dalszej części pisma skarżąca wymieniła co prawda prawo do otrzymania szczególnej pomocy ze strony państwa oraz wskazała na konieczność zapewnienia każdemu członkowi jej rodziny minimum egzystencji, nie wyjaśniła jednak, w jaki sposób zaskarżony przepis ingeruje w te prawa. W tym kontekście Trybunał Konstytucyjny przypomina, że prawidłowe wykonanie określonego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK obowiązku wskazania, „jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone” musi polegać nie tylko na wymienieniu (numerycznym) naruszonych – zdaniem skarżącego – postanowień Konstytucji, ale również na precyzyjnym przedstawieniu treści prawa lub wolności wywodzonych z tych postanowień, a naruszonych przez ustawodawcę. Powinna temu towarzyszyć szczegółowa i precyzyjna argumentacja uprawdopodobniająca stawiane zarzuty. Z tego obowiązku nie może zwolnić skarżącego, działający niejako z własnej inicjatywy, Trybunał Konstytucyjny, który – zgodnie z art. 66 ustawy o TK – orzekając, jest związany granicami skargi konstytucyjnej. W zakresie zarzutu naruszenia art. 71 ust. 1 Konstytucji skarżąca nie określiła sposobu naruszenia jej konstytucyjnych praw i wolności.

Na tej podstawie Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skarżąca nie usunęła braków formalnych skargi konstytucyjnej, co zgodnie z art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, stanowi to samoistną przesłankę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 74

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 26 lutego 2014 r.  
**Sygn. akt Ts 181/13**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Wojciech Hermeliński – przewodniczący  
Stanisław Biernat – sprawozdawca  
Zbigniew Cieślak,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 listopada 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej I.S.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 17 czerwca 2013 r. I.S. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 30 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 139, poz. 992, ze zm.; dalej: ustawa o świadczeniach rodzinnych) z art. 2, art. 7 i art. 71 ust. 1 Konstytucji. Skarżąca stwierdziła, że w sprawie, która legła u podstaw wniesienia skargi konstytucyjnej, otrzymane przez nią świadczenie zostało uznane za nienależnie pobrane na podstawie przepisu, który nie obowiązywał wtedy, gdy otrzymywała ona to świadczenie. Jej zdaniem doprowadziło to do naruszenia zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, zasady *lex retro non agit* i zasady ochrony praw nabytych (art. 2 Konstytucji), zasady ochrony rodziny (art. 71 ust. 1 Konstytucji) oraz zasady legalizmu (art. 7 Konstytucji).

Postanowieniem z 15 listopada 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Powodem wydania takiego rozstrzygnięcia było ustalenie, że skarżąca – choć została do tego wezwana zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 8 lipca 2013 r. – nie usunęła braków skargi konstytucyjnej. Nie wskazała bowiem konstytucyjnych praw i wolności, które zostały naruszone w jej sprawie ani nie określiła sposobu ich naruszenia. Trybunał podkreślił, że zgodnie z utrwalonym orzecnictwem ani art. 2, ani art. 7 Konstytucji nie mogą być samodzielnymi wzorcami kontroli konstytucyjności przepisów zakwestionowanych w skardze konstytucyjnej. Nie formułują one bowiem praw podmiotowych jednostki, lecz statuują jedynie zasady ustrojowe. W odniesieniu do art. 71 ust. 1 Konstytucji Trybunał zauważył, że sama skarżąca odwoływała się przede wszystkim do wyrażonej w tym przepisie zasady ochrony rodziny i stwierdziła, iż przepis ten nie zawiera prawa podmiotowego. Ponadto skarżąca, mimo że w dalszych częściach skargi wymieniła prawo do otrzymania szczególnej pomocy ze strony państwa oraz wskazała na konieczność zapewnienia każdemu członkowi jej rodziny minimum egzystencji, nie wyjaśniła, w jaki sposób zaskarżony przepis ingeruje w te prawa.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł pełnomocnik skarżącej. Stwierdził w nim, że w skardze konstytucyjnej wyraźnie sformułowano zarzut naruszenia zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz określono sposób naruszenia tej zasady. Zdaniem pełnomocnika oznacza to, że w niniejszej sprawie występuje wyjątek pozwalający na badanie zgodności zakwestionowanego przepisu z art. 2 Konstytucji. Pełnomocnik skarżącej pokreślił również, że w skardze konstytucyjnej zarzucono naruszenie prawa podmiotowego wynikającego z zasady legalizmu (art. 7 Konstytucji). W kontekście naruszenia tych praw odwołano się także do zasady zapewnienia członkom rodziny skarżącej minimum egzystencji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącej przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo

stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że Trybunał Konstytucyjny analizuje te zarzuty sformułowane w zażaleniu, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego postanowienia, i do tego ogranicza rozpoznanie tego środka odwoławczego.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego w rozpatrywanym zażaleniu skarżąca nie przedstawiła żadnych argumentów, które podwałyby w wątpliwość przesłanki odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, przedstawione w postanowieniu z 15 listopada 2013 r.

We wniesionym zażaleniu skarżąca powtórzyła, że sformułowane przez nią zarzuty dotyczą naruszenia wynikających z art. 2 i art. 7 Konstytucji zasad: zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, niedziałania prawa wstecz oraz legalizmu. Jak jednak prawidłowo stwierdził Trybunał w zaskarżonym postanowieniu, żadna z tych zasad nie ma charakteru konstytucyjnego prawa lub wolności, których ochronie służy skarga konstytucyjna. W swoim orzecznictwie Trybunał wielokrotnie podkreślał, że wynikające z art. 2 zasada zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasada *lex retro non agit* są zasadami ustrojowymi, adresowanymi w pierwszym rzędzie do ustawodawcy i niestanowiącymi samodzielnego źródła konstytucyjnych praw i wolności. Podobnie w odniesieniu do art. 7 Konstytucji Trybunał konsekwentnie wskazywał, że istotą wyrażonej w tym przepisie zasady legalizmu (czy też praworządności) jest nakaz działania organów władzy publicznej w granicach wyznaczonych przez prawo, w którym powinna być zawarta zarówno podstawa działania, jak i określone granice ich działania. Również ta zasada dotyczy więc funkcjonowania organów państwa i nie może być podstawą wywodzenia konstytucyjnych wolności lub praw jednostki. Zarzut naruszenia wskazanych przez skarżącą zasad wywodzonych zarówno z art. 2 Konstytucji, jak i z art. 7 Konstytucji nie może więc być przedmiotem skargi konstytucyjnej (zob. np. postanowienia TK z 19 kwietnia 2006 r., SK 12/05, OTK ZU nr 4/A/2006, poz. 50; 8 czerwca 2011 r., Ts 64/11, OTK ZU nr 4/B/2011, poz. 336 oraz 15 października 2012 r., Ts 179/12, niepubl. oraz orzecznictwo obszernie cytowane w zaskarżonym postanowieniu). W zażaleniu skarżąca nie podważyła też ustalenia Trybunału, że w skardze konstytucyjnej nie wskazała prawa wynikającego – jej zdaniem – z art. 71 ust. 1 Konstytucji ani nie określiła sposobu naruszenia takiego prawa przez art. 30 ust. 2 pkt 4 ustawy o świadczeniach rodzinnych.

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że zakwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a rozpatrywane zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny zauważa, że te fragmenty zażalenia, które dotyczą kompetencji Trybunału do badania zgodności z Konstytucją przepisów w ich znaczeniu utrwalonym w orzecznictwie sądowym oraz kompetencji do badania konstytucyjności pominięcia prawodawczego pozostają bez związku z zakwestionowanym postanowieniem. Trybunał nie odnosił się w nim bowiem ani do tego, czy sformułowane przez skarżącą zarzuty dotyczą sfery stosowania prawa, czy treści samego przepisu, ani do tego, czy jej zarzuty wiążą się z zaniechaniem czy pominięciem ustawodawczym. Wskazał jedynie, że ze względu na konstrukcję skargi konstytucyjnej przyjętą w art. 79 ust. 1 Konstytucji jej przedmiotem może być tylko zarzut naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw skarżącej. W skardze wniesionej w niniejszej sprawie takiego zarzutu nie sformułowano i ta okoliczność przesądziła o odmowie nadania skardze dalszego biegu.

Wziąwszy powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

## 75

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 25 lutego 2014 r.  
**Sygn. akt Ts 184/13**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej A.R. w sprawie zgodności: art. 386 § 1 i art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1, 2 i 4 oraz § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 2, art. 32 ust. 1 i 2, art. 45 ust. 1, art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.****UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 19 czerwca 2013 r. A.R. wniósł o zbadanie zgodności art. 386 § 1, a także art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1, 2 i 4 oraz § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 32 ust. 1 i 2, art. 45 ust. 1, art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została złożona na podstawie następującego stanu faktycznego. Sąd Okręgowy w Warszawie – Wydział III Cywilny wyrokiem z 30 września 2010 r. (sygn. akt III C 2317/05) w sprawie z powództwa skarżącego zobowiązał pozwanego do umieszczenia w prasie przeprosin w związku z naruszeniem dóbr osobistych skarżącego (pkt I sentencji), a na wypadek odmowy opublikowania w/w oświadczenia upoważnił skarżącego do opublikowania przeprosin na koszt pozwanego (pkt II sentencji). W pozostałym zakresie sąd oddalił powództwo (pkt III sentencji) i zniósł wzajemnie koszty postępowania między stronami (pkt IV sentencji). Apelacje od tego wyroku złożyły obie strony. Sąd Apelacyjny w Warszawie – VI Wydział Cywilny wyrokiem z 29 listopada 2011 r. (sygn. akt VI Ca 251/11) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w pkt I i II powództwo oddalił, a w pkt IV zasądził od skarżącego zwrot kosztów procesu na rzecz pozwanego. Ponadto sąd II instancji oddalił apelację strony powodowej. Skargę kasacyjną od tego wyroku wniósł skarżący. Postanowieniem z 6 marca 2013 r. (sygn. akt I CSK 502/12) Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Zdaniem skarżącego zakwestionowane art. 386 § 1, a także art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1, 2 i 4 oraz § 2 k.p.c. „w zakresie, w jakim ograniczają stronę postępowania cywilnego w wykorzystaniu postępowania dwuinstancyjnego w trybie zwykłym a nie nadzwyczajnym (skarga kasacyjna czy skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem) bez dodatkowych ograniczeń przewidzianych dla środków wnoszonych do Sądu Najwyższego w sytuacji, kiedy sąd II instancji zmienił korzystne dla niej orzeczenie [sądu] I instancji bez możliwości obrony swojego stanowiska przez stronę skarżącą”, naruszają zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji), zasady równości i niedyskryminacji (art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji), prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz prawo do zaskarżania orzeczeń (art. 78 Konstytucji), a poza tym są niezgodne z konstytucyjnym standardem co najmniej dwuinstancyjnego postępowania sądowego (art. 176 ust. 1 Konstytucji). Zdaniem skarżącego art. 386 § 1 k.p.c. pozwala wydać orzeczenie reformatoryjne. Wówczas sąd II instancji „staje się sądem I instancji”, zaś wobec ograniczenia możliwości wnoszenia skargi kasacyjnej strona nie może zakwestionować takiego rozstrzygnięcia reformatoryjnego. Skarżący wskazał, że art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c. zawiera postanowienia „subiektywne i nieookreślone”, a „sąd uzyskuje możliwość swobodnego i dyskrecjonalnego wyboru spraw do rozpoznania”, co utrudnia skarżącemu uruchomienie kontroli wyroku sądu II instancji. Natomiast art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c. „wyklucza (...) możliwość zrealizowania (...) prawa do rzetelnego procesu”, ponieważ przedsąd ma charakter niejawni.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 14 listopada 2013 r. skarżący został wezwany do nadesłania pełnomocnictwa do sporządzenia i wniesienia skargi konstytucyjnej. Wraz z pismem z 26 listopada 2013 r. skarżący uzupełnił powyższy brak formalny.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Ma ona gwarantować, że obowiązujące w systemie prawa akty normatywne nie będą źródłem ich naruszeń. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga konstytucyjna inicjuje procedurę, której celem jest zbadanie zgodności z Konstytucją przepisów będących podstawą ostatecznego orzeczenia o prawach skarżącego. Przedmiot skargi konstytucyjnej determinuje wymogi formalne, których spełnienie jest konieczne do stwierdzenia jej dopuszczalności.

2. Przedmiotem skargi konstytucyjnej skarżący uczynił art. 386 § 1 k.p.c., który stanowi, że „[w] razie uwzględnienia apelacji sąd II instancji zmienia zaskarżony wyrok i orzeka co do istoty sprawy”. Ponadto skarżący zakwestionował art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c., które przewidują, że „Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: 1) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne; 2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów; (...) 4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona”. Zaskarżony został także art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c., w myśl którego o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania Sąd Najwyższy orzeka na posiedzeniu niejawnym.

3. Jedną z przesłanek dopuszczalności skargi konstytucyjnej jest zaskarżenie przepisu, który był podstawą ostatecznego orzeczenia w sprawie (art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym [Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK]). W uzasadnieniu skargi konstytucyjnej skarżący wyjaśnił, że ostatecznym orzeczeniem o jego prawach i wolnościach jest postanowienie Sądu Najwyższego z 6 marca 2013 r., doręczone mu 21 marca 2013 r. Informacja ta jest wiążąca dla Trybunału Konstytucyjnego, ponieważ wyłącznie do skarżącego należy wskazanie ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie, w związku z którą wniesiono skargę konstytucyjną (zob. art. 46 ust. 1 i art. 47 ustawy TK).

Trybunał przypomina, że na rozpoczęcie, bieg i upływ terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej nie ma żadnego wpływu wniesienie skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego (zob. np. postanowienia TK z 1 sierpnia 2000 r., Ts 71/00, OTK ZU nr 6/2000, poz. 244 oraz 14 grudnia 2009 r., Ts 97/2008, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 16). Skarga kasacyjna w sprawach cywilnych jest bowiem środkiem nadzwyczajnym, pozainstancyjnym i subsydiarnym. Termin do wniesienia skargi konstytucyjnej oblicza się zatem od daty doręczenia prawomocnego orzeczenia sądu II instancji bez względu na to, czy skarżący złożył skargę kasacyjną czy nie. Niewniesienie skargi kasacyjnej od prawomocnego orzeczenia sądu II instancji nie oznacza „niewyczerpania drogi prawnej” (por. postanowienie TK z 16 maja 2007 r., Ts 99/06, OTK ZU nr 3/B/2007, poz. 119; Z. Czeszejko-Sochacki, *Skarga konstytucyjna w prawie polskim*, „Przegląd Sejmowy” 1998, nr 1, s. 45; Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzciński, *Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, Warszawa 1999, s. 165).

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że objęty skargą konstytucyjną art. 386 § 1 k.p.c. nie był podstawą postanowienia Sądu Najwyższego z 6 marca 2013 r. W oparciu o ten przepis został wydany wyrok z 29 listopada 2011 r. Sądu Apelacyjnego w Warszawie – VI Wydział Cywilny (sygn. akt VI Ca 251/11). Trzymiesięczny termin do wniesienia skargi konstytucyjnej w związku z wyrokiem sądu II instancji, określony w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, rozpoczął bieg następnego dnia po doręczeniu skarżącemu wskazanego orzeczenia. Tymczasem skargę konstytucyjną wniesiono dopiero 19 czerwca 2013 r.

Z powodu niespełnienia przez skarżącego wymagań określonych w art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK Trybunał odmówił nadania skardze dalszego biegu w zakresie dotyczącym art. 386 § 1 k.p.c.

4. Niezależnie od powyższego Trybunał stwierdza, że zarzuty sformułowane wobec art. 386 § 1 k.p.c. są oczywiście bezzasadne. Trybunał Konstytucyjny podziela pogląd wyrażony w wyroku z 11 marca 2003 r. (SK 8/02, OTK ZU nr 3/A/2003, poz. 20), zgodnie z którym „nie sposób uznać, że orzeczenie sądu odwoławczego oparte na ustaleniach odmiennych od ustaleń sądu niższej instancji staje się z tego powodu orzeczeniem pierwszoinstancyjnym, od którego nie przysługuje środek odwoławczy. Jeśli sąd odwoławczy, kontrolując orzeczenie sądu niższej instancji i oceniając materiał dowodowy zebrany w postępowaniu, poprawia dostrzeżone błędy, to z istoty rzeczy zawsze wydaje orzeczenie jako sąd II instancji. Przyjęcie założenia, iż sąd apelacyjny staje się – choćby w ograniczonym zakresie – sądem pierwszej instancji, skutkowałoby swego rodzaju trójinstancyjnością postępowania, bowiem od jego orzeczenia przysługiwać by musiał jakiś środek zaskarżenia – swoista apelacja od wyroku apelacyjnego”.

5. Przywołanie jako wzorców art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji jest w niniejszej sprawie nieadekwatne. Treścią zasady zaskarżalności rozstrzygnięć wydanych w I instancji oraz zasady dwuinstancyjności postępowania jest

bowiem takie zorganizowanie procedury sądowej, by rozstrzygnięcie dokonywane przez sąd w I instancji mogło podlegać kontroli w postępowaniu przed sądem II instancji (zob. L. Garlicki, komentarz do art. 176, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1999-2007). Dwuinstancyjność oznacza więc postulat dwukrotnej oceny stanu faktycznego i prawnego sprawy oraz kontroli prawidłowości stanowiska zajętego przez sąd I instancji. Z treści art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji nie wynika zaś, wbrew temu, co twierdzi skarżący, konieczność dwukrotnego badania każdego ustalenia dokonanego przez sąd w trakcie postępowania, w szczególności ustaleń poczynionych przez sąd odwoławczy. Celem orzekania w II instancji jest przede wszystkim kontrola prawidłowości rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego (zob. m.in. postanowienie TK z 12 września 2007 r., Ts 168/06, OTK ZU nr 5/B/2007, poz. 207).

Standard konstytucyjny jest zachowany, gdy od orzeczenia sądu I instancji przysługuje odwołanie do sądu II instancji. Konstytucja nie wymaga trójinstancyjności: „Standardem minimalnym odnoszącym się do postępowania sądowego jest dwuinstancyjność. Wszystko, co ponad ten standard wykracza, włącznie z instytucją kasacji i sposobem jej ukształtowania, jest naddatkiem, podwyższeniem standardu minimalnego. Przepisy KPC nie muszą zatem zapewniać stronom prawa do rozpatrzenia sprawy przez Sąd Najwyższy, a możliwość odwołania się do trzeciej instancji wykracza poza konstytucyjne minimum. Oznacza to, że strona nie ma roszczenia do państwa o takie ukształtowanie obowiązujących przepisów, które zapewniałyby jej rozpoznanie każdej sprawy przez Sąd Najwyższy (...). Z przepisów Konstytucji nie można zatem wywodzić prawa do kasacji jako prawa do rozpoznania sprawy przez kolejną, trzecią instancję” (wyrok TK z 30 maja 2007 r., SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53).

6. Trybunał Konstytucyjny za oczywiście bezzasadne uznaje postawione przez skarżącego zarzuty niezgodności z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji. Skarżący, jak wynika z uzasadnienia skargi, wiąże naruszenie zasady równości i zasady niedyskryminacji z tym, że „strona wygrywająca w I instancji, a przegrywająca w II instancji (w następstwie zmiany wyroku przez sąd odwoławczy) nie ma tych samych praw co strona przegrywająca w I instancji”. Konstytucyjna zasada równości wobec prawa polega na tym, że wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych) charakteryzujące się daną cechą istotną (relewantną) w równym stopniu, mają być traktowane równo.

Oczywista bezzasadność sformułowanych zarzutów naruszenia zasady równości i zakazu dyskryminacji wynika z dwóch przyczyn. Po pierwsze, sprawa zainicjowana przez skarżącego była rozpatrywana przez sądy powszechne obu instancji w procesie kontradiktoryjnym. Po drugie, skarżący próbuje skonstruować „prawo do III instancji”, wywodząc je z art. 176 ust. 1 Konstytucji, mimo że zasada dwuinstancyjności jest nieadekwatnym wzorcem kontroli w rozpatrywanej sprawie. W ten sposób, domagając się „apelacji od wyroku sądu apelacyjnego”, skarżący dowodzi naruszenia art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji. Nie ulega wątpliwości, że w rzeczywistości kwestionuje ograniczenie możliwości złożenia skargi kasacyjnej jako nadzwyczajnego środka prawnego. Uwadze skarżącego uszło jednak to, że przesłanki wniesienia skargi kasacyjnej są tożsame dla obu stron sporu. Nie można zatem zasadnie twierdzić, że zakwestionowane przepisy są niezgodne z zasadami równości i niedyskryminacji.

7. Sformułowany przez skarżącego zarzut naruszenia art. 2 Konstytucji nie został powiązany z innymi przepisami konstytucyjnymi. Zasadniczo art. 2 Konstytucji nie jest samoistnym źródłem praw podmiotowych, których ochrony skarżący mógłby się domagać w skardze konstytucyjnej, lecz jedynie wyznacza standard kreowania wolności i praw przez ustawodawcę, nie wprowadzając jednocześnie konkretnej wolności czy konkretnego prawa (zob. postanowienia TK z 10 stycznia 2001 r., Ts 72/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 12 oraz 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22). Może on stanowić wzorzec kontroli wówczas, gdy zasada demokratycznego państwa prawnego zostanie odniesiona do przepisów Konstytucji, które prawa i wolności wyrażają. Tylko wyjątkowo art. 2 Konstytucji może – w myśl orzecznictwa Trybunału – stanowić źródło nowych praw lub wolności, niewynikających z innych przepisów konstytucyjnych. W takiej sytuacji konieczne jest jednak dokładne określenie przez skarżącego zarówno adresata konstytucyjnego prawa podmiotowego (jego beneficjenta), jak i jego całej sytuacji prawnej, powiązanej z możliwością wyboru sposobu zachowania się (zob. postanowienia TK z: 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60, wydane w pełnym składzie; 23 stycznia 2002 r., SK 13/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 9 oraz 14 grudnia 2004 r., SK 29/03, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 124). W rozpatrywanej skardze konstytucyjnej skarżący tego jednak nie uczynił.

8. Niezależną i samodzielną podstawą odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu w zakresie art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1, 2 i 4 oraz § 2 k.p.c. jest zbędność orzekania.

W wyroku z 17 maja 2004 r. (SK 32/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 44) Trybunał Konstytucyjny uznał, że kwestia dokonanego przez ustawodawcę wyboru charakteru kasacji i uczynienia jej nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia pozostaje poza kognicją Trybunału. Ustawodawca dysponuje szerszym marginesem swobody

w wypadku środka nadzwyczajnego, a to nakazuje stosować łagodniejsze kryteria oceny konstytucyjności przepisów regulujących jego prawny reżim w ustawodawstwie zwykłym (zob. wyrok TK z 31 marca 2005 r., SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29). W konsekwencji kształtowanie procedury przedsądu w odniesieniu do skargi kasacyjnej jako środka nadzwyczajnego (od orzeczeń prawomocnych), który sąd „może przyjąć”, zezwala ustawodawcy na większą swobodę w formułowaniu przepisów. Zakres swobody regulacyjnej w odniesieniu do nadzwyczajnych i zwyczajnych środków jest bowiem inny (większe uprawnienia ma ustawodawca kształtujący reżim prawny środka nadzwyczajnego). Tym samym także kryteria kontroli konstytucyjności w obu wypadkach są różne.

Natomiast, rozpoznając skargę konstytucyjną dotyczącą niezgodności art. 398<sup>9</sup> § 3 oraz art. 398<sup>9</sup> § 1 i 2 k.p.c. z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 78 i art. 175 ust. 1 Konstytucji, Trybunał Konstytucyjny (zob. postanowienie TK z 18 września 2006 r., Ts 36/06, OTK ZU nr 3/B/2007, poz. 110) wskazał, że „wyłączenie pewnych spraw spod kontroli kasacyjnej nie narusza samego prawa do sądu w kształcie, jaki nadała temu prawu obowiązująca Konstytucja. Konstytucja nie gwarantuje (...) możliwości wszechstronnego osądu sporu przez Sąd Najwyższy. Taka możliwość jest gwarantowana w zakresie dwuinstancyjnego postępowania sądowego”.

Nie ma zatem konstytucyjnego prawa do rozpoznania każdej sprawy przez Sąd Najwyższy w postępowaniu inicjowanym wniesieniem nadzwyczajnych środków prawnych (w tym skargi kasacyjnej) – inaczej niż w przypadku spraw rozpoznawanych przez sądy powszechne w postępowaniu dwuinstancyjnym – a ustawodawca ma większą swobodę w regulowaniu nadzwyczajnych środków prawnych. W ramach przedsądu dopuszczalne jest bowiem istnienie mniej rygorystycznych gwarancji procesowych (wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

W wyroku z 30 maja 2007 r. (SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53) Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 398<sup>9</sup> § 2 zdanie drugie k.p.c., który przewidywał, że postanowienie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie wymaga pisemnego uzasadnienia, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji. W uzasadnieniu tego orzeczenia Trybunał wskazał, że przesłanki przyjęcia kasacji do rozpoznania to zasadniczo pojęcia niedookreślone, które – po to, by nie kolidowały z art. 2 Konstytucji – muszą być doprecyzowane przez organy stosujące prawo. To zaś jest możliwe wyłącznie dzięki uzasadnieniom wydawanych orzeczeń. Ponadto w tym wyroku Trybunał uznał, że „co do zasady żaden przepis Konstytucji nie stoi na przeszkodzie stanowieniu zredukowanych, szczególnych trybów postępowania, a takim jest – o czym była już mowa – przedsąd kasacyjny. (...) Negatywna ocena poddanej kontroli przepisu, dokonana przez Trybunał Konstytucyjny, nie odnosi się do przedsądu jako takiego. (...) W rozpatrywanym jednak wypadku, ze względu na nagromadzenie ograniczeń praw stron (w tym w szczególności nieprzejrzystości decyzji procesowych podejmowanych przez Sąd Najwyższy w ramach przedsądu), uregulowanie pomieszczone w art. 398<sup>9</sup> § 2 zdanie drugie k.p.c. jest w ocenie Trybunału Konstytucyjnego nieproporcjonalne. Zasadnicze zastrzeżenia budzi tu nałożenie się na siebie trzech elementów wykluczających informacyjny obowiązek Sądu Najwyższego: niejawnosc dla stron postępowania, w ramach którego zapada decyzja o nieprzyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania, zwolnienie Sądu Najwyższego z obowiązku sporządzenia uzasadnienia takiej decyzji procesowej oraz posłużenie się ocennymi przesłankami, od spełnienia których zależy przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania”.

W postanowieniu z 7 października 2008 r. (SK 55/06, OTK ZU nr 8/A/2008, poz. 144) Trybunał Konstytucyjny umorzył postępowanie o zbadanie zgodności art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1, 2 i 4 oraz § 2 zdanie pierwsze k.p.c. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji. W uzasadnieniu zaś, powoławszy się na przytoczony wyżej wyrok w sprawie o sygn. SK 68/06, podkreślił, że „zarzuty dotyczące niedostatecznej określoności i ocennego charakteru przesłanek przyjęcia przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej, które to przesłanki wylicza art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c., i wynikającego stąd braku zagwarantowania prawa do rzetelnej, transparentnej i przewidywalnej procedury sądowej tracą uzasadnienie w części, w której dotyczą kumulacji ocennego charakteru przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej wskazanych w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c., braku dostępu stron (uczestników) postępowania do motywów wyboru i zastosowania tychże przesłanek stanowiących następstwo rozpatrywania skarg kasacyjnych na posiedzeniu niejawnym (bez udziału stron) oraz braku powinnośc uzasadniania postanowień o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej. Stanowiący następstwo wyroku TK w sprawie o sygn. SK 68/06 obowiązek uzasadniania postanowień zarówno o przyjęciu przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej w sprawach cywilnych, jak i zwłaszcza postanowień o odmowie przyjęcia do rozpoznania wymusza wskazanie przez Sąd Najwyższy, która z przesłanek art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c. została przyjęta za podstawę prawną postanowienia Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia/odmowy skargi kasacyjnej oraz jaki był sposób jej rozumienia wyznaczający treść rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego w tym zakresie (przy założeniu, że motyw rozstrzygnięcia zostaną właściwie zindywidualizowane w uzasadnieniu postanowienia)”.



W przywołanym postanowieniu w sprawie o sygn. SK 55/06 Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że kwestionowane art. 398<sup>o</sup> § 1 pkt 1, 2 i 4 oraz § 2 k.p.c. „nie eliminują prawa do sądu osoby (podmiotu) składającego skargę kasacyjną w postępowaniu cywilnym, rozumianego jako prawo uruchomienia postępowania przed Sądem Najwyższym. Sąd Najwyższy musi: zbadać skargę kasacyjną pod kątem spełnienia przesłanek jej rozpoznania określonych w art. 398<sup>o</sup> § 1, następnie wydać postanowienie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz – po wdrożeniu wyroku w sprawie o sygn. SK 68/06 – uzasadnić to postanowienie. Tym samym spełnione zostają podstawowe elementy konstytucyjnego prawa do sądu”.

Powyższe prowadzi do wniosku, że w niniejszym postępowaniu orzekanie jest niedopuszczalne, ponieważ zarzuty skarżącego dotyczą, podobnie jak w sprawie o sygn. SK 55/06, naruszenia prawa do sądu. Ponadto, wbrew twierdzeniom skarżącego, zakwestionowane przepisy nie pozbawiają go rzetelnego procesu – Sąd Najwyższy uzasadnił bowiem postanowienie o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, a prawo do bycia wysłuchanym skarżący zrealizował przed sądami powszechnymi.

Z wyżej przedstawionych powodów Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

## 76

### **POSTANOWIENIE** z dnia 12 listopada 2013 r. **Sygn. akt Ts 201/13**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Wróbel,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej B.B. w sprawie zgodności: art. 80 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.) z art. 41 ust. 1 zdanie drugie w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### **UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 12 lipca 2013 r. B.B. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 80 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.; dalej: k.k.w.) w zakresie, w jakim nie precyzuje pojęcia „względy penitencjarne”, z art. 41 ust. 1 zdanie drugie w związku z art. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Decyzją z 28 listopada 2012 r. (sygn. akt VIII Pen 665/12) Sąd Okręgowy w Warszawie (sąd penitencjarny) nie uwzględnił wniosku skarżącego o zmianę kolejności wykonywania kar pozbawienia wolności. Decyzję tę utrzymał w mocy Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z 9 stycznia 2013 r. (sygn. akt VIII Kow 4069/12).

Zdaniem skarżącego zakwestionowany art. 80 § 2 k.k.w. jest niezgodny z art. 41 ust. 1 zdanie drugie w związku z art. 2 Konstytucji, gdyż jest niejasny i nieprecyzyjny i prowadzi do wydawania arbitralnych rozstrzygnięć przez organy stosujące prawo, co jest niedopuszczalne w przypadku regulacji prawnych dotyczących ograniczania wolności osobistej obywateli.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 26 lipca 2013 r. pełnomocnik skarżącego został wezwany do uzupełnienia braku formalnego skargi – określenia, w jaki sposób art. 80 § 2 k.k.w. prowadzi do naruszenia praw podmiotowych wynikających z art. 2 i art. 41 ust. 1 zdanie drugie Konstytucji. Pismem z 7 sierpnia 2013 r. pełnomocnik skarżącego ustosunkował się do tego zarządzenia.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz precyzujących go art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) podmiotem uprawnionym do wniesienia skargi konstytucyjnej jest każdy, czyje wolności lub prawa zostały naruszone w wyniku wydania przez sąd lub organ władzy publicznej ostatecznego orzeczenia, którego podstawą prawną jest kwestionowany przepis aktu normatywnego. Skargę konstytucyjną można więc wnieść po spełnieniu łącznie następujących warunków. Po pierwsze, zaskarżony przepis powinien być podstawą prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Po drugie, źródłem naruszenia ma być normatywna treść kwestionowanych przepisów, na podstawie których sąd bądź organ władzy publicznej orzekł o prawach i wolnościach skarżącego. Po trzecie, sposób naruszenia tych praw i wolności musi wskazać sam skarżący w uzasadnieniu wnoszonej skargi (art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia tych warunków.

Jedynym zarzutem sformułowanym w rozpatrywanej skardze konstytucyjnej jest stwierdzenie że art. 80 § 2 k.k.w. – stanowiący, że sędzia penitencjarny może zmienić kolejność odbywania kar orzeczonych względem skazanego, jeżeli przemawiają za tym względy penitencjarne – posługuje się niejasnym i nieprecyzyjnym pojęciem „względy penitencjarne”, co – zdaniem skarżącego – prowadzi do wydawania arbitralnych rozstrzygnięć przez sądy (naruszenie art. 41 ust. 1 zdanie drugie w związku z art. 2 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że zasada określoności przepisów prawa (z wyjątkiem zasady *nullum crimen sine lege*, wyrażonej wprost w art. 42 ust. 1 Konstytucji) wynika z art. 2 Konstytucji i jest powiązana z zasadami przyzwoitej legislacji (zob. wyroki TK z: 21 marca 2001 r., K 24/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 51; 30 października 2001 r., K 33/00, OTK ZU nr 7/2001, poz. 217 oraz 22 maja 2002 r., K 6/02, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33). Używanie pojęć (zwrotów) niedookreślonych przez sądy jest co do zasady zgodne z Konstytucją, jeśli towarzyszą temu określone gwarancje proceduralne, jak jawność postępowania lub ujawnianie motywów rozstrzygnięcia. W orzecznictwie Trybunału trafnie podkreślono, że „posługiwania się w prawie (...) pojęciami nieostrymi nie można *a priori* traktować jako uchybienia legislacyjnego. Często bowiem skonstruowanie określonej normy prawnej przy ich pomocy stanowi jedyne rozsądne wyjście. Na straży właściwego stosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrego pojęcia” (uchwała TK z 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK w 1991 r., poz. 20).

Niezasadne jest więc kwestionowanie zgodności z Konstytucją przepisów zawierających zwroty niedookreślone tylko dlatego, że pozostawiają one organom stosującym prawo określoną sferę władzy uznania. Wprawdzie w wyniku używania takich zwrotów obowiązek konkretyzacji normy prawnej zostaje przesunięty na etap stosowania prawa, co posługującym się nimi organom daje pewną swobodę decyzyjną, ale „krytyka takich rozwiązań powinna koncentrować się nie na samym posługiwaniu się przez przepisy prawa zwrotami niedookreślonymi, ale na tym, czy wprowadzając takie zwroty do porządku prawnego, prawodawca przewidział czytelne, z punktu widzenia ewentualnych odbiorców rozstrzygnięć, mechanizmy kontroli” (zob. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2). W sprawie, w związku z którą skarżący zainicjował postępowanie przed Trybunałem, ustawodawca przewidział właściwe procedury umożliwiające kontrolę prawidłowości, tj. zgodności z obowiązującym prawem, czynności sędziego penitencjarnego. Sąd Okręgowy w Warszawie uzasadnił, dlaczego wniosek skarżącego o zmianę kolejności wykonywania kar pozbawienia wolności nie zasługiwał na uwzględnienie. Należało więc przyjąć, że skarżący nie udowodnił, że doszło do naruszenia konstytucyjnej zasady określoności przepisów prawa dotyczących wolności osobistej.

Rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia warunku, o którym mowa w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, dlatego nie można jej nadać dalszego biegu.

## 77

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 19 lutego 2014 r.  
**Sygn. akt Ts 201/13**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Zbigniew Cieślak – przewodniczący  
Maria Gintowt-Jankowicz – sprawozdawca  
Wojciech Hermeliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 listopada 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej B.B.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 12 lipca 2013 r. B.B. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 80 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.; dalej: k.k.w.) w zakresie, w jakim nie precyzuje on pojęcia „względy penitencjarne”, z art. 41 ust. 1 zdanie drugie w związku z art. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Postanowieniem z 28 listopada 2012 r. (sygn. akt VIII Pen 665/12) Sąd Okręgowy w Warszawie nie uwzględnił wniosku skarżącego o zmianę kolejności wykonywania kar pozbawienia wolności. Postanowienie to utrzymał w mocy Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z 9 stycznia 2013 r. (sygn. akt VIII Kow 4069/12).

Zdaniem skarżącego zakwestionowany art. 80 § 2 k.k.w. jest niezgodny z art. 41 ust. 1 zdanie drugie w związku z art. 2 Konstytucji, ponieważ jest niejasny i nieprecyzyjny i prowadzi do wydawania arbitralnych rozstrzygnięć przez organy stosujące prawo, co jest niedopuszczalne w przypadku regulacji prawnych dotyczących ograniczania wolności osobistej obywateli.

Postanowieniem z 12 listopada 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Jak Trybunał wskazał w uzasadnieniu, skarżący nie określił sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw, gdyż nie uprawdopodobnił, że posłużenie się przez ustawodawcę pojęciem niedookreślonym *per se* prowadzi do uszczerbku w prawach skarżącego.

W zażaleniu złożonym na to postanowienie skarżący stwierdził, że skarga spełniała warunki wynikające z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), zawierała bowiem wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób zostały naruszone. Skarżący powtórzył swoje stanowisko wyrażone w skardze konstytucyjnej, zgodnie z którym przepisy represyjne powinny być precyzyjne i nie mogą prowadzić do wydawania arbitralnych rozstrzygnięć przez sądy.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

Trybunał zauważa przede wszystkim, że w zażaleniu skarżący powtórzył argumentację przedstawioną w skardze konstytucyjnej. Ponownie bowiem podkreślił, że ustawodawca, posłużwszy się pojęciem „względy penitencjarne”, dopuścił się naruszenia zasady określoności przepisów prawa. Zdaniem skarżącego „sam fakt istnienia kontroli instancyjnej zarządzenia wydanego przez sędziego penitencjarnego” nie uchyla wymogu polegającego na tym, że uregulowania dotyczące ograniczania i pozbawiania wolności powinny mieć formę ustawy. Odnosząc się do tak sformułowanego zarzutu, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w środku odwoławczym skarżący nie powinien przytaczać argumentów, które Trybunał już rozpatrzył. Skuteczność zażalenia na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu zależy bowiem od podważenia zaskarżonego rozstrzygnięcia. Skarżący nie przedstawił dodatkowych, niepowołanych wcześniej racji, które miałyby uprawdopodobnić niekonstytucyjność art. 80 § 1 k.k.w.

Trybunał Konstytucyjny kolejny raz stwierdza zatem, że istniejące mechanizmy prawne pozwalają zapobiec arbitralności decyzji sądów penitencjarnych. Przede wszystkim dlatego, że decyzje te są poddawane kontroli sądu. Sąd dokonuje jej w drodze postanowienia wymagającego uzasadnienia. Kwestia zmiany kolejności wykonywania kar pozbawienia wolności jest zatem dwukrotnie oceniana przez organy władzy sądowniczej. Zatem, mimo że w powyższym zakresie sądy posługują się pojęciem niedookreślonym, *per se* nie przesądza to o arbitralności sądowych rozstrzygnięć.

Trybunał nie zgadza się ze skarżącym, jakoby orzeczenia wydane w postępowaniu penitencjarnym, w związku z którymi skarżący złożył skargę konstytucyjną, były arbitralne lub nieprzewidywalne. Sąd Okręgowy w Warszawie wyjaśnił, z jakich powodów wniosek skarżącego o zmianę kolejności wykonywania kar pozbawienia wolności nie został uwzględniony. W szczególności niemożliwe było ustalenie, że jako ostatni (w ujęciu chronologicznym) zostanie wykonany wyrok, który uprzednio został usunięty z obrotu prawnego. Ponadto, sąd pouczył skarżącego o przysługujących mu środkach prawnych, na podstawie których skarżący mógłby zaliczyć okres odbytej kary z wyroku łącznego do kary wymierzonej mu w jednym z wyroków składowych.

Skarżący nie uprawdopodobnił, że art. 80 § 1 k.k.w. prowadzi do naruszenia praw podmiotowych. Nie da się tego wywnioskować z materiału procesowego dołączonego do akt skargi konstytucyjnej. Ustalenia, które Trybunał poczynił w zakwestionowanym postanowieniu, były więc trafne.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, nie uwzględnił zażalenia.

## 78

### **POSTANOWIENIE** z dnia 21 lutego 2014 r. **Sygn. akt Ts 210/13**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Rzepliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej R.D. w sprawie zgodności:

- 1) art. 13 ust. 1 pkt 2 i art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie (Dz. U. Nr 127, poz. 857, ze zm.) z art. 42 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 301 ust. 3 Przepisów Dyscyplinarnych Sportu Żużlowego (niepubl.) z art. 42 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji;
- 3) art. 319 ust. 5 Przepisów Dyscyplinarnych Sportu Żużlowego (niepubl.) z art. 2 Konstytucji;
- 4) art. 329 ust. 5 w związku z art. 329 ust. 6 Przepisów Dyscyplinarnych Sportu Żużlowego (niepubl.) z art. 42 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji;
- 5) art. 330 ust. 2 w związku z art. 304 pkt 2 i art. 306 pkt 16 Przepisów Dyscyplinarnych Sportu Żużlowego (niepubl.) z art. 42 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji;
- 6) art. 332 pkt 11 w związku z art. 304 pkt 2 i art. 306 pkt 16 Przepisów Dyscyplinarnych Sportu Żużlowego (niepubl.) z art. 42 ust. 1 i art. 54 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

1. W sporządzonej przez adwokata skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 16 lipca 2013 r. (data prezentaty), R.D. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność: (1) art. 13 ust. 1 pkt 2 i art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie (Dz. U. Nr 127, poz. 857, ze zm.) z art. 42 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 (w *petitum* skargi błędnie oznaczonym jako „art. 77 ust. 1”) Konstytucji; (2) art. 301 ust. 3 Przepisów Dyscyplinarnych Sportu Żużlowego (niepubl.; dalej: PDSŻ) z art. 42 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 (w *petitum* skargi błędnie oznaczonym jako „art. 77 ust. 1”) Konstytucji; (3) art. 319 ust. 5 PDSŻ z art. 2 Konstytucji; (4) art. 329 ust. 5 w związku z art. 329 ust. 6 PDSŻ z art. 42 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 (w *petitum* skargi błędnie oznaczonym jako „art. 77 ust. 1”) Konstytucji; (5) art. 330 ust. 2 w związku z art. 304 pkt 2 i art. 306 pkt 16 PDSŻ z art. 42 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 (w *petitum* skargi błędnie oznaczonym jako „art. 77 ust. 1”) Konstytucji; (6) art. 332 pkt 11 w związku z art. 304 pkt 2 i art. 306 pkt 16 PDSŻ z art. 42 ust. 1 i art. 54 ust. 1 Konstytucji.

2. Skarga została wniesiona w związku z następującą sprawą:

2.1. Orzeczeniem z 19 maja 2012 r. (sygn. akt KOL 5/2012) Komisja Orzekająca Ligi (organ dyscyplinarny Ekstraligi Żużlowej Sp. z o.o. z siedzibą w Bydgoszczy) uznała skarżącego winnym naruszenia art. 332 pkt 11 PDSŻ i wymierzyła mu karę pieniężną w kwocie 3 000,00 zł oraz środek dyscyplinarny w postaci oświadczenia prasowego (o treści wskazanej w tymże orzeczeniu) na stronie internetowej [www.SportoweFakty.pl](http://www.SportoweFakty.pl).

2.2. Od powyższego rozstrzygnięcia skarżący wniósł odwołanie do Trybunału Polskiego Związku Motorowego, który orzeczeniem z 13 września 2012 r. (nr 75/2012) – na podstawie art. 307 ust. 1 pkt 1a w związku z art. 306 ust. 1 pkt 16 PDSŻ – zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że zawiesił wykonanie kary finansowej w kwocie 3 000,00 zł na okres dwóch lat, a w pozostałym zakresie utrzymał nakaz publikacji przez skarżącego oświadczenia prasowego.

2.3. Orzeczeniem z 24 listopada 2012 r. (sygn. akt KOL 5/2012) Komisja Orzekająca Ligi stwierdziła niewykonalność środka dyscyplinarnego wskazanego w jej orzeczeniu z 19 maja 2012 r. i zmieniła tenże środek dyscyplinarny na zobowiązanie skarżącego do opublikowania na stronie internetowej Polskiego Związku Motorowego [www.pzm.pl](http://www.pzm.pl) oraz na stronie internetowej Zielonogórskiego Klubu Żużlowego SSA [www.zuzel.zgora.pl](http://www.zuzel.zgora.pl) ogłoszenia (o treści wskazanej w tymże orzeczeniu), wyświetlanego przez co najmniej trzy dni – w terminie czternastu dni od dnia uprawomocnienia się przedmiotowego orzeczenia (art. 329 ust. 1 PDSŻ).

2.4. Od powyższego orzeczenia skarżący wniósł odwołanie do Trybunału Polskiego Związku Motorowego, które nie zostało uwzględnione orzeczeniem z 16 kwietnia 2013 r. (nr 88/2013).

3. Zdaniem skarżącego zaskarżone przepisy naruszają zasadę demokratycznego państwa prawnego, zasadę *nullum crimen sine lege certa* oraz prawo do sądu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona określonym przez prawo wymogom, a także czy postępowanie wszczęte na skutek wniesienia skargi podlegałoby umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK..

2. Trybunał stwierdza, że rozpoznanie merytoryczne analizowanej skargi konstytucyjnej jest niedopuszczalne.

3. Skarga konstytucyjna – w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji – może zostać wniesiona, jeżeli konstytucyjne prawa lub wolności skarżącego zostały naruszone ostatecznym orzeczeniem wydanym na podstawie zaskarżonej normy przez sąd lub organ administracji publicznej. Istotą konstytucyjnych wolności i praw jest zapewnienie jednostce sfery wolnej od ingerencji państwa lub przyznanie jej roszczenia w stosunku do państwa. Określając przesłanki skargi konstytucyjnej art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK nakłada na skarżącego obowiązek wskazania orzeczenia organu państwa – sądu lub organu administracji publicznej – które zostało wydane na podstawie zaskarżonych przepisów i prowadzi, zdaniem skarżącego, do naruszenia jego praw lub wolności. Trybunał podkreśla, że normę można uznać za podstawę orzeczenia – w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – tylko wówczas, gdy to jej treść przesądziła o wydanym rozstrzygnięciu, a zarazem stanowiła przyczynę nastąpienia okoliczności ocenianej przez skarżącego jako ingerencja w jego prawa lub wolności. Rozpoznanie zarzutów zawartych w skardze konstytucyjnej, która nie spełnia tych wymogów, jest niedopuszczalne, co prowadzi do konieczności wydania postanowienia o odmowie nadania jej dalszego biegu (zob. postanowienie TK z dnia 21 marca 2011 r., Ts 279/10, OTK ZU nr 3/B/2011, poz. 269).

4. Trybunał stwierdza, że rozpoznawana skarga konstytucyjna jest dotknięta wskazaną powyżej wadliwością, a zawarte w niej zarzuty nie mogą zostać rozpoznane. W niniejszej sprawie, jako rozstrzygnięcie uprawniające do wystąpienia ze skargą do Trybunału Konstytucyjnego, skarżący wskazał bowiem orzeczenie Trybunału Polskiego Związku Motorowego z dnia 16 kwietnia 2013 r. (nr 88/2013). Nie budzi zaś wątpliwości, że Trybunał Polskiego Związku Motorowego jest organem dyscyplinarnym tego związku sportowego, a jego rozstrzygnięcia dotyczące członków Polskiego Związku Motorowego nie mają charakteru orzeczeń władzy publicznej i – co oczywiste – nie stanowią przejawu władztwa państwowego wobec jednostki.

Wziąwszy powyższe pod uwagę Trybunał – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK – postanowił jak w sentencji.

## 79

### **POSTANOWIENIE** z dnia 5 lutego 2014 r. **Sygn. akt Ts 212/13**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej R.M. w sprawie zgodności: art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2009 r. Nr 146 poz. 1188, ze zm.) w zw. z § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348, ze zm.) z art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 42 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### **UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 19 lipca 2013 r. R.M. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2009 r. Nr 146 poz. 1188, ze zm.; dalej: Prawo o adwokaturze) w zw. z § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej

udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348, ze zm.; dalej: rozporządzenie z 2002 r.) z art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 42 ust. 2 Konstytucji.

Skarga została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. Skarżący został obwiniony o czyn z art. 86 § 1 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2013 r., poz. 482), a następnie prawomocnie uniewinniony. Postanowieniem z 20 grudnia 2012 r. (sygn. akt VIII W 306/12) Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu – VIII Wydział Karny zasądził od Skarbu Państwa na rzecz skarżącego kwotę 252 zł tytułem zwrotu kosztów ustanowienia obrońcy. Skarżący i jego obrońca wnieśli zażalenia na to orzeczenie. Postanowieniem z 16 kwietnia 2013 r. (sygn. akt III Ko 37/13) Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu – III Wydział Karny zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że zasądził od Skarbu Państwa na rzecz skarżącego kwotę 1512 zł tytułem zwrotu kosztów ustanowienia obrońcy.

Zdaniem skarżącego niekonstytucyjność zakwestionowanych przepisów polega na tym, że „ograniczają [one] możliwość przyznania osobie uniewinnionej w sprawie z oskarżenia publicznego zwrot poniesionych kosztów wynagrodzenia obrońcy jedynie do sześciokrotności stawki minimalnej”. Zdaniem skarżącego kwestionowany przepis jest niezgodny z prawem do obrony (art. 42 ust. 2 Konstytucji), zasadą równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji) i zasadą demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga konstytucyjna inicjuje procedurę, której celem jest zbadanie zgodności z Konstytucją przepisów będących podstawą ostatecznego orzeczenia o prawach skarżącego. Przedmiot skargi konstytucyjnej determinuje wymogi formalne, których spełnienie umożliwia jej merytoryczne rozpoznanie.

Trybunał przypomina, że nadanie skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest uzależnione od spełnienia przesłanki, o której mowa w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W myśl tego przepisu na skarżącym ciąży obowiązek wskazania normy, na podstawie której sąd lub organ administracji orzekł ostatecznie o jego konstytucyjnych prawach lub wolnościach. Norma poddawana kontroli w trybie skargi konstytucyjnej musi bowiem spełniać dwojakie kryterium: została ona zastosowana przez sąd lub organ administracji przy wydawaniu ostatecznego orzeczenia i jej zastosowanie, a nie inne okoliczności prawne lub faktyczne wywołało skutek, który skarżący ocenia jako naruszenie swoich praw podmiotowych.

Pierwszym z zaskarżonych przepisów jest art. 16 ust. 2 Prawa o adwokaturze, który stanowi, że „Minister Sprawiedliwości, po zasięgnięciu opinii Naczelnej Rady Adwokackiej i Krajowej Rady Radców Prawnych, określi, w drodze rozporządzenia, wysokość opłat za czynności adwokackie przed organami wymiaru sprawiedliwości, stanowiących podstawę do zasądzenia przez sądy kosztów zastępstwa prawnego i kosztów adwokackich, mając na względzie, że ustalenie opłaty wyższej niż stawka minimalna, o której mowa w ust. 3, lecz nieprzekraczającej sześciokrotności tej stawki, może być uzasadnione rodzajem i zawilocią sprawy oraz niezbędnym nakładem pracy adwokata”.

Trybunał Konstytucyjny zbadał przede wszystkim, czy zakwestionowany przepis był podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego w sprawie skarżącego. Sąd I instancji przyznał, zasądzając od Skarbu Państwa zwrot kosztów ustanowienia obrońcy, jednokrotność stawki minimalnej, przy czym uwzględnił trzykrotne stawiennictwo obrońcy na rozprawie. Podstawą wydania rozstrzygnięcia był art. 118 § 2 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2013 r., poz. 395, ze zm.; dalej: k.p.w.) w zw. z § 19 pkt 1 i § 14 ust. 2 pkt 2 w zw. z § 2 ust. 1 i 3 rozporządzenia z 2002 r. Sąd rozpoznający zażalenie przyznał natomiast sześciokrotność tej stawki. Z uzasadnienia postanowienia z 16 kwietnia 2013 r. wynika, że podstawą rozstrzygnięcia był art. 118 § 2 i art. 119 k.p.w. w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) w zw. z § 14 ust. 2 pkt 2 w zw. z § 16 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia z 2002 r.

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że kwestionowany w skardze konstytucyjnej art. 16 ust. 2 Prawa o adwokaturze nie mógł być podstawą orzeczenia w sprawie skarżącego, ponieważ zawiera delegację ustawową do wydania rozporządzenia. Jego przywołanie w uzasadnieniu postanowienia z 16 kwietnia 2013 r. miało charakter pomocniczy i służyło jedynie ukazaniu systemu reglamentacji opłat za czynności adwokackie.

Podstawą orzeczenia były przepisy k.p.w., k.p.k. i rozporządzenia z 2002 r. W myśl art. 118 § 2 k.p.w. „w razie uniewinnienia obwinionego lub umorzenia postępowania w sprawie, w której wniosek o ukaranie złożył oskarżyciel publiczny, koszty postępowania ponosi Skarb Państwa, a gdy wniosek taki złożył oskarżyciel posiłkowy – ten oskarżyciel; w razie jednak umorzenia postępowania w wypadku określonym w art. 31 § 1 [k.p.w.]

koszty postępowania ponosi Skarb Państwa”. Zgodnie z art. 119 k.p.w. do kosztów postępowania stosuje się odpowiednio przepisy art. 616, art. 617, art. 618 § 1 i 3, art. 618a-618l, art. 623, art. 624 § 1, art. 625-627, art. 630, art. 633-635, art. 636 § 1 i 2, art. 637-639 oraz art. 641 k.p.k., przy czym wydatkami Skarbu Państwa są także wydatki ponoszone w toku czynności wyjaśniających. Natomiast art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. przewiduje, że do kosztów procesu należą uzasadnione wydatki stron, w tym z tytułu ustanowienia w sprawie jednego obrońcy lub pełnomocnika. Z kolei § 14 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia z 2002 r. stanowi, że stawka minimalna za obronę przed sądem rejonowym w postępowaniu w sprawach o wykroczenia wynosi 180 zł. W myśl § 16 rozporządzenia z 2002 r. w sprawach, w których rozprawa trwa dłużej niż jeden dzień, stawka minimalna ulega podwyższeniu za każdy następny dzień o 20%. Zgodnie z § 2 ust. 1 rozporządzenia z 2002 r., zasądzać opłatę za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy adwokata, a także charakter sprawy i wkład pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Zgodnie zaś z § 2 ust. 2 rozporządzenia z 2002 r. – drugim z zaskarżonych przepisów – „Podstawę zasądzenia opłaty, o której mowa w ust. 1, stanowią stawki minimalne określone w rozdziałach 3–5. Opłata ta nie może być wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy”.

Przywołany § 2 ust. 2 rozporządzenia z 2002 r. jest zatem jednym z przepisów, z których sądy powszechne wywiodły normę zastosowaną w sprawie skarżącego. Trybunał stwierdza jednak, że nie tylko ten przepis był podstawą zasądzenia na rzecz skarżącego niższych kosztów ustanowienia obrońcy niż wnioskowane. Zaskarżony § 2 ust. 2 określa bowiem jedynie górną granicę opłat z tytułu kosztów zastępstwa procesowego, podczas gdy zasady ustalania wysokości opłat zostały określone także w pozostałych przepisach rozporządzenia, w szczególności w przepisach rozdziału 2 oraz rozdziałów 3-5 rozporządzenia. Dopiero wszystkie te przepisy pozwalają określić zasady ustalania wysokości opłat, będące wiążącymi wytycznymi dla sądu orzekającego w sprawie. Przepisy te obligują ponadto sąd do ustalenia wysokości rzeczywistych kosztów poniesionych przez stronę i będących podstawą orzeczenia o wysokości kosztów zastępstwa procesowego.

W podsumowaniu tej części rozważań Trybunał stwierdza, że badana skarga nie spełnia przesłanki formalnej wynikającej z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. Po pierwsze, skarżący nie uzyskał ostatecznego orzeczenia wydanego na podstawie zaskarżonego art. 16 ust. 2 Prawa o adwokaturze. Po drugie – nie zakwestionował wszystkich przepisów, z których wynika kwestionowana norma, ale tylko jeden z nich – § 2 ust. 2 rozporządzenia z 2002 r. Powyższe okoliczności są samoistną podstawą odmowy nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego Trybunał zauważa, że nawet gdyby przyjąć, że zakwestionowany art. 16 ust. 2 Prawa o adwokaturze był podstawą ostatecznego orzeczenia, a zakwestionowany § 2 ust. 2 rozporządzenia z 2002 r. był samodzielną podstawą ostatecznego orzeczenia, to trzeba byłoby stwierdzić, że przesłanką odmowy nadania dalszego biegu skardze jest oczywista bezzasadność sformułowanych w niej zarzutów.

W zakresie zarzutu naruszenia przez zaskarżone przepisy art. 42 ust. 2 Konstytucji skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna z następujących względów. Skarżący, powoławszy się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 26 lipca 2006 r. (SK 21/04, OTK ZU nr 7/A/2006, poz. 88), wskazał, że ustawodawca ma obowiązek wprowadzić przepisy gwarantujące osobie niewinnej w postępowaniu karnym (lub postępowaniu w sprawach o wykroczenia) zwrot wszystkich kosztów poniesionych w związku z ustanowieniem obrońcy z wyboru, niezależnie od ich wysokości. Tymczasem w tym wyroku Trybunał, orzekający w pełnym składzie, uznał za niezgodne z Konstytucją przepisy przewidujące zwrot kosztów obrony jedynie w uzasadnionych wypadkach, na mocy arbitralnej decyzji sądu, osobom niewinnym, które skorzystały z pomocy obrońcy z wyboru. Skarżący stwierdził, że przywołane orzeczenie przesądza o tym, że zasadą w postępowaniu karnym powinien być zwrot osobie niewinnej kosztów jej obrony. Trybunał wyraźnie wskazał jednak, że to „do ustawodawcy – w ramach konstytucyjnie dopuszczalnego »luzu regulacyjnego« – należy [...] rozważenie, czy zwrot kosztów obrony winien następować według stawek umownych (rynkowych) czy też określonych przepisami prawa” (pkt 9 uzasadnienia). Trybunał uznał więc, że normy konstytucyjne dają prawodawcy możliwość ograniczenia wysokości kwoty zasądzonej jako zwrot opłaty za czynności adwokata oraz powiązania jej z zasadami, na jakich Skarb Państwa ponosi koszty obrony z urzędu, a więc z zasadami określonymi w rozporządzeniu z 2002 r. (zob. pkt 6 uzasadnienia). W świetle dotychczasowego orzecznictwa Trybunału nie ma więc podstaw twierdzenie skarżącego, że niezwrócenie wszystkich poniesionych kosztów, niezależnie od ich wysokości, narusza prawo do obrony gwarantowane przez art. 42 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał podkreśla, że odnoszący się do prawa do obrony w aspekcie formalnym zarzut sformułowany przez skarżącego, jakoby zakwestionowane przepisy naruszały art. 45 ust. 1 Konstytucji, „gdyż mogą zaważyć na skorzystaniu przez oskarżonego z pomocy obrońcy oraz na swobodzie jego wyboru”, ma charakter potencjalny. Tymczasem zarzuty skargi konstytucyjnej muszą być aktualne i konkretne.



Natomiast dopuszczalność powoływania się na art. 32 ust. 1 Konstytucji, jako na źródło konstytucyjnych praw lub wolności, których naruszenie legitymuje do wniesienia skargi konstytucyjnej, została omówiona w szeregu orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, w tym najpełniej w postanowieniu z 24 października 2001 r., wydanym w pełnym składzie (SK 10/2001 OTK ZU 2001/7 poz. 225). Zgodnie z powyższym rozstrzygnięciem wynikająca z art. 32 ust. 1 Konstytucji zasada równości stanowi samodzielnie jedynie zasadę ogólną, mającą charakter niejako prawa „drugiego stopnia”, tzn. przysługującego w związku z konkretnymi normami prawnymi, a nie w oderwaniu od nich – „samoistnie”. „Zasada ta oznacza przede wszystkim, że wszyscy są równi »w godności, wolności i prawach«, o których w innych przepisach mówi Konstytucja, i że nie jest dopuszczalna dyskryminacja w realizacji tych wolności i praw”. Równość nie ma zatem charakteru abstrakcyjnego i absolutnego, ale „funkcjonuje zawsze w pewnym kontekście sytuacyjnym, odniesiona być musi do zakazów lub nakazów albo nadania uprawnień określonym jednostkom (grupom jednostek) w porównaniu ze statusem innych jednostek (grup)”. W związku z powyższym dopuszczalność powołania się w skardze konstytucyjnej na naruszenie zasady równości winna zostać ograniczona wyłącznie do przypadków, w których zostanie wskazane konkretne podmiotowe prawo, wolność lub obowiązek o charakterze konstytucyjnym, w zakresie których zasada ta została naruszona.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego w rozpatrywanej skardze konstytucyjnej tego rodzaju doprecyzowanie nie nastąpiło. Skarżący nie wskazał żadnej konkretnej wolności lub prawa konstytucyjnego o charakterze podmiotowym, w zakresie których doszło do naruszenia zasady równości, co uniemożliwia tym samym przyjęcie, iż zostały spełnione przesłanki skargi konstytucyjnej.

Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że zakwestionowane przepisy jasno określają zasady zwrotu kosztów wynagrodzenia obrońcy, zatem profesjonalista, który przyjmuje zlecenie od klienta, powinien go poinformować o treści tych przepisów, na wypadek gdyby powszechnie obowiązujące regulacje nie były oskarżonemu znane. Ponadto strony umowy: obrońca i jego klient, mogą – zgodnie z zasadą swobody umów – ustalić dowolne wynagrodzenie. W tym kontekście oczywiście bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 32 ust. 1 Konstytucji, „ponieważ wyłącznie osoby uniewinnione, których koszty ustanowienia obrońcy były niższe lub równe sześciokrotności stawek minimalnych, mogą otrzymać zwrot tych kosztów całości”.

Podobnie należy ocenić zarzut skarżącego, że zakwestionowane przepisy „naruszają (...) zasadę równości między osobami, dla których sąd wyznaczył obrońcę z urzędu a osobami, które obrońcę wybrały samodzielnie”. Argumentacja ta jest nietrafna z następujących powodów. Po pierwsze, oskarżony, któremu przyznano obrońcę z urzędu, a więc korzystający z tzw. prawa ubogich, nie jest podmiotem podobnym do oskarżonego mającego obrońcę z wyboru, ze względu na niespełnienie kryteriów umożliwiających przyznanie pomocy prawnej z urzędu (lub niewystąpienie z takim wnioskiem). Po drugie, oskarżonego, któremu przyznano obrońcę z urzędu (inaczej niż oskarżonego mającego obrońcę z wyboru) nie wiąże z przedstawicielem procesowym umowa, a umocowanie do działania za stronę wynika z postanowienia sądu o przyznaniu pomocy prawnej z urzędu. Po trzecie, nie ma różnicy między możliwymi do uzyskania od Skarbu Państwa kwotami wynagrodzenia adwokata reprezentującego stronę w postępowaniu karnym lub w sprawach o wykroczenia jako obrońca z wyboru albo jako obrońca z urzędu – podstawą ich ustalenia są te same przepisy rozporządzenia z 2002 r.

Analogicznie jak zasada równości, także wywodzona z art. 2 Konstytucji zasada sprawiedliwości społecznej, na którą powołuje się skarżący we wniesionej skardze konstytucyjnej, nie może stanowić samoistnej podstawy skargi konstytucyjnej (zob. przede wszystkim postanowienia z 12 grudnia 2000 r. i 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU 1/B/2002, poz. 59 i 60). Artykuł 2 Konstytucji wyraża bowiem zespół zasad ustrojowych, ale jako taki nie jest podstawą wolności lub prawa podmiotowego. Zatem powołanie się na wywodzone z niego zasady, jak również na nakaz urzeczywistniania zasad sprawiedliwości społecznej, nie może być samodzielną podstawą skargi konstytucyjnej (zob. postanowienie TK z 23 listopada 2005 r., Ts 7/2005, OTK ZU 6/B/2005, poz. 244).

Niezależnie od powyższego Trybunał stwierdza, że sformułowane przez skarżącego zarzuty dotyczące niezgodności art. 16 ust. 2 Prawa o adwokaturze i § 2 ust. 2 rozporządzenia z 2002 r. z art. 2 Konstytucji są nietrafne. Zdaniem skarżącego zakwestionowane przepisy godzą „w zasadę zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa; jest oczywiste, iż podejmując decyzję o wyborze obrońcy, osoba uważająca się za niewinną liczy na zwrot kosztów jego wynagrodzenia. Regulacja godzi także w zasadę sprawiedliwości społecznej”. Skarżący powołuje się na omówiony wcześniej wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 26 lipca 2006 r., jednak w tym orzeczeniu Trybunał, orzekający w pełnym składzie, podkreślił, że, „przystępując do badania zgodności zaskarżonego przepisu z art. 2 Konstytucji – zasadą sprawiedliwości społecznej – (...), potwierdza swe wcześniejsze ustalenie (w wyroku z 11 stycznia 2005 r. SK 60/2003 OTK ZU 2005/1A poz. 2), zgodnie z którym ustawodawca ma prawo normować zasady finansowania przez Skarb Państwa kosztów obrony z urzędu w sytuacjach uzasadniających tego rodzaju rozwiązanie”. W sprawie o sygn. SK 21/04 Trybunał stwierdził niekonstytucyjność rozwiązania, które od arbitralnego uznania sądu uzależniało przyznanie zwrotu kosztów

ustanowienia obrońcy z wyboru mimo uniewinnienia oskarżonego. Nie wpływa to jednak na aktualność wspomnianej zasady ogólnej, w myśl której to prawodawca rozstrzyga o regulach zwrotu kosztów obrony. Zdaniem Trybunału w składzie rozpoznającym wniesioną skargę konstytucyjną, zasada ta dotyczy zwrotów kosztów zarówno obrony z urzędu, jak i obrony z wyboru.

Z wyżej przedstawionych powodów Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK – odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

## 80

### **POSTANOWIENIE** z dnia 17 października 2013 r. **Sygn. akt Ts 219/13**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Biernat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej A.D. w sprawie zgodności: art. 477<sup>1</sup> ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 269, ze zm.) w związku z art. 8 i art. 45 § 2 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, ze zm.) z art. 24 w związku z art. 37 ust. 1 oraz art. 66 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 6 sierpnia 2013 r. A.D. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 477<sup>1</sup> ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 269, ze zm.; dalej: k.p.c.) w związku z art. 8 i art. 45 § 2 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, ze zm.; dalej: k.p.) z art. 24 w związku z art. 37 ust. 1 oraz art. 66 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2012 r. (sygn. akt IV P 472/12) Sąd Rejonowy w Rzeszowie zasądził na rzecz skarżącej odszkodowanie w związku z wadliwym wypowiedzeniem umowy o pracę i oddalił powództwo w zakresie przywrócenia do pracy na poprzednich warunkach pracy i płacy. W uzasadnieniu orzeczenia sąd stwierdził, że rozwiązanie stosunku pracy ze skarżącą nastąpiło z naruszeniem art. 13 ustawy z dnia 24 czerwca 1983 r. o społecznej inspekcji pracy (Dz. U. Nr 35, poz. 163, ze zm.), jednak uwzględnienie roszczenia skarżącej o przywrócenie do pracy byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Sąd Okręgowy w Rzeszowie podzielił argumentację sądu I instancji i wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2013 r. (sygn. akt IV Pa 21/13) oddalił apelacje wniesione przez obie strony postępowania.

Zdaniem skarżącej zakwestionowany art. 477<sup>1</sup> k.p.c. w związku z art. 8 i art. 45 § 2 k.p. w zakresie, w jakim „pozwala sądowi pracy na nieuwzględnienie żądania o przywrócenie do pracy pracownika podlegającego szczególnej ochronie i zasądzenie jedynie odszkodowania”, oraz w zakresie, w jakim „pozwala na przyznanie jedynie odszkodowania pomimo, że o przywrócenie do pracy ubiega się pracownik, który wcześniej uzyskał od (...) pracodawcy odszkodowanie z powodu dyskryminacji w miejscu pracy”, jest niezgodny z art. 24 w związku z art. 37 ust. 1 oraz art. 66 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji. Do praw podmiotowych naruszonych w jej sprawie skarżąca zaliczyła: prawo do ochrony pracy, prawo do korzystania z praw zapewnionych w Konstytucji, prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Ponadto skarżąca wskazała, że interpretacja zaskarżonego art. 45 § 2 k.p. „pozwalająca na uznanie, że uwzględnienie roszczenia (...) o przywrócenie do pracy

pozostawałoby w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego”, nie była jej „znana [...] w chwili podejmowania konkretnych decyzji życiowych”. Sąd – jak wywodzi dalej skarżąca – ma zbyt szeroki zakres uznania czy „obywatelowi przysługuje ochrona określona w przepisach”. Z powyższych względów doszło do naruszenia prawa do „ochrony stosunku pracy” oraz prawa do „jasnego i stabilnego stosowania prawa”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz precyzujących go art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) podmiotem uprawnionym do wniesienia skargi konstytucyjnej jest każdy, czyje wolności lub prawa zostały naruszone w wyniku wydania przez sąd lub organ władzy publicznej ostatecznego orzeczenia, którego podstawą prawną jest kwestionowany przepis aktu normatywnego. Skargę konstytucyjną można więc wnieść po spełnieniu łącznie następujących warunków. Po pierwsze, zaskarżony przepis powinien być podstawą prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Po drugie, źródłem naruszenia ma być normatywna treść kwestionowanych przepisów, na podstawie których sąd bądź organ władzy publicznej orzekł o prawach i wolnościach skarżącego. Po trzecie, sposób naruszenia tych praw i wolności musi wskazać sam skarżący w uzasadnieniu wnoszonej skargi (art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK).

2. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia tych warunków.

3. Przede wszystkim należy zauważyć, że w zasadniczej części skargi skarżąca polemizuje z treścią wyroków sądowych wydanych w sprawie (s. 5-7). Jednak w prawie polskim skarga konstytucyjna służy podważeniu konstytucyjności podstawy normatywnej orzeczenia organu władzy publicznej orzekającego o prawach podmiotowych skarżącego i jej celem nie jest poddanie trybunalskiej kontroli decyzji administracyjnych czy wyroków sądowych. Kontrola stosowania prawa nie podlega kognicji Trybunału Konstytucyjnego (zob. np. wyrok z 21 grudnia 2004 r., SK 19/03, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 118). Trybunał Konstytucyjny jest bowiem „sądem prawa”, a nie „sądem faktów” (zob. np. postanowienia TK z: 26 października 2005 r., SK 11/03, OTK ZU nr 9/A/2005, poz. 110; 6 lutego 2007 r., P 41/06, OTK ZU nr 2/A/2007, poz. 15 oraz wyrok TK z 19 listopada 2001 r., K 3/00, OTK ZU nr 8/2001, poz. 251). Skarżąca próbuje dowieść, że rozumowanie sądów jest nieprawidłowe. Nie spełnia tym samym warunków merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej wynikających z art. 79 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK.

4. Innym uchybieniem formalnym skargi jest przywołanie w niej niesamodzielnymi wzorców kontroli (art. 2, art. 24, art. 37 Konstytucji), a także wzorca niepozostającego w adekwatnym związku treściowym (art. 66 ust. 1 Konstytucji) z prawami podmiotowymi, o których rozstrzygały sądy orzekające w sprawie.

4.1. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że art. 2 Konstytucji zawiera niezwykle ważną dyrektywę dotyczącą stanowienia i stosowania prawa zgodnie ze standardami demokratycznego państwa prawa. Obejmuje on między innymi zasadę określoności przepisów mówiącą, że muszą być one formułowane poprawnie, precyzyjnie i jasno. Naruszeniem Konstytucji jest stanowienie przepisów niejasnych, wieloznacznych, które nie pozwalają obywatelowi przewidzieć konsekwencji prawnych jego zachowań. Należyta poprawność, precyzyjność i jasność przepisów prawnych nabierają szczególnego znaczenia w przypadku ochrony konstytucyjnych praw i wolności. Adresat normy prawnej musi wiedzieć, jakie znaczenie prawne ma jego zachowanie. Związana z jasnością precyzja przepisu powinna przejawiać się konkretnością nakładanych obowiązków i przyznawanych praw, tak by ich treść była oczywista. Niespełnienie wymagań konstytucyjnych należy upatrywać w niejasnym i nieprecyzyjnym formułowaniu przepisu powodującym, że jego adresaci są niepewni swoich praw i obowiązków. W praktyce niejasność przepisu prowadzi zazwyczaj do niepewnej sytuacji prawnej adresata normy oraz do tego, że sytuacja ta jest ukształtowana przez organy stosujące prawo. Z kolei zróżnicowanie indywidualnych rozstrzygnięć pociąga za sobą postrzeganie prawa jako niesprawiedliwego oraz utratę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa (zob. wyroki TK z: 11 stycznia 2000 r., K 7/99, OTK ZU nr 1/2000, poz. 2; 21 marca 2001 r., K 24/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 51; 30 października 2001 r., K 33/00, OTK ZU nr 7/2001, poz. 217; 22 maja 2002 r., K 6/02, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33; 20 listopada 2002 r., K 41/02, OTK ZU nr 6/A/2002, poz. 83 oraz 28 maja 2003 r., K 44/02, OTK ZU nr 5/A/2003, poz. 44).

Kryterium pozwalającym ocenić, czy dany przepis jest niejasny, jest stwierdzenie, czy powoduje on trudności w interpretacji i stosowaniu. Podstawowym wyznacznikiem w tej kwestii jest zróżnicowanie indywidualnych

rozstrzygnięć opartych na tym samym przepisie. Skarżąca nie podała przykładów ilustrujących te rozbieżności. Wyraziła jedynie własne przekonanie, że zakwestionowany art. 477<sup>1</sup> k.p.c. w związku z art. 8 i art. 45 § 2 k.p. może stać się źródłem dowolnych i całkowicie uznaniowych rozstrzygnięć organów stosujących prawo.

Trybunał Konstytucyjny przypomina także, że przepis naruszający zasadę poprawnej legislacji może być uznany za niezgodny z art. 2 Konstytucji tylko wyjątkowo, a mianowicie wtedy, gdy prowadzi do negatywnych skutków materialnoprawnych, a zwłaszcza gdy godzi w interesy adresatów norm prawnych, czy też – ze względu na niemożliwą do usunięcia dwuznaczność – różnicuje sytuację prawną adresatów. Zasada prawidłowej legislacji wiąże się bowiem ściśle z zasadą pewności i bezpieczeństwa prawnego (zob. wyrok TK z 5 maja 2004 r., P 2/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 39). Skarżąca nie uprawdopodobniła, że wspomniany stan zagrożenia istniał w dniu, w którym wniosła skargę konstytucyjną. Przeczy temu również treść orzeczeń wydanych w jej sprawie, w których sądy wyczerpująco odniosły się do rozumienia art. 477<sup>1</sup> k.p.c. w związku z art. 8 i art. 45 § 2 k.p.

4.2. W orzecznictwie Trybunału utrwalił się pogląd, zgodnie z którym art. 24 Konstytucji wyznacza jedynie kierunek polityki państwa (postanowienia TK z: 3 kwietnia 2007 r., SK 85/06, OTK ZU nr 4/A/2007, poz. 40 oraz 3 listopada 2004 r., SK 24/01, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 111). Szczególnie istotne stanowisko Trybunału przedstawił w sprawie o sygn. SK 24/01. Jak stwierdził, bardziej skonkretyzowane normy dotyczące wolności lub praw mogą być wyprowadzane z ogólnych norm zawartych w rozdziale I Konstytucji wtedy, gdy zostanie ustalone, że regulacja tych praw nie wynika z rozdziału II bądź że w pewnych wyjątkowych sytuacjach to normy przedstawione w rozdziale I bardziej precyzyjnie regulują określoną problematykę życia społecznego. Dlatego jeśli skarżąca domagała się ochrony stosunku pracy, to wzorcem kontroli w jej sprawie powinien być art. 65 ust. 1 Konstytucji, który „łączy się z adresowanym do władz publicznych generalnym zakazem wprowadzania ograniczeń w swobodnym decydowaniu przez jednostkę o podjęciu, kontynuowaniu i zakończeniu pracy w określonym zawodzie, o miejscu i rodzaju wykonywanej pracy oraz o wyborze pracodawcy” (wyrok TK z 24 stycznia 2001 r., SK 30/99, OTK ZU nr 1/2001, poz. 3).

4.3. Z kolei art. 37 ust. 1 Konstytucji – jak przesądził Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu pełnego składu z 13 czerwca 2011 r. (SK 26/09, OTK ZU nr 5/A/2011, poz. 46) – nie jest samodzielnym wzorcem kontroli w postępowaniu skargowym. Przepis ten odwołuje się do innych, bliżej nieokreślonych wolności i praw, z których korzystać mają wszyscy znajdujący się pod władzą RP. Skarżąca nie skonkretyzowała, która wolność lub które prawo, o których mowa w art. 37 ust. 1 Konstytucji zostały naruszone.

4.4. Do wzorców kontroli skarżąca zaliczyła również art. 66 ust. 1 Konstytucji stanowiący o bezpiecznych i higienicznych warunkach pracy. Przepis ten nie pozostaje w adekwatnym związku treściowym z prawami podmiotowymi, o których rozstrzygały sądy orzekające w sprawie. Wyroki tych sądów dotyczyły skutków prawnych wadliwego rozwiązania stosunku pracy i roszczeń, jakie w związku z nim przewidują przepisy k.p. Nie orzekano więc w nich ani o bezpieczeństwie pracy, ani o higienicznych warunkach jej wykonywania. Trybunał przypomina, że „zarzut naruszenia konstytucyjnie chronionych praw i wolności w skardze konstytucyjnej może mieć miejsce tylko wtedy, gdy sąd lub organ administracji publicznej przez wydanie wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia orzekł o tych prawach i wolnościach” (postanowienie TK z 21 marca 2000 r., SK 6/99, OTK ZU nr 2/2000, poz. 66). W omawianej sprawie związek taki nie wystąpił.

5. Niezależnie od powyższego Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skarżący nie uzasadnił zarzutu niezgodności kwestionowanych przepisów z art. 37 i art. 66 ust. 1 Konstytucji, co dodatkowo przemawia za odmową nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu w tym zakresie.

6. Niektóre zarzuty sformułowane w skardze Trybunał Konstytucyjny uznaje za oczywiście bezzasadne. Tak ocenić należy zwłaszcza tę część skargi, w której skarżąca próbuje zakwestionować sposób rozumienia art. 45 § 2 k.p. z tego względu, że nie był on jej znany „w chwili podejmowania konkretnych decyzji życiowych”. Oczywiście bezzasadne jest również żądanie ochrony prawa do „jasnego i stabilnego stosowania prawa”. Pomijając to, czy tak ujęte prawo w ogóle istnieje, trudno oczekiwać, że proces stosowania prawa będzie „stabilny”, gdyż prawo nie mogłoby pełnić swej podstawowej funkcji regulatora społecznego.

7. Ponieważ rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia warunków, o których mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1-3 ustawy o TK, więc nie można nadać jej dalszego biegu.

## 81

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 14 stycznia 2014 r.  
**Sygn. akt Ts 219/13**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Mirosław Granat – przewodniczący  
Andrzej Rzepliński – sprawozdawca  
Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 października 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej A.D.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 6 sierpnia 2013 r. A.D. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 477<sup>1</sup> ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 269, ze zm.; dalej: k.p.c.) w związku z art. 8 i art. 45 § 2 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, ze zm.; dalej: k.p.) z art. 24 w związku z art. 37 ust. 1 oraz art. 66 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

Zdaniem skarżącej zakwestionowany art. 477<sup>1</sup> k.p.c. w związku z art. 8 i art. 45 § 2 k.p. w zakresie, w jakim „pozwala sądowi pracy na nieuwzględnienie żądania o przywrócenie do pracy pracownika podlegającego szczególnej ochronie i zasądzenie jedynie odszkodowania”, oraz w zakresie, w jakim „pozwala na przyznanie jedynie odszkodowania pomimo, że o przywrócenie do pracy ubiega się pracownik, który wcześniej uzyskał od (...) pracodawcy odszkodowanie z powodu dyskryminacji w miejscu pracy”, jest niezgodny z art. 24 w związku z art. 37 ust. 1 oraz art. 66 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji. Do praw podmiotowych naruszonych w jej sprawie skarżąca zaliczyła: prawo do ochrony pracy, prawo do korzystania z praw zapewnionych w Konstytucji, prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Ponadto skarżąca wskazała, że interpretacja zaskarżonego art. 45 § 2 k.p. „pozwalająca na uznanie, że uwzględnienie roszczenia (...) o przywrócenie do pracy pozostawałoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego”, nie była jej „znana [...] w chwili podejmowania konkretnych decyzji życiowych”. Sąd – jak wywodzi dalej skarżąca – ma zbyt szeroki zakres uznania w kwestii tego, czy „obywatelowi przysługuje ochrona określona w przepisach”. Z powyższych względów doszło do naruszenia prawa do „ochrony stosunku pracy” oraz prawa do „jasnego i stabilnego stosowania prawa”.

Postanowieniem z 17 października 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu Trybunał wskazał, że skarżąca domagała się kontroli konstytucyjności aktów stosowania prawa. Ponadto Trybunał uznał, że skarżąca nie spełniła warunku określenia sposobu naruszenia praw podmiotowych (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym [Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK]), a część sformułowanych przez nią zarzutów była oczywiście bezzasadna.

Na to postanowienie pełnomocnik skarżącej złożył zażalenie. Jak stwierdził w nim, Trybunał dopuścił się naruszenia: po pierwsze, art. 49 w zw. z art. 47 ust. 1 i 2 ustawy o TK, bo przyjął, że skarżąca wskazała niewłaściwie wzorce kontroli, a naruszenie swoich praw konstytucyjnych powiązała z wykładnią dokonaną w jej sprawie przez sądy; po drugie, art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy o TK, bo uznał, że skarżąca nie uzasadniła zarzutu niezgodności kwestionowanych przepisów z art. 37 i art. 66 ust. 1 Konstytucji, oraz po trzecie, art. 79 ust. 1 Konstytucji, bo błędnie przyjęła, że zaskarżone przepisy nie pozostają w związku ze wskazanym przez skarżącą wzorcem konstytucyjnym, określonym w art. 66 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

2. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

3. Zdaniem skarżącej Trybunał błędnie uznał, że wskazała ona niewłaściwie wzorce kontroli, a naruszenie swoich praw konstytucyjnych powiązała z wykładnią dokonaną w jej sprawie przez sądy. Trybunał podtrzymuje jednak swoje stanowisko.

3.1. W zasadniczej części zażalenia skarżąca dowodzi, że nie było podstaw do oddalenia jej powództwa (s. 5-7), tym samym polemizuje ze stanowiskami sądów orzekających w jej sprawie. Trybunał zauważa, że rozważania te nie mogą zastąpić argumentów za niekonstytucyjnością kwestionowanych przepisów. Formułując zarzut naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw, skarżący powinien wykazać, że to właśnie w treści kwestionowanych przepisów upatrywać należy źródło takiego naruszenia. Zasadniczo więc w skardze konstytucyjnej skarżący powinien uprawdopodobnić, że przywrócenie stanu zgodności z Konstytucją jest warunkowane usunięciem z systemu prawnego normy, która doprowadziła do niedozwolonej ingerencji w jego status konstytucyjny (postanowienie TK z 13 października 2004 r., Ts 55/04, OTK ZU nr 5/B/2004, poz. 299).

3.2. Ponadto zdaniem skarżącej Trybunał błędnie przyjął, że przywołane przez nią wzorce kontroli były nieprawidłowe. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie jednak stwierdzał, że art. 24 oraz art. 37 Konstytucji nie są źródłem praw podmiotowych.

3.2.1. Zgodnie z art. 24 zdanie pierwsze Konstytucji praca znajduje się pod ochroną Rzeczypospolitej Polskiej. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 3 kwietnia 2007 r.: „art. 24 Konstytucji wyznacza kierunek polityki państwa w zakresie stosunków pracowniczych” (SK 85/06, OTK ZU nr 4/A/2007, poz. 40, pkt II.3). W orzeczeniu z dnia 3 listopada 2004 r. Trybunał wyraził podobne stanowisko. Zgodnie z nim „art. 24 deklaruje ochronę pracy oraz traktuje o obowiązku nadzoru państwa nad warunkami wykonywania pracy, ale treść [tego przepisu] sama przez się nie formułuje jeszcze praw i wolności konstytucyjnych” (SK 24/01, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 111, pkt II.2). Także w wyroku z 29 kwietnia 2003 r. Trybunał dopuścił uczynienie z art. 24 Konstytucji wzorca kontroli w postępowaniu skargowym, ale ze względu na jego ścisły związek z art. 65 ust. 1 Konstytucji uzależnił taką możliwość od powiązania obu wskazanych przepisów Konstytucji (SK 24/02, OTK ZU nr 4/A/2003, poz. 33).

3.2.2. Także art. 37 Konstytucji – jak przesądził Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu pełnego składu z 13 czerwca 2011 r. (SK 26/09, OTK ZU nr 5/A/2011, poz. 46) – nie ma samoistnego charakteru w postępowaniu skargowym. Należy także podkreślić, że przepis ten odwołuje się do innych, bliżej nieokreślonych wolności i praw, z których mają korzystać wszyscy znajdujący się pod jurysdykcją Rzeczypospolitej Polskiej. Skarżąca nie zdefiniowała, która wolność lub które prawo zostały naruszone.

3.3. Z powyższego wynika, że art. 24 i art. 37 ust. 1 Konstytucji nie mogą być samoistnymi wzorcami kontroli w postępowaniu skargowym. W konsekwencji należało uznać, że skarżąca nie wskazała naruszenia prawa podmiotowego, które zostało ograniczone przez wydanie ostatecznego – w rozumieniu art. 79 Konstytucji – orzeczenia organu władzy publicznej. Skarga nie spełniała zatem warunku jej dopuszczalności, o którym mowa w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

3.4. Niezrozumiałe jest przy tym powołanie się przez skarżącą na przyjętą w orzecznictwie Trybunału zasadę, zgodnie z którą możliwe jest kontrolowanie konstytucyjności sposobu wykładni przepisu zakwestionowanego w skardze konstytucyjnej.

3.4.1. Trybunał wielokrotnie stwierdzał, że jeśli określony sposób rozumienia przepisu ustawy utrwalił się już w sposób oczywisty, a zwłaszcza jeśli znalazł jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego bądź Naczelnego Sądu Administracyjnego, to należy uznać, że przepis ten – w praktyce swego stosowania – nabrał takiej właśnie treści, jaką odnalazły w nim najwyższe instancje sądowe naszego kraju. Stanowisko takie Trybunał potwierdził w orzeczeniach z: 8 maja 2000 r., SK 22/99 (OTK ZU nr 4/2000, poz. 107), 6 września 2001 r., P 3/01 (OTK ZU nr 6/2001, poz. 163), 28 stycznia 2003 r., SK 37/01 (OTK ZU nr 1/A/2003, poz. 3) i 9 czerwca 2003 r., SK 12/03 (OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 51).

3.4.2. Trybunał przypomina, że istnieje zasadnicza różnica między zaskarżeniem przepisu aktu normatywnego a zaskarżeniem utrwalonej linii orzeczniczej wskazującej na jednolite rozumienie określonego przepisu. W zależności od przedmiotu skargi inne są obowiązki skarżącego. W pierwszym przypadku sfera stosowania prawa nie ma znaczenia dla argumentacji skargi, w drugim zaś jest ona niezbędna dla prawidłowego spełnienia przesłanek dopuszczalności tego środka ochrony praw. Skarżąca sformułowała zarzut co do sposobu rozumienia kwestionowanego przepisu w zażaleniu na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Przedmiotem postępowania zażaleniewego jest jednak ustalenie prawidłowości tej odmowy i na tym etapie postępowania nie można przywoływać dodatkowych, niesformułowanych wcześniej zarzutów.

4. W zażaleniu skarżąca podniosła, że skarga zawierała uzasadnienie zarzutów niezgodności art. 477<sup>1</sup> k.p.c. w związku z art. 8 i art. 45 § 2 k.p. z art. 37 i art. 66 ust. 1 Konstytucji. Powtórna analiza rozpatrywanej skargi pozwoliła jednak stwierdzić, że zarzutów tych skarżąca nie uzasadniła. W żadnym fragmencie tego pisma procesowego nie odniosła się bowiem do treści art. 37 i art. 66 ust. 1 Konstytucji. Nie wskazała wynikających z nich praw podmiotowych ani nie określiła sposobu ich naruszenia. Ograniczyła się natomiast do numerycznego przywołania tych przepisów Konstytucji.

5. Nie jest także tak, jak chce skarżąca w ostatnim swoim zarzucie, że istnieje adekwatny związek treściowy między zakwestionowanym art. 477<sup>1</sup> k.p.c. w związku z art. 8 i art. 45 § 2 k.p. a art. 66 ust. 1 Konstytucji. Artykuł 66 ust. 1 Konstytucji statuuje prawo każdego do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, a poruszony w skardze konstytucyjnej problem dotyczy zakresu roszczeń pracownika w razie rozwiązania z nim stosunku pracy. Przepisy te nie pozostają zatem w związku merytorycznym. Jeśliby uznać, jak twierdzi skarżąca, że przez rozwiązanie z nią – jako społecznym inspektorem pracy – umowę o pracę doszło do naruszenia praw innych pracowników, to skarga konstytucyjna stałaby się *actio popularis*.

Skarga konstytucyjna, na co Trybunał Konstytucyjny zwracał już uwagę, służy jednak ochronie praw skarżących, którzy muszą mieć aktualny interes prawny w merytorycznym rozstrzygnięciu skargi. Niekorzystne oddziaływanie obowiązujących norm prawnych na sytuację prawną skarżących musi mieć charakter rzeczywisty i realny, ma trwać w chwili wnoszenia skargi (zob. postanowienie TK z 14 września 2009 r., SK 51/08, OTK ZU nr 8/A/2009, poz. 127).

6. W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – nie uwzględnił zażalenia.

## 82

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 11 grudnia 2013 r.  
**Sygn. akt Ts 228/13**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Teresa Liszcz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej C.P. sp. z o.o. w sprawie zgodności:

art. 26 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o Narodowym Planie Rozwoju (Dz. U. Nr 116, poz. 1206, ze zm.) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 175 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 16 sierpnia 2013 r. C.P. Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 26 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o Narodowym Planie Rozwoju (Dz. U. Nr 116, poz. 1206, ze zm.; dalej: ustawa o planie rozwoju) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 175 ust. 1 Konstytucji.

Skarżąca wystąpiła przeciwko Skarbowi Państwa – Ministrowi Rozwoju Regionalnego z powództwem o ustalenie, że przysługuje jej prawo do ubiegania się o dofinansowanie projektu ze środków unijnych; o odszkodowanie w związku z niestworzeniem przez Ministra Rozwoju Regionalnego ram, które „pozwaląby na prawidłowe funkcjonowanie i weryfikację wdrożonego systemu dofinansowania ze środków unijnych” a także o zadośćuczynienie za naruszenie jej dóbr osobistych. Wyrokiem z 8 marca 2011 r. (sygn. akt II C 562/09) Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo. Wyrokiem z 5 grudnia 2012 r. (sygn. akt I ACa 773/12) Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację od orzeczenia sądu I instancji.

Zdaniem skarżącej, zakwestionowany art. 26 ustawy o planie rozwoju ma charakter proceduralny i nie reguluje – choć powinien – sposobu weryfikowania decyzji „organów władzy publicznej podejmowanych w przedmiocie odrzucenia wniosku lub odmowy udzielenia dofinansowania”.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 2013 r. pełnomocnika skarżącej wezwano do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez m.in. wykazanie, że art. 26 ustawy o planie rozwoju był podstawą prawną orzeczeń sądowych, w związku z którymi skarżąca wniosła skargę.

W piśmie procesowym z 18 października 2013 r. pełnomocnik skarżącej ustosunkował się do tego zarządzenia i wyjaśnił, że sąd apelacyjny był zobowiązany do wszechstronnego rozpoznania sprawy i „dokonał oceny naruszeń przepisów ustawy o Narodowym Planie Rozwoju”. Zdaniem pełnomocnika, odniesienie się do treści tej ustawy przesądza o tym, że sąd apelacyjny oparł orzeczenie także na zakwestionowanym art. 26 ustawy o planie rozwoju.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz precyzujących go art. 46 i 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) podmiotem uprawnionym do wniesienia skargi konstytucyjnej jest każdy, czyje wolności lub prawa zostały naruszone na skutek wydania przez sąd lub organ władzy publicznej ostatecznego orzeczenia, którego podstawą prawną jest kwestionowany przepis aktu normatywnego. Skargę konstytucyjną można więc wnieść po spełnieniu łącznie następujących warunków. Po pierwsze, zaskarżony przepis powinien być podstawą prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Po drugie, źródłem naruszenia ma być normatywna treść kwestionowanych przepisów, na podstawie których sąd bądź organ władzy publicznej orzekły



o prawach i wolnościach skarżącego. Po trzecie, sposób naruszenia tych praw i wolności musi wskazać sam skarżący w uzasadnieniu wnoszonej skargi (art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych warunków.

Z materiału procesowego dołączonego do skargi konstytucyjnej jednoznacznie wynika, że kwestionowany przez skarżącą art. 26 ustawy o planie rozwoju nie był podstawą orzeczenia sądowego o jej prawach i wolnościach. Sądy orzekające w sprawie rozstrzygały wyłącznie o zasadności roszczeń wysuniętych przez skarżącą w postępowaniu cywilnym, w tym powództwa o ustalenie, o odszkodowanie i o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych. Skarżąca twierdzi, że art. 26 ustawy o planie rozwoju ma znaczenie dla ukształtowania jej sytuacji prawnej w toczącym się postępowaniu cywilnym. Nie jest to jednak prawdą. Skarżąca zakłada przy tym, że sąd apelacyjny, przywoławszy w uzasadnieniu wyroku ustawę o planie rozwoju, orzekł, że jest ona podstawą tego orzeczenia sądu. To założenie także nie jest uprawnione, ponieważ odniesienie się do ustawy o planie rozwoju służyło wykazaniu braku legitymacji biernej Skarbu Państwa i w żadnej mierze nie dotyczyło praw ani obowiązków skarżącej.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że jedną z cech skargi konstytucyjnej jest jej zindywidualizowany charakter. Wyraża się on zarówno w tożsamości podmiotowej, jak i przedmiotowej rozpatrywanej sprawy. W postępowaniu skargowym zasadnicze znaczenie ma więc sformułowany zarzut niekonstytucyjności. Skarżący może uczynić przedmiotem zaskarżenia wyłącznie te przepisy zastosowane w jego sprawie, które były podstawą ostatecznego jej rozstrzygnięcia przez sąd lub organ administracji publicznej (art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK). Warunek ten jest spełniony wtedy, gdy kwestionowany w skardze akt normatywny determinuje, w sensie normatywnym, treść orzeczenia przyjętego za podstawę skargi w tym jego aspekcie, w którym skarżący upatruje naruszenie przysługujących mu praw lub wolności o charakterze konstytucyjnym (zob. np. postanowienia TK z 22 lutego 2001 r., Ts 193/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 77 oraz 2 kwietnia 2003 r., Ts 193/02, OTK ZU nr 2/B/2003, poz. 145). Aby to stwierdzić, trzeba odwołać się do sporu, w związku z którym wydano orzeczenie, i odnieść podstawę prawną orzeczenia do przedmiotu zaskarżenia (zob. postanowienie TK z 6 lipca 2005 r., SK 27/04, OTK ZU nr 7/A/2005, poz. 84). Rozpoznawana skarga konstytucyjna warunku powyższego nie spełnia, gdyż nie ma zależności między podstawą prawną orzeczenia organu władzy publicznej, wskazanego przez skarżącą jako ostateczne, a tym orzeczeniem.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – odmawia nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

## 83

### **POSTANOWIENIE** z dnia 5 lutego 2014 r. **Sygn. akt Ts 228/13**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Biernat – przewodniczący  
Leon Kieres – sprawozdawca  
Marek Kotlinowski,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 grudnia 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej C.P. Sp. z o.o.,

postanawia:

**nie uwzględnić zażalenia.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 16 sierpnia 2013 r. C.P. Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 26 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o Narodowym Planie Rozwoju (Dz. U. Nr 116, poz. 1206, ze zm.; dalej: ustawa o planie rozwoju) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 175 ust. 1 Konstytucji.

Zdaniem skarżącej zakwestionowany art. 26 ustawy o planie rozwoju ma charakter proceduralny i nie reguluje – choć powinien – sposobu weryfikowania decyzji „organów władzy publicznej podejmowanych w przedmiocie odrzucenia wniosku lub odmowy udzielenia dofinansowania”.

Postanowieniem z 11 grudnia 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu Trybunał stwierdził, że zakwestionowany w skardze przepis nie był podstawą prawną orzeczenia o prawach konstytucyjnych skarżącej.

Na to postanowienie pełnomocnik skarżącej złożył zażalenie. Wskazał, że art. 26 ustawy o planie rozwoju był podstawą prawną wyroków sądowych wydanych w jego sprawie. Twierdzenie to poparł wyłącznie argumentami przytoczonymi wcześniej w skardze konstytucyjnej. Jak powtórzył, sądy odniósłszy się do zaskarżonego przepisu, stwierdziły, że nie istnieje niezbędny dla odpowiedzialności Skarbu Państwa za bezprawie legislacyjne prejudykat Trybunału Konstytucyjnego mówiący, iż ustawa o planie rozwoju jest niezgodna z Konstytucją.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

W zażaleniu skarżąca wyraziła przekonanie, że art. 26 ustawy o planie rozwoju był podstawą rozstrzygnięcia o jej prawach podmiotowych. Trybunał Konstytucyjny nie zgadza się z tym stanowiskiem. Jak wynika z analizy orzeczeń sądów cywilnych, zarówno sąd I instancji, jak i sąd II instancji badały, czy zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności cywilnej Skarbu Państwa. Czyniły to z uwzględnieniem treści art. 23, art. 24, art. 43, art. 417, art. 417<sup>1</sup> ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.) oraz art. 189 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.). Trybunał Konstytucyjny podkreśla więc, że zgodnie z konstytucyjnym modelem skargi konstytucyjnej za podstawą prawną orzeczenia należy uznać wyłącznie te przepisy, które zawierają normy prawne bezpośrednio określające sytuację prawną skarżącego w chwili wydania ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, i w treści właśnie tych przepisów należy upatrywać niedozwoloną – w świetle postanowień konstytucyjnych – ingerencję władzy publicznej w sferę konstytucyjnych wolności i praw skarżącego. W postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej wykluczone jest kwestionowanie przepisów aktu normatywnego, które nie kształtowały sytuacji prawnej skarżącego (zob. postanowienie TK z 19 października 2004 r., SK 13/03, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 101). Skoro sądy cywilne orzekały – zgodnie z żądaniem skarżącej – o odpowiedzialności cywilnej Skarbu Państwa, to podstawą prawną ich wyroków nie mógł być art. 26 ustawy o planie rozwoju, który reguluje zasady ubiegania się o dofinansowanie realizacji projektów w ramach zintegrowanego programu operacyjnego rozwoju regionalnego.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – nie uwzględnił zażalenia.

## 84

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 27 lutego 2014 r.  
**Sygn. akt Ts 233/13**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Biernat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.K. w sprawie zgodności: art. 401 pkt 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE:

1. W sporządzonej przez radcę prawnego skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 24 sierpnia 2013 r. (data nadania), M.K. (dalej: skarżąca) zarzuciła niezgodność art. 401 pkt 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) – „w zakresie, w jakim nie uznaje się, że strona nie była pozbawiona możliwości działania, jeżeli w sprawie faktycznie nie działał pełnomocnik ustanowiony z urzędu, a sąd nie dopuszczał strony do przedstawienia swojego stanowiska” – z art. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji.

2. Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą:

2.1. W dniu 18 stycznia 2013 r. skarżąca wniosła skargę o wznowienie postępowania zakończonych prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Giżycku – I Wydział Cywilny z 16 października 2008 r. (sygn. akt I Ns 187/08), na mocy którego sąd ten zniósł współwłasność zabudowanej nieruchomości położonej w miejscowości Kutły (gmina Pozezdrze). W uzasadnieniu skargi o wznowienie postępowania skarżąca wskazała, że rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło bez uwzględnienia jej stanowiska w sprawie. Wywodziła, że przyznany jej z urzędu pełnomocnik procesowy nie reprezentował jej należycie w postępowaniu („brak aktywności”), zaś sąd rozpoznający sprawę nie zadbał należycie o to, by interes skarżącej znalazł odzwierciedlenie w orzeczeniu kończącym postępowanie.

2.2. Postanowieniem z 21 stycznia 2013 r. (sygn. akt I Ns 37/13) Sąd Rejonowy w Giżycku – I Wydział Cywilny odrzucił skargę o wznowienie postępowania. W uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia sąd ten wskazał, że w toku postępowania w sprawie I Ns 187/08 skarżąca była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, dlatego ewentualne – jak twierdzi skarżąca – zaniebdania pełnomocnika nie mogą być uznane za podstawę wznowienia postępowania. Jednocześnie sąd zwrócił uwagę skarżącej, że nie skorzystała – pomimo sądowego pouczenia – z przysługującego jej zwykłego środka odwoławczego i nie zaskarżyła rozstrzygnięcia w sprawie zniesienia współwłasności, które – jak dowodzi – zostało wydane wbrew jej wnioskowi. Ponadto, skarżąca – wbrew dyspozycji art. 407 k.p.c. – wniosła skargę o wznowienie postępowania po terminie.

2.3. Postanowieniem z 25 lutego 2013 r. (sygn. akt IX Cz 126/13) Sąd Okręgowy w Olsztynie – IX Wydział Cywilny Odwoławczy oddalił zażalenie skarżącej na postanowienie w sprawie odrzucenia skargi o wznowienie postępowania.

3. W uzasadnieniu skargi konstytucyjnej skarżąca zarzuciła, wydanym w sprawie jej skargi o wznowienie postępowania, orzeczeniom sądów obu instancji naruszenie zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) oraz prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Ponadto, skrytykowała sposób przeprowadzenia postępowania przed Sądem Rejonowym w Giżycku w sprawie I Ns 187/08.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona określonym prawem wymogom, a także czy postępowanie wszczęte na skutek wniesienia skargi podlegałoby umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. Procedura ta umożliwia, już w początkowej fazie postępowania, eliminację spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny.

2. Trybunał stwierdza, że analizowana skarga konstytucyjna nie spełnia konstytucyjnych i ustawowych przesłanek, warunkujących jej merytoryczne rozpoznanie.

3. W pierwszej kolejności Trybunał przypomina, że art. 79 ust. 1 Konstytucji stanowi, iż „każdy (...) ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego”. Oznacza to, że skarga konstytucyjna powinna odpowiadać – z woli ustrojodawcy – warunkom merytorycznym i formalnym opisanym w ustawie zwykłej, czyli w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym (por. J. Trzcziński, uwaga 10. do art. 79 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1999-2007). Zgodnie zaś z art. 46 ust. 1 ustawy o TK, skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia.

W niniejszej sprawie skarżąca, jako orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji, wskazała postanowienie Sądu Okręgowego w Olsztynie – IX Wydział Cywilny Odwoławczy z 25 lutego 2013 r. (sygn. akt IX Cz 126/13). W dniu 16 października 2013 r. – działając na podstawie art. 19 ust. 1 ustawy o TK – Trybunał uzyskał informację z Sądu Okręgowego w Olsztynie, że odpis tego orzeczenia został doręczony pełnomocnikowi skarżącej 19 marca 2013 r. Tymczasem skarga konstytucyjna została wniesiona dopiero 24 sierpnia 2013 r. Oznacza to, że skarżąca w sposób rażący uchybiła terminowi, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, co stanowi samoistną negatywną przesłankę procesową, uniemożliwiającą merytoryczne rozpoznanie skargi.

W związku z powyższym Trybunał odmówił nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej z powodu niedopuszczalności orzekania (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK).

4. Niezależnie od powyższego, należy wskazać także na inne uchybienie formalne rozpoznawanej skargi. W uzasadnieniu skargi skarżąca poprzestała bowiem na krytyce wydanych w jej sprawie orzeczeń w sprawie wznowienia postępowania oraz czynności procesowych podejmowanych przez Sąd Rejonowy w Giżycku w sprawie I Ns 187/08 dotyczącej podziału współwłasności nieruchomości.

Trybunał przypomina w związku z tym, że w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji nie został on upoważniony do kontroli konstytucyjności aktów stosowania prawa. Może więc tak się zdarzyć, że w sprawie wprawdzie będzie występować naruszenie prawa konstytucyjnego, ale będzie ono związane nie z treścią kontrolowanego przepisu, lecz z praktycznym jego zastosowaniem (interpretacja przepisów, subsumpcja, rozumowania zastosowane przez orzekający organ lub sąd). Skarga konstytucyjna w polskim systemie prawnym jest zawsze „skargą na przepis”, a nie na jego konkretne, wadliwe zastosowanie, nawet jeśli prowadziłoby ono do niekonstytucyjnego skutku. Kontrola stosowania prawa przez organy administracyjne oraz sądy – choćby nawet błędnego – pozostaje poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego (zob. np. postanowienia TK z 2 grudnia 2010 r., SK 11/10, OTK ZU nr 10/A/2010, poz. 131 oraz 21 czerwca 1999 r., Ts 56/99, OTK ZU nr 6/1999, poz. 143).

Ponadto, należy zauważyć, że w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wielokrotnie podkreślano, iż prawidłowe wykonanie przez skarżącego obowiązku przedstawienia, jakie konstytucyjne prawa lub wolności (i w jaki sposób) zostały naruszone przez przepisy stanowiące przedmiot wnoszonej skargi konstytucyjnej, polegać musi nie tylko na wskazaniu (numerycznym) postanowień Konstytucji i zasad z nich wyprowadzanych, z którymi – zdaniem skarżącego – niezgodne są kwestionowane przepisy, ale również na precyzyjnym przedstawieniu treści prawa lub wolności, wywodzonych z tych postanowień, a naruszonych przez ustawodawcę. Powinna temu towarzyszyć szczegółowa i precyzyjna argumentacja uprawdopodobniająca stawiane zarzuty. Z powyższego obowiązku nie może zwolnić skarżącego, działający niejako z własnej inicjatywy, Trybunał Konstytucyjny, który – zgodnie z art. 66 ustawy o TK – orzekając, jest związany granicami skargi konstytucyjnej (zob. np. postanowienie TK z 14 stycznia 2009 r., Ts 21/07, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 91). W konsekwencji niedopuszczalne jest samodzielne precyzowanie przez Trybunał, a tym bardziej uzasadnianie, jedynie ogólnikowo sformułowanych

zarzutów niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów (zob. np. postanowienie TK z 4 lutego 2009 r., Ts 256/08, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 138).

5. Trybunał zwraca także uwagę, że skarżąca nie skorzystała z przysługującego jej prawa do zaskarżenia postanowienia Sądu Rejonowego w Giżycku – I Wydział Cywilny z 16 października 2008 r. (sygn. akt I Ns 187/08). Jeżeli zatem wskazane orzeczenie zostało wydane niezgodnie z żądaniem skarżącej, to budzi niezrozumienie okoliczność, że nie skorzystała ona – mimo stosownego pouczenia przez sąd – z możliwości zaskarżenia tego postanowienia w przepisany trybie, tj. wniesienia apelacji, która stanowi zwykły środek odwoławczy.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał postanowił jak w sentencji.

## 85

### **POSTANOWIENIE** z dnia 6 lutego 2014 r. **Sygn. akt Ts 254/13**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej R.S. w sprawie zgodności: art. 28 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r., poz. 267) z art. 2, art. 5, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 10 września 2013 r. (data nadania) R.S. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 28 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r., poz. 267; dalej: k.p.a.) z art. 2, art. 5, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 78 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono w związku z następującą sprawą. Pismem z 28 maja 2009 r. skarżący zwrócił się do Wojewody Łódzkiego z wnioskiem o uznanie go za stronę postępowania administracyjnego dotyczącego nieodpłatnego nabycia z mocy prawa, z dniem 27 maja 1990 r., przez gminę Czarnocin własności nieruchomości położonej w Czarnocinie, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 1737/2. Pismem z 9 września 2009 r. (nr GN.V7723/K/2/1/2009/AGP) Łódzki Urząd Wojewódzki poinformował skarżącego, że przedmiotem postępowania komunalizacyjnego są wyłącznie przekształcenia własnościowe zachodzące pomiędzy Skarbem Państwa a gminami w odniesieniu do mienia ogólnonarodowego (państwowego), mające na celu uwłaszczenie gmin. Stronami tego postępowania co do zasady – są Skarb Państwa jako właściciel mienia oraz gmina, która przejmuje to mienie. Stroną może być także inny podmiot, jeżeli wykaże interes prawny w rozumieniu art. 28 k.p.a., czyli osoba powołująca się na dokumenty świadczące o tym, że to jej, a nie Skarbowi Państwa przysługiwało prawo własności mienia objętego komunalizacją. Skarżący nie był właścicielem, lecz jedynie najemcą nieruchomości, dlatego nie mógł zostać uznany za stronę postępowania komunalizacyjnego. Pismem z 7 października 2009 r. skarżący odwołał się od powyższego pisma do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, który postanowieniem z 4 grudnia 2009 r. (Nr DAP/752–58/09/KPu) stwierdził, że złożone odwołanie jest niedopuszczalne. Minister ustalił, że pismo Wojewody Łódzkiego nie spełnia warunków określonych dla decyzji administracyjnej, o których mowa w art. 107 k.p.a., dlatego nie ma podstaw do uruchomienia postępowania odwoławczego w sprawie. Wyrokiem z 2 czerwca 2011 r.

(sygn. akt I SA/Wa 216/10) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie (dalej: WSA w Warszawie oddalił skargę na postanowienie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Sąd wskazał, że pismo z 9 września 2009 r. nie jest decyzją administracyjną w rozumieniu art. 107 k.p.a., a zatem w sprawie skarżącego nie została wydana decyzja pierwszoinstancyjna. Brak takiej decyzji wykluczał możliwość rozpatrzenia odwołania przez organ drugiej instancji. Wyrokiem z 7 maja 2013 r. (sygn. akt I OSK 2253/11) Naczelny Sąd Administracyjny, zgodziwszy się z ustaleniami i argumentami przedstawionymi w wyroku WSA w Warszawie, oddalił skargę kasacyjną. Sąd uznał także, że zarzut naruszenia art. 28 k.p.a. w związku z art. 123 § 1 i 2 k.p.a. został zgłoszony z przekroczeniem terminu do złożenia skargi kasacyjnej. Powyższy wyrok, wskazany w skardze konstytucyjnej jako ostateczne orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji, został doręczony pełnomocnikowi skarżącego 11 czerwca 2013 r.

Skarżący twierdzi, że zakwestionowany w skardze art. 28 k.p.a. jest przepisem niepełnym. Jak zarzucił, „bez dodania paragrafu drugiego, stanowiącego o możliwości wydawania postanowień o odmowie dopuszczania do postępowania, jak również o możliwości zaskarżenia tychże postanowień w formie zażalenia, podobnie jak w rozwiązaniu dotyczącym osób prawnych, co zostało uregulowane w art. 31 § 2 k.p.a. stoi w rażącej sprzeczności” z postanowieniami Konstytucji wskazanymi w *petitum* skargi.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Jej merytoryczne rozpoznanie jest uzależnione od spełnienia warunków wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i art. 46-47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Skargom konstytucyjnym niespełniającym tych warunków oraz skargom oczywiście bezzasadnym Trybunał Konstytucyjny odmawia nadania dalszego biegu.

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej może być ustawa lub inny akt normatywny, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach skarżącego albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Przedmiotem skargi może być zatem tylko ten przepis, który był normatywną podstawą ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego. Skarżący zakwestionował art. 28 k.p.a., który stanowi, że „[s]troną jest każdy, czyjego interesu prawnego lub obowiązku dotyczy postępowanie albo kto żąda czynności organu ze względu na swój interes prawny lub obowiązek”.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zakwestionowany przepis nie był podstawą orzeczenia, z którym skarżący łączy naruszenie swych praw. Należy zauważyć, że skarżący uruchomił postępowanie sądowo – administracyjne w związku z postanowieniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 4 grudnia 2009 r. stwierdzającym, że złożone przez skarżącego odwołanie od pisma Wojewody Łódzkiego z 9 września 2009 r. jest niedopuszczalne. Przedmiotem postępowania sądowo – administracyjnego było zatem ustalenie, czy minister prawidłowo stwierdził niedopuszczalność odwołania od pisma wojewody, a nie to, czy skarżący miał status strony. Powołanie się przez sądy na art. 28 k.p.a. służyło jedynie przedstawieniu istoty sprawy, nie miało jednak wpływu na treść dokonanych rozstrzygnięć.

Jak Trybunał wielokrotnie wskazywał w swoim orzecznictwie, samo przywołanie danej normy w uzasadnieniu ostatecznego orzeczenia nie oznacza jeszcze, że była ona podstawą tego rozstrzygnięcia i może być przedmiotem skargi konstytucyjnej (zob. postanowienie TK z 9 października 2002 r., SK 13/02, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 73). Możliwość taka pojawia się dopiero wtedy, gdy norma ta determinuje treść orzeczenia (zob. wyrok TK z 22 listopada 2005 r., SK 8/05, OTK ZU nr 10/A/2005, poz. 117).

Za tym, że art. 28 k.p.a. nie był podstawą orzeczenia, w związku z którym skarżący wniósł skargę do Trybunału, przemawia również to, że zarzut naruszenia wskazanego przepisu w postępowaniu sądowo-administracyjnym został zgłoszony z przekroczeniem ustawowego terminu do wniesienia skargi kasacyjnej. Jak orzekł bowiem Naczelny Sąd Administracyjny, „[p]o upływie ustawowego terminu do wniesienia skargi kasacyjnej dopuszczalne jest wyłącznie nowe uzasadnienie podstaw kasacyjnych. Nie jest dopuszczalne wprowadzenie nowych podstaw kasacyjnych (...). Nowe podstawy wprowadzone po ustawowym terminie do złożenia skargi kasacyjnej nie rozszerzają granic rozpoznania sprawy”.

Wskazana okoliczność jest – w myśl art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – podstawą odmowy nadania rozpatrywanej skardze dalszego biegu.

Niezależnie od powyższego Trybunał stwierdza, że analizowanej skargi konstytucyjnej nie można przekazać do merytorycznego rozpoznania także dlatego, że sformułowane w niej zarzuty dotyczą zaniechania legislacyjnego. Skarżący domaga się uznania, że art. 28 k.p.a. jest niekonstytucyjny, ponieważ ustawodawca nie uregulował w nim odpowiednich – ze względu na interes skarżącego – kwestii. Taki sposób sformułowania zarzutów musi zostać oceniony negatywnie. W swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny wyraził już pogląd, zgodnie

z którym „zarzuty nie mogą polegać na wskazywaniu, że przepis nie zawiera konkretnej regulacji, której istnienie zadowalałoby wnioskodawcę” (zob. wyrok TK z 19 listopada 2001 r., K 3/00, OTK ZU nr 8/2001, poz. 251). Zarzut zaniechania ustawodawczego (luki normatywnej) nie może być przedmiotem badania w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Wydanie orzeczenia w tym zakresie należy więc uznać za niedopuszczalne (zob. postanowienia TK z 11 grudnia 2002 r., SK 17/02, OTK ZU nr 7/A/2002, poz. 98 oraz 22 czerwca 2005 r., K 42/04, OTK ZU nr 6/A/2005, poz. 74).

Powyższa okoliczność jest – w myśl art. 49 w związku z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – kolejną podstawą odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Trybunał stwierdza ponadto, że uchybienia formalne skargi konstytucyjnej dotyczą także jej podstawy. Należy przypomnieć, że w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego art. 2 i art. 32 Konstytucji nie mogą być samodzielnymi wzorcami kontroli w postępowaniu skargowym. Przepisy te wyrażają zasady ogólne, a w związku z tym muszą być zawsze odnoszone do tych postanowień Konstytucji, które wyrażają konkretne prawa podmiotowe (zob. postanowienia pełnego składu TK z 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225 oraz 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60). Artykuł 5 Konstytucji ma natomiast charakter programowy, w związku z tym nie jest źródłem żadnych praw ani wolności konstytucyjnych chronionych za pomocą skargi konstytucyjnej. Skarżący nie wskazał zatem naruszonych praw, a w konsekwencji nie określił sposobu ich naruszenia.

Okoliczność ta jest – w myśl art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – podstawą odmowy nadania skardze konstytucyjnej w wyżej wskazanym zakresie.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny orzekł jak na wstępie.

## 86

### **POSTANOWIENIE** z dnia 4 grudnia 2013 r. **Sygn. akt Ts 274/13**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Mirosław Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M. i M. S. w sprawie zgodności: punktu 11 części II załącznika do ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz. U. z 2012 r. poz. 1282, ze zm.) z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 8 października 2013 r. M. i M. S. (dalej: skarżący) zakwestionowali zgodność punktu 11 części II załącznika do ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz. U. z 2012 r. poz. 1282, ze zm.; dalej: ustawa o opłacie skarbowej) w zakresie, w jakim nakłada on obowiązek „poniesienia opłaty skarbowej od zaświadczenia VAT-25 [zaświadczenia potwierdzającego brak obowiązku uiszczenia podatku od towarów i usług z tytułu przywozu nabywanych z terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej innego niż terytorium Rzeczypospolitej Polskiej pojazdów, które mają być dopuszczone do ruchu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej] w nieuzasadnionej, nieproporcjonalnej wysokości [160 zł]”, z art. 2 i art. 32 Konstytucji. Z uzasadnienia skargi konstytucyjnej jednoznacznie wynika, że skarżący kwestionują zgodność punktu 11 części II załącznika do ustawy o opłacie skarbowej także z wyrażoną w art. 31 ust. 3 Konstytucji zasadą proporcjonalności.

Skargę konstytucyjną wniesiono w związku z następującą sprawą. Decyzją z 16 lipca 2009 r. (nr WFN.RPL.3120-87.1/09) Prezydent Miasta Ostrowa Wielkopolskiego odmówił skarżącemu (P.H.U. „Agro-Auto-Sójka s.c. M.S., M.S. z siedzibą w Radłowie) stwierdzenia nadpłaty z tytułu opłaty skarbowej w wysokości 24860 zł. Decyzją z 7 września 2009 r. (nr SKO-4231/268/09) Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Kaliszu (dalej: SKO w Kaliszu) uchyliło decyzję organu pierwszej instancji w całości i stwierdziło nadpłatę z tytułu opłaty skarbowej w wysokości 24860 zł wraz z odsetkami liczonymi od 3 czerwca 2009 r. do dnia zapłaty. Na skutek skargi Prokuratora Rejonowego w Ostrowie Wielkopolskim, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu (dalej: WSA w Poznaniu), uchylił decyzję SKO w Kaliszu wyrokiem z 1 września 2010 r. (sygn. akt III SA/Po 9/10). W wyniku ponownego rozpatrzenia sprawy SKO w Kaliszu utrzymało zaskarżoną decyzję w mocy decyzją z 26 listopada 2010 r. (nr SKO-4231/379/10). Wyrokiem z 13 kwietnia 2011 r. (sygn. akt SA/Po 71/11) WSA w Poznaniu oddalił skargę, którą skarżący złożyli na decyzję SKO w Kaliszu. Wyrokiem z 11 czerwca 2013 r. (sygn. akt II FSK 1947/11) Naczelny Sąd Administracyjny (dalej: NSA) oddalił skargę kasacyjną. W uzasadnieniu wskazał, że „opłata skarbowa od zaświadczeń VAT-25, dotyczy obowiązku w zakresie podatku od towarów i usług, stanowi opłatę za czynności administracyjne i wbrew zarzutowi skargi kasacyjnej nie stanowi nakładanego na produkty dyskryminującego podatku wewnętrznego zakazanego przez art. 110 TfUE. Nie sposób przy tym zgodzić się z argumentacją zawartą w skardze kasacyjnej, że taki charakter nadaje jej zawyżona stawka, pełniąc w zawyżonej części funkcję podatku zakazanego w art. 110 TfUE. W tym zakresie Naczelny Sąd Administracyjny podzielił w całości rozważania Sądu pierwszej instancji, który nie dopatrywał się drastycznych rozbieżności w zestawieniu wysokości analizowanej opłaty z wysokością opłat za podobne czynności administracyjne. Należy zgodzić się także z poglądem, że zróżnicowanie opłat za rozmaite zaświadczenia nie narusza konstytucyjnej zasady równości. Trafnie przy tym Sąd wskazał na niezbędny nakład pracy związany z wydaniem zaświadczenia VAT-25, a także koszty stworzenia i utrzymywania systemu pozwalającego na realizację obowiązków organów wynikających z art. 105 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o VAT. W tej sytuacji Naczelny Sąd Administracyjny nie znalazł podstaw do skierowania sugerowanego przez autora skargi kasacyjnej pytania do Trybunału Konstytucyjnego”. Powyższe orzeczenie doręczono skarżącemu 8 lipca 2013 r.

Skarżący twierdzą, że określona w punkcie 11 części II załącznika do ustawy o opłacie skarbowej opłata skarbową za wydanie zaświadczenia VAT-25 jest zawyżona, ponieważ nie jest ekwiwalentem świadczenia administracyjnego (nakładu pracy urzędnika wydającego to zaświadczenie). Według skarżących opłata jest dodatkową finansową dolegliwością dla importerów pojazdów. Zakwestionowane przez nich unormowanie narusza – ich zdaniem – wyrażoną w art. 2 Konstytucji zasadę określoności prawa, gdyż ustawodawca nie wskazał przesłanek do określenia wysokości stawki. Naruszenia zasady proporcjonalności wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji skarżący dopatrują się między innymi w takim działaniu ustawodawcy (określenie opłaty skarbowej w wysokości 160 zł za wydanie zaświadczenia), „które jest nadmierne w stosunku do założonego celu”. Skarżący nie uzasadnili zarzutu naruszenia art. 32 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Jej merytoryczne rozpoznanie jest uzależnione od spełnienia warunków wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i art. 46-47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Skargom konstytucyjnym niespełniającym tych warunków oraz skargom oczywiście bezzasadnym Trybunał Konstytucyjny odmawia nadania dalszego biegu.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji skargę konstytucyjną może wnieść „każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone”. Oznacza to, że warunkiem złożenia skargi nie jest każde naruszenie Konstytucji, ale tylko to, które dotyczy wyrażonych w niej norm regulujących wolności lub prawa człowieka i obywatela. W skardze konstytucyjnej trzeba zatem wskazać zarówno konkretną osobę, której wolności lub prawa naruszono, jak i te naruszone, określone (poręczone, zapewnione, gwarantowane, chronione) w Konstytucji wolności lub prawa, a także określić sposób tego naruszenia (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK).

Jako podstawę skargi konstytucyjnej skarżący wskazali art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 Konstytucji.

Trybunał zwraca uwagę na to, że z art. 2 Konstytucji nie wyraża żadnego prawa o charakterze podmiotowym. Normy wywodzone z tego postanowienia wyznaczają jedynie standard kreowania wolności i praw przez ustawodawcę, nie wprowadzając konkretnej wolności czy konkretnego prawa. Jak stwierdził Trybunał w wyroku z 23 listopada 1998 r., „dla ochrony konstytucyjnych wolności i praw w trybie skargi konstytucyjnej podstawy poszukiwać należy nie w ogólnej klauzuli demokratycznego państwa prawnego, lecz w konkretnych postanowieniach Konstytucji [które wolności i prawa wyrażają]” (SK 7/98, OTK ZU nr 7 1998, poz. 114, zob. także



postanowienie pełnego składu TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60, a także postanowienia TK z 10 stycznia 2001 r., Ts 72/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 12 oraz 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22).

Wskazana w skardze konstytucyjnej zasada określoności prawa, która – co podkreślają skarżący – jest elementem zasady państwa prawnego, nie może być podstawą skargi konstytucyjnej.

Podobnie należy ocenić zarzut naruszenia art. 32 Konstytucji. W swoim orzecznictwie Trybunał już dawno wyraził pogląd, zgodnie z którym zasada równości każdorazowo wymaga odniesienia reguł z niej wynikających do praw podmiotowych jednostki. W wydanym w pełnym składzie postanowieniu z 24 października 2001 r. Trybunał stwierdził: „Uznając (...) prawo do równego traktowania za konstytucyjne prawo jednostki Trybunał Konstytucyjny podkreśla, iż ma ono charakter niejako prawa »drugiego stopnia« (...), tzn. przysługuje ono w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich – niejako »samoistnie«. Jeżeli te normy lub działania nie mają odniesienia do konkretnych określonych w Konstytucji wolności i praw, prawo do równego traktowania nie ma w pełni charakteru prawa konstytucyjnego, a to sprawia, że nie może ono być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej” (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). W rozpatrywanej skardze konstytucyjnej skarżący nie wskazali naruszonego konstytucyjnego prawa podmiotowego.

Źródłem konstytucyjnych praw skarżących chronionych za pomocą skargi konstytucyjnej nie jest także wyrażona w art. 31 ust. 3 Konstytucji zasada proporcjonalności. Oceny zgodności zakwestionowanej normy z tym przepisem ustawy zasadniczej dokonuje się tylko wtedy, gdy stwierdzi się, że w ogóle doszło do ingerencji w treść wolności lub praw wyrażonych w innych przepisach Konstytucji. Dopiero wtedy można zbadać, czy doszło do naruszenia samego art. 31 ust. 3 Konstytucji (zob. wyrok TK z 29 kwietnia 2003 r., SK 24/02, OTK ZU nr 4/A/2003, poz. 33). Skoro skarżący nie wykazali, że w ich sprawie doszło do naruszenia jakiegokolwiek konstytucyjnego prawa lub wolności o charakterze podmiotowym, to Trybunał nie może dokonać oceny zgodności zakwestionowanej normy z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Trybunał stwierdza zatem, że w skardze konstytucyjnej nie wskazano konstytucyjnych praw, a w konsekwencji – sposobu ich naruszenia. Okoliczność ta jest – w myśl art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – podstawą odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 87

### **POSTANOWIENIE** z dnia 13 lutego 2014 r. **Sygn. akt Ts 274/13**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Leon Kieres – przewodniczący  
Stanisław Biernat – sprawozdawca  
Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M. i M. S.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

#### **UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 8 października 2013 r. M. i M. S. (dalej: skarżący) zakwestionowali zgodność punktu 11 części II załącznika do ustawy z dnia 16 listopada 2006 r.

o opłacie skarbowej (Dz. U. z 2012 r., poz. 1282, ze zm.; dalej: ustawa o opłacie skarbowej) w zakresie, w jakim nakłada on obowiązek „poniesienia opłaty skarbowej od zaświadczenia VAT-25 [zaświadczenia potwierdzającego brak obowiązku uiszczenia podatku od towarów i usług z tytułu przywozu nabywanych z terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej innego niż terytorium Rzeczypospolitej Polskiej pojazdów, które mają być dopuszczone do ruchu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej] w nieuzasadnionej, nieproporcjonalnej wysokości [160 zł]”, z art. 2. art. 31 ust. 3 i art. 32 Konstytucji.

Postanowieniem z 4 grudnia 2013 r., doręczonym pełnomocnikowi 9 grudnia 2013 r., Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, uznawszy, że skarżący nie wskazali konstytucyjnych praw podmiotowych, a w konsekwencji nie określili sposobu ich naruszenia.

W zażaleniu z 12 grudnia 2013 r. skarżący zaskarżyli postanowienie Trybunału w całości. Zarzucili w nim Trybunałowi naruszenie art. 49 w związku z art. 36 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) przez niewezwanie do uzupełnienia braków formalnych skargi.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie podważają podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Skarżący błędnie zinterpretowali art. 49 w związku z art. 36 ust. 2 ustawy o TK, które dotyczą procedury uzupełniania braków formalnych skargi konstytucyjnej. Z przepisów tych nie da się wyprowadzić – co czynią skarżący – swoistego „prawa podmiotowego do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej”. Na etapie wstępnego rozpoznania skargi Trybunał każdorazowo ocenia zasadność wzywania do ich uzupełnienia. Są bowiem takie uchybienia, których nie da się usunąć i wzywanie do tego jest bezcelowe. Zakwestionowanym postanowieniem Trybunał odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, uznawszy, że w sprawie nie zachodzi konieczność wzywania do usunięcia jej braków. Trybunał, w obecnym składzie, w pełni podziela wcześniej zajęte stanowisko. Podstawę skargi konstytucyjnej skarżący wyraźnie określili w jej *petitum* i potwierdzili w konkluzji wyводу. Również uzasadnienie skargi nie daje podstaw do twierdzenia, że zamiarem skarżących było wskazanie innych (poza art. 2, art. 32 i art. 31 ust. 3 Konstytucji) wzorców kontroli zakwestionowanego unormowania (zob. postanowienia TK z 10 lipca 2012 r., Ts 46/12, OTK ZU nr 4/B/2012, poz. 384 oraz 5 czerwca 2013 r. Ts 207/12, niepubl.).

Jedynie dodatkowo Trybunał podkreśla, że w myśl z art. 46 ust. 1 ustawy o TK jednym z warunków merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest jej złożenie w zawitym terminie trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. W uzasadnieniu wyroku z 26 marca 2002 r. Trybunał podkreślił, że jest to ostateczny termin do sformułowania elementów skargi konstytucyjnej (SK 2/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 15). W związku z tym, nawet gdyby skarżący wskazali dodatkowe wzorce kontroli w piśmie uzupełniającym braki formalne skargi, to uczyniliby to z przekroczeniem terminu określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK (zob. postanowienie TK z 21 stycznia 1998 r., Ts 2/98, OTK ZU nr 2/1998, poz. 21 oraz wyrok TK z 14 grudnia 1999 r., SK 14/98, OTK ZU nr 7/1999, poz. 163).

Ponieważ zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, więc Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – postanowił jak w sentencji.

## 88

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 10 lutego 2014 r.  
**Sygn. akt Ts 281/13**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Rzepliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej J.T. w sprawie zgodności: art. 398<sup>4</sup> § 2 i art. 398<sup>9</sup> § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43 poz. 296, ze zm.) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 22 października 2013 r. J.T. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 398<sup>4</sup> § 2 i art. 398<sup>9</sup> § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43 poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną skarżąca złożyła w związku z następującą sprawą. Pozwem z 22 maja 2011 r. Ultimo Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w Warszawie (dalej: powód) wniósł o wydanie nakazu zapłaty wobec pozwanych, w tym wobec skarżącej, zobowiązującego ich do zapłacenia solidarnie na rzecz powoda kwoty 82827,36 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od 22 czerwca 2011 r. i kosztami procesu. Nakazem zapłaty z 30 czerwca 2011 r. (sygn. akt I Nc 128/11) Sąd Okręgowy w Lublinie zobowiązał pozwanych zgodnie z żądaniem zawartym w pozwie. Zarzuty od nakazu zapłaty zgłosiła (m.in.) skarżąca. Zaskarżyła ona nakaz w całości – zakwestionowała wysokość roszczenia zgłoszonego w pozwie i sformułowała zarzut przedawnienia należności głównej. Wyrokiem z 31 stycznia 2011 r. (sygn. akt I C 585/11) Sąd Okręgowy w Lublinie uchylił nakaz zapłaty i w tej części oddalił powództwo. Sąd rozstrzygnął także o kosztach procesu oraz o opłatach od zarzutów, z ponoszenia których pozwani byli tymczasowo zwolnieni. Na skutek apelacji powoda wyrokiem z 23 maja 2012 r. (sygn. akt I ACa 186/12) Sąd Apelacyjny w Lublinie – I Wydział Cywilny (dalej: Sąd Apelacyjny w Lublinie), (m.in.) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił nakaz zapłaty z 30 czerwca 2011 r.; zasądził solidarnie (m.in.) od skarżącej na rzecz powoda kwotę 82827,36 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od 22 czerwca 2011 r.; a także rozstrzygnął o kosztach procesu. Postanowieniem z 15 lutego 2013 r. (sygn. akt IV CSK 619/12), doręczonym pełnomocnikowi skarżącej 17 kwietnia 2013 r., Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej złożonej przez skarżącą.

W dniu 4 lipca 2013 r. skarżąca wystąpiła do Sądu Rejonowego w Chełmie – I Wydział Cywilny (dalej: Sąd Rejonowy w Chełmie) z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej. Postanowieniem z 24 lipca 2013 r. (sygn. akt I Co 1351/13) sąd ustanowił dla skarżącej adwokata z urzędu. Pismem z 1 sierpnia 2013 r. (nr U/891/13), doręczonym 7 sierpnia 2013 r., Okręgowa Rada Adwokacka w Lublinie (dalej: ORA w Lublinie) do sporządzenia skargi wyznaczyła mecenasa Marcina Gębickiego. W dniu 22 sierpnia 2013 r. (data doręczenia pisma) wyznaczony adwokat poinformował skarżącą, że nie znalazł podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej. W związku z tym skarżąca ustanowiła pełnomocnika z wyboru, który w jej imieniu sporządził skargę i złożył ją w Trybunale 22 października 2013 r.

Zdaniem skarżącej zakwestionowane w skardze przepisy ograniczają prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy i naruszają zasadę sprawiedliwości proceduralnej.

W skardze konstytucyjnej skarżąca, powoławszy się na art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), wniosła o wydanie postanowienia tymczasowego w sprawie wstrzymania wykonania postępowania egzekucyjnego (sygn. Km 844/13) prowadzonego na podstawie tytułu wykonawczego, którym jest wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 23 maja 2012 r., zaopatrzonego w klauzulę wykonalności z 12 września 2012 r.

W zarządzeniu z 26 listopada 2013 r., doręczonym 5 grudnia 2013 r., sędzia Trybunału wezwał pełnomocnika skarżącej do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej. Zwrócił się do niego o wskazania dat: doręczenia mu odpisu postanowienia Sądu Najwyższego z 15 lutego 2013 r. (sygn. akt IV CSK 619/12); wystąpienia przez skarżącą z wnioskiem, o którym mowa w art. 48 ust. 2 ustawy o TK; wyznaczenia mecenasa Marcina Gębickiego na pełnomocnika z urzędu do sporządzenia skargi konstytucyjnej (tj. daty doręczenia mu pisma ORA w Lublinie, wydanego w celu wykonania postanowienia Sądu Rejonowego w Chełmie); a także o dokładne określenie przedmiotu skargi konstytucyjnej (tj. wyjaśnienie, czy skarżąca kwestionuje cały art. 398<sup>o</sup> k.p.c., czy tylko konkretną jego część) oraz dokładne wskazanie, jakie prawa i wolności wynikające dla skarżącej z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz w jaki sposób zostały naruszone.

Pełnomocnik odniósł się do zarządzenia w piśmie z 12 grudnia 2013 r. Wskazał, że – zdaniem skarżącej – instytucja przedsądu kasacyjnego „pozostaje w rażącej sprzeczności z (...) zasadą zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa”. Niedoprecyzowane, niejasne i ocenne kryteria przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, pierwszeństwo interesu publicznego przed prawem strony do uzyskania sprawiedliwego rozstrzygnięcia oraz „przekształcenie skargi kasacyjnej w środek udzielany arbitralnym postanowieniem, niepodlegającym zaskarżeniu” naruszają natomiast prawo do uczciwej procedury. Ponadto – według skarżącej – kumulacja tych ograniczeń uprawnia do twierdzenia, że ustawodawca stworzywszy ten nadzwyczajny środek zaskarżenia, przekroczył granice proporcjonalności.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji „[k]ażdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji”. Wspomniane zasady korzystania z tego środka ochrony praw i wolności precyzuje ustawa o TK. Zgodnie z jej art. 46 ust. 1 skarżący może wnieść skargę konstytucyjną po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w terminie trzech miesięcy od doręczenia mu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia.

W związku z tym, że skarżąca podjęła działania zmierzające do uzyskania pomocy prawnej z urzędu, istotnego znaczenia nabiera także unormowanie art. 48 ust. 2 zdanie drugie ustawy o TK, który stanowi, że „[d]o czasu rozstrzygnięcia przez sąd wniosku [w tej sprawie] nie biegnie termin przewidziany w art. 46 ust. 1 [ustawy o TK]”. Zgodnie z ugruntowaną linią orzecniczą Trybunału sformułowanie „termin nie biegnie” należy rozumieć w ten sposób, że wystąpienie z wnioskiem do sądu o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej powoduje zawieszenie, nie zaś – jak przyjęła skarżąca – przerwanie biegu terminu do wniesienia skargi (zob. postanowienie TK z 21 marca 2013 r., SK 32/12, OTK ZU nr 3/A/2013, poz. 37 oraz przywołane w nim orzecznictwo).

2. W niniejszej sprawie ostateczne orzeczenie, tj. postanowienie Sądu Najwyższego z 15 lutego 2013 r., zostało doręczone pełnomocnikowi skarżącej 17 kwietnia 2013 r. Następnego dnia, a nie – jak przyjęła skarżąca – 24 lipca 2013 r. (tj. w dniu ustanowienia pełnomocnika z urzędu przez Sąd Rejonowy w Chełmie), rozpoczął bieg termin do wniesienia skargi konstytucyjnej. Termin ten uległ zawieszeniu (po wykorzystaniu przez skarżącą 78 dni z 90 jej przysługujących) z chwilą gdy skarżąca wystąpiła z wnioskiem, o którym mowa w art. 48 ust. 2 ustawy o TK (tj. 4 lipca 2013 r.). Bieg terminu do wniesienia skargi został wznowiony 8 sierpnia 2013 r. (tj. dzień po doręczeniu mecenasowi Marcinowi Gębickiemu pisma ORA w Lublinie), gdy do złożenia skargi konstytucyjnej pozostało 12 dni. Pełnomocnik z urzędu sporządził opinię na temat braku podstaw do wniesienia skargi 22 sierpnia 2013 r. (data doręczenia pisma skarżącej), a zatem już po terminie do jej złożenia, gdyż jego ostatnim dniem był 16 sierpnia 2013 r. W związku z tym ustanowienie przez skarżącą pełnomocnika z wyboru było już bezprzedmiotowe, ponieważ w dniu jego ustanowienia, tj. 30 września 2013 r. (data wystawienia pełnomocnictwa), termin do wniesienia skargi konstytucyjnej był już przekroczony.

Powyższa okoliczność jest – w myśl art. 49 w związku z art. 46 ust. 1 ustawy o TK – podstawą odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

3. Niezależnie od powyższego Trybunał stwierdza, że zarzuty skarżącej są oczywiście bezzasadne.

3.1. Należy przypomnieć, że świetle ugruntowanego orzecznictwa Trybunału prawo do kasacji, jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia, nie zawiera się w treści art. 45 ust. 1 Konstytucji. Dlatego też w odniesieniu

do tego środka prawnego nie obowiązują takie standardy jak w postępowaniu przed sądami pierwszej i drugiej instancji. Zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Trybunał ustawodawca dysponuje większą swobodą w wypadku środka nadzwyczajnego, a to nakazuje stosować łagodniejsze kryteria oceny konstytucyjności przepisów regulujących jego prawny reżim w ustawodawstwie zwykłym (zob. wyrok TK z 31 marca 2005 r., SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29). W konsekwencji kształtowanie procedury przedsądu w odniesieniu do skargi kasacyjnej jako środka nadzwyczajnego przysługującego od prawomocnych orzeczeń zezwala ustawodawcy na większą swobodę w formułowaniu przepisów. Zakres tej swobody w odniesieniu do nadzwyczajnych i zwyczajnych środków jest bowiem inny (w wypadku środka nadzwyczajnego ustawodawca ma większe uprawnienia do jego kształtowania). Tym samym także kryteria kontroli konstytucyjności w obu wypadkach są różne.

3.2 W swoim orzecznictwie Trybunał wyraża pogląd, zgodnie z którym w sytuacji, w której ustawodawca w wybranych przez siebie kategoriach spraw zdecydować się przyznać prawo do trzeciej instancji, postępowanie takie musi odpowiadać standardom rzetelnego procesu wynikającym zarówno z art. 45 ust. 1, jak i z art. 2 Konstytucji (zob. postanowienie TK z 10 sierpnia 2001 r., Ts 58/01, OTK ZU nr 6/2001, poz. 207). Jednakże wyrokiem z 30 maja 2007 r., wydanym w sprawie o sygn. SK 68/06, (OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53), Trybunał – co istotne – przyjąwszy w ramach instytucji przedsądu za dopuszczalne istnienie mniej rygorystycznych gwarancji procesowych, orzekł, że naruszenie standardu rzetelności rozpoznania skarg kasacyjnych spowodowała wyłącznie kumulacja kilku nieproporcjonalnych ograniczeń. Zdaniem Trybunału z perspektywy konstytucyjnej niemożliwy do zaakceptowania był stan przyjęty na gruncie k.p.c., wyłączający wszelkie możliwe instrumenty zapewniające przejrzystość orzekania, tj. zarówno obowiązek uzasadniania postanowień o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, jak i obowiązek orzekania w tej sprawie na posiedzeniu niejawnym.

3.3. Powyższe orzeczenie, w wyniku którego przywrócono ogólną zasadę uzasadniania orzeczeń Sądu Najwyższego, ukształtowało standard rzetelnego postępowania przed tym sądem. W swoim orzecznictwie Trybunał przyjmuje bowiem, że uzasadnienie orzeczenia jest komponentem prawa do sprawiedliwego rozstrzygnięcia, a jego znaczenie wzrasta zwłaszcza wówczas, gdy przesłanki podjęcia określonego rozstrzygnięcia są – tak jak w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania – niedookreślone. W swoim orzecznictwie Trybunał zwracał również uwagę na to, że uzasadnienie zapobiega dowolności i arbitralności sądu. Odgrywa ważną rolę nawet wtedy, gdy orzeczenie nie podlega kontroli, gdyż dzięki informacjom zawartym w uzasadnieniu uczestnicy postępowania, a także ewentualne strony przyszłych postępowań, mogą dostrzec pewne mechanizmy procesowe i ocenić szanse powodzenia w konkretnej sprawie. W ten sposób realizuje się zatem kolejny wymóg sprawiedliwości proceduralnej, a mianowicie – przewidywalność rozstrzygnięć sądowych (zob. wyrok TK z 2 października 2006 r., SK 34/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 118).

3.4. Z chwilą wejścia w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygn. SK 68/06, tj. 15 czerwca 2007 r., norma pozwalająca na nieuzasadnianie postanowień o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania utraciła moc obowiązującą. Od tego momentu Sąd Najwyższy ma obowiązek: po pierwsze, zbadać skargę kasacyjną pod kątem spełnienia przesłanek jej rozpoznania, określonych w art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c.; po drugie, wydać postanowienie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania; po trzecie, uzasadnić to postanowienie. Tym samym zostają uwzględnione podstawowe elementy konstytucyjnego prawa do sądu.

3.5. Sygnalizowana przez skarżącą kwestia zdawkowego uzasadniania tego rodzaju postanowień przez Sąd Najwyższy, choć może powodować problem natury konstytucyjnej, to jednak jest wyłącznie kwestią stosowania prawa, nie zaś samej treści art. 398<sup>9</sup> k.p.c. (zob. na podstawie poprzedniego stanu prawnego wyrok TK z 31 marca 2005 r., SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29). W związku z powyższym tego typu argument nie może uzasadniać merytorycznej oceny skargi.

Wskazane okoliczności dowodzą, że zarzuty sformułowane w skardze konstytucyjnej są oczywiście bezzasadne, co w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK jest podstawą odmowy nadania jej dalszego biegu.

4. Na uwzględnienie nie zasługuje wniosek o wstrzymanie wykonania postępowania egzekucyjnego (sygn. Km 844/13) prowadzonego na podstawie tytułu wykonawczego, którym jest wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 23 maja 2012 r., zaopatrzony w klauzulę wykonalności z 12 września 2012 r. Po pierwsze, ze względu na odmowę nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, po drugie, ze względu na to, że wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie nie jest orzeczeniem „w sprawie, której skarga dotyczy”.

Wziąwszy powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał postanowił jak na wstępie.

## 89

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 23 stycznia 2014 r.  
**Sygn. akt Ts 296/13**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Rzepliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej A.Ć. w sprawie zgodności: § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 4 marca 2002 r. w sprawie rodzaju i zakresu świadczeń socjalnych i bytowych przysługujących policjantom oraz członkom ich rodzin (Dz. U. Nr 23, poz. 236, ze zm.) z art. 2, art. 64 ust. 1 i 2 oraz art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**1) umorzyć postępowanie w zakresie badania zgodności § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 4 marca 2002 r. w sprawie rodzaju i zakresu świadczeń socjalnych i bytowych przysługujących policjantom oraz członkom ich rodzin (Dz. U. Nr 23, poz. 236, ze zm.) z art. 2 i art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,**

**2) odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w pozostałym zakresie.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 12 listopada 2013 r. A.Ć. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 4 marca 2002 r. w sprawie rodzaju i zakresu świadczeń socjalnych i bytowych przysługujących policjantom oraz członkom ich rodzin (Dz. U. Nr 23, poz. 236, ze zm.; dalej: rozporządzenie w sprawie świadczeń socjalnych) z art. 2, art. 64 ust. 1 i 2 oraz art. 92 ust. 1 Konstytucji.

Skarżący wniósł w związku z tym, że jako funkcjonariusz Policji, w okresie od 1 stycznia 2007 r. do 17 sierpnia 2009 r. był zawieszony w wykonywaniu czynności służbowych. 17 sierpnia 2009 r., został zwolniony ze służby w Policji. W związku z ustaniem stosunku służbowego skarżący wystąpił z wnioskiem m.in. o dopłatę do wypoczynku za lata 2007-2009. Decyzją nr 2 z 29 marca 2011 r. Komendant Rejonowy Policji w Warszawie odmówił skarżącemu wyżej wspomnianej dopłaty. Komendant Stołeczny Policji utrzymał ją w mocy decyzją nr 31/S z 8 czerwca 2011 r. Wyrokiem z 12 grudnia 2011 r. (sygn. akt II SA/Wa 1805/11) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie oddalił skargę na decyzję z 8 czerwca 2011 r. Wyrokiem z 26 czerwca 2013 r. (sygn. akt I OSK 1105/12) Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd ten wskazał, że skarżącemu nie przysługiwała dopłata do wypoczynku, gdyż nie skorzystał on z nabytego prawa do urlopu. Sąd powołał się na § 6 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 7 czerwca 2002 r. w sprawie urlopów policjantów (Dz. U. Nr 81, poz. 740, ze zm.; dalej: rozporządzenie w sprawie urlopów) i uznał, że ze względu na treść tego przepisu wykluczone jest udzielenie urlopu skarżącemu w okresie zawieszenia w czynnościach służbowych.

Zdaniem skarżącego zakwestionowany przepis rozporządzenia w sprawie świadczeń socjalnych narusza jego prawa do: 1) „jasnych, zrozumiałych, niebudzących wątpliwości przepisów prawa”, 2) „przepisów wykonawczych rozporządzeń zgodnych z konstytucją i ustawami”, 3) „pewności prawa”, 4) „innego prawa majątkowego (...) w postaci (...) dopłaty do wypoczynku” oraz 5) równej ochrony prawnej.

Zarządzeniem z 26 listopada 2013 r. sędzia Trybunału Konstytucyjnego wezwał pełnomocnika skarżącego do uzupełnienia braków formalnych skargi, m.in. do wykazania, że zakwestionowany § 1 ust. 1 rozporządzenia w sprawie świadczeń socjalnych był podstawą ostatecznego orzeczenia o prawach skarżącego, a ponadto do wskazania praw podmiotowych wynikających z art. 2, art. 64 ust. 1 i 2 oraz art. 92 ust. 1 Konstytucji i określenia sposobu ich naruszenia.

W piśmie procesowym z 9 grudnia 2013 r. pełnomocnik skarżącego sformułował „nowy zarzut z pomięciem art. 2 i art. 92 ust. 1 Konstytucji”. Wystąpił o stwierdzenie, że § 1 ust. 1 rozporządzenia w sprawie

świadczeń socjalnych w związku z § 6 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia w sprawie urlopów jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz precyzującymi go art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) podmiotem uprawnionym do wniesienia skargi konstytucyjnej jest każdy, czyje wolności lub prawa zostały naruszone przez przepis aktu normatywnego spełniający podwójną kwalifikację. Po pierwsze, zaskarżony przepis powinien być podstawą prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Po drugie, źródłem naruszenia praw i wolności skarżącego ma być normatywna treść kwestionowanych przepisów, na podstawie których organ orzekł o tych prawach i wolnościach, przy czym sposób ich naruszenia musi wskazać sam skarżący w uzasadnieniu wnoszonej skargi (art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK). Ponadto, skargę konstytucyjną należy wnieść w terminie trzech miesięcy od dnia doręczenia skarżącemu ostatecznego orzeczenia o jego prawach i wolnościach (art. 46 ust. 1 ustawy o TK).

2. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga nie spełnia powyższych warunków.

3. Trybunał zwraca uwagę przede wszystkim na to, że dla oceny strony formalnej rozpatrywanej skargi konstytucyjnej znaczenie ma to, że skarżący wycofał zarzut niezgodności § 1 ust. 1 rozporządzenia w sprawie świadczeń socjalnych z art. 2 i art. 92 ust. 1 Konstytucji. Rezygnacja ta uzasadnia umorzenie postępowania w tym zakresie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

4. Ponadto Trybunał zauważa, że w piśmie procesowym z 9 grudnia 2013 r. skarżący zakwestionował także § 6 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia w sprawie urlopów, który nie był przedmiotem analizowanej skargi konstytucyjnej.

5. Trybunał przypomina, że zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy o TK jednym z warunków merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest jej złożenie w zawitym terminie trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. W uzasadnieniu wyroku w sprawie o sygn. SK 2/01 (wyrok TK z 26 marca 2002 r., OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 15) Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że jest to ostateczny termin do sformułowania elementów skargi konstytucyjnej. Związany granicami kognicji Trybunał Konstytucyjny nie może zatem merytorycznie rozpatrzeć zarzutów sformułowanych po upływie trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku (zob. postanowienie TK z 21 stycznia 1998 r., Ts 2/98, OTK ZU nr 2/1998, poz. 21 oraz wyrok TK z 14 grudnia 1999 r., SK 14/98, OTK ZU nr 7/1999, poz. 163). Skoro zarzut dotyczący § 6 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia w sprawie urlopów został sformułowany w piśmie procesowym z 9 grudnia 2013 r., to oznacza, że skarżący postawił go po upływie terminu określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

6. Co do drugiego zarzutu w skardze – niezgodności § 1 ust. 1 rozporządzenia w sprawie świadczeń socjalnych z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji – Trybunał stwierdza, że także w tym zakresie skarga nie mogła być rozpoznana merytorycznie. Wynika to z dwóch względów.

6.1. Po pierwsze, zakwestionowany § 1 ust. 1 rozporządzenia w sprawie świadczeń socjalnych w brzmieniu: „Policjantowi, który w związku z pełnieniem służby nabył w danym roku kalendarzowym prawo do urlopu wypoczynkowego w pełnym wymiarze, oraz uprawnionym członkom jego rodziny przysługuje świadczenie pieniężne, zwane dalej »dopłatą do wypoczynku«, nie był podstawą prawną orzeczenia o prawach skarżącego do dopłaty do wypoczynku. Naczelny Sąd Administracyjny wykluczył bowiem możliwość uzyskania tego świadczenia ze względu na treść § 6 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia w sprawie urlopów. Przepis ten nie został jednak – w terminie określonym w art. 46 ust. 1 ustawy o TK – objęty skargą.

6.2. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że jedną z cech skargi konstytucyjnej jest jej zindywidualizowany charakter. Wyraża się on zarówno w tożsamości podmiotowej, jak i przedmiotowej rozpatrywanej sprawy. W postępowaniu skargowym zasadnicze znaczenie ma więc treść zarzutu niekonstytucyjności. Skarżący może uczynić przedmiotem zaskarżenia wyłącznie przepis, który był podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd lub organ administracji publicznej. Warunek ten jest spełniony wtedy, gdy kwestionowany w skardze

przepis determinuje, w sensie normatywnym, treść orzeczenia przyjętego za podstawę skargi w tym jego aspekcie, w którym skarżący upatruje naruszenie przysługujących mu praw lub wolności o charakterze konstytucyjnym (zob. np. postanowienia TK z 22 lutego 2001 r., Ts 193/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 77 oraz 2 kwietnia 2003 r., Ts 193/02, OTK ZU nr 2/B/2003, poz. 145). Aby ustalić, czy tak jest, trzeba odwołać się do sporu, w związku z którym zapadło prawomocne orzeczenie, i odnieść jego podstawę prawną do przedmiotu zaskarżenia (zob. postanowienie TK z 6 lipca 2005 r., SK 27/04, OTK ZU nr 7/A/2005, poz. 84).

W przypadku rozpoznawanej skargi konstytucyjnej brak zależności między podstawą prawną wyrok NSA w sprawie I OSK 1105/12, wskazanego przez skarżącego jako ostateczne, a tym wyrokiem NSA. Skarga nie spełnia więc warunków, o których mowa w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

6.3. Po drugie, podstawą odmowy nadania skardze dalszego biegu jest to, że skarżący nie określił sposobu naruszenia jego praw podmiotowych. W skardze brak jest argumentów, że doszło do naruszenia praw majątkowych skarżącego (art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji). W szczególności niejasne jest, dlaczego należałoby przyjąć, że policjantowi, który nie skorzystał z urlopu, należy się dopłata do wypoczynku, skoro istotą tego świadczenia jest zrekompensowanie części wydatków faktycznie poniesionych w związku ze skorzystaniem z prawa do urlopu.

7. Wziąwszy pod uwagę powyższe względy, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 90

### **POSTANOWIENIE** z dnia 19 lutego 2014 r. **Sygn. akt Ts 310/13**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Biernat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej B.O. w sprawie zgodności: art. 15 ust. 3 w związku z art. 174 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1440, ze zm.) z art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 29 listopada 2013 r. B.O. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 15 ust. 3 w związku z art. 174 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1440, ze zm.; dalej: ustawa o emeryturach i rentach z FUS) z art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 67 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Decyzją z 18 października 2011 r. (znak: 1099254/05/NE1) Zakład Ubezpieczeń Społecznych – II Oddział w Warszawie odmówił skarżącemu prawa do przeliczenia podstawy wymiaru emerytury. Wyrokiem z 17 maja 2012 r. (sygn. akt VII U 1652/11) Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił odwołanie od decyzji organu emerytalnego. Wyrokiem z 28 czerwca 2013 r. (sygn. akt III AUa 2833/12) Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację od orzeczenia sądu I instancji. W uzasadnieniu sąd wyjaśnił skarżącemu, że jako osobie urodzonej przed 1 stycznia 1949 r. obliczono mu emeryturę według formuły zdefiniowanego świadczenia, a nie – jak w przypadku osób urodzonych po 31 grudnia 1948 r. – na podstawie zgromadzonego kapitału początkowego.



Zdaniem skarżącego ustawodawca dopuścił się nierównego traktowania ubezpieczonych, podzieliwszy ich na grupy ze względu na datę urodzenia i przewidziawszy dla nich odmienne reguły ustalania wysokości świadczenia emerytalnego.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 17 grudnia 2013 r. skarżący został wezwany do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej m.in. przez wykazanie, że zakwestionowane art. 15 ust. 1 i art. 174 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS były podstawą ostatecznego orzeczenia o jego prawach, oraz przez określenie sposobu naruszenia praw podmiotowych wynikających z art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 67 ust. 1 Konstytucji. Pismem z 8 stycznia 2014 r. skarżący ustosunkował się do tego zarządzenia.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Jej merytoryczne rozpoznanie jest uzależnione od spełnienia przez skarżącego wielu przesłanek wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i z przepisów ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z tymi przepisami podmiotem uprawnionym do wniesienia skargi konstytucyjnej jest każdy, czyje wolności lub prawa zostały naruszone przez przepis aktu normatywnego spełniający podwójną kwalifikację. Po pierwsze, zaskarżony przepis powinien być podstawą prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Po drugie, źródłem naruszenia praw i wolności skarżącego ma być normatywna treść kwestionowanych przepisów, na podstawie których organ lub sąd orzekły o tych prawach i wolnościach, przy czym sposób ich naruszenia musi wskazać sam skarżący w uzasadnieniu wnoszonej skargi (art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK).

Zdaniem Trybunału rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia tych warunków.

Z materiału procesowego dołączonego do skargi jednoznacznie wynika, że kwestionowany przez skarżącego art. 174 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie był podstawą orzeczenia sądowego o jego prawach i wolnościach. Sądy orzekające w sprawie rozstrzygały wyłącznie o tym, czy do osób (jak skarżący) urodzonych przed 1 stycznia 1949 r. mogą mieć zastosowanie przepisy dotyczące wymiaru kapitału początkowego. Sąd I instancji ograniczył się do treści art. 173 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS i stwierdził, że skarżący urodził się w 1940 r. i w przypadku jego emerytury nie ma konieczności ustalania kapitału początkowego. Sąd II instancji podzielił argumentację prawną, a nadto wyjaśnił skarżącemu, na czym polegają różnice w ustaleniu emerytury dla osób urodzonych przed 1 stycznia 1949 r. i osób urodzonych po tej dacie. Sąd nawiązał do art. 174 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, ale uczynił to jedynie po to, by przedstawić zasady ustalania wysokości świadczenia emerytalnego na podstawie kapitału początkowego, które – jak już wspomniano – nie mają zastosowania do skarżącego.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że jedną z cech skargi konstytucyjnej jest jej zindywidualizowany charakter. Wyraża się on w tożsamości zarówno podmiotowej, jak i przedmiotowej rozpatrywanej sprawy. W postępowaniu skargowym zasadnicze znaczenie ma więc sformułowany zarzut niekonstytucyjności. Skarżący może uczynić przedmiotem zaskarżenia wyłącznie te przepisy zastosowane w jego sprawie, które były podstawą ostatecznego jej rozstrzygnięcia dokonanego przez sąd lub organ administracji publicznej (art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK). Warunek ten jest spełniony wtedy, gdy kwestionowany w skardze akt normatywny determinuje, w sensie normatywnym, treść orzeczenia przyjętego za podstawę skargi w tym jego aspekcie, w którym skarżący upatruje naruszenie przysługujących mu praw lub wolności o charakterze konstytucyjnym (zob. np. postanowienia TK z 22 lutego 2001 r., Ts 193/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 77 oraz 2 kwietnia 2003 r., Ts 193/02, OTK ZU nr 2/B/2003, poz. 145). Aby to stwierdzić, trzeba odwołać się do sporu, w związku z którym wydano orzeczenie, i odnieść podstawę prawną orzeczenia do przedmiotu zaskarżenia (zob. postanowienie TK z 6 lipca 2005 r., SK 27/04, OTK ZU nr 7/A/2005, poz. 84). Rozpoznawana skarga konstytucyjna powyższego warunku nie spełnia, gdyż nie ma związku między art. 174 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS a wyrokami sądów orzekających w sprawie skarżącego.

Niezależnie od powyższego Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że rozpatrzenie zarzutu niezgodności art. 15 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS z art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 67 ust. 1 Konstytucji jest zbędne. Przepis ten był już bowiem przedmiotem oceny konstytucyjności. W wyroku z 1 kwietnia 2008 r. Trybunał orzekł, że art. 15 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS jest zgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 67 ust. 1 Konstytucji (SK 96/06, OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 40). Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK Trybunał umarza na posiedzeniu niejawnym postępowanie, jeżeli wydanie orzeczenia jest zbędne lub niedopuszczalne. Z taką sytuacją mamy niewątpliwie do czynienia wtedy, gdy zaskarżony przepis prawny był już przedmiotem kontroli zgodności z Konstytucją w innej sprawie rozpoznawanej przez Trybunał (zob. postanowienia TK z: 3 października 2001 r.,

SK 3/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 218; 25 listopada 2002 r., SK 30/01, OTK ZU nr 6/A/2002, poz. 88 oraz 26 marca 2002 r., P 3/02, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 22).

Jedynie dodatkowo należy podkreślić, że skarga w zakresie, w jakim skarżący zarzucał niezgodność kwestionowanych przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS z zasadą równości w prawie do zabezpieczenia społecznego nie spełniała warunku, o którym mowa w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. W świetle ugruntowanego orzecznictwa Trybunału z zasady równości wyrażonej w Konstytucji wynika, że wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną (relewantną) powinny być traktowane równo, a więc według jednakowej miary, bez zróżnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących. Podmioty różniące się mogą być natomiast traktowane odmiennie. Ocena każdej regulacji prawnej w kontekście zasady równości musi być zatem poprzedzona dokładnym zbadaniem sytuacji prawnej podmiotów i przeanalizowaniem zarówno ich cech wspólnych, jak i je różniących (zob. wyroki TK z: 28 maja 2002 r., P 10/01, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 35; 11 września 2007 r., P 11/07, OTK ZU nr 8/A/2007, poz. 97). Aby ustalić, czy w konkretnym przypadku zasada równości wobec prawa została naruszona, trzeba określić krąg adresatów, do których odnosi się dana norma prawna, oraz wskazać te elementy określające ich sytuację prawną, które są prawnie istotne. Zasada równości wobec prawa wymaga jednocześnie zasadności kryterium, na podstawie którego zróżnicowano sytuację określonych podmiotów (zob. wyroki TK z: 24 lutego 1999 r., SK 4/98, OTK ZU nr 2/1999, poz. 24; 17 stycznia 2001 r., K 5/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 2; 23 listopada 2004 r., P 15/03, OTK ZU nr 10/A/2004, poz. 108). Skarżący porównuje grupy ubezpieczonych, do których zastosowanie mają całkowicie odmiennie zasady ustalania wysokości świadczeń emerytalnych. To oznacza, że skarżący nie określił sposobu naruszenia swych praw podmiotowych (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK).

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## SKOROWIDZ ORZECZEŃ WEDŁUG SYGNATUR

sygn.		poz.	str.
Ts 107/10	– postanowienie z dnia 3 stycznia 2014 r.,	9	26
Ts 88/11	– postanowienie z dnia 28 marca 2012 r.,	10	29
Ts 88/11	– postanowienie z dnia 23 stycznia 2014 r.,	11	31
Ts 139/11	– postanowienie z dnia 18 lipca 2013 r.,	12	33
Ts 139/11	– postanowienie z dnia 23 stycznia 2014 r.,	13	35
Ts 7/12	– postanowienie z dnia 2 września 2013 r.,	14	38
Ts 7/12	– postanowienie z dnia 12 lutego 2014 r.,	15	39
Ts 20/12	– postanowienie z dnia 22 kwietnia 2013 r.,	16	41
Ts 20/12	– postanowienie z dnia 18 lutego 2014 r.,	17	43
Ts 64/12	– postanowienie z dnia 13 listopada 2013 r.,	18	45
Ts 64/12	– postanowienie z dnia 13 lutego 2014 r.,	19	47
Ts 67/12	– postanowienie z dnia 3 października 2013 r.,	20	48
Ts 67/12	– postanowienie z dnia 23 stycznia 2014 r.,	21	51
Ts 79/12	– postanowienie z dnia 25 lipca 2013 r.,	22	53
Ts 79/12	– postanowienie z dnia 15 stycznia 2014 r.,	23	55
Ts 106/12	– postanowienie z dnia 28 października 2013 r.,	24	58
Ts 106/12	– postanowienie z dnia 12 lutego 2014 r.,	25	61
Ts 110/12	– postanowienie z dnia 4 października 2013 r.,	26	64
Ts 110/12	– postanowienie z dnia 15 stycznia 2014 r.,	27	67
Ts 129/12	– postanowienie z dnia 9 stycznia 2014 r.,	28	68
Ts 195/12	– postanowienie z dnia 4 października 2013 r.,	29	71
Ts 195/12	– postanowienie z dnia 5 lutego 2014 r.,	30	74
Ts 201/12	– postanowienie z dnia 18 lutego 2014 r.,	31	76
Ts 202/12	– postanowienie z dnia 20 września 2013 r.,	32	79
Ts 202/12	– postanowienie z dnia 14 stycznia 2014 r.,	33	82
Ts 206/12	– postanowienie z dnia 15 stycznia 2014 r.,	34	84
Ts 212/12	– postanowienie z dnia 11 lipca 2013 r.,	35	88
Ts 212/12	– postanowienie z dnia 23 stycznia 2014 r.,	36	91
Ts 229/12	– postanowienie z dnia 9 stycznia 2014 r.,	37	93
Ts 248/12	– postanowienie z dnia 15 stycznia 2014 r.,	38	96
Ts 6/13	– postanowienie z dnia 9 kwietnia 2013 r.,	39	99
Ts 6/13	– postanowienie z dnia 23 stycznia 2014 r.,	40	101
Ts 18/13	– postanowienie z dnia 25 lipca 2013 r.,	41	102
Ts 18/13	– postanowienie z dnia 14 stycznia 2014 r.,	42	104
Ts 19/13	– postanowienie z dnia 31 lipca 2013 r.,	43	106
Ts 19/13	– postanowienie z dnia 19 lutego 2014 r.,	44	109
Ts 27/13	– postanowienie z dnia 24 lipca 2013 r.,	45	111
Ts 27/13	– postanowienie z dnia 7 stycznia 2014 r.,	46	113
Ts 50/13	– postanowienie z dnia 16 października 2013 r.,	47	115
Ts 50/13	– postanowienie z dnia 23 stycznia 2014 r.,	48	117
Ts 53/13	– postanowienie z dnia 28 listopada 2013 r.,	49	118
Ts 53/13	– postanowienie z dnia 11 lutego 2014 r.,	50	121
Ts 67/13	– postanowienie z dnia 23 lipca 2013 r.,	51	124
Ts 67/13	– postanowienie z dnia 20 lutego 2014 r.,	52	127
Ts 92/13	– postanowienie z dnia 1 lipca 2013 r.,	53	129
Ts 92/13	– postanowienie z dnia 28 stycznia 2014 r.,	54	131
Ts 95/13	– postanowienie z dnia 5 lutego 2014 r.,	55	133
Ts 96/13	– postanowienie z dnia 5 lutego 2014 r.,	56	135
Ts 98/13	– postanowienie z dnia 9 października 2013 r.,	57	137
Ts 98/13	– postanowienie z dnia 22 stycznia 2014 r.,	58	139
Ts 101/13	– postanowienie z dnia 23 października 2013 r.,	59	141

Ts 101/13	– postanowienie z dnia 15 stycznia 2014 r.,	60	143
Ts 115/13	– postanowienie z dnia 23 lipca 2013 r.,	61	145
Ts 115/13	– postanowienie z dnia 5 lutego 2014 r.,	62	147
Ts 117/13	– postanowienie z dnia 26 lutego 2014 r.,	63	149
Ts 140/13	– postanowienie z dnia 24 października 2013 r.,	64	152
Ts 140/13	– postanowienie z dnia 5 lutego 2014 r.,	65	154
Ts 156/13	– postanowienie z dnia 26 listopada 2013 r.,	66	156
Ts 156/13	– postanowienie z dnia 19 lutego 2014 r.,	67	159
Ts 164/13	– postanowienie z dnia 20 września 2013 r.,	68	162
Ts 164/13	– postanowienie z dnia 13 lutego 2014 r.,	69	164
Ts 173/13	– postanowienie z dnia 18 lutego 2014 r.,	70	166
Ts 180/13	– postanowienie z dnia 10 października 2013 r.,	71	169
Ts 180/13	– postanowienie z dnia 15 stycznia 2014 r.,	72	172
Ts 181/13	– postanowienie z dnia 15 listopada 2013 r.,	73	174
Ts 181/13	– postanowienie z dnia 26 lutego 2014 r.,	74	177
Ts 184/13	– postanowienie z dnia 25 lutego 2014 r.,	75	179
Ts 201/13	– postanowienie z dnia 12 listopada 2013 r.,	76	183
Ts 201/13	– postanowienie z dnia 19 lutego 2014 r.,	77	185
Ts 210/13	– postanowienie z dnia 21 lutego 2014 r.,	78	186
Ts 212/13	– postanowienie z dnia 5 lutego 2014 r.,	79	188
Ts 219/13	– postanowienie z dnia 17 października 2013 r.,	80	192
Ts 219/13	– postanowienie z dnia 14 stycznia 2014 r.,	81	195
Ts 228/13	– postanowienie z dnia 11 grudnia 2013 r.,	82	198
Ts 228/13	– postanowienie z dnia 5 lutego 2014 r.,	83	199
Ts 233/13	– postanowienie z dnia 27 lutego 2014 r.,	84	201
Ts 254/13	– postanowienie z dnia 6 lutego 2014 r.,	85	203
Ts 274/13	– postanowienie z dnia 4 grudnia 2013 r.,	86	205
Ts 274/13	– postanowienie z dnia 13 lutego 2014 r.,	87	207
Ts 281/13	– postanowienie z dnia 10 lutego 2014 r.,	88	209
Ts 296/13	– postanowienie z dnia 23 stycznia 2014 r.,	89	212
Ts 310/13	– postanowienie z dnia 19 lutego 2014 r.,	90	214
Tw 8/12	– postanowienie z dnia 19 listopada 2012 r.,	1	1
Tw 8/12	– postanowienie z dnia 5 lutego 2014 r.,	2	4
Tw 27/12	– postanowienie z dnia 28 czerwca 2013 r.,	3	8
Tw 27/12	– postanowienie z dnia 15 stycznia 2014 r.,	4	12
Tw 45/12	– postanowienie z dnia 1 lipca 2013 r.,	5	14
Tw 45/12	– postanowienie z dnia 6 lutego 2014 r.,	6	17
Tw 57/12	– postanowienie z dnia 26 września 2013 r.,	7	20
Tw 57/12	– postanowienie z dnia 4 lutego 2014 r.,	8	23



---

Wydawca: Biuro Trybunału Konstytucyjnego  
Przygotowanie i opracowanie: Biblioteka Trybunału Konstytucyjnego

---

Drukowano z polecenia Prezesa Trybunału Konstytucyjnego  
Druk: [www.pracowniacc.pl](http://www.pracowniacc.pl)  
Nakład: 150 egz.

ISSN 1428-6521